Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
Ignatianum University in Cracow
The Institute of Political and Administrative Science

HORYZONTY POLITYKI
HORIZONS OF POLITICS

WSPÓŁCZESNA *RES PUBLICA*
THE CONTEMPORARY *RES PUBLICA*

e-ISSN 2353-950X
ISSN 2082-5897

2025, Vol. 16, Nº 57

WYDAWCA / PUBLISHER

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie / Ignatianum University in Cracow

Zespół redakcyjny / Editorial Board

Anna Krzynówek-Arndt (redaktor naczelny / Editor-in-Chief)

Łukasz Burkiewicz (zastępca redaktora naczelnego / Deputy Editor)
Monika Grodecka (sekretarz redakcji / Secretary)
Wojciech Arndt, Matthew Carnes (USA), Rocco D'Ambrosio (Italy),
Anna Budzanowska, Patrick J. Deneen (USA), Tomasz Grabowski,
Krzysztof C. Matuszek, Mateusz Pękala

Rada naukowa / International Advisory Council

prof. dr hab. Włodzimierz Bernacki (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Poland)
prof. dr Stephen Hicks (Rockford University, United States of America), prof. dr Abel Filomeno Jacob (Pontificia Università Gregoriana, Italy), prof. dr Marek Inglot (Pontificia Università Gregoriana, Italy), prof. dr David B. Ingram (Loyola University Chicago, United States of America), prof. dr Alvydas Jokubaitis (Vilniaus Universitetas, Lithuania), prof. dr hab. Zdzisław Krasnodębski (Universität Bremen, Germany, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr Faustino José Martínez Martínez (Universidad Complutense de Madrid, Spain), prof. dr Ulrich Riegel (Universität Siegen, Germany), prof. dr Stuart Sheilds (University of Manchester, United Kingdom), prof. dr hab. Bogdan Szlachta (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr hab. Ryszard Terlecki (Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, Poland), prof. dr Ben Tonra (University College Dublin, Ireland), prof. dr hab. Krzysztof Wach (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Poland), prof. dr Howard Williams (Aberystwyth University, United Kingdom), prof. dr dr Hans-Georg Ziebertz (Universität Würzburg, Germany)

Redaktor tematyczny / Theme issue editor: Anna Teresa Budzanowska
Redaktor statystyczny / Statistics Editor: Katarzyna Frodyma

Redakcja tekstów / Copy Editor: Klaudia Bień
Proofread by: Michael Timberlake
Projekt graficzny i opracowanie techniczne / DTP: Jacek Zaryczny

Wszystkie artykuły są recenzowane, a ich streszczenia indeksowane w międzynarodowych bazach danych / All articles are peer-reviewed, and their summaries are abstracting in international databases, including: ProQuest, EBSCO, CEEOL, CEJSH, RePEc – EconPapers, BazEkon, Index Copernicus, Google Scholar, ERIH Plus

Wersja elektroniczna jest wersją pierwotną i oryginalną

e-ISSN 2353-950X ISSN 2082-5897

Adres redakcji / Publisher Address
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków
tel. 12 39 99 651
dyżur redakcji / office hours: pn.-pt. / Mo.-Fr. 10.00-14.00
e-mail: horyzonty.polityki@ignatianum.edu.pl
https://horyzontypolityki.ignatianum.edu.pl

Informacje dla autorów są dostępne na stronie internetowej czasopisma Horyzonty Polityki.
Guidelines for authors are available on the website of Horizons of Politics.

Table of Content / Spis treści

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Edytorial: Współczesna *res publica* 7
Editorial: The contemporary *res publica* 9

ARTYKUŁY TEMATYCZNE / THEMATIC ARTICLES

Elżbieta Skrzypek, Sylwia Sagan 13
Dzielenie się wiedzą przez jednostki zaangażowane w życie polityczne w kontekście realizacji idei dobra wspólnego w Polsce
Adam Zamojski 49
Przemiany tożsamości cywilizacji europejskiej
Piotr Musiewicz 69
Desekularyzacja w sferze politycznej. Zarys problematyki i badań
Maciej Wojtacki 89
Tradycja ustrojowa w polskiej myśli konstytucyjnej w XX wieku. Perspektywa historyczno-prawna
Maciej Drzonek 107
Homo politicus i jego rzeczywiste preferencje. O metodzie ważenia preferencji wyboru (WPW) w badaniu zjawisk politycznych
Dariusz Rymar 129
Aporetyczny charakter etyczno-społecznej refleksji Jeana-Jacques'a Rousseau
Kazimierz Pawlik 147
Informacja publiczna jako specyficzne narzędzie dla obywatela do poznania prawdy o polityce
Sylwia Góra, Dariusz Góra 167
Strategiczny poziom ładu publicznego – próba konceptualizacji

Piotr Zakrzewski 183
Przywództwo oparte na wartościach a wybrane modele zarządzania
Maciej Koszel, Anna Mazurczak, Łukasz Strączkowski 207
Dochody gospodarstw domowych jako przesłanka przyznawania gminnej pomocy mieszkaniowej – studium przypadku dużego miasta w Polsce
Michał Michalski, Wojciech Jarecki 227
Polityka rodzinna i sprawiedliwość społeczna – problem odpowiedzialności za rozwój kapitału ludzkiego
Michał Aliński 247
Katastrofalne wydatki na ochronę zdrowia w Polsce na tle krajów europejskich – istota i skutki społeczno-ekonomiczne
Piotr Mickiewicz 269
Ekologizm i multilateralizm jako koncepcja budowy potęgi politycznej Francji w polityce Emmanuela Macrona
Artur Wiśniewski 293
Od profesora do dyktatora. Dekompozycja tunezyjskiego systemu politycznego w okresie rządów Kaisa Saieda

ARTYKUŁY VARIA/ VARIA ARTICLES

Rafał Lis 309
Przełomowy charakter koncepcji narodu polskiego w myśli Tadeusza Kościuszki
Sławomir Sowiński 329
Socjalizmu model niegdysiejszy. Antropologia polityczna polskiej lewicy w myśli Jana Strzeleckiego i Jacka Kuronia z perspektywy XXI w.
Adam Danek 349
Trzy mity polityczne Austro-Węgier
Piotr Sawczyński 367
Prawnonaturalny decyzjonizm? O problematycznym statusie stanu wyjątkowego w filozofii politycznej Leo Straussa
Radosław Zyzik 383
Od „szturchnięcia" do systemu. Warunki skuteczności podejścia behawioralnego w politykach publicznych

Artur Wołek 401
Interwencje behawioralne w polityce podatkowej jako skuteczna polityka oparta na dowodach
Rafał Glajcar 423
Prezydencjalizacja polskiego reżimu politycznego *sensu stricto* – przejawy i konsekwencje
Paweł Poszytek, Anna Teresa Budzanowska 441
Mega-Events as Instruments of Soft Power and Public Diplomacy: A Transformational Leadership Perspective on Polish Case Studies
Mateusz Filary-Szczepanik 457
Polskie suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego w świetle wybranych realistycznych teorii stosunków międzynarodowych
Kornelia Batko, Elżbieta Turska, Dawid Tatarczyk 479
The Evolution of Media Narratives on Ukrainian Refugees in Poland (2022–2024): from Solidarity to Tension and Shifting Public Trust
Hubert Guz 499
Instrumenty terytorializacji polityki rozwoju – pierwsze doświadczenia ZIT i IIT
Joanna Małecka, Monika Grodecka, Adam Koliński 521
Digital Transformation in Logistics: Adoption of Intelligent Technologies and Determinants in Supply Chain Enterprises
Aleksander Dańda 543
Evidence-Based Policy driven by the scientific point of view – a Hong Kong covid-19 experience
Michał Drzonek 567
Obraz władzy i społeczeństwa na przykładzie wybranych tekstów satyrycznych i kabaretowych lat 1960–1980. Próba charakterystyki dyskursu i relacji między władzą a społeczeństwem
Konrad Oświecimski 587
Deplatforming Donalda Trumpa – przyczyny oraz implikacje prawne i związane z komunikacją polityczną
Juan A. Fernández Meza 611
Biography and the Contested Past: The Karski–Lanzmann–Haenel Controversy

Łukasz Quirini-Popławski, Natalia Tomczewska-Popowycz 629
Geopolitics of Tourism in An Era of Instability:
An Integrated Crisis Management Framework For Ukraine
Maciej Czarnecki, Anna Ludwiczak, Anna Olszańska 661
Badanie zmian organizacyjnych metodą kwestionariusza
retrospektywnego: niesłusznie zaniechana metoda
czy należyta ostrożność?
Paweł F. Nowakowski 679
Medialna debata wokół interpretacji historii w wywiadzie
Tuckera Carlsona z Władimirem Putinem

RECENZJE / REVIEWS

Ewa Radomska 703
Huang, Y. (2024). *Zmierzch Wschodu. Jak Chiny stały się potęgą i czy grozi im upadek*. M. Głatki (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Prześwity [recenzja]

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Edytorial: Współczesna *res publica*

Wybrany temat przewodni 16. numeru (57) „Horyzontów Polityki" – *Współczesna* res publica – stanowi ramę interpretacyjną dla zróżnicowanego zbioru tekstów podejmujących refleksję nad kondycją, granicami oraz mechanizmami funkcjonowania wspólnoty politycznej. Autorzy zgromadzeni w niniejszym tomie analizują wspólnotę wielowymiarowo: od jej filozoficznych fundamentów, poprzez instytucjonalne i behawioralne uwarunkowania procesu decyzyjnego, aż po wyzwania wynikające z transformacji technologicznej, zmieniającego się układu sił w polityce międzynarodowej oraz modeli przywództwa.

Punktem wyjścia dla tej refleksji jest diagnoza współczesnych napięć wpisanych w funkcjonowanie demokracji liberalnej. Początek XXI w. dawał nadzieję, że demokracja jako konstrukcja społeczno-polityczna jest niezagrożona, i nadzieję tę opierano na przekonaniu, że doświadczenia XX wieku zamknęły drogę autorytaryzmom. Ostatnie lata podważyły jednak tę pewność. Coraz częściej obserwowany jest powrót narracji polaryzujących, co powiększa kryzys w instytucjach publicznych. Zjawiska te nie dają się wyjaśnić wyłącznie poprzez odwołanie do populizmu, lecz wskazują na głębsze problemy strukturalne współczesnych systemów demokratycznych.

W centrum tej diagnozy znajduje się kwestia narastającego dystansu między elitami politycznymi a obywatelami. Procedury demokratyczne bywają w tym kontekście postrzegane jako formalne potwierdzenie decyzji zapadających poza sferą jawnej deliberacji, co sprzyja tezom o stopniowej oligarchizacji demokracji. Równolegle formułowane są jednak stanowiska przeciwstawne, wskazujące na ryzyko demagogizacji procesu decyzyjnego i postulujące wzmocnienie roli elit jako warunku stabilności systemu. Spory te aktualizują

klasyczne dylematy teorii polityki: relację między demokracją a autorytetem, napięcie między *vox populi* a kompetencją rządzących oraz problem normatywnych związków demokracji z etyką życia publicznego.

Na tym tle szczególnego znaczenia nabierają teksty poświęcone ideowym i historycznym podstawom *res publica*. Analizy myśli Jeana-Jacques'a Rousseau, przemian tożsamości cywilizacji europejskiej oraz polskiej tradycji konstytucyjnej XX wieku ukazują, że współczesne formy wspólnoty politycznej są głęboko zakorzenione w długotrwałych procesach kulturowych i instytucjonalnych. Uzupełniają je refleksje nad prawnonaturalnym decyzjonizmem oraz dekonstrukcje mitów politycznych, które unaoczniają kruchość fundamentów ładu politycznego w sytuacjach granicznych.

Istotnym wymiarem numeru są również analizy dotyczące skuteczności działania państwa i polityk publicznych. Teksty poświęcone podejściu behawioralnemu, mechanizmom *evidence-based policy*, polityce fiskalnej oraz zarządzaniu kryzysowemu stawiają pytanie o granice technokratycznej racjonalizacji władzy i jej relację z autonomią obywateli. Zagadnienia ładu strategicznego, informacji publicznej oraz polityk sektorowych – od mieszkalnictwa po ochronę zdrowia – ukazują praktyczny wymiar legitymizacji decyzji publicznych.

Numer dopełniają analizy wyzwań XXI wieku związanych z transformacją cyfrową i geopolityką. Problemy deplatformingu, wpływu technologii na łańcuchy dostaw, migracji, bezpieczeństwa oraz przemian systemów politycznych poza Europą wskazują, że współczesna *res publica* funkcjonuje w warunkach narastającej współzależności i niepewności.

Mamy nadzieję, że niniejszy tom stanie się nie tylko przeglądem aktualnych badań, lecz także zaproszeniem do pogłębionej refleksji nad tym, czym jest dziś dobro wspólne: czy stanowi ono sumę indywidualnych preferencji, efekt sprawnego zarządzania kapitałem ludzkim, czy raczej wspólnotę wartości i pamięci historycznej w zmieniającym się porządku politycznym.

Anna Teresa Budzanowska
redaktor tematyczny numeru

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Editorial: The contemporary *res publica*

The selected thematic focus of the 16th issue (no. 57) of *Horizons of Politics* – "The contemporary *res publica*" – provides an interpretive framework for a diverse collection of articles that reflect on the condition, boundaries, and mechanisms of the political community. The authors brought together in this volume analyse the political community in a multidimensional manner: from its philosophical foundations, through the institutional and behavioural determinants of decision-making processes, to the challenges posed by technological transformation, shifting power configurations in international politics, and evolving models of leadership.

The point of departure for this reflection is a diagnosis of contemporary tensions inherent in the functioning of liberal democracy. At the beginning of the 21st century, there was widespread hope that democracy as a socio-political construct was no longer under serious threat, based on the belief that the experiences of the 20th century had closed off the path to authoritarianism. In recent years, however, this confidence has been significantly undermined. An increasingly visible return of polarising narratives has accelerated the crisis of public institutions. These phenomena cannot be explained solely by reference to populism; rather, they point to deeper structural problems within contemporary democratic systems.

At the centre of this diagnosis lies the issue of a growing distance between political elites and citizens. In this context, democratic procedures are often perceived as formal ratifications of decisions made outside the sphere of transparent deliberation, lending support to arguments about the gradual oligarchisation of democracy. At the same time, opposing positions are articulated, emphasising the risk of demagogisation of the decision-making process and calling for a strengthening of the role of

elites as a condition for systemic stability. These debates revive classic dilemmas of political theory: the relationship between democracy and authority, the tension between *vox populi* and the competence of those who govern, and the question of the normative relationship between democracy and the ethics of public life.

Against this backdrop, particular importance is accorded to contributions devoted to the ideological and historical foundations of the *res publica*. Analyses of the thought of Jean-Jacques Rousseau, transformations of European civilizational identity, and the Polish constitutional tradition of the 20th century demonstrate that contemporary forms of political community are deeply rooted in long-term cultural and institutional processes. These are complemented by reflections on natural-law decisionism and by deconstructions of political myths, which expose the fragility of the foundations of political order in critical or exceptional circumstances.

Another vital dimension of this issue of *Horizons of Politics* consists of analyses addressing the effectiveness of state action and public policy. Articles devoted to behavioural approaches, mechanisms of evidence-based policy, fiscal policy, and crisis management raise questions about the limits of technocratic rationalisation of power and its relationship to citizens' autonomy. Issues of strategic governance, public information, and sectoral policies – from housing to healthcare – highlight the practical dimension of the legitimacy of public decision-making.

The volume is rounded out by analyses of 21st-century challenges related to digital transformation and geopolitics. Issues such as de-platforming, the impact of technology on supply chains, migration, security, and transformations of political systems beyond Europe indicate that the contemporary *res publica* operates under conditions of increasing interdependence and uncertainty.

We hope that this volume will serve not only as a survey of current research but also as an invitation to deeper reflection on what the common good means today: whether it should be understood as the sum of individual preferences, the outcome of efficient management of human capital, or rather as a community of values and historical memory within a changing political order.

Anna Teresa Budzanowska
theme issue editor

ARTYKUŁY TEMATYCZNE

THEMATIC ARTICLES

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Elżbieta Skrzypek
http://orcid.org/0000-0001-9020-1671
Uniwersytet Kaliski
im. Prezydenta St. Wojciechowskiego w Kaliszu
e.skrzypek@uniwersytetkaliski.edu.pl
Sylwia Sagan
http://orcid.org/0000 0002-2146-4053
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
sylwia.sagan@mail.umcs.pl

DOI: 10.35765/HP.2871

Dzielenie się wiedzą przez jednostki zaangażowane w życie polityczne w kontekście realizacji idei dobra wspólnego w Polsce

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Identyfikacja i analiza sposobu rozumienia dobra wspólnego oraz zbadanie praktyk, uwarunkowań, korzyści i barier związanych z dzieleniem się wiedzą wśród osób zaangażowanych w życie polityczne w Polsce (polityków i politologów).

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy obejmuje rozeznanie, jak osoby zaangażowane w życie polityczne rozumieją dobro wspólne oraz jakie czynniki wpływają na ich gotowość do dzielenia się wiedzą dla dobra ogółu społeczeństwa. Metody: metoda analizy i krytyki piśmiennictwa i źródeł obejmuje badania literaturowe umożliwiające realizację celu pracy, ponadto przeprowadzono badania ilościowe. Wykorzystano autorski kwestionariusz ankiety, zawierający 58 pytań. Do analizy zakwalifikowano 30 kompletnych odpowiedzi.

PROCES WYWODU: Analiza literatury dotyczącej idei dobra wspólnego, człowieka politycznego oraz istoty procesu dzielenia się wiedzą, analiza i opis zebranych danych empirycznych.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Dobro wspólne definiowane było jako: zasoby naturalne, dbanie o interes ogółu oraz wartość i ideał. Badani za najważniejsze uznali chęć przekazywania wiedzy oraz umiejętność dostosowania przekazu do jego odbiorcy, a do barier zaliczyli: różne punkty widzenia, brak zaufania, brak czasu. Z badań wyłania się obraz *homo politicus*, który z jednej

Sugerowane cytowanie: Skrzypek, E., & Sagan S. (2025). Dzielenie się wiedzą przez jednostki zaangażowane w życie polityczne w kontekście realizacji idei dobra wspólnego w Polsce. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 13–48. DOI: 10.35765/HP.2871.

strony wskazuje na duże znaczenie i chęć dzielenia się wiedzą oraz korzyści dla społeczeństwa, a z drugiej nie jest w pełni chętny do dzielenia się nią, traktując wiedzę jako swoją przewagę.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Istnieje świadomość znaczenia dobra wspólnego i dzielenia się wiedzą wśród ludzi zaangażowanych w życie polityczne. Potrzeba szerszego wykorzystania rozwiązań transformacji cyfrowej i likwidacji barier utrudniających dzielenie się wiedzą. Konieczne jest przeprowadzenie dalszych badań w celu weryfikacji i rozszerzenia uzyskanych wyników oraz opracowania modeli efektywnego dzielenia się wiedzą w sferze publicznej.

Słowa kluczowe:
zarządzanie wiedzą, dzielenie się wiedzą, człowiek polityczny, dobro wspólne

Abstract

SHARING KNOWLEDGE BY INDIVIDUALS INVOLVED IN POLITICAL LIFE IN THE CONTEXT OF REALIZING THE IDEA OF THE COMMON GOOD IN POLAND

RESEARCH OBJECTIVE: To identify and analyse how the common good is understood and to examine the practices, conditions, benefits, and barriers associated with knowledge sharing among individuals involved in political life in Poland (politicians and political scientists).

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem concerns understanding how politically engaged individuals perceive the common good and what factors influence their willingness to share knowledge for the benefit of society at large. Methods: A literature review was conducted to achieve the study's objective. Additionally, quantitative research was carried out using a proprietary survey questionnaire containing 58 questions. Thirty complete responses were selected for analysis.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Analysis of literature on the concepts of the common good, the political individual (*homo politicus*), and the nature of knowledge-sharing processes; analysis and description of the collected empirical data.

RESEARCH RESULTS: The common good was defined as natural resources, concern for the common good, and values and ideals. Respondents identified the desire to impart knowledge and the ability to tailor the message to its recipient as the most important factors, while barriers included differing viewpoints, lack of trust, and limited time. The research portrays *homo politicus* as someone who, on the one hand, recognises the importance of knowledge sharing and its

benefits to society, but on the other, is not entirely willing to share it, viewing knowledge as a personal advantage.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: There is an awareness of the importance of the common good and knowledge sharing among those involved in political life. Broader adoption of digital transformation solutions and the removal of barriers to knowledge sharing are recommended. Further research is necessary to verify and expand the results obtained and to develop models for effective knowledge sharing in the public sphere.

Keywords:
knowledge management, knowledge sharing, politician, common good

WSTĘP

Prezentowany artykuł ma na celu weryfikację sposobu rozumienia dobra wspólnego oraz identyfikację uwarunkowań i praktyk dzielenia się wiedzą przez osoby zaangażowane w życie polityczne w Polsce w kontekście realizacji dobra wspólnego oraz wskazanie na istotę dobra wspólnego, zasady i podejścia do realizacji tej koncepcji, relacje i rodzaje, ukazanie istoty osobowości i cech człowieka politycznego, wskazanie przesłanek uczestnictwa przez niego w życiu politycznym oraz zbadanie praktyk, korzyści i barier dzielenia się wiedzą. Odniesienie do dzielenia się wiedzą można rozpatrywać w kategoriach realizacji idei dobra wspólnego. Zwrócono uwagę na istotę i potrzebę dzielenia się wiedzą jako procesu społecznego, który obejmuje wymiar transferu wiedzy i łączenia ludzi. Dzielenie się wiedzą i informacjami dla dobra ogółu można rozumieć jako przejaw prospołecznego podejścia, nakierowanego na dobro ogółu, pamiętając, że jakakolwiek działalność bez „ludzkiej twarzy" nie przyniesie korzyści ludziom, przedsiębiorstwu, społeczeństwu i gospodarce (Skrzypek, 2010; Skrzypek, 2025).

Na podstawie przeglądu literatury możliwe jest zidentyfikowanie prac dotyczących mechanizmów dzielenia się wiedzą, jego korzyści i barier, ujmowanych z perspektywy nauk o zarządzaniu, a także publikacji dotyczących dobra wspólnego, kultury politycznej oraz zachowań polityków, ujmowanych z perspektywy nauk o polityce (Zamelski, 2015; Zamelski, 2025). Brakuje jednak badań

uwzględniających kompleksowe podejście i przedstawienie zależności między rozumieniem dobra wspólnego a dzieleniem się wiedzą przez osoby zaangażowane w życie polityczne w Polsce, z uwzględnieniem ich cech i uwarunkowań dzielenia się wiedzą w tym środowisku, co jest przejawem nowości podjętego problemu badawczego. Niniejszy artykuł poprzez prezentację wyników badań wstępnych ma na celu częściowe wypełnienie luki w literaturze przedmiotu, szczególnie w kontekście funkcjonowania tej części sektora publicznego w dobie gospodarki opartej na wiedzy.

METODY I NARZĘDZIA BADAWCZE

Realizacji celu pracy służył krytyczny przegląd literatury (Kwiatek & Skóra, 2025; Gawłowski et al., 2025; Gajdecka-Majka, 2021). Badania odnoszące się do idei dobra wspólnego w oświacie, edukacji oraz życiu politycznym nie nabrały dużego rozmachu, a są bardzo ważne, co podkreśla M. Krąpiec (2001):

> Dobro wspólne w edukacji akcentuje „wspólność" albo dobro samo w sobie, które jest udziałem danego społeczeństwa, przyczyniającego się w sposób rzeczywisty i dostępny do rozwoju doskonałości jednostki a przez to całego społeczeństwa.

Dzielenie się wiedzą służy upowszechnianiu się idei dobra wspólnego. Realizacji celu pracy służą ponadto wyniki badań empirycznych. Głównym narzędziem wykorzystanym do gromadzenia danych pierwotnych był autorski kwestionariusz ankiety, który zakładał możliwość dotarcia do szerokiej grupy respondentów oraz uzyskania informacji umożliwiających późniejszą analizę i identyfikację określonych prawidłowości (Babbie, 2016).

Konstrukcja kwestionariusza ankiety została poprzedzona studiami literaturowymi z zakresu zarządzania wiedzą, a także nauk o polityce oraz etyce, co pozwoliło na określenie zmiennych badawczych. Narzędzie składało się z 58 pytań, w większości o charakterze zamkniętym, wykorzystujących m.in. skalę Likerta oraz skale bazujące na skali Likerta do pomiaru postaw i opinii respondentów (Likert, 1932; Dyduch 2015; Klimas, 2021). W kwestionariuszu zawarto również metryczkę, ponadto włączono pytania otwarte, dzięki czemu uzyskano pogłębione,

jakościowe dane uzupełniające wyniki ilościowe, co pozwoliło na pełniejsze i bardziej dogłębne zrozumienie postaw i opinii respondentów. Rzetelność narzędzia pomiarowego zweryfikowana została poprzez analizę zgodności wewnętrznej testu przy użyciu wskaźnika Alfa Cronbacha, który wyniósł 0,903. Zgodnie z klasyfikacją George i Mallery (2016, s. 240), współczynnik $\alpha \geq 0{,}9$ świadczy o bardzo dobrej konstrukcji narzędzia i spójności wewnętrznej skali. Badanie główne poprzedził pilotaż, który potwierdził zasadność przeprowadzania badań. Celem było poznanie sposobu rozumienia dobra wspólnego oraz zbadanie praktyk, korzyści i barier związanych z dzieleniem się wiedzą wśród osób zaangażowanych i zainteresowanych życiem politycznym w Polsce. Dobór próby miał charakter celowy, objął polityków i politologów. Kwestionariusz ankiety został rozesłany drogą elektroniczną (ankieta internetowa CAWI – *Computer-Assisted Web Interviewing*) do ok. 900 potencjalnych respondentów (polityków – członków kół i klubów poselskich, sekretariatów partii politycznych, posiadających przedstawicieli w sejmie, a także do osób związanych z życiem politycznym – politologów, pracowników wydziałów, instytutów i katedr polskich uczelni prowadzących badania politologiczne). Zwrotność wyniosła 5%, a po weryfikacji kompletności i jakości wypełnionych kwestionariuszy do dalszej analizy zakwalifikowano odpowiedzi uzyskane od 30 badanych. W związku z niską zwrotnością istnieje ryzyko błędu samoselekcji (Świderska et al., 2023, s. 37–38; Cheung et al., 2017; Bethlehem, 2010) oraz deklaratywności odpowiedzi. Może istnieć pewne prawdopodobieństwo, że odpowiedzi zostały udzielone tylko przez osoby, które chciały wypowiedzieć się w tym temacie (prezentując pozytywne lub negatywne podejście) lub pozytywnie odebrały temat badania, a także dysponowały czasem koniecznym do wypełnienia kwestionariusza. Analizy prowadzono dla poziomu istotności $\alpha = 0{,}05$. Ze względu na zastosowaną w kwestionariuszu skalę pomiarową oraz wyniki, które istotnie odbiegają od rozkładu normalnego, do analizy danych wykorzystano metody statystyczne przewidziane dla skali porządkowej bez założenia normalności rozkładu.

Z uwagi na ograniczoną próbę, dobór celowy i niską zwrotność odpowiedzi przeprowadzone badanie należy traktować jako wstępne, o charakterze eksploracyjnym. Dostarcza ono cennych informacji, wskazujących na potencjalne tendencje i obszary problemowe, które mogą stanowić punkt wyjścia dla dalszych badań.

Zebrany materiał empiryczny posłużył do analizy sposobu rozumienia pojęcia dobra wspólnego, elementów ważnych w jego realizacji, cech charakteryzujących jednostki *homo politicus*, oceny konieczności i uwarunkowań dzielenia się wiedzą przez te osoby, a także zdiagnozowania korzyści i barier związanych z tym procesem w badanej grupie. Analizie poddano również postrzeganie roli technologii informatycznych w przekazywaniu informacji i dzieleniu się wiedzą.

Wstępna analiza statystyczna zebranych danych obejmowała przede wszystkim analizę rozkładów częstości (procentowych) dla poszczególnych odpowiedzi w przypadku pytań wykorzystujących skalę Likerta lub skalę podobną do skali Likerta. Dane jakościowe, pochodzące z pytań otwartych, poddano analizie treści, mającej na celu wyodrębnienie głównych tematów i dokładniejsze zrozumienie opinii badanych osób. Prezentacja wyników opierała się na danych zagregowanych, przedstawionych w formie opisowej oraz graficznej (wykresy). Zebrany materiał empiryczny posłużył do sformułowania wstępnych wniosków.

1. IDEA DOBRA WSPÓLNEGO

> Brak rzeczywistej troski o dobro wspólne, jego odrzucanie lub błędne odczytywanie stanowią najważniejsze wyzwanie u progu trzeciego tysiąclecia.
>
> Jan Paweł II, 1996

Dobro wspólne (łac. *bonum commune*) jest pojęciem, które należy rozumieć jako dbanie o interes ogółu. Jego zadaniem jest doprowadzenie do osiągnięcia pozytywnych rezultatów przez wszystkich, a nie tylko przez wybraną jednostkę. Dobro wspólne rozumiane jest jako dobro powszechne, pożytek ogółu, dobro społeczne, wspólny interes, wspólny pożytek, szczęście ogółu, interes ogółu, ogólny dobrobyt.

Zasada dobra wspólnego wskazuje, że jest to dbałość o interes ogółu i traktowanie go jako ważniejszego niż własna korzyść przy jednoczesnym poszanowaniu praw i obowiązków człowieka. Zastosowana w praktyce życia społeczno-gospodarczego powinna wspierać optymalny rozwój osoby ludzkiej (Fel, 2021). Dobro wspólne jest przedmiotem refleksji naukowej od starożytności aż po współczesność. Problem dobra wspólnego rozpatruje filozofia, socjologia, prawo, ekonomia czy politologia. Traktowane jest ono jako wartość.

J. Szymczak (2004, s. 121) wskazuje, że „wartość to wszystko to, co wiąże się z pozytywnymi emocjami, co skupia w sobie dążenia i pragnienia człowieka, co uważa się za istotne w życiu, godne pożądania". Dobro wspólne uważane jest za integrujące jakąś wspólnotę lub społeczność. Refleksje nad nim często prowadzone są w kontekście państwa (Piechowiak, 2023).

Dobro wspólne rozumiane jest dwojako, jako podejście:

- wypracowane na gruncie tomizmu, zwane koncepcją immanentną (także esencjalną lub ontyczną), którego przedstawicielem jest A.F. Utz (1998, s. 166–170), traktujący dobro wspólne jako miarę doskonałości ustaloną przez naturę, akcentujący samoistność dobra wspólnego jako ideału, w pewnym sensie niezależnego od aktualnych uwarunkowań społecznych, do którego zmierzają uspołecznieni ludzie,
- wypracowane przez uczonych jezuickich nazywane koncepcją instrumentalną, którego przedstawicielem jest Oswald von Nell-Breuning (1954, s. 53). Uważa on, że dobro wspólne to zespół środków, uwarunkowań i instytucji stwarzających dla ludzi optymalne możliwości ich rozwoju.

W literaturze badacze dobra wspólnego często łączyli zalety obydwu podejść (Strzeszewski, 2010, s. 520–524). Niezależnie od sposobu ujmowania dobra wspólnego – jako normatywnej idei czy empirycznie ustalanego elementu struktury społecznej – chodzi zawsze o właściwą relację między jednostką i wspólnotą oraz zabezpieczający taką relację kształt ładu społecznego, co wymusza konieczność istnienia kompetentnej instancji, która odpowiada za jego realizację. Istotne jest zatem stworzenie takich struktur społecznych, które umożliwią osobie ludzkiej rozwój i dążenie do doskonałości poprzez proces doskonalenia (Skrzypek, 2019). Współcześnie pojawiają się nurty postulujące włączenie do kategorii dobra wspólnego elementów przyrody ożywionej i nieożywionej (Wulsdorf, 2005). W ich ramach podejmowane są próby rozszerzenia o nie zakresu i zasady dobra wspólnego. Pojawiają się też propozycje formułowane z perspektywy etyki ekocentrycznej, dążącej do uznawania na równi z człowiekiem podmiotowości elementów świata przyrody, zwłaszcza istot zdolnych do odczuwania cierpienia (Remele, 2020, s. 163–174).

Prawami stanowiącymi o istocie instytucji wolności i praw w ramach koncepcji dobra wspólnego są: godność ludzka, równość

w prawie, zasada sprawiedliwości społecznej, zasada solidaryzmu społecznego oraz prawo do sądu. Celem życia społecznego jest dobro wspólne, które „polega na tworzeniu maksymalnych szans rozwoju jednostkom ludzkim, przynależnym do różnych społeczności" (Piwowarski, 1993, s. 65) oraz dążeniu do ich realizacji. W odniesieniu do osoby ludzkiej, dobro wspólne jest wartością o charakterze instrumentalnym. Podmiotowej pozycji każdej osoby strzeże zasada pomocniczości (subsydiarności).

Zasada pomocniczości określa wzajemne stosunki społeczne pomiędzy społecznością a osobą oraz pomiędzy społecznościami większymi i mniejszymi, pomaga zachować autonomię jednostkom i mniejszym grupom społecznym. Jest to podstawowa, uniwersalna zasada życia społecznego, konieczna do osiągania celów przez osoby, których rozwój wpisany jest w mechanizm brania od społeczności i wnoszenia swojego wkładu. Ponadto zabezpiecza ona podmiotowość człowieka i sprzeciwia się kształtowaniu warunków życia społeczno-gospodarczego, które sprowadzałyby jednostkę społeczną do biernego przedmiotu (Chwaszcz et al., 2015, s. 102–105).

Na zasadach dobra wspólnego i pomocniczości opiera się zasada solidarności. Wyrażają ją hasła „wszyscy znajdujemy się w tej samej łodzi" zatem istnieje konieczność wzajemnej odpowiedzialności za siebie: „wszyscy za jednego, jeden za wszystkich". Razem z dwiema opisanymi już regułami tworzy ona triadę podstawowych zasad.

Dobro wspólne jest silnie powiązane ze sprawiedliwością. Należy tu rozpatrywać takie elementy jak potrzeby i możliwości oraz równość i proporcjonalność. S. Fel (2018, s. 373–381) wskazuje, że klasyczna koncepcja sprawiedliwości, zawarta w myśli arystotelesowsko-tomistycznej, wyróżnia sprawiedliwość:

- zamienną, która oparta na kryterium równości kształtuje relacje między równymi podmiotami;
- rozdzielczą, która opiera się na kryterium proporcjonalności, potrzeb i priorytetowo wiąże się z aplikacją zasady pomocniczości;
- prawną, która reguluje głównie kwestie zobowiązań na rzecz dobra wspólnego, opiera się na kryterium proporcjonalności i możliwościach zobowiązanych podmiotów.

W miarę harmonijna realizacja wszystkich rodzajów sprawiedliwości pozwala na zaistnienie sprawiedliwości społecznej (*iustitia*

socialis). Za realizację dobra wspólnego odpowiada państwo (Wódka, 2015, s. 80). Funkcjonowanie państwa zależy od czynnika koordynującego, czyli od władzy wyposażonej w odpowiednie uprawnienia. Władza zabezpiecza tworzenie ładu społecznego w państwie. Dobro wspólne stanowi legitymizację, rację i sens istnienia państwa, prawa, sprawowania władzy i zapewnienia dobrobytu. Państwo ma do spełnienia następujące zadania (Fel, 2021, s. 121–136): ustanowienie porządku prawnego respektującego koncepcję człowieka jako osoby i dobra wspólnego, zagwarantowanie pokoju wewnętrznego i zewnętrznego (policja, wojsko), dążenie do dobrobytu wszystkich obywateli.

W tabeli 1 przedstawiono różne znaczenia i rozumienia terminu „dobro wspólne", występujące w literaturze przedmiotu.

Tabela 1. Znaczenie terminu „dobro wspólne"

Rodzaj dobra wspólnego	Interpretacja
Zbiorowe dobro wspólne (*aggregative common good*)	Suma wszystkich dóbr jednostek w społeczności, zgodnie z utylitarystyczną formułą: „jak najwięcej dobra dla jak największej liczby ludzi", co zdaniem D.P. Sulmasy jest jedynie sentymentalną wersją tego znaczenia. Utylitaryści dostrzegali, że suma dóbr jednostkowych w społeczności jest efektem dodawania zarówno dobra, jak i zła, jest wypadkową, a nie jedynie sumą aktywów.
Wspólne dobro wspólne (*common common good*)	Dwa warianty znaczeniowe: 1. Jako wspólne dobro posiadania, czyli te dobra, które pozostają w powszechnym posiadaniu (woda, powietrze, przestrzeń). 2. Jako dobro wspólne teleologicznie, czyli cele, wartości, jakie ludzie pragną osiągnąć; postrzegane są różnie w zależności od przyjętego aksjologicznego systemu etycznego.
Wypierające dobro wspólne (*supersessive common good*)	Dobro, które przeważa nad wszystkimi jednostkami i ich dobrem w społeczności. W tym znaczeniu dobrem wspólnym może być państwo.
Integralne dobro wspólne	Dobrem wspólnym jest to, co powstaje w wyniku ludzkiej interakcji i nie może być podzielone na jednostkowe dobra. To warunki umożliwiające jednostkom współpracę i wspólną realizację zamierzonych celów albo (konstytutywnie) bycie we wspólnocie, bycie częścią społeczności. To tradycyjne ujęcie dobra wspólnego odwołuje się do myśli Arystotelesa i Tomasza z Akwinu.

Źródło: opracowanie własne na podstawie D.P. Sulmasy (2001, s. 303) za: S. Młynarska-Sobaczewska (2009, s. 62–63).

2. *HOMO POLITICUS* – CZŁOWIEK POLITYCZNY

Termin ten odnosi się do jednostek ludzkich, aktywnie zaangażowanych w stosunki i działania polityczne. Dla *homo politicus* polityka jest najważniejszym obszarem życia społecznego, dąży on do odgrywania ról politycznych, wykazuje duże zainteresowanie polityką, poparte rozległą wiedzą i doświadczeniem politycznym (Sobkowiak, 2004, s. 130). Jednostki aktywne politycznie posiadają silne ego, cechuje je odporność na przeciwności i niesprzyjające okoliczności społeczno-polityczne, ekonomiczne i towarzyskie, wykazują skłonność do ekspresji i zdolność do realizacji celów oraz zamierzeń w otaczającej rzeczywistości politycznej (Lenkiewicz, 2015, s. 287–294).

Na aktywność lub bierność polityczną wpływają: zaangażowanie, uczestnictwo, partycypacja i aktywność. Kategorie aktywności politycznej (typ odgrywanych ról) to: przywódca, zawodowi politycy, aktywiści, wysoko upolitycznieni obywatele, nisko upolitycznieni obywatele, wyobcowani i apolityczni (Chodubski, 2024, s. 135–136; Fukuyama, 2015).

Uczestnictwo w życiu politycznym jest powiązane z przesłankami psychologicznymi (Wojciszke, 2015, s. 427–433; Chodubski, 2004, s. 137–138):

- siła osobowości: zaufanie do siebie, poczucie własnej kompetencji i dużych możliwości działania,
- dyspozycyjność: zdolność do czynnego uczestnictwa w zmieniających się sytuacjach politycznych, umiejętność odgrywania nowych ról społecznych i politycznych, nieidentyfikowanie się z wcześniejszymi doświadczeniami aktywności politycznej, projekcja tego doświadczenia na inne jednostki,
- wybiórcza identyfikacja z osiągnięciami życiowymi: uzyskiwanie sławy, prestiżu, reputacji politycznej jako kontynuacja określonych zasług,
- predyspozycje do intelektualnych zainteresowań poznawczych; jednostki o wysokim stopniu aktywności intelektualnej wykazują zwykle zainteresowanie życiem politycznym, czynnie włączają się oraz osiągają znaczne sukcesy,
- ekstrawertyzm: dotyczy jednostek poszukujących szerokich kontaktów społecznych, związków, nawiązujących krótkie, powierzchowne porozumienia, polityka jest dla nich swoistą

zabawą towarzyską, często nie interesują się rzeczywistymi ideologiami i programami politycznymi,
- ekstremizm: dotyczy jednostek doznających silnych napięć psychicznych, często agresywnych; angażując się w świat polityki, forsują one wąsko pojęte interesy własne, bez respektowania interesów innych grup społecznych, w działaniu są nieustępliwe, mają skrajne poglądy, aprobują siłowe rozwiązania problemów politycznych.

Homo politicus ujawnia swoją osobowość w takich kategoriach jak: autorytaryzm, myślenie polityczne, ekstremizm polityczny, konflikty społeczne, zachowania wyborcze i przywództwo polityczne (Korzeniowski, 1999, s. 73–94). W literaturze wyróżnia się następujące cechy człowieka politycznego (Lipset, 1995, s. 280–287; Dahl & Stinebrickner, 2007, s. 171):

- ceni potencjalne nagrody,
- uważa, że istotne są alternatywy,
- wierzy, że może wpływać na wyniki,
- jest przekonany, że wyniki nie będą zadowalające, jeśli nie będzie skutecznie działać,
- dysponuje przydatną w danej kwestii wiedzą i umiejętnościami,
- aby działać, musi pokonać mniej przeszkód,
- do uczestnictwa jest mobilizowany przez innych.

W tabeli 1 przedstawione zostały wyznaczniki racjonalnego i irracjonalnego postępowania człowieka politycznego.

Tabela 2. Wyznaczniki racjonalnego i irracjonalnego postępowania *homo politicus*

Postępowanie racjonalne	Postępowanie irracjonalne
Ma świadomość: wie, kim jest, do czego dąży, jakie ma zadania do wykonania, jaki problem chce rozwiązać, komu i czemu służy, czym różni się od innych.	Wyznaje sprzeczne przekonania wobec głoszonych zasad, a także realizowanych celów.
Jego samookreślenie jest adekwatne do rzeczywistej tożsamości.	Jego wiedza zaprzecza jego wierze i pragnieniom, on zaś nie dostrzega tego dysonansu i dokonuje wyborów sprzecznych z własną wiedzą.
Jego ambicje są adekwatne do jego zdolności.	Przejawia niechęć i wykazuje nieumiejętność uzasadniania własnego stanowiska, poglądu, decyzji czy wyboru.
Działa dalekowzrocznie i planowo.	Okazuje oburzenie z powodu odmiennych bądź przeciwstawnych przekonań innych osób.

Dokonuje wyboru celów, uwzględniając wiedzę o własnych potrzebach i interesach, kieruje się trwałymi preferencjami i hierarchią wartości.	Ujawnia niepodatność na argumenty innych oraz swoistą nieelastyczność w kontekście rewidowania poglądów oraz postępowania.
Dokonuje wyboru środków działania, uwzględniając wiedzę o warunkach realizacji celów.	Wbrew negatywnym skutkom, dowodom nietrafności podjętych decyzji, nieskuteczności realizacji celów i zamierzeń oraz konstruktywnej krytyce podtrzymuje swe poglądy, kontynuuje działania zaprzeczające celowości, realności i doświadczeniu.
Potrafi uzasadnić swoje postępowanie, nie obawiając się sprawdzianów i porównań.	Wprost manifestuje, celebruje, a także próbuje praktyczne realizować nierealne bądź skazane na niepowodzenie cele, założenia czy działania.
Potrafi zrozumieć intencje i odczucia innych.	
Reaguje na bodźce sytuacyjne, zachowania innych oraz nieoczekiwane zdarzenia, kontrolując emocje oraz wykorzystując zdolność analizowania sytuacji i przewidywania.	

Źródło: M. Karwat (2000, s. 208–212).

3. DZIELENIE SIĘ WIEDZĄ I TRANSFER WIEDZY

Dzielenie się wiedzą i jej rozpowszechnianie to, zdaniem Probsta (2002, s. 43–44), najważniejszy element efektywnego wykorzystania indywidualnych i grupowych doświadczeń w całej organizacji. Dzielenie się wiedzą w literaturze przedmiotu uznane zostało za najważniejszy aspekt zarządzania wiedzą (Muneer et al., 2014, s. 42–57). Jest to proces zdobywania wiedzy lub jej przekazywania od źródła do odbiorcy (Bircham-Connolly et al., 2005, s. 1–10; Machalska, 2021). To wymiana między przynajmniej dwoma stronami we wzajemnym procesie, który pozwala na nadanie wiedzy nowego kontekstu. Dzielenie się wiedzą oznacza proces rozpowszechniania wiedzy, centralnie kierowany, w obrębie określonej grupy pracowników, albo transfer wiedzy między osobami lub zespołami pracowników (Probst et al., s. 177). Podstawą do wymiany wiedzy jest zaufanie członków organizacji (Gilmour et al., 2015, s. 66–74). Badania dotyczące wpływu zaufania na dzielenie się wiedzą w 59 organizacjach branży IT dowodzą, że zaufanie stanowi istotny czynnik wzmacniający procesy przekazywania wiedzy i wzajemnego uczenia się.

W zakresie dzielenia się wiedzą badania obejmowały: dzielenie się wiedzą między pracownikami i uczenie się nawzajem (Bulińska-Stangrecka, 2018, s. 104–119).

W literaturze przedmiotu funkcjonują różne podejścia do dzielenia się wiedzą, w tym strategie kodyfikacji i personalizacji. Strategia kodyfikacji skupia się na spisywaniu wiedzy w dokumentach, czyli tworzeniu baz wiedzy za pomocą systemów informatycznych, a strategia personalizacji koncentruje się na komunikacji i współpracy z ekspertami i pozwala przekazywać wiedzę ukrytą (Jemielniak & Koźmiński, 2008, s. 199). Dzielenie się wiedzą ma miejsce we wszystkich obszarach aktywności przedsiębiorstw, jest to ważny etap w obszarze umacniania współpracy na rzecz odpowiedzialnego biznesu (Wolska, 2013, s. 45; Jastrzębska, 2016, s. 85–101). Może prowadzić on do usprawniania procesów decyzyjnych w organizacji (Ioannon & Serafeim, 2015). Dzielenie się wiedzą można rozpatrywać także w kategoriach realizacji idei dobra wspólnego.

Dzieleniu się wiedzą sprzyja kultura, która cechuje się wysokim kapitałem społecznym, w tym wysokim poziomem zaufania między członkami organizacji. Zachęca do współpracy, promuje pozytywną orientację na wiedzę, jest systemem otwartym o swobodnym przepływie informacji w organizacji i w obrębie otoczenia, powinna cechować się niskim poziomem potrzeby władzy, a dla efektywnego dzielenia się wiedzą – usuwać bariery. Dzielenie się wiedzą polega na prezentowaniu, publikowaniu i przekazywaniu wiedzy z wykorzystaniem różnych metod jej rozpowszechniania. Powinno ono być traktowane jako postulat etyczny i kulturowy, ale przede wszystkim jako warunek wzrostu skuteczności i efektywności działania (Skrzypek, 2012, s. 4–9). Jest procesem społecznym, obejmuje wymiar transferu wiedzy i wymiar łączenia ludzi. Wymiar łączenia ludzi wiąże się z powielaniem wiedzy, transferem najlepszych rozwiązań i wymianą bieżących doświadczeń. Dzielenie się wiedzą to ciągła czynność polegająca na udostępnianiu wiedzy innym uczestnikom organizacji (Abzari & Teimouri, 2008, s. 105–113). Czynność ta to transmitowanie wiedzy, ale również jej identyfikowanie oraz wybór optymalnej formy przekazu (Christensen, 2007, s. 36–47). Sam proces dzielenia się wiedzą zawiera identyfikację, odpływ, transmisję oraz przypływ informacji (Gupta & Govindarajan, 2000, s. 71–80). Dzielenie się wiedzą stanowi niezbędny warunek jej dalszego eksplorowania, umożliwia także

pełne wykorzystanie zasobów wiedzy w organizacji. Jest procesem społecznym.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ

Przeprowadzone techniką CAWI w 2024 r. badania służą weryfikacji celu artykułu. Wykorzystano w nich autorski kwestionariusz ankiety, który zawierał 58 pytań i skierowany był do szerokiego grona osób zaangażowanych w życie polityczne w Polsce. Ze względu na ograniczenia w doborze próby oraz niską zwrotność wypełnionych kwestionariuszy badanie należy potraktować jako wstępne. Odpowiedzi pozyskano od 30 respondentów (15 kobiet i 15 mężczyzn). Wszyscy zadeklarowali posiadanie wyższego wykształcenia. Zdecydowana większość badanych (ponad 83%) miała więcej niż 40 lat oraz prowadziła aktywność przede wszystkim na terenie dużych i średnich miast Polski. Struktura respondentów została przedstawiona w tabeli 1.

Tabela 3. Struktura wieku, płci, wykształcenia i miejsca aktywności respondentów

Wiek	*N*	*Płeć*	*N*	*Wykształcenie*	*N*	*Miejsce aktywności*	*N*
18–25	0	Kobieta	15	Podstawowe	0	Wieś	2
26–33	2	Mężczyzna	15	Zawodowe	0	Miasto do 20 tys. mieszkańców	4
34–41	3	Ogółem	30	Średnie	0	Miasto 20–100 tys. mieszkańców	7
42–49	11			Wyższe (licencjat/ inżynier)	0	Miasto powyżej 100 tys. mieszkańców	17
50–57	6			Wyższe	30	Ogółem	30
58–65	6			Ogółem	30		
66–73	1						
74 i więcej	1						
Ogółem	30						

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Uzyskane wyniki dostarczyły danych do wskazania sposobu rozumienia dobra wspólnego, warunków jego respektowania, cech *homo politicus*, konieczności i uwarunkowań dzielenia się wiedzą, korzyści z dzielenia się wiedzą i barier dzielenia się wiedzą przez polityków.

Przeprowadzona analiza danych empirycznych pozwoliła na identyfikację kluczowych aspektów związanych z rozumieniem dobra wspólnego i praktykami dzielenia się wiedzą wśród badanych polityków. Przy założonym poziomie istotności $\alpha = 0{,}05$ nie wystąpiły istotne różnice w udzielanych odpowiedziach ze względu na płeć, wiek, miejsce aktywności respondentów. Wykresy od 1 do 8 przedstawiają podstawowe wyniki badań.

Wykres 1. Rozumienie dobra wspólnego przez respondentów

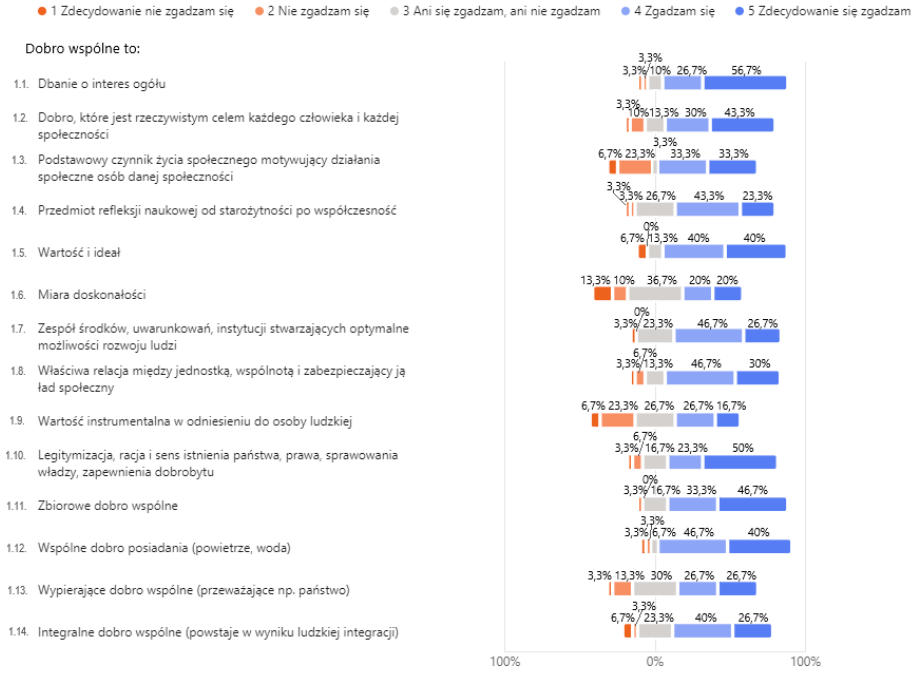

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Rozumienie dobra wspólnego przez respondentów obejmowało 14 określeń (wykres 1). Odpowiedzi udzielone były zgodnie ze skalą Likerta. Podstawowe statystyki opisowe zawarto w tabeli 4. Kolejność poszczególnych zmiennych (zbieżna z przedstawioną na wykresie) odpowiada numerom 1.1–1.14. Mediana na poziomie 4 (dla zmiennych 1.2, 1.3, 1.4, 1.5, 1.7, 1.8, 1.10, 1.11, 1.12, 1.13, 1.14) oraz 5 (zmienna 1.1) wskazuje, że ponad połowa badanych zgadza się z podanymi określeniami dobra wspólnego.

Tabela 4. Statystyki opisowe dot. rozumienia dobra wspólnego przez respondentów

	1.1	*1.2*	*1.3*	*1.4*	*1.5*	*1.6*	*1.7*	*1.8*	*1.9*	*1.10*	*1.11*	*1.12*	*1.13*	*1.14*
N	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30
SE	0,187	0,209	0,247	0,176	0,197	0,233	0,166	0,185	0,218	0,205	0,176	0,173	0,207	0,202
Q1	4	3	2	3	4	2,75	3	3,75	2	3	4	4	3	3
Me	5	4	4	4	4	3	4	4	3	4,5	4	4	4	4
Q3	5	5	5	4,25	5	4	5	5	4	5	5	5	5	5
D	5	5	4[a]	4	4[a]	3	4	4	3[a]	5	5	4	3	4

a. Istnieje wiele wartości modalnych. Podano wartość najmniejszą

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 5. Test zgodności χ^2 dla zmiennych dot. rozumienia dobra wspólnego

	1.1	*1.2*	*1.3*	*1.4*	*1.5*	*1.6*	*1.7*	*1.8*	*1.9*	*1.10*	*1.11*	*1.12*	*1.13*	*1.14*
χ2	30,667	16,000	12,333	17,333	21,333	6,333	21,667	19,667	4,333	20,667	23,667	27,667	7,667	13,667
df	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
p	<,001	,003	,015	,002	<,001	,176	<,001	<,001	,363	<,001	<,001	<,001	,105	,008

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Wyniki testu zgodności χ^2 zawarto w tabeli 5. Przeprowadzony test wykazał, że rozkład badanych zmiennych w pytaniu 1 jest różny od rozkładu jednostajnego i należy odrzucić hipotezę zerową, poza zmiennymi 1.6, 1.9 i 1.13 (gdzie przy poziomie istotności 0,176, 0,363 i 0,105 > 0,05 należy przyjąć hipotezę zerową o równym prawdopodobieństwie występowania kategorii badanych zmiennych).

W analizie częstości uwzględniono łącznie odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam" i „zgadzam się", „zdecydowanie nie zgadzam się" i „nie zgadzam się" oraz „brak opinii" („ani się zgadzam, ani się nie zgadzam"). Najwięcej respondentów (86,7%) wskazało, iż dobro wspólne to np. powietrze i woda, 83,4% uznało, że jest to dbanie o interes ogółu, 80%, że jest to wartość i ideał, a także zbiorowe dobro wspólne, a 73,3% zadeklarowało, że są to legitymizacja, racja i sens istnienia państwa, prawa sprawowania władzy i zapewnienia dobrobytu. 66,6% badanych wskazało, iż jest to podstawowy czynnik życia społecznego, motywujący do działania społecznego przez osoby danej społeczności, ponadto podkreślono, że stanowi ono przedmiot refleksji naukowej od starożytności do współczesności oraz że jest to integralne dobro wspólne, powstające w wyniku ludzkiej integracji.

Około 40% respondentów uznało, że dobro wspólne to miara doskonałości. Ponadto wskazywano, że dobro wspólne jest wynikiem dobra każdego z nas, a także równoczesnym współdziałaniem na równych zasadach, wspólnym wysiłkiem w jego rozwijaniu, powiększaniu i utrzymaniu. Podkreślano ponadto, że jest to konsekwencja Dekalogu, nieuwzględnianie własnych korzyści, a demokratyzacja korzyści. To praca na rzecz ogółu, dla szerszej wspólnoty niż rodzina, wspólnota własności danego społeczeństwa w rozumieniu materialnym i niematerialnym, o którą należy dbać i chronić ją. Jeden z respondentów szerzej odniósł się do rozumienia idei dobra wspólnego za prof. M.A. Krąpcem (2001):

> Dobro wspólne (łac. *bonum commune*) – podstawowy czynnik życia społecznego, motywujący działania społeczne osób tworzących daną społeczność; dobro, które jest rzeczywistym celem każdego człowieka i zarazem całej społeczności (…). Zarówno koncepcja dobra, jak i koncepcja społeczności wiążą się z dobrem wspólnym odpowiednio rozumianym.

Wykres 2. Elementy ważne w realizacji dobra wspólnego w ocenie respondentów

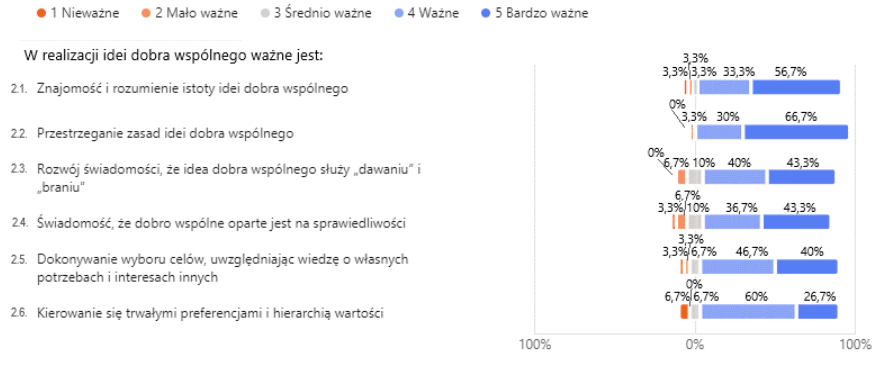

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Podstawowe statystyki opisowe dla badanych zmiennych dotyczących elementów ważnych w realizacji dobra wspólnego zawarto w tabeli 6. Kolejność poszczególnych pytań odpowiada numerom 2.1–2.6 i jest zbieżna z prezentowaną na wykresie. Zdecydowana większość badanych potwierdza istotność wskazanych elementów dla realizacji dobra wspólnego, o czym świadczy wartość Q1 na

poziomie 4 dla każdej z badanych zmiennych (ponad 75% badanych wskazało, że zgadza lub zdecydowanie zgadza się ze znaczeniem badanej zmiennej w kontekście realizacji idei dobra wspólnego). Wyniki testu zgodności χ^2 zawarto w tabeli 7. Przeprowadzony test wykazał, że rozkład badanych zmiennych dotyczących elementów istotnych dla realizacji dobra wspólnego jest różny od rozkładu jednostajnego dla wszystkich zmiennych i należy odrzucić hipotezę zerową zakładającą równe prawdopodobieństwo występowania kategorii.

Tabela 6. Statystyki opisowe dot. elementów ważnych w realizacji dobra wspólnego

	2.1	*2.2*	*2.3*	*2.4*	*2.5*	*2.6*
N	30	30	30	30	30	30
SE	0,176	0,123	0,162	0,194	0,173	0,179
Q1	4	4	4	4	4	4
Me	5	5	4	4	4	4
Q3	5	5	5	5	5	5
D	5	5	5	5	4	4

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Tabela 7. Test zgodności χ^2 dla zmiennych dot. elementów ważnych w realizacji dobra wspólnego

	2.1	*2.2*	*2.3*	*2.4*	*2.5*	*2.6*
χ2	35,333	50,333	24,333	20,667	27,667	36,000
df	4	4	4	4	4	4
p	<,001	<,001	<,001	<,001	<,001	<,001

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Respondenci wymienili elementy, które ich zdaniem są ważne w realizacji dobra wspólnego (wykres 2). 90% badanych wskazało na znajomość idei dobra wspólnego, 96,7% na przestrzeganie zasad idei dobra wspólnego, 86,7% uznało, że jest to dokonywanie wyboru celów przy uwzględnieniu wiedzy o własnych potrzebach i interesach innych oraz kierowanie się trwałymi preferencjami i hierarchią wartości, ponad 80% osób zaangażowanych w życie polityczne zadeklarowało, że jest to rozwój świadomości o tym, iż idea dobra wspólnego służy dawaniu i braniu, oraz o tym, że dobro wspólne oparte jest na sprawiedliwości. Respondenci wymieniali także inne elementy,

ich zdaniem ważne w realizacji dobra wspólnego: podkreślali rolę miłości bliźniego, wyrażali przekonanie, że współpraca prowadzi do celu w sposób bardziej skuteczny niż konkurencja oraz że drugi człowiek to raczej partner i współpracownik, a nie przeciwnik czy konkurent. Podkreślano ponadto, że istotne są empatia, otwartość, uczciwość intelektualna i moralna oraz rozwijanie poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne.

Wykres 3. Podejście do realizacji dobra wspólnego w ocenie respondentów

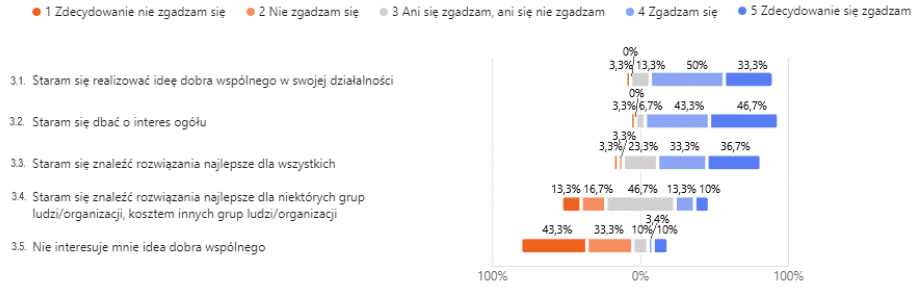

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 8. Statystyki opisowe dot. podejścia do realizacji dobra wspólnego w ocenie respondentów

	3.1	*3.2*	*3.3*	*3.4*	*3.5*
N	30	30	30	30	30
SE	0,162	0,16	0,189	0,205	0,232
Q1	4	4	3	2	1
Me	4	4	4	3	2
Q3	5	5	5	3,25	2,25
D	4	5	5	3	1

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 9. Test zgodności χ^2 dla zmiennych dot. podejścia respondentów do realizacji idei dobra wspólnego

	3.1	*3.2*	*3.3*	*3.4*	*3.5*
χ2	27,000	31,667	15,333	13,667	18,000
df	4	4	4	4	4
p	<,001	<,001	,004	,008	<,001

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Podstawowe statystyki opisowe dotyczące oceny podejścia respondentów do realizacji idei dobra wspólnego zawarto w tabeli 8. Kolejność poszczególnych zmiennych odpowiada numerom 3.1–3.5 i jest zbieżna z prezentowaną na wykresie 3. Zdecydowana większość badanych jest zainteresowana ideą dobra wspólnego, co potwierdza najczęściej wskazywana wartość 1 dla zmiennej 3.6 (pytanie przez zaprzeczenie) oraz wartość 4 i 5 dla zmiennych 3.1 i 3.2. Wyniki testu zgodności χ^2 zawarto w tabeli 8. Przeprowadzony test wykazał, że rozkład wszystkich badanych zmiennych dotyczących podejścia i zachowań respondentów w kontekście realizacji dobra wspólnego jest różny od rozkładu jednostajnego ($p < 0,05$) i należy odrzucić hipotezę zerową zakładającą równe prawdopodobieństwo występowania kategorii.

Wykres 4. Istotność elementów związanych z koniecznością i uwarunkowaniami dzielenia się wiedzą przez osoby zaangażowane w życie polityczne

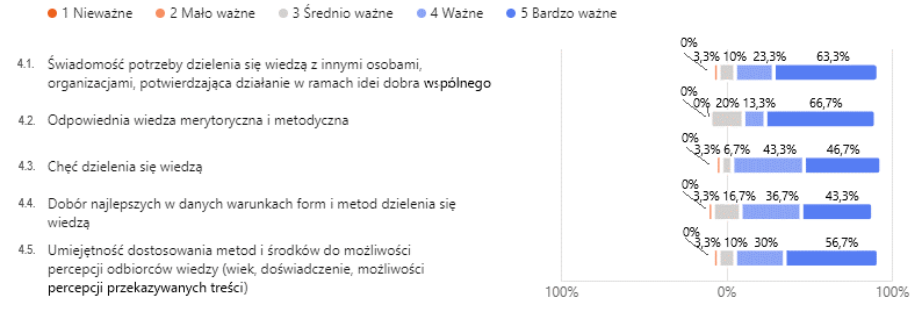

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Odnosząc się do realizacji dobra wspólnego, należy stwierdzić (wykres 3), że 90% badanych podkreślało, iż stara się dbać o interes ogółu, 83,3% dąży do realizowania idei dobra wspólnego w swojej działalności, 70% wskazuje, że stara się znaleźć rozwiązania najlepsze dla wszystkich, a 60% rozwiązania najlepsze dla niektórych grup ludzi/ organizacji, kosztem innych grup ludzi/ organizacji. 76,3% respondentów interesuje idea dobra wspólnego. Udzielając dodatkowych fakultatywnych odpowiedzi pisemnych, badani podkreślali ponadto duże znaczenie idei dobra wspólnego, jednocześnie wskazując, że razi i oburza ich egoizm i partykularyzm, bo dobro

wspólne powinno być aksjologiczną podstawą życia społecznego. Wskazywano również na służbę na rzecz innych osób, rozwijanie wiedzy o historii, edukację oraz podnoszenie poziomu wiedzy w organizacjach pozarządowych.

Tabela 10. Statystyki opisowe dot. oceny znaczenia elementów związanych z koniecznością i uwarunkowaniami dzielenia się wiedzą przez osoby zaangażowane w życie polityczne

	4.1	*4.2*	*4.3*	*4.4*	*4.5*
N	30	30	30	30	30
SE	0,15	0,15	0,138	0,155	0,149
Q1	4	4	4	4	4
Me	5	5	4	4	5
Q3	5	5	5	5	5
D	5	5	5	5	5

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 11. Test zgodności χ^2 dla zmiennych dot. oceny znaczenia elementów związanych z koniecznością i uwarunkowaniami dzielenia się wiedzą przez respondentów

	4.1	*4.2*	*4.3*	*4.4*	*4.5*
χ2	40,000	45,333	31,667	22,667	33,333
df	4	4	4	4	4
p	<,001	<,001	<,001	<,001	<,001

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Podstawowe statystyki opisowe zostały zawarte w tabeli 10. Kolejność poszczególnych zmiennych odpowiada numerom 4.1–4.5 i jest zbieżna z prezentowaną na wykresie 4. Zdecydowana większość respondentów potwierdza dużą istotność badanych zmiennych w kontekście konieczności i uwarunkowań dzielenia się wiedzą, co przekłada się na wartość pierwszego kwartyla na poziomie 4 i dominanty na poziomie 5. Najczęstszym wskazaniem respondentów w odniesieniu do poszczególnych zmiennych była ocena kryterium „bardzo ważne". Wyniki testu zgodności χ^2 zawarto w tabeli 11. Przeprowadzony test wykazał, że rozkład wszystkich badanych zmiennych dotyczących oceny znaczenia elementów związanych z koniecznością i uwarunkowaniami dzielenia się wiedzą przez respondentów jest różny od rozkładu jednostajnego ($p < 0,05$) i należy

odrzucić hipotezę zerową zakładającą równe prawdopodobieństwo występowania kategorii.

Odnosząc się do istotności elementów związanych z koniecznością i uwarunkowaniami dzielenia się wiedzą przez osoby zaangażowane w życie polityczne, należy stwierdzić, że za ważne i bardzo ważne uznano (wykres 4): chęć dzielenia się wiedzą (90% odpowiedzi), umiejętność dostosowania metod i środków do możliwości percepcji odbiorów wiedzy (wiek, doświadczenie, możliwości percepcji przekazywanych treści) (86,7%), świadomość potrzeby dzielenia się wiedzą z innymi osobami, organizacjami, potwierdzającej działanie w ramach idei dobra wspólnego (86,6%). 80% ankietowanych wskazało na odpowiednią wiedzę merytoryczną i metodyczną oraz dobór najlepszych w danych warunkach form i metod dzielenia się wiedzą. Ponadto analizując odpowiedzi respondentów udzielone w pytaniu otwartym, można zauważyć, że badani wskazywali, iż dzielenie wiedzą nie zawsze ma miejsce. Podkreślano potrzebę jednakowego podejścia do dobra wspólnego, niezależnie od politycznych preferencji, od stanu „przy władzy" czy „w opozycji". Wskazywano także na konieczność podjęcia intelektualnej uczciwości i szczerości w komunikacji intencji.

Wykres 5. Cechy charakterystyczne człowieka politycznego w ocenie respondentów

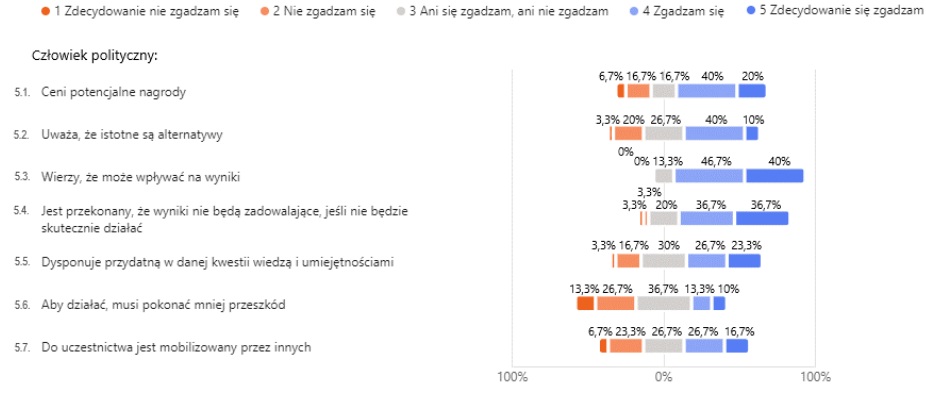

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 12. Cechy charakterystyczne człowieka politycznego w ocenie respondentów

	5.1	*5.2*	*5.3*	*5.4*	*5.5*	*5.6*	*5.7*
N	30	30	30	30	30	30	30
SE	0,218	0,188	0,126	0,186	0,208	0,211	0,218
Q1	2,75	2,75	4	3	3	2	2
Me	4	3,5	4	4	3,5	3	3
Q3	4	4	5	5	4,25	3,25	4
D	4	4	4	4	3	3	3

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 13. Test zgodności χ^2 dla zmiennych dot. cech charakterystycznych człowieka politycznego

	5.1	*5.2*	*5.3*	*5.4*	*5.5*	*5.6*	*5.7*
$\chi 2$	9,000	12,333	29,333	16,667	6,667	7,667	4,333
df	4	4	4	4	4	4	4
p	,061	,015	<,001	,002	,155	,105	,363

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

W badaniu zwrócono się do respondentów z prośbą o wskazanie charakterystycznych cech człowieka politycznego (wykres 5). Podstawowe statystyki opisowe zawarto w tabeli 12. Kolejność poszczególnych zmiennych odpowiada numerom 5.1–5.7 i jest zbieżna z prezentowaną na wykresie 5. W przeważającej części badani umiarkowanie zgadzają się z prezentowanymi cechami człowieka politycznego – najczęściej występujące oceny respondentów w poszczególnych wariantach zmiennych to 3 i 4. Wyniki testu zgodności χ^2 zawarto w tabeli 13. Przeprowadzony test wykazał, że rozkład badanych zmiennych dotyczących charakterystycznych cech człowieka politycznego dla trzech zmiennych 5.2, 5.3 i 5.4 jest różny od rozkładu jednostajnego i należy odrzucić hipotezę zerową, natomiast dla pozostałych: 5.1, 5.5, 5.6 i 5.7 ($p > 0,05$) należy przyjąć hipotezę zerową o równym prawdopodobieństwie występowania kategorii badanych zmiennych.

Analizując otrzymane wyniki (wykres 5), można zauważyć, że 86,7% badanych wyraziło opinię, że człowiek ten wierzy, że może wpływać na wyniki, 73,4%, że jest on przekonany, że osiągnięte wyniki nie będą zadowalające, jeśli nie będzie on działał skutecznie, zdaniem 60% ceni sobie potencjalne nagrody, a połowa badanych

podkreśla, że według człowieka politycznego ważne są alternatywy oraz że dysponuje on przydatną w danej kwestii wiedzą i umiejętnościami. 43,4% polityków uważa, że są mobilizowani do uczestnictwa w przedsięwzięciach przez innych. Tylko 23,3% respondentów sądzi, że w działaniu mają do pokonania mniej przeszkód niż inni. Wskazano ponadto na przypadki karierowiczostwa oraz kierowanie się zasadą „cel uświęca środki", uczciwość intelektualną i szlachetność, posiadanie przekonania, że można mieć autorytet, nawet bez posiadania określonej wiedzy, i wpływać na decyzje innych. Wskazano także, że istotne jest nie tylko skuteczne, ale i godziwe osiąganie celów, gdyż polityka właściwie rozumiana to roztropna troska o dobro wspólne (rozumiane o przedmiotowo i osobowo).

Wykres 6. Podejście respondentów do zarządzania wiedzą

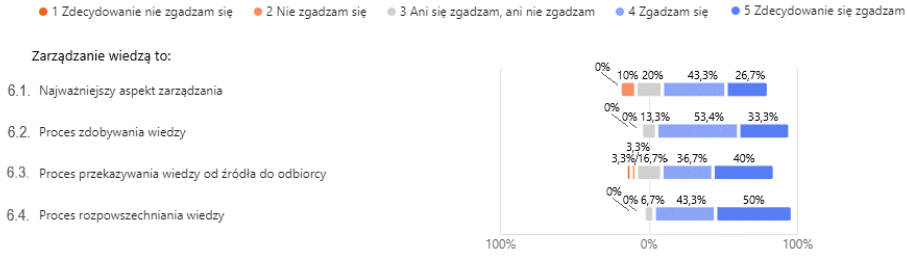

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 14. Statystyki opisowe dot. podejścia respondentów do zarządzania wiedzą

	6,1	*6,2*	*6,3*	*6,4*
N	30	30	30	30
SE	0,171	0,121	0,185	0,114
Q1	3	4	3,75	4
Me	4	4	4	4,5
Q3	5	5	5	5
D	4	4	5	5

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Podstawowe statystyki opisowe zawarto w tabeli 14. Kolejność poszczególnych zmiennych odpowiada numerom 6.1–6.4 i jest zbieżna z prezentowaną na wykresie. Ponad połowa badanych zgadza się

z prezentowanymi stwierdzeniami dotyczącymi zarządzania wiedzą (mediana dla poszczególnych zmiennych na poziomie 4 i 4,5). Wyniki testu zgodności χ^2 zawarto w tabeli 15. Przeprowadzony test wykazał, że rozkład wszystkich badanych zmiennych dotyczących podejścia respondentów do zarządzania wiedzą jest różny od rozkładu jednostajnego.

Tabela 15. Test zgodności χ^2 dla zmiennych dot. podejścia respondentów do zarządzania wiedzą

	6.1	*6.2*	*6.3*	*6.4*
χ2	16,333	32,000	18,667	36,333
df	4	4	4	4
p	,003	<,001	<,001	<,001

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Odnosząc się do zarządzania wiedzą (wykres 6), wskazano, iż najważniejszym procesem jest rozpowszechnianie wiedzy (93,3%), jej zdobywanie (86,7%) i przekazywanie wiedzy od źródła do odbiorcy (76,7%). Zarządzanie wiedzą jest uważane za najważniejszy aspekt zarządzania we współczesnej organizacji przez 70% ankietowanych. Podkreślano ponadto, że ważne jest wskazywanie obszarów, kierunków i kontekstów oraz inspirowanie do zdobywania wiedzy, niezmiernie istotne jest również rozumienie wiedzy.

Wykres 7. Korzyści z dzielenia się wiedzą wśród ludzi zaangażowanych w życie polityczne w ocenie respondentów

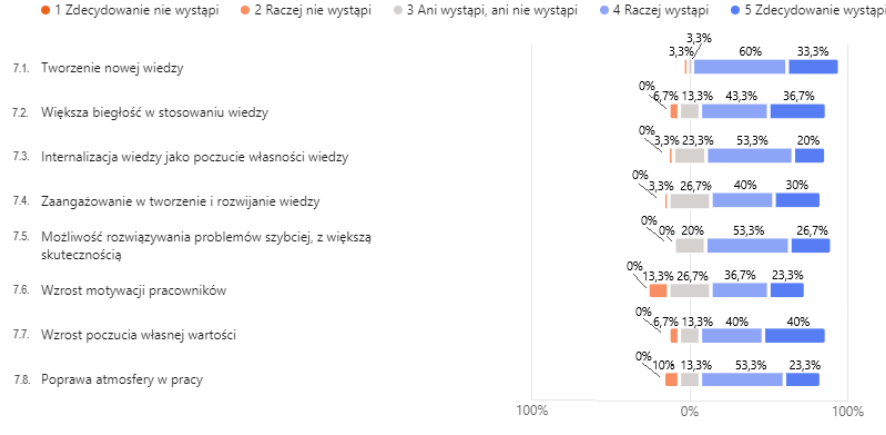

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 16. Statystyki opisowe dot. korzyści z dzielenia się wiedzą wśród ludzi zaangażowanych w życie polityczne w ocenie respondentów

	7.1	*7.2*	*7.3*	*7.4*	*7.5*	*7.6*	*7.7*	*7.8*
N	30	30	29	30	30	30	30	30
SE	0,124	0,162	0,14	0,155	0,126	0,18	0,164	0,162
Q1	4	4	3	3	4	3	4	3,75
Me	4	4	4	4	4	4	4	4
Q3	5	5	4	5	5	4,25	5	4,25
D	4	4	4	4	4	4	4[a]	4

a. Istnieje wiele wartości modalnych. Podano wartość najmniejszą

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Tabela 17. Test zgodności χ^2 dla zmiennych dot. korzyści z dzielenia się wiedzą wśród ludzi zaangażowanych w życie polityczne w ocenie respondentów

	7.1	*7.2*	*7.3*	*7.4*	*7.5*	*7.6*	*7.7*	*7.8*
$\chi 2$	41,000	21,667	27,000	18,333	29,333	11,667	21,333	25,000
df	4	4	4	4	4	4	4	4
p	,003	<,001	<,001	,001	<,001	,020	<,001	<,001

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych

W kontekście wyników badań nad korzyściami z dzielenia się wiedzą podstawowe statystyki opisowe zawarto w tabeli 16. Kolejność poszczególnych zmiennych odpowiada numerom 7.1–7.8 i jest zbieżna z prezentowaną na wykresie. Ponad połowa badanych potwierdza istnienie korzyści z dzielenia się wiedzą – mediana dla wszystkich zmiennych na poziomie 4. Ocena 4 „zgadzam się" była również najczęściej wskazywana przez respondentów. Wyniki testu zgodności χ^2 zawarto w tabeli 17. Przeprowadzony test wykazał, że rozkład wszystkich badanych zmiennych dotyczących korzyści z dzielenia się wiedzą wśród ludzi zaangażowanych w życie polityczne jest różny od rozkładu jednostajnego.

Analizując otrzymane odpowiedzi, można zauważyć, że motywacją do dzielenia się wiedzą jest często możliwość wystąpienia korzyści uzyskanych przez osoby zaangażowane w życie polityczne (wykres 7). Wskazano, że należą do nich: tworzenie nowej wiedzy (93,3%), większa biegłość w stosowaniu wiedzy, możliwość rozwiązywania problemów szybciej i z większą skutecznością oraz wzrost poczucia własnej wartości (80%), poprawa atmosfery w pracy (76,6%)

i internalizacja wiedzy jako poczucie własności wiedzy (73,3%). Inne korzyści z dzielenia się wiedzą wskazane przez respondentów to: poczucie współuczestnictwa we wspólnym dobru, szczerość obowiązujących zasad w grupie i życiu społecznym, realizacja dobra, jakim jest poznawanie i rozumienie rzeczywistości.

Wykres 8. Bariery dzielenia się wiedzą wśród ludzi zaangażowanych w życie polityczne w ocenie respondentów

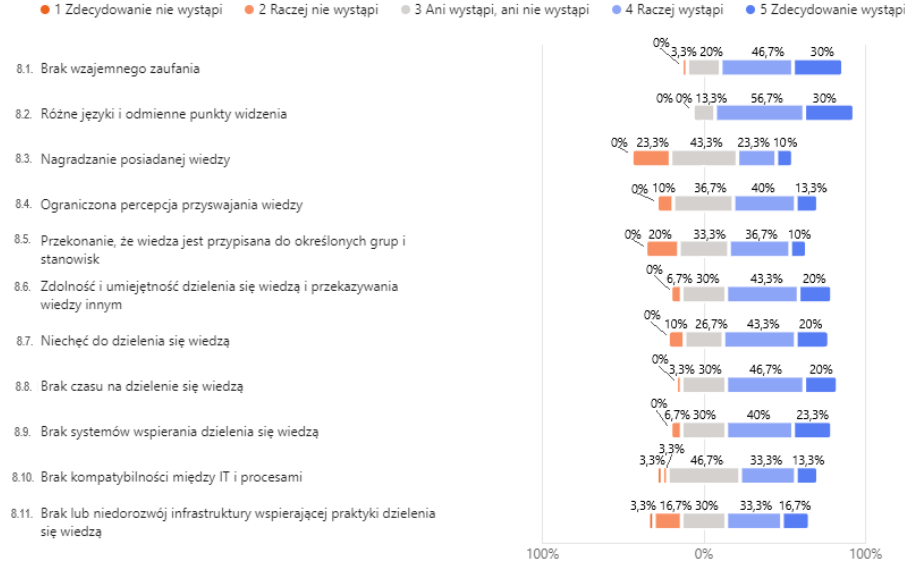

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 18. Statystyki opisowe dot. barier dzielenia się wiedzą wśród ludzi zaangażowanych w życie polityczne w ocenie respondentów

	8.1	*8.2*	*8.3*	*8.4*	*8.5*	*8.6*	*8.7*	*8.8*	*8.9*	*8.10*	*8.11*
N	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30
SE	0,148	0,118	0,169	0,157	0,169	0,157	0,166	0,145	0,162	0,164	0,196
Q1	3,75	4	2,75	3	3	3	3	3	3	3	3
Me	4	4	3	4	3	4	4	4	4	3	3,5
Q3	5	5	4	4	4	4	4	4	4,25	4	4
D	4	4	3	4	4	4	4	4	4	3	4

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Tabela 19. Test zgodności χ^2 dla zmiennych dot. barier dzielenia się wiedzą wśród ludzi zaangażowanych w życie polityczne w ocenie respondentów

	8.1	*8.2*	*8.3*	*8.4*	*8.5*	*8.6*	*8.7*	*8.8*	*8.9*	*8.10*	*8.11*
χ2	22,333	34,333	16,000	18,333	14,333	18,333	16,333	22,333	16,333	22,333	8,667
Df	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
P	<,001	<,001	,003	,001	,006	,001	,003	<,001	,003	<,001	,070

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych

Podstawowe statystyki opisowe zawarto w tabeli 18. Kolejność poszczególnych zmiennych odpowiada numerom 8.1–8.11i jest zbieżna z prezentowaną na wykresie. Respondenci są zdania, że bariery dzielenia się wiedzą raczej zaistnieją w rzeczywistości (dominanta na poziomie 4), choć w przypadku dwóch zmiennych 8.3 i 8.10 nie są przekonani, czy zjawisko to wystąpi. Wyniki testu zgodności χ^2 zawarto w tabeli 19. Przeprowadzony test wykazał, że rozkład badanych zmiennych dotyczących barier dzielenia się wiedzą wśród ludzi zaangażowanych w życie polityczne w ocenie respondentów jest różny od rozkładu jednostajnego i należy odrzucić hipotezę zerową, z wyjątkiem zmiennej 8.11, gdzie powinno się przyjąć hipotezę zerową o równym prawdopodobieństwie występowania każdej z kategorii.

Warto podkreślić, że obok korzyści związanych z dzieleniem się wiedzą istnieją także bariery, które utrudniają realizację tego procesu (wykres 8). Analizując otrzymane odpowiedzi, zauważyć można, że w opinii respondentów są to różne języki i odmienne punkty widzenia (86,7%), brak wzajemnego zaufania (76,7%), brak czasu na dzielenie się wiedzą (66,7%), niechęć do dzielenia się wiedzą oraz brak systemów wspierania dzielenia się wiedzą (63,3%), ograniczona percepcja przyswajania wiedzy (53,3%), brak lub niedorozwój infrastruktury wspierającej praktyki dzielenia się wiedzą (50%), przekonanie, że wiedza jest przypisana do określonych grup i stanowisk (46,7%), brak kompatybilności pomiędzy IT i procesami (46,6%), nagradzanie posiadanej wiedzy (33,3%). Inne bariery dzielenia się wiedzą wskazane przez respondentów to: zazdrość i zawiść oraz brak umiejętności komunikacyjnych oraz kwalifikacji intelektualnych u odbiorców.

DYSKUSJA

Zagadnienie dobra wspólnego nie jest wystarczająco zbadane, badania są wybiórcze, ponadto brakuje takich, które w zintegrowany sposób ukazywałyby związki pomiędzy ideą dobra wspólnego a dzieleniem się wiedzą przez przedstawicieli życia politycznego w Polsce. Z przeprowadzonych analiz prac z zakresu dzielenia się wiedzą wynika konieczność analizy problemu na poziomie organizacyjnym, interpersonalnej charakterystyki zespołu, charakterystyki jednostek, czynników motywacyjnych, różnic kulturowych. Dzielenie się wiedzą wpływa na podnoszenie jakości pracy i życia pracowników (Keplinger, 2016; Skrzypek & Sagan, 2024). Stwierdzono brak badań zmierzających do przedstawienia zależności zachodzących pomiędzy rozumieniem istoty, znaczenia, przydatności dobra wspólnego i potrzeby dzielenia się wiedzą w środowisku osób zaangażowanych w życie polityczne (Fukuyama, 2015; Zamelski, 2014). Istnieją powiązania pomiędzy podejściem do idei dobra wspólnego w oświacie (Gajecka-Majka, 2021) i edukacji, wynika z nich, że cele edukacji powinny być traktowane jako dobro wspólne (Wrzoszczyk, 2018). Jednocześnie z badań płynie wniosek o braku pojęcia dobra wspólnego odnoszącego się do godnego poziomu w edukacji i wychowaniu, a poczucie godności uznano za istotny, strukturalny element pojęcia dobra wspólnego (Piechowiak, 2012). Zarządzanie wiedzą, w tym dzielenie się wiedzą w tym obszarze, staje się koniecznością. Z badań wynika także, że sednem dobra wspólnego jest praktyczny paradygmat samozarządzania, zarządzania zasobami ludzkimi i godnego życia. Dobro wspólne jest społecznym systemem długoterminowej opieki nad zasobami chroniącymi wspólne wartości i tożsamość społeczną, system samoorganizacji, kolektywne bogactwo dziedziczone lub tworzone wspólnie, obszar gospodarki, który tworzy nowe wartości (Bollier, 2014). System ten powinien być zasilany wiedzą pochodzącą z zarządzania nią, w tym transferu, dyfuzji i dzielenia się wiedzą (Skrzypek, 2025). Wyniki badań przeprowadzonych przez autorki niniejszego artykułu ukazują różne podejście do rozumienia dobra wspólnego, deklarowane zaangażowanie w realizacje idei dobra wspólnego, stosunek do dzielenia się wiedzą oraz korzyści i bariery z tym związane.

Ograniczenia: Pewne ograniczenia badań wynikające z niskiej zwrotności wypełnionych poprawnie kwestionariuszy, nakazują traktować uzyskane wyniki z ostrożnością. Niska zwrotność ankiet (wysłano 900) świadczy o trudnościach respondentów związanych z wypowiadaniem się na temat tej bardzo ważnej kategorii aksjologicznej, zdolnej porządkować życie społeczne. Zasadne jest kontynuowanie badań w tym zakresie z uwzględnieniem badań jakościowych.

WNIOSKI

Przeprowadzone badania mimo swojego wstępnego charakteru pozwalają na sformułowanie kilku kluczowych wniosków dotyczących rozumienia dobra wspólnego i dzielenia się wiedzą w środowisku polskich polityków i innych osób zaangażowanych w życie polityczne. Daje się zauważyć, że respondenci prezentują dość spójne, choć wieloaspektowe rozumienie dobra wspólnego, z silnym akcentem na zasoby naturalne, interes ogółu oraz wartości etyczne i ideowe. Można zauważyć także pragmatyczne podejście do roli państwa.

Warto zwrócić uwagę, że istnieje wysoki poziom deklarowanego zaangażowania w realizację idei dobra wspólnego. Niemniej przyznanie się części respondentów do podejmowania decyzji korzystnych dla wybranych grup kosztem innych może wskazywać na potencjalny rozdźwięk między ideałami a praktyką, podyktowany np. partykularyzmem. Badani wykazują wysoką świadomość konieczności i korzyści płynących z dzielenia się wiedzą, a chęć dzielenia się nią oraz świadomość istotności tego procesu są postrzegane jako kluczowe. Należy podkreślić, że pomimo świadomości korzyści z dzielenia się wiedzą proces ten napotyka wśród respondentów na liczne bariery. Głównym są problemy komunikacyjne (różne języki), ale także odmienne punkty widzenia, brak zaufania, brak czasu oraz brak systemowych mechanizmów wspierania tego procesu. Istotne są tu również czynniki takie jak niechęć czy przekonanie o przynależności wiedzy do określonych grup. W kontekście zarządzania wiedzą największy nacisk kładziony jest na jej rozpowszechnianie i zdobywanie.

Z przeprowadzonych badań wyłania się niejednoznaczny obraz człowieka politycznego. Z jednej strony dominuje poczucie

sprawczości i wiara we wpływ na rzeczywistość oraz konieczność sprawnego i skutecznego działania, z drugiej zaś należy zauważyć, że pojawiają się sygnały o zachowaniach karierowiczowskich czy makiawelistycznym podejściu „cel uświęca środki", co może negatywnie wpływać na kulturę dzielenia się wiedzą i realizację dobra wspólnego.

Wyniki przeprowadzonych badań stanowią punkt wyjścia do dalszych, pogłębionych analiz. Warto rozszerzyć i zróżnicować próbę badawczą poprzez przeprowadzenie badań na większej i bardziej reprezentatywnej próbie osób zaangażowanych w życie polityczne z uwzględnieniem różnych szczebli władzy czy stażu działalności. W celu lepszego zrozumienia badanego obszaru warto w przyszłości wykorzystać metody jakościowe oraz przeprowadzić obserwacje rzeczywistych praktyk podejmowanych w zakresie dzielenia się wiedzą przez osoby zaangażowanie w życie polityczne (zarówno w organizacjach, jak i na zewnątrz nich). Wskazana byłaby analiza korelacji między deklarowanym rozumieniem dobra wspólnego a konkretnymi decyzjami politycznymi, podejmowanymi przez badanych, co pozwoliłoby zweryfikować spójność deklaracji z działaniami. Istnieje potrzeba opracowania modelu dzielenia się wiedzą w sferze politycznej.

Zrealizowane badania dostarczyły istotnych informacji na temat sposobu rozumienia dobra wspólnego oraz praktyk i uwarunkowań dzielenia się wiedzą wśród osób zaangażowanych w życie polityczne w Polsce. Wyniki wskazują na deklarowany wysoki poziom świadomości znaczenia obu tych terminów dla funkcjonowania sfery publicznej i politycznej w Polsce w oczach ludzi politycznych, a dzielenie się wiedzą jest postrzegane jako kluczowy proces, generujący liczne korzyści. Wskazano istotne bariery związane z dzieleniem się wiedzą: interpersonalne (brak zaufania, inne punkty widzenia i perspektywy) oraz systemowe (niewystarczająca infrastruktura i rozwiązania technologiczne wspierające dzielenie się wiedzą, kultura organizacyjna nie zawsze promująca otwartość i chęć dzielenia).

Przeprowadzone badania wypełniają tylko częściowo wskazaną lukę badawczą, dotyczącą postrzegania dobra wspólnego i praktyk związanych z dzieleniem się wiedzą w kontekście realizacji idei dobra wspólnego w polskiej sferze publicznej. Urzeczywistnieniu dobra wspólnego służą edukacja i dzielenie się wiedzą, transfer i dyfuzja wiedzy. Procesy te w warunkach społeczeństwa wiedzy i GOW

powinny stać się codzienną praktyką, potrzeba jednak chęci i zmiany świadomości społeczeństwa.

Bibliografia

Abzari, M., & Teimouri, H. (2008). *The effective factors on knowledge sharing in organizations. The International Journal of Knowledge, Culture and Change Management*, *8*(2), 105–113. DOI: 10.18848/1447-9524/CGP/v08i02/50530

Babbie, E. (2016). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bethlehem, J. (2010). Selection bias in web surveys. *International Statistical Review*, *78*(2), 161–188. DOI: 10.1111/j.1751-5823.2010.00112.x

Bircham-Connolly, H., Corner, J., & Bowden, S. (2005). An empirical study of the impact of question structure on recipient attitude during knowledge sharing. *Electronic Journal of Knowledge Management*, *3*(1), 1–10.

Bollier, D. (2014). *The Commons. Dobro wspólne dla każdego*. Zielonka: Spółdzielnia Socjalna Faktoria.

Bulińska-Stangrecka, H. (2018). Wpływ zaufania opartego na dzieleniu się wiedzą w organizacjach. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, *359*, 104–119.

Cheung, K.L., Klooster Ten, P.M., Smit, C., de Vries, H., & Pieterse, M.E. (2017). The impact of non-response bias due to sampling in public health studies: A comparison of voluntary versus mandatory recruitment in a Dutch national survey on adolescent health. *BMC Public Health*, *17*, 276. DOI: 10.1186/s12889-017-4189-8

Chodubski, A. (2004). Jednostka, naród, państwo. W B. Szumlik & M. Żmigrodzki (Red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce* (s. 135–180). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Christensen, P.H. (2007). Knowledge sharing: Moving away from the obsession with best practices. *Journal of Knowledge Management*, *11*(1), 36–47. DOI: 10.1108/13673270710728222

Chwaszcz, J., Niewiadomska, I., Fel, S., Wiechetek, M., & Palacz-Chrisidis, A. (2015). *Innowacyjne narzędzia do diagnozy potencjału readaptacyjnego osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, zawodowym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Dahl, R.A., & Stinebrickner, B. (2007). *Współczesna analiza polityczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Dyduch, W. (2015). Cel i przebieg badań z wykorzystaniem metod ilościowych. W W. Czakon (Red.), *Podstawy metodologii badań w naukach o zarządzaniu* (s. 306–331). Warszawa: Wolters Kluwer Business.

Fel, S. (2018). Znaczenie społecznych badań empirycznych dla etyki. Na przykładzie sprawiedliwości społecznej. W B. Rydliński, S. Sowiński, & R. Zenderowski (Red.), *Wolność. Wieczne wyzwanie* (s. 373–381). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.

Fel, S. (2021). Dobro wspólne jako wartość i zasada etyczno-społeczna. Perspektywa katolickiej nauki społecznej. *Zeszyty Naukowe KUL*, *64*(1–2), 121–136.

Fukuyama, F. (2015). *Ład polityczny i regres*. J. Pyka (Tłum.). Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Gajdecka-Majka, M. (2021). Idea dobra wspólnego w oświacie. Zarys problematyki. *Studia Elbląskie*, *22*, 551–563.

Gawłowski, R., & Markowski, K. (2025). *Organizacja i zarządzanie w administracji publicznej*. Warszawa: C.H. Beck Sp. z o.o.

George, D., & Mallery, P. (2016). *IBM SPSS Statistics 23 step by step: A simple guide and reference*. New York: Routledge. DOI: 10.4324/9781315545899

Gilmour, P., Coffey, B., & O'Toole, K. (2015). Trust and knowledge exchange in coastal settings. *Australian Journal of Maritime & Ocean Affairs*, *7*(1), 66–74. DOI: 10.1080/18366503.2015.1014013

Gupta, A.K., & Govindarajan, V. (2000). Knowledge management's social dimension: Lessons from Nucor Steel. *MIT Sloan Management Review*, *42*(1), 71–80.

Hinkin, T.R., Tracey, J.B., & Enz, C.A. (1997). Scale construction: Developing reliable and valid measurement instruments. *Journal of Hospitality & Tourism Research*, *21*(1), 100–120. DOI: 10.1177/109634809702100108

Ioannou, I., & Serafeim, G. (2011). The consequences of mandatory corporate sustainability reporting. *Harvard Business School Working Paper*, *11-100*, 1–49. DOI: 10.2139/ssrn.1799589

Jastrzębska, E. (2016). Ewolucja społecznej odpowiedzialności w Polsce. *Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace*, *4*(4), 85–101. DOI: 10.33119/KKESSiP.2016.4.4

Jemielniak, D., & Koźmiński, A.K. (Red.) (2008). *Zarządzanie wiedzą*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

Karwat, M. (2000). Racjonalność myślenia i działania w polityce. W L.W. Zacher (Red.), *Racjonalność myślenia, decydowania i działania. Problemy stare i nowe* (s. 233–246). Warszawa: Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego.

Keplinger, A. (2016). Organizacyjne zachowania obywateli w perspektywie badań. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, *430*, 117–126. DOI: 10.15611/pn.2016.430.10

Klimas, P. (2021). Skale pomiaru: konstrukcja i walidacja skal nowych versus weryfikacja i adaptacja skal replikowanych. W Ł. Sułkowski, R. Lenart-Gansiniec, & K. Kolasińska-Morawska (Red.), *Metody badań ilościowych w zarządzaniu* (s. 123–160). Łódź: Społeczna Akademia Nauk.

Korzeniowski, K. (1999). Autorytaryzm i jego psychopolityczne konsekwencje. W K. Skarżyńska (Red.), *Psychologia polityczna* (s. 73–94). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Krąpiec, M.A. (2001). Dobro wspólne. W *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. T. 2 (s. 557–562). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.

Kwiatek, B., & Skóra, A. (2025). *Aplikacja mObywatel. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.

Lenkiewicz, T. (2015). Homo politicus jako podmiot życia kulturowo-cywilizacyjnego. *Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość*, *12*, 287–294.

Likert, R. (1932). A technique for the measurement of attitudes. *Archives of Psychology*, *22*(140), 5–55.

Lipset, S.M. (1995). *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Machalska, M. (2011). *Digital learning. Od e-learningu do dzielenia się wiedzą*. Warszawa: Difin.

Młynarska-Sobaczewska, A. (2009). Dobro wspólne jako kategoria normatywna. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica*, *69*, 61–72.

Muneer, S., Iqbal, J., Khan, R., & Long, C.S. (2014). An Incorporated Structure of Perceived Organizational Support, Knowledge-Sharing Behavior, Organizational Trust and Organizational Commitment: A Strategic Knowledge Management Approach. *Pakistan Journal of Commerce and Social Science*, *8*(1), 42–57.

Piechowiak, M. (2012). *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*. Warszawa: Trybunał Konstytucyjny.

Piechowiak, M. (2023). O dwóch koncepcjach dobra wspólnego. *Roczniki Administracji i Prawa*, *23*, 155–166.

Piwowarski, A. (1993). *ABC katolickiej nauki społecznej*. Pelplin: Wydawnictwo Diecezjalne.

Probst, G., Raub, S., & Romhardt, K. (2002). *Zarządzanie wiedzą w organizacji*. Kraków: Oficyna Ekonomiczna.

Remele, K. (2020). Wessen Wohl? Welche Gemeinschaft? Für eine postanthropozentrische Ausweitung des Gemeinwohlverständnisses. W M. Heimbach-Steins, A. Rauscher, & F.-J. Bormann (Red.), *Globales Gemeinwohl. Sozialwissenschaftliche und sozialethische Analysen* (s. 163–174). Paderborn: Brill–Ferdinand Schöningh.

Skrzypek, A. (2019). *Doskonalenie i dojrzałość organizacji*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa (TNOiK).

Skrzypek, E. (2012). Efektywność i jakość w organizacji. *Problemy Jakości*, *44*(4), 4–9.
Skrzypek, E. (2025). *Zarządzanie wiedzą. Stan obecny i wyzwania przyszłości*. Kalisz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kaliskiego.
Skrzypek, E. (Red.) (2010). *Etyczne aspekty zarządzania w warunkach nowej gospodarki*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
Skrzypek, E., & Sagan, S. (2024). Dzielenie się wiedzą i transfer wiedzy we współczesnej organizacji. *Problemy Jakości*, *56*(3), 2–10. DOI: 10.15199/46.2024.3.1
Sobkowiak, L. (2004). Homo politicus. W A. Antoszewski & R. Herbut (Red.), *Leksykon politologii* (s. 130–131). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
Strzeszewski, C. (1994). *Katolicka nauka społeczna*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
Sulmasy, D.P. (2001). Four basic notions of the common good. *St. John's Law Review*, *75*(2), 303–310.
Świderska, J., Puchalska, M., Grzegorczyk, M., Szałek, Z., Nadolna, N., Andryszkiewicz, M., Jastrzębska, M., Szabłowski, P., & Śmigrodzka, M. (2023). Próby w badaniach psychologicznych – wnioski i rekomendacje płynące z przeglądu literatury. *Przegląd Psychologiczny – The Review of Psychology*, *66*(3), 35–56. DOI: 10.31648/przegldpsychologiczny.9230
Szymczak, J. (2004). *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*. Warszawa: Polihymnia.
Utz, A.F. (1998). *Ethik des Gemeinwohls. Gesammelte Aufsätze 1983-1997*. Paderborn: Ferdinand Schöningh.
von Nell-Breuning, O. (1954). Gemeingut, Gemeinwohl. W O. von Nell-Breuning & H. Sacher (Red.), *Wörterbuch der Politik*. T. 1: *Zur christlichen Gesellschaftslehre* (s. 123–126). Freiburg: Herder.
Wódka, W. (2015). *Między moralnością kamieni a prawami człowieka*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
Wojciszke, B. (2015). *Psychologia społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
Wolska, G. (2013). Corporate social responsibility in Poland: Theory and practice. *Journal of International Studies*, *6*(2), 45–53. DOI: 10.14254/2071-8330.2013/6-2/4
Wrzoszczyk, M. (2018). Edukacja jako dobro wspólne czy też dobro publiczne. Konteksty znaczeń. *Ogrody Nauk i Sztuk*, *8*, 87–102. DOI: 10.15503/onis2018.33.39
Wulsdorf, H. (2005). *Nachhaltigkeit. Ein christlicher Grundauftrag in einer globalisierten Welt*. Regensburg: Friedrich Pustet.

Zamelski, P. (2014). *Równowaga praw i obowiązków implikacją zasady dobra wspólnego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
Zamelski, P. (2025). Integracja polityki i prawa na rzecz dobra wspólnego. *Horyzonty Polityki, 10*(56), 25–42.
Zieliński, E. (2020). *Zagadnienia administracji publicznej w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo ASPRA-JR.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0

Adam Zamojski
http://orcid.org/0000-0001-6238-9259
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
adam.zamojski@ujk.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2723

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Przemiany tożsamości cywilizacji europejskiej

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest opisanie natury tożsamości cywilizacji europejskiej oraz kierunków jej przemiany z uwzględnieniem czynników inicjujących proces transformacji. Uzyskane wyniki pozwolą na sformułowanie wniosków i wskazanie obszarów potencjalnego kryzysu.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Główne problemy badawcze dotyczą specyfiki źródeł tożsamości cywilizacji europejskiej oraz elementów stymulujących jej przemianę. Badania mają charakter interdyscyplinarny. Wykorzystano metodę komparatywną uwzględniającą wartość eksplanacyjną podejścia cywilizacyjnego.

PROCES WYWODU: Treści zostały podzielone na części. Pierwsza zawiera wprowadzenie do tematyki artykułu. W drugiej opisano wykorzystywane podejście badawcze. Część trzecia odwołuje się do źródeł tożsamości europejskiej oraz kierunków jej przemiany. Część zasadniczą zamyka charakterystyka czynników inicjujących przemianę.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Na tożsamość cywilizacji europejskiej wpływ mają źródła naturalne oraz symboliczne. Zwłaszcza te ostatnie są istotne dla kształtowania się świata wartości europejskich. Do źródeł symbolicznych należy zaliczyć starożytną filozofię grecką, system prawa rzymskiego, religię chrześcijańską, kulturę plemion barbarzyńskich oraz intelektualny dorobek epoki Oświecenia. Tradycyjna tożsamość ulega przemianie. Do czynników generujących ten proces należy zaliczyć oddziaływanie nowych systemów filozoficznych, sekularyzację przestrzeni kulturowej, ateizację społeczeństwa przy rosnącym znaczeniu neopoganizmu i sekt religijnych. Nakładają się na to zjawisko multikulturalizmu oraz islamizacja.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Cywilizacja europejska jest wspólnotą wartości opartą na myśli filozoficznej starożytnych Greków,

Sugerowane cytowanie: Zamojski, A. (2025). Przemiany tożsamości cywilizacji europejskiej. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 49–68. DOI: 10.35765/HP.2723.

systemie prawnym starożytnych Rzymian oraz religii chrześcijańskiej. Elementem konstytuującym ten świat wartości jest przestrzeń symboliczna. Jeśli Europejczycy nie zadbają o swą tożsamość, to oddziaływanie czynników inicjujących jej przemianę doprowadzi do nieodwracalnej transformacji kultury europejskiej, odrywającej tożsamość od tradycyjnych korzeni.

Słowa kluczowe:
cywilizacja europejska, tożsamość, przemiana

Abstract

THE TRANSFORMATION OF THE IDENTITY OF EUROPEAN CIVILIZATION

RESEARCH OBJECTIVE: The purpose of the article is to describe the nature of the identity of European civilization and the directions of its transformation, taking into account the factors initiating the process of transformation. The results obtained will allow to formulate conclusions and identify areas of potential crisis.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main research problems concern the specificity of the sources of identity of European civilization and the elements that stimulate its transformation. The research is interdisciplinary in nature. A comparative method was used, taking into account the explanatory value of the civilization approach.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The content is divided into parts. The first contains an introduction to the subject of the article. The second describes the research approach used. The third part refers to the sources of European identity and the directions of its transformation. The main part closes with a characterization of the factors initiating the transformation.

RESEARCH RESULTS: The identity of European civilization is influenced by natural sources and symbolic sources. Symbolic sources include ancient Greek philosophy, the system of Roman law, the Christian religion, the culture of barbarian tribes and the intellectual achievements of the Age of Enlightenment. Traditional identity is being transformed. Factors generating this process, include the influence of new philosophical systems, secularization of the cultural space, atheization of society with the growing importance of neopaganism and religious sects. Superimposed on this is the phenomenon of multiculturalism and Islamization.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: European civilization is a community of values. If Europeans do not take care of their identity, the impact of the factors initiating its transformation will lead

to an irreversible transformation of European culture, detaching identity from its traditional roots.

Keywords:
European civilization, identity, transformation

WSTĘP

Geneza Europy jest związana z cywilizacją minojską i mykeńską. Początków cywilizacji europejskiej trzeba szukać w świecie klasycznym. Ukonstytuowała się ona na fundamencie filozofii starożytnej Grecji, rzymskiego prawa, tradycji judeochrześcijańskiej, dorobku kulturowego plemion barbarzyńskich oraz myśli epoki Oświecenia. Ten klasyczny zestaw bywa poszerzany o wpływy kultury arabskiej (Pawlak, 2011, s. 101). Uważam, że cywilizacja europejska jest wspólnotą wartości o symbolicznych źródłach i dynamicznym charakterze.

Na poziomie materialnym Europa to wspólna przestrzeń geograficzna, klimat i rzeźba terenu. Od starożytności zwracano uwagę na odmienność kontynentu europejskiego – niewielkie rozmiary i złożoność mapy fizycznej, która sprzyja ludzkiej aktywności. Europa ma krętą linię brzegową, głębokie zatoki morskie, łańcuchy górskie średniej wysokości i łatwe do pokonania rzeki. Jej regiony mają wielkość ułatwiającą kształtowanie się wspólnot narodowych, posiada ona też zróżnicowany klimat oraz obfituje w wodę (Dobroczyński & Stefanowicz, 1979, s. 7).

Europejskość to również zróżnicowanie etniczne populacji oraz dziedzictwo genetyczne. Homogeniczny charakter ludności Europy został potwierdzony w ramach projektu genograficznego realizowanego od 2005 do 2019 roku z inicjatywy środowiska skupionego wokół „National Geographic". Do momentu zakończenia projektu przebadano próbki DNA miliona uczestników, pochodzących ze 140 państw (National Geographic, 2016). Wyniki badań wskazują na jednorodność genetyczną rdzennej populacji Europy. Świadczą o tym także wyniki badań prowadzonych od początku lat 90. XX wieku przez Bryana Sykesa (1947–2020), profesora genetyki z Oksfordu, prezesa firmy Oxford Ancestors zajmującej się ustalaniem pochodzenia i migracji *homo sapiens sapiens* przy użyciu metod mapowania DNA (Oxford

Ancestors, https://www.oxfordancestors.com/). Sykes poddał badaniu DNA zawarte w zawierających 37 genów mitochondriach, w których substancje pokarmowe przetwarzane są w energię wykorzystywaną przez komórkę. Badacz sporządził genetyczną mapę prehistorycznej Europy. Zlokalizował na niej siedem miejsc, w których prawdopodobnie żyły pramatki współczesnych Europejczyków (Sykes, 2002, s. 17). To wynik procesów migracyjnych, które rozpoczęły się w Afryce między 70 tys. a 50 tys. lat temu (Dobbs, 2013, s. 46). Według B. Sykesa genotyp 95 procent współczesnych Europejczyków pasuje do jednej z siedmiu grup mitochondrialnego DNA, do jednej z siedmiu tzw. matek Europy (DNA Testing Adviser, http://www.dna-testing-adviser.com/SevenDaughtersofEve.html). Matkom tym (grupom mtDNA) przypisano wiek między 43 tys. a 8 tys. lat p.n.e. (Sykes, 2007, s. 109). Korzenie rdzennych Europejczyków sięgają górnego paleolitu (Church, 2006, s. 29–36). Mitochondrialne DNA jednoznacznie wskazuje na to, że współcześni mieszkańcy Europy pochodzą w zdecydowanej większości od ludów koczowniczych (to sześć z siedmiu grup mtDNA), a nie od rolników uprawiających zboże i budujących osady.

Nie tylko dziedzictwo genetyczne i położenie geograficzne jest istotne dla powstania cywilizacji europejskiej. Na początku XIX wieku dostrzeżono, że Europa historyczna nie narodziła się z geografii, choćby z uwagi na to, że ta stale podlegała zmianie. Istotną rolę dla kształtowania się wspólnoty europejskiej odegrały źródła o charakterze symbolicznym.

1. METODY I NARZĘDZIA BADAWCZE

W ostatnim czasie w badaniach politologicznych dostrzega się wagę przywiązywaną do znaczenia zróżnicowania cywilizacyjnego. Ma to związek z postulatami budowy nowej metodologii, która będzie posiadała satysfakcjonujący potencjał wyjaśniająco-prognostyczny. W analizach politologicznych coraz częściej sięga się do metod wypracowanych na gruncie nauki o cywilizacji oraz korzysta się z jej aparatury terminologicznej i analitycznej. Podejście cywilizacyjne określa tok postępowania badawczego oraz dobór metod adekwatnych dla efektywnej analizy zjawisk politycznych. Pozwala identyfikować odmienności cywilizacyjne oraz deszyfrować podłoże

historyczno-kulturowe i religijne procesów społecznych. Wyjaśnienie cywilizacyjne uwzględnia w szerokim zakresie sferę symboliczną i kulturową rzeczywistości społeczno-politycznej.

Wybrane pole badawcze (tożsamość cywilizacji europejskiej) przemawia za celowością przeprowadzenia analiz o charakterze interdyscyplinarnym. W badaniach politologicznych problemy o szczególnej nośności poznawczej często wymagają takiego podejścia. Wybór ujęcia jest zdeterminowany charakterem badanego obiektu. Pokazuje on zróżnicowany zakres przedmiotowy (uwarunkowania geograficzne, antropologiczne, historyczne, społeczne, polityczne) problematyki związanej z cywilizacją europejską. Funkcjonalność badań interdyscyplinarnych w ramach stosowania podejścia cywilizacyjnego w nauce dostrzegają także inni badacze. Wskazują na sensowność interdyscyplinarnego podejścia w politologii, idąc w kierunku dokonywania na podstawie uogólnień specjalistycznej wiedzy swoistej „syntezy interdyscyplinarnej" (Chodubski, 1998, s. 32). Zwracają także uwagę na brak możliwości jednorodnego ujęcia zagadnień związanych z problematyką europejską, co wymaga „podejścia wielodyscyplinarnego" (Gołembski, 2012, s. 31).

Należy zauważyć, że badacz zajmujący się takim obiektem jak cywilizacja europejska, stoi przed wyzwaniem rekonstrukcji podstawowych, konstytutywnych wartości kulturowych tej formy życia zbiorowego, a to wymaga multidyscyplinarnego podejścia. Za przykład może tu służyć sięgnięcie do dorobku nauk przyrodniczych i nawiązanie do programu genograficznego „National Geographic", mapującego w skali globalnej pulę mitochondrialnego DNA. Umożliwiło to wykazanie homogeniczności genetycznej populacji zamieszkującej Europę, co ma związek z adekwatnym do rzeczywistości opisem naturalnych źródeł tożsamości cywilizacji europejskiej.

2. ŹRÓDŁA TOŻSAMOŚCI EUROPEJSKIEJ I KIERUNKI JEJ PRZEMIANY

Cywilizacja europejska to wspólnota wartości, która odwołuje się do takich symbolicznych źródeł jak: filozofia starożytnej Grecji, prawo Rzymu, tradycja judeochrześcijańska, kultura plemion barbarzyńskich oraz Oświecenie (Davies, 2007, s. 19).

2.1. Filozofia starożytnej Grecji

W Grecji narodziła się filozofia Zachodu, ale starożytna Grecja dała światu także historyka Herodota, epika Hezjoda, tragika Ajschylosa. Ukształtowała również kanon literatury, w którym istotne miejsce zajmują poematy Homera, tragedie Eurypidesa, mowy Demostenesa, proza historyczna Tukidydesa (Goodman, 2007, s. 84).

Filozofia grecka rozpoczyna się od Talesa z Miletu. Jego działalność można osadzić w czasie, gdyż przewidział zaćmienie słońca, które według astronomów miało miejsce w 585 roku p.n.e. Filozofia cywilizacji europejskiej rodziła się zatem w VI wieku przed Chrystusem (Russell, 2020, s. 29). Poza Talesem Grecja dała Europie i innych filozofów przyrody – Anaksymandra, Anaksymenesa, Heraklita, Pitagorasa, Parmenidesa, Demokryta (Reale, 1999, s. 75–204).

Jońscy filozofowie przyrody zajęli się problemami o kluczowym znaczeniu dla ewolucji cywilizacji. Interesowała ich istota *arché*. Także we współczesnej fizyce teoretycznej, gdy dążymy do zunifikowania czterech znanych nam oddziaływań fundamentalnych (elektromagnetycznego, jądrowego słabego i silnego oraz grawitacyjnego), chcemy dotrzeć do poznania „pierwszej zasady" świata empirycznego (Heller, 2013, s. 59–60).

W humanistycznej szkole sofistów Protagorasa z Abdery, Hippiasza z Elidy i Gorgiasza z Leontinoi pojawiła się minimalistyczna teoria poznania oparta na sensualizmie, relatywizmie, konwencjonalizmie i praktycyzmie. Sensualizm prowadzi do relatywizmu. W świecie, gdzie wszystko staje się względne, trzeba tworzyć i wykorzystywać społecznie uzgodnione konwencje, które dobieramy, kierując się praktycyzmem. I współcześnie wybieramy zwykle to, co jest funkcjonalne. W szkole Protagorasa powstała także pierwsza europejska klasyczna estetyka. Oparto ją na triadzie: naśladownictwo, iluzja, *katharsis*. Sztuka miała prowadzić do przebudowania mentalnego i oczyszczenia. W efekcie miała uczestniczyć w procesie stworzenia obywatela *polis* nowego typu. Od starożytności sztuka była wykorzystywana do realizacji celów natury politycznej. Użyteczność sztuki nie jest więc odkryciem świata współczesnego.

Filozofia grecka zmieniła świat. Sokrates, chociaż niczego nie napisał – jego wielkość poznajemy dzięki przekazom uczniów, którzy

poświęcili mu swoją twórczość (Łapiński, 2025, s. 20) – dał nam intelektualizm etyczny oraz metodę elenktyczną i majeutyczną. Z Sokratesem identyfikują się także filozofowie, którzy nie zgadzają się z tym, że cnota jest dobrem bezwzględnym (Kołakowski, 2012, s. 5). Pierre Hadot porównuje nawet w pracy *Czym jest filozofia starożytna?* oddziaływanie myśli Sokratesa z Aten do wagi przesłania Jezusa z Nazaretu (Hadot, 2000, s. 49).

Platon dał cywilizacji europejskiej idealizm obiektywny, teorię degeneracji ustrojów politycznych oraz koncepcję rządów *aristoi*. Z kolei Arystoteles – filozofię realistyczną, etykę „złotego środka" oraz *oikonomos* (element funkcjonujący w ramach paradygmatu filozofii praktycznej). Jego odpowiedzią na rządy sprawowane przez filozofów była *politea*. Grekom zawdzięczamy również wynalazek demokracji (krytykowanej tak przez Platona, jak i Arystotelesa). Idee Greków nie tylko zapłodniły intelektualnie późniejszych miłośników mądrości, ale i zmieniły świat. Ukształtowały to, co współcześnie nazywamy europejskością (Roszkowski, 2019, s. 23).

Europejska przestrzeń intelektualna jest nierozerwalnie złączona z grecką myślą filozoficzną. Sam termin „filozofia" w ogólnym znaczeniu *theoria* przez długi okres stanowił pojęcie zbiorcze dla nauki w ogólności (Gadamer, 1992, s. 12).

2.2. System prawa rzymskiego

Termin „prawo rzymskie" oznacza ogół rzymskich norm prawnych z okresu od założenia Rzymu do końca panowania cesarza Justyniana. Ten ogół norm wchodzących w skład rozmaitych kompleksów instytucji prawa rzymskiego, które wytworzyły się w ciągu wieków, dzieli się na dwie rozbudowane dziedziny. Pierwsza obejmuje normy prawa publicznego (*ius publicum*) – normy prawne, które dotyczą istnienia, organizacji oraz działalności państwa i chronią interesy publiczne. Druga dziedzina obejmuje normy prawa prywatnego (*ius privatum*) – normy prawne dotyczące interesów osób prywatnych i chroniące te interesy (Kunderewicz, 1995, s. 4).

Na świat wartości cywilizacji europejskiej kultura starożytnego Rzymu wpływ wywierała od założenia Wiecznego Miasta. Rzym był swego rodzaju pasem transmisyjnym pośredniczącym między

cywilizowanym światem hellenistycznym a barbarzyńskimi ludami zachodu Europy (Dawson, 1961, s. 27).

Rzym dał cywilizacji europejskiej Horacego, Wergiliusza, Owidiusza i Cycerona. Rzymianie byli też twórcami morskiej potęgi handlowej oraz ustroju republikańskiego, modelu politycznego najbardziej rozpowszechnionego na świecie. Rzym wchłonął i przetworzył grecką tradycję filozoficzną oraz wierzenia religijne. Dał Europie oryginalny system prawa, stojący u podstawy współczesnych kodeksów. W życiu publicznym podstawową rolę zaczęła odgrywać norma prawna, która stała się zasadą generującą ład społeczny. W Rzymie pojawił się testament – norma prawna odnosząca się do jednostkowego wymiaru. W praktyce oznaczało to usankcjonowanie zdolności jednostki do decydowania o własnej woli. Do osiągnięć Rzymu trzeba także zaliczyć system sądowniczy oraz rozwiązania stosowane w procedurach legislacyjnych (Gołembski, 2012, s. 53).

Rzymscy juryści wypracowali system, który i dziś stanowi podstawę prawa na znacznych obszarach Europy i świata pozaeuropejskiego. To konsekwencja ekspansji cesarstwa rzymskiego – podbite ludy przejmowały podstawowe zasady prawa, będące pierwotnie prawem Rzymu. Zostały one wyłożone w II w. n.e. w *Instytucjach* (*Institutiones*) Gajusza. Można w tym dziele znaleźć takie choćby fundamentalne zasady jak równość stron wobec prawa, domniemanie niewinności oraz to, że duch prawa jest istotniejszy od jego litery (Rietbergen, 2001, s. 60).

Najważniejszą kodyfikacją prawa rzymskiego jest *Corpus iuris civilis* zebrany w 533 r. n.e. za panowania cesarza Justyniana. Składa się on z wspomnianych *Instytucji* Gajusza, cesarskich dekretów, tzw. *Codex* i *Digesta*, zbioru pojęć dotyczących prawa prywatnego (Rietbergen, 2001, s. 63). Przy układaniu *Digestów* wykorzystano ułożone w sposób systematyczny fragmenty pochodzące z pism czterdziestu klasyków (Osuchowski, 1971, s. 124). Zdaniem Martina Goodmana „proces kompilacji przepisów prawnych rozpoczęto tysiąc lat wcześniej, jeszcze za czasów republiki" (Goodman, 2007, s. 242–243). Również Jean Mathiex nadmienia, że w pełni rzymski kodeks Justyniana powstał „na podstawie tekstów z dziesięciu poprzednich wieków" (Mathiex, 2008, s. 251).

Kodeks justyniański zachował się do naszych czasów. Został opublikowany w 534 r. n.e. Zawiera około 4600 konstytucji cesarskich od czasów Hadriana do dnia opublikowania zbioru. Dzieli się na

12 ksiąg. Kodyfikację justyniańską tworzą razem *Digesta*, *Instytucje* (dzielący się na 4 księgi podręcznik dla szkół prawniczych) i kodeks. Określenia *Corpus iuris civilis* zaczęto używać dopiero w XII wieku dla łącznego oznaczenia *Digestów*, *Instytucji*, kodeksu i nowel justyniańskich uzupełniających lub zmieniających przepisy prawne zawarte w kodyfikacji. W druku dzieło to ukazało się po raz pierwszy w 1583 r., jako tytuł kompletnego wydania justyniańskich źródeł prawnych, opracowanego przez francuskiego humanistę Dionizego Gothofredusa (Kunderewicz, 1995, s. 45–46).

Imperium Romanum trwało około 1200 lat. Dało ono Europie oryginalne wartości cywilizacyjne. Podstawą dalszej ewolucji Europy stały się poza wspólnym prawem – utrzymywany siłą legionistów rzymskich „Pax Romana" narzucający wzorce interakcji ekonomicznych w całym imperium (Heather, 2010, s. 378).

W historii cywilizacji europejskiej prawo rzymskie jest zjawiskiem o wyjątkowej doniosłości. Stworzenie spójnego i jasnego prawa było jednym z największych osiągnięć imperium rzymskiego. Dzięki doskonałości formy, jaką wykształciło rzymskie prawo w ramach precyzowania pojęć, w logice argumentacji, konstruowaniu problemów prawnych i przejrzystości ich przedstawienia, stało się ono prawdziwą sztuką myślenia prawniczego w świecie cywilizowanym (Osuchowski, 1971, s. 20–21). Według Kazimierza Kolańczyka od starożytności do czasów dzisiejszych mamy do czynienia z nieprzerwaną tradycją znajomości i stosowania prawa rzymskiego. Z tego powodu istotność prawa rzymskiego jako zjawiska historycznego i kulturowego o nadzwyczajnej doniosłości jest poza dyskusją (Kolańczyk, 2007, s. 20).

2.3. Fundament chrześcijański

Arcyważnym źródłem tworzącym cywilizację łacińską stało się chrześcijaństwo. Europejczycy budowali swoją tożsamość kulturową, sięgając do tekstów starożytnych i *Biblii*, która stała się księgą Europy oraz pism Ojców Kościoła – między innymi św. Ambrożego oraz św. Augustyna (Kłoczowski, 2002, s. 13). Ewangelia Chrystusowa odmieniła świat hellenistyczny, czasem przejmując święte miejsca religii przedchrześcijańskich oraz ich praktyki i formy kultu – czcią

otaczano na przykład sanktuarium Diany-Artemidy w Efezie (Flis, 2003, s. 132–133). Ekspansję chrześcijaństwa – zuniwersalizowanej plemiennej religii żydowskiej – zawdzięczamy w dużej mierze podróżom ewangelizacyjnym Pawła z Tarsu. W 313 r. Konstantyn Wielki proklamował w edykcie mediolańskim tolerancję dla chrześcijaństwa, co otworzyło drogę do uznania przez cesarza Teodozjusza I Wielkiego w 391 r., religii Jezusa z Nazaretu za państwową religię Imperium Romanum. Chrystianizacja Europy postępowała jednak powoli (Le Goff, 2002, s. 92).

System wartości, jakie niosło chrześcijaństwo, był po upadku Rzymu podstawowym budulcem dla przestrzeni symbolicznej, która stała się nośnikiem pozwalającym na uformowanie kultury średniowiecznej Europy (Gołembski, 2005, s. 53). Ten deontologiczny system etyczny o heteronomicznych źródłach Europa zawdzięcza dokonaniom teologa i filozofa św. Tomasza z Akwinu. Doktor Anielski w swej konstrukcji prawa naturalnego odwołuje się do dekalogu oraz cnót teologalnych św. Pawła (wiary, nadziei, miłości) zawartych w *Pierwszym Liście do Koryntian* (13,13).

Przyjęcie chrześcijaństwa miało także wymiar cywilizacyjny i polityczny. W ten sposób plemiona i państwa stawały się nie tylko częścią *christianitas*, ale i częścią Europy. Wystarczy przypomnieć w tym miejscu chrzest Polski oraz zjazd w Gnieźnie. Znaczenie tradycji gnieźnieńskiej trudno przecenić. Przypomina ona tak o początkach państwowości Polski, jak i o naszych korzeniach europejskich i chrześcijańskich (Kłoczowski, 2002, s. 103).

Święty Jan Paweł II był przekonany, że „ewangelizacja stworzyła Europę, dała początek cywilizacji narodów i ich kulturze" (Jan Paweł II, 2005, s. 96). Europejski pluralizm kultur narodowych kształtował się na fundamencie powszechnie uznawanych wartości chrześcijańskich. Następca św. Jana Pawła II swój pontyfikat również powiązał z wizją Europy chrześcijańskiej. Kardynał Joseph Ratzinger, obierając imię Benedykt XVI, bezpośrednio nawiązał do św. Benedykta z Nursji, którego Paweł VI w 1964 roku uroczyście ogłosił „głównym niebiańskim patronem u Boga dla całej Europy" (Dąbek, 2011, s. 5).

Bez chrześcijaństwa nie zrozumiemy Europy i jej kultury (Jędraszewski, 2017, s. 70). Święta Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) przypominała, że Bóg jest prawdą. A kto szuka prawdy, ten szuka Boga, choćby o tym nie wiedział.

2.4. Kultura plemion barbarzyńskich

Istotną wartość stanowi również „barbarzyński" wymiar tożsamości cywilizacji europejskiej. Dziedzictwo ludów zamieszkujących krainy określane przez Rzymian *barbaricum*, znajdujących się za północną granicą Cesarstwa Rzymskiego. Dziedzictwo kulturowe plemion celtyckich, germańskich, słowiańskich, ugrofińskich czy bałtyjskich. Ludów barbarzyńskich nie należy postrzegać wyłącznie jako tła dla aktywności wyższej kultury. Miały one własne, wartościowe kulturowe tradycje. Według Christophera Dawsona

> [j]uż w epoce brązu, a nawet jeszcze wcześniej, w Europie środkowej i północnej były ośrodki kulturowe o swym autonomicznym rozwoju, które wywarły wpływ nie tylko na ludy w sąsiedztwie, lecz nawet na wyższą kulturę wschodnich terenów śródziemnomorskich (Dawson, 1961, s. 98).

Zdaniem Karola Modzelewskiego bez zbadania źródeł barbarzyńskich nie można zrozumieć skomplikowanej historii Europy oraz kulturowej różnorodności naszej cywilizacji (Modzelewski, 2004, s. 7–8). Jest ona najprawdopodobniej wypadkową aktywności kulturowej licznych, tylko z nazwy barbarzyńskich ludów. Wypadkową przenikających się kultur Celtów, Germanów, Daków, Słowian, Bałtów, plemion ugrofińskich i wielu innych, z grecko-rzymską dominantą.

Za przykład wpływu plemion barbarzyńskich na cywilizację europejską można uznać ustrój sądownictwa amerykańskiego, właściwie wczesnośredniowieczną tradycję anglosaską, która zawędrowała do Ameryki. W amerykańskim wymiarze sprawiedliwości sędzia nie orzeka o winie. Czyni to ława przysięgłych złożona z wylosowanych obywateli, której werdykt musi być jednomyślny. Według Karola Modzelewskiego podobnie wyglądało to w salickim prawie germańskich Franków na początku VI w., gdzie na czele sądu stał przywódca lokalnej wspólnoty wiecowej zwany tunginem. Wspólnota miała też własny zespół „mówiących prawo" rachinburgów, których obowiązkiem było wydanie jednomyślnego werdyktu. Wyrok ten był następnie przez aklamację zatwierdzany przez uczestniczących w wiecu (Modzelewski, 2004, s. 98–104).

2.5. Wpływ epoki Oświecenia

Według Immanuela Kanta

> Oświecenie to wyjście człowieka z zawinionej przez niego niedojrzałości. Niedojrzałość jest nieumiejętnością w posługiwaniu się własnym rozumem bez przewodnictwa innych. Niedojrzałość ta jest zawiniona przez człowieka, jeśli jej powód tkwi nie w braku rozumu, ale zdecydowania i odwagi, by swym rozumem posługiwać się bez zwierzchnictwa innych. *Sapere aude!* – Odważ się posługiwać własnym rozumem! – stanowi maksymę przewodnią oświecenia (Kant, 2005, s. 44).

Na kształtowanie się tożsamości cywilizacji europejskiej istotny wpływ wywarły również poglądy takich myślicieli epoki Oświecenia jak deista i naturalista François-Marie Arouet (Voltaire), filozof polityki i wolnomularz Charles Louis de Secondat (Monteskiusz), materialista Julien Offray de La Mettrie, sensualista Étienne Bonnot de Condillac, pozytywista Jean le Rond D'Alembert, filozof i inicjator wydania Wielkiej Encyklopedii Francuskiej Denis Diderot, utylitarysta Claude Adrien Helvétius, wielbiący naturę pedagog Jean-Jacques Rousseau czy racjonalista i matematyk Nicolas de Condorcet. Empirystyczna i pozytywistyczna filozofia polskiego Oświecenia również wydała kilku wybitnych przedstawicieli – Jana Śniadeckiego, Stanisława Staszica, Hugona Kołłątaja.

Oświeceniowe koncepcje czyniące rozum głównym arbitrem, wyzwalające umysł z domniemanej nietolerancji i fanatyzmu, propagujące idee koniecznego postępu i doskonalenia ludzkości, a także wiara w wychowawcze kompetencje oświeconych filozofów doprowadziły do przebudowy mentalnej i zmodernizowania cywilizacji europejskiej (Drozdowicz, 2006, s. 10–12).

Oświecenie, stawiając przed ludźmi problem stosunku *sacrum* i *profanum*, zmusiło Europejczyków do przemyślenia splotu religijnych i pozareligijnych pierwiastków w życiu człowieka. W efekcie doprowadziło do upowszechnienia kartezjańsko-newtonowskiego – scjentystycznego paradygmatu mechanistycznego.

Przewartościowanie dotychczasowych wartości, specyficznych dla tożsamościowej mapy przestrzeni *christianitas*, zainicjowało proces wychodzenia Europy z cywilizacji chrześcijańskiej.

2.6. Czynniki inicjujące przemianę tożsamości cywilizacji europejskiej

Tradycyjna tożsamość cywilizacji europejskiej na naszych oczach podlega daleko idącej przemianie. Czynników, które na to wpływają, jest legion. Przyjrzyjmy się im bliżej.

Fundament chrześcijański jest atakowany przez rozmaitego autoramentu sekty. Część z nich ma wymiar zabawowy (Kościół Jedi, Kościół Latającego Potwora Spaghetti), ale część jest destrukcyjna (Kościół Zjednoczeniowy założony przez Sun Myung Moona, Kościół Scjentologiczny). W Niemczech działalnością scjentologów zajął się Federalny Urząd Ochrony Konstytucji.

Jako alternatywa dla chrześcijaństwa jawi się religijność neopogańska. Eklektyczne kulty odwołują się do neolitycznej Wielkiej Bogini Matki (wiccanizm), celtyckiego druidyzmu, germańskiego odynizmu czy animistycznego szamanizmu. I tak oto polski poseł Marcin Józefaciuk (nauczyciel i były dyrektor zespołu szkół w Łodzi) deklaruje się jako poganin i wyznawca religii wicca. Jego pierwszym tatuażem był pentagram. Jak twierdzi – inspiracje czerpie z rytuałów dawnych zielarek i wiedźm. Józefaciuk oficjalnie jest jednak zwolennikiem świeckiego państwa (Kołodziejski, 2024, s. 40–41). W 2000 r. w Polsce działało 15 tys. wróżbitów, 10 lat później (według „Dziennika Gazety Prawnej") było ich już 150 tys. To dane branżowe, nieoficjalnie są znacznie wyższe. Dziś mówi się nawet o kilkuset tysiącach różnej maści wróżbitów pracujących w Polsce. Dla porównania księży jest w Polsce 30 tys. Rynek wróżb jest dochodowy, co roku Polacy wydają na nie 3 mld zł (Kołodziejski, 2023–2024, s. 40–41).

Klasyczną grecką filozofię wypiera synkretyczna filozofia New Age odwołująca się do millenaryzmu (Maitreja mesjaszem paruzyjnym ery Wodnika), holistycznego paradygmatu, feminizmu, okultystycznych praktyk, kontrkultury. W jej ramach nakłania się adeptów do transformacji świadomości przy wykorzystaniu skomercjalizowanych metod. Oferta rynkowa „dóbr i usług magicznych" jest urozmaicona. Dla zwolenników filozofii New Age człowiek jest uśpionym bogiem. System ten cechuje relatywna etyka, panteistyczna metafizyka, monistyczna kosmologia i okultystyczna epistemologia. Charakterystyczne jest tu wykorzystywanie pisma automatycznego i wiara w moc channelingowych przekazów

międzygalaktycznych „kierowników duchowych" ludzkości (Zamojski, 2002, s. 333–346).

Alternatywą dla klasycznych systemów filozoficznych ma być filozofia postmodernistyczna – odpowiedź na kryzys nowoczesności, jej duchowej miałkości i „moralnej próżni" (Smart, 1998, s. 104). Eklektyczny postmodernizm odrzuca uniwersalną etykę. Jednostka to tylko znak pośród innych znaków, człowiek to tylko składowa szerszego dyskursu. Nie ma faktów poza faktami językowymi, nie ma prawdy obiektywnej i sensów danych z góry. Wypadkową tego jest zwalczanie metafizyki. W świecie postmoderny wszystko jest grą (Buksiński, 1995, s. 276).

Współcześnie akcentuje się teraźniejszy charakter trwania. Zdaniem Józefa Bańki żyjemy w epoce recentywizmu. Obiektywnie istnieję tylko ja, wszystko inne jest moją chwilową, wirtualną teraźniejszością. Byt i jego istnienie ma sens tylko w czasie teraźniejszym (nie ma ani przeszłości, ani przyszłości, „jest tylko *recens* – drżące istnienie aktualnej chwili" (Bańka, 1997, s. 21)). Dobro i zło traktowane są w ramach recentywistycznej filozofii jako mało istotne fakty-zdarzenia.

Europa sekularyzuje się na naszych oczach. Kościoły tracą wpływ na postawy ludzkie i społeczeństwo. Odrzuca się „te elementy nauczania kościelnego, które są oceniane jako sprzeczne z indywidualnymi przekonaniami ludzi wierzących" (Mariański, 2008, s. 251). Odnotowuje się coraz mniejszy udział w kościelnych praktykach. Kościoły we Francji bywają zamieniane na sklepy lub dyskoteki. Na tradycyjnie katolickich terenach Niemiec na niedzielną mszę świętą chodzi mniej niż 10 proc. wiernych. W całej Europie drastycznie spadła liczba powołań. Rezygnuje się też powszechnie z symboliki chrześcijańskiej w przestrzeni publicznej, czego przykładem są ostatnie zalecenia prezydenta Rafała Trzaskowskiego dla urzędników Urzędu Miasta w Warszawie (Wszołek, 2024, s. 42–44). Symbole święte dla chrześcijan bywają też przedmiotem ataku (wyrazem tego była np. symbolika ostatniej wieczerzy sparodiowana podczas otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu (Wildstein, 2024, s. 21–24)).

Procesowi sekularyzacji towarzyszą indyferentyzm religijny i ateizacja, konsumpcjonizm, hedonizm i relatywizm etyczny. Interes zastępuje więzi emocjonalne. Asceza i wyrzeczenie nie są już w modzie (Ferguson, 2013, s. 392). Łaciński Zachód odchodzi od chrześcijaństwa i tradycyjnego mistycyzmu. Postchrześcijańskie

społeczeństwa pracują nad stworzeniem autorskiej religii o nazwie „neutralność światopoglądowa". W rozwój tej quasi-religijności angażowane są w coraz większym stopniu mechanizmy Unii Europejskiej (Kucharczak, 2012, s. 65).

Istotnym czynnikiem przemiany tożsamości cywilizacji europejskiej jest proces islamizacji Europy. Muzułmanie tworzą „wśród narodów ukształtowanych przez chrześcijaństwo „społeczności paralelne" (równoległe), odnoszące się z rezerwą, a nieraz pogardą, do społeczeństw europejskich" (Krasuski, 2005, s. 178). W Allaha wierzy już około 6 proc. Europejczyków. Trend demograficzny jest widoczny: za 20–30 lat prawdopodobnie już co piąty mieszkaniec Europy będzie się modlił w kierunku Mekki. Wedle oceny Lecha Jęczmyka „połowę przyrostu naturalnego Francji stanowią już dzieci arabskie" (Jęczmyk, 2006, s. 357). W Paryżu, Londynie i Kopenhadze muzułmanie stanowią 10 proc. populacji, w Marsylii i Rotterdamie to już 25 proc. UE przegrywa z eksplozją demograficzną świata islamu. Zdaniem L. Jęczmyka cywilizacja arabska jest „pewnym kandydatem do zwycięstwa na terenie ateistyczno-biurokratycznej Europy emerytów" (Jęczmyk, 2011, s. 99).

Cywilizacja arabska zaczyna skutecznie konkurować w Europie z cywilizacją łacińską. Wysoka dzietność i napływ imigrantów skłaniają islamskich mieszkańców do wykorzystania na szerszą skalę demokratycznych procedur wyborczych w celu realizacji interesów ummy. Zmiany mają wymiar polityczny, religijny, kulturowy, tożsamościowy. Trudno spodziewać się skutecznej walki z islamskim radykalizmem, skoro priorytetem większości europejskich partii politycznych staje się dotarcie do islamskiego elektoratu (Czarnecki, 2017, s. 8).

3. WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ

Cywilizacja antyczna zrodzona w początkach I tysiąclecia p.n.e., zbudowana na dorobku Greków i Rzymian trwała aż do załamania się starożytnego porządku w basenie Morza Śródziemnego (Wipszycka, 2004, s. 17). Na oblicze Europy wpływ wywarło także dziedzictwo wspólnot plemiennych określanych przez Greków *barbaroi*, a przez Rzymian *barbari* (Tyszkiewicz, 2007, s. 7), ale to Grecja i Rzym stworzyły oryginalne wartości cywilizacyjne budujące tożsamość Europy.

Bez greckiej filozofii oraz rzymskich kodeksów prawnych cywilizacja europejska miałaby inne oblicze. Bez łaciny nie powstałyby języki romańskie, język liturgiczny Kościoła czy język nauki.

Grecka filozofia oraz system prawa rzymskiego mają wartość ponadczasową. Nie jest przesadą stwierdzenie Alfreda Northa Whiteheada, iż cała filozofia europejska jest ciągiem przypisów do Platona. Starożytnej Grecji zawdzięczamy też tak istotny dla nas wynalazek demokracji. Poznanie prawa rzymskiego pozwala ustalić pochodzenie większości zasad prawa nowożytnego. Według Wacława Osuchowskiego

> Rozwój pojęć i urządzeń prawnych w Rzymie doszedł dzięki praktyce i nauce prawa do takiej doskonałości, że prawo to nie tylko w okresie istnienia państwa rzymskiego, ale i po jego upadku przez okres kilkunastowiekowy zasilało bogactwem swej myśli tak pod względem formy, jak i treści szereg systemów prawnych ludów cywilizowanych (Osuchowski, 1971, s. 19).

Cywilizacja europejska ufundowana jest na chrześcijańskim systemie wartości, odwołującym się do Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa i prawa naturalnego św. Tomasza z Akwinu. Choć trzeba zauważyć, iż od Oświecenia Objawienie, które wcześniej traktowano jako rodzaj systemu współrzędnych porządkujących całą rzeczywistość, ustępuje miejsca innym układom odniesienia (Bieńkowska, 1999, s. 37).

Europa powstała dzięki ewangelizacji. Dziedzictwo narodów europejskich jest zakorzenione w Ewangelii. Cywilizacja europejska wciąż żyje jednością wartości fundamentalnych w ramach wielości kultur narodowych (Jan Paweł II, 2005, s. 96–97).

Tradycyjna tożsamość cywilizacji europejskiej ufundowana na klasycznej greckiej filozofii, Dobrej Nowinie Jezusa Chrystusa, systemie prawa rzymskiego – na naszych oczach kruszy się podmywana falami hedonistycznej, zmerkantylizowanej, skupionej na *recens* materialistycznej ponowoczesności.

4. WNIOSKI

Cywilizacja europejska jest wspólnotą wartości opartą na myśli filozoficznej starożytnych Greków, systemie prawnym starożytnych Rzymian, religii chrześcijańskiej. Elementem konstytuującym ten świat wartości jest przestrzeń symboliczna.

Współcześnie Europa jest odrywana od swoich kulturowych źródeł (Skitek, 2024, s. 16–19). Jeśli nawet chrześcijaństwo zostanie w Europie zepchnięte na margines, to przyszłość cywilizacji europejskiej nie będzie miała charakteru postreligijnego.

Od co najmniej górnego paleolitu jesteśmy *homo religiosus*. Cechą immanentną naszego gatunku jest wiara w istnienie transcendentnych bytów i potrzeba ustalenia z nimi istotnych relacji. Europa nawet w epoce ekspansji indyferentyzmu religijnego i rozkwitu ateizmu generuje i przysposabia zastępcze mistycyzmy (neopoganizm, sekciarstwo, New Age). Prawdziwym wyzwaniem dla tradycyjnej tożsamości cywilizacji europejskiej w najbliższych dekadach nie będzie sekularyzacja, lecz islamizacja przestrzeni kulturowej.

Sądzę, że jeśli ludność Europy (czy może szerzej – świata Zachodu) nie zadba w większym zakresie o swą tradycyjną tożsamość, nie odkryje na powrót jej bogactwa i wartości, to oddziaływanie czynników inicjujących przemianę doprowadzi w niedługim czasie (być może jednego pokolenia) do nieodwracalnej transformacji cywilizacji europejskiej, skutkującej oderwaniem jej od symbolicznych źródeł. Odpowiedzialność za dalszy przebieg tego procesu w dużej mierze spada na podmioty sfery regulacji (szeroko pojęty świat polityki) oraz edukację i instytucje takie jak uniwersytety. Powinniśmy mieć świadomość tej ciążącej także na nas – pracownikach nauki – odpowiedzialności.

Bibliografia

Bańka, J. (1997). *Metafizyka wirtualna. Traktat o strukturach chwilowych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Bieńkowska, E. (1999). *Spór o dziedzictwo europejskie. Między świętym i świeckim*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.

Buksiński, T. (1995). New Age a postmodernizm. W M. Gołaszewska (Red.), *Oblicza nowej duchowości* (s. 271–281). Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Chodubski, A. (1998). Wyjaśnianie cywilizacyjne w poznaniu nauk humanistycznych (społecznych). W A. Chodubski, A. Piskozub, & U. Świętochowska (Red.), *Cywilizacje w czasie i przestrzeni. Zeszyty Naukowe*, *4* (s. 21–33). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Church, G.M. (2006). Genom dla każdego. *Świat Nauki*, *2*(174), 29–36.

Czarnecki, R. (2017). SZARIAT w imię europejskich wartości. *Gazeta Polska*, *35*(1255), 8-10.
Davies, N. (2007). *Europa – między Wschodem a Zachodem*. B. Pietrzyk (Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Znak.
Dawson, Ch. (1961). *Tworzenie się Europy*. J.W. Zielińska (Tłum.). Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
Dąbek, T.M. (2011). *Św. Benedykt z Nursji*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
DNA Testing Adviser (b.d.). *The Seven Daughters of Eve: Our Ancient Clan Mothers*. http://www.dna-testing-adviser.com/SevenDaughtersofEve.html (dostęp: 20.05.2020).
Dobbs, D. (2013). Niespokojne geny. *National Geographic*, *1*(160), 46.
Dobroczyński, M., & Stefanowicz, J. (1979). *Tożsamość Europy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
Drozdowicz, Z. (2006). *Filozofia Oświecenia*. Warszawa: WN PWN.
Ferguson, N. (2013). *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*. P. Szymon (Tłum.). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
Flis, A. (2003). *Chrześcijaństwo i Europa. Studia z dziejów cywilizacji Zachodu*. Kraków: „NOMOS".
Gadamer, H.G. (1992). *Dziedzictwo Europy*. A. Przyłębski (Tłum.). Warszawa: Fundacja ALETHEIA – Wydawnictwo SPACJA.
Gołembski, F. (2005). Tożsamość europejska (aspekty teoretyczne). W F. Gołembski (red.), *Tożsamość europejska* (s. 297–317). Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
Gołembski, F. (2012). *Cywilizacja europejska*. Warszawa: Wydawnictwo Poltext.
Goodman, M. (2007). *Rzym i Jerozolima. Zderzenie antycznych cywilizacji*. O. Zienkiewicz (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Magnum.
Hadot, P. (2000). *Czym jest filozofia starożytna?* P. Domański (Tłum.). Warszawa: Fundacja Aletheia.
Heather, P. (2010). *Imperia i barbarzyńcy. Migracje i narodziny Europy*. J. Szczepański (Tłum.). Poznań: REBIS.
Heller, M. (2013). *Bóg i nauka. Moje dwie drogi do jednego celu. Michał Heller w rozmowie z Giulio Brottim*. Kraków: Copernicus Center Press Sp. z o.o.
Jan Paweł II (2005). *Pamięć i tożsamość*. Kraków: Znak.
Jęczmyk, L. (2006). *Trzy końce historii czyli Nowe Średniowiecze*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
Jęczmyk, L. (2011). *Dlaczego toniemy czyli jeszcze nowsze Średniowiecze*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
Jędraszewski, M. (2017). *Kto szuka prawdy szuka Boga*. Kraków: Wydawnictwo M.

Kant, I. (2005). Odpowiedź na pytanie: czym jest oświecenie? W I. Kant. *Rozprawy z filozofii historii* (s. 45–53). Translatorium Filozofii Niemieckiej Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika pod kierunkiem Mirosława Żelaznego (Tłum.). Kęty: Wydawnictwo Antyk.

Kłoczowski, J. (2002). *Polska – Europa. Od Gniezna 1000 roku do Polski w Unii Europejskiej*. Gdańsk: Wydawnictwo Novus Orbis Sp. z o.o.

Kolańczyk, K. (2007). *Prawo rzymskie*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis.

Kołakowski, L. (2012). *Horror Metaphysicus*. Kraków: Znak.

Kołodziejski, K. (2023–2024). Człowiek z pentagramem. *Sieci*, *52*(578) / *1*(579), 40–41.

Krasuski, J. (2005). *Europa między Rosją i światem Islamu*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Kucharczak, F. (2012). O współczesnej (nie)potrzebie religii. *Obecni*, *2*(25), 65.

Kunderewicz, C. (1995). *Rzymskie prawo prywatne*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Le Goff, J. (2002). *Kultura średniowiecznej Europy*. H. Szumańska-Grossowa (Tłum.). Gdańsk–Warszawa: Wydawnictwo Marabut – Oficyna Wydawnicza Volumen.

Łapiński, K. (2025). *Najmądrzejszy. Biografia Sokratesa*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.

Mariański, J. (2008). Zmieniająca się tożsamość religijna we współczesnej Europie. Religijność pozakościelna. W I. Borowik, & K. Leszczyńska (Red.), *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje* (s. 245–258). Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS".

Mathiex, J. (2008). *Wielkie cywilizacje. Rozkwit i upadek imperiów*. G. Majcher & M. Żurowska (Tłum.). Warszawa: Świat Książki.

Modzelewski, K. (2004). *Barbarzyńska Europa*. Warszawa: Iskry.

National Geographic (2016). *The Genographic Project® Geno 2.0 Next Generation Helix Product Privacy Policy*. https://genographic.nationalgeographic.com/ (dostęp: 12.05.2020).

Osuchowski, W. (1971). *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Oxford Ancestors (b.d.). https://www.oxfordancestors.com/ (dostęp: 20.05.2020).

Pawlak, A. (2011). *Kształtowanie się tożsamości Europy Środkowej a proces integracji europejskiej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe GRADO.

Reale, G. (1999). *Historia filozofii starożytnej*. T. 1: *Od początków do Sokratesa*. E.I. Zieliński (Tłum.). Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Rietbergen, P. (2001). *Europa. Dzieje kultury*. R. Bartołd (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
Roszkowski, W. (2019). *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*. Kraków: Biały Kruk.
Russell, B. (2020). *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dziś*. T. Baszniak, A. Lipszyc, & M. Szczubiałka (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
Skitek, R. (2024). Odrywanie od korzeni. *Gość Niedzielny*, *17*, 16–19.
Smart, B. (1998). *Postmodernizm*. M. Wasilewski (Tłum.). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
Sykes, B. (2002). *Siedem matek Europy*. K. Kurek (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Amber.
Sykes, B. (2007). *Przekleństwo Adama. Przyszłość bez mężczyzn*. Z. Łomnicka (Tłum.). Warszawa: Prószyński i S-ka.
Tyszkiewicz, L.A. (2007). *Barbarzyńcy w Europie. Studia z późnego antyku i wczesnego średniowiecza*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
Wildstein, B. (2024). Olimpijski gwałt. *Sieci*, *32*(610), 21–24.
Wipszycka, E. (2004). Miejsce dorobku antyku w dziedzictwie kulturowym cywilizacji europejskiej. W M. Koźmiński (Red.), *Cywilizacja europejska – wykłady i eseje* (s. 15–28). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar"/Collegium Civitas Press.
Wszołek, G. (2024). To gorzej niż zbrodnia, czyli usuwanie krzyży w Warszawie. *Gazeta Polska*, *24*(1607), 42–44.
Zamojski, A. (2002). *New Age. Filozofia, religia i paranauka*. Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS".

Copyright and License

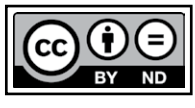

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Piotr Musiewicz
http://orcid.org/0000-0001-8725-7412
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
piotr.musiewicz@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2714

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Desekularyzacja w sferze politycznej. Zarys problematyki i badań

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem naukowym jest zaadaptowanie terminu desekularyzacji do nauk o polityce oraz przedstawienie problematyki badawczej związanej z desekularyzacją w sferze politycznej.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: W celu pogłębienia badań nad współczesnym związkiem religii i polityki sięgnięto po socjologiczną kategorię desekularyzacji i przystosowano ją do badania sfery politycznej. Zastosowano metodę analizy pojęć oraz metodę porównawczą dla terminów bliskoznacznych desekularyzacji, występujących w naukach społecznych. Zastosowano również autorską kategoryzację obszarów badawczych dla desekularyzacji w sferze politycznej.

PROCES WYWODU: Wychodząc od opisu pojęcia sekularyzacji w naukach społecznych i deficytów w wyjaśnianiu rzeczywistości z nim związanych, ukazano zasadność wprowadzenia pojęcia desekularyzacji, a następnie zastosowania go do badania sfery politycznej. Omówiono kilka przykładów desekularyzacji w sferze politycznej i odróżniono ją od implementacji treści religijnych w sferze politycznej. Zaproponowano następnie konkretne obszary, w jakich desekularyzacja w sferze politycznej może być badana.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wyniki przekonują też o aktualności i istotności zjawiska odradzania się religii w sferze politycznej dla rozumienia współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej, bez porzucania badań nad sekularyzacją. Stwierdzono potrzebę dalszych badań nad desekularyzacją w sferze politycznej, także w związku z napotykanymi problemami.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Rekomenduje się pogłębienie badań nad desekularyzacją w sferze politycznej, w tym badań pozwalających

Sugerowane cytowanie: Musiewicz, P. (2025). Desekularyzacja w sferze politycznej. Zarys problematyki i badań. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 69–87. DOI: 10.35765/HP.2714.

na doprecyzowanie kryteriów zwiększania obecności treści religijnych w sferze politycznej.

Słowa kluczowe:
desekularyzacja, religia a polityka

Abstract

DESECULARIZATION OF THE POLITICAL SPHERE. THE OUTLINE OF THE PROBLEM AND RESEARCH

RESEARCH OBJECTIVE: The scientific goal is to adapt the term desecularization to political science and to present research issues related to desecularization in the political sphere.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: In order to deepen the research on the contemporary relationship between religion and politics, the sociological category of desecularization was used and adapted to the study of the political sphere. The method of analysis of concepts and the comparative method for terms synonymous with desecularization occurring in social sciences were used. An original categorization of research areas for desecularization in the political sphere was also used.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Starting from the description of the concept of secularization in social sciences and the deficits in explaining reality related to it, the justification for introducing the concept of desecularization and then applying it to the study of the political sphere is shown. Several examples of desecularization in the political sphere are discussed and distinguished from the implementation of religious content in the political sphere. Specific areas in which desecularization in the political sphere can be studied are then proposed.

THE RESEARCH RESULTS: The results also convince about the relevance and significance of the phenomenon of the rebirth of religion in the political sphere for understanding contemporary socio-political reality, without abandoning research on secularization. The need for further research on desecularization in the political sphere was stated, also in connection with the problems encountered.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: It is recommended to deepen research on desecularization in the political sphere, including research that would allow for the clarification of criteria for increasing the presence of religious content in the political sphere.

Słowa kluczowe:
desecularization, religion and politics

WSTĘP

Celem niniejszych badań jest zaadaptowanie terminu desekularyzacji do nauk o polityce, z czym łączy się przedstawienie zarysu problematyki badania desekularyzacji w sferze politycznej. Adaptacja ta i przedstawienie problematyki służyć mają pogłębieniu badań związków religii i polityki, w tym szczególnie wypełnianiu luki badawczej nad rosnącym w niektórych miejscach znaczeniem religii w sferze politycznej w świecie współczesnym.

Desekularyzacja pozostaje terminem względnie nowym, powstałym na gruncie socjologii religii pod koniec XX wieku. Jego powstanie związane było i jest z potrzebą dostarczania wyjaśnień dla tych zjawisk społecznych, z których rozumieniem słabo radzą sobie dotychczasowe odmiany teorii sekularyzacji. Chociaż w przeciwieństwie do sekularyzacji desekularyzacja nie doczekała się dotąd szerokiego opracowania pozwalającego nazywać ją teorią i w literaturze naukowej mówi się jedynie o koncepcji desekularyzacji (Karpov, 2010, s. 232), to założenia i propozycje wypracowane w jej ramach zdają się być dobrym punktem wyjścia do znajdowania wyjaśnień dla fenomenów wzrostu znaczenia religii w sferze społecznej w niektórych miejscach współczesnego świata. Niniejsze badania skupią się na części sfery społecznej mieszczącej się w obszarze badawczym socjologii, choć niebędącej na ogół jej pierwszorzędnym zainteresowaniem, a więc na sferze politycznej.

Przedstawiam pogląd, że dla badania sfery politycznej – w temacie jej związku z religią, zwłaszcza w przypadku badania sytuacji wzrostów znaczenia religii w sferze politycznej – cenne będzie skorzystanie z terminu desekularyzacji. Prezentacja problematyki tego terminu oraz odniesienie go do sfery politycznej poprzedzone będzie omówieniem teorii sekularyzacji w naukach społecznych, co pozwoli na lepsze jego zrozumienie i rozgraniczenie z innymi pokrewnymi terminami. Na koniec zaproponuję cztery obszary badania desekularyzacji w sferze politycznej, które pomogą kategoryzować, mam nadzieję, kolejne badania w temacie – desekularyzację teoretyczną, desekularyzację faktyczną systemu politycznego, normatywną potencjalną oraz pośrednią.

KLASYCZNA TEORIA SEKULARYZACJI

Chociaż termin sekularyzacji upowszechnił się w zachodnim kręgu kultury w XIX wieku, nie posiada wśród badaczy jednego, precyzyjnego znaczenia. W najszerszym ujęciu można ją rozumieć jako „zjawisko rozluźnienia więzi z religią i odchodzenia od zinstytucjonalizowanych form pobożności" (Mariański, 2017, s. 234). Pionierzy badań nad sekularyzacją – Auguste Comte, Karl Marx, Max Weber, Émile Durkheim – ukształtowali przekonanie lub przyczynili się do owego ukształtowania, że sekularyzacja jest trwającym, postępującym procesem związanym z modernizacją społeczeństw, procesem zanikania znaczenia religii w obszarze społecznym, politycznym i indywidualnym. Jej miejsce zajmować mają odkrycia naukowe oraz sposoby postępowania i instytucje wyrastające z racjonalnego (rozumianego jako nieposiadający pierwiastka nadprzyrodzonego czy duchowego) obrazu świata. To klasyczne dla teorii sekularyzacji przekonanie rozwijali następnie w XX i XXI wieku, m.in. Bryan Wilson, Steve Bruce, David Voas. Wilson podtrzymywał przekonanie, że sekularyzacja postępuje w sposób nieunikniony w ślad za modernizacją (Wilson, 1998, s. 49) i że kończy się epoka wiary religijnej. Skutkować to ma zmniejszaniem wpływu religii na instytucje społeczne, w tym na władzę polityczną (która przestaje być sankcjonowana przez religię) czy na wiedzę powstającą coraz bardziej pod wpływem badań empirycznych. Bruce przekonywał, że przypadek Wielkiej Brytanii, mającej być wzorem zachodniej demokracji, ma nieść co najmniej na świat zachodni także wzorce sekularyzujące (Bruce, 2002, s. xii; Davie, 2010, s. 89–93). Podobnie analizujący wskaźniki religijności i statystyki na szerszą skalę Voas wskazywał, że z ich studiowania wynika, że Wielka Brytania przestaje być krajem chrześcijańskim i że trend ten ma dowodzić generalnego schyłku religii na świecie (Voas, 2003). Niektórzy badacze, jak były przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego Michael Burawoy, twierdzili nawet, że postępowi sekularyzacji służyć ma i powinna także socjologia jako nauka stosowana (Burawoy, 2005, s. 5).

Klasyczna teoria sekularyzacji oddziałała nie tylko na socjologię, ale i na nauki o polityce. Przekonanie o schyłkowości religii i jej malejącym znaczeniu dla świata społecznego doprowadziło do dominacji w naukach o polityce przez prawie cały wiek XX paradygmatu, że

w nowoczesnym społeczeństwie funkcjonują już niemal wyłącznie racjonalne (rozumiane jako abstrahujące od religii) mechanizmy wyjaśniania świata i że dla nauk społecznych rola religii jest znikoma (Marczewska-Rytko, 2018, s. 18). Przekonanie to zdawały się umacniać popularne wśród politologów idee Francisa Fukuyamy, przekonującego, że trzecia i ostatnia faza rozwoju państw prowadzi do zwycięstwa systemu liberalno-demokratycznego (Fukuyama, 1996), w którym religia nie odgrywa istotnej roli społecznej. Trudno nie zauważyć, że w kontekście zaniku religii i rozwoju społeczeństw koncepcja Fukuyamy przypomina ujęcie wczesnych socjologów, choć niewątpliwie inspirowana była także determinizmem Hegla.

PÓŹNIEJSZA TEORIA SEKULARYZACJI I JEJ SKUTKI DLA BADANIA RELIGII W SFERZE PUBLICZNEJ

Późniejsza – to znaczy z końca XX wieku – refleksja nad zjawiskiem sekularyzacji doprowadziła do podania w wątpliwość przekonania co do istnienia związku między modernizacją a sekularyzacją. Badacze tacy jak David Martin, Peter Berger czy Grace Davie zaczęli wskazywać na trwający fenomen wzrastania liczebnego wyznawców chrześcijaństwa ewangelikalnego w Ameryce Północnej i Południowej, w Afryce i Azji oraz na społeczny wpływ Kościołów tego nurtu, a także na wciąż silną w początkach XXI wieku pozycję Kościoła katolickiego w Europie Środkowej, zwłaszcza w Polsce (Davie, 2010, s. 101–104). Podkreślano też niezdolność tezy sekularyzacyjnej do wytłumaczenia fenomenu fundamentalizmu religijnego, nadal rozwijającego się we współczesnym świecie, oraz wskazywano na przekonanie, że mamy do czynienia nie tyle z zanikiem religijności, ile ze zmianą jej charakteru (Mariański, 2021, s. 250). Doprowadziło to do wypracowania w ramach nauk społecznych stanowiska, że tendencje społeczno-religijne obserwowane w Europie związane z sekularyzacją nie występują lub nie występują w ten sposób poza Europą i że nie można trendów przemian w Europie uogólniać na resztę świata. Jeszcze dalej w tym kierunku poszli Monika Wohlrab-Sahr i Marian Burchardt argumentujący za istnieniem wielu rodzajów modernizacji, w zależności od tradycji historycznych i czynników kulturowych dominujących w danym regionie (Wohlrab-Sahr & Burchardt, 2012, s. 905). Amerykański badacz

Rodney Stark wezwał wprost do porzucenia idei wczesnej socjologii związanych ze spojrzeniem na religię i do wycofania z języka naukowego terminu sekularyzacji (Stark, 2004, s. 465–475). W efekcie tych i innych wystąpień, mimo że klasyczna teoria sekularyzacji posiada nadal zwolenników – podnoszących zasadniczo nie zakwestionowane twierdzenie o modernizacji niosącej dyferencjację strukturalną, która sprzyja faktycznie zmniejszaniu znaczenia religii w sferze publicznej (Kotyło, 2012 s. 173) – trudno już bronić stanowiska, że postęp sekularyzacji ma charakter jednorodny i uniwersalny.

Podejście szersze i wyważone, uwzględniające wiele uwag zarówno ze strony krytyków teorii sekularyzacji, jak i jej zwolenników, zaprezentował pod koniec XX wieku amerykański badacz pochodzenia hiszpańskiego José Casanova. Przyjmuję jego definicję jako wiodącą dla dalszego wywodu. Casanova wskazał, że to, co uchodzi za teorię sekularyzacji, składa się w istocie z trzech niepowiązanych ze sobą bezpośrednio twierdzeń. Pierwsze dotyczy emancypacji sfery świeckiej od instytucji i norm religijnych, co dokonywać się ma w ramach procesu dyferencjacji. Drugie – odchodzenia w nowoczesnych społeczeństwach od praktyk religijnych i wiary niesionej przez religię. Trzecie – prywatyzacji religii, a więc zmniejszenia się jej obecności w sferze publicznej i ograniczania jej do sfery prywatnej (Casanova, 2007, s. 410–412). Casanova wyjaśniał, że pierwszy obszar jest rdzeniem teorii sekularyzacji i pozostaje dowiedziony, a trend z nim związany jest postępujący; drugi może być – i bywa – kwestionowany w badaniach dla poszczególnych społeczeństw; trzeci proces także jest faktem, lecz mającym charakter raczej trendu historycznego niż składnika strukturalnego nowoczesności czy sekularyzacji – w związku z czym może zaistnieć proces odwrotny, tj. deprywatyzacji religii w nowoczesnym społeczeństwie.

Modyfikacja teorii sekularyzacji oddziałała też, z pewnym opóźnieniem, na nauki o polityce, w których na początku XXI wieku zaczęto formułować wyraźną potrzebę uwzględniania w badaniach czynnika religijnego i jego wpływu na rzeczywistość społeczno-polityczną (Kettel, 2012; Grzymala-Busse, 2012).

Dalszym efektem weryfikacji tezy sekularyzacyjnej stało się też powstanie alternatywnego paradygmatu w naukach społecznych. O ile w klasycznej teorii sekularyzacji wyjaśniano przyczyny obecności religii w świecie społecznym, o tyle na skutek późniejszych badań

pojawił się postulat, aby badać raczej przyczyny braku religii (Davie, 2010, s. 103). Zwolennicy takiego podejścia przyjmują założenie, że religia, wraz z jej obecnością w życiu społecznym, jest zjawiskiem normalnym, pozostającym „rzeczywistością ludzkiej natury" (Beckwith, 2018, s. 279). Niektórzy podejmujący się analizy szerszego kontekstu sekularyzacji wskazują, że odradzanie się religijności pozostaje przejawem procesu nakierowanego na zakwestionowanie dziedzictwa Oświecenia (Corm, 2007). W tym kontekście – ujęcia religii jako naturalnego elementu rzeczywistości społecznej – dla części badaczy problematyczna stała się „naturalność" procesu sekularyzacji, co skłoniło ich do poszukiwania terminu, który bardziej autentycznie korespondowałby z przemianami religii w sferze społecznej.

DESEKULARYZACJA

Wobec odkryć o stosunkowo silnym wpływie społecznym religii w krajach pozaueopejskich Peter Berger, przyjąwszy stanowisko o religii jako naturalnym zjawisku społecznym, zaproponował użycie terminu desekularyzacji (Berger, 1999, s. 2), choć nie sprecyzował bezpośrednio jego znaczenia ani w tym dziele, ani w innych. Omawiający myśl Bergera Janusz Mariański wnioskował, że generalnie termin ten można zdefiniować jako „odradzanie się religii w życiu publicznym" (Mariański, 2021, s. 150). Szerszą definicję na podstawie propozycji Bergera, jak też definicji sekularyzacji Casanovy, sformułował Vyacheslav Karpov, według którego desekularyzacja to

> proces będący przeciwieństwem sekularyzacji, poprzez który religia ponownie ukazuje swój społeczny wpływ, będący reakcją na wcześniejsze i/lub obecnie towarzyszące jej procesy sekularyzacyjne. Proces ten manifestuje się jako połączenie pewnych lub wszystkich z następujących tendencji: a) zbliżenie pomiędzy wcześniej zsekularyzowanymi instytucjami i normami religijnymi, zarówno formalnymi, jak i nieformalnymi; b) ożywienie wierzeń i praktyk religijnych; c) powrót religii do sfery publicznej (deprywatyzacja); d) ożywienie obecności religijnej w rozmaitych kulturowych subsystemach, w tym w sztuce, filozofii, literaturze oraz zmniejszenie się względnego wpływu nauki na ożywiającą rolę religii w tworzeniu i podtrzymywaniu obrazu świata; e) redefinicja obszarów wraz z zamieszkującą je populacją według przynależności religijnej oraz wpływu religii na gospodarkę itp. (Karpov, 2010, s. 250).

Definicja ta, wraz z dalszą analizą koncepcji desekularyzacji Karpova, zachęca do badania szeroko rozumianej sfery publicznej pod kątem odradzania się w niej obecności religii. Socjologowie idący w tym kierunku co Karpov koncentrują się jednak na obecności religii w sferze społecznej, to znaczy na liczbach osób podejmujących praktyki religijne, na deklaracjach przynależności denominacyjnej, na przemianach charakteru religii zmierzających ku popularności religijności bardziej zindywidualizowanej i odpowiadającej na subiektywne potrzeby, na liczbie i wpływie społecznych Kościołów i wspólnot religijnych, na nowych ruchach religijnych (Mariański, 2021, s. 158–166). W ramach współczesnych badań nad desekularyzacją brakuje natomiast koncentracji na sferze politycznej, mimo iż Karpov podkreślał rolę czynników politycznych także w tym kontekście (Karpov, 2010, s. 253–254). Socjologowie dostrzegają nierzadko wzrastającą rolę czynnika religijnego także w świecie politycznym, lecz nie pogłębiają badań bezpośrednio nad sferą polityczną. Przykładem mogą być odrodzenia religii w sferze publicznej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku wskazywane m.in. przez Łukasza Kutyłę, takie jak zwycięstwo w Knesecie w 1977 r. syjonistycznego ugrupowania Menachema Begina wspieranego przez ortodoksyjne ugrupowania religijne w Izraelu, prezydentury Jimmy'ego Cartera i Ronalda Reagana, którzy eksponowali chrześcijańską wiarę w życiu publicznym i sprzyjali rozwojowi chrześcijaństwa ewangelikalnego, czy też rewolucja islamska w Iranie w 1979 r. doprowadzająca do ogłoszenia republiki islamskiej (Kutyło, 2012, s. 159–160).

DESEKULARYZACJA, DEPRYWATYZACJA, NAUKI O POLITYCE

Przedstawione powyżej rozważania przekonują o niewystarczalności socjologii religii w badaniach nad terminem, który powstał w jej ramach. Trudno jednak prowadzić badania nad desekularyzacją przy użyciu terminów samych tylko nauk o polityce, skoro termin ten jak dotąd – inaczej niż w przypadku sekularyzacji – nie był w naukach tych używany. Wynika to niewątpliwie z opóźnienia w recepcji późniejszej teorii sekularyzacji w ramach nauk o polityce.

Kształtującą się subdyscypliną politologii, w kręgu zainteresowania której znaleźć się może desekularyzacja sfery politycznej, wydaje się politologia religii. Chociaż w postulowanym zakresie jej zagadnień tematycznych przedstawionym przed Ryszarda Michalaka w 2014 r. bezpośrednio nie wymieniono desekularyzacji, ani odrodzenia religii w sferze publicznej, pojawiły się terminy pokrewne – sekularyzacji, prywatyzacji i deprywatyzacji religii oraz „implementacji treści i zasad religijnych lub filozoficzno-religijnych w sferze politycznej" (Michalak, 2014, s. 8-9). Podobny punkt zainteresowań dla politologii religii – „sekularyzacja, prywatyzacja i deprywatyzacja religii" wyróżniła Maria Marczewska-Rytko (2018, s. 24–25).

Przy zestawieniu terminów polskich badaczy z opisem desekularyzacji nakreślonym przez Karpova szczególnie interesująco brzmieć będą dwa fragmenty definicji tego ostatniego – tzn. „powrót religii do sfery publicznej (deprywatyzacja)" oraz „zbliżenie pomiędzy wcześniej zsekularyzowanymi instytucjami i normami religijnymi, zarówno formalnymi, jak i nieformalnymi" (Karpov, 2010, s. 250). Jeśli chodzi o pierwszy z nich, zarówno socjologia, jak i politologia już go używają. Chociaż Michalak przy omawianiu zakresu badań politologii religii deprywatyzacji religii nie definiował, umieścił przy niej przypis odwołujący się (jak czyni wielu badaczy tej tematyki) do *Religii publicznych w nowoczesnym świecie* Casanovy. Ponieważ w związku z jego ustaleniami termin deprywatyzacji religii zagospodarowany został do oznaczenia tendencji przeciwnej niż prywatyzacja religii – a więc wiąże się (tylko) z jednym z trzech obszarów sekularyzacji – to desekularyzacja daje szersze pole do badania powrotu religii w sferze społeczno-politycznej niż deprywatyzacja. Innymi słowy Casanova poprzez deprywatyzację przewidywał możliwość powrotu religii jedynie w sferze publicznej, rozumianej przez niego jako sfera społeczeństwa obywatelskiego, nie przeczuwał natomiast opcji powrotu religii do dyferencjonowanych instytucji społecznych i politycznych (do pierwszego obszaru w swojej definicji); desekularyzacja w sferze politycznej przewiduje natomiast możliwość badania jednego i drugiego. Patrząc bardziej konkretnie, do badań w ramach nauk o polityce miałyby zastosowanie zwłaszcza dwa aspekty definicji desekularyzacji Karpova (a więc dwa odwrócone aspekty sekularyzacji Casanovy), tj. zbliżenie pomiędzy wcześniej zsekularyzowanymi instytucjami i normami religijnymi oraz powrót religii do sfery publicznej. Wydaje się, że na poziomie ogólnym byłaby

to właściwa definicja desekularyzacji w sferze politycznej i taką też proponuję.

IMPLEMENTACJA TREŚCI RELIGIJNYCH W SFERZE POLITYCZNEJ A DESEKULARYZACJA

Innym pojęciem bliskim desekularyzacji sfery politycznej jest wspomniana implementacja treści i zasad religijnych w życiu politycznym. W monografii pod redakcją R. Michalaka (2016) zaobserwować można szerokie rozumienie terminu, obejmujące nade wszystko koncepcje implementacji zasad religijnych (myśl polityczno-religijną) różnych grup religijnych i myślicieli, ale też implementację rozumianą jako recepcję myśli polityczno-religijnej w innym nurcie, poglądy społeczeństwa na obecność religii w sferze publicznej, zarys badań geopolityki religii, działalność społeczną podmiotów religijnych, badanie związku religijności z poziomem frekwencji wyborczej (Michalak, 2016, s. 10–11). W pracy znajdują się dwa rozdziały, traktujące o implementacji w sposób wąski – który należałoby zdefiniować *stricte* jako wprowadzenie zasad religijnych do porządku polityczno-prawnego państwa; rozdziały te podejmują problematykę odwołań do Boga i wartości religijnych w konstytucjach Polski w XX wieku i zagadnienie wprowadzania od czasów reformacji zasad religijnych do systemu politycznego oraz postępującej odwrotności tego procesu (Skorut, 2016; Masłowska, 2016). W odróżnieniu od tego wąskiego ujęcia szerokie charakteryzowałoby się zatem podejściem ukazującym idee i poglądy na temat implementacji zasad religijnych w życiu politycznym.

Trudno dziwić się dominacji badań nad implementacją w ujęciu szerokim nad liczbą badań w ujęciu wąskim. Zwłaszcza we współczesnej kulturze zachodniej odradzanie się religii odbywa się raczej w ramach funkcjonowania społeczeństwa niż systemu politycznego (Kotyło, 2012, s. 173). Związane jest to z paradygmatem demokracji liberalnych o wydzieleniu i oddzieleniu sfery religijnej od politycznej (co jest zgodne także z dyferencjacją strukturalną) i ma być, wedle założeń liberalizmu, projektem uniwersalnym. Analizujący kontekst funkcjonowania współczesnych religii Casanova stwierdził, że „ostatecznie tylko religie publiczne na poziomie społeczeństwa obywatelskiego są zgodne ze współczesnymi uniwersalistycznymi zasadami

i ze współczesnymi zróżnicowanymi strukturami" (Casanova, 2005, s. 362). Uświadomienie sobie tego kontekstu ideowo-politycznego ogranicza zatem możliwości implementacji zasad religijnych do życia politycznego *sensu stricto* (w rozumieniu wąskim). Mała liczba badań przeprowadzonych nad tym tematem bierze się więc nie tylko z braku dostrzegania czynnika religijnego w sferze politycznej, ale i z ograniczonych możliwości zaistnienia tego czynnika we współczesnych demokracjach liberalnych. Te ograniczone możliwości nie dezawuują potrzeby badań nad obecnością religii w sferze politycznej w świecie zachodnim, lecz czynią badania te jeszcze bardziej ciekawymi i potrzebnymi, skoro fenomeny zwiększania takiej obecności – także w rozumieniu wąskim – mimo założeń demokracji liberalnych w demokracjach tych miewają faktycznie miejsce.

W perspektywie nauk o polityce desekularyzację sfery politycznej, rozumianą przez pryzmaty dwóch aspektów desekularyzacji Karpova, można by też definiować jako generalnie rozumianą implementację, choć zastrzegając, że desekularyzacja sfery politycznej będzie pojęciem węższym niż owa implementacja, gdyż chodzić będzie w niej o takie wprowadzenie w sferze politycznej owych treści i zasad religijnych, które wystąpi po uprzedniej sekularyzacji sfery politycznej. Oznacza to, że badanie desekularyzacji sfery politycznej powinno z definicji kłaść nacisk na poprzedni stan i kontekst (polityczny, historyczny, społeczny, religijny) implementacji treści i zasad religijnych w życiu politycznym, choć oczywiście nie ograniczy się do niego. Jeśli w wyniku badania okaże się, że implementacja treści i zasad religijnych w życiu politycznym nastąpiła nie po sekularyzacji, wówczas zjawisko takie trzeba będzie nazwać po prostu wzrostem obecności religii w sferze politycznej lub implementacją zasad religijnych w sferze politycznej (Karpov, 2010, s. 235–237).

PRZYKŁADY DESEKULARYZACJI W SFERZE POLITYCZNEJ

Przykładem desekularyzacji w sferze politycznej, który później sklasyfikuję, mogą być ustawy uchwalane w państwach w Europy Środkowo-Wschodniej po roku 1989 r., mające na celu zagwarantowanie swobody funkcjonowania Kościołów i związków wyznaniowych

w sferze publicznej oraz – w niektórych przypadkach – gwarancje wspierania funkcjonowania Kościołów w pewnych obszarach przez państwo. Normy takie były wyrazem desekularyzacji, ponieważ poprzedził je w tym regionie niemal półwieczny okres sekularyzacji – zmniejszania roli religii w życiu społecznym, dokonywany nade wszystko środkami politycznymi w czasach rządów komunistycznych – była to więc sekularyzacja „odgórna". Po ustaniu tego okresu komunistycznej sekularyzacji i w reakcji na niego następowało – w różnych krajach w różnym stopniu – przywracanie społecznej pozycji Kościołów, także środkami politycznymi.

Niektóre przypadki określane jako wzrost religijności w sferze publicznej – a więc niebędące desekularyzacją w rozumieniu Karpova – mogą okazać się jednak desekularyzacją w sferze politycznej. Dla Karpova przykładem wzrostu religijności nie będącym desekularyzacją są dane pochodzące z badań Finkego i Starka wykazujące, że w latach 1776–2000 w Ameryce Północnej nastąpił przyrost osób deklarujących swoją przynależność religijną (od 17 do 62 procent); przyrost ten nie wystąpił w odpowiedzi na sekularyzację, lecz był stopniowy i w miarę ciągły (Finke & Stark, 2005). Czy wzrost ten – lub inny wzrost zaangażowania religijnego w Stanach Zjednoczonych – przełożył się na desekularyzację w sferze politycznej kraju? Z pewnością wzrost wskaźników religijności w Stanach Zjednoczonych, związany w dużej mierze z przyrostem liczebnym i wzrostem zaangażowania społecznego w ramach chrześcijaństwa ewangelikalnego, stworzył większy potencjał oddziaływania na władze polityczne, również w zakresie uchwalanych norm. Biorąc pod uwagę deklaracje celów działań części Kościołów ewangelikalnych, wśród których znajduje się dążenie do prawnego zagwarantowania ochrony życia poczętego (rezolucja z Atlanty 1991 r. i z Columbus z 2015 r.), wydaje się, że może istnieć związek między wzrostem chrześcijaństwa ewangelikalnego w USA a uchwalaniem praw stanowych w południowych stanach USA w roku 2019 i później, które ograniczały możliwość przerywania ciąży po 6. tygodniu życia z wyjątkiem sytuacji zagrożenia życia matki (tzw. *Heartbit bills*). Precyzyjniejsze wykazanie tego związku wymagać będzie odrębnych badań.

Przyjmując, że większe gwarancje prawne w zakresie ochrony życia poczętego w USA były faktycznie wynikiem wzrostu religijności w tym kraju (gwarancje takie nie muszą mieć wszak koniecznie

związku z religią, lecz mogą być inspirowane racjami naturalnymi; wydaje się jednak, że w USA czynnik religijny w tym przypadku miał istotne znaczenie), wypadałoby mówić także o wzroście religijności w sferze politycznej. O ile jednak w sferze społecznej wzrost religijności mógł być w jakimś sensie w miarę stały, o tyle w sferze politycznej uchwalane prawa stanowe dotyczące ochrony życia poczętego stanowiły raczej reakcję na poprzedni stan porządku politycznego w tym obszarze – porządku, w którym wystąpiła sekularyzacja sfery politycznej. Treść wielu praw stanowych dotyczących ochrony życia poczętego poszła wszak w przeciwnym kierunku, niż wynikałoby to z nauki i zaleceń największych Kościołów w USA – w kierunku zmniejszającym wpływ treści religijnych w życiu politycznym. Dlatego też działania odwrotne – usiłujące przywrócić w życiu politycznym treści pochodzące z religii, działania widoczne wyraźnie w latach 2019–2022, mające wyraz zwłaszcza w normach stanowych, należy nazwać desekularyzacją sfery politycznej, nawet jeśli wynikały one w jakiejś mierze ze wzrostu religijności (nie z desekularyzacji w sensie socjologicznym). Może zatem zaistnieć desekularyzacja w sferze politycznej bez desekularyzacji w sferze społecznej.

CZTERY OBSZARY DESEKULARYZACJI W SFERZE POLITYCZNEJ

W przypadku desekularyzacji w sferze politycznej proponuję cztery obszary jej badań. Pierwszy – teoretyczny lub teoretyczno-ideowy – odpowiadałby z grubsza rozumieniu szerokiemu implementacji zasad religijnych, obejmowałby zatem rozmaite koncepcje zwiększania obecności religii w sferze politycznej, poglądy na ten temat poszczególnych organizacji, osób i grup (w tym niewątpliwie przywódców organizacji religijnych oraz polityków). Byłaby to generalnie obecność idei desekularyzacyjnych w przestrzeni publicznej, do których można też zaliczyć obecność symboli religijnych w miejscach publicznych.

Drugi obszar obejmowałby badanie zwiększania obecności treści religijnych w systemie politycznym rozumianym neoinstytucjonalnie, czyli w instytucjach politycznych, normach polityczno-prawnych (konstytucje, ustawy, normy niższego rzędu) oraz działaniach politycznych podejmowanych w ramach wyznaczanych przez instytucje

polityczne (Antoszewski, 2012, s. 8). Z obszaru tego proponuję wydzielić działania polityczne, przenosząc je do oddzielnej kategorii (desekularyzacji normatywnej potencjalnej), pozostałą zaś obecność treści religijnych w systemie politycznym traktować jako faktyczną desekularyzację systemu politycznego (lub rozumienie wąskie). Dotyczyłaby ona uchwalanych faktycznie konstytucji, preambuł, ustaw, innych aktów normatywnych, deklaracji instytucji politycznych, wnoszących do porządku normatywnego państwa treści religijne. Przykładem takiej desekularyzacji może być preambuła konstytucji Węgier uchwalonej w 2011 r., deklarująca, że Węgry za sprawą świętego króla Stefana stały się częścią chrześcijańskiej Europy, oraz doceniająca rolę chrześcijaństwa dla trwania narodu węgierskiego.

Do desekularyzacji normatywnej potencjalnej zaliczą się natomiast działania i inicjatywy polityczne w ramach systemu politycznego, proponujące wprowadzenie do systemu treści religijnych, które jednak nie doprowadziły do zmiany porządku normatywnego (np. projekty ustaw i inicjatyw obywatelskich, które nie zostały uchwalone). Sądzę, że mogą być to także debaty parlamentarne i publiczne, w których jako uzasadnienia inicjatyw i projektów politycznych pojawiają się argumenty religijne. Przykładem jednego i drugiego zarazem mogą być badania Grzegorza Maronia analizującego argumenty religijne w czasie debaty parlamentarnej w polskim Sejmie VIII kadencji, szczególnie padające w czasie dyskusji nad projektami mającym zwiększać zakres ochrony życia poczętego (Maroń, 2016).

Czwarty obszar desekularyzacji w sferze politycznej obejmowałby nie tyle propozycje – koncepcje – desekularyzacji, ile faktyczne zwiększenie w systemie politycznym możliwości oddziaływania społecznego lub społeczno-politycznego czynnika religijnego. Desekularyzacją taką byłoby zwiększenie konstytucyjnych i/lub ustawowych wolności dla funkcjonowania organizacji religijnych w danym państwie, zwiększanie wsparcia finansowego przekazywanego przez państwo na rzecz organizacji religijnych, zwolnień z podatków, czy zwiększanie możliwości społecznego oddziaływania organizacji religijnych w obszarze edukacji (więcej godzin religii, większe możliwości zakładania religijnych szkół czy uczelni). Przykładem takiego obszaru są wspomniane ustawy państw Europy Środkowo-Wschodniej uchwalone w roku 1989 i później zwiększające możliwości oddziaływania społecznego Kościołów. Taki obszar desekularyzacji nazwę obszarem pośrednim.

WYBRANE PROBLEMY BADAŃ NAD DESEKULARYZACJĄ W SFERZE POLITYCZNEJ

Niewątpliwie przedyskutowania i ustalenia wymaga kwestia, kiedy daną treść w którymś z obszarów desekularyzacji w sferze politycznej uznać należy za treść religijną. Istnieć tu będzie zapewne kilka odpowiedzi. Pierwsza za treść taką uzna tylko idee czerpane bezpośrednio z religii lub organizacji religijnych wraz z uzasadnieniem religijnym (formalnie wykluczonym w państwach demokracji liberalnej). Druga za treść taką uznawać będzie np. normy czerpiące swą inspirację z religii czy nauki organizacji religijnych, lecz posiadające inne, niereligijne uzasadnienie ich adekwatności w oficjalnym procesie ustawodawczym; nie wyklucza to argumentów religijnych np. w parlamentarnej dyskusji nad ustawą, jak było w przypadku dyskusji nad prawem aborcyjnym w Polsce. Wspomniana dyskusja pokazuje, że oficjalne uzasadnienia niektórych projektów nie są – i w warunkach demokracji liberalnej zapewne nie mogą być uzasadnieniami kompletnymi i do końca rzeczywistymi, skoro *de facto* dużą rolę w powstawaniu projektów tych odgrywa czynnik religijny. Badania w tym kierunku będą musiały poddać weryfikacji poszczególne projekty i normy, sprawdzając, czy – a jeśli tak, to na ile – pochodzą one z przesłanek religijnych. Nie ułatwia sprawy fakt, że część współczesnych norm może mieć zupełnie świeckie uzasadnienie i faktycznie świecką proweniencję, a pokrywać się treściowo z zasadami religijnymi (np. programy wsparcia dla rodzin uchwalane w wielu krajach Europy są zbieżne z postulatami katolickiej nauki społecznej). Przy innym z kolei rozumieniu sekularyzacji, zaprezentowanym przez Carla Schmitta, wiele współczesnych pojęć byłoby zsekularyzowanymi pojęciami teologicznymi (np. idea równości obywateli wobec prawa to przekształcona idea równości wszystkich ludzi przed Bogiem) – idąc tym tropem, należałoby stwierdzić być może nieustającą obecność silnych wątków religijnych w polityce. Mam nadzieję, że dalsze badania będą mogły rzucić więcej światła na tego rodzaju dylematy.

Aby nie popadać w skrajność radykalnego odejścia od tezy sekularyzacyjnej, trzeba podkreślić, że badania desekularyzacji w sferze politycznej mogą – i powinny – występować jednocześnie z badaniem nie tylko desekularyzacji sfery społecznej, ale i z badaniem

sekularyzacji – w tym sekularyzacji „odgórnej", dokonywanej przez władze polityczne (Karpov, 2010, s. 235). Rzeczywistość społeczno-polityczna nie jest prosta i łatwa w badaniu – stanowi fenomen złożony, w którym jednocześnie może dochodzić do sekularyzacji jednych obszarów i desekularyzacji drugich, także w sferze politycznej (Davie, 1999, s. 65–84). Dlatego badanie desekularyzacji sfery politycznej pozostaje siłą rzeczy badaniem fragmentu obrazu społeczno-politycznego, lecz właśnie ten fragment wydaje się dziś szczególnie wart zainteresowania, z uwagi na wspomnianą lukę badawczą nad desekularyzacją w obszarze politycznym.

Berger wskazywał, że odrodzenie religii, zapewne także w sferze politycznej, miewa bardzo populistyczny charakter i nie obejmuje najczęściej tzw. elit kulturalnych (Berger, 2012, s. 313–316). Badania nad desekularyzacją sfery politycznej warto istotnie poszerzyć o wyjaśnienie jej charakteru, a zwłaszcza przyczyn tego zjawiska. Wśród możliwych jej przyczyn można wymienić m.in. niechęć do nowoczesności, do zsekularyzowanych elit i do zsekularyzowanego państwa ze strony niektórych nurtów religijnych (Berger, 1999), inne strukturalne napięcia o charakterze politycznym w społeczeństwie otrzymujące swój wyraz w formach i dążeniach religijnych (Kotyło, 2012, s. 174), potrzeby religijne, kryzys świeckości i idei postępu (Kotyło, 2012, s. 164), słabość znajdowania skutecznych zastosowań dla religii w nowoczesnym społeczeństwie (Beyer, 2005, s. 144), problemy społeczne nierozwiązywane przez władze państwowe (np. ubóstwo, kryzys instytucji rodziny). Katalog ten warto poszerzyć i pogłębić w ramach dalszych badań.

ZAKOŃCZENIE

Mimo pewnych racji niesionych przez klasyczną teorię sekularyzacji, związanych z postępem dyferencjacji strukturalnej i wpływem tego zjawiska na zmniejszanie się znaczenia religii w sferze społecznej, istnieją we współczesnym świecie, także zachodnim, próby, niekiedy udane, implementacji treści religijnych do sfery politycznej, które – jeśli występują w reakcji na wcześniejszą sekularyzację sfery politycznej – należy nazwać desekularyzacją w sferze politycznej. Z uwagi na dominację przez długi czas w naukach społecznych paradygmatu

sekularyzacyjnego temat desekularyzacji sfery politycznej pozostaje mało zbadany i jest podejmowany jedynie w ogólniejszych ujęciach relacji między religią a polityką bądź w ramach rodzącej się politologii religii – w jednym i drugim przypadku bez użycia terminu desekularyzacji sfery politycznej. Termin ten, wraz z bardziej szczegółowymi obszarami politycznymi, jakich może dotyczyć, okazuje się przydatny w zmniejszeniu istniejącej luki badawczej i postępie badań nad obecnością religii w życiu politycznym.

Niniejszy artykuł nie rości sobie ambicji do kompleksowego przedstawienia zagadnienia badań relacji między religią i polityką ani nad ich częścią, jaką będzie desekularyzacja sfery politycznej. Zarysowanie genezy badań nad desekularyzacją i próba adaptacji terminu do nauk o polityce służyć ma także wskazaniu na problemy, z jakimi mierzą się i będą się mierzyć badacze podejmujący tę tematykę, jak też możliwych kierunków rozwoju dalszych badań w tym temacie, do których zaliczyć należy pogłębienie i poszerzenie kategoryzacji obszarów desekularyzacji w sferze politycznej, dalsze badania w poszczególnych obszarach – w tym nad uzasadnieniami projektów norm politycznych niosących treść religijną i nad sposobem weryfikacji, kiedy można mówić o takiej właśnie treści – czy dalsze badania nad przyczynami desekularyzacji w sferze politycznej w konkretnych przypadkach.

Bibliografia

Beckwith, F.J. (2018). Is Religion Special? More Likely Than Not! W D. Boonin (Red.), *The Palgrave Handbook of Philosophy and Public Policy* (s. 277–289). Boulder: Palgrave Macmillan.

Berger, P. (1999). The Desecularization of the World: A Global Overview. W P. Berger (Red.), *The Desecularization of the World. Resurgent Religion and World Politics* (s. 1–18). Washington: Grand Rapids.

Berger, P. (2012). Further Thoughts on Religion and Modernity. *Society*, *49*, 313–316.

Beyer, P. (2005). *Religia i globalizacja*. T. Kunz (Tłum.). Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos".

Bruce, S. (2002). *God is Dead. The Secularization in the West*. Oxford: Blackwell.

Burawoy, M. (2005). For Public Sociology. *American Sociological Review*, *70*, 1–5.
Casanova, J. (2005). *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*. T. Kunz (Tłum.). Kraków: Nomos.
Casanova, J. (2007). *Deprywatyzacja religii*. W W. Piwowarski (Red.), *Socjologia religii*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos", 409–428.
Corm, G. (2007). *Religia i polityka w XXI wieku*. E. Cylwik (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
Davie, G. (1999). Europe: The Exception that Proves the Rule. W P. Berger (Red.), *The Desecularization of the World: Resurgent Religion and World Politics* (s. 65–84). Washington: Grand Rapids.
Davie, G. (2010). *Socjologia religii*. R. Babińska (Tłum.). Kraków: Nomos.
Finke, R., & Stark, R. (2005). *The Churching of America, 1776–2005*. New Brunswick: Rutgers University Press.
Fukuyama, F. (1996), *Koniec historii*. T. Bieroń & M. Wichrowski (Tłum.). Kraków: Znak.
Grzymala-Busse, A. (2012). Why Comparative Politics Should Take Religion (More) Seriously. *Annual Review of Political Science*, *15*, 421–442.
Karpov, V (2010). Desecularization: A Conceptual Framework. *Journal of Church and State*, *52*(2), 232–270.
Kettel, S. (2012). Has Political Science Ignored Religion? *Political Science and Politics*, *1*, 93–100.
Kotyło, Ł. (2012). *Teorie socjologiczne a religia. Między sekularyzacją a desekularyzacją*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
Mariański, J. (2017). Sekularyzacja jako megatrend społeczno-kulturowy, *Relacje Międzykulturowe*, *1*, 231–257.
Marczewska-Rytko, M. (2018). Politologia religii jako subdyscyplina religioznawstwa i/lub nauk o polityce. W M. Marczewska-Rytko & D. Maj (Red.), *Politologia religii* (s. 17–34). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
Mariański, J. (2021). *Peter Ludwig Berger (1929–2017) – przejście od teorii sekularyzacji do desekularyzacji*. Lublin: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych.
Maroń, G. (2019). Argumenty religijne w procesie ustawodawczym w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji, *Przegląd Sejmowy*, *4*(153), 49–69.
Masłowska, M. (2016). Między implementacją a deimplementacją elementów religijnych w sferze publicznej Finlandii. W R. Michalak (Red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej* (s. 211–222). Zielona Góra: Wydawnictwo Morpho.

Michalak, R. (2014). Wstęp. Politologia religii – postulowana subdyscyplina politologii. W R. Michalak (Red.), *Religijne determinanty polityki* (s. 5–14). Zielona Góra: Wydawnictwo Morpho.

Michalak, R. (2016). Wstęp. Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej jako podstawowy cel badań w zakresie politologii religii. W R. Michalak (Red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej* (s. 5–8). Zielona Góra: Wydawnictwo Morpho.

Skorut, P. (2016). Odwołanie do Boga i wartości religijnych w ustawach zasadniczych Rzeczypospolitej Polskiej w XX wieku jako element bezpieczeństwa reżimu politycznego i kulturowego. Analiza tematu w porównaniu z wybranymi przykładami konstytucji państw europejskich w XX wieku. W R. Michalak (Red.), *Implementacja zasad religijnych w sferze politycznej* (s. 115–128). Zielona Góra: Wydawnictwo Morpho.

Stark, R. (2004). SSSR Presidential Address, 2004. Putting an End to Ancestor Worship. *Journal for the Scientific Study of Religion*, *43*(4), 465–475.

Voas, D. (2003). Is Britain a Christian Country? W P. Avis (Red.), *Public Faith? The State of Religious Belief and Practice in Britain*. London: Society of Promoting Christian Knowledge, 92–105.

Wilson, B. (1998), The Secularization Thesis: Criticism and Rebuttals. W R. Laermas, J. Billiet, & B. Wilson (Red.), *Secularization and Social Integration: Papers in Honour of Karel Dobbelaere* (s. 45–66). Leuven: Leuven University Press.

Wohlrab-Sahr, M., & Burchardt, M. (2012). Multiple Secularities: Toward a Cultural Sociology of Secular Modernities. *Comparative Sociology*, *11*, 875–909.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Maciej Wojtacki
http://orcid.org/0000-0002-1132-2414
Akademia Sztuki Wojennej
maciejwojtacki@gmail.com
DOI: 10.35765/HP.2768

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Tradycja ustrojowa w polskiej myśli konstytucyjnej w XX wieku. Perspektywa historyczno-prawna

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Omówienie procesu implementacji polskiej tradycji ustrojowej z okresu I i II Rzeczypospolitej w trakcie prac nad obecnie obowiązującą ustawą zasadniczą.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Głównym problemem badawczym było rozstrzygnięcie, na ile tradycja ustrojowa wpływała i wpływa na proces kształtowania się praw fundamentalnych, na przykładzie polskich dwudziestowiecznych konstytucji. Dlatego też w tekście zastosowano głównie metody: historyczno-prawną i komparatystyczną z elementami analizy konstytucyjnej *sensu largo*.

PROCES WYWODU: Punktem wyjścia było przedstawienie założeń metodologicznych tekstu z uwzględnieniem specyfiki źródłowej. Całość analizy podzielono na trzy główne części. W pierwszej przedstawiono zakres rodzimej tradycji ustrojowej, opartej na modelu zaproponowanym przez Stanisława Kutrzebę. Kolejna część tekstu została poświęcona prezentacji polskiej aksjologii ustrojowej i jej miejsca w polskich dwudziestowiecznych ustawach zasadniczych. W ostatniej części analizy wskazano na tradycję instytucjonalną państwa i jej wpływ na kształtowanie się systemu politycznego w dobie prac nad obowiązującą konstytucją.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W rezultacie analizy porównawczej można wskazać, że główne osie konfliktów politycznych i ustrojowych w XX wieku w Polsce uległy jedynie niewielkiej zmianie. Pomimo elementów progresywnych wynikających z wpływów współczesnej myśli polityczno-prawnej,

Sugerowane cytowanie: Wojtacki, M. (2025). Tradycja ustrojowa w polskiej myśli konstytucyjnej w XX wieku. Perspektywa historyczno-prawna. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 89–106. DOI: 10.35765/HP.2768.

konstytucja z roku 1997 wykazuje łączność z polską tradycją ustrojową, przede wszystkim w obszarze aksjologicznym. Katalog zasad pomimo przesunięcia w kierunku modelu liberalnego pozostaje zbliżony.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Konstytucja z 2 kwietnia 1997 roku w wymiarze formalnym (nazewnictwo i instytucje) nawiązuje do tradycji ustrojowej I i II Rzeczypospolitej. Natomiast w wymiarze aksjologicznym stanowi przejście od modelu wspólnotowego do indywidualistycznego.

Słowa kluczowe:
konstytucjonalizm, praktyka ustrojowa, parlamentaryzm, aksjologia, ustrój polityczny

Abstract

THE POLITICAL TRADITION IN POLISH CONSTITUTIONAL THOUGHT IN THE 20TH CENTURY: A HISTORICO-LEGAL PERSPECTIVE

RESEARCH OBJECTIVE: Discussion of the process of implementation of the Polish political tradition from the period of the First and Second Polish Republic during the work on the currently if force constitution.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main research problem was to determine to what extent the political tradition influenced and continues to influence the process of shaping fundamental rights, with the regards of the twentieth-century Polish basic law. Therefore, the text draws on historico-legal and comparative methods with the elements of constitutional analysis sensu largo

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The starting point was to present the methodological assumptions of the text, with the emphasis on the specificity of the source. The whole analysis is divided into three main parts. The first one outlines the scope of the native political tradition based on the model proposed by Stanisław Kutrzeba. The next part of the text is devoted to the presentation of the Polish political axiology and its place in the Polish twentieth-century constitutions. The last part focused on the depiction of the institutional tradition of the state and its impact on the formation of the political system during work on the current constitution.

RESEARCH RESULTS: As a result of the comparative analysis, it can be concluded that the main axes of political conflicts in the 20th century in Poland have changed slightly. Despite the progressive elements resulting from the influence of contemporary politico-legal thought, the Constitution of 1997 bears

relation with the Polish political tradition, primarily in the axiological sphere. The catalogue of rules in spite of its shift towards the liberal model, remains similar.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The Constitution of 2 April 1997, in the formal dimension (nomenclature and institutions), refers to the political tradition of the First and Second Polish Republics. However, in terms of axiology, it constitutes a transition from the community model to the individualistic one.

Keywords:
constitutionalism, constitutional practice, parliamentarism, axiology, political system.

Przeszło ćwierć wieku obowiązywania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku stanowi dobry moment do refleksji nad czynnikami determinującymi charakter i działanie ostatniej polskiej dwudziestowiecznej ustawy zasadniczej. Zmusza też do postawienia pytań: Czy zawarty po ponad siedmiu latach sporów kompromis, odzwierciedlający przecież – co naturalne – układ stosunków polityczno-społecznych zaistniałych w momencie jej uchwalania, okazał się trwały? Czy kompromisowy model przyjętych rozwiązań jest czynnikiem, który wpływa na trwałość danego systemu, czy też może nie sam fakt porozumienia, ale leżące u jego podłoża zasady polityczno-prawne stanowią o trwałości przyjętych rozwiązań ustrojowych?

W związku z tym główna hipoteza badawcza, którą przedstawiam, brzmi: Ukształtowana na przestrzeni dziejów tradycja ustrojowa państwa, wyrażająca się w systemie zasad politycznych i prawnych, ma charakter konstytutywny dla funkcjonowania państwa i jego instytucji. Od zbieżności z nią przyjmowanych przez poszczególne podmioty władcze rozwiązań zależy ich byt i trwałość.

Pod pojęciem tradycji ustrojowej rozumiem za Wacławem Komarnickim zbiór zasad ustrojowych państwa, ukształtowany w konstytucjach i filozofii politycznej, które dają najpełniejszy wizerunek narodu (Komarnicki, 1924, s. 427–428). Dlatego podstawą rozważań było przedstawienie katalogu zasad ustrojowych ukształtowanych na przestrzeni dziejów państwa oraz miejsca, które zajmują w jego porządku politycznym, nie jako niezobowiązujące kierunkowskazy

moralne, a zasady normotwórcze tworzące tym samym właściwe dyrektywy tak dla zbiorowego suwerena, jak i ustanowionych na mocy jego politycznej decyzji organów władzy.

Założenie to spowodowało, że z poniższej analizy wyłączone musiały zostać prace Sejmu Ustawodawczego w latach 1947–1952 i uchwalona na jego forum Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ustawa ta ze względu na przyjęty zbiór zasad, narzucony przez wrogi polskiej państwowości czynnik zewnętrzny, zrywała z polską tradycją ustrojową w wymiarze aksjologicznym i historycznym. Powyższa teza została również przyjęta przez członków komisji konstytucyjnej Senatu I kadencji (1991–1993), którzy uznali, że stalinowska konstytucja z roku 1952 nie mieści się w nurcie polskiej tradycji ustrojowej (Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (dalej: BKKZN),VIII, s. 18).

Przedstawione cele badawcze oraz charakter źródeł determinowały wybór zastosowanych metod badawczych. W celu całościowego ujęcia omawianego systemu zasad ustrojowych zastosowano metodę komparatystyczną z elementami analizy konstytucyjnej *sensu largo*. Odnosząc się do doświadczeń badaczy z okresu międzywojnia, wprowadzono również elementy metody historyczno-prawnej, co wynika z jej interdyscyplinarnego charakteru. Po pierwsze, była ona podstawową metodą stosowaną dla badania genezy poszczególnych aktów prawnych, w tym przypadku ustaw zasadniczych (Kutrzeba, 1938). Po drugie, jej przyjęcie pozwala na ich zbadanie nie w tylko w ujęciu statycznym-normatywnym, ale także dynamicznym, właściwym dla sfery nauk politycznych, idei, „(…) które zostały skrystalizowane w formie określeń prawniczych (…)", co, jak wskazywał W. Komarnicki, umożliwia określenie, „(…) jakich doktryn politycznych oraz tendencji społecznych wyrazem jest dana konstytucja (…)" (Komarnicki, 1924, s. 427).

TRADYCJA KONSTYTUCYJNA

W dwa miesiące po uchwaleniu konstytucji marcowej w Krakowie odbył się cykl wykładów jej poświęconych. Referat odnoszący się do polskiej tradycji ustrojowej przedstawił znakomity historyk ustroju i prawa profesor Stanisław Kutrzeba.

Na wstępie podkreślał on, że odwołanie się do Konstytucji 3 maja stanowi świadomy wyraz dążeń ustawodawcy do określenia fundamentalnego dla całości historii państwa momentu, w którym jego dotychczasowy rozwój polityczno-prawny osiągnął swój najwyższy rozwój. Wydaje się, że powyższą motywację można przypisać twórcom „Deklaracji konstytucyjnej" przyjętej przez rząd Ignacego Paderewskiego w dniu 3 maja 1919 roku, która tym samym miała czerpać z autorytetu „Ustawy rządowej". Zbudowana na podobieństwo XIX-wiecznych kart konstytucyjnych deklaracja definiowała jedynie najważniejsze zasady ustroju państwowego i ze względu na zbyt ogólny charakter nie stała się przedmiotem dalszych prac komisji konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego (Sejm Ustawodawczy, Druk nr 1883, s. 4).

Poprzez porównanie głównych tendencji ustrojowych obydwu ustaw zasadniczych S. Kutrzeba doszedł do jednoznacznego wniosku, że konstytucja marcowa pomimo zmiennej terminologii, która – jak podkreślał – była konsekwencją przemian politycznych i prawnych doby konstytucjonalizmu, była z ducha zgodna z rodzimą tradycją ustrojową. Wynikało to przede wszystkim z realizacji reform instytucjonalnych, których kierunek wyznaczała pierwsza polska ustawa zasadnicza, to jest oparcie się na zasadzie podziału władz, ograniczonych uprawnieniach wykonawczych głowy państwa i limitacji funkcji Senatu czy implementacji procesu zmiany konstytucji (Kutrzeba, 1922, s. 20–26). Podkreślić jednak należy, że do źródeł polskiego konstytucjonalizmu krakowski prawnik zaliczał na równi z ustawą majową konstytucje Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, a także konstytucję sejmu grodzieńskiego z roku 1793. Pierwiastkiem łączącym wszystkie powyższe akty prawne było uwzględnienie elementów polskiej tradycji ustrojowej, która wyrażać się miała w dwóch obszarach: zewnętrznym, czyli w utrwalonym historycznie nazewnictwie, i wewnętrznym, wynikającym z istoty instytucji w nich wprowadzonych (Kutrzeba, 1922, s. 16). Katalog ten był przedmiotem sporów. W. Komarnicki wykluczał z niego na przykład wszystkie konstytucje uchwalone w okresie zaborów, wskazując, że wyrastały one, podobnie jak pozostałe instytucje Rosji, Austrii i Prus z systemów obcych polskiej tradycji ustrojowej (Komarnicki, 1922, s. 3–5).

W kolejnych latach zagadnienie tradycji ustrojowej nie zajmowało szczególnie badaczy i podejmowane było najczęściej w perspektywie

kolejnych rocznic uchwalenia Konstytucji 3 maja. W nielicznych pracach rozważano relacje pomiędzy tradycją ustrojową państwa a współczesnymi wzorami ustrojowymi. Wacław Komarnicki wskazywał, podobnie jak większość autorów, że konstytucja marcowa realizowała ideę państwa konstytucyjnego opartego na ukształtowanym na przestrzeni XVIII i XIX wieku katalogu praw i swobód obywatelskich. Jednocześnie jednak główną jej cechą był „wolnościowy ustrój polityczny" wyrastający z tradycji przedrozbiorowej Rzeczypospolitej (Komarnicki, 1934, s. 6; Komarnicki, 1937, s. 12–13).

Rozpoczęciu prac nad obecnie obowiązującą konstytucją, podobnie jak po odzyskaniu niepodległości, towarzyszyło wezwanie do powrotu do wzorców historycznych. W wymiarze symbolicznym wyrazem tej tradycji była, podobnie jak w roku 1919, Konstytucja 3 maja. Jednakże bardziej szczegółowa analiza prac powstałych w latach 1989–1997, ze szczególnym uwzględnieniem komisji konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, pozwala na określenie wpływu na jej opracowanie praktyki ustrojowej z okresu międzywojennego. Fakt, że w trakcie prac nad nową konstytucją nadal obowiązywała znowelizowana w obszarze deklaracji aksjologicznych konstytucja z roku 1952 oraz Mała Konstytucja z roku 1992, wprowadzająca elementy systemu prezydenckiego, nie pozostawał bez wpływu na zakres recepcji narodowej tradycji, którą w związku z tym konfrontowano z bieżącą sytuacją polityczną.

Jak wskazywała przewodnicząca komisji konstytucyjnej Senatu w latach 1989–1991, profesor Alicja Grześkowiak, tryb przygotowania senackiego projektu konstytucji z roku 1991 był wzorowany na pracach komisji konstytucyjnej Sejmu III kadencji (1930–1935). Opierając się na doświadczeniach tejże komisji, rozpisano na początku roku 1990 ankietę konstytucyjną. We wstępie do opracowanej na jej podstawie publikacji, zawierającej odpowiedzi respondentów, Jerzy Pietrzak podkreślał, że tak ankieta, jak i forma jej publikacji odwołuje się do działań zrealizowanych w II Rzeczypospolitej przez Stanisława Cara i Wacława Makowskiego. Nieco odmiennie sformułowano pytania, które przyjęły – w przeciwieństwie do 18 zagadnień z okresu międzywojennego (*Ankieta konstytucyjna*, 1931, z. 1, s. 11–14) – formę czterech głównych problemów: to jest kwestii preambuły i zasad ustrojowych; ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego; praw i obowiązków obywatelskich oraz kwestii zmiany konstytucji. Skierowana ona

została do respondentów w kraju i za granicą, co – jak się wydaje – miało podkreślać łączność z pokoleniami wychowanymi na uchodźstwie po II wojnie światowej, na co też zwracał uwagę Bolesław Wierzbiański. Dlatego wśród jej uczestników znaleźli się: o. Innocenty Maria Bocheński, Zbigniew Brzeziński, Jerzy Giedroyć, Edward Raczyński, Wieńczysław Wagner, Wojciech Wasiutyński i Bolesław Wierzbiański (Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu, 1990, 2, s. 5–9; BKKZN, VIII, s. 18).

Wśród odpowiedzi na ankietę pojawiły się takie, które odwoływały się nie tylko do przedwojennej tradycji, ale i wypracowanej wówczas formy. Leszek Moczulski zaprezentował stanowisko zbieżne z emigracyjnym legalizmem, uznając, że konstytucja kwietniowa jest nie tyle tradycją, ile prawomocnie obowiązującą ustawą zasadniczą. W związku z tym parlament wybrany na podstawie „narzuconej Polsce i nie mającej mocy prawnej" konstytucji PRL, nie posiadał odpowiedniej legitymacji do uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Za uznaniem konstytucji kwietniowej jako podstawy przyszłego ustroju państwa polskiego wypowiadał się również J. Giedroyć, argumentując, że „konstytucja ta zdała swój egzamin we Francji, gdyż konstytucja francuska była na niej wzorowana" (Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu, 1990, z. 2, s. 65). W Sejmie III kadencji (1993–1997), którego prace przesądziły o ostatecznym kształcie obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej, kwestie historyczne nie miały już tak istotnego znaczenia. Wpływ na to miały wyniki wyborów do Sejmu w roku 1993, w których zwyciężyła postkomunistyczna koalicja. Longin Pastusiak z SLD podnosił, że uwarunkowania historyczne nie mogły stanowić głównego punktu odniesienia dla prac nad nową konstytucją. Nie było to stanowisko spójne. Na wzorzec historyczny, który miałby być modelowy w zakresie osiągnięcia konstytucyjnego kompromisu, powołał się przewodniczący komisji konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, późniejszy prezydent Aleksander Kwaśniewski. W swym exposé, wygłoszonym tuż po wyborze na stanowisko przewodniczącego, odwoływał się on do zasady kompromisu historycznego, którą sformułował dziewiętnastowieczny socjalista Ferdinand Lassalle (BKKZN, I–II, k. 10). Zasada ta głosiła, jak wskazywał w broszurze wydanej w roku 1925 Stanisław Posner, że zagadnienia konstytucyjne „są w istocie rzeczy zagadnieniami nie prawa, lecz siły". Tym samym każda konstytucja jest przede wszystkim odzwierciedleniem podziału

sił politycznych w ramach zgromadzenia, które je tworzyło. Wartość i trwałość ustawy zasadniczej miały zależeć od faktycznego odwzorowania tychże stosunków. Im słabsze ono było, tym słabsza była legitymizacja polityczna, jak to miało miejsce w przypadku konstytucji marcowej, przywoływanej przez socjalistycznego działacza jako przykład nieudanego kompromisu (Posner, 1925, s. 2–3).

ZASADY USTROJOWE

O ciągłości Rzeczpospolitej miały stanowić instytucje i zasady. Andrzej Stelmachowski wskazywał, że poza Kościołem katolickim, jedyną instytucją, która przetrwała zawieruchy dziejowe, jest Uniwersytet Jagielloński. Źródłem zasad ustrojowych były zalecenia wyrastające z okresu I Rzeczypospolitej i Ustawy rządowej z 3 maja 1791 roku, do których zaliczano już w okresie międzywojennym, w nieprzypadkowej kolejności: zasadę zwierzchnictwa narodowego, republikanizmu, wolności politycznej i pochodne jej prawa i wolności obywatelskie. Za nakaz dziejowy powszechnie uznawano demokratyczną formę rządów i wzmocnienie władzy wykonawczej, której dysfunkcje miały stanowić o słabości I Rzeczypospolitej.

Polskie dwudziestowieczne konstytucje zasady te klasyfikowały w sposób dwojaki. Ustawy z roku 1921 i 1997 przyjęły właściwy dla „Ustawy rządowej" model preambuły. Natomiast w przypadku konstytucji kwietniowej rolę tę odgrywać miał pierwszy jej rozdział, określający prawa zasadnicze. Należy zauważyć, że podobną formułę zastosowano w kilku innych europejskich ustawach zasadniczych, między innymi konstytucji Finlandii z 1919 roku, Austrii z 1929 czy Hiszpanii z 1931.

W obowiązującej konstytucji katalog zasad został wprowadzony zgodnie z tradycją i powszechną praktyką konstytucyjną w modelu zbliżonym do tego z konstytucji kwietniowej, gdzie dziesięć głównych elementów wykładni aksjologicznej zostało określone w pierwszym rozdziale ustawy zasadniczej pt. *Rzeczypospolita Polska*. Przyjęty w obecnej konstytucji tytuł *Rzeczpospolita* nie jest rozwiązaniem nowym, ponieważ tak samo rozpoczynał się pierwszy rozdział konstytucji marcowej. Należy jedynie zauważyć, że podkomisja podstaw ustroju proponowała nazwę: *Podstawy ustroju Rzeczypospolitej Polskiej*,

a profesor Andrzej Rzepliński, będący przedstawicielem prezydenta Lecha Wałęsy, proponował tytuł: *Zasady podstawowe ustroju Rzeczypospolitej Polskiej*, którą poparli niektórzy członkowie komisji, m.in. poseł W. Majewski (BKKZN, XII, s. 85).

Szef Kancelarii Prezydenta profesor Lech Falandysz za nakazy przewodnie uznawał: idee republikanizmu, państwa prawa, suwerenności narodu oraz poszanowania praw i wolności obywatelskich (BKKZN, VIII, s. 8–9). Zasadniczo więc były one zgodne z deklaracjami określonymi w konstytucjach marcowej i kwietniowej. Szczególnie widoczny jest związek z ustawą z 23 kwietnia 1935 roku. Pierwszy artykuł konstytucji z 1997 roku, zawierający dyrektywę solidarystyczną w duchu właściwym dla idei solidarności w myśli obozu piłsudczykowskiego jako podstawowej więzi kształtującej społeczeństwo (Makowski, 1936, s. 18–19; Paruch, 2005, s. 367) jest niemal kopią pierwszego ustępu artykułu rozpoczynającego konstytucję kwietniową. Przywrócenie *in extenso* art. 1, ust. 1 ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku zaproponował w czasie obrad KKZN Leszek Moczulski, co miało wynikać z doskonałości rozwiązań konstytucji kwietniowej. Również prof. Piotr Winczorek wskazywał, że pojęcie Rzeczypospolitej zawarte w art. 1 projektu konstytucji łączyło w sobie tradycje obu przedwojennych pierwszych ustaw zasadniczych (BKKZN, XII, s. 88), a formuła art. 2 projektu nawiązywała do konstytucji kwietniowej. Ostatecznie przyjęto normę łączącą doświadczenia obydwu polskich ustaw zasadniczych z okresu międzywojennego.

Na wagę tradycji wskazywali również ankietowani przez komisję konstytucyjną Senatu, między innymi Zbigniew Brzeziński, który podkreślał, że istnieje konieczność sukcesji i odwołania się do Konstytucji 3 maja jako wyrazu ciągłości polskiej tradycji konstytucyjnej. Było to o tyle istotne, że w założeniu, które przewijało się w niektórych wypowiedziach, nowa ustawa zasadnicza miała zostać uchwalona w 200. rocznicę „Ustawy rządowej" (Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu, 1990, s. 29, 31, 67).

Należy podkreślić, że większych wątpliwości nie budził ostatecznie przyjęty kanon zasad naczelnych, który – jak wskazywał prof. P. Winczorek – rozpatrywany był w dwóch kategoriach. Pierwsza część, która miała zostać bezpośrednio wprowadzona do ustawy zasadniczej, obejmowała 17 zasad, które w znakomitej większości były trwale osadzone w polskiej tradycji politycznej, to jest: republikańskiej

formy rządów, suwerenności narodu, dobra wspólnego, państwa jednolitego i niepodzielnego, demokratycznego państwa prawa, podziału władz i samorządności. Efektem procesów integracyjnych było rozszerzenie tego katalogu o dopuszczalność przenoszenia części suwerenności na instytucje międzynarodowe. Pozostałe zasady dotyczące praw i wolności obywatelskich oraz ustroju politycznego miały stanowić wytyczne dla norm szczegółowych (Winczorek, 1995, s. 14). Trzeba przyznać, że niekiedy przyjmowano dość instrumentalną wykładnię niektórych zasad, uwarunkowaną kształtowaniem się otoczenia politycznego. Na przykład W. Cimoszewicz twierdził, że zasada podziału władz niekoniecznie miała być realizowana bezwzględnie pomiędzy wszystkimi organami władzy państwowej (BKKZN, XXI, s. 10).

W przypadkach budzących wśród części posłów wątpliwości definicyjne z pomocą przychodzili eksperci. I tak istota „ciągłości władzy państwowej" przez prof. Michała Pietrzaka została wyciągnięta z art. 2 konstytucji kwietniowej, który wskazywał jednoznacznie, że „pojęcie to nie ma w konstytucjonalizmie polskim prawa obywatelstwa" (BKKZN, XX, s. 75–76). Ostatecznie zaakceptowano, że organem reprezentującym tę zasadę będzie Prezydent, choć w trakcie dyskusji pojawiały się głosy odrębne.

PREAMBUŁA 1921 I 1997

Autorem preambuły do konstytucji marcowej był ks. Lutosławski, piastujący godność poselską z ramienia Związku Ludowo-Narodowego (Krukowski, 1977, s. 225). W przypadku prac nad pierwszą polską dwudziestowieczną konstytucją wydaje się, że kwestia uroczystego wstępu uchwalonego 5 lutego 1921 roku nie była przedmiotem poważniejszych sporów, które wówczas koncentrowały się wokół struktury parlamentu i uprawnień głowy państwa. Należy jednak podkreślić, że powyższe stwierdzenie opiera się głównie na źródłach prasowych, które informowały jedynie o werbalnym sprzeciwie ze strony klubów lewicy (*Posiedzenie sobotnie*…, 1921, *29*, s. 1). Natomiast pominięcie uroczystej arengi w projekcie konstytucji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) z roku 1931, w ankiecie konstytucyjnej rozpisanej przez Stanisława Cara spotkało się ze sprzeciwem

jedynie Episkopatu Polski. W odpowiedzi wskazywano, że odejście od preambuły z roku 1921, było „nie tylko zerwaniem z tradycją i przeszłością Polski", ale nadawało również artykułowi drugiemu projektu BBWR – który brzmiał: „Źródłem władzy w Rzeczypospolitej Polskiej jest naród. Prawem naczelnym – Dobro Państwa" – znaczenie „niezgodne z pojęciem ludzi wierzących w Boga" (Sejm III kadencji (1930–1935), Druk nr 111, s. 2; *Ankieta konstytucyjna Sejmu R.P.*, 1931, z. 1, s. 9). Natomiast Józef Siemieński, jeden z uczestników ankiety, uznawał, że brak preambuły w projekcie rządowym wynikał z faktu, że pomimo starań nie spełniła ona pokładanej przez jej pomysłodawców i twórców nadziei, że stanie się ona swoistym „(…) polskim pacierzem politycznym, polskim wyznaniem wiary" (*Ankieta konstytucyjna Sejmu R.P.*, 1931, z. 3, s. 42). Nie bez znaczenia był również fakt, że dla piłsudczyków źródłem zasad miał być pierwszy rozdział ustawy zasadniczej, dość powszechnie określany mianem dekalogu konstytucyjnego, który miał również stanowić katalog zasad interpretacyjnych. Poza tym, co z pewnością stanowiło istotny punkt rozważań nad kształtem konstytucji, przeciwnikiem rozbudowanego wstępu o charakterze ideologicznym w ustawie zasadniczej był marszałek J. Piłsudski (Piasecki, 1931, s. 11).

Znacznie bardziej skomplikowana była kwestia ustanowienia preambuły w ustawie zasadniczej z 2 kwietnia 1997 roku, wokół której zogniskował się spór o charakter ustawy zasadniczej pomiędzy zwolennikami „jurydycznego" i „ideologicznego" modelu konstytucji (Winczorek, 1995, s. 15). Wystarczy zauważyć, że dyskusje wokół jej ostatecznego kształtu trwały do ostatniego posiedzenia KKZN w marcu 1997 roku (BKKZN, XLV, s. 95–98). Należy również wskazać, że za mniej lub bardziej rozbudowaną preambułą odnoszącą się do charakteru zmiany dziejowej po roku 1989 opowiadała się większość uczestników ankiety konstytucyjnej rozpisanej w 1990 roku, a Ludwik Dembiński przedstawił nawet własną propozycję ustrojowej arengi. Zadeklarowanym przeciwnikiem jej wprowadzenia był jedynie L. Moczulski (Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu, 1990, z. 2, s. 105).

Formę uroczystego wstępu zawierała większość przedłożonych projektów. W trakcie prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego kilku jej członków, między innymi posłowie Janusz Szymański czy Włodzimierz Cimoszewicz, wyraziło sprzeciw wobec wprowadzeniu do konstytucji preambuły. Również podkomisja

redakcyjna do spraw zagadnień ogólnych i przepisów wprowadzających konstytucję, której przewodniczył Krzysztof Kamiński z Konfederacji Polski Niepodległej, przedstawiła wniosek, o usunięciu z konstytucji uroczystego wstępu ze względu na „spory światopoglądowe, które mogłyby wyniknąć na tle treści preambuły", które to stanowisko KKZN uchwaliła na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 1995 roku (BKKZN, XII, s. 8–14).

Ostatecznie, jak się wydaje, przesądził właśnie czynnik praktyczny. Powodem wprowadzenia preambuły był fakt, że ostatecznym etapem legitymizacji nowej konstytucji miało być obligatoryjne referendum, które w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych i zauważalnej zmiany nastrojów społecznych mogłoby przynieść skutek negatywny przy jego możliwym, a nawet zapowiadanym bojkocie przez prawicę w przypadku nieuwzględnienia we wstępie do konstytucji jej najważniejszych postulatów (BKKZN, XLII, s. 40–41; Dudek, 2023, s. 285–287, 293–294). Mniej istotny wydaje się czynnik historyczny, to jest podkreślenie ciągłości państwa polskiego i tej części jego tradycji polityczno-prawnej, która miała nie budzić wątpliwości ze strony sejmowej większości, która zawarła w tej kwestii porozumienie, przyjmując wstęp autorstwa Tadeusza Mazowieckiego. Sprzeciw wobec ustalonej przez większość członków KKZN treści wstępu w imieniu opozycji wyraziła prof. Alicja Grześkowiak, wskazując, że przedstawiony projekt, poza brakiem *invocatio Dei*, pomijał również bezpośredniego suwerena, to jest naród polski, wprowadzając w jego miejsce zbiorowość obywatelską. Forma ta, jak wskazywał ks. prof. Józef Krukowski, nie odzwierciedlała tradycji i rozwoju kultury narodu polskiego, który powinien zostać wyraźnie wskazany jako podmiot ustanawiający konstytucję. Podkreślał bowiem, że preambuła stanowi deklarację podstawowych wartości zakorzenionych w kulturze narodowej, które stoją ponad wolą ustawodawcy. Wartości te powinny jednoczyć społeczeństwo w naród, w innym przypadku konstytucja byłaby jedynie instrumentem dominującej partii lub obozu politycznego, powstałym w celu podporządkowania sobie społeczeństwa. Ostatecznie w obowiązującej ustawie zasadniczej naród jako zbiorowy suweren został przywołany w formie właściwej dla polskiego konstytucjonalizmu i jego tradycji.

Przedstawiciel Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski uważał także, że przyjęta formuła „wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,

zarówno wierzący w Boga (…) jak i nie podzielający tej wiary (…)", nie znajduje precedensu w „kulturze konstytucyjnej współczesnych" państw. W jego opinii miała ona charakter negatywny, wprowadzając już na poziomie konstytucyjnym podział na wierzących i niewierzących i podkreślając to zróżnicowanie. Wybrany do Senatu z listy NSZZ „Solidarność" Piotr Andrzejewski wskazywał, że preambuła ma nie tylko charakter symboliczny, ale i praktyczny, ponieważ umieszczone w uroczystym wstępie do ustawy zasadniczej odniesienia do prawa naturalnego, dziejów państwa i narodu polskiego oraz jego katolickiej przeszłości stanowią klauzule generalne, które w przyszłości miały stanowić podstawę dla rozstrzygnięć i orzeczeń wydawanych przez Trybunał Konstytucyjny. Stwierdzenia te spotkały się z krytyką centrum i lewicy. Stanisław Rogowski z Unii Pracy zwracał uwagę na ekumeniczny i kompromisowy charakter preambuły zaproponowanej przez T. Mazowieckiego. Natomiast poseł Tadeusz Iwiński wskazywał na współczesne ustawy zasadnicze, z których tylko połowa posiadała uroczyste wstępy, a jedynie jedna czwarta z nich *invocatio Dei.* Tym samym, jak podkreślał, nie można uznać, że tak sama forma arengi, jak i odwołanie się do absolutu stanowią powszechną praktykę ustrojową (BKKZN, XLII, s. 40–43).

TRADYCJA INSTYTUCJONALNA

Również w obszarze kształtowania się systemu instytucjonalnego państwa i relacji pomiędzy trzema jego głównymi organami czy też „sprężynami" (przyjmując przedwojenną nomenklaturę), to jest prezydentem, rządem i parlamentem, zauważamy wyraźne analogie pomiędzy okresem międzywojennym a współczesnością.

W okresie międzywojennym główne spory instytucjonalne dotyczyły ustanowienia izby wyższej i pozycji głowy państwa. W czasie prac nad konstytucją marcową przedstawiciele lewicy i ludowców koncentrowali się wokół arystokratycznego i zachowawczego, a tym samym antydemokratycznego charakteru Senatu, co też było jedną z głównych przyczyn ostrego konfliktu w Sejmie Ustawodawczym. Ostatecznie to właśnie kwestia ustanowienia izby wyższej zdecydowała o charakterze i formie kompromisu konstytucyjnego zawartego w Sejmie Ustawodawczym (Ajnenkiel, 1972, s. 227–241; Krukowski, 1977, s. 294–301).

Po roku 1989 podobną historyczną argumentacją posługiwali się przeciwnicy Senatu, uznając go za instytucję anachroniczną i zbędną, a co najważniejsze – nieodpowiadającą polskiej specyfice (*sic!*). Longin Pastusiak z SLD wskazywał na trzy warunki, które pozytywnie w jego ocenie warunkowały istnienie drugiej izby parlamentu. Były to: federalna struktura państwa, silne mniejszości narodowe i silne tendencje odśrodkowe o charakterze regionalnym. L. Pastusiak zauważał, że w polskim systemie społecznym i politycznym powyższe uwarunkowania nie występują, tym samym brak podstaw do wprowadzenia systemu dwuizbowego (BKKZN, XII, s. 17). Jerzy Jaskiernia podnosił również przewlekłość procedur ustawodawczych, które miały być w jego opinii efektem działalności Senatu. Natomiast zdaniem S. Rogowskiego utrzymanie jednolitości tradycji nie było wystarczającym powodem dla utrzymania Senatu RP (BKKZN, XII. s. 18).

Ogólnie jednak podkreślano, niezależnie od opinii na temat dalszego funkcjonowania izby wyższej, że charakter wyborów do Senatu w 1989 determinował fakt, że był on pierwszą demokratyczną instytucją po odzyskaniu przez państwa suwerenności w roku 1989. Poza tym, jak podkreślał Michał Drozdek, przywrócenie Senatu było traktowane przez społeczeństwo jako symboliczny wyraz odrodzenia się niepodległego państwa (BKKZN, XII, s. 17; Litwin, 2016, s. 34–35).

Przyjęte w konstytucji marcowej nazewnictwo parlamentu i jego części już w okresie międzywojennym wywoływało spory i kontrowersje. Sejmem była bowiem w myśl art. 2 pierwszej polskiej nowoczesnej ustawy zasadniczej Izba niższa lub obydwie Izby, jak wynikało z art. 3, ust. 2. Podkreślał to między innymi w jednym z pierwszych opracowań historii ustroju Polski Wacław Komarnicki, wskazując na zerwanie z pierwotną terminologią (Komarnicki, 1923, s. 55). W trakcie obrad KKZN na kwestię tę zwracał uwagę Leszek Moczulski, który podkreślał, że w przypadku przywrócenia dwuizbowego parlamentu należy również przywrócić zgodne z polską tradycją nazewnictwo przedstawicielstwa, to jest Sejmu jako nazwy parlamentu, składającego się z izby poselskiej i Senatu (BKKZN, XII, s. 16).

Również w przypadku prac nad modelem władzy wykonawczej widzimy wyraźne wpływy okresu międzywojennego. Kwestia jej wzmocnienia stanowiła już jeden z głównych postulatów reformy ustrojowej I Rzeczypospolitej w dobie Sejmu Wielkiego. Ostatecznie niezrealizowana stała się jednym z głównych postulatów rządów

piłsudczykowskich, co zaowocowało wprowadzeniem modelu superprezydencjalizmu w konstytucji kwietniowej.

W trakcie prac nad konstytucją z roku 1997 dyskusja – tak jak w okresie międzywojennym – koncentrowała się wokół modelu prezydentury, który determinowany był, jak podkreślał prof. Michał Pietrzak, stosunkiem poszczególnych partii do osoby piastującej urząd głowy państwa (BKKZN, nr XII, s. 33). I tak kształt prezydentury w konstytucji marcowej powstawał w opozycji do władczych uprawnień Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego (Witkowski, 1987, s. 19). Konfliktami rządzącej po roku 1993 koalicji z prezydentem Lechem Wałęsą można uzasadniać wniosek o zmianę art. 108 projektu konstytucji złożony przez posła Włodzimierza Cimoszewicza, zakładającego pozbawienie Prezydenta prawa weta ustawodawczego. Wpisywał się on w całokształt propozycji przedstawianych przez partie lewicy postkomunistycznej, zmierzających do systemu rządów zgromadzenia, w którym parlament posiadałby przewagę nad głową państwa (BKKZN, XXI, s.10).

W KKZN starły się dwie koncepcje elekcji prezydenta: wybory powszechne lub przez Zgromadzenie Narodowe. Pojawiały się głosy, że model wyborów powszechnych nie znajduje uzasadnienia w polskiej tradycji historycznej. Najważniejsze były jednak obawy, że przyjęty ostatecznie w konstytucji z roku 1997 model wyboru głowy państwa w głosowaniu powszechnym będzie implikował określone konsekwencje dla całości ustroju państwa. Jak wskazywał m.in. prof. A. Rzepliński, mandat Prezydenta pochodzącego z wyborów powszechnych jest mandatem zbliżonym lub równym do mandatu posiadanego przez parlament (BKKZN, XII, s. 35; Chrobaczyńska, 2002, s. 212–214).

Niektóre z rozwiązań dotyczących pozycji głowy państwa eksperci komisji tłumaczyli *per analogiam*, posiłkując się wcześniejszymi koncepcjami. Na przykład kwestia uprawnień reprezentacyjnych głowy państwa w systemach demokratycznych, która budziła wątpliwości posłów lewicy, została wyciągnięta z systemu ustrojowego konstytucji marcowej, który – jak wskazywał prof. P. Winczorek – był wyjątkowo parlamentarny i w art. 48 uznawał prezydenta za reprezentanta państwa na zewnątrz, przyznając mu również (art. 46) funkcje najwyższego zwierzchnika Sił Zbrojnych (BKKZN, XX, s. 74).

Przywołana już powyżej zasada ciągłości historycznej państwa pozwalała również na wyciągnięcie wniosków z doświadczeń z prac Rady Ministrów w okresie II Rzeczypospolitej. Powołując się na działania

rządu Władysława Grabskiego w okresie realizacji reformy walutowej, prof. M. Pietrzak wypowiedział się przeciw wprowadzaniu ustawy, która w sztywny sposób regulowałaby kwestie organizacji i tryb pracy Rady Ministrów. Zbytnie bowiem skrępowanie proceduralne funkcjonowania rządu „mogłoby być szkodliwe dla interesów państwa" i miało przeczyć „zasadzie podziału władz" (BBKZ, XXI, s. 109–110).

KONKLUZJE

Konstytucję PRL ze względu na jej stalinowski charakter można określić mianem quasi-karty kolonialnej, co wynikało z właściwej dla stosunków kolonialnych zależności (Wight, 1952, s. 1) warszawskiej dyktatury od władz sowieckich w Moskwie. Ustawa ta zrywała z utrwalonym w polskiej tradycji systemem aksjologicznym, wprowadzając jednocześnie elementy progresywizmu, na przykład w odniesieniu do „wyzwoleńczych idei polskich mas pracujących", które miały stanowić podstawę redefiniowanego w ich kontekście dziedzictwa narodowego. Pomimo to poprzez grudniową nowelizację z roku 1989 stała się na prawie 8 lat podstawą ładu prawnego, a tym samym w mniej lub bardziej bezpośredni sposób punktem odniesienia dla zasad obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej. Na związek ten zwracali uwagę niektórzy członkowie KKZN (Pułło, 1998, s. 34).

Bezwzględne odrzucenie przez twórców obecnej ustawy zasadniczej praktyki politycznej państwa totalitarnego jako źródła inspiracji pozwoliło na powrót do państwowej tradycji ustrojowej i ustanowienie na jej podstawie katalogu pryncypiów konstytucyjnych. Źródłem inspiracji stała się – co zrozumiałe – praktyka polityczna i parlamentarna okresu międzywojennego, po roku 1989 traktowana jako wyraz rodzimego dziedzictwa prawnego. Zawarty na tych podstawach kompromis, który wyraża się między innymi w kształcie preambuły, która definiuje zasady ustrojowe w kategorii praw fundamentalnych, do których zalicza wolność, sprawiedliwość, współdziałanie władz, pomocniczość. Zauważalne są próby pogodzenia tradycji i współczesnej aksjologii. Czynnik ten stanowi o trwałości obowiązującej ustawy zasadniczej pomimo powtarzających się kryzysów politycznych. Należy jednak zauważyć, że ustrojowa arenga w przeciwieństwie na przykład do bliskiej nam historycznie Litwy czy też Węgier i Chorwacji nie

zawiera tak jednoznacznych odniesień do historii państwa, zadowalając się „nawiązaniem do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej", jednakże ich nie precyzując.

Sam tytuł pierwszego rozdziału konstytucji z roku 1997 *Rzeczpospolita* wyraźnie wskazuje na utrzymanie konstytutywnego dla całości ustroju państwa polskiego modelu republikańskiego. Tym samym z zasadą tą jako przeważającą nad pozostałymi nie powinny stać w sprzeczności pozostałe regulacje i normy określone w ustawie zasadniczej. Jednocześnie indywidualistyczny charakter konstytucji, właściwy dla większości współczesnych państw europejskich, realizuje się poprzez podniesienie praw i wolności obywatelskich do rangi zasad fundamentalnych, które w praktyce przeważają nad interesami wspólnoty pomimo przyjęcia za podstawę ładu społecznego zasady republiki jako dobra wspólnego wszystkich obywateli i przyjęcie, że hierarchicznie jest najważniejszą zasadą organizacji bytu państwowego.

Bibliografia

Źródła

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (1919–1935).
Ankieta konstytucyjna Sejmu R.P. (1931). Cz. 1.
Biuletyny Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (1993–1997). Warszawa.
Prace Komisji Konstytucyjnej Senatu (1990). Warszawa.
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej (1928–1935). Druki.
Sejm Ustawodawczy (1919–1922). Druki.

Opracowania

Ajnenkiel, A. (1972). *Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926*. Warszawa: „Książka i Wiedza".
Chrobaczyńska, E. (2002). Instytucja Prezydenta RP w świetle prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (1994–1997). *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Folia 8, Studia Politologica I*, 207–228.
Dudek, A. (2023). *Historia polityczna Polski 1989–2023*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Komarnicki, W. (1924). *Przewodnia idea Konstytucji marcowej*. W W.L. Jaworski, *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921* (s. 427–434), Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.

Komarnicki, W. (1922). *Polskie prawo polityczne. (Geneza i system)*. Wilno: Księgarnia F. Hoesicka.
Komarnicki, W. (1937). *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*. Wilno.
Komarnicki, W. (1934, 23 grudnia). W nawiązaniu do świetnych tradycji. *Kurier Warszawski*, *117*(52), 6.
Krukowski, S. (1977). *Geneza konstytucji z 17 marca 1921 r.* Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
Kutrzeba, S. (1938). *Metoda historyczna w prawie politycznym*. Poznań.
Kutrzeba, S. (1922). Konstytucja a tradycja polska. W *Nasza konstytucja: cykl wykładów urządzonych staraniem dyrekcji Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie od 12-25 maja 1921* (s. 14–27). Kraków.
Litwin, T. (2016). *Funkcje Sejmu i Senatu a współczesny polski model dwuizbowości*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
Makowski, W. (1936). *Państwo społeczne*. Biblioteka Drogi. Warszawa.
Paruch, W. (2005). *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
Piasecki, A. (1931). *Tezy konstytucyjne Marszałka Piłsudskiego. Referat wygłoszony w dniu 28 lutego 1931 r., u Marszałka Władysława Raczkiewicza*. Warszawa.
Posiedzenie sobotnie. Lewica wyraża swoją bezsilność biciem w pulpity (1921, 6 lutego). *Kurier Poznański*, 1.
Posner, S. (1925). Demokracja i jej wrogowie. *Nowe Życie*. Warszawa.
Pułło, A. (1998). Zasada podziału i równoważenia władz (podstawowe dylematy debaty konstytucyjnej). *Gdańskie Studia Prawnicze*, *3*, 31–43.
Wight, M. (1952). *British Colonial Constitution*. Oxford: Oxford University Press.
Winczorek, P. (1995). Dyskusja nad podstawowymi zasadami ustroju RP w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (Dziesięć pierwszych artykułów projektu Konstytucji RP). *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, *LVII*(2), 11–28.
Witkowski, Z. (1987). *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej 1921–1935*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Copyright and License

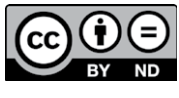

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Maciej Drzonek
http://orcid.org/0000-0002-7840-1301
Uniwersytet Szczeciński
maciej.drzonek@usz.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2727

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Homo politicus i jego rzeczywiste preferencje. O metodzie ważenia preferencji wyboru (WPW) w badaniu zjawisk politycznych[1]

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest zaprezentowanie metody ważenia preferencji wyboru (metoda WPW), stanowiącej autorskie opracowanie dokonane na podstawie metody AHP Thomasa L. Saatiego, a także przedstawienie przykładów badań zrealizowanych za pomocą metody WPW.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Głównym problemem badawczym jest wykazanie, czy metoda WPW może znaleźć zastosowanie do efektywnego pomiaru preferencji badanych osób. W artykule poszukiwane są odpowiedzi na następujące pytania: Jaka jest istota metody WPW? Na czym polega różnica pomiędzy metodą WPW a klasycznym badaniem preferencji za pomocą przypisywanych przez respondentów wag do wybieranych przez nich opcji? Czy metoda WPW może mieć zastosowanie w prognozowaniu zjawisk politycznych? Proces poszukiwania odpowiedzi na powyższe pytania badawcze zostanie dokonany z wykorzystaniem metody komparatystycznej na podstawie przykładów autorskich badań przeprowadzanych za pomocą metody WPW.

PROCES WYWODU: Przedstawiono charakterystykę metody WPW, a zatem jej główne atrybuty w porównaniu do tradycyjnych metod badania preferencji, zaprezentowano techniczne kwestie dotyczące jej zastosowania w badaniach

1 Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa II". Projekt pt. Politycy lokalni a patriotyzm i percepcja zagrożeń. Porównanie miast Podkarpacia oraz Pomorza Zachodniego, nr NdS-II/SP/0355/2023/01. Kwota dofinansowania 859100,00 zł Całkowita wartość projektu 859100,00 zł.

Sugerowane cytowanie: Drzonek, M. (2025). *Homo politicus* i jego rzeczywiste preferencje. O metodzie ważenia preferencji wyboru (WPW) w badaniu zjawisk politycznych. *Horyzonty Poliyki*, *16*(57), 107–127. DOI: 10.35765/HP.2727.

ilościowych, przedstawiono kilka wyników badań z jej użyciem, a także opisano możliwości jej zastosowania w badaniach zjawisk politycznych.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Zastosowanie metody WPW pozwala na dogłębniejsze sprawdzenie rzeczywistych preferencji badanych respondentów. W przeciwieństwie do klasycznych metod pomiaru preferencji metoda WPW nie opiera się wyłącznie na deklaracjach zgłaszanych przez badanych co do ich preferencji, ponieważ to nie respondenci przypisują wagi do wybieranych przez nich opcji wyboru. Metoda ma jednak swoje ograniczenia: jej zastosowanie jest utrudnione w przypadku badania wielu opcji do wyboru. Najlepsze efekty przynosi, gdy respondent nie ma więcej niż 5–6 opcji do wyboru.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Metoda WPW może mieć zastosowanie w wielu obszarach życia społecznego, polityki rozumianej zarówno jako *politics*, jak i *policy*. Z pewnością badania preferencji za jej pomocą mogą pozwolić na uzyskanie pogłębionej wiedzy na temat rzeczywistych, a nie tylko deklarowanych preferencji w badanej grupie.

Słowa kluczowe:
metoda WPW, *homo politicus*, badanie preferencji

Abstract

HOMO POLITICUS AND HIS REAL PREFERENCES. ON THE METHOD OF WEIGHING CHOICE PREFERENCES (WPW). IN THE STUDY OF POLITICAL PHENOMENA

RESEARCH OBJECTIVE: The article aims to present the method for weighing choice preferences (WPW method, which is an original development based on the AHP method by Thomas L. Saati), as well as to present examples of original research carried out using the WPW method.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main research problem is to demonstrate whether the WPW method can be used to effectively measure the preferences of the surveyed people. The article seeks answers to the following questions: What is the essence of the WPW method? What is the difference between the WPW method and the classic preference survey using weights assigned by respondents to the options they choose?

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The characteristics of the WPW method are presented, so its main attributes in comparison to traditional methods of studying preferences. Several research results using this method are presented, as well as possibilities of its application in the study of political phenomena are described.

RESEARCH RESULTS: The use of the WPW method allows for a more in-depth verification of the actual preferences of the surveyed respondents. In contrast to classical methods of measuring preferences, the WPW method is not based solely on the declarations made by the respondents regarding their preferences, because it is not the respondents who assign weight to the options they choose.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The WPW method can be used in many areas of social life, politics understood as both politics and policy, and certainly preference research using it can allow for obtaining in-depth knowledge about the real, and not just declared, preferences in the studied group.

Keywords:
WPW method, *homo politicus*, research of preferences

WPROWADZENIE

Celem wszelkich badań powinno być dążenie do poznania rzeczywistości taką, jaka ona jest, a nie jaka wydaje się być czy też jaka miałaby być postrzegana, ponieważ ktoś miałby takie życzenie. Stwierdzenie powyższe na pierwszy rzut oka wydaje się oczywiste, ale warto od niego zacząć te rozważania – spoglądając na niektóre wyniki wyborów w kontekście badań, które miały je diagnozować i prognozować, nasuwa się pytanie, czy aby ich funkcją było poznanie rzeczywistych preferencji wyborczych? Z drugiej strony, spostrzeżenie takie niekiedy jest kwestionowane, ponieważ dyskusje nad pytaniem o istnienie prawdy obiektywnej można dostrzec nie tylko wśród filozofów (Woleński, 2006; Woleński, 2007), ale i prawników (Jaśkiewicz, 2014; Gizbert-Studnicki, 2009; Stawecki 2006; Czepita, Wronkowska, & Zieliński, 2013). Jednakże badanie zjawisk społecznych, jeśli na ich podstawie mają być formułowane adekwatne diagnozy oraz stawiane właściwe prognozy, powinno opierać się na znalezieniu możliwie pełnej i dogłębnej odpowiedzi na pytanie: jak jest w istocie, co zdarzyło się faktycznie?

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jakie są rzeczywiste opinie, preferencje czy refleksje badanej populacji dotyczące zjawisk społecznych, chodzi zatem o ustalenie faktycznych poglądów badanych, a nie takich, które mają charakter pozorny, bez względu

na to, czy ich mylne zdiagnozowanie wynika z intencjonalnego zafałszowania przez badanych, czy też z tendencyjnego sposobu przeprowadzenia badania przez badających. Rzeczywiste ustalenia, czego oczekuje dana populacja w sferze politycznej, zarówno tej odnoszącej się do zdobywania władzy (*politics*), jak i tej dotyczącej jej realizowania w interesie rządzonych (*policy*), jest szczególnie istotne nie tylko z punktu widzenia tych, którzy tę władzę chcą posiąść. Spoglądając na pojawiające się w przestrzeni wirtualnej tuż przed każdymi wyborami quizy dotyczące posiadanych poglądów (zob. np. MyPolitics, *Eurowyborczy2024*; MyPolitics, *Wyborczy2023*, MyPolitics, *Warszawski2024*), można odnieść wrażenie, że coraz więcej jednostek, które możemy określić jako *homo politicus*, nie tylko nie do końca wie, na kogo zagłosować (kogo poprzeć). Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że znaczna część osób biorących udział w mechanizmach demokratycznych prawdopodobnie nie jest świadoma własnych poglądów dotyczących różnych kwestii społecznych i tym samym nie wie, które ugrupowania polityczne je odzwierciedlają. W konsekwencji część wyborców, stając przed urną wyborczą, nie ma świadomości, czy opcja, na którą zamierzają oddać głosy, rzeczywiście będzie realizować *policy* zgodnie z ich oczekiwaniami i przekonaniami. A zatem dogłębne badanie rzeczywiście preferowanych rozwiązań i działań oczekiwanych od rządzących, a z drugiej strony posiadanych poglądów przez rządzonych powinno być warunkiem *sine qua non* jakiejkolwiek aktywności współczesnego *homo politicus*.

Celem poniższych rozważań jest zaprezentowanie metody ważenia preferencji wyboru (metoda WPW) jako sposobu pomiaru preferowanych opcji u respondentów. Zasadniczym problemem badawczym jest zatem wykazanie, czy metoda WPW może znaleźć zastosowanie do efektywnego pomiaru preferencji badanych osób. Poniżej poszukiwane będą odpowiedzi na następujące pytania: Jaka jest istota metody WPW? Na czym polega różnica pomiędzy metodą WPW a klasycznym badaniem preferencji za pomocą przypisywanych przez respondentów wag do wybieranych przez nich opcji? Czy metoda WPW może mieć zastosowanie w prognozowaniu zjawisk politycznych? Jakie są ograniczenia metody WPW?

Niniejsze przemyślenia zostały oparte na wielu własnych badaniach dotyczących preferencji politycznych realizowanych od 2014 r. oraz na wcześniej prezentowanych rozważaniach (Drzonek, 2016;

Drzonek, 2021), które poniżej wykorzystano, poszerzono i pogłębiono. Własne badania z wykorzystaniem metody WPW prowadzono m.in. wśród działaczy samorządowych wielu polskich miast. Do badanych należeli: kandydaci na radnych Szczecina w 2014 r., uczestnicy Kongresu Ruchów Miejskich w Gorzowie Wielkopolskim w 2015 r., samorządowcy miast na prawach powiatu w latach 2018–2019, osoby biorące udział w pilotażowych badaniach percepcji zagrożeń przez samorządowców trzech miast Pomorza Zachodniego w 2022 r.

Metoda WPW jest również stosowana w projekcie badawczym realizowanym w latach 2024–2026 („Politycy lokalni a patriotyzm i percepcja zagrożeń. Porównanie miast Podkarpacia oraz Pomorza Zachodniego"). Jego częściowe wyniki zostaną również przytoczone.

METODA WPW (WAŻENIA PREFERENCJI WYBORU)

W badaniu zachowań społecznych zasadne jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: Dlaczego poszczególne jednostki podejmują właśnie takie, a nie inne decyzje?

W przypadku istnienia więcej niż dwóch możliwych i dostępnych dla danej jednostki wariantów decyzyjnych pierwszoplanowe zatem jest poznanie przyczyn, dla których jednostka zdecydowała się na wariant wybrany przez siebie. Do dogłębnego diagnozowania takich sytuacji decyzyjnych stosuje się m.in. metodę AHP (Analytic Hierarchy Process – analityczny proces hierarchiczny), którą zaproponował Thomas L. Saaty (Saaty, 1980; zob. też Kuczera, 2015, Kuczera, 2016).

Właśnie metodę AHP obok metody ANP (Analytic Network Process – analityczny proces sieciowy) niekiedy uważa się za jedną z bardziej efektywnych, wielokryterialnych metod wspomagających podejmowanie decyzji (Adamus & Łasak, 2010, s. 77; Gawlik, 2014, s. 415–426), chociaż, rzecz jasna, wśród metodyki wielokryterialnego wspomagania decyzji rozwijano także inne podejścia, np. Utility Additive (UTA) i metody oparte na relacji przewyższania (Żak & Redmer & Sawicki, 2004, s. 243–244). Wspomnieć można również o Multi-Criteria Decision Analysis (MCDA), metodzie, która może mieć zastosowanie w badaniach w wielu dziedzinach, np. do modelowania preferencji, oceny jakości życia, analizy danych z testów psychologicznych (Gaievskyi i in., 2025; Gongora-Salazar i in., 2023,

s. 780–790), a także innych, jak np. opieka zdrowotna, zarządzanie energią czy transportem (Więckowski i in., 2023, s. 367–393). Wymienić należy również metodę Best-Worst Scaling (BWS), w której skaluje się opcje pomiędzy „najlepszy-najgorszy" (Schuster i in., 2024). Metoda BWS służy do priorytetyzacji skończonej liczby opcji, a w tym kontekście (priorytetyzacji) BWS jest również stosowana jako Maximum Difference Scaling Data (MaxDiff). W literaturze komparatystycznie omawia się zastosowania MaxDiff i Conjoint. Mogą być wykorzystywane np. w badaniu możliwości wykorzystania modeli językowych (Large Language Models – LLM) do symulacji wyborów konsumenckich (Moore, 2024) czy do budowania zaawansowanych modeli integrujących dane z obydwu technik, aby przeprowadzać dokładniejsze estymacje preferencji (Liu i in., 2025, s. 9404–9422). Natomiast zastosowanie zachęt w MaxDiff może zwiększać trafność predykcyjną wyników (Schramm & Lichters, 2025, s. 1–16).

Metoda zaproponowana przez T.A. Saatiego – AHP – jest opartym na wielu kryteriach sposobem analizowania procesu podejmowania decyzji. Jak zauważono,

> AHP stara się odpowiadać biologicznym i psychologicznym aspektom decyzyjnym ludzi, ułatwiając zarówno uchwycenie norm oceny przechowywanych w pamięci decydentów, jak i opis decyzji w sposób normatywny (Kuczera, 2016, s. 302).

Sednem tej AHP jest po pierwsze ważenie ze sobą w parach poszczególnych wariantów decyzji (każda opcja z każdą), a następnie ustalenie hierarchii poszczególnych opcji. Co niezwykle istotne, hierarchię poszczególnych wariantów decyzji ustala się matematycznie za pomocą działań na macierzach. A zatem to nie badana jednostka (respondent) subiektywnie ustala, co w jej mniemaniu jest najistotniejsze, a co najmniej istotne. Hierarchia możliwych opcji dostępnych badanemu jest bowiem ustalana w sposób zobiektywizowany przez przeprowadzających badanie. Tu warto jednak pamiętać o konsekwencjach zestawiania opcji w parach (parowanie), ponieważ może to niekiedy prowadzić do pewnych niespójności (Mazurek, 2023, s. 1–140).

Metoda AHP T.A. Saatiego pozwala zatem diagnozować postawy badanych w przejrzysty sposób. Wzorując się na AHP, opracowano uproszczony model badania rzeczywiście preferowanych opcji przez

respondentów, którą określono mianem metody ważenia preferencji wyboru (WPW). Ma ona pewne przewagi.

Po pierwsze w WPW można osiągnąć te same efekty w ułatwiony, zoptymalizowany sposób. W AHP obliczenia są dokonywane na macierzach, w WPW za pomocą prostego wzoru matematycznego.

Po drugie, w badaniach społecznych, zwłaszcza tych dotyczących diagnozowania zachowań *homo politicus*, kwestią fundamentalną jest określenie rzeczywistych (w znaczeniu „rzeczywiście posiadanych") preferencji przez badaną jednostkę. O ile metoda AHP ma zastosowanie przede wszystkim do badania procesu decyzyjnego opartego na wielu kryteriach wyboru opcji, o tyle omawiana tu metoda WPW ma pozwolić przede wszystkim na zbadanie prawdziwych, realnie występujących preferencji (preferowanych opcji) u danego respondenta, a także zdiagnozowanie u niego sposobu percepcji otaczającej rzeczywistości społecznej. Metoda WPW może zatem mieć zastosowanie do diagnozowania nie tylko procesu decyzyjnego, ale zwłaszcza preferencji badanych i postrzegania przez nich rzeczywistości.

Po trzecie, jednym z powodów dokonania autorskiej modyfikacji metody AHP było więc usprawnienie procesu badawczego poprzez uproszczenie sposobu wyliczenia wagi konkretnych wariantów (opcji), które ma do wyboru respondent. Uproszczona metoda wyboru wariantów polega na porównaniu ze sobą wszystkich opcji w parach (zasada – każda opcja wyboru zestawiana z każdą), ustaleniu przewagi jednej z nich nad drugą (ważenie) w skali od 0 do 6, a następnie za pomocą opracowanego wzoru matematycznego określeniu hierarchii opcji w odniesieniu do konkretnych jednostek badanych, jak i całej badanej grupy.

Za przyjęciem takiej skali ważenia (ustalenia przewagi zestawianych w parach opcji) przemawiają zasadniczo dwa argumenty. Po pierwsze, najbardziej rozpowszechniona skala stosowana w metodzie AHP T. Saatiego (czyli od 1 do 9 oraz wartość 0) może wydawać się zbyt szeroka. Wydaje się bowiem, że zbytnio rozbudowane poziomy ważenia poszczególnych opcji mogą utrudniać właściwe samookreślenie najbardziej adekwatnej wartości dla wybranego wariantu odpowiedzi przez respondenta. Jak bowiem zważyć przewagę preferencji pomiędzy, przykładowo, wartością 8 a 9 (np. wydaje się trudne do określenia, czy preferowanie koloru zielonego od niebieskiego przeważa na poziomie 8 czy 9)? Paradoksalnie zatem

zbytnie rozbudowanie skali wag może prowadzić do niedokładnego mierzenia preferencji, a w skrajnych przypadkach do zniechęcenia respondentów do udzielania odpowiedzi. Skala zaproponowana w AHP (wersja u Saatiego – od 1 do 9 oraz 0) nie jest przecież powszechnie stosowana w innych dziedzinach, w których dokonuje się na przykład oceniania w procesach edukacyjnych. I tu znajduje się drugi argument na rzecz ograniczenia skali: zastosowanie skalowania, które dla potencjalnych respondentów może być znane z ich doświadczenia życiowego, wydaje się po prostu bardziej efektywne. Można bowiem założyć, iż w warunkach badań prowadzonych na *homo politicus* wykształconym w polskim systemie edukacyjnym bardziej czytelne okaże się wartościowanie w skali najbardziej zbliżonej do tej, która jest znana ze szkolnictwa powszechnego (od 1 do 6).

A zatem w metodzie WPW przyjęto skalę ważenia wariantów odpowiedzi od 0 do 6, przy czym wartość 0 uznano za neutralną, to znaczy taką, którą przypisuje się w zestawieniu dwóch opcji w sytuacji, kiedy w odczuciu respondenta w porównywanej ze sobą parze opcji żadna z nich nie przeważa (w przykładzie dotyczącym kolorów: „nie preferuję ani zielonego ponad niebieskim, ani niebieskiego ponad zielonym"). Natomiast kolejne wartości (od 1 do 6) pozwalają na adekwatne określenie przewagi jednej z dwóch zestawianych opcji w każdej parze. Tak więc: przyporządkowanie wartości 1 do danej opcji oznacza, że ma ona nieznaczną przewagę nad przeciwstawianym mu wariantem z danej pary, a ważenie opcji poprzez przypisanie jej wartości 2, 3, 4 lub 5 wyraża odpowiednio coraz większą dominantę nad zestawianą z nią opcją z danej pary. Natomiast przypisanie wartości 6 do wskazanego wariantu odpowiedzi oznacza, że w przeświadczeniu respondenta ma on maksymalną przewagę nad przeciwstawną mu opcją z danej pary.

Aby lepiej zobrazować istotę metody WPW, można, jak to pokazano wcześniej (Drzonek, 2022), użyć egzemplifikacji hipotetycznego badania preferencji pięciu kolorów (np. żółty, czarny, biały, zielony, niebieski). Chcąc ustalić najbardziej preferowany kolor spośród opcji wymienionych w pytaniu głównym („który kolor preferujesz: żółty, czarny, biały, zielony czy niebieski?"), respondent odpowiada na pytania szczegółowe, w których parami zestawia się po dwie preferencje (każda z każdą). W powyższym przykładzie byłoby to 10 par:

1. żółty czy czarny?
2. żółty czy biały?
3. żółty czy zielony?
4. żółty czy niebieski?
5. czarny czy biały?
6. czarny czy zielony?
7. czarny czy niebieski?
8. biały czy zielony?
9. biały czy niebieski?
10. zielony czy niebieski?

Po każdym pytaniu szczegółowym respondent powinien podjąć dwa działania:

1. wybrać, którą opcję (w powyższym przykładzie – kolor) z danej pary preferuje,
2. przypisać przewagę wskazanej opcji, określając jej wagę wartościami od 0 do 6 (określić który kolor z danej pary przeważa; jak wspomniano, wartość 0 *de facto* jest wskazywana, gdy badany uzna, że nie przeważa żadna z dwóch opcji zestawionych w danej parze – obydwa kolory zestawione w parze są tak samo preferowane). W tabeli 1 przedstawiono matrycę do określenia przez respondenta przewagi preferencji (przykład z kolorami).

Tabela 1. Matryca do określania przewagi preferencji w poszczególnych parach opcji

Który kolor Pani/Pan preferuje: żółty, czarny, biały, zielony czy niebieski?			
Która opcja przeważa w danej parze?			
Wybierz, jeśli A>B i określ wartość przewagi od 0 do 6	opcja **A**	opcja **B**	**Wybierz, jeśli B>A** i określ wartość przewagi od 0 do 6
	żółty	czarny	
	żółty	biały	
	żółty	zielony	
	żółty	niebieski	
	czarny	biały	
	czarny	zielony	
	czarny	niebieski	
	biały	zielony	
	biały	niebieski	
	zielony	niebieski	

Źródło: opracowanie własne.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w klasycznych metodach badania kilku opcji do wyboru respondent dokonuje następujących czynności:

1. określa, którą spośród nich wybiera,
2. przypisuje jej wagę (wartość przewagi nad pozostałymi),
3. i tym samym tworzy hierarchię opcji od najmniej do najbardziej preferowanych (albo odwrotnie). Odnosząc się do powyższego przykładu ustalenia preferencji pięciu kolorów, gdyby zastosowano powyższą, klasyczną metodę, respondent miałby przyporządkować każdemu kolorowi jedną z cyfr z zakresu od 1 do 5 (bo do wyboru jest pięć kolorów), przy czym jedynka oznaczałaby kolor ulubiony najbardziej, a piątka – najmniej preferowany kolor. Badanie prewencji wyglądałoby zatem tak, jak przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Hipotetyczne badanie preferencji pięciu kolorów za pomocą prostej metody przyporządkowania im wartości od 1 do 5

niebieski	5
żółty	3
zielony	4
biały	1
czarny	2

Źródło: opracowanie własne

A zatem – w prostych metodach przypisanie wagi opcjom oraz ich uszeregowanie odbywa się jednocześnie: przyporządkowanie opcjom cyfr od 1 do 5 (w przypadku pięciu możliwości do wyboru) oznacza przypisanie wartości opcjom z jednoczesnym ich zhierarchizowaniem. Tak więc w badaniu za pomocą klasycznej metody to respondent przyporządkowuje wartości preferowanym opcjom (w powyższym przykładzie kolorom) i sam jednocześnie dokonuje hierarchizacji własnych preferencji.

Z kolei w metodzie WPW, jak wyżej wspomniano, respondent realizuje dwie czynności: 1) określa, która opcja przeważa, oraz 2) określa wartość tej przewagi. Należy wyraźnie podkreślić, że to nie respondent dokonuje końcowej hierarchizacji opcji. Tworzenie hierarchii (uszeregowanie wag) badanych opcji odbywa się bowiem dopiero po uśrednieniu wartości przypisanych im przez respondenta. Dokonuje jednak tego, na podstawie matematycznych wyliczeń,

przeprowadzający badanie – a nie badany. Tak więc respondent po prostu nie wie, w jaki sposób badający dokonuje hierarchii jego preferencji. To fundamentalna różnica. Podczas badania preferencji *homo politicus* za pomocą metody WPW to nie respondent określa hierarchię swoich preferencji, a zatem trudniej mu ukrywać rzeczywiste zapatrywania i tym samym można dogłębniej zbadać, co faktycznie, rzeczywiście myśli badany, jakie są jego prawdziwe, nawet te świadomie lub nieświadomie skrywane preferencje.

Określenie hierarchii preferencji respondenta w metodzie WPW wylicza się bowiem wedle wzoru:

UWO = SWO/(LO-1)
gdzie poszczególne oznaczenia to:
UWO – uśredniona wartość opcji,
SWO – suma wartości przyporządkowanych danej opcji,
LO – liczba wszystkich opcji wyboru.

Wyliczenia takiego dokonuje się w odniesieniu do każdej opcji, dzięki czemu powstaje ich hierarchia. Podobne działania są rzecz jasna realizowane w stosunku do każdego respondenta. Natomiast chcąc określić wagi preferencji w całej badanej grupie respondentów, sumuje się poszczególne uśrednione wartości każdej opcji, a następnie dzieli przez liczbę respondentów:

UWO(n) = (UWO1 + UWO2 + … UWOn) / L. bad.
UWO(n) – uśredniona wartość każdej opcji dla całego badania
UWO1, UWO2 … – uśredniona wartość każdej opcji wskazanych przez poszczególnych respondentów
Ln – liczba badanych

W tabeli 3 zaprezentowano wypełnioną pojedynczą matrycę z przykładu dotyczącego preferencji kolorów. Hipotetycznie założono, że respondent następująco określał przewagi (od 0 do 6) w parach opcji:

1. czarnego nad żółtym = 2
2. żółtego nad białym = 3
3. żółtego nad zielonym = 4
4. niebieskiego nad żółtym = 5
5. czarnego nad białym =1

6. zielonego nad czarnym = 4
7. niebieskiego nad czarnym = 5
8. białego nad zielonym = 2
9. niebieskiego nad białym = 3
10. niebieskiego nad zielonym = 6

Tabela 3. Przykładowo wypełniona matryca do określania przewagi preferencji w poszczególnych parach opcji

Który kolor Pani/Pan preferuje: żółty, czarny, biały, zielony czy niebieski?			
Która opcja przeważa w danej parze?			
Wybierz, jeśli A>B i określ wartość przewagi od 0 do 6	opcja **A**	opcja **B**	**Wybierz, jeśli B>A** i określ wartość przewagi od 0 do 6
	żółty	czarny	2
3	żółty	biały	
4	żółty	zielony	
	żółty	niebieski	5
1	czarny	biały	
	czarny	zielony	4
	czarny	niebieski	5
2	biały	zielony	
	biały	niebieski	3
	zielony	niebieski	6

Źródło: opracowanie własne.

Z kolei w tabeli 4 zaprezentowano hipotetyczne wyliczenia uśrednionych wartości opcji (UWO) wskazanych w tabeli 3.

Tabela 4. Przykładowe wyliczenie UWO [=suma wartości/(liczba opcji minus jeden] dla wariantów wskazanych w tabeli nr 3

Opcja	**Suma wartości**	**UWO**	
żółty	7	1,75	czyli wynik działania: 7/(5 – 1)
czarny	3	0,75	czyli wynik działania: 3/(5 – 1)
biały	2	0,5	czyli wynik działania: 2/(5 – 1)
zielony	4	1	czyli wynik działania: 4/(5 – 1)
niebieski	19	4,75	czyli wynik działania: 19/(5 – 1)

Źródło: opracowanie własne

Z wyliczenia UWO wynika zatem, że hierarchia preferencji kolorów hipotetycznego respondenta (od najbardziej do najmniej preferowanych) w powyższym przykładzie jest następująca:

1. niebieski – 4,75
2. żółty – 1,75
3. zielony – 1,0
4. czarny – 0,75
5. biały – 0,5

Powyższe działania przeprowadza się w odniesieniu do każdego respondenta, a następnie sumuje się UWO poszczególnych respondentów oraz dzieli się przez ich liczbę, dzięki czemu uzyskuje się wyliczenie UWOn – uśrednionej wartości opcji dla całej badanej grupy.

Aby lepiej zobrazować doniosłość preferencji, zaproponowano (Drzonek, 2016) skalę wagi preferencji wyboru poszczególnych opcji, którą przedstawiono w tabeli 5.

Tabela 5. Skala wagi preferencji wyboru

UWO	**Waga preferencji wyboru**
0,0–0,99	nieistotna
1,0–1,99	mało istotna
2,0–2,99	istotna
3,0–3,99	znacząca
4,0–4,99	przeważająca
5,00–6,0	pryncypialna

Źródło: opracowanie własne, Drzonek 2016.

Zasadniczo, formalnie, uśredniona wartość każdej opcji może zatem wahać się pomiędzy 0,0 a 6,0. W praktyce jednak uzyskanie wartości skrajnych jest mało prawdopodobne: 0,0 oznaczałoby, iż nikt z badanych nie wskazał danej opcji (np. w badaniu kolorów barwa zielona nie przeważałaby w żadnej parze u żadnego respondenta), a wartość 6,0 oznaczałaby, że wszyscy wskazali ją i w dodatku preferowali najwyżej, czyli na 6,0 w każdej parze. Wartość danej opcji osiąga tym wyższy pułap, im większa liczba respondentów wartościowała ją na możliwie wysokim poziomie.

Natomiast niższe wartości danej opcji oznaczają, że po pierwsze opcja ta była rzadziej preferowana, a po drugie, jeśli już ją

preferowano, to w sposób mniej wyrazisty (przyporządkowywano jej niższe wartości) – jej przewaga w stosunku do innych zestawianych z nią opcji miała stosunkowo niską przewagę, była zatem preferowana rzadziej i słabiej.

PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA METODY WPW

Metodę WPW kilkukrotnie (wśród różnych grup respondentów) zastosowano do zbadania preferencji dotyczących atrybutów potencjalnego kandydata na prezydenta miasta. Badania te prowadzono wśród kandydatów na radnych Szczecina (w latach 2014 i 2018), wśród uczestników Kongresu Ruchów Miejskich (Gorzów Wielkopolski, 2015) oraz wśród polityków lokalnych z 22 miast na prawach powiatu w latach 2018–2019. Respondentów poproszono wówczas o wskazanie najważniejszych atrybutów pretendenta na prezydenta miasta spośród pięciu: afiliacja partyjna, dokonania, kompetencje, program, wizerunek. Poniżej w tabeli 6 przedstawiono wyniki badania wśród kandydatów na radnych z 2014 r. w Szczecinie.

Tabela 6. Atrybuty pretendenta na prezydenta miasta wg kandydatów na radnych Szczecina w 2014 r. z poszczególnych komitetów wyborczych: BPK – Bezpartyjni Piotra Krzystka, PiS, PO, SLD i PSL

	UWO(n): kandydaci na radnych z komitetów wyborczych				
Opcje	**BPK**	**PiS**	**PO**	**SLD**	**PSL**
afiliacja	0,15	1,06	0,5	1,18	0,53
dokonania	2,58	2,4	2,55	3,7	2,67
kompetencje	**2,91**	**3,17**	**2,73**	**4,05**	**3,86**
program	0,83	1,5	2,68	1,6	0,36
wizerunek	1,11	0,79	0,43	1,95	1,75

Źródło: badanie własne, Szczecin 2014, zob. też Drzonek, 2016.

Jak można zauważyć, kandydaci wszystkich komitetów wyborczych najbardziej oczekiwali od prezydenta miasta kompetencji,

choć wartości UWO różniły się w poszczególnych ugrupowaniach. Z kolei najmniej istotna była afiliacja partyjna (BPK, SLD i PSL) oraz wizerunek (PiS, PO).

Nieco inaczej badanie wypadło wśród samorządowców z 22 miast na prawach powiatu – wyniki zebrano w tabeli 7. Najwyżej preferowano dokonania u kandydata na prezydenta miasta, na drugim miejscu – kompetencje, a najniższy poziom wskazań miała afiliacja partyjna.

Tabela 7. Atrybuty pretendenta na prezydenta miasta wg ogółu polityków lokalnych 22 miast na prawach powiatu

Opcja	**UWO(n)**
dokonania	**3,42**
kompetencje	3,28
program	1,65
wizerunek	1,4
afiliacja partyjna	0,67

Źródło: badania własne, 22 miasta na prawach powiatu, 2018–2019.

Metodę WPW stosowano również do znalezienia odpowiedzi na pytanie: „Do kogo należy władza w mieście?". Respondenci mieli do wyboru następujące opcje odpowiedzi (zestawiane w pary): burmistrz/prezydent, radni, lokalne grupy nacisku, partie polityczne, mieszkańcy, organizacje społeczne. Badania dotyczące określenia realnego podmiotu posiadającego władzę w mieście podejmowano kilka razy. W latach 2018–2019 realizowano je wśród samorządowców (22 miasta na prawach powiatu). W 2022 r. to samo pytanie zawarto w pilotażowym badaniu polityków lokalnych trzech miast Pomorza Zachodniego. W 2024 r. pytanie to zadano samorządowcom 21 miast Podkarpacia i Pomorza Zachodniego w trakcie realizacji projektu badawczego (prezentowane wyniki mają charakter wstępny, ponieważ w chwili przygotowywania artykułu badania jeszcze trwały). W tabeli 8 zebrano wyniki ww. badań.

Tabela 8. Do kogo należy władza w mieście wg lokalnych polityków?

Opcja	UWO(n), 22 miasta, 2018–2019	UWO(n), 3 miasta, ZPM, 2022	UWO(n), 21 miast, 2024
burmistrz/prezydent	4,53	5,49	3,66
radni	2,17	3,37	2,89
lokalne grupy nacisku	1,2	1,80	1,6
partie polityczne	1,13	2,54	2,33
mieszkańcy	0,94	1,54	1,36
organizacje społeczne	0,94	0,63	0,73

Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych (2018–2019) oraz Zespołu Badawczego Res Publica w 2022 r. i 2024 r.

Poniżej (tabela 9) zaprezentowano wstępne wyniki badania dotyczącego percepcji zagrożeń przez polityków lokalnych 21 miast Pomorza Zachodniego i Podkarpacia („Co obecnie stanowi większe zagrożenie: militarny atak Rosji na Polskę, antagonizmy ukraińsko-polskie, niższy poziom życia, utrata tożsamości narodowej?") oraz badania pilotażowego w trzech miastach Pomorza Zachodniego w 2022 r. („Jakie zagrożenia wzrosły w Polsce w związku z napaścią Rosji na Ukrainę: militarny atak Rosji na Polskę, antagonizmy ukraińsko-polskie, niższy poziom życia, napływ uchodźców z Ukrainy, bezrobocie?").

Tabela 9. Badania percepcji zagrożeń przez samorządowców: pilotaż (3 miasta Pomorza Zachodniego, 2022) oraz 21 miast w projekcie nr NdS-II/SP/0355/2023/01 (wyniki wstępne, 2024)

Opcja	UWO(n), 3 miasta, ZPM, 2022	UWOn, 21 miast, 2024
militarny atak Rosji na Polskę	3,99	3,38
antagonizmy ukraińsko-polskie	0,8	1,28
niższy poziom życia	2,36	1,89
utrata tożsamości narodowej	brak opcji	1,82
napływ uchodźców z Ukrainy	0,86	brak opcji
bezrobocie	1,41	brak opcji

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań Zespołu Badawczego Res Publica w 2022 r. i w 2024 r.

W powyższych przypadkach badanie dotyczyło preferencji respondentów (politycy lokalni), ich postrzegania osoby/instytucji, która faktycznie (a nie tylko formalnie) władzę w danym mieście posiada. Przykład tego badania wskazuje, że metoda WPW może

mieć zastosowanie nie tylko do diagnozy rzeczywistych preferencji respondentów, ale również do sprawdzenia percepcji przez respondentów otaczającej ich rzeczywistości – ponieważ, jak wspomniano wyżej, respondent nie wie, w jaki sposób odbywa się hierarchizacja wskazanych przez niego opcji, metoda WPW może mieć zastosowanie do diagnozowania sposobu postrzegania badanych zjawisk. Warto podkreślić zatem, że zastosowanie metody WPW może okazać się szczególnie efektywne w sytuacji badania trudno dostrzegalnych zjawisk zachodzących w przestrzeni publicznej. Do kategorii tej nie tylko należy zjawisko realnej władzy, ale także pewne patologie, o których wiadomo, że mogą występować, choć trudno je uchwycić, stosując inne metody badawcze (przykładem mogłyby być np. zachowania mobbingowe czy korupcyjne zachodzące w jakiejś instytucji).

Zatem metoda WPW może okazać się efektywna do badania *homo politicus* w tych aspektach jego aktywności i zapatrywań, w których przy zastosowaniu prostych metod możliwe jest zafałszowanie pomiaru przez samego badanego. Preferencje polityczne oraz postrzeganie (percepcja) zjawisk politycznych do takich kategorii należą, ponieważ – z różnych względów – badani często są niechętni do prezentowania własnych, rzeczywistych opinii w tych kwestiach.

Ponadto warto przypomnieć, że metoda WPW może mieć zastosowanie do prognozowania zachowań politycznych w wyborach przy zastosowaniu formuły większościowej. Jak wykazano już wcześniej (Drzonek, 2016), na podstawie badania kandydatów na radnych z różnych komitetów wyborczych („Kto byłby najlepszym prezydentem miasta?") można postawić prawdopodobną prognozę dotyczącą tego, kto rzeczywiście wybory prezydenckie wygra. Osobą tą jest pretendent, który najczęściej był opcją drugiego wyboru (miał drugą pod względem wielkości wartość UWOn). Co zrozumiałe bowiem, kandydaci na radnych z komitetu A na pierwszym miejscu wskazują własnego pretendenta na prezydenta, kandydaci na radnych komitetu B również na pierwszym miejscu postawią własnego pretendenta do prezydentury itd. Natomiast jeśli wśród sympatyków różnych ugrupowań drugą preferencją zazwyczaj jest ten sam pretendent, to jego właśnie można prognozować jako przyszłego zwycięzcę, ponieważ preferowanie na drugim miejscu tego samego pretendenta przez elektoraty różnych kandydatów może wskazywać, że to on właśnie ma największe szanse wyborcze.

W tabeli 10 zaprezentowano badanie wśród kandydatów na radnych Szczecina z 2014 r., w którym zapytano, kto jest najlepszym pretendentem na prezydenta Szczecina. Piotr Krzystek (który wybory w 2014 r. wygrał) poza swoim komitetem, w czterech z sześciu pozostałych komitetów wyborczych był wskazywany jako druga w kolejności preferowana opcja.

Tabela 10. Najlepszy pretendent na prezydenta Szczecina wskazywany przez kandydatów na radnych w 2014 r. z wybranych komitetów wyborczych – PiS, PO, SLD, PSL, Bezpartyjni P. Krzystka (BPM), Wygrajmy Szczecin (WSz), Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke (NP)

	UWO(n): kandydaci na radnych z komitetów wyborczych						
Opcje: kandydaci na prezydenta miasta	**BPK**	**PiS**	**PO**	**SLD**	**PSL**	**NP**	**WSz**
M. Jacyna-Witt, KWW MJW	0,23	0,37	2,54	1,7	1,11	1,14	1,59
D. Krystek, SLD	0,55	0,29	1,84	5,69	0,78	0,19	0,61
P. Krzystek, Bezpartyjni PK	4,7	**2,55**	2,19	**3,8**	**1,81**	**1,49**	1,32
S. Oleszczuk, Nowa Prawica	0,24	0,25	0,07	0,23	0,22	5,74	0,64
B. Roszkowski, PSL	0,44	0,21	0,61	0,76	3,7	0,43	0,04
A. Szałabawka, PiS	0,59	5,59	0,84	0,91	1,06	0,7	0,29
Ł. Tyszler, PO	0,52	0,31	4,84	1,3	0,98	0,31	0,61
P. Urbański, Wygrajmy Szczecin	0,3	0,09	0,67	0,61	0,78	1,26	3,98

Źródło: badanie własne, Szczecin, 2014, zob. też Drzonek, 2016.

PODSUMOWANIE

Metoda WPW może mieć zatem szerokie zastosowanie w badaniach *homo politicus*. Przede wszystkim może ona sprawdzić się w badaniu rzeczywistych preferencji respondentów, zwłaszcza w sytuacjach, w których można mieć wątpliwości co do szczerości i rzetelności odpowiedzi, których udzielają respondenci. Metoda ta może również zostać zastosowana do zdiagnozowania percepcji zjawisk społecznych, a także do stawiania prognoz dotyczących przyszłych zachowań. Podstawowymi zaletami metody jest więc: możliwość dogłębnego zdiagnozowania rzeczywistych postaw występujących w badanej grupie, zobiektywizowana możliwość tworzenia ich hierarchii, a także stosunkowo nieskomplikowany sposób dokonywania obliczeń (obliczenie UWO).

Metoda ma jednak swoje ograniczenia. W przypadku badania wielu opcji do wyboru (preferencji) w metodzie generowanych jest zbyt wiele par odpowiedzi, co wpływa na gotowość respondentów do odpowiedzi. Badanie trzech opcji powoduje konieczność wygenerowania trzech par i odpowiednio: badanie czterech opcji – pięciu par, badanie pięciu opcji – dziesięciu par (jak w przykładzie z kolorami), a badanie sześciu opcji – już aż piętnastu par. Zatem efektywność zastosowania metody WPW może obniżać się wraz ze wzrostem liczby badanych opcji. Wydaje się, że diagnozowanie więcej niż sześciu opcji mogłoby okazać się zbyt zniechęcające dla respondentów, a zatem mogłoby wpływać na jakość ich odpowiedzi (możliwość „mechanicznego" wartościowania opcji w poszczególnych parach, np. poprzez wstawianie w każdej parze tej samej wartości).

Można zatem na koniec poczynić kilka rekomendacji operacyjnych. Liczba opcji do parowania powinna wahać się od trzech do nie więcej niż sześciu, choć optymalnie powinna wynosić cztery lub pięć. Trzeba jednak pamiętać, że na liczbę badanych opcji może wpływać nie ich osobisty dobór przez badającego, lecz rzeczywiście niezbędna ich liczba potrzebna do zdiagnozowania badanego zagadnienia.

Sposób sformułowania listy opcji wymaga dostosowania do konkretnego badania, choć jeśli jest to możliwe, warto konstruować je alfabetycznie albo w inny neutralny dla percepcji badanych sposób.

Metoda pozwala na dokładne zbadanie problemu zwłaszcza w zamkniętych (policzalnych) zbiorach badanych jednostek (np. wskazane w przykładzie badanie kandydatów na radnych z konkretnych komitetów wyborczych), natomiast w przypadku jej zastosowania do badania dużych zbiorowości próby powinny być dobieranie standardowo. Warto też dodać, że metoda może mieć zastosowanie do badania wielu różnych preferencji u jednego badanego.

Reasumując zatem: metoda WPW z pewnością jest bardziej efektywna od klasycznych metod, w których respondenci sami dokonują hierarchii własnych odpowiedzi. Jej stosowanie w badaniu zjawisk politycznych pozwala odkrywać rzeczywiste preferencje, którymi kieruje się *homo politicus*, także w sytuacjach, kiedy próbuje on je ukrywać.

Bibliografia

Adamus, W., & Łasak, P. (2010). Zastosowanie metody AHP do wyboru umiejscowienia nadzoru nad rynkiem finansowym. *Bank i Kredyt*, *4*, 73–100.

Czepita, S., Wronkowska, S., Zieliński, M. (2013). Założenia szkoły poznańsko-szczecińskiej w teorii prawa. *Państwo i Prawo*, *2*, 5–8.

Drzonek, M. (2016). „Nielojalne szable"? O badaniu zaplecza prezydenta miasta *in spe* za pomocą zmodyfikowanej metody AHP. *Political Preferences*, *12*, 57–71.

Drzonek, M. (2021). Przywództwo „wiecznego prezydenta". Przypadek Wojciecha Szczurka w Gdyni. *Przegląd Zachodni*, *2*, 89–112.

Gaievskyi, S., Delfrate, N., Ragazzoni, L., & Bahattab, A. (2025). Use of multi-criteria decision analysis (MCDA) to support decision-making during health emergencies: a scoping review, *Frontiers in Public Health*, *13*. DOI: 10.3389/fpubh.2025.1584026.

Gawlik, R. (2014). Zastosowanie metody analitycznego procesu sieciowego do wspierania racjonalnych wyborów młodych Europejczyków. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, *340*, 415–426.

Gizbert-Studnicki, T. (2009). Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym. *Państwo i Prawo*, *7*, 11–15.

Gongora-Salazar, P., Rocks, S., Fahr, P., Rivero-Arias, O., & Tsiachristas, A. (2023). The Use of Multi-Criteria Decision Analysis (MCDA) to Support Decision-Making in Healthcare: An Updated Systematic Literature Review. *Value Health*, *26*(5), 780–790. DOI: 10.1016/j.jval.2022.11.007

Jaśkiewicz, J. (2014). Prawda jako przypadek praktyki. Uwagi na marginesie dogmatycznej koncepcji prawdy obiektywnej. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica*, *73*, 63–77.

Kuczera, K. (2015). Metoda AHP identyfikacji preferencji decydentów. *Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*, *3*, 34–45.

Kuczera, K. (2016). Wykorzystanie metody AHP w identyfikacji preferencji decydentów firm odnośnie modeli biznesu – wnioski z badań. *Ekonomiczne Problemy Usług*, *122*, 299–308.

Liu, Y.M., Büschken, J., Orme, B., & Allenby, G. (2025). Integrating Conjoint and Maximum Difference Scaling Data. *Management Science*, *71*(11), 9404–9422. DOI: 10.1287/mnsc.2023.02560

Mazurek, J. (2023). *Advances in Pairwise Comparisons Detection, Evaluation and Reduction of Inconsistency*. Springer. https://link.springer.com/book/10.1007/978-3-031-23884-0.

Moore, Ch. (2024). The Viability of Large Language Models for Conjoint and MaxDiff Analysis in Market Research. https://www.ipsos.com/

sites/default/files/ct/publication/documents/2024-04/Ipsos-LLMs-Apr2024.pdf.
MyPolitics (b.d.), *Eurowyborczy 2024*. https://mypolitics.pl/quizzes/eurowyborczy2024 (dostęp: 15.09.2024).
MyPolitics (b.d.), *Warszawski 2024*, https://mypolitics.pl/quizzes/warszawski2024 (dostęp: 15.09.2024).
MyPolitics (b.d.), *Wyborczy 2023*, https://mypolitics.pl/quizzes/wyborczy2023 (dostęp: 15.09.2024).
Schramm, J.B., & Lichters, M. (2025). Incentive alignment in anchored MaxDiff yields superior predictive validity. *Marketing Letters*, *36*, 1–16. DOI: 10.1007/s11002-023-09714-2
Schuster, A.L.R., Crossnohere, N.L., Campoamor, N.B., Hollin, I.L., & Bridges, J.F.P. (2024). The rise of best-worst scaling for prioritization: A transdisciplinary literature review. *Journal of Choice Modelling*, *50*, 100466. DOI: 10.1016/j.jocm.2023.100466
Stawecki, T. (2006). Filozofia prawa a teoria prawa: spór nierozstrzygalny czy pozorny? *Studia Iuridica*, *45*, 211–232.
Więckowski, J., Sałabun, W., Kizielewicz, B., Bączkiewicz, A., Shekhovtsov, A., Paradowski, B., & Wątróbski, J. (2023). Recent advances in multi-criteria decision analysis: A comprehensive review of applications and trends. *International Journal of Knowledge-based and Intelligent Engineering Systems*, *27*, 367–393. DOI: 10.3233/KES-230487
Woleński, J. (2006). O Prawdzie i prawdzie. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Filozofia*, *44*, 149–161.
Woleński, J. (2007). *Epistemologia, poznanie, prawda, wiedza, realizm*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 160–164.
Żak, J., Redmer, A., & Sawicki, P. (2004). Wielokryterialne wspomaganie decyzji w transporcie drogowym. *Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej*, *57*, 243–250.

Copyright and License

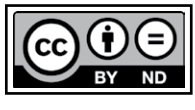

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Dariusz Rymar
http://orcid.org/0000-0002-8521-4790
Uniwersytet Śląski
dariuszrymar@gmail.com
DOI: 10.35765/HP.2756

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Aporetyczny charakter etyczno-społecznej refleksji Jeana-Jacques'a Rousseau

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem badania jest przygotowanie gruntu dla zrekonstruowania pluralistycznego charakteru etycznej i społecznej refleksji genewskiego myśliciela, co można również wykorzystać we współczesnych debatach dotyczących właściwego kształtu państwowych instytucji. Dodatkowym celem jest wzmocnienie argumentacji opowiadającej się za otwartym odczytaniem pism Jeana-Jacques'a Rousseau, będących swoistym manifestem antydogmatyzmu.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Zasadniczym problemem artykułu jest odsłonięcie polemicznego i wielowątkowego charakteru najważniejszych publikacji Jeana-Jacques'a Rousseau, co pozwala podać w wątpliwość oskarżenia filozofa o skłonność do projektowania państwa totalitarnego. Autor konfrontuje założenia znanych interpretacji filozofii Rousseau z odpowiednimi fragmentami tekstów źródłowych. W dyskusji z przeciwstawnymi wynikami analiz wykorzystuje platońską aporetykę, która stanowi przygotowanie systematycznej dialektyki. Krytyczną analizę argumentacji uzupełnia współczesna metoda hermeneutyczna.

PROCES WYWODU: Utwory Rousseau analizowane są pod kątem krytyki wymierzonej w konwencjonalne schematy dominujące w salonowych dyskusjach XVIII wieku. Na gruncie tej polemicznej argumentacji ukazana jest rola etyki i edukacji w kontekście możliwości poprawy jakościowej porządku prawnego i instytucjonalnego państwa. W ramach falsyfikacji stanowiącej istotną część dialektyki analizowane jest znaczenie sceptycznych argumentów w filozofii Rousseau, co ułatwia pełniejsze uchwycenie ukrytych założeń teoriopoznawczych.

Sugerowane cytowanie: Rymar, D. (2025). Aporetyczny charakter etyczno-społecznej refleksji Jeana-Jacques'a Rousseau. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 129–146. DOI: 10.35765/HP.2756.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza krytyczna polemicznych pism myśliciela z Genewy wzmacnia zasadność odczytania tej koncepcji jako pluralistycznej etyki, ugruntowanej społecznie. Pozwala to wyraźniej dostrzec związki pomiędzy argumentacją politologiczną, społeczną i psychologiczną. Zwornikiem tych trzech płaszczyzn argumentacji w filozofii Rousseau okazuje się pedagogika, będąca zarazem propedeutyką postaw obywatelskich.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Autor wskazuje na metafilozoficzne uzasadnienie interpretacji o otwartym, polemicznym charakterze, w odróżnieniu od jednostronnych odczytań, marginalizujących szeroki, polemiczny, niesformalizowany sposób argumentacji genewskiego filozofa. W artykule przyjęto założenie, że platońska aporetyka, połączona ze współczesną hermeneutyką, może stanowić efektywną metodę analizowania tekstów o złożonej i niejednoznacznej narracji zarówno w obszarze badań filozoficznych, jak i kulturoznawczych czy literackich.

Słowa kluczowe:
wola powszechna, dojrzałość etyczna, edukacja

Abstract

THE APORETIC NATURE OF JEAN-JACQUES ROUSSEAU'S ETHICAL AND SOCIAL REFLECTION

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the study is to lay the groundwork for reconstructing the pluralistic character of the ethical and social reflections of the Geneva thinker, reflections that may also be applied in contemporary debates concerning the proper form of state institutions. A further objective is to reinforce the argument for an open reading of Jean-Jacques Rousseau's writings, which constitute a distinctive manifesto of anti-dogmatism.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The central issue addressed in this article is the demonstration of the polemical and multifaceted nature of Jean-Jacques Rousseau's most important works, which makes it possible to challenge the accusations that the philosopher harbored a tendency toward designing a totalitarian state. The author confronts the assumptions underlying well-known interpretations of Rousseau's philosophy with relevant passages from the primary texts. In discussing the contradictory outcomes of these analyses, he employs the Platonic notion of aporia as a preparatory stage for systematic dialectics. The critical examination of the arguments is further supplemented by a contemporary hermeneutic approach.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Rousseau's writings are analyzed through the lens of his critique of the conventional patterns that dominated 18th-century salon discourse. Based on this polemical framework, the article highlights the role of ethics and education in enhancing the quality of the

state's legal and institutional order. As part of the process of falsification – an essential component of dialectical inquiry – the significance of skeptical arguments in Rousseau's philosophy is examined, which enables a more comprehensive understanding of his implicit epistemological assumptions. This allows for a clearer understanding of the interconnections between political, social, and psychological forms of argumentation. The central integrating element of these three domains in Rousseau's philosophy is pedagogy, which also serves as a propaedeutic foundation for the development of civic attitudes.

RESEARCH RESULTS: The critical analysis of the Geneva thinker's polemical writings reinforces the validity of interpreting his philosophical project as a pluralistic and socially grounded form of ethics.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The author highlights a metaphilosophical justification for interpretations of an open and essentially polemical character, as opposed to one-sided readings that marginalize the broad, informal, and argumentative style employed by the Genevan philosopher. The article argues that Platonic aporetics, when combined with contemporary hermeneutics, can provide an effective methodological framework for analyzing texts with complex and ambiguous narrative structures – both within philosophical inquiry and in cultural or literary studies.

Keywords:
universal will, ethical maturity, education

WSTĘP

Twórczość Jeana-Jacques'a Rousseau już za życia autora wywoływała kontrowersje. Wzrastały one wraz z kolejnymi publikacjami pisarza. W późnym okresie twórczości, po tym jak genewski myśliciel podważył zastane zasady stanowienia porządku politycznego, zakulisowo prowadzone intrygi przedstawicieli władzy przerodziły się w dotkliwe represje. Rousseau został zmuszony do banicji – opuszczenia Paryża, a potem kolejno: Genewy, Môtiers, wyspy Saint-Pierre na jeziorze Bienne i tej części Szwajcarii, która była pod jurysdykcją Berna.

Już wkrótce po ukazaniu się najważniejszych dzieł filozofa zaczęło zmieniać się podejście wobec zagadnienia odpowiedzialności indywidualnej i społecznej. Wśród przedstawicieli elit europejskich zaczęto zwracać uwagę na znaczenie spontanicznych przeżyć, szczerości w relacjach międzyludzkich, samorealizacji i nonkonformistycznego sposobu bycia. Bliska stała się idea doświadczenia własnej fizyczności

w kontakcie z surową naturą. Doświadczenia, które dotąd miały lokalne i marginalne znaczenie, takie jak turystyka górska, wyprawy w miejsca trudno dostępne, stały się wkrótce ważnymi formami aktywności. Ogród w Ermenonville, w którym filozof zakończył swoją batalię o „przemianę ludzkich serc", stał się celem pielgrzymek wiernych czytelników. Krąg jego wielbicieli szybko się rozszerzał; a kiedy nierozwiązywane dotąd problemy społeczno-polityczne doszły do punktu wrzenia, pisma słynnego filozofa zostały opracowane na propagandowe potrzeby przywódców przewrotu. Jednakże wkrótce nastąpiła porewolucyjna reakcja, a wraz z nią zaczęto atakować koncepcję genewskiego myśliciela, widząc w niej ideowe zagrożenie dla porządku społecznego. Krytyka ta na nowo rozgorzała po kryzysach wywołanych dwiema wojnami światowymi, kiedy to część autorów przypisywała autorowi *Umowy społecznej* stworzenie ideowych podstaw „totalitaryzmu".

KONTEKSTY HISTORYCZNE INTERPRETACJI – SZKIC O RECEPCJI PISM JEANA-JACQUES'A ROUSSEAU

Rousseau nie od razu został obwieszczony „patronem" buntu społecznego. U schyłku rządów Ludwika XVI niektórzy widzieli w nim antyrewolucjonistę, rzecznika arystokracji, konserwatystę, zwolennika *ancien régime* (McNeil, 1953, s. 808). Przykładowo Antoine-François-Claude Ferrand, który uważał siebie za rzecznika Jeana-Jacques'a, dostrzegał w *Umowie społecznej* „zbytnią wieloznaczność"; stąd postanowił „uporządkować" argumentację utworów politycznych, dokonując takiego wyboru cytatów, które potwierdzać, miały tezę, że Rousseau byłby przeciwnikiem daleko idących zmian w państwie Burbonów (McNeil, 1953, s. 810).

Innym autorem, usiłującym dowodzić zachowawczego charakteru dzieł Rousseau, był Charles-François Lenormant. Autor *J.J. Rousseau, aristocrate* uważał, że genewski myśliciel byłby raczej „przeciwnikiem Rewolucji" oraz że „opowiedziałby się po stronie magnaterii" (McNeil, 1953, s. 815).

W czasie Rewolucji uwielbienie otaczające Rousseau osiągnęło religijne i kultowe wymiary (Falaky, 2011, s. 88). Kult ten był

inicjowany i propagowany przez Zgromadzenie Narodowe i środowisko jakobinów. W styczniu 1789 roku Abbé Sieyès postulował, żeby Zgromadzenie Narodowe wyrażało w swoich uchwałach wolę powszechną. Pół roku później myśl ta znalazła wyraz w Deklaracji Praw Człowieka, w której jedno z najważniejszych haseł brzmiało „Prawo jest wyrazem woli powszechnej", wprost nawiązując do głównej idei *Umowy społecznej* (Sieyès, 2003, s. 111). Jak zauważył Eric Thompson,

> wola powszechna […] po 1789 roku stała się […] stałą frazą na ustach mówców z Palais Royal; była powtarzana bez końca w popularnych czasopismach i w przemówieniach deputowanych w samym Zgromadzeniu; była stale słyszana w Klubie Jakobinów i w późniejszych oddziałach tworzonych w całym kraju (Thompson, 1952, s. 35).

Kult Rousseau rozrastał się wraz ze wzmacnianiem władzy jakobinów, według słów pisarza i zarazem świadka epoki Pierre'a-Louisa Ginguené'a: „Wszystko to miało znamiona magii i religii" (Roussel, 1972, s. 14).

Jak zauważył François Furet, historyk Wielkiej Rewolucji Francuskiej, Rousseau był jedyną osobą, jaką uhonorował Robespierre, bowiem w ocenie przywódcy jakobinów w najpełniejszy sposób wyraził „ideały Cnoty i Rozumu […] w skorumpowanym stuleciu, i z tego właśnie powodu był prześladowany przez rząd i innych filozofów" (Orwin & Tarcov, 1997, s. 168).

Niemniej od połowy lat 90. XVIII w. wzrastała niechęć wobec autora filozofii kojarzonej z terrorem jakobińskim. Jednym z przedstawicieli tej „reakcji" był Joseph de Maistre. Sabaudzki myśliciel pisał, że Rousseau:

> Często odkrywa określone prawdy i wyraża je lepiej niż ktokolwiek inny; lecz te prawdy są bezpłodne w jego rękach […]. Nikt nie formuje lepiej materiałów niż on i nikt gorzej nie buduje. Wszystko jest dobre z wyjątkiem jego systemu (Maistre, 1996, s. 64).

Sabaudzki filozof oceniał, że Rousseau w swoich dziełach wyrażał: „plebejski gniew […], to nie prawda go inspiruje, to zły humor. Ilekroć widzi wielkość, zwłaszcza dziedziczną, wścieka się i traci zdolność rozumu" (Maistre, 1996, s. 138). Łatwo byłoby odwrócić ostrze tych ataków, wskazując, że argumentacja *ad hominem* nie jest

przejawem wysokiego poziomu racjonalnego myślenia. Niemniej – jak zauważył Graeme Garrard – obydwaj myśliciele w różny sposób usiłowali odpowiedzieć na podobną diagnozę, zauważając załamanie porządku politycznego:

> obydwaj doszli do wniosku, że […] oświeceniowy projekt wyzwolenia jednostki z ograniczeń moralnych, religijnych i społecznych „z większym prawdopodobieństwem zaostrzy napięcia niż doprowadzi do wyzwolenia" (Garrard, 1994, s. 98).

Sabaudzki myśliciel inspirował się filozofią Rousseau, mimo że przyjmował inne założenia epistemologiczne, a *explicite* uciekał się do wyrazistego sarkazmu. Według Fureta: „przez cały XIX wiek Rousseau był w centrum interpretatorów Rewolucji, zarówno dla jej wielbicieli, jak i jej krytyków" (Orwin & Tarcov, 1997, s. 172).

Do tej tradycji łączenia Rousseau z Wielką Rewolucją Francuską dodano nowy rozdział, związany z doświadczeniami politycznymi XX wieku. Kilka lat po II wojnie światowej, Bertrand Russell w *Dziejach filozofii Zachodu* ocenił, że: „Od czasów Rousseau i Kanta są dwie szkoły liberalizmu" – „liberalizm miękki" i „twardy". Skutkiem pierwszego miał być – za pośrednictwem Fichtego, Byrona, Carlyle'a i Nietzschego – Hitler. Rezultatem drugiego – poprzez Benthama, Ricardo i Marksa – Stalin. Nieco dalej Russell łagodzi wydźwięk tych słów: „Takie postawienie sprawy jest rzecz jasna nazbyt schematyczne, żeby było prawdziwe, lecz ma walor mapy prądów myślowych i reguły mnemotechnicznej" (Russell, 2000, s. 732). Można jednak zauważyć, że tego rodzaju „reguły mnemotechniczne" sprzyjają głębokiemu zniekształceniu myśli.

Z kolei autor *Źródeł demokracji totalitarnej* Jacob Talmon argumentował, że koncepcja woli ogólnej Jeana-Jacques'a Rousseau i rzekomo wynikający z niej postulat jednomyślności społeczeństwa sprzyja despotycznym systemom (Talmon, 2015). Talmon argumentował, że jeśli celem życia politycznego jest rozbudzenie w społeczeństwie woli powszechnej, to skutkiem jest redukcja wymiaru indywidualnego, a w dalszej konsekwencji wykluczenie pluralizmu. W argumentacji tej brakuje jednak rozważenia przeciwnej konsekwencji. Jeśli uznajemy, że współczesna organizacja państw wymaga utworzenia instytucji, systemu podatkowego, tworzenia i nadzorowania projektów ogólnokrajowych, np. sieci dróg, określonych form zarządzania

i kontroli na różnych szczeblach, to w takim państwie – w myśl argumentacji Rousseau – przejawia się „wola powszechna".

Kilka lat po wpływowej publikacji Talmona Reinhart Koselleck w rozprawie poświęconej źródłom kryzysów europejskich argumentował, że krytycyzm XVIII-wieczny uprawiany w pozaoficjalnym obiegu kultury przyczynił się do wybuchu masowego niezadowolenia, które znalazło ujście w postaci rewolucyjnego terroru (Koselleck, 2015). Według Kosellecka trzy czynniki zadecydowały o kryzysie, którego kulminacją była Wielka Rewolucja Francuska: rozwój wolnomularstwa poza systemem kontrolnym państwa, Republika Listów (Republika Uczonych), a także krytyka porządku społecznego, przemycana w dialogach sztuk teatralnych, literaturze i w recenzjach twórczości plastycznej. Niemiecki historyk idei dokonał odwrócenia odpowiedzialności. Trudno utrzymać założenie, że pozainstytucjonalne zrzeszenia, w których uprawiano różne formy krytyki władzy, doprowadziły do wybuchu Rewolucji i terroru na masową skalę. Wystarczy spojrzeć na wiek XVII, żeby zauważyć, iż silne polaryzacje w społeczeństwie francuskim istniały daleko przed powstaniem Republiki Uczonych, przed założeniem pierwszych lóż masońskich i zanim artyści podjęli próby emancypacji własnej twórczości. Wbrew przekonaniu Kosellecka to nie krytyka jest źródłem kryzysów; analogicznie jak diagnoza lekarska najczęściej nie jest źródłem choroby pacjenta.

Rousseau w wielu miejscach wskazywał na destruktywną rolę spolaryzowanych podziałów społecznych. Kilkadziesiąt lat po śmierci genewskiego filozofa w podobnym duchu o porządku w przedrewolucyjnej Francji wypowiedział się Charles Fourier:

> Szlachta dworu [*la noblesse de cour*] gardzi szlachtą nieprezentowaną [*la non-présentée*]; szlachta miecza [*la noblesse d'épée*] gardzi szlachtą szaty [*la noblesse de robe*]: panowie dzwonu [*lesseigneurs à clocher*] gardzą niższą szlachtą [*gentillâtres*], wszyscy pionierzy, którzy są uszlachetnieni w pierwszym stopniu, gardzą kastami burżuazyjnymi. W 1-ej subkaście [*sous-caste*] burżuazji znajdziemy bankierów i finansjerę, wzgardzonych przez szlachtę, ale pocieszających się własnymi sejfami; ci z kolei gardzą wielkimi kupcami i posiadaczami większych własności [*méprisant le gros marchand et le bon propriétaire*]. Ci wszyscy, dumni ze swoich uprawnień, gardzą subkastą, która ma tylko rangę przynależności do elektoratu, ta zaś rekompensuje to sobie, gardząc subkastą uczonych, prawników i innych, utrzymujących się z pensji,

> datków lub małych majątków, które nie dają jednak wstępu do elektoratu (Fourier, 1822, s. 486–487).

Rousseau zainicjował krytykę porządku społecznego, który petryfikował hierarchiczne podziały, co zaowocowało nie tylko bogatą literaturą, ale i wysiłkami reformatorskimi w sferach społecznych.

DIALEKTYCZNY CHARAKTER PISM ROUSSEAU

Hannah Arendt odczytała refleksję dotyczącą woli powszechnej jako absurdalną, ponieważ oderwaną od związku z władzami umysłowymi. Stąd doszła do wniosku, że tak sformułowana suwerenność dotyczyłaby tylko niepodzielnej, a więc absolutystycznej czy też totalitarnej władzy (Arendt, 2011, s. 201). Jak słusznie zauważa Robert Rogoziecki, odczytanie Arendt było niechętne genewskiemu myślicielowi ze względu na brak osadzenia refleksji w wymiarze uniwersalnym, który by umożliwił jednoznaczną interpretację (Rogoziecki, 2022, s. 91). Takie wymagania przekreślają w punkcie wyjścia sposób argumentacji genewskiego myśliciela, rozgrywający się pomiędzy przeciwstawnymi założeniami. Robert Rogoziecki proponuje odczytanie pism Rousseau poprzez dialektykę Hegla (Rogoziecki, 2022, s. 97). Jak się wydaje, mniej problematyczne, m.in. ze względów chronologicznych, byłoby wykorzystanie dialektyki Platona. Wiadomo też, że Rousseau inspirował się filozofią założyciela Akademii (Cusher, 2010). Można przypomnieć za Francisem Cornfordem czy Williamem Altmanem, że założyciel Akademii uciekał się do aporii, żeby sprowokować odbiorców do wzmożonej aktywności intelektualnej. Analogiczne cechy można znaleźć w wielu dziełach filozofa, w tym również literackich, takich jak *Narcyz* czy *Pigmalion*.

Również niesystematyczny sposób prowadzenia argumentacji w filozofii Rousseau, w której warstwa literacka często przesłania założenia teoriopoznawcze, można zestawiać z „wczesnymi", aporetycznymi dialogami Platona. Tę cechę dostrzegli Christopher Kelly i Roger Masters, autorzy wstępu do angielskojęzycznej wersji *Dialogów* Rousseau (*Rousseau juge de Jean-Jacques, Dialogues*), porównując je z platońską „*Apologią*, w której Sokrates ocenia i zarazem jest oceniany przez publiczność, która go nie rozumie" (Rousseau, 1990, s. XIV). Głównym

protagonistą utworu jest Rousseau, który usiłuje wyjaśnić Francuzowi istotny sens koncepcji myśliciela z Genewy. Nieobecną postacią, wobec której toczy się „sąd", jest Jean-Jacques, autor książek, które wzbudzają sprzeciw znacznej części środowisk opiniotwórczych. Młody Francuz początkowo jest wyrazicielem negatywnych opinii, mimo że – jak przyznaje – nie zapoznał się z dziełami krytykowanego pisarza, przyjmując oceny środowisk opiniotwórczych jako miarodajne. Z kolei Rousseau został scharakteryzowany jako dojrzały czytelnik, który cierpliwie odpiera zarzuty formułowane przez Francuza. Rozmowa komplikuje się, gdy uczestnicy odróżnią realnie istniejącego Jeana-Jacques'a – autora książek, od Jeana-Jacques'a – potwora, który to jest obrazem ukutym przez intrygantów. Jak zauważają Christopher Kelly i Roger Masters, autorzy przedmowy do angielskiej edycji *Dialogów*:

> zawrotna komplikacja tych podziałów osiąga swoją kulminację, gdy „Rousseau" po wizycie „Jean-Jacquesa" informuje, że ten ostatni prowadzi szereg polemik na temat swojej fałszywej reputacji publicznej. W efekcie główny protagonista utworu spotyka się z autorem w momencie, gdy pisze o nim autor (Rousseau, 1990, 136–137).

Genewski myśliciel stosunkowo rzadko odwoływał się wprost do Platona. Jednakże w *Emilu* Rousseau wyraził się bezpośrednio i z estymą o myśli pedagogicznej założyciela Akademii:

> Jeżeli chcecie mieć wyobrażenie o wychowaniu publicznym, czytajcie *Rzeczpospolitą* Platona. Nie jest to bynajmniej dzieło polityczne, jak myślą ci, którzy sądzą o książkach jedynie na podstawie tytułów. Jest to najpiękniejszy traktat o wychowaniu, jaki został kiedykolwiek napisany (Rousseau, 1955a, s. 13).

Rousseau przyjmował, analogicznie jak Platon, że najważniejszym sposobem przełamania złych mechanizmów zarządzania społeczeństwem jest podniesienie poziomu edukacji. Dopiero na tym gruncie można ustanowić właściwy porządek w państwie.

Aporetykę krytyczną, która zatrzymuje się na przedstawieniu złożoności problemów, wyraźnie widać w eseju z 1756, w którym Rousseau dyskutuje z założeniami *Projet de paix perpétuelle* opata Saint-Pierre'a. Jak zauważyła Céline Spector, jest to jedyny tekst – choć niedokończony – przedstawiający refleksje Rousseau na temat prawa do wojny (Spector, 2019, 159). Rękopis ten został kilkanaście lat temu

odrestaurowany i opublikowany przez Bruna Bernardiego i Gabriellę Silvestrini (Spector, 2019, s. 158). Abbe de Saint-Pierre sformułował *Projekt wieczystego pokoju* w 1713 roku. Opat zaproponował utworzenie kongresu federalnego z siedzibą w Utrechcie, który byłby unią monarchii i republik europejskich, co miało doprowadzić do utrzymania trwałego pokoju w Europie. Zgodnie z założeniami traktatu federacyjnego żaden władca nie mógł chwycić za broń ani dopuścić się aktu agresji bez ogłoszenia go wrogiem przez społeczeństwo europejskie. Skargi miały być rozpatrywane przez europejski parlament, a decyzje podejmowane na podstawie głosowania delegatów. Niemal pół wieku po tej publikacji Rousseau podjął się analizy tego utworu; przygotował *Streszczenie*, a następnie *Osąd* (Spector, 2019, s. 161–162); ograniczając się jedynie do wstępnych uwag krytycznych. W *Streszczeniu* przedstawił „najlepszą" argumentację na rzecz planu Saint-Pierre'a, którą z kolei sfalsyfikował w *Osądzie*, gdzie zarzucił opatowi nadmierny optymizm w założeniu, że politykę można prowadzić na kanwie „bezinteresownego rozumu". W związku z tym przeciwstawił temu ujęciu negatywną diagnozę:

> widząc wieczne waśnie, rabunki, uzurpacje, bunty, wojny, mordy, które codziennie pustoszą ten szacowny przybytek mędrców, ten wspaniały azyl nauk i sztuki; należy rozważać nasze piękne mowy i nasze okropne procedury: tyle człowieczeństwa w maksymach i okrucieństwa w czynach, taka subtelna religia i taka krwiożercza nietolerancja; polityka tak mądrą w książkach i tak trudna w praktyce, tak dobroczynni wodzowie a narody tak nieszczęśliwe; rządy tak umiarkowane a wojny tak okrutne. Nie wiemy, jak pogodzić te dziwne sprzeczności; i to rzekome braterstwo narodów Europy wydaje się być niczym innym, jak tylko nazwą szyderczą, wyrażającą z ironią ich wzajemną wrogość (Rousseau, 2012a).

ETYKA JAKO PODSTAWA JAKOŚCIOWYCH PRZEMIAN PORZĄDKU SPOŁECZNEGO

Genewski myśliciel argumentował, że reformy społeczne powinny przede wszystkim wynikać z podniesienia poziomu moralnego obywateli. Rousseau w *Liście do d'Alamberta* wyjaśnia, że nie chodzi o poszukiwanie czystego systemu praw moralnych, który miałby tworzyć rdzeń porządku społecznego państwa:

> Czyż najskromniejszy student prawa nie potrafiłby ułożyć kodeksu moralności równie czystej jak ta, którą zawierają *Prawa* Platona? Trzeba tak przystosować kodeks do ludu, dla którego jest przeznaczony, i do rzeczy, o których orzeka, żeby jego wykonanie wynikało z samego połączenia tych zgodności; trzeba na wzór Solona narzucić ludowi nie tyle najlepsze same przez się prawa, ile najlepsze, jakie on może znieść w danej sytuacji (Rousseau, 2010, s. 207).

W szerszej perspektywie, zarysowanej w *Ekonomii politycznej*, Rousseau zauważa, że społeczeństwo o wysokim morale nie wymaga utrzymywania drogich instytucji nadzorczych: „Wszędzie tam, gdzie lud swój kraj kocha, szanuje prawa i zachowuje prostotę obyczajów, niewiele trzeba, by go uczynić szczęśliwym […]" (Rousseau, 1956b, s. 315). Przede wszystkim państwo dobrze urządzone nie tylko może pozwolić sobie na redukcję kosztów utrzymania instytucji, lecz spada w nim również przestępczość, co sprawia, że ogół obywateli czuje się w nim bezpiecznie. Rousseau przestrzega przed stosowaniem surowego prawa:

> daremnie do bezlitosnych kar uciekają się te marne umysły, które by terrorem chciały zastąpić nieosiągalny dla nich szacunek. Zastanawiał zawsze fakt, że w krajach, gdzie kara śmierci ma formy najokrutniejsze, jest ona najczęściej stosowana […] (Rousseau, 1956b, s. 296).

Nieco dalej genewski myśliciel dodaje: „Głupiec u władzy potrafi niezgorzej od innych karać za przestępstwa; prawdziwy mąż stanu umie im zapobiec […]" (Rousseau, 1956b, s. 297). Rousseau wyraźnie podkreśla, że umiejętne rządzenie staje się niemal przezroczyste. Aktywności obywatelskiej sprzyja minimalizowanie dolegliwości ze strony instytucji:

> W każdym razie jedno jest pewne: największą umiejętnością rządzących jest władzę swą czynić mało widoczną, by uczynić ją mniej nienawistną, i kierować państwem z takim spokojem, by zdało się kierownictwa w ogóle nie potrzebować (Rousseau, 1956b, s. 297).

System podatkowy, sposób rządzenia czy kształt instytucjonalny państwa powinny być zgodne z odczuciami większości obywateli (Rousseau, 1956b, s. 327). Wymaga to jednak racjonalnego systemu wynagradzania związanego z pożytecznością wykonywanych

prac. Rousseau w związku z tym proponuje złagodzenie sztucznych podziałów społecznych poprzez system fiskalny, w którym dobra podstawowe byłyby zwolnione z opodatkowania; natomiast szczególnie obciążone miałyby być przedmioty luksusowe. Filozof zauważył ponadto, że tam gdzie większość obywateli ma dostęp do prywatnej własności, stanowiącej podstawy ich bytowania, tam jest większa szansa na zintegrowanie społeczeństwa (Rousseau, 1956b, s. 316–339).

Rousseau sentencjonalnie twierdzi, że: „Ojczyzna nie może istnieć bez wolności ani wolność bez cnoty, ani cnota bez obywateli" (Rousseau, 1956b, s. 311). W racjonalnie zarządzanym państwie jednostki same motywują siebie do zorganizowanego działania. Filozof przestrzega jednak: „Im bardziej mnożycie prawa, tym bardziej podajecie je w pogardę" (Rousseau, 1956b, s. 301). Zdaniem myśliciela szanowane mogą być tylko te prawa, które są zrozumiałe dla ogółu obywateli. W *Umowie społecznej* negatywne ujęcie co do możliwości zbudowania względnie trwałego i sprawiedliwego porządku społecznego przeplata się z idealistycznymi założeniami, dotyczącymi woli powszechnej oraz prawodawcy, który miałby być bezinteresownym, dalekowzrocznym wizjonerem, doskonale znającym potrzeby ludu. Nadzieje na korzystne zmiany porządku społecznego wiąże zatem z geniuszem politycznym męża stanu, którego „wielki duch prawodawczy jest […] cudem" (Rousseau, 2009, s. 39). Zagadnienia tego filozof nie rozwija; nie wiadomo, w jaki sposób idee prawodawcy miałyby być wcielone w życie.

Obok tego Rousseau wskazuje szereg okoliczności sprawiających, że lud albo nie uzyskuje dostatecznego poziomu świadomości społecznej, albo go bezpowrotnie traci (Rousseau, 2009, s. 40). Jeśli większość ludzi przestaje się interesować sprawami społecznymi, to zdaniem Rousseau „należy uważać państwo za zgubione" (Rousseau, 2009, s. 75). W utworze tym widoczne są ponadto obawy przed pragmatyczną niewydolnością demokracji bezpośredniej. Rousseau waha się pomiędzy rządami demokratycznymi i republikańskimi, negatywnie oceniając system monarchiczny, który jego zdaniem jest korupcjogenny. Również rządy przedstawicielskie mają, zdaniem Rousseau, tendencję do przekształcenia się w autorytaryzm elit, które skłonne są do wykorzystywania luk prawnych w celu wzmocnienia własnej pozycji finansowej (Rousseau, 2009, s. 55–62).

Według Christophera Kelly'ego Rousseau zakładał czynne uczestnictwo ludu, postulując, żeby jego delegaci mieli możliwość wetowania działań rządu. Kwestię tę genewski myśliciel poruszył w *Listach pisanych z góry*, argumentując, że czuwanie nad rządem jest podstawowym obowiązkiem obywatelskim (Kelly, 2018, s. 16). Filozof starał się naszkicować model mieszany, łączący system republikański z elementami demokracji angielskiej, której – jak sądził – udało się osiągnąć wysokie standardy prawne (Urbinati, 2012). W korespondencji z tym wnioskiem Céline Spector zauważa, że Rousseau nie dążył do poszukiwania „ideału regulacyjnego", jak np. Kant, lecz godząc się na znaczną przestrzeń nieokreśloności odsłaniać miał warunki materialne i kulturowe, „które łagodzą ich rozbieżność lub konflikt" (Spector, 2019, s. 174). W IX Liście z cyklu *Lettres écrites de la Montagne* genewski filozof wyraził swoje uznanie dla angielskiej kultury prawnej (Rousseau, 2001, 287–291. Niemniej jak wyjaśnia Spector, „ostatecznie Rousseau nie bronił angielskich rządów jako modelowego przykładu", lecz zasady te traktował je jako „minimalny standard" (Spector, 2019, s. 88).

PRZYCZYNY UPADKU MORALNEGO

Rousseau odsłaniał zagadnienia indywidualne w połączeniu z oddziaływaniem bezpośredniego otoczenia społecznego, z uwzględnieniem systemu instytucjonalnego. Związek pomiędzy zagadnieniami dotyczącymi procesów wychowawczych, uwarunkowań społeczności lokalnych i mechanizmów tworzenia sprawnych organizmów państwowym ukazany został w „tryptyku", stanowiącym centrum twórczości Jeana-Jacques'a Rousseau, który tworzą: *Emil, czyli o wychowaniu*, *Nowa Heloiza* oraz *Umowa społeczna* (lata: 1761–1762). Opracowanie tych utworów bezpośrednio po sobie wzmacnia założenie, że zagadnienia poruszane w nich są ze sobą powiązane. Punktem wyjścia dla udanych projektów społecznych jest wykształcenie odpowiedniego etosu u poszczególnych obywateli, co wiąże się zarówno z troską o poszanowanie indywidualnych różnic, jak i podnoszeniem świadomości znaczenia wspólnego dobra.

Rousseau już na wcześniejszym etapie swojej twórczości podkreślał wagę wykształcenia dojrzałej podmiotowości u poszczególnych indywiduów. W przypisach do *Rozprawy o nierówności* filozof dokonał

rozróżnienia między „miłością siebie" (*l'amour de soi*) a „miłością własną" (*l'amour propre*) (Rousseau, 1956a, s. 270–271). Pierwsza jest wiernością wobec wewnętrznej istoty podmiotu; druga jest niejako wtórną miarą wobec siebie, zapośredniczoną w oczach innych. Pojęcia te będą odtąd towarzyszyć głównej argumentacji myśliciela. W *Emilu* genewski myśliciel podkreśla, że zewnętrzne miary, które stosuje człowiek przeniknięty przez *amour propre*, skutkować mogą próżnością, która jest wyrazem upadku moralnego (Rousseau, 1955b, 56–57).

Można tu zauważyć wspólny rys *amour de soi* z platońską anamnezą. Podobnie jak u założyciela Akademii jej istota pozostaje nieokreślona. Rousseau ogranicza się tylko do wskazania okoliczności, w których autentyczna miłość siebie staje się aktywną siłą motywującą do właściwego sposobu bycia. Ujęcie to można również zestawić z dwoma fragmentami z Platońskiego *Parmenidesa*, w których tytułowy protagonista dialogu zwraca się do młodego adepta filozofii, zachęcając go do samodzielnego myślenia: „Młody bowiem jesteś, o Sokratesie – powiedział Parmenides – […] teraz jeszcze, z racji na wiek, nadal spoglądasz z podziwem na ludzkie sądy […]" (Platon, *Parmenides*, 130e, tłum. D.R.); „poznaj dobrze i ściśle; wywódź z samego siebie [...] jeśli zaś nie, to będzie się wymykała tobie prawda" (Platon, *Parmenides*, 135d, tłum. D.R.).

Należy jednak zauważyć, że genewski myśliciel, w odróżnieniu od założyciela Akademii, kładzie nacisk na doświadczenie zmysłowe, wystrzegając się dążenia do pełnej myślowej określoności.

W *Dialogach*, utworze powstałym ponad dwadzieścia lat później niż *Rozprawa o nierówności*, filozof wyjaśnia, że zasadą *amour propre* kierują się „niewolnicy i naiwniacy", którzy „żyją nie po to, żeby żyć, ale żeby inni uwierzyli, że oni są żywi" (Rousseau, 1990, s. 214). Rousseau zakładał, że człowiek z trudem buduje gmach własnej podmiotowości, i stosunkowo łatwo go niszczy, ulegając swoistej korupcji, w wyniku której traci swój kręgosłup etyczny. Najobszerniejszym utworem filozoficznym w dorobku Rousseau jest *Emil*; jednakże w zamyśle autora i to ujęcie, gloryfikujące rolę wychowania, miało być sproblematyzowane.

W niedokończonym utworze *Emile et Sophie ou les Solitaires* można dostrzec wyraz sceptycyzmu, co do możliwości moralnej przebudowy współczesnych cywilizacji (Rousseau, 2012b). Rousseau zdaje się

sugerować, że życie miejskie utrudnia moralne samodoskonalenie, często degradując również tych, którzy osiągnęli już stosunkowo wysoki poziom dojrzałości wewnętrznej. Emil po przeprowadzce małżeństwa z prowincji do Paryża zatracił się w życiu towarzyskim; Zofia popełniła cudzołóstwo; szczęśliwe niegdyś małżeństwo rozpadło się. W projektowanym zakończeniu myśliciel przewidywał, że para znowu zejdzie się na jakiejś wyspie. Rousseau pracował nad tą powieścią w latach 1762–1778; rozpoczął ją zatem niedługo po publikacji *Emila*; jednakże śmierć autora przekreśliła możliwość dokończenia dzieła (Sosso, 2008, s. 670). Można odczytać ten szkic jako ostrzeżenie przed samotnością pośród tłumu, na którą skazani są ludzie zatracający się w powierzchownych grach społecznych. Uleganie partykularnym interesom jest – według Rousseau – zjawiskiem niemal powszechnym. W dynamice wzajemnych interakcji wielkomiejskiego życia brakuje czasu na refleksję, ludzie zatracają swoje szlachetne predyspozycje w brutalnej walce o zajęcie możliwie wysokiej pozycji społecznej, dającej złudne poczucie bezpieczeństwa. W gruncie rzeczy nie jest stąd daleko do oceny Konrada Lorenza, który wskazywał, że w niewielkich społecznościach plemiennych przestrzeganie zasad opisanych w chrześcijańskim Dekalogu jest czymś naturalnym (Lorenz, 1986, s. 105–109). Natomiast współczesne aglomeracje mają – zdaniem austriackiego zoologa – degenerować naturalną wrażliwość etyczną, tworząc mechanizmy powszechnego zniewolenia.

Apologia życia prowincjonalnego nie musi być rozumiana dosłownie. Wydaje się, że filozof dopuszczał rozwiązanie, w którym autorefleksja byłaby efektywną formą ochrony podmiotowości przed nadmiarowością bodźców zewnętrznego świata, również w warunkach życia wielkomiejskiego.

PODSUMOWANIE

Liczne, choć rozproszone uwagi na temat ewolucyjnych zmian społeczeństwa pozwalają kwestionować przypuszczenia, że Rousseau był zwolennikiem radykalnych zmian społecznych. Według Jeana Starobinsky'ego genewski myśliciel: „Zawsze nalegał […] na zachowanie istniejących instytucji, argumentując, że ich zniszczenie byłoby

usunięciem środków zaradczych i wzmocnieniem wad […]" (Starobinsky, 1973, s. 709).

Rousseau zwrócił uwagę na błędny model dotychczasowego wychowania. Edukacja polegała na wykształceniu nawyków karnej uległości wobec tych, którzy znajdują się wyżej w hierarchii społecznej i butnej władczości wobec ludzi z niższych szczebli tej drabiny. Człowiek „cywilizowany" w opisie Rousseau jest wewnętrznie rozdarty, co jest przyczyną jego słabości – jest zarazem panem, jak i niewolnikiem. Sztuczne bariery, do których ludzie przyzwyczajani są już w niemowlęctwie, uniemożliwiają stworzenie silnych więzi społecznych, co z kolei prowadzi do bezsilności państwa przy poważnych wyzwaniach (por. *Emil*, księga 1).

Filozof z Genewy daje do zrozumienia, że godność i wolność osobista oraz utrzymanie suwerenności państwa są zadaniami, których realizacja wymaga nie tylko determinacji, ale i kompetencji. Stąd kluczową rolę w jakościowej przebudowie państw ma odegrać edukacja oparta na poszanowaniu właściwej dla człowieka wewnętrznej natury (*amour de soi*), u każdej jednostki, co zapobiegać może skłonnościom ludzi do przemocy i pogardy wobec innych.

Rousseau nie usystematyzował swoich refleksji w jednolitym wykładzie; uwypuklał przede wszystkim złożoność problemów, jakie powinni uwzględniać przyszli prawodawcy; brał pod uwagę czynniki indywidualne, historyczne czy ekonomiczne, starając się unikać niebezpieczeństw instrumentalizacji jednostek i słabszych organizmów społecznych. Uogólniając, można zauważyć, że myśliciel opowiadał się za krytyką filozoficzną, która w swej otwartości zmierza do opisu różnorodnych ludzkich postaw, antycypując intuicje znacznej części humanistyki drugiej połowy XX wieku. Odsłonięcie zaledwie fragmentów wielowątkowej argumentacji genewskiego myśliciela pozwala już na tym etapie podać w wątpliwość te interpretacje, które starają się ukazać totalitarny rys tego dorobku.

Analizy przedstawione w artykule mają charakter przygotowawczy. Problematyka naszkicowana w krótkim artykule stanowi przygotowanie dla dalszych, pogłębionych już badań.

Bibliografia

Altman, W.H.F. (2016). *The Guardians in Action: Plato the Teacher and the Post-'Republic' dialogues from 'Timaeus' to 'Theaetetus'*. Lanham–Boulder–New York–London: Lexington Books.

Arendt, H. (2011). *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. M. Godyń & W. Madej (Tłum.). Warszawa: Aletheia.

Cornford, F.M. (1939). *Plato and Parmenides*. London: Routledge and Kegan Paul.

Cusher, B.E. (2010). *Rousseau and Plato on the Legislator and the Limits of Law*. Toronto: University of Toronto.

Falaky, F. (2011). Reverse Revolution: The Paradox of Rousseau's Authorship. W H.R. Lauritsen & M. Thorup (Red.), *Rousseau and Revolution* (s. 83–97). London: Continuum.

Fourier, Ch. (1822). *Traité de l'association domestique Agricole*. T. II. Paris: Boussange.

Garrard, G. (1994). Rousseau Maistre, and the Counter-Enlightenment. *History of Political Thought*, *15*(1), 97–120.

Kelly, Ch. (2018). Sovereign Versus Government: Rousseaus Republicanism. *Acta Politologica*, *10*(2), 15–32.

Koselleck, R. (2015). *Krytyka i kryzys. Studium patogenezy świata mieszczańskiego*. J. Duraj & M. Moskalewicz (Tłum.). Warszawa: Fundacja Res Publica im. H. Krzeczkowskiego.

Lorenz, K. (1986). *Regres człowieczeństwa*. A.D. Tauszyńska (Tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Maistre, J. de (1996). *Maistre Against Rousseau: On the State of Nature and the Sovereignty of the People*. R.A. Lebrun (Red., Tłum.). Montreal–London–Bufallo: McGill-Queen's University Press.

McNeil, G.H. (1953). The Anti-Revolutionary Rousseau. *The American Historical Review*, *58*(4), 808–823.

Orwin C., Tarcov, N. (Red.) (1997). *The Legacy of Rousseau*. Chicago–London: The University of Chicago Press.

Rogoziecki, R. (2022). Hannah Arendt a ekonomia polityczna Jeana-Jacques'a Rousseau. *Studia z Historii Filozofii*, 13(2), 75–99.

Rousseau, J.-J. (1955a). *Emil czyli o wychowaniu*. T. I. W. Husarski (Tłum.). Wrocław: Zakład Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Rousseau, J.-J. (1955b). *Emil czyli o wychowaniu*. T. II. W. Husarski (Tłum.). Wrocław: Zakład Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Rousseau, J.-J. (1956a). *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*. W J.-J. Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej* (s. 107–278). Warszawa: PWN.

Rousseau, J.-J. (1956b). *Ekonomia polityczna*. W: J.-J. Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej* (s. 279–342). Warszawa: PWN.
Rousseau, J.-J. (1990). *Rousseau Juge de Jean-Jacques, Dialogues*. Collected Writings of Rousseau. J.R. Bush, Ch. Kelly, R.D. Masters (Tłum.). Hanover–London: Dartmouth College Press.
Rousseau, J.-J. (2001). *Letter to Beaumont, Letters Written from the Mountain, and Related Writings*. Collected Writings of Rousseau. Ch. Kelly & J. Bush (Tłum.). Hanover: Dartmouth College Press.
Rousseau, J.-J. (2009). *Umowa społeczna*. A. Peretiatkowicz (Tłum.). Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
Rousseau, J.-J. (2010). *List o widowiskach*. W. Bieńkowska (tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Rousseau, J.-J. (2012a). *Projet de paix perpétuelle*. W *Collection complète des œuvres*. https://www.rousseauonline.ch/Text/projet-de-paix-perpetuelle.php (dostęp: 29.09.2024)
Rousseau, J.-J. (2012b). *Emile et Sophie, ou les solitaires*. https://www.rousseauonline.ch/pdf/rousseauonline-0025.pdf (dostęp: 29.09.2024)
Roussel, J. (1972). *Jean-Jacques Rousseau en France après la Révolution, 1795-1830. Lectures et légende*. Paris: A. Colin.
Russell, B. (2000). *Dzieje zachodniej filozofii i jej związki z rzeczywistością polityczno-społeczną od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego.* T. Baszniak, A. Lipszyc, & M. Szczubiałka (Tłum.). Warszawa: Biblioteka Aletheia.
Sieyès, E.J. [1789] (2003). What is the Third Estate? W E.J. Sieyès, *Political Writings* (s. 92–162). M. Sonenscher (Red.). Indianapolis: Hackett Publishing.
Sosso, P. (2008). «Jean-Jacques Rousseau, Emile et Sophie ou les Solitaires», *Studi Francesi*, *156*(LII/III).
Spector, C. (2019). *Rousseau*. Medford: Polity Press.
Starobinski, J. (1973). Jean-Jacques Rousseau. W *Histoire de la philosophie*. T. II/2. Paris: Gallimard.
Talmon, J.L. (2015). *Źródła demokracji totalitarnej*. A. Ehrlich (Tłum.). Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas".
Thompson, E. (1952). *Popular Sovereignty and the French Constituent Assembly, 1789-91*. Manchester: Manchester University Press.
Urbinati, N. (2012). Rousseau on the Risks of Representing the Sovereign. *Politische Vierteljahresschrift*, *53*(4), 646–667.

Copyright and License

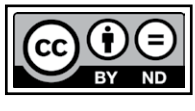

This particular article is published under the terms of the Creative Commons Attribution (CC BY) CC-BY public copyright licence to any VoR (Version of Record) version arising from this submission.

Kazimierz Pawlik
http://orcid.org/0000-0003-0038-8335
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie
k.pawlik@uksw.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2767

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Informacja publiczna jako specyficzne narzędzie dla obywatela do poznania prawdy o polityce

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest przedstawienie instytucji dostępu do informacji publicznej w Polsce jako narzędzia kontroli umożliwiającego poznanie prawdy o polityce w wymiarze prawnym i praktycznym.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Podstawowym problemem badawczym jest ustalenie, czy dostęp do informacji publicznej może być narzędziem poznania prawdy w polityce i jakie bariery są stawiane wykonywaniu tego prawa. W celu rozwiązania przedstawionego problemu badawczego zastosowano analizę źródeł pierwotnych (akty prawne, orzecznictwo) oraz krytyczną analizę tekstu naukowego (opracowania naukowe).

PROCES WYWODU: W pierwszej części artykułu przedstawiono aksjologiczny i polityczny aspekt dostępu do informacji publicznej. Następnie określono obowiązujące w Polsce ramy prawne realizacji oddolnej kontroli władzy przez dostęp do informacji publicznej. W końcowej części artykułu poddano ocenie tendencję do ograniczania możliwości wykonywania tego prawa przez praktykę wyłączania pewnych danych ze zbioru danych stanowiących informację publiczną.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Dostęp do informacji publicznej w świetle stanowiska piśmiennictwa, aktualnego stanu prawnego oraz linii orzeczniczej sądów administracyjnych stanowi narzędzie pozyskania m.in. przez obywateli wiedzy potrzebnej do racjonalnego korzystania z innych praw politycznych. W działalności władz publicznych w Polsce można jednak zaobserwować tendencję do ograniczania jawności poprzez wyłączanie pewnych danych z pojęcia informacji publicznej, co uniemożliwia obywatelom poznanie prawdy o polityce. Wspomniane ograniczenie jawności dotyczy m.in. procesu legislacyjnego.

Sugerowane cytowanie: Pawlik, K. (2025). Informacja publiczna jako specyficzne narzędzie dla obywatela do poznania prawdy o polityce. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 147–166. DOI: 10.35765/HP.2767.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Procedura dostępu do informacji publicznej będzie dawała obywatelom realną możliwość korzystania z innych praw politycznych, jeśli zakres pojęcia informacji publicznej nie będzie zawężany.

Słowa kluczowe:
informacja publiczna, partycypacja, obywatele

Abstract

PUBLIC INFORMATION AS A SPECIFIC TOOL FOR A CITIZEN FOR LEARNING THE TRUTH ABOUT POLITICS

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to present the institutions dealing with access to public information in Poland as a tool of the control that enables learning the truth about politics in the legal and practical terms.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The basic research issue is to determine whether access to public information can be a tool for learning the truth in politics and what kind of obstacles are set against exercising the right. To address the research problem, an analysis of primary sources (legal acts, judicature) and a critical analysis of the text (scientific studies) were used.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: In the first part of the article axiological and political aspects of access to public information were presented. The legal framework for the control of authority through access to public information in force in Poland was described next. In the last part of the article the tendency to restrict possibilities of exercising the right was assessed.

RESEARCH RESULTS: Access to public information in scientific literature and judicature is a tool of gaining necessary knowledge by i.a. citizens for exercising the other political rights in a rational way. However one can observe a tendency to restrict transparency through excluding certain data from the concept of public information in the activities of public authorities in Poland. It prevents citizens from learning the truth on the politics. The above-mentioned restriction of transparency relates to i.a. legislative process.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The procedure for access to public information will give citizens a real opportunity to exercise other political rights if the scope of the concept of public information is not narrowed.

Keywords:
public information, participation, citizens

WSTĘP

Człowiek zgodnie z powszechnie znanym poglądem Arystotelesa jest „zwierzęciem politycznym", którego sama natura czyni zdolnym do uczestnictwa w życiu politycznym państwa. W praktyce zdolność ta, aby mogła być w pełni wykonywana, wymaga korzystania z pewnych narzędzi regulowanych prawnie, które ułatwiają lub niekiedy warunkują racjonalną partycypację. Takim narzędziem jest m.in. dostęp do informacji publicznej. Dostęp ten może zapewniać pozyskiwanie przez obywateli informacji uznawanych przez nich samych za istotne m.in. dla oceny działalności polityków. Rozważania przyjęte w dalszej części artykułu będą zmierzały do wykazania, że instytucja dostępu do informacji publicznej jest ważnym narzędziem umożliwiającym pozyskanie przez zainteresowanych obywateli wiedzy o działalności władz publicznych, zaś poznanie prawdy o tej działalności warunkuje racjonalne korzystanie z innych niż prawo do informacji publicznej praw politycznych. Z perspektywy wstępnej oceny orzecznictwa sądów administracyjnych i praktyki działalności władz publicznych można przy tej okazji postawić niebędącą przedmiotem szerszej refleksji naukowej tezę o istnieniu tendencji do ograniczania możliwości wykorzystywania omawianej instytucji przez próby wyłączenia z zakresu przedmiotowego informacji publicznej pewnych danych. Zaistnienie takich tendencji może być efektem m.in. niedoskonałości przyjętej regulacji prawnej w zakresie właściwego zdefiniowania już samego pojęcia informacji publicznej. Artykuł nie rości sobie natomiast prawa do odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące faktycznych ograniczeń wykonywania prawa do informacji publicznej, które nie są związane z próbami wąskiego definiowania informacji publicznej, tj. ograniczania zakresu przedmiotowego tej informacji. Poza rozważaniami pozostają zatem takie zagadnienia jak np. nadużywanie stosowania odmowy dostępu do informacji publicznej, nieuzasadnione traktowanie informacji prostej jako przetworzonej czy stosowanie opłat za udostępnienie informacji w wysokości mogącej tworzyć barierę ekonomiczną dla skorzystania z tego prawa politycznego. W procesie wywodu zastosowano analizę źródeł pierwotnych, w szczególności aktów prawnych i orzecznictwa, oraz odwołano się do krytycznej analizy tekstów naukowych tak z zakresu nauk o polityce i administracji, jak i nauk prawnych.

Przyjęta w artykule konstrukcja wywodu rozpoczyna się od przedstawienia prawa do informacji jako prawa politycznego, którego realne wykonywanie daje obywatelowi możliwość poznania prawdy, co służy późniejszemu wykonywaniu innych praw politycznych. Po wyjściu od tak zarysowanego aspektu aksjologicznego wskazane zostały ramy prawne wykonywania prawa do informacji publicznej w Polsce. Dalej przystąpiono do bardziej szczegółowego omówienia zakresu przedmiotowego informacji publicznej i na przykładzie koncepcji dokumentu wewnętrznego wykazano, że wyłączenie pewnych danych z zakresu informacji publicznej może skutkować brakiem możliwości poznania prawdy przez obywateli nawet w tak istotnej dziedzinie jak proces legislacyjny.

PRAWO DO INFORMACJI PUBLICZNEJ JAKO PRAWO POLITYCZNE

We współczesnych państwach przejawem jawności życia publicznego jest realna dostępność do informacji publicznej. Prawo dostępu do informacji publicznej podlega różnym kwalifikacjom, przy czym z uwagi na szczególny cel tego prawa przyjmuje się jednolicie, że stanowi ono prawo polityczne i jednocześnie prawo człowieka (Bernaczyk, 2014, s. 114). Dość często podkreśla się nie tylko w piśmiennictwie, ale także w orzecznictwie, że informacja publiczna jest instrumentem przeznaczonym do kontroli działalności władz politycznych oraz niektórych innych podmiotów. W szczególności system informacji publicznej służyć ma kontroli przez społeczeństwo racjonalności wydatków publicznych (wyr. NSA z 11.07.2024, III OSK 2794/22). Akcentowanie wyłącznie kontrolnych funkcji prawa do informacji publicznej, bez szerszej refleksji nad celami samej kontroli, wydaje się prowadzić do nieuzasadnionego zawężenia znaczenia, które można byłoby przypisać analizowanej instytucji. Oddolna kontrola realizowana za pomocą narzędzia umożliwiającego pozyskanie informacji powinna służyć konkretnym celom. Niekiedy podkreśla się, że praktyka realizacji działań kontrolnych bez takiego założenia mogłaby nawet stanowić pewne zagrożenie dla demokratycznej formy rządów, ponieważ prowadziłaby do zastępowania zaufania – tak ważnego w relacjach pomiędzy rządzonymi

a rządzącymi – właśnie teoretyczną możliwością permanentnej kontroli władzy (Krastew, 2013, s. 44).

Bez względu na to, że przedstawiony tok rozumowania można byłoby również odwrócić poprzez wykazywanie, że to właśnie teoretyczne możliwości kontrolne mogą sprzyjać budowaniu zaufania do władzy, to z pewnością celna jest konstatacja, że realizacja oddolnych działań kontrolnych powinna służyć konkretnym celom. Za taki nadrzędny cel można uznać umożliwienie obywatelowi poznania prawdy o pewnych faktach dotyczących polityki. Należy zgodzić się ze stanowiskiem, że już w zasadę jawności życia publicznego, której realizacją jest szeroki dostęp do informacji publicznej, wpisana jest pośrednio prawda, a pozyskiwana przy zastosowaniu omawianej instytucji informacja ma wartość dla kontrolujących obywateli, jeżeli tylko jest zgodna z rzeczywistością (Dobrzeniecki, 2020, s. 75).

Postawioną wcześniej tezę potwierdza przyjmowane w literaturze stanowisko, że realny dostęp do informacji publicznej może być traktowany jako warunek wstępny realizacji innych praw politycznych związanych z formami czynnego udziału obywatela w życiu politycznym (Pawlik, 2018, s. 196). Pozyskanie wiedzy umożliwia obywatelowi racjonalną ocenę działalności polityków, której skutkiem może być decyzja wyborcza. Odpowiedzialność przedstawicielska w polityce nie byłaby bowiem możliwa, jeśli wyborca nie mógłby ocenić, czy polityk działa w interesie państwa (Bernaczyk, 2012, s. 75). Wiedza pozyskiwana dzięki dostępowi do informacji publicznej przekłada się na decyzje polityczne podejmowane w trakcie wyborów czy referendów. Podobnie wspomniana wiedza ma także znaczenie dla podejmowania przez obywatela legalnych form wpływu i kształtowania sfery publicznej, np. udziału w konsultacjach społecznych czy składaniu petycji, wniosków i skarg. Zwłaszcza w odniesieniu do petycji można zauważyć swoistą symbiozę z prawem do informacji publicznej, ponieważ to ostatnie prawo pozwala autorowi petycji na uzyskanie wiedzy potrzebnej do jej przygotowania, natomiast po wniesieniu petycji pozwala na zweryfikowanie, czy przez organ władzy zostały podjęte działania w celu ewentualnej jej realizacji – a jeśli tak, to jakie (Jabłoński, 2015, s. 335). Dlatego szeroka dostępność informacji publicznej skłania też do częstszego korzystania z prawa do petycji. Na marginesie można również zwrócić uwagę na sytuację odwrotną. W warunkach rozwiniętych demokracji, w których

obywatele mają zagwarantowane prawo do sądu, możliwość wpływu na prawodawstwo oraz rozwinięte formy kontroli rządu, w szczególności omawiane prawo do informacji publicznej, dochodzi do pewnego marginalizowania prawa do petycji, które rzadziej jest wykorzystywane i stopniowo zmienia swoje funkcje (Śledzińska-Simon, 2015, s. 95). W każdym jednak przypadku do racjonalnej realizacji wspomnianych praw politycznych jednostki potrzebna jest wiedza, której może dostarczyć właśnie informacja publiczna, o ile tylko wiedza ta będzie oparta na prawdzie. W tym ujęciu dostęp do informacji publicznej można traktować jako narzędzie poznania prawdy, a prawo do informacji publicznej jako prawo polityczne.

PODSTAWY PRAWNE DOSTĘPU DO INFORMACJI PUBLICZNEJ W POLSCE

Dostęp do informacji publicznej jest w Polsce prawem konstytucyjnym, co stanowi wspólną cechę dla rozwiązań zapewniających oddolną kontrolę władzy w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie widoczna jest szczególna potrzeba czynienia władzy publicznej przejrzystą (Bernaczyk, 2014, s. 246). Wynika to zapewne z wcześniejszych doświadczeń tych państw, w których władza starała się ściśle reglamentować informacje dostępne dla obywateli. Sposób regulacji prawa do informacji publicznej w czasie prac nad przyszłą konstytucją stanowił przedmiot dyskusji naukowej, w której szeroko odwoływano się do aspektów aksjologicznych i funkcjonalnych tego prawa. Wskazywano przy tym na zasadność unormowania prawa do informacji jako odrębnej wolności konstytucyjnej, która będzie rozumiana jako warunek późniejszego urzeczywistniania innych wolności politycznych (Górzyńska, 1995, s. 63). Efektem prac konstytucyjnych było uwzględnienie w Konstytucji RP z 1997 r. jawności i prawa do informacji publicznej. Analizowaną instytucję uregulowano w art. 61 Konstytucji RP. Wraz z innymi konstytucyjnymi wolnościami i prawami, np. wolnością zgromadzeń czy prawem do petycji, wniosków i skarg, omawiane prawo traktowane jest jako istotny element oddziaływania ludzkiego na funkcjonowanie w kontekście politycznym (Kijańska, 2024, s. 217–218). W konstytucji RP prawo do informacji publicznej zostało ujęte jako prawo obywatelskie, którego

przedmiotem może być informacja o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne, a także informacja o działalności innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem publicznym. We wskazanym przepisie odwołano się również ogólnie do wartości stanowiących podstawę do ograniczenia prawa do informacji oraz zawarto delegację do uregulowania zasad korzystania z dostępu do informacji publicznej w ustawie. Oceniając szerzej regulację konstytucyjną w odniesieniu do kwestii oddolnej kontroli władzy, należy zwrócić uwagę na znaczne rozdrobnienie regulacji dotyczących jawności i dostępu do informacji publicznej, co nie pozwala traktować zasady jawności czy zasady otwartego rządu jako formalnie wyodrębnionych zasad ustrojowych (Bernaczyk & Kuczma, 2010, s. 222). Prawo do informacji publicznej zyskuje jednak na znaczeniu przy interpretacji uwzględniającej preambułę Konstytucji RP. Skoro bowiem ustrojodawca wymienił prawdę jako pierwszą wartość wywodzoną od Boga lub z innych źródeł, to rzutuje to na cechy i funkcje informacji, do których odwołują się art. 54, 74 czy wreszcie art. 61 Konstytucji RP. Z tego względu wyjątkowo celny wydaje się wniosek, że skoro prawda jest wartością konstytucyjną, to prawo do informacji ma umożliwić dostęp do informacji odzwierciedlającej rzeczywistość, zatem dostęp do informacji staje się z woli ustrojodawcy narzędziem dotarcia do prawdy (Bernaczyk, 2014, s. 254).

Wynikająca z Konstytucji RP delegacja została zrealizowana ustawą z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Szczegółowe omówienie wszystkich rozwiązań przyjętych we wskazanej ustawie przekraczałoby ramy niniejszego artykułu. Dla rozwiązania problemu badawczego szerszej uwagi wymagać będzie zakres przedmiotowy wynikający z definicji informacji publicznej, co będzie przedmiotem dalszych pogłębionych rozważań. Warto natomiast wspomnieć o podstawowych rozwiązaniach trybu realizacji wniosku o dostęp do informacji publicznej z perspektywy obowiązków organu będącego dysponentem żądanej informacji. Tryb ten został w maksymalnym stopniu odformalizowany dla osoby poszukującej informacji o działaniach władz publicznych, tak aby dostęp mógł być realizowany w jak najszerszym wymiarze. Wspomniane odformalizowanie polega m.in. na braku oceny intencji (interesu)

wnioskodawcy (poza wyjątkiem dotyczącym informacji przetworzonej) czy rezygnacji ze stawiania wymagań dotyczących treści wniosku czy formy jego złożenia (Olejniczak-Szałowska, 2018, s. 374). Dla obowiązku udostępnienia informacji nie ma znaczenia, czy adresat wniosku dostępowego faktycznie wytworzył informację (zapisał ją na nośniku informacji), ale decydujące jest jej posiadanie.

Postępowanie zainicjowane zapytaniem obywatela składa się zasadniczo z dwóch etapów: formalnego i merytorycznego. Na etapie formalnym dysponent informacji sprawdza, czy spełnia ona kryteria informacji publicznej, czy nie istnieją przepisy szczególne zawarte w innych ustawach, inaczej regulujące dostęp do tego typu informacji, czy informacja jest w posiadaniu organu i czy wreszcie nie została wcześniej już upubliczniona. Jeżeli na tym etapie organ władzy z jakiegokolwiek powodu uznałby, że nie będzie możliwe udostępnienie, to powinien o tym poinformować wnioskodawcę bez formy rozstrzygnięcia administracyjnego, tzw. „zwykłym" pismem. Jeżeli informacja ma charakter publiczny, znajduje się w posiadaniu adresata wniosku, jej udostępnienie nie podlega odrębnemu trybowi uregulowanemu w innej ustawie i informacja nie była wcześniej upubliczniona, to organ przystępuje do oceny merytorycznej. W jej ramach sprawdza się, czy nie zachodzi kolizja z innymi chronionymi prawnie wartościami uzasadniającymi ograniczenie prawa do informacji, np. z potrzebą ochrony informacji niejawnych czy prawem do prywatności. W przypadku stwierdzenia takiej kolizji organ może odmówić dostępu tylko w przypadku, kiedy ochrona innej wartości pozostającej w kolizji z prawem obywatela do kontroli władzy nie może zostać skutecznie zapewniona w inny sposób niż przez odmowę, np. przez anonimizację fragmentów informacji. Na etapie merytorycznym weryfikuje się również, czy informacja publiczna nie ma charakteru przetworzonego, a ewentualne stwierdzenie takiego charakteru informacji wymaga od wnioskodawcy wykazania występowania szczególnie uzasadnionego interesu publicznego. Jeżeli informacji nie można byłoby udostępnić ze względu na konieczność ochrony wspomnianych wartości lub wnioskodawca nie wykaże istnienia szczególnie uzasadnionego interesu publicznego, to wydawana jest decyzja o odmowie dostępu do informacji publicznej. Wreszcie na etapie merytorycznym może dojść do wydania decyzji umarzającej postępowanie wywołane wnioskiem, jeśli dysponent

informacji nie mógłby udostępnić informacji sposobem lub w formie wskazanej we wniosku, a wnioskodawca nie zmodyfikowałby w tym zakresie złożonego zapytania. Każda z wymienionych decyzji kończących postępowanie w sposób inny niż przez udostępnienie informacji może zostać przez zainteresowanego podważona przez wniesienie odwołania. Takie rozwiązanie w odformalizowanej procedurze dostępowej tworzy istotne gwarancje procesowe dla realizacji omawianego prawa politycznego.

Analiza wynikającej z regulacji prawnych sekwencji czynności podejmowanych przez organ władzy w związku z zainicjowaniem oddolnej kontroli przez zainteresowanego z użyciem wnioskowego trybu dostępu do informacji publicznej w konfrontacji z praktyką poddawania się tej formie kontroli przez wspomniane organy pozwala na wskazanie istotnego czynnika mogącego utrudnić lub nawet uniemożliwić kontrolę. Czynnikiem tym staje się często spór o publiczny lub niepubliczny charakter informacji, innymi słowy spór ten wynika z rozbieżności oceny co do objęcia określonej informacji zakresem przedmiotowym prawa do informacji publicznej. W literaturze spór ten określany jest czasem mianem tzw. sporu na przedpolu, a oznacza przyjęty przez organ władzy scenariusz, w którym organ ten neguje publiczny charakter informacji i w związku z tym wywodzi, że w konkretnej sprawie nigdy nie zaistniał obowiązek udostępnienia obywatelowi poszukiwanych przez niego danych (Bernaczyk, 2017, s. XXIII). Powstanie takiego sporu może stanowić dla wnioskodawcy istotną barierę, która finalnie doprowadzi do rezygnacji z kontroli organu władzy. Z perspektywy proceduralnej bowiem zanegowanie publicznego charakteru informacji sprowadza się wyłącznie do poinformowania wnioskodawcy o uznaniu, że informacja będąca przedmiotem wniosku nie jest traktowana jako publiczna. W szczególności zajęcie stanowiska nie przybiera formy decyzji administracyjnej czy postanowienia, które mogłoby podlegać kontroli instancyjnej przez wniesienie odwołania czy zażalenia. Jedynym sposobem na doprowadzenie do pozyskania informacji wbrew woli organu staje się w takim przypadku prowadzenie sporu sądowego przez wystąpienie ze skargą na bezczynność, co wiąże się z koniecznością poniesienia kosztów i niekiedy zapewne przełamanie bariery psychicznej przez obywatela, zwłaszcza jeśli nie prowadził on wcześniej sporów sądowych z organem władzy. W kontekście

zasygnalizowanego sporu na przedpolu warto dokładniej przedstawić zakres przedmiotowy informacji publicznej.

ZAKRES PRZEDMIOTOWY INFORMACJI PUBLICZNEJ

O realnej przydatności informacji publicznej do poznania prawdy koniecznej do dokonywania racjonalnych decyzji politycznych przez obywatela decyduje kilka czynników, do których można zaliczyć odpowiednio szeroki zakres przedmiotowy informacji publicznej, odformalizowanie procedur dostępowych, szybkość jej udostępnienia czy wreszcie skuteczność kontroli sądowej w przypadku powstania sporu w sprawie dostępu do informacji. Z perspektywy niniejszego opracowania kluczowe znaczenie ma zakres przedmiotowy, tj. ustalenie, co stanowi informację publiczną i w konsekwencji co może stać się przedmiotem skutecznego wniosku dostępowego. Zakres ten tylko częściowo został sprecyzowany przez ustawodawcę. W art. 1 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej wskazano, że informacją publiczną jest każda informacja o sprawach publicznych. Przedstawiciele doktryny zwracają uwagę, że intencją ustawodawcy było wprowadzenie szerokiego i pojemnego pojęcia informacji publicznej właśnie przez odwołanie do kategorii spraw publicznych (Łukaszyk, 2017, s. 252). Z drugiej strony rezygnacja ze zdefiniowania pojęcia sprawy publicznej w praktyce powoduje liczne spory pomiędzy dysponentem informacji a zainteresowanym obywatelem, których skutkiem staje się konieczność prowadzenia sporu prawnego i w efekcie następuje odsunięcie w czasie momentu uzyskania informacji. Dlatego drogę do skorzystania przez obywatela z omawianego narzędzia obrazowo określa się jako krętą, która najpierw wiedzie od skomplikowanego, nasyconego coraz większą arbitralnością jurydyczną testu na publiczny lub niepubliczny charakter informacji (Banaszak & Bernaczyk, 2012, s. 23). W wyniku rozstrzygania tych sporów wykształciła się wykładnia projawnościowa, a kierunek tej wykładni wydaje się determinowany przez wspomniane podstawy aksjologiczne prawa do informacji publicznej, w szczególności umożliwienie osobom zainteresowanym poznania faktów odnoszących się do sfery polityki. Dlatego przy kwalifikowaniu konkretnej

informacji jako publicznej powinno mieć się na uwadze, że możliwie szeroka dostępność do danych i dokumentów przechowywanych w instytucjach publicznych jest traktowana jako jedna z istotnych gwarancji transparentności funkcjonowania tych instytucji. Takie podejście przyczynia się do pełnego informowania społeczeństwa o wszystkim, co dotyczy życia publicznego (wyr. WSA we Wrocławiu z 12.10.2023, IV SAB/Wr 179/23). Słuszny wydaje się pogląd, że ustawodawca celowo dążył do jak najszerszego określenia informacji publicznej, tak aby każda sprawa dotycząca funkcjonowania szeroko pojętego państwa była jawna (wyr. NSA z 1.02.2024, III OSK 267/22). W demokratycznym państwie prawa jak najszerszy katalog informacji musi być przedmiotem kontroli społecznej (wyr. NSA z 7.06.2024, III OSK 1600/23). W związku z szerokim ujmowaniem terminu sprawy publicznej powodującym w konsekwencji uznawanie rozległego zakresu przedmiotowego informacji publicznej ze względu na potrzebę umożliwienia realnej kontroli władzy politycznej także w orzecznictwie pojawił się postulat rozstrzygania wątpliwości na rzecz uznawania publicznego charakteru informacji.

Nie każda informacja dotycząca sfery polityki, choć niewątpliwie spełnia kryteria decydujące o zakwalifikowaniu do tego typu informacji jako publicznej, traktowana jest zawsze jako informacja publiczna. Warto zwrócić w tym kontekście uwagę na proces depublicyzacji informacji publicznej (Wilk & Sześciło, 2022, s. 23), który polega na uznaniu, że w wyjątkowych przypadkach związanych najczęściej ze sferą motywacyjną wnioskodawcy informacja publiczna na potrzeby rozpoznania konkretnego wniosku traci taki charakter. Ocena wystąpienia zjawiska depublicyzacji, podobnie jak przy definiowaniu sprawy publicznej, wywodzona jest w nawiązaniu do aksjologii prawa do informacji jako prawa mającego z założenia urzeczywistniać kontrolę władzy. W przypadku depublicyzacji chodzi jednak o wyłączenie z zakresu przedmiotowego informacji publicznej takich informacji, które wnioskodawca zamierza pozyskać i wykorzystywać dla zupełnie innych celów niż poznanie prawdy o działalności władz publicznych. W szczególności wykorzystanie wniosku o dostęp do informacji w celach innych niż dbałość o interes publiczny, dobro wspólne oraz utrzymanie transparentności działania władzy publicznej traktowana jest często jako nadużycie prawa politycznego przez obywatela (wyr. NSA z 3.04.2024, III OSK

490/22). Przeciwdziałanie zjawisku nadużywania prawa do informacji, choć niewątpliwie uzasadnione, rodzi jednak poważne ryzyko powoływania się przez organy władzy na zarzut nadużywania prawa do informacji także w tych przypadkach, kiedy wnioskodawca nie nadużywa tego prawa. Stąd depublicyzacja informacji powinna być stosowana wyłącznie w przypadkach ewidentnych, skrajnych, kiedy nie ma wątpliwości, że wnioskodawca wykazuje się złą wolą i wcale nie zamierza korzystać z dostępu do informacji w celu kontrolowania władzy. Pozaustawowy charakter zarzutu nadużycia prawa do informacji publicznej uzasadnia podejście do tej koncepcji z ostrożnością (wyr. NSA z 30.11.2021, III OSK 4340/21), ponieważ w przeciwnym wypadku mogłoby dojść do nieuzasadnionego ograniczenia zakresu przedmiotowego informacji publicznej.

Instytucja dostępu do informacji publicznej jest instytucją elastyczną w tym sensie, że pozwala na dotarcie do różnego rodzaju danych zgodnie z wyborem dokonywanym przez samego zainteresowanego. Nie sposób zatem przedstawić zamkniętego katalogu danych, które będą stanowiły informację publiczną, co potwierdza także sam ustawodawca, przywołując w art. 6 ustawy wyłącznie niektóre dane niewątpliwie mieszczące się w zakresie przedmiotowym informacji publicznej, jednak katalog zawarty w tym przepisie nie ma charakteru zamkniętego. Z perspektywy przedstawienia dostępu do informacji publicznej jako narzędzia pozwalającego obywatelowi na uzyskanie realnej wiedzy o działalności władz politycznych warto wskazać na przykładowe rodzaje informacji spełniających omawiany zakres przedmiotowy, a jednocześnie szczególnie cenne z perspektywy oddolnej kontroli władzy. Mogą być to m.in. pewne dane źródłowe, które pozwolą wnioskodawcy na samodzielne przeanalizowanie prawidłowości działania organu władzy politycznej i wyciągnięcie samodzielnych wniosków. Do zakresu tego niewątpliwie można zaliczyć dokumenty „cząstkowe", które determinowały (lub powinny były determinować) finalne stanowisko organu władzy. Jako przykład takich dokumentów można wskazać treść protokołów sporządzanych w postępowaniach, bowiem takie protokoły wskazują, jakie czynności zostały dokonane przez właściwy organ, jaki był ich przebieg i co ma szczególne znaczenie dla społecznej kontroli organów władzy publicznej – jakie wnioski wyciągnął organ z określonej czynności i jak wnioski te mają się do dalszych działań tego

organu (wyr. NSA z 7.02.2023, III OSK 6634/21). W praktyce dostęp do niektórych dokumentów może posłużyć oddolnej kontroli organów kontrolnych państwa. Jako ciekawy przykład takiej skutecznej kontroli, w której instytucja dostępu do informacji publicznej wykorzystana została przez obywatela do zweryfikowania prawidłowości działania organu kontrolnego, warto wskazać na żądanie przekazania przez Najwyższą Izbę Kontroli treści ekspertyz zewnętrznych, które zostały wskazane przy formułowaniu oficjalnych konkluzji pokontrolnych (wyr. NSA z 6.12.2022, III OSK 5445/21). Kontrola społeczna może także odnosić się do treści umów zawieranych przez podmioty publiczne dotyczących korzystania przez podmioty zewnętrzne względem aparatu administracji publicznej ze środków publicznych. Zasada transparentności i przejrzystości gospodarowania majątkiem publicznym uzasadnia zatem traktowanie umów dotyczących sposobu gospodarowania majątkiem publicznym za nośnik informacji publicznej (wyr. WSA w Gdańsku z 2.02.2022, II SA/Gd 500/21). Pomimo szerokiego określenia zakresu przedmiotowego do informacji publicznej oraz projawnościowego kierunku orzecznictwa sądów administracyjnych można zaobserwować także tendencję odwrotną, polegającą na próbie zawężania tego zakresu poprzez wyłączanie pewnych danych spod oddolnej kontroli realizowanej przez dostęp do informacji publicznej.

PRAKTYKA OGRANICZANIA ZAKRESU INFORMACJI PUBLICZNEJ

Dotychczasowe doświadczenia oddolnej kontroli społecznej w Polsce wskazują na szczególnie istotne znaczenie dostępu do dokumentów źródłowych związanych z procesem prawodawczym. Słusznie wskazuje się, że dla jawności tworzenia prawa podstawowe znaczenie ma jawność tzw. „kuchni legislacyjnej" (Sekuła, 2008, s. 13). Wiedza o danych zawartych w takich dokumentach pozwala na ocenę czynników, które zadecydowały o finalnym kształcie ustawy czy nawet jej podpisaniu. Charakterystyczne przy tym, że ustawodawca w art. 6 ustawy o dostępie do informacji publicznej, w którym określono katalog informacji o niewątpliwie publicznym charakterze, wskazuje na informację o „projektowaniu aktów normatywnych", a nie

o „projektach aktów normatywnych". Potwierdza to szerokie podejście do zakresu przedmiotowego informacji publicznej, która w tym zakresie będzie obejmowała nie tylko treść projektu, nad którym prace legislacyjne zakończyły się, ale informacje dotyczące samych prac nad treścią projektu (wyr. NSA z 10.01.2014, I OSK 2213/13). Dlatego żądane przez obywatela informacje mogą dotyczyć m.in. danych o zakresie przedmiotowym projektu (lub pełnego tekstu projektu), osób odpowiedzialnych za prace nad projektem, jak również ustaleń bądź założeń projektu (wyr. NSA z 14.02.2020, I OSK 1644/18). W tym zakresie dostęp do informacji publicznej zapewnia zatem możliwość poznania znacznie dokładniejszych danych niż te, które upubliczniane są w trybie bezwnioskowym w związku z procesem legislacyjnym, np. na stronach Rządowego Centrum Legislacji. Bardzo istotne znaczenie z perspektywy oddolnej kontroli władzy w procesie tworzenia (zmiany) prawa może mieć także dostęp do dokumentów odnoszących się do etapu pomiędzy uchwaleniem ustawy przez Sejm a jej podpisaniem przez Prezydenta RP. Jako przykład takich dokumentów, których treść wzbudza duże zainteresowanie obywateli, można wskazać na opinie prawne czy ekspertyzy ekonomiczne zamawiane przez Prezydenta RP przed podjęciem politycznej decyzji o podpisaniu przekazanej ustawy, co decyduje przecież o skierowaniu jej do publikacji i w konsekwencji wejściu w życie. Największy spór dotyczący jawności tego typu dokumentów miał miejsce w Polsce w związku z szeroką reformą systemu ubezpieczeń społecznych, kiedy Prezydent RP powołał się na zamówione przez siebie opinie prawne, których treść miała decydować o podpisaniu ustawy. Sądy administracyjne wskazały w tej sprawie, że w demokratycznym państwie prawa nie sposób uznać, że ekspertyzy zamówione przez głowę państwa w celu poznania pozytywnych i negatywnych skutków ustawy w społecznie kontrowersyjnej problematyce, która dotyczy milionów obywateli, nie stanowią informacji publicznej (wyr. WSA w Warszawie z 3.08.2011, II SAB/Wa 187/11). Później podkreślono również, że wbrew stanowisku Prezydenta RP jego prerogatywy nie mogą zostać wyłączone spod społecznej kontroli i bez znaczenia dla skuteczności tej kontroli jest ryzyko społecznej krytyki za ewentualne podjęcie decyzji o podpisaniu ustawy wbrew wnioskom płynącym z treści zamówionych opinii (wyr. NSA z 27.01.2012, I OSK 2130/11). Wyłączenie pewnych dokumentów ze sfery jawności z obawy przed

negatywną oceną obywateli decyzji politycznych podejmowanych przez konstytucyjne organy państwa niewątpliwie pozostawałoby w sprzeczności z zasadami demokratycznego państwa prawnego oraz postulatem rozliczalności władzy. Pomimo potwierdzenia generalnego prawa do zapoznania się z opiniami sporządzanymi na zlecenie organów władzy w związku z realizacją konstytucyjnych czy ustawowych obowiązków stworzono jednak niebezpieczny precedens dla jawności życia publicznego poprzez odwołanie się do tzw. opinii wewnętrznych, które mają być zamawiane przez organ władzy tylko przy okazji pewnego procesu decyzyjnego w celu pogłębienia wiedzy piastuna takiego organu, tj. mieć walor poznawczy (wyr. NSA z 27.01.2012, I OSK 2130/11). Tego typu opinie zostały uznane za wychodzące poza zakres przedmiotu informacji publicznej, co spotkało się z naukową krytyką. Słusznie zwrócono uwagę, że odwoływanie się przez organ władzy do autorytetu naukowców sporządzających opinię w celu uzasadnienia własnych posunięć politycznych powinno przesądzać o możliwości poddania społecznej kontroli także dokumentów źródłowych, w tym przypadku opinii prawnych lub ekonomicznych (Bochetyn & Szlachetko, 2013, s. 53). Analiza dotychczasowej praktyki uznawania opinii i ekspertyz za nośnik informacji publicznej oraz odpowiadającej im linii orzeczniczej sądów administracyjnych wykazała, że właśnie w związku ze sprawą udostępnienie opinii zamawianych przez Prezydenta RP na potrzeby procesu legislacyjnego doszło do zmiany linii orzeczniczej w kierunku obniżającym standardy jawności procesu legislacyjnego w Polsce. Sytuacja ta została w konsekwencji uznana za jedno z najdalej idących ograniczeń politycznego prawa do informacji publicznej od momentu jego ustawowego uregulowania i zasadnicze utrudnienie dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce (Banaszak & Bernaczyk, 2012, s. 24). Na kanwie sprawy udostępnienia opinii dotyczących reformy systemu ubezpieczeń społecznych toczyło się inne bardzo ważne postępowanie, którego wynik mógłby doprowadzić do jeszcze większego ograniczenia zakresu przedmiotowego informacji publicznej. W związku z wnioskami o ujawnienie wskazanych materiałów Prezydent RP skierował do Trybunału Konstytucyjnego skargę o zbadanie konstytucyjności przepisów ustawy pozwalającej obywatelom na żądanie udostępnienia tego typu materiałów (Pawlik, 2021, s. 87). Co warte podkreślenia, w samej skardze sformułowano

tezę, że szeroka kontrola obywatelska może godzić w prawo do samodzielnego władztwa Prezydenta RP. Prerogatywy tego organu zostałyby bowiem zagrożone, gdyby proces podejmowania decyzji przez Prezydenta RP mógł podlegać późniejszej ocenie społecznej. Stanowisko to zostało w całości zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, który ostatecznie potwierdził, że także głowa państwa musi podlegać oddolnej kontroli realizowanej przez specyficzne narzędzie kontrolne, jakim jest dostęp do informacji publicznej (wyr. TK z 13.11.2013, P 25/12). W analizowanej sprawie ostatecznie nie udało się zainteresowanym obywatelom uzyskać dostępu do treści opinii przywoływanych przez Prezydenta RP ani nawet – pomimo odrębnych wniosków składanych w trybie dostępu do informacji – opinia publiczna nie poznała nigdy nazwisk naukowców, którzy mieli tak istotne dla procesu ustawodawczego opinie sporządzić.

W kolejnych latach znacznie zwiększyła się częstotliwość uznawania niektórych dokumentów źródłowych za tzw. dokumenty wewnętrzne, rozumiane jako dokumenty niebędące nośnikami informacji publicznej, które zawierają informacje o charakterze roboczym utrwalone w formie tradycyjnej lub elektronicznej stanowiące zapis pewnego procesu myślowego, etapu wypracowywania finalnej koncepcji. Powoływanie się przez organy władzy publicznej na wewnętrzny charakter dokumentu nie dotyczyło już wyłącznie opinii prawnych czy ekonomicznych, ale zostało rozszerzone na szereg różnych nośników informacji tworzonych lub wykorzystywanych w działalności organów władzy. Dokumenty tego typu miałyby służyć wymianie informacji, zgromadzeniu niezbędnych materiałów lub uzgadnianiu poglądów czy stanowisk (Jabłoński, 2014, s. 91). Szersze stosowanie koncepcji dokumentu wewnętrznego prowadzi w praktyce do wyłączenia spod oddolnej kontroli np. protokołów i dokumentów wytworzonych przez niektóre organy podmiotów publicznych (wyr. NSA z 14.06.2023, III OSK 415/22) czy przyjętych procedur mających zapewnić zachowanie określonych standardów i norm w działalności podmiotu zobowiązanego do udostępniania informacji (wyr. WSA w Lublinie z 26.07.2022, II SAB/Lu 62/22). Ze względu jednak na świadomość ryzyka związanego z możliwością faktycznego wyłączenia spod kontroli społecznej danych pozwalających na ocenę organów władzy zawartych w dokumentach traktowanych przez organy te jako wewnętrzne często podkreśla się wyjątkowy charakter takiej

kwalifikacji dokumentu (wyr. NSA z 19.04.2023, III OSK 3749/21). Celne z perspektywy zapewnienia możliwości realnego stosowania omawianego narzędzia jest stanowisko zaprezentowane na kanwie spraw o społeczną kontrolę organów władzy lokalnej w sprawach reprywatyzacyjnych, wskazujące, że wewnętrzny charakter dokumentu nie przesądza jeszcze, że poszczególne informacje cząstkowe w nim zawarte nie mogą być traktowane jako informacje publiczne (wyr. NSA z 16.12.2022, III OSK 1588/21). Czym innym bowiem jest nośnik informacji, który faktycznie może mieć charakter dokumentu wewnętrznego, a czym innym są same informacje w nim zawarte, z których część może – wbrew charakterowi dokumentu – zostać zakwalifikowana jako informacje publiczne. Takie rozwiązanie gwarantuje zachowanie jawności życia publicznego i skuteczności dostępu do informacji publicznej jako narzędzia zapewniającego pozyskiwanie przez obywateli wiedzy o działalności władz publicznych.

WNIOSKI

Jednym z obszarów aktywności obywatelskiej jest poszukiwanie wiedzy o działalności organów władzy publicznej, w tym w szczególności o działalności osób piastujących funkcje w tych organach. Wiedza ta może być później wykorzystywana przy indywidualnej ocenie prawidłowości lub nieprawidłowości działań podejmowanych przez władze publiczne. Umożliwia to w konsekwencji podejmowanie aktywności przez czynny udział w dyskursie publicznym, inicjowanie pożądanych zdaniem obywatela zmian przez realizację prawa petycji, niekiedy podjęcie próby doprowadzenia do odpowiedzialności pozapolitycznej przedstawicieli organów władzy przez skorzystanie z możliwości złożenia skarg czy wniosków. Wreszcie wiedza o działalności przedstawicieli władz publicznych jest niezwykle istotna dla świadomego udziału w wyborach czy referendach. Zatem skorzystanie z szeregu praw politycznych wymaga pozyskiwania informacji, przy czym tylko dane niezafałszowane i pełne umożliwiają obywatelowi w pełni racjonalne korzystanie z praw politycznych. Słuszny wydaje się zatem pogląd, że dostęp do informacji publicznej jest narzędziem, które z założenia powinno umożliwiać poznawanie prawdy.

Pewnym problemem w osiągnięciu wspomnianego skutku może być sama definicja informacji publicznej, która w intencji ustawodawcy miała umożliwiać szeroki dostęp do informacji, ale przez brak precyzji powoduje powstawanie tzw. sporów na przedpolu, tj. sporów o kwalifikację informacji jako publicznej lub niepublicznej. Istnieje przy tym pewne napięcie wynikające z faktu, że obywatel chciałby mieć możliwość pozyskania pełnej informacji, zaś przedstawiciele organów władzy dążą do pozostawienia poza sferą jawności takich danych, których szersze ujawnienie i wywołana nim dyskusja publiczna mogłyby stawiać władzę w gorszym świetle. Rolą prawa jest na tyle precyzyjne określenie zakresu wykonywania politycznego prawa do informacji, aby organy władzy nie mogły utrudniać obywatelowi poznanie prawdy. Stąd można postawić postulat o konieczności ponownego, bardziej precyzyjnego zdefiniowania zakresu przedmiotowego informacji publicznej w Polsce. Postulat ten wydaje się tym bardziej aktualny z uwagi na praktykę podejmowania prób wyłączenie z zakresu przedmiotowego informacji publicznej niektórych danych dotyczących tak społecznie istotnych zagadnień jak proces prawodawczy. Krytycznie z perspektywy postulatu jawności życia publicznego należy ocenić rozwój koncepcji dokumentu wewnętrznego zapoczątkowany sporem o jawność opinii prawnych, które miały zadecydować o podpisaniu przez Prezydenta RP ustawy reformującej system ubezpieczeń społecznych w Polsce. Uznawanie opinii prawnych czy ekonomicznych za wewnętrzne podlegało swoistej „popularyzacji" w praktyce działalności organów władz publicznych przejawiającej się traktowaniem także innych dokumentów jako wewnętrzne. Praktyka ta spotkała się z krytyką w literaturze. Za słuszną w tym kontekście należy uznać także linię orzeczniczą sądów administracyjnych akcentującą wyjątkowość kwalifikowania nośnika informacji jako dokumentu wewnętrznego oraz negującą tezę, że dokument wewnętrzny nie może być w żadnym zakresie nośnikiem informacji publicznej. Należy mieć nadzieję, że rozwój powyższego stanowiska orzeczniczego przyczyni się do zlikwidowania przynajmniej części tzw. sporów na przedpolu i przywróci zachwianą skuteczność instytucji dostępu do informacji publicznej jako swoistego narzędzia pozyskiwania wiedzy o faktach odnoszących się m.in. do sfery polityki. Tym samym ułatwi to korzystanie przez obywateli z innych konstytucyjnych praw politycznych.

Bibliografia

Banaszak, B., & Bernaczyk, M. (2012). Konsultacje społeczne i prawo do informacji o procesie prawotwórczym na tle Konstytucji RP oraz postulatu „otwartego rządu". *Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego*, *4*, 16–39.

Bernaczyk, M. (2014). *Prawo do informacji publicznej w Polsce i na świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

Bernaczyk, M. (2017). *Dokument wewnętrzny jako ograniczenie konstytucyjnego prawa do informacji. Rozstrzyganie kolizji w teorii i praktyce prawa*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Bochetyn, A., & Szlachetko, J. (2013). Opinia prawna sporządzana na zlecenie Kancelarii Prezydenta RP jako informacja publiczna. *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa*, *3*, 51–59.

Jabłoński, M. (2014). „Dokument wewnętrzny" i jego udostępnienie na podstawie Konstytucji RP oraz ustawy o dostępie do informacji publicznej. W M. Jabłoński & S. Jarosz-Żukowska (Red.), *Aktualne wyzwania ochrony wolności i praw jednostki* (s. 87-102). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Łukaszyk, J. (2017). Pozyskiwanie przez organ administracji informacji publicznej kwalifikowanej jako utwór. W A. Gołębiowska & B. Zientarski (Red.), *Koncepcje i instrumenty zarządzania w administracji publicznej* (s. 249–271). Warszawa: Kancelaria Senatu. Centrum Informacyjne Senatu.

Pawlik, K. (2018). Dostęp do informacji publicznej jako warunek wstępny realizacji praw politycznych jednostki. W E. Wójcicka (Red.), *Efektywna Ochrona prawna jednostek: uwarunkowania, wyzwania, perspektywy* (s. 195–208). Częstochowa: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie.

Pawlik, K. (2021). Perspektywa politologiczna prawa do informacji publicznej w Polsce. W A. Kotowski & A. Trocka (Red.), *Wybrane problemy nauk społecznych* (s. 77–91). Warszawa: Wydawnictwo Difin.

Sekuła, M. (2008). Dostęp do informacji z punktu widzenia obywatela. W P. Solarz (Red.), *Jawność życia publicznego w Polsce* (s. 11–15). Warszawa: Wydawnictwo Vizja Press & IT.

Śledzińska-Simon, A. (2015). Prawo petycji w Stanach Zjednoczonych. W R. Balicki & M. Jabłoński (Red.), *Teoretyczne i praktyczne aspekty realizacji prawa petycji* (s. 93–119). Seria *e-Monografie*, *62*. Wrocław: Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wilk, B., & Sześciło, D. (2022). *Nadużycie prawa do informacji publicznej w orzecznictwie sądów administracyjnych*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Copyright and License

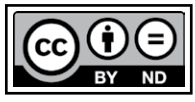

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

Sylwia Góra
http://orcid.org/0000-0002-8844-9528
Uniwersytet Pomorski w Słupsku
sylwia.gora@upsl.edu.pl
Dariusz Góra
http://orcid.org/0000-0001-7662-8812
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
d.gora@uksw.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2734

Strategiczny poziom ładu publicznego – próba konceptualizacji

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest analityczne wyróżnienie specyficznego poziomu ładu publicznego, jakim jest poziom strategiczny.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Autorzy analizują narracje dotyczące polskiej przestrzeni publicznej w trzech wybranych okresach historycznych. Wobec każdego z nich zgłaszają pytanie o racje, dla których jedne procesy były waloryzowane pozytywnie, a inne negatywnie. Eksplorują wymiar metanarracyjny, posiłkując się przykładami z historii oraz filozofii politycznej.

PROCES WYWODU: Wywód koncentruje się na podmiotowym aspekcie problemu, tj. ludzkich umysłach przyjmujących za własne aksjomaty, które należałoby raczej traktować jako zaledwie mody lub stereotypy. Podkreśla się łatwość, z jaką uczestnicy życia publicznego przyjmują postawę zależności i mimikry, zabiegając bardziej o status w ramach bieżących konfiguracji międzyludzkich oraz międzynarodowych niż o formowanie własnej tożsamości. Autorzy dowodzą potrzeby wyróżnienia poziomu analizy, który określają mianem strategicznego. Swój postulat konfrontują z funkcjonującymi współcześnie alternatywnymi formułami wyjaśniania ładu publicznego.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wyróżnienie trzeciego poziomu analizy życia publicznego, odrębnego od dychotomicznego podziału na rządzących i rządzonych, daje szansę na pełniejszą eksplorację i rozumienie procesów politycznych.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Dbałość o świadomość strategiczną w analizie politologicznej prowadzi do stawiania dalszych, fundamentalnych pytań o: racje dla przyjmowania aksjomatów w analizie politycznej,

Sugerowane cytowanie: Góra, S., & Góra, D. (2025). Strategiczny poziom ładu publicznego – próba konceptualizacji. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 167–182. DOI: 10.35765/HP.2734.

skutki politycznych wyborów instytucjonalnych i indywidualnych w zakresie statusu i przynależności, sprawczości i decyzyjności jako przeciwieństwa determinizmu, fatalizmu oraz tzw. imposybilizmu.

Słowa kluczowe:
strategia, imposybilizm, determinizm, status

Abstract

THE STRATEGIC LEVEL OF PUBLIC ORDER – AN ATTEMPT AT CONCEPTUALIZATION

RESEARCH OBJECTIVE: The purpose of the article is to analytically distinguish a specific level of public order, which is the strategic level.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The authors analyze narratives concerning Polish public space in three selected historical periods. They raise the question of the rationale for which some processes were valorized positively and others negatively. They explore the metanarrative dimension, reaching for examples from history and political philosophy.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The argument focuses on the subjective aspect of the problem, i.e., the human minds adopting as their own axioms, which should rather be regarded as mere fads or stereotypes. The ease with which agents of public life adopt an attitude of dependence and mimicry, vying more for status within current interpersonal and international configurations instead of forming their own identities, is highlighted. The authors argue for the need to distinguish a level of analysis that they refer to as strategic. They contrast their proposal with alternative formulas for explaining public order that are currently in use.

RESEARCH RESULTS: Distinguishing a third level of analysis of public life, separate from the dichotomous division between the rulers and the ruled, provides an opportunity for a more complete exploration and understanding of political processes.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Attention to strategic awareness in political science analysis leads to further fundamental questions about: rationales for the adoption of axioms in political analysis, the effects of institutional and individual political choices on status and belonging, causality and decisiveness as opposed to determinism, fatalism and so-called impossibilism.

Keywords:
strategy, impossibilism, determinism, status

POTRZEBA REFLEKSJI STRATEGICZNEJ

Podstawowym horyzontem odniesienia dla refleksji rozwijanych w ramach nauk społecznych, ale także humanistycznych czy inżynieryjnych we współczesnej Polsce pozostaje okres liczony od zakończenia II wojny światowej. Przełomowe wydarzenie światowego konfliktu wojennego dostarcza cezury pozwalającej oddzielić to, co określa się mianem współczesności, od bardziej odległych dziejów; czas przyswojony i subiektywnie zrozumiały od czasu traktowanego jako niemal mityczny i egzotyczny.

Problem w tym, że w przypadku Polski oraz innych państw regionu okres po zakończeniu II wojny światowej pozostawał czasem geopolitycznego uzależnienia od jednego z mocarstw zwycięskich w światowym konflikcie wojennym, które na podporządkowanych sobie terytoriach prowadziło politykę ideologicznego podboju. Imperium sowieckie, bo o nim oczywiście mowa, charakteryzowało się bezwzględnym prymatem ideologii w kształtowaniu własnej strategii politycznej, wiarą „w determinizm procesów dziejowych, w rewolucję jako historyczną konieczność, niezależną od fałszywej świadomości większości uczestników biorących w niej udział" (Kucharczyk & Rak, 2024, s. 210). Brak suwerenności podbitych terytoriów wyrażał się w wielu sferach, w tym także w sferze wojskowości. Powołany do życia w 1955 r. Układ Warszawski formalnie odgrywał rolę sojuszu obronnego państw członkowskich, w tym Polski zwanej Ludową, przeciw zagrożeniom zewnętrznym. Faktycznie jednak tworzył sieć porozumień dwustronnych, zawieranych przez sowiecką centralę z poszczególnymi państwami satelickimi (Kowalski, 2023). W tak skonstruowanym systemie zależności nie mogło być mowy ani o równoprawności satelickiego partnera względem moskiewskiej centrali, ani o rzetelnej współpracy państw satelickich pomiędzy sobą.

Decydenci promowani do przejmowania odpowiedzialności za funkcjonowanie bloku wschodniego traktowani byli na sposób nierównoprawny. Tylko oficerowie Armii Sowieckiej dopuszczani byli do planowania strategicznego. Wyłącznie oni dysponowali wiedzą i uprawnieniami dotyczącymi broni atomowej rozmieszczonej na terytoriach państw satelickich. Reprezentacje krajów podbitych otrzymywały zadania pomocnicze – logistyczne, aprowizacyjne

i organizacyjne – wynikające z rozstrzygnięć strategicznych zapadających ponad ich głowami, na niedostępnym dla nich szczeblu decyzyjnym.

I choć oficjalnie obowiązująca doktryna „naukowego komunizmu" szczyciła się stanowczą opcją na rzecz rozumu i racjonalnych uzasadnień oraz pogardą dla wszelkiego przesądu, utożsamianego przy tym z obalonymi lub uznanymi za przebrzmiałe formacjami ustrojowymi, tym niemniej obecność niedostępnego szczebla decyzyjnego sprawiała, że intelektualne formuły radzenia sobie z nieuchronnością niezbyt odbiegały od zaklęć magicznych, właściwych kulturom przesądu i zabobonu. Wyrażało się to przede wszystkim w tabuizowaniu języka – zakazie wspominania określonych zjawisk, zakazie nazywania rzeczy po imieniu, stosowaniu rozmaitych ezopowych formuł, jak np.: „obecne warunki", „określona sytuacja" czy „konieczność dziejowa"; stosowaniu znanych wszystkim zainteresowanym i niewymagających wyjaśnień słów-kluczy, z których najbardziej przygnębiający brzmiał: „Jałta". „Kiedy byłem w Polsce po raz pierwszy – wspominał znany brytyjski historyk – słyszałem często magiczne słowo «Jałta». «Jałta» – wzdychali znajomi. – «Jałta» – padało i rozmowa rozpływała się w melancholijnej ciszy" (Ash, 1990, s. 3).

Brak decyzyjności w sprawach wagi najwyższej skutkował popadaniem w bierność strategiczną, uogólnioną praktyką autocenzury oraz emigracji wewnętrznej, czyli wycofywania się w bezpieczne pielesze własnej prywatności. Ta praktyka w połączeniu z planową eksterminacją zasobów elity narodowej przez obydwu okupantów z czasów II wojny światowej prowadziła do dominacji przeciętności i miernoty w pejzażu społecznym i naukowym Polski zwanej Ludową. Administratorom państwa, zależnym od zagranicznego źródła legitymizacji, wygodnie było promować postawy służalcze i delatorskie. Komunizm zapisał się w dziejach jako najbardziej drobiazgowy ze wszystkich znanych ludzkości system masowej inwigilacji i represji. Pomimo tych skrajnie niesprzyjających warunków kadry naukowe, brutalnie przetrzebione w okresie stalinowskiej rewolucji kulturalnej, nie zniżyły się w swojej masie do roli usłużnych propagandystów systemu. Pomimo systemowego wspierania ścieżki kariery propagandystów, w kręgach wojskowych określanych mianem politruków (Góra, 2021), mimo administracyjnej presji, by „ludzi

nauki zastąpili ludzie systemu" (Hübner, 2013, s. 621), ten sposób realizacji profesji naukowca nigdy nie zyskał sobie zakładanego mu newralgicznego znaczenia w państwach takich jak PRL.

Po wielu latach, po deklaratywnym zerwaniu z epoką totalitaryzmów, wciąż pozostają w mocy przyzwyczajenia, stereotypy, utrwalone praktyki myślenia i działania. Jedną z nazw ilustrujących mentalne i decyzyjne zakrzepnięcie w niemocy jest „imposybilizm", hasło spopularyzowane przez Jarosława Kaczyńskiego, lidera największej partii politycznej III RP. Jak wskazują komentatorzy polityczni, trafność diagnozy nie musi jednak prowadzić do właściwego doboru metod przezwyciężenia problemu (Warzecha, 2021).

W roku 1989, roku transformacji ustrojowej, zgłoszono w Polsce dwie koncepcje strategiczne: grubej kreski (w oryginale: „grubej linii") oraz samooczyszczenia środowisk urzędniczych. Pierwszą z nich sformułował Tadeusz Mazowiecki, niekomunistyczny premier pierwszego rządu koalicyjnego komunistów z niekomunistami. Drugą propagował Adam Strzembosz, pierwszy niekomunistyczny prezes Sądu Najwyższego. Obu protagonistów połączył głęboko afirmowany światopogląd chrześcijański, obcy wcześniejszej oficjalnej ideologii państwowej. Obie koncepcje – w swoich uogólnionych, odległych od oryginału znaczeniach – poniosły klęskę. Jednak to nie komponent chrześcijański należałoby oskarżać o przyczynę niepowodzenia. Przyczyna zdaje się tkwić w idealizmie politycznym, lekceważącym wymogi analizy strategicznej. Hipoteza ta prowadzi nas do postawienia fundamentalnego pytania o potrzebę refleksji strategicznej zarówno w teorii, jak i praktyce życia publicznego.

INSTYTUCJONALNY ASPEKT PROBLEMU

Nowożytne dzieje polityczne można scharakteryzować jako proces rosnącej mimikry instytucjonalnej w skali globalnej. Liczne i zróżnicowane kultury narodowe w wyniku ekspansywnych rewolucji o międzynarodowym charakterze zostały przyporządkowane jednej, może kilku, matrycom rozwojowym, z dumą określanym mianem „nowoczesnych". W porządku strategicznym aspiracja do bycia nowoczesnym przeważyła tradycyjny prymat religii i moralności.

Najistotniejszą instytucją nowożytnego porządku międzynarodowego stało się państwo rozumiane na sposób patrymonialny. W długowiecznych kulturach narodowych, takich jak polska (przedrozbiorowa), starano się konsekwentnie neutralizować zapędy władców do patrymonialnego traktowania zarządzanego przez nich terytorium państwowego, a kandydatów do tronu, którzy ujawnialiby taki sposób rozumienia swojej godności, dyskwalifikowano już na etapie procedury elekcyjnej (artykuły henrykowskie, 1573 r.).

Rozbiory państwa polskiego, dokonane etapami w epoce oświecenia, zrealizowano pod hasłem zaprowadzania racjonalnego porządku na ziemiach ogarniętych nierządem i anarchią. Wszystkie trzy mocarstwa rozbiorowe przodowały w europejskim koncercie absolutyzmu oświeconego, doktryny łączącej w sobie etatystyczną centralizację polityczną z apoteozą osoby władcy. Dorobek myśli państwowej innej niż patrymonialna zdyskwalifikowano, a jej polskich klasyków skarykaturyzowano jako odmieńców, fanatyków, wręcz „irokezów Europy" (Fryderyk Pruski zwany Wielkim). Od okresu zaborów aż po czasy współczesne nie brak jest ekspertów, wywodzących się z polskiej kultury narodowej, którzy przyznają rację zaborcom i składają im hołd wdzięczności za wymuszoną „modernizację" ówczesnego terytorium Polski, a zwłaszcza umysłów jej mieszkańców (Hryniewicz, 2004).

W istocie jednak „modernizacja", o której mowa, polegała na zastąpieniu jednego modelu cywilizacyjnego odmiennym. Różnica zasadzała się na tym, że model obalony poddawano interpretacyjnemu ostracyzmowi, oczernieniu, moralnej degradacji. Siła interpretacji była tak przemożna, że kiedy państwo polskie zdołano odrodzić po ponad stuleciu zaborów, jego elity zamiast nawiązać do narodowych tradycji instytucjonalnych przejęły zestaw etatystycznych rozwiązań zaborczych, rozszerzonych jedynie z poszczególnej dzielnicy na całe terytorium państwa (Izdebski & Kulesza, 2004, s. 66–67).

Na powojenny okres Polski zwanej Ludową przypada apogeum etatyzmu rozumianego jako model zarazem najbardziej nowoczesny oraz naukowo jedynie słuszny, a przy tym model mimetyczny względem swojego sowieckiego wzorca. Proces ten daleko wykraczał poza regionalne relacje państw jednego bloku ideologicznego. Miał on wymiar globalny. W skali całego globu bowiem w XX wieku triumfy święciły rozwiązania etatystyczne, centralizacyjne, kontynuujące logikę absolutyzmu oświeconego. Głosy o nieuchronnym

zwycięstwie modernizacji w typie reprezentowanym przez rewolucje komunistyczne słychać było nawet w obozach przeciwników: wśród doradców amerykańskiego prezydenta (Brzeziński, 1970) czy w Kościele katolickim (teologia wyzwolenia).

Ten jednobrzmiący chór ekspertów, praktyków i beneficjentów, wspólnie wyznających determinizm dziejów, został zakłócony pod koniec XX wieku przez postacie i środowiska nieprzyjmujące do wiadomości deterministycznego przypisania i eksperymentujące z nowatorskimi rozwiązaniami. Papież Jan Paweł II rzucił wyzwanie zimnowojennemu podziałowi Europy i świata, wygodnie kotwiczącemu w formule „pokojowego współistnienia". W 1980 r. polscy robotnicy zorganizowali się w niezależne, samorządne związki zawodowe, wprowadzając w osłupienie wszystkich tych, którzy w ich klasie społecznej upatrywali awangardy komunizmu. Niszowi wolnorynkowi ekonomiści po raz pierwszy znaleźli posłuch w dyscyplinie głównego nurtu, odkąd do władzy w świecie polityki doszli Brytyjka Margaret Thatcher i Amerykanin Ronald Reagan.

Szybciej w sferze społeczno-gospodarczej, znacznie wolniej w sferze mentalnej dochodziło do zmiany przekonania mówiącego o tym, że poddanie danej sfery spraw publicznych zarządowi czy wręcz własności państwa prowadzi do: transparentności, racjonalizacji oraz sprawiedliwości społecznej. Od lat 80. XX wieku domenę państwowego włodarstwa opuszczały kolejne sektory gospodarki, infrastruktury i usług publicznych. Ile jeszcze można by zdziałać w tej dziedzinie i jak bardzo nasze umysły są uwarunkowane przekonaniami utrwalonymi w dawniejszej epoce, przekonuje autor książki: *To* NIE *musi być państwowe* (Wozinski, 2014). Wśród propozycji dyskutowanych przez polskiego autora znalazły się takie jak np.: armia, policja, więziennictwo, waluta, infrastruktura, opieka społeczna czy choćby ogrody zoologiczne. Bariera zdaje się tkwić wyłącznie w ludzkich umysłach, a ściślej w sposobie ich dotychczasowego sformatowania. Powstaje więc problem źródeł formatowania.

DOKTRYNALNY ASPEKT PROBLEMU

Dyskutowany tu przykład rozrostu zakresu wpływów państwa w życiu publicznym wpisuje się w wielowiekowe losy walki postępu

z zacofaniem, nowoczesności z tradycją. Analiza tego fundamentalnego dla naszej cywilizacji zmagania napotyka na problem od razu na etapie doboru słów mających opisać ów proces. Słowo „postęp" przeważnie bowiem przynosi skojarzenia melioratywne, zaś słowo „zacofanie" ma wydźwięk jednoznacznie pejoratywny. Trudno jest komentować spór stron, których same terminy opisu skazują na nierównoprawność.

Jeżeli jednak zastanowić się nad doktrynalnymi sposobami uzasadniania sporu – tego, że przed jedną ze stron otwiera się świetlana przyszłość, a druga wegetuje już tylko siłą inercji – może okazać się, że uzasadnień tych nie ma zbyt wiele, a siła ich argumentu nie jest zbyt przemożna. Możemy wyróżnić trzy linie rozumowania pozwalające intelektualnie uzasadniać toczony od stuleci spór cywilizacyjny. Pierwsza z nich odwołuje się do majestatu władzy, druga do sprawiedliwości społecznej, a trzecia do społecznego statusu.

Argument z majestatu władzy, podnoszony jako uzasadnienie absolutyzmu państwa, pojawił się w Europie w epoce roznamiętnionej religijnymi sporami o Reformację (XVI–XVII w.). Epoka ta sprzyjała podważeniu prawd dotychczas uchodzących za oczywiste, problematyzowaniu aksjomatów, eksperymentowaniu z rozwiązaniami nowatorskimi, acz uzasadnianymi formułą powrotu do tradycji pierwotnej i niezachwaszczonej błędami. O ile dla Thomasa Hobbesa państwo absolutne stanowiło racjonalny postulat, skłaniający wolne ludzkie jednostki do scedowania części własnej wolności na absolutnego władcę w celu zapewnienia sobie egzystencjalnego bezpieczeństwa, o tyle w ujęciu Jeana Bodina, bodaj najwybitniejszego z teoretyków absolutyzmu, absolutna suwerenność świeckiego władcy tworzyła niejako intelektualne zwieńczenie perfekcyjnie zaprogramowanego systemu architektury życia publicznego, wznoszonego ku chwale i za aprobatą samego Boga. Z kolei myśliciele protestanccy, pozbawieni możliwości wsparcia przez potężne ówcześnie struktury Kościoła rzymskiego, formułowali rozmaite projekty organizacji życia publicznego, którego gwarantem z konieczności musiał pozostać władca świecki. Najsłabszym elementem konstrukcji doktrynalnych, tworzonych od czasów wczesnej nowożytności, mieli okazać się sami dzierżyciele majestatu władzy, monarchowie, w których upatrywano gwarantów pomyślności. Gnuśni, nierzetelni, moralnie niewiarygodni, nierzadko prowokowali wybuch krwawych rewolucji, których

sami stawali się ofiarami, chyba że popłynęli z nurtem wydarzeń, zachowując pozycję formalnie zwierzchnią za cenę zrzeczenia się autentycznych atrybutów władzy, pozostając królami malowanymi, dziedzicznymi celebrytami.

Ideowa lewica, tak socjalistyczna, jak i komunistyczna, od swego zarania podnosiła problem niesprawiedliwości społecznej. Wskazywano rozliczne, mniej lub bardziej brutalne sposoby zaradzenia temu fundamentalnemu dla lewicy problemowi życia publicznego. Aby zapewnić sukces mobilizacji mas, trzeba było wszakże eskalować konflikt społeczny oraz dokonywać stanowczej stygmatyzacji wroga. Skrajne oceny, wyostrzone, czarno-białe klisze, żar emocji dobrych i złych – to cechy charakterystyczne ruchów lewicowych minionego dwuipółwiecza. Stan pobudzenia emocjonalnego nigdy nie idzie w parze z jasnością umysłu deliberatywnego. Rozwiązania przyjmowane pod wpływem nastroju chwili musiano *post factum* sakralizować jako wolę ludu albo, jeszcze ambitniej, jako dziejową konieczność. Czy można jednak po latach twierdzić, że prorocy rewolucji faktycznie przeniknęli zasłonę niewiedzy i gdyby dziś mieli wyznaczać kierunki działania, byłyby to te same wskazania, co te udzielone sto lub dwieście lat temu?

Zjawiskiem bardzo rozpowszechnionym, a jednak nieczęsto dostrzeganym przez analityków życia publicznego, jest zabieganie o status. Namiętność ta ma charakter powszechny. Dotyczy przedstawicieli całego spektrum społecznego, bardziej jednak tych, którzy chcieliby uchodzić za światłych, postępowych i nowoczesnych. O ile w dawniejszych epokach status wynikał z obiektywnie weryfikowalnego dorobku lub zasług, o tyle we współczesnym społeczeństwie egalitarnym bardziej od uzasadnień statusu liczą się jego przejawy. Jak pisze badacz tematu, Alain de Botton:

> Nasze poczucie tożsamości jest zakładnikiem opinii ludzi, wśród których żyjemy. […] O ile zwyczajową karę za posiadanie niskiej pozycji stanowi ubóstwo, o tyle lekceważenie i niewidzące spojrzenia stanowią kary emocjonalne, nadal uparcie nakładane przez snobistyczny świat na osoby pozbawione zewnętrznych oznak znaczenia (Botton, 2012, s. 17, 30).

Zamartwianie się o własny status może prowadzić do długotrwałych lęków, depresji, egzystencjalnego smutku. Walka o należny

status może zaś przesłonić priorytety życia rodzinnego, porządku moralnego i norm społecznych. Paradoks walki o status polega na tym, że w ostatecznym rozrachunku status nie zależy od samego zainteresowanego, lecz jest wynikiem społecznej, często bardzo niesprawiedliwej oceny. Młode pokolenie, urodzone już w XXI wieku, wskazuje na bycie influencerem jako jeden z wymarzonych zawodów swojego przyszłego, dorosłego życia. Zarazem jednak, według badań prowadzonych na szerszych kohortach demograficznych, ten sam „zawód" influencera plasuje się na jednej z najniższych pozycji w rankingach zawodów społecznego zaufania (No Fluff Jobs, 2024). Zabieganie o status to walka o uznanie otoczenia, o przynależność do grona tych, do których przynależeć wypada. W istocie więc zabieganie o status oznacza wyzuwanie się z własnej tożsamości.

Mistrzowie życia duchowego, podobnie jak mistrzowie samoobrony fizycznej są zgodni w opinii, że nawet najlepiej przygotowany bohater powinien zawsze brać pod uwagę ewentualność oddalenia się z miejsca konfrontacji jako rozwiązanie najbardziej efektywne i niepozbawiające honoru. Podobnie w przypadku zaczepki ze strony agresywnych kibiców metodą wyjścia z opresji bywa nieodpowiadanie na prowokacyjne pytanie o to, której z dwóch wymienionych drużyn kibicujemy. Świat pełen jest dwudzielnych podziałów: na dobrych i złych, właściwych i niewłaściwych, nas i tych drugich. Dwudzielne podziały są proste i czytelne, ale bywają prostackie i stygmatyzujące. Podobnie jak w wielu aspektach życia, tak i w analizie politologicznej dobrze jest od czasu do czasu wznieść się ponad podział typu dwudzielnego i zapytać o racje, dla których taki podział w społecznym odbiorze zaistniał. Czy można zidentyfikować czynnik sprawczy, który decyduje o tym, kto i co zostało sklasyfikowane jako właściwe lub niewłaściwe – i czy zabieg ten ma charakter uniwersalny, czy może zależy od okoliczności?

STRATEGICZNY POZIOM ŁADU PUBLICZNEGO

W obliczu sporu epistemologicznego pomiędzy poziomem empirii – jaki świat jest? – a poziomem interpretacji – jak go rozumieć? – niniejszy tekst postuluje wyróżnienie poziomu trzeciego, strategicznego, definiowanego pytaniem: kto lub co o tym decyduje?

W obliczu sporu politycznego, który zazwyczaj konfrontuje dwa obozy: racjonalizmu z ignorancją, postępu z zacofaniem, uznania z pospolitością – postulujemy wyróżnienie trzeciego poziomu strategicznego: kto lub co o tym decyduje?

Pojęcie strategii definiowane jest poprzez porównanie do mostu, który spaja „polityczne cele ze środkami i metodami ich zakładanego osiągnięcia" (Gray, 2011, s. 38). Strategia to, mówiąc skrótowo, władza wyznaczania celów. Strategia ma charakter uniwersalny, niezależny od zmieniających się epok i kultur. Jak pisał wybitny znawca tematu, Colin Gray,

> wszystko, co można wiedzieć o strategii jako podstawie ogólnej teorii, było równie dobrze znane w starożytnej Grecji, w Prusach początków XIX wieku [epoce generała Carla von Clausewitza – przyp. S.G. i D.G.], jak i dziś (Gray, 2011, s. 45).

Badania naukowe, których celem winno być dochodzenie do prawdy, mają niestety tendencję do uciekania w jedną z dwóch przeciwstawnych skrajności: albo koncentrowania się na samych tylko liczbach i faktach bez próby zrozumienia ich sensu (nominalizm, pozytywizm), albo też dobierania materiału badawczego do z góry założonej tezy ideologicznej (modernizm, wokeizm).

Wyróżnienie odrębnego, strategicznego poziomu analizy pozwoliłoby zrównoważyć te niekorzystne przechyły, z jednej strony wywołując zapotrzebowanie na uzupełniające badania empiryczne, z drugiej zaś demaskując przedwcześnie przyjęte aksjomaty jako zaledwie mody i stereotypy. Posługując się epitetem „strategiczny", nie chcemy wikłać się w kontrowersje dotyczące zakresu znaczeniowego pojęcia strategii w historii nauki (Freedman, 2025). Chodzi nam jedynie o opatrzenie specyficzną nazwą specyficznego, jak tego dowodzimy, zjawiska życia publicznego (o ile do „życia publicznego" włączamy także subiektywną sferę mentalności, postaw i decyzji). Postulat wyróżnienia strategicznego poziomu analizy oznacza naszą niezgodę na to, by kwestie sprawczości/decyzyjności w życiu publicznym roztrząsać przy pomocy płaskich, dychotomicznych modeli.

Identyfikacja strategicznego poziomu ładu publicznego nie musi równać się dążeniu do uzasadnień monokauzalnych, próbom wyjaśniania rzeczywistości poprzez odwołanie do jednego tylko

czynnika sprawczego. W przywoływanym na wstępie przykładzie dwóch polskich mężów stanu okresu transformacji widać wyraźnie, jak bardzo złożoność rzeczywistości pokrzyżowała plany prostych, jednoczynnikowych rozwiązań. Deklaratywne odkreślenie złych czasów grubą kreską nie poskutkowało bynajmniej triumfem cnoty i godności na szczytach władzy transformującego się państwa. Zakładając prymat etosu, zignorowano rolę złych nawyków i patologicznych struktur. Deklarując wolność działania na rzecz wspólnego dobra, zlekceważono potencjał bezczelności, którą nowe, potransformacyjne czasy jedynie rozzuchwaliły. Legendarną „grubą kreskę" spożytkowano w sposób odmienny od zamierzonego. Stare bynajmniej nie ustąpiło, a nowe, aby zaistnieć, musiało przyjąć reguły gry cały czas moderowane przez pogrobowców upadłego systemu. W przypadku zaś młodych kadr obywateli, wolnych od skojarzeń ze złą przeszłością, wolność nowych czasów – zamiast zakładanej pogody dla heroizmu, poskutkowała oportunizmem i mentalnością kserokopiarki wobec zmitologizowanego Zachodu. Współczesne potransformacyjne państwo pod względem wizerunku w niczym już nie odbiega od krajów, do których grona zasadnie aspiruje. Wyróżnienie strategicznego poziomu ładu publicznego pozwoliłoby natomiast przybliżyć się do odpowiedzi na pytanie, dlaczego wciąż, po tylu już latach od transformacji ustrojowej pogłębia się kryzys tożsamościowy, kryzys wspólnoty politycznej, dlaczego mimikra przeważa nad godnością, a konformizm nad poczuciem sensu.

WERYFIKACJA NEGATYWNA

Co, jeśli nie uwzględnić wyróżnionego powyżej odrębnego poziomu strategicznego? Jaki zakres wyjaśnień pozostaje dostępny na podstawie znanej literatury i społecznego stereotypu? Poniższa tabela ukazuje przykłady tego typu wyjaśnień.

Tabela 1. Próby fatalistyczych wyjaśnień przyczynowo-skutkowych z pominięciem poziomu strategicznego

Formuła wyjaśnienia	Środowiska nadawców
los, fatum	przedchrześcijańska starożytność, ateistyczna nowożytność, świat prawosławia moskiewskiego (ros. *sud'ba*)
złe moce, złe duchy	wierzenia animistyczne, osoby zabobonne, manipulatorzy (przykładowo zdemaskowani przez nastoletnich bohaterów powieści *W pustyni i w puszczy* H. Sienkiewicza)
„zachodni imperialiści"	promotorzy antyzachodnich projektów ideologicznych – światowego komunizmu, islamskiego dżihadyzmu itp.
„mafie, służby, loże"	wyrażenie autorstwa polskiego polityka G. Brauna, zgrabnie łączące elementy systemowe (służby specjalne państwa) z anty- i pozasystemowymi; nadawcy pozostający na zewnątrz analogicznych organizacji
Watykan, „papiści", jezuici	nadawcy pozostający na zewnątrz analogicznych instytucji (również w sensie ideowym, jako ich adwersarze)

Źródło: opracowanie własne.

Zestawienie prób wyjaśnień zebranych w powyższej tabeli unaocznia ich zasadniczą wspólną wadę. Jest nią zrzucanie odpowiedzialności za stan niewiedzy na stronę różną od siebie samego, na jakieś mniej lub bardziej sprecyzowane obce siły. Efektem takiego stanu rzeczy staje się mitologizacja przestrzeni publicznej, ograniczanie szans na wiarygodne poznanie i zrozumienie zależności przyczynowo-skutkowych.

Stereotyp, który przeciwstawiałby się zidentyfikowanemu powyżej unikaniu odpowiedzialności poznawczej, ma znacznie krótszą tradycję i jeszcze krótszą listę literatury. Wyrazić go można w następującej tabeli.

Tabela 2. Próby odpowiedzialnych wyjaśnień przyczynowo-skutkowych, z pominięciem poziomu strategicznego.

Formuła wyjaśnienia	Środowiska nadawców
my sami	aktywiści społeczni

Źródło: Magistrale, 2020.

Kandydat do amerykańskiego Senatu, autor propozycji umieszczonej w tabeli 2 i rozwiniętej w książce: *My, Naród, jesteśmy problemem* (Magistrale, 2020), w udostępnianych publicznie materiałach wyborczych wykracza jednak poza tytułową tezę, zmierzając w kierunku konstruktywnych wyjaśnień strategicznych.

> Wniosek, do którego doszedłem na podstawie badań i rozumowania, był taki, że każda część naszego społeczeństwa, od systemu szkolnictwa po administrację rządową, służyła nieulegitymizowanej strukturze władzy. [Jako obywatele] zasługujemy na coś lepszego niż rządy bogatych i dobrze powiązanych (Magistrale, 2024).

Zatem oprócz „nas samych" jako źródła braku zmiany społecznej wskazuje się równocześnie na struktury i zależności polityczne, podkreślając ich nieulegitymizowany charakter.

PODSUMOWANIE

Niniejszy tekst argumentuje na rzecz pożytku płynącego z takiego prowadzenia analiz życia publicznego, które nie zadowalają się standardowo przyjmowanymi, dychotomicznymi podziałami na jej uczestników czynnych i biernych, na rządzących i rządzonych, na tych, którzy mają lub nie mają monopolu na wiedzę, władzę lub społeczny prestiż. Nazwaliśmy ów trzeci poziom analizy strategicznym, podkreślając zasadność jego wyróżnienia, nie upierając się wszelako przy jego nazwie. Rzecz dotyczy zagadnień sprawczości, decyzyjności oraz klimatu aksjologicznego charakteryzującego życie publiczne w dowolnym czasie i miejscu. Uznajemy temat za ważny i rozwojowy, zwłaszcza w kontekście współczesnej debaty publicznej w Polsce, gdzie w miejscu analiz, o które nam chodzi, pojawia się tajemnicza kategoria „imposybilizmu".

Formułując postulat wyróżnienia poziomu analizy, nie mamy ambicji, by szczegółowo badać treści zjawiska w świecie empirycznym. Przedyskutowaliśmy trzy historyczne formuły pretensji do posiadania racji na forum publicznym. Formuła majestatu władzy zdaje się zwalniać jej nosicieli z wymogu osobistego dorastania do sprawowanej godności. Formuła sprawiedliwości społecznej niesie ze sobą ryzyko oligarchizacji życia publicznego nadchodzące ze strony tych, którzy decydują się eskalować rozwiązania dychotomiczne. Z kolei formuła społecznego statusu prowadzi do degradacji twórczej podmiotowości istot ludzkich jako uczestników życia publicznego do poziomu wtórnej i pasywnej mimikry.

Argumentując na rzecz wyróżnienia strategicznego poziomu analizy życia publicznego, przywołaliśmy wyjaśnienia alternatywne,

nieuwzględniające niniejszej kategorii. Nie mają one, jak się okazuje, zbyt wielkiej wartości poznawczej, służąc raczej za unik retoryczny. Z kolei tłumaczenie, zgodnie z którym całość życia publicznego zależy od nas samych jako obywateli, sam propagator tej formuły zdezawuował. wskazując na czynniki inne niż on sam i jego dobra obywatelska wola.

Wywód przeprowadzono, posiłkując się odniesieniami do ideowo-kulturowego kontekstu współczesnej Polski, tym niemniej zarówno główna teza (postulat) wywodu, jak i dyskutowane tu poszczególne zagadnienia zachowują, jak sądzimy, charakter uniwersalny i ogólnoludzki.

Bibliografia

Ash, T.G. (1990). *Polska rewolucja: Solidarność 1980–1981*. M. Król & M. Dziewulska (Tłum.). Warszawa: Res Publica.

Botton, A. de (2012). *Lęk o status*. H. Pustuła-Lewicka (Tłum.). Warszawa: Czuły Barbarzyńca Press.

Brzeziński, Z. (1970). *Between Two Ages. America's Role in the Technetronic Era*. New York: Viking Press.

Freedman, L. (2025). Strategia: historia idei. W H. Brands (Red.), *Twórcy nowoczesnej strategii. Od starożytności do ery cyfrowej* (s. 43–67). B. Kocowska (Tłum.). Warszawa: Prześwity.

Góra, D. (2021). To Tame and Pacify. Political Aims of the Philosophy of Peace in Post-War Poland. *Horyzonty Polityki, 12*(38), 11–25.

Gray, C.S. (2011). The Strategist as Hero. *Joint Force Quaterly*, *3*(62), 37–45.

Hryniewicz, J.T. (2004). *Polityczny i kulturowy kontekst rozwoju gospodarczego*. Warszawa: Scholar.

Hübner, P. (2013). *Zwierciadło nauki. Mała encyklopedia polskiej nauki akademickiej*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Izdebski, H., & Kulesza, M. (2004). *Administracja publiczna. Zagadnienia ogólne*, Warszawa: Liber.

Kowalski, L. (2023). *Bracia Moskale a Układ Warszawski. Perspektywa polska*. Warszawa: Fronda.

Kucharczyk, G., & Rak, K. (2024). *Piekielni sąsiedzi. Jak Rosja i Niemcy dogadywały się kosztem Polski*. Warszawa: Bellona.

Magistrale, P. (2020). *We the People Are the Problem. How Americans Betrayed America*, bmw.

Magistrale, P. (2024). NYS Senate – 2nd District. *Suffolk County Dems*. https://suffolkcountydems.com/candidate/peter-magistrale (dostęp: 10.09.2024).

No Fluff Jobs (2024). *Ranking zawodów 2024. Jak Polki i Polacy oceniają wybrane profesje*. https://wp-insights.s3.eu-central-1.amazonaws.com/wp-content/uploads/2024/02/21125829/Raport-No-Fluff-Jobs.-Ranking-zawodow-2024.-Jak-Polki-i-Polacy-oceniaja-rozne-profesje.pdf (dostęp: 10.09.2024).

Sienkiewicz, H. (1911). *W pustyni i w puszczy*. Warszawa: Gebethner i Wolff.

Warzecha, Ł. (2021). Imposybilizm prezesa PiS. Diagnozy Jarosława Kaczyńskiego są często trafne, gorzej z metodami pokonywania problemów. *Rzeczpospolita*. www.rp.pl/polityka/art104511-lukasz-warzecha-imposybilizm-prezesa-pis (dostęp: 10.09.2024).

Wozinski, J. (2014). *To* NIE *musi być państwowe*. Warszawa: Prohibita.

Copyright and License

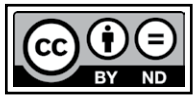

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Piotr Zakrzewski
http://orcid.org/0009-0009-5102-6984
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie
p.zakrzewski@uksw.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2793

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Przywództwo oparte na wartościach a wybrane modele zarządzania

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Analiza przywództwa opartego na wartościach, widzianego przez pryzmat organizacji i polityki, a także próba uchwycenia jego funkcji w odniesieniu do innych modeli zarządzania.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy w artykule dotyczy roli przywództwa opartego na wartościach (*Value-Based Leadership*, VBL) w kontekście funkcjonowania organizacji oraz sytuacji współczesnego świata, cechującego się zmiennością i turbulencjami. Autor zastanawia się, jak wartości mogą wpływać na sposób zarządzania organizacją i jej rozwój, a także na styl przywództwa. Ważnym zagadnieniem jest również pytanie o integrację wartości w zarządzaniu oraz możliwości ewolucyjnego przejścia od modeli technokratycznego zarządzania do przywództwa opartego na wartościach. W artykule zastosowano metodę analizy krytycznej oraz syntezy literatury naukowej, zaś w odniesieniu do własnej koncepcji różnych modeli zarządzania – metodę porównawczą. Autor odwołuje się także w niektórych miejscach do przykładów stanowiących ilustrację zagadnień teoretycznych.

PROCES WYWODU: W pierwszej kolejności wskazano na związek przywództwa i sfery aksjologicznej, by następnie przejść do charakterystyki przywództwa opartego na wartościach. Autor uczynił to poprzez nawiązanie do klasycznych metod zarządzania. W dalszej części omówione zostały funkcje analizowanego przywództwa i jego znaczenie we współczesnym świecie.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W ramach artykułu określone zostały konstytutywne cechy przywództwa opartego na wartościach oraz jego różnice w odniesieniu do innych wybranych modeli zarządzania. Wykazano także wpływ VBL na koncepcję VUCA oraz BANI, co dotychczas nie było przedmiotem analiz naukowych.

Sugerowane cytowanie: Zakrzewski, P. (2025). Przywództwo oparte na wartościach a wybrane modele zarządzania. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 183–205. DOI: 10.35765/HP.2793.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Przywództwo oparte na wartościach może stać się jednym ze sposobów radzenia sobie z celami stojącymi zarówno przed współczesnymi organizacjami, jak i państwami. Analizowany model jest wyzwaniem dla osób sprawujących kierownicze funkcje – zakłada bowiem przede wszystkim wewnętrzną zmianę lidera, a nie otoczenia. Jego aplikacja przyczynia się do stabilizacji w organizacji oraz kształtowania pozytywnych relacji wewnętrznych. W świecie dwuznaczności i relatywizmu wartości odgrywają rolę swoistego kompasu w procesie decyzyjnym oraz bieżącym działaniu danej instytucji.

Słowa kluczowe:
przywództwo, wartości, przywództwo oparte na wartościach, przywódca, zarządzanie

Abstract

VALUE-BASED LEADERSHIP AND SELECTED MANAGEMENT MODELS

RESEARCH OBJECTIVE: To analyze values-based leadership as seen through the prism of organizations and policies, and to try to grasp its functions in relation to other management models.

THE RESEARCH PROBLEMS AND SCIENTIFIC METHODS: The research problem in the article concerns the role of Value-Based Leadership (VBL) in the context of organizational functioning and the situation of the modern world, characterized by volatility and turbulence. The author considers how values can affect the way an organization is managed and developed, as well as its leadership style. The article uses the method of critical analysis and synthesis of scientific literature, while the comparative method is applied to the author's own conception of various management models. The author also refers in some places to examples as illustration of theoretical issues.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The relationship between leadership and the axiological sphere is pointed out first, in order to then move on to the characteristics of value-based leadership. The author did this by referring to classical management methods. In the next part, the functions of the analyzed leadership and its relevance in the modern world were discussed.

RESEARCH RESULTS: The article identifies the main elements of value-based leadership and its differences from classical management models. The influence of VBL on the VUCA and BANI concept has also been demonstrated, which has not been the subject of scientific analysis to date.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, RECOMMENDATIONS: Value-based leadership can become one of the ways of dealing with the challenges facing both modern organisations and states. The analyzed model primarily assumes an internal change in the leader, rather than the environment. Its application contributes to stability in the organization and the formation of positive internal relations.

Keywords:
leadership, values, value-based leadership, leader, management

WPROWADZENIE – PRZYWÓDZTWO I WARTOŚCI

W klasycznym ujęciu teorii organizacji przywództwo traktowane jest jako jeden z komponentów zarządzania, odnoszący się do osoby zajmującej kierownicze stanowisko. Przywódcami są zatem ci, którzy stoją wyżej w państwowej czy też organizacyjnej hierarchii, dysponują możliwością decydowania i wpływania na działania określnych grup. Jak zarządzanie sprowadzić można do działań technicznych, schematycznych, często też powtarzalnych, tak przywództwo utożsamia się z innowacyjnym podejściem i otwarciem na zmianę (w tym duchu chociażby w rozdziale dotyczącym procesowi przewodzenia: Griffin, 2018, s. 474–542). Dziś ze wszech miar zasadne wydaje się wyeksponowanie elementu przewodzenia w zarządzaniu. Niepewność i nieprzewidywalność będące immanentnymi cechami obecnych czasów domagają się działania odważnych i dobrze ukształtowanych przywódców, którzy nie tylko będą potrafili technicznie zarządzać, ale także twórczo inspirować, przekształcać i zmieniać. Możliwe, że wzorce funkcjonujących współcześnie państw i organizacji zredefiniują klasyczne podejście do zarządzania, oddając prymat przywództwu, którego jednym z wielu elementów będzie organizowanie. Przewodzenie stanie się zatem pojęciem szerszym niż zarządzanie i zacznie wyznaczać kierunki działań danej grupy lub organizacji. By tak się stało, przywództwo powinno opierać się na trwałych fundamentach.

Historia pokazuje, że wielokrotnie filozofowie polityki czy też przywódcy porzucali zasady etyczne na rzecz pragmatycznego działania. Niekiedy instrumentalnie traktowana sfera aksjologiczna stawała się swoistą karykaturą, którą władca zręcznie wykorzystywał do realizacji osobistych celów, stosując przy tym system nagród i kar.

Działania księcia, opisane przez Machiavellego, są tego doskonałą ilustracją. Hołdując zasadzie „cel uświęca środki", autor sugeruje, że książę powinien swym zachowaniem naśladować lisa i lwa – łączyć spryt (talent manipulatorski) z odwagą (posuniętą do wzbudzania strachu wśród ludu).

Trwałymi fundamentami, na których może opierać się przywództwo, są wartości. Rodzi się pytanie, dlaczego zatem wiele osób piastujących funkcje kierownicze zatrzymuje się na paradygmacie klasycznego zarządzania, jakby z obawą nie chcąc otworzyć drzwi szerszej perspektywie – przywództwu opartemu na wartościach. Paradoks tej postawy zawiera się w świadomości, że ten kolejny, niejako wyższy etap istnieje, jest dostępny, a jego wcielenie wiąże się przede wszystkim z decyzją menadżera. Być może towarzyszy temu potrzeba stabilizacji i niechęć do podejmowania ryzyka, możliwe, że również przeświadczenie o separacji zarządzania i wartości. Dylemat ten już dawno podjęli teoretycy prawa, którzy od czasów Antygony zastanawiają się nad alternatywą: moralność czy nakaz prawodawcy, jak również ile moralności powinno być w normach stanowionych. Nie jest to już pytanie, czy moralność (wartości, zasady etyczne) w prawie funkcjonują, ale raczej jak silnie oddziałują one na decydentów i prawodawców. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o zarządzanie.

MODELE ZARZĄDZANIA ORGANIZACJĄ

Istnieje wiele modeli zarządzania, które w swych założeniach odwołują się do wartości. Wśród głównych koncepcji należy wymienić przywództwo transformacyjne (Bass, 1997; Burns, 2010; Korejan & Shahbazi, 2016, jak również ze współczesnych polskich pozycji: Chrabota & Poszytek, 2025), przywództwo służebne (Greenleaf, 2000; Coetzer, Bussin, & Geldenhuys, 2017), przywództwo etyczne (Brown, Trevino, & Harrison, 2005; Den Hartog, 2015), a także przywództwo autentyczne (Avolio & Gardner, 2005) oraz przywództwo adaptacyjne (Heifetz, 2009). Jedynie koncepcja VBL stawia wartości w centralnym miejscu, podkreślając ich szczególne znaczenie w budowaniu pozycji lidera, kształtowaniu relacji w organizacji oraz motywowaniu jej pracowników.

Współcześnie przedsionkiem do przywództwa opartego na wartościach są instruktażowy (Carey, Philippon, & Cummings, 2011) oraz menadżerski model zarządzania (Yukl, 1982). Celowo używam tu pojęcia „przedsionka", sugerującego postrzeganie analizowanego pojęcia w kategoriach kolejnego i wyższego etapu, do którego zaproszeni są wszyscy sprawujący w organizacjach funkcje kierownicze. W podobny sposób ujmuje to J. Nicholls, opisując przejście od modelu menadżerskiego, poprzez przywództwo transformacyjne, do przywództwa opartego na wartościach – przy czym wartości rozumie bardziej jako cechy istotnie cenione przez konsumentów (por. Nicholls, 1999a, s. 311–313). Przejście od modeli technokratycznych do przywództwa osadzonego w sferze aksjologicznej obrazuje także ewolucję, która dokonała się w naukach o zarządzaniu.

Przypatrzmy się zatem dwóm klasycznym modelom zarządzania i ich porównaniu z przywództwem opartym na wartościach (tabela 1).

Tabela 1. Cechy poszczególnych modeli zarządzania/przywództwa

I. Model instruktażowy (szkolny)	**II. Model menadżerski (redukcjonistyczny)**	**III. Model przywództwa opartego na wartościach**
Menadżer-nauczyciel	Menadżer-technokrata	Samoświadomy przywódca
Koncentracja na procedurach	Koncentracja na przepisach prawa, wewnętrznych regulacjach	Koncentracja na wartościach
Praktycznie zerowa kreatywność	Kreatywność zredukowana do poszukiwania nowych metod zarządzania	Kreatywność jako immanentna cecha przywódcy i jego działań
Liczy się cel	Liczą się cel i efektywność	Liczy się człowiek
System zarządzania oparty na nagrodach i karach	System zarządzania oparty na nagrodach i karach	System zarządzania oparty na służeniu, wdzięczności oraz towarzyszeniu
Indywidualizm	Indywidualizm/zespoły zadaniowe zorientowane na cel	Zespoły oparte na wzajemnych relacjach
Niska otwartość na zmianę	Otwartość na kontrolowaną zmianę	Otwartość na zmianę
Zachowawczość	Konformizm	Odwaga
Życie według projektu, tj. zarządzania	Życie według projektu	Życie według procesu

Źródło: oprac. własne.

MODEL INSTRUKTAŻOWY (TECHNICZNY, SZKOLNY)

Model ten swoje korzenie czerpie ze wczesnych etapów szkolnej edukacji. Relację nauczyciel–uczeń często sprowadza się do posłusznego wykonywania zadań i poleceń tego pierwszego. Najistotniejsze są reguły i ich przestrzeganie, zaś system uczenia się niejednokrotnie bywa redukowany do trafnego wpisania się w klucz przygotowanych wcześniej odpowiedzi. Powiada się dość często – i jest to poparte badaniami – że właśnie szkolny okres ogranicza w młodym człowieku kreatywność, gloryfikując schematyzm. Takie wnioski znalazły się chociażby w raporcie *Szkoła dla innowatora. Kształtowanie kompetencji proinnowacyjnych*, przygotowanym na zlecenie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii w 2017 roku (Gov.pl, 2017). Autorzy raportu wskazują przykładowo, że polski system edukacji wciąż opiera się na XIX-wiecznym modelu, który promuje nauczanie faktów i dyscyplinę, a nie kreatywne myślenie czy umiejętność rozwiązywania problemów.

Nawyki i reguły rządzące organizacją, promowane na tym etapie, niejednokrotnie przenikają do życia zawodowego. Menadżer stosujący model instruktażowy będzie dla swoich pracowników – traktowanych jak uczniowie – zawsze nauczycielem, skrupulatnie kontrolującym wykonywanie przez nich zadań, rozliczającym z czasu spędzonego w pracy, pouczającym, w jaki sposób powinni się oni zachowywać. Nigdy zatem nie stanie się dla współpracowników partnerem, a swój autorytet będzie budował, opierając się na systemie nagród i kar. Emblematem tego rodzaju stylu są procedury, które stanowią zarówno narzędzie, a nierzadko także cel działania organizacji. Często kreatywne pomysły będą kontestowane – nie dlatego, że przykładowo nie mają sensu bądź są niedopracowane – ale ze względu na burzenie utartych reguł i niewpisywanie się w utrwalone schematy działania. Model instruktażowy jest modelem silnie nastawionym na indywidualizm – jednostka w odróżnieniu od zespołu jest łatwiej sterowalna i skuteczniej poddaje się kontroli, dlatego menadżerowie na tym etapie będą raczej unikać tworzenia grup zadaniowych, a jeśli już fakt ten będzie miał miejsce, oznaczać może działanie czysto fasadowe – decyzje i tak będą zapadały jednoosobowo bądź w bardzo wąskim gronie. Zachowawczość – ta cecha stanie się wspólna

zarówno dla menadżerów, jak i pracowników, co skutkować będzie niską otwartością na wszelkie zmiany w organizacji.

Model szkolny sprowadza się do projektu, przy czym nie chodzi tu o system wyzwań czy długofalowych celów, a raczej zarządzanie, które staje się celem samym w sobie, co z kolei utrudnia, a niekiedy też uniemożliwia realizację ambitnych przedsięwzięć.

W specyficznej organizacji, jaką jest państwo, opisywany model ogranicza sprawowanie władzy do funkcji rządzenia. Lider zwycięskiego ugrupowania będzie dążył jedynie do utrzymania władzy, sprowadzając swoje działania do wypełniania podstawowych zadań. Zarządzanie szkolne uniemożliwi podjęcie istotniejszych reform, w obrębie rządzącej ekipy promowane będą zaś postawy poddańcze, o niskim poziomie inicjatywności. Rola działaczy i obywateli skoncentruje się na biernym wykonywaniu poleceń władcy, który dysponuje systemem dystrybucji nagród i kar.

Warto zauważyć, że model ten raczej opiera się na życiu wg projektu niż procesu, przy czym przez projekt należy rozumieć samo sprawowanie obowiązków przez określony czas, np. długość kadencji w systemach demokratycznych. Choć z pewnością ocena liderów wpisujących się w model instruktażowy będzie zupełnie inna, należy raczej utożsamiać go ze stagnacją, w której rządzenie staje się celem samym w sobie, a podejmowanie kreatywnych i innowacyjnych działań okazuje się niemożliwe.

Mimo licznych mankamentów zastosowanie modelu szkolnego w niektórych organizacjach może przynieść pożytki. Z pewnością sprawdzi się on w podmiotach zorientowanych na osiąganie konkretnych krótkookresowych celów, gdzie realizowane zadania są powtarzalne, schematyczne i nie wymagają od pracowników dużej kreatywności. Członkowie zespołów w takich organizacjach oczekują przede wszystkim stabilizacji oraz przewidywalności, które zapewnia menadżer-nauczyciel.

MODEL MENADŻERSKI (REDUKCJONISTYCZNY)

Kolejny wzorzec zarządzania organizacją można by określić mianem menadżerskiego (Lee, 2017). Nie jest to przywództwo *par excellence*, bowiem – podobnie jak w modelu szkolnym – sprowadza się

raczej do technicznych aspektów sprawowania władzy i rządzenia. Osoba piastująca stanowisko kierownicze będzie w tym przypadku koncentrować się na przestrzeganiu przepisów prawnych oraz tworzeniu nowych regulacji wewnątrz organizacji. Normatywizm ma stanowić narzędzie efektywnego zarządzania. Współcześnie w Polsce zaobserwować można zjawisko inflacji prawa (Jasionek, 2021), które przejawia się między innymi nadmiarem regulacji normatywnych na poziomie krajowym, co z kolei przekłada się na funkcjonowanie przykładowo jednostek administracji publicznych. Może prowadzić to do zastępowania elastycznych relacji międzyludzkich, zespołów tworzonych *ad hoc*, a przede wszystkim wypracowanej przez lata kultury organizacyjnej – sztywnymi normami, ujętymi w formie wewnętrznych zarządzeń, regulaminów, decyzji.

Menadżerowie-technokraci przejawiają kreatywność głównie w obszarze przyswajania i wdrażania nowych metod zarządzania. Chłoną wszelkie innowacyjne schematy i szkolenia, które podobnie jak normy prawne mają prowadzić do skutecznego działania organizacji. Trzeba zauważyć, że organizacje tworzą ludzie, a nie przepisy i metody. Te ostatnie mogą wspomagać kierowanie instytucją, stanowić narzędzie osiągania celów, jednak końcowy głos należeć będzie do poszczególnych osób czy też zespołów piastujących określone role i funkcje. Dziś schemat stosowany przez tego rodzaju menadżerów opiera się na następujących elementach: pozyskanie środków (często niemałych) na wdrożenie innowacyjnej metody zarządzania w organizacji, przeszkolenie pracowników, wdrożenie rozwiązania, oczekiwanie na osiągnięcie określonych wcześniej celów. Mankamentem nowoczesnych metod jest brak uwzględnienia czynnika ludzkiego, a w zamian za to – świetnie zbudowana metodyka, poprawnie skonstruowany aparat pojęciowy i swoisty idealizm oparty na wierze „papierowym procedurom".

Dlaczego współczesnym organizacjom nierzadko przewodzą menadżerowie-technokraci? Być może wynika to z braku nabytych bądź wykształconych zdolności przywódczych. Niejednokrotnie są to ludzie cechujący się brakiem wiary we własne umiejętności, zależni od innych, a zarazem bardzo ambitni. Chcąc potwierdzić swoją wartość, najpierw aspirują na wyższe stanowiska, a następnie skrzętnie pilnują, by władzę utrzymać, skutecznie eliminując w swoim otoczeniu zdolne i kreatywne jednostki (Akinyele & Chen, 2024). Ucieczka od

samych siebie owocuje wspomnianą już koncentracją na przepisach i procedurach, czyli w istocie tym, co zewnętrzne. Styl technokratyczny wyklucza kształtowanie kultury organizacyjnej, w zamian promując fasadowe działania, które w założeniu mają imitować dobre relacje między pracownikami oraz budować pozytywny wizerunek organizacji na zewnątrz (Totić, 2023).

Brak prawdziwych relacji prowadzi z kolei do utraty zaufania, podejrzliwości, rodzi także potrzebę kontroli. Menadżer nie jest dla kierowanych osób partnerem, przypomina bardziej władcę stosującego system nagród i kar. W ten sposób trudno zbudować zespół – organizacje rządzone przez technokratów stanowią raczej zbiór jednostek cechujących się wysokim stopniem indywidualizmu, prowadzącym nierzadko do egoistycznych zachowań. Nie oznacza to jednak paraliżu organizacji, *ergo* – wiele z nich może całkiem dobrze funkcjonować, osiągając zamierzone cele i ciesząc się pozytywną opinią otoczenia. Problemem pozostają wewnętrzny system zarządzania oraz relacje pomiędzy menadżerem i pracownikami. Model menadżerski, zredukowany do wypełniania funkcji zarządzania, jest bardziej realizacją projektu aniżeli działaniem w procesie.

Na poziomie państwa model ten będzie oznaczał klasyczne sprawowanie władzy poprzez oparcie się na podstawowych funkcjach rządzenia. Politycy, chcąc utrzymać obsadzone stanowiska, będą unikali działań obarczonych ryzykiem, np. inicjowania reform czy uchwalania budzących kontrowersje regulacji. Emblematem modelu technokratycznego stanie się dążenie do stabilizacji, które w polskiej polityce zyskało miano zapewnienia „ciepłej wody w kranie".

Model menadżerski z pewnością okaże się bardziej przydatny w okresach konieczności administrowania organizacją aniżeli realizowania ambitnych, długofalowych działań. Redukcja zarządzania do wykonywania technokratycznych, ściśle określonych czynności może przyspieszyć realizację celów, a także wpłynąć na przejrzystość reguł i zasad stosowanych w danej organizacji, co z kolei wpływa stabilizująco na jej zespół.

MODEL PRZYWÓDZTWA OPARTEGO NA WARTOŚCIACH

Twórcze przekształcenie dwóch omówionych wyżej koncepcji stanowi model przywództwa opartego na wartościach. Czysto techniczne zarządzanie może być przyczynkiem do otwarcia organizacji na sferę aksjologiczną, w której technokratyczne zasady schodzą na dalszy plan, zaś kryterium efektywności ustępuje miejsca kształtowaniu relacji i budowaniu kreatywnych zespołów (Jansen Kraemer Jr, 2011).

W obszarze psychologii polityki i psychologii organizacji podkreśla się znaczenie subiektywnych cech liderów w odniesieniu do sprawowanych ról – ich historii życia, osobowości, nabytych cech. To one kształtują przywódców i wpływają na styl ich działania. W naukach o zarządzaniu pod koniec ubiegłego wieku zaczęto coraz częściej pisać o przywództwie opartym na wartościach (ang. *Value-Based Leadership* – VBL). Nowość tego terminu wzięła się z nieoczywistego połączenia dwóch znanych kategorii – przywództwa i wartości. Zwolennicy teorii VBL podkreślają jedność człowieka – wyznawanych przez niego zasad, wartości i poglądów – z podejmowanymi decyzjami nie tylko w sferze prywatnej, ale również publicznej. Dotyczy to zarówno przywódców, jak i tych, którzy ich przywództwu się poddają. Wartości odgrywają w tym obszarze podwójną rolę, drogi i celu zarazem: kształtują i wyznaczają ramy ludzkiego postępowania oraz mogą stanowić cel funkcjonowania danej organizacji.

Koncepcja przywództwa opartego na wartościach bazuje zatem na kilku podstawowych założeniach:

- wartości odgrywają istotną rolę w procesie szeroko rozumianego zarządzania;
- nie da się oddzielić funkcjonowania człowieka w danej organizacji od wyznawanych przez niego wartości;
- inkluzja komponentu aksjologicznego, a następnie ustanowienie jego prymatu ma kluczowe znaczenie w działaniu organizacji oraz osiąganych przez nią celów, a także budowaniu relacji wewnątrz danej grupy.

Pojawia się pytanie, czym są wartości. Wielość ujęć oraz przyjmowanych przez różne dziedziny perspektyw nie pomaga w sformułowaniu jasnej definicji (Niemczuk, 2019). Główna oś filozoficznego sporu przebiega wokół nadania tej sferze autonomii. Tomiści będą

określali wartości jako aspekt dobra stanowiący własność bytu, z kolei przedstawiciele nowożytnej ontologii, chociażby Lotze, od którego w istocie zaczęła się dyskusja na ten temat, będą postrzegali wartości niezależnie od bytu, co pozwoli na narodziny nowej nauki – aksjologii (Lotze, 2006). Na potrzeby niniejszych rozważań można przyjąć następującą definicję wartości: kategoria aksjologiczna, określająca rzeczy i sprawy obiektywnie istotne oraz mogące stanowić cel działania.

Powróćmy do charakterystyki modelu przywództwa opartego na wartościach, będącego – co warto powtórnie zaznaczyć – twórczym przekształceniem dwóch poprzednich koncepcji. Nie chodzi bowiem o przywódczą rewolucję w organizacji opierającą się na kontestacji modeli instruktażowego i menadżerskiego, lecz ewolucyjną zmianę w tym zakresie, która bierze swój początek w zmianie sposobu myślenia. Przywódca danej organizacji, świadomy samego siebie albo inaczej – walczący ze sobą, a nie z całym światem, koncentruje swoją uwagę oraz działania na wartościach. Model ten integruje w sobie wszystkie elementy klasycznego zarządzania, nie wypiera ponadto tradycyjnych metod rządzenia i nie wyklucza stosowania komponentów wcześniejszych dwóch modeli. Chodzi jednak o priorytety i ostateczny cel funkcjonowania organizacji. Cechą wspierającą wyznaczanie nowych kierunków oraz otwartość na zmiany jest kreatywność. Przywódca nie podąża utartymi ścieżkami, nie daje się zamknąć w stosowanych przez lata schematach. Odznacza się innowacyjnością, której – co zauważył już Schumpeter – nieodłącznym elementem jest kreatywność, będąca synonimem twórczej destrukcji (Schumpeter, 1960, rozdziały 3 i 4).

W przywództwie opartym na wartościach liczy się człowiek – jego godność, niepowtarzalność, talenty (Tirmizi, Williams, & Tirmizi, 2023). Zadaniem organizacji i menadżerów nie jest zatem kształtować pracowników wedle sztywnych form, lecz twórczo wykorzystywać ich osobowość oraz umiejętności. System zarządzania zostaje oparty na trzech podstawowych elementach: służeniu, wdzięczności oraz towarzyszeniu. Wydaje się, że ten komponent może stanowić największe wyzwanie dla menadżerów-nauczycieli i menadżerów-technokratów. Wielu z nich z pewnością utożsamia zarządzanie organizacją z artykulacją władzy. Organizacja jest miejscem, w którym realizowane są władcze działania, zakładające swobodę decyzyjną

osób kierujących i zarazem posłuszeństwo pracowników. Władza w takim ujęciu nierzadko przeradza się w „lek na kompleksy" i środek wypełniania wewnętrznych braków. Służba i towarzyszenie mogą rodzić naturalny opór menadżerów, gdyż nie pasują do ich wizji rządzenia. Wymownym przykładem tej sytuacji jest publiczna działalność Jezusa Chrystusa. Większość Jemu współczesnych widziała w Nim przyszłego politycznego przywódcę Izraela, tymczasem „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (Mk 10,45).

Orientacja na poszczególne jednostki w organizacji pozwala im wzrastać i rozwijać się. Będzie to widoczne zwłaszcza w momentach, w których rola przywódcy schodzi na dalszy plan, a główny reflektor skierowany jest przykładowo na osobę odpowiedzialną w zespole za realizację konkretnego zadania. Jego wypełnienie rodzi wdzięczność menadżera, który ma świadomość, że nie jest sam, lecz liczy się każdy, bez względu na zajmowane stanowisko.

Wartości łączą jednostki, nie dotyczą jedynie samego funkcjonowania przywódcy, co z kolei pozwala budować relacje w zespole. Nie chodzi tutaj o nadrzędną rolę przyjaźni czy koleżeństwa, lecz o budowanie trwałej kultury organizacyjnej. Ludzie, którzy potrafią wzajemnie się wspierać i których łączy silniejsza więź niż tylko formalne stosunki służbowe, łatwiej podejmują wyzwania i są bardziej otwarci na zmianę. Kreatywność lidera przekłada się na innowacyjność wszystkich członków zespołu, zaś odwaga przywódcy zachęca pozostałych do równie śmiałego działania.

Przywództwo oparte na wartościach bazuje bardziej na procesie aniżeli projekcie. Samo towarzyszenie bowiem oraz budowanie relacji nie jest celem, który osiąga się jeden raz (Uhl-Bien, 2006). Wymaga raczej stałych wysiłków i nieustannej otwartości na nowe. Charakteryzowany model widzi organizację w drodze, która w zasadzie się nie kończy. W ten sposób można obrać szerszą perspektywę, nieograniczającą się jedynie do osiągnięcia kolejnych kamieni milowych czy celów. Również zakończona z sukcesem realizacja przełomowego projektu wydaje się zaledwie przystankiem na wspomnianej drodze.

W polityce ten rodzaj przywództwa stanowi ogromne wyzwanie i zarazem inspiruje do ograniczenia partykularnych interesów lidera. Wymaga nieustannego stawiania pytań o obecność i realizację wartości w podejmowanych działaniach. Oddaje sferę polityki na

służbę sferze aksjologicznej, która stanowi ostateczny weryfikator zasadności oraz słuszności podejmowanych decyzji politycznych. Odrębnym zagadnieniem jest zjawisko instrumentalnego wykorzystywania wartości przez przywódców – często mają one uwiarygadniać kontrowersyjne działania i usprawiedliwiać polityków sprawujących władzę. Nie znosi to jednak, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu, sensowności samego modelu. Dysfunkcje w tym zakresie należy raczej przypisać wykonawcom koncepcji, a nie jej istocie i założeniom.

Model przywództwa opartego na wartościach koresponduje z „heroicznym przywództwem", opisanym przez Chrisa Lowneya (Lowney, 2019, s. 14–17). Autor – były jezuita, a następnie jeden z największych bankierów na świecie – przeniósł zestaw ignacjańskich reguł do korporacyjnej rzeczywistości. Twierdził, że kategoria przywództwa nie pochodzi z zewnątrz i nie jest związana ze sprawowaniem kierowniczych funkcji oraz stanowisk, lecz przeciwnie – wynika z wnętrza każdego człowieka, bowiem każdy może stać się przywódcą. Warunkami osiągnięcia tego statusu są znajomość samego siebie (kim jestem), pomysłowość (*vide* kreatywność), miłość (względem innych ludzi), a także heroizm (odwaga w działaniu).

Model VBL jest już wykorzystywany w wielu sferach życia społeczno-zawodowego. Istnieją badania pokazujące jego pozytywny wpływ na funkcjonowanie poszczególnych organizacji, np. w obszarze edukacji, o czym pisze N. Waruwu (2025). Autorka badała stopień praktykowania przywództwa opartego na wartościach wśród szkolnych liderów i jego przełożenie na efektywność pracy nauczycieli. Potwierdziła, że VBL w szkołach publicznych ma realny wpływ na funkcjonowanie nauczycieli i nie pozostaje jedynie w sferze deklaracji. Do podobnych wniosków doszli naukowcy, analizujący związki między przywództwem opartym na wartościach a działaniem sektora ochrony zdrowia (Denier, Dhaene, & Gastmans, 2019). Autorzy poprzez badania jakościowe (wywiady z menadżerami działającymi w obszarze ochrony zdrowia) udowodnili, że model VBL w tym sektorze sprzyja tworzeniu kultury, w której etyka opieki oraz godność pacjenta są kluczowe, zaś liderzy gotowi są podejmować trudne decyzje z uwzględnieniem wartości.

Model VBL nie jest też wolny od wad. Kluczowe pozostaje ustalenie wartości, na których ma opierać się działanie przywódcy oraz

całej organizacji. Arbitralny wybór w tym zakresie może skutkować brakiem identyfikacji członków zespołu z danym podmiotem, konfliktem, a nawet procesami dezintegracyjnymi. Dlatego niezwykle istotne są inkluzywność (włączanie jak największej liczby osób w kształtowanie np. kultury organizacji), dobra komunikacja oraz postawa samego lidera, której komponenty odnaleźć można w innych modelach przywództwa (służebne, etyczne itd.). Chodzi przede wszystkim o wiarygodność oraz spójność jego działań z deklarowanymi wartościami (Cha & Edmondson, 2006).

FUNKCJE PRZYWÓDZTWA OPARTEGO NA WARTOŚCIACH

Funkcji opisywanego modelu można by wymienić co najmniej kilka. Nie chodzi tu o wyczerpujące wyliczenie tych ról, lecz uchwycenie różnych perspektyw oraz płaszczyzn, na których dana organizacja działa. Wśród istotniejszych funkcji wymieniłbym: legitymizującą, stabilizującą, integrującą oraz generatywną.

Wartości, którymi kieruje się przywódca, a tym samym cała organizacja, stanowią uzasadnienie dla jej funkcjonowania. Pomiędzy liderem a członkami organizacji zaczyna obowiązywać swoisty kontrakt w sferze aksjologicznej, który pozwala na ustanowienie jedności procedur, strategii, polityki, metod i celów wśród różnych grup roboczych oraz kierowanie ich zachowaniem i działaniami w stronę wartości i najwyższych celów. Głoszone przez przywódcę wartości legitymizują jego władzę. Znaczenie sfery aksjologicznej przejawia się również w obszarze polityki, gdy partyjni liderzy formułują programy wyborcze, odwołując się do określonych wartości. Zaczyna obowiązywać umowa – w zamian za udzielenie poparcia w wyborach poszczególne grupy społeczne domagają się realizacji przez polityków wyznawanych przez nie zasad moralnych i etycznych. Przejawia się to głównie w sferze rozwiązań legislacyjnych.

Przywództwo oparte na wartościach pełni także funkcję stabilizującą. Istnieją badania wyraźnie wskazujące na rolę wartości we wspomaganiu procesu zarządzania organizacją, przeprowadzone przez Shatalebię i Yarmohammadiana (2011, s. 3703–3707). Stworzyli onii model przywództwa opartego na wartościach w uniwersytecie

(tam też prowadzili swoje badania ankietowe). Gdy bowiem ludzie zgadzają się co do fundamentu, istnieje większa szansa na osiąganie wspólnych celów. Przywołani autorzy wskazują, że wprawdzie organizacje mają zdolność do kreowania i niejako narzucania swoich celów, jednak już znacznie trudniej proces ten zachodzi w ramach tzw. zachowania organizacyjnego (*organizational behaviour*). Podstawową przyczynę stanowi odmienność kultur poglądów, wartości i pochodzenia różnych pracowników. Co więcej, trudność tę wzmacnia stałość wzorców kulturowych, które z reguły nie podlegają zmianom, a nawet negocjacjom. Propozycja autorów artykułu zmierza ku podstawowemu zadaniu przywódcy organizacji: akceptacji różnic i przyjęciu odmiennych kultur przy jednoczesnym ustalaniu wspólnych wartości.

Ciekawe, że współcześnie wiele organizacji wprowadza model przeciwstawny, w którym w obliczu aksjologicznej różnorodności nie podejmuje się tematu wartości (Çayak, 2021) – nierzadko w imię neutralności światopoglądowej. Niesie to za sobą dalekosiężne konsekwencje i w istocie ma zabarwienie aksjologiczne, bowiem przykładowo zakaz mówienia o wartościach jest niczym innym jak przyjęciem określonego światopoglądu i dokonaniem konkretnego wyboru. Pozorna pustka w sferze wartości domaga się jednak wypełnienia i stąd w ostatnich latach obecność w wielu organizacjach nowomowy (język), karykaturalnych działań (zachowanie) i wykluczania osób (sankcja), które pragnąc pozostać spójne w sferze wyznawanych zasad i realizowanych jednocześnie zadań w ramach organizacji, nie obawiają się otwarcie mówić o wartościach. Za przykład może posłużyć w okresach świątecznych unikanie składania życzeń odwołujących się do wydarzeń religijnych (Boże Narodzenie, Wielkanoc), a w zamian przesyłanie życzeń białych świąt, świąt choinki czy też wiosennego nastroju.

Problem ten podjęła, choć w ramach analizy organizacji międzynarodowej – Unii Europejskiej – prof. J. Staniszkis (zob. Staniszkis, 2009). Wskazywała w swej pracy, że sposobami radzenia sobie w traktacie lizbońskim z różnorodnością aksjologiczną są ekonomia norm oraz ontologia prawa, sprowadzające się w istocie do akceptacji współistnienia ogólnych i w dodatku sprzecznych ze sobą wartości. Ekonomia norm zamiast pogłębiać integrację międzypaństwową, paradoksalnie ją spowalnia i oddala. Reguła, zgodnie z którą „wszystkie wartości

dopuszczalne i dobre", jest kompletnie nieatrakcyjna dla osób i grup, które budują swoją tożsamość, przyjmując za fundament konkretny system moralny. Podobnie dzieje się w obrębie państwa czy mniejszych organizacji. Sztuczna otwartość i przesadna dbałość o równość prowadzą raczej do pokojowej destabilizacji aniżeli efektywnego działania organizacji. To cena, jaką płaci się za ucieczkę od tożsamości.

Stabilizująca funkcja przywództwa opartego na wartościach zasadza się także na łagodzeniu napięć pomiędzy wartościami, interesami oraz władzą. Jest rzeczą naturalną, że ludzie (pracownicy, członkowie danej społeczności) doświadczają konfliktów wewnętrznych związanych z działaniem danej organizacji oraz konfliktów zewnętrznych dotyczących życia w konkretnym państwie. Rolą wartości jest zapewnienie współgrania osób piastujących różne stanowiska, często reprezentujących odmienne interesy (Prilleltensky, 2000).

Integrująca funkcja analizowanego przywództwa opiera się z kolei na łączeniu ludzi wokół wspólnych działań i celów. Zasadniczą cechą wieloosobowych zespołów jest różnorodność jednostek, ich charakterów, podejścia do funkcjonowania organizacji czy też metod rozwiązywania problemów. Niejednokrotnie brak konsensu w zakresie pryncypiów prowadzi do destabilizacji, konfliktu, a ostatecznie uniemożliwia realizację celów. Widać to zwłaszcza w instytucjach, w których głoszone zasady rozmijają się z systemem aksjologicznym pracowników. Może to skutkować konfliktem wewnętrznym, polegającym na tym, że z jednej strony pracownik kieruje się własnymi zasadami, z drugiej zaś – powinien zachować lojalność względem organizacji, w której pracuje. Integrująca funkcja VBL opiera się zatem na włączaniu różnych członków w działania organizacji i koncentracji tych działań na fundamencie aksjologicznym. *A contrario*, model VBL nie dąży do sztucznego ujednolicenia zespołów (np. ze względu na podobieństwo charakterów, osobowości itd.).

Gdy różni ludzie kierują się identycznym bądź podobnym systemem wartości, wtedy działanie organizacji przebiega płynnie, zaś cele wydają się łatwe do osiągnięcia. Należy jednak w taki sposób kształtować kulturę organizacyjną, by wartości w niej obecne były spójne – na poziomie liderów, pracowników oraz wewnętrznych regulacji.

Ostatnią funkcją przywództwa opartego na wartościach jest funkcja generatywna. Niejednokrotnie wartości są przewodnikiem czy

też swoistym drogowskazem dla pracowników zajmujących różne stanowiska w organizacji. Dzieje się tak zwłaszcza w sytuacjach niepewności (zob. Baloğlu & Evran, 2012).

Ponadto wartości mogą także w istotny sposób rodzić oraz kształtować nowych przywódców. Istnieje wiele koncepcji wyjaśniających powstawanie przywództwa – część z nich odwołuje się do czynników sytuacyjnych (teoria *Zeitgeist*), inne do specyficznych cech osobowości samych liderów, jeszcze inne każą na pierwszym miejscu dostrzegać relację pomiędzy przywódcą a jego zwolennikami (Jakubowska, 2002, s. 90–93). Co ciekawe, w każdej z tych koncepcji można odwołać się do sfery aksjologicznej. Wartości są przecież obecne w różnego rodzaju zdarzeniach, często je determinują. Stanowią także część tożsamości lidera, kształtując jego światopogląd i wyznaczając kierunki postępowania. Wreszcie mogą być wyznacznikiem relacji pomiędzy przywódcą i członkami organizacji – tożsamość wartości przyczynia się do obsadzenia danej jednostki w roli lidera. W ten sposób spinamy klamrą funkcję generatywną – przywództwo oparte na wartościach rodzi kolejnych przywódców, którzy do tych wartości się odwołują.

WSPÓŁCZESNE ZNACZENIE PRZYWÓDZTWA OPARTEGO NA WARTOŚCIACH

Tematyka przywództwa opartego na wartościach była wielokrotnie podejmowana, zwłaszcza w literaturze obcej. Na początku lat 90. ukazała się praca Stephena Coveya – *Principle-centred leadership* (zob. różne wydania tej publikacji. Covey jest autorem licznych monografii dotyczących przywództwa i zarządzania, w tym *The 7 Habits of Highly Effective People*, która została przetłumaczona także na język polski jako *Siedem nawyków skutecznego działania*). Autor wskazuje w niej, że nie istnieją szybkie metody rozwiązywania problemów, za to określone zasady rządzące naszym życiem są stale obecne. Należą do nich: bezpieczeństwo, przewodzenie (kierowanie), mądrość i siła. Covey nie ograniczył ich tylko do wartości, lecz obrał perspektywę szerszą, odwołując się między innymi do tożsamości człowieka, jego życiowych celów czy też zdolności do działania. Zasady te, obecne zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym pozwalają na wewnętrzną integrację człowieka. Realizuje się je na

czterech poziomach, tj. osobistym, interpersonalnym, menadżerskim i organizacyjnym poprzez rezygnację z samego siebie (*vide* ojcostwo), pracę nad sobą oraz obieranie szlachetnych celów i służenie innym. Relacja pomiędzy przywódcą a jego zwolennikami nie polega na prostej wymianie poparć i korzyści, lecz wzajemnym zaangażowaniu w realizację dobra wspólnego (Burns, 1978). Stanowi to jeden z przejawów odpowiedzialności (Sowiński, 2018).

W 1987 roku w Stanach Zjednoczonych po raz pierwszy użyto terminu VUCA – akronimu pochodzącego od wyrazów: *volatility*, *uncertainty*, *complexity* oraz *ambiguity*, co można przetłumaczyć jako zmienność, niepewność, złożoność oraz niejednoznaczność. Termin ten miał charakteryzować świat po okresie zimnej wojny, ale kolejne wydarzenia na naszym globie sprawiły, że cały czas pozostaje on aktualny. Co więcej, w roku 2020, a zatem zaraz po wybuchu pandemii COVID-19, pojawił się nowy akronim – BANI, autorstwa Jamaisa Cascio, nawiązujący między innymi do kruchości, nieliniowości i braku możliwości zrozumienia współczesnego świata (Grabmeier, 2020).

Jak sobie z tym poradzić? Z pewnością jedną z odpowiedzi może stanowić przywództwo oparte na wartościach, odwołujące się do trwałych fundamentów, upraszczające rzeczywistość poprzez budowanie wzajemnych relacji i dobrą komunikację w organizacji. Funkcje analizowanego modelu idą na przekór VUCA, prowadząc do integracji i stabilizacji.

Przypatrzmy się wybranym aspektom wpływu VBL na koncepcje VUCA oraz BANI. Można to przeanalizować przez pryzmat konkretnych elementów opisywanego modelu takich jak: zaufanie, autentyczność, spójność wartości, odpowiedzialność oraz szacunek i empatia. Po pierwsze model przywództwa opartego na wartościach poprzez budowanie w zespole zaufania kształtuje stabilność w zmieniających się warunkach. Wysokie zaufanie wpływa na odporność, co z kolei pozwala na szybszą adaptację do nagłych zmian. Zaufanie redukuje „kruchość", gdyż członkowie danej organizacji są bardziej inicjatywni oraz skłonni do wzięcia odpowiedzialności za poszczególne działania. Po drugie autentyczność prowadzi do redukcji lęku i niepewności: autentyczni liderzy tworzą bezpieczne środowisko, co minimalizuje lęk spowodowany sytuacjami BANI. Z kolei przejrzystość komunikacji zmniejsza niepewność i pozwala zespołom podejmować decyzje mimo braku pełnych danych. Po

trzecie dzięki spójności wartości w ramach VBL w organizacji udaje się osiągnąć przejrzystość w złożoności. Wartości stanowią kompas decyzyjny, który pomaga działać nawet wtedy, gdy dane są niepełne lub sprzeczne (Kraemer, 2025). W świecie złożonym i „niezrozumiałym" wartości ułatwiają priorytetyzację oraz pomagają określić kierunek. Po czwarte odpowiedzialność prowadzi do osiągnięcia skuteczności w „nieliniowości". Świat nieliniowy wymaga bowiem gotowości do testowania, eksperymentowania i szybkich korekt, a kultura odpowiedzialności sprzyja uczeniu się, rozumieniu błędów i szybkiemu oraz elastycznemu reagowaniu na nieoczekiwane sytuacje. Po piąte wartości takie jak szacunek i empatia kształtują odporność emocjonalną w chaosie. W świecie VUCA i BANI ludzie łatwo przechodzą w tryb przeciążenia. Empatyczne przywództwo zwiększa poczucie bezpieczeństwa i przynależności, co chroni przed wypaleniem i ogólną dezorganizacją.

Powyższe rozważania zostały uporządkowane w tabeli 2.

Tabela 2. Wpływ modelu VBL na VUCA oraz BANI

Wartość w ramach VBL	**Element VUCA/BANI**	**Sposób przeciwdziałania**
zaufanie	zmienność/kruchość	szybka adaptacja, gotowość do współpracy
autentyczność	niepewność/napięcie, lęk	redukcja lęku, przejrzystość komunikacji
spójność wartości	złożoność/niezrozumiałość procesów	kompas decyzyjny, priorytetyzacja
odpowiedzialność	nieliniowość skutków	uczenie się i elastyczność
empatia i szacunek	zmienność/napięcie, lęk	odporność emocjonalna i motywacja

Źródło: oprac. własne.

KONKLUZJE

Współcześnie przywództwo nadal pozostaje jednym z istotnych komponentów zarządzania. Żadna organizacja nie może istnieć bez osoby bądź grupy osób zdolnych do przewodzenia, które nie ogranicza się jedynie do fasadowego pełnienia funkcji, ale związane jest z faktycznym podejmowaniem decyzji, komunikowaniem oraz odpowiedzialnością za realizowane działania. Na przestrzeni lat pojawiło się wiele koncepcji przywództwa, a jedną z nich stanowi przywództwo

oparte na wartościach. Jego specyfika opiera się na odwołaniu do sfery aksjologicznej, która jednocześnie uzasadnia sprawowanie władzy, stabilizuje organizację oraz integruje jej członków. Przyczynia się ponadto do formowania nowych liderów.

Istotne jest, że przywództwo oparte na wartościach odwraca paradygmat klasycznego zarządzania. Osoby pozostające na stanowiskach kierowniczych i wpisujące się w modele, określone w artykule mianem instruktażowego i menadżerskiego, koncentrują swoją uwagę na sobie, technokratycznych procedurach, cechują się przy tym niewielką kreatywnością oraz otwartością na zmiany. Ich zarządzanie ograniczone jest przede wszystkim do skrupulatnego wypełniania schematu, przypomina bardziej projekt niż proces. Tymczasem przywództwo oparte na wartościach każe liderom widzieć i pragnąć więcej, zaś wszelkie działania rozpoczynać od poznania oraz zmiany samych siebie. Promuje twórcze działanie, zachęca do podejmowania nowych wyzwań, zarządzanie identyfikuje jako proces. Przykładowo model ten jest przyszłościowy i może znaleźć zastosowanie np. w procesach decyzyjnych w administracji publicznej, gdzie wymagana jest przejrzystość oraz spójność aksjologiczna.

Należy podkreślić, że możliwe jest przejście od czysto technokratycznych modeli zarządzania do przywództwa opartego na wartościach, co wymaga w tym zakresie prowadzenia dalszych badań.

Współczesne organizacje – przedsiębiorstwa, instytucje pozarządowe, a także państwa – borykają się z istotnymi problemami, które zachęcają do poszukiwania skutecznych metod radzenia sobie z niepewnością, brakiem stabilizacji oraz różnego rodzaju kryzysami – zarówno w sferze gospodarczej, jak i dotyczącymi jednostki. W świecie, w którym wszystko jest relatywne i chwiejne, niezmienne pozostają wartości. Liderów odwołujących się w działaniu do sfery aksjologicznej, nie omijają turbulencje, jednakże poprzez budowanie przywództwa na trwałym fundamencie są oni w stanie efektywnie działać, kształtując jednocześnie dobre relacje w zarządzanych przez siebie zespołach.

Bibliografia

Akinyele, A.I, & Chen, Z. (2024). Dark clouds of leadership: causes and consequences of toxic leadership. *International Studies of Management and Organization*, *55*(1), 1–28.

Avolio, J.B., & Gardner, L.W. (2005). Authentic leadership development: Getting to the root of positive forms of leadership. *The Leadership Quarterly*, *16*(3), 315–338.

Baloğlu, N., & Evran, A. (2012). Relations between Value-Based Leadership and Distributed Leadership: A Casual Research on School Principles' Behaviors. *Educational Sciences: Theory & Practice*, *12*(2), 1375–1378.

Bass, B.M. (1997). *Transformational Leadership*. Abingdon: Taylor & Francis Inc.

Brown, M.E., Trevino, L.K., & Harrison, D.A. (2005) Ethical leadership: A social learning perspective for construct development and testing. *Organizational Behavior and Human Decision Processes*, *97*, 117–134.

Burns, J.M. (1978). *Leadership*. New York: Harper & Row.

Burns, J.M. (2010). *Transforming Leadership*. New York: Grove Press/ Atlantic Monthly Press.

Carey, W., Philippon, D.J., & Cummings, G.G. (2011). Coaching models for leadership development: An integrative review. *Journal of Leadership Studies*, *5*(1), 51–69.

Çayak, S. (2021). The Mediating Role of Organizational Hypocrisy in the Relationship Between Organizational Silence and Organizational Rumor: A Study on Educational Organizations. *International Journal of Psychology and Educational Studies*, *8*(2), 1–13.

Cha, S.E., & Edmondson, A.C. (2006). When Values Backfire: Leadership, Attribution, and Disenchantment in a Values-Driven Organization. *The Leadership Quarterly*, *17*(1), 57–78.

Chrabota, B., & Poszytek, P. (2025). *Przywództwo transformacyjne w Polsce*. Warszawa: PWN.

Coetzer, M.F., Bussin, M., & Geldenhuys, M. (2017). The Functions of a Servant Leader. *Servant Leadership, New Directions in Research, Theory and Practice*, *7*(1), 1–32.

Covey, S. (2002). *Principle-centred leadership*. London: Simon&Schuster.

Den Hartog, D.N. (2015). Ethical Leadership. *Annual Review of Organizational Psychology and Organizational Behavior*, *2*, 409–434.

Denier, Y., Dhaene, L., & Gstmans, C. (2019). You can give them wings to fly': a qualitative study on values-based leadership in health care. *BMC Medical Ethics*, *20*(1).

Gov.pl (2017). *Szkoła dla innowatora. Kształtowanie kompetencji proinnowacyjnych*. https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/szkola-dla-innowatora-ksztaltowanie-kompetencji-proinnowacyjnych (dostęp: 29.11.2024).

Grabmeier, S. (2020). BANI versus VUCA: a new acronym to describe the world. https://stephangrabmeier.de/bani-versus-vuca/ (dostęp: 29.11.2024).

Greenleaf, R.K. (2000). *Servant Leadership*. Mahwah: Paulist Press International, U.S.

Griffin, R.W. (2018). *Podstawy zarządzania organizacjami*. M. Rusiński (Tłum.). Warszawa: PWN.

Heifetz, R.A. (2009). *Practice of Adaptive Leadership*. Milton Keynes: Ingram Publisher Services.

Jakubowska, U. (2002). *Podstawy psychologii politycznej*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Jansen Kraemer Jr, H.M. (2011). *From Values to Action: The Four Principles of Values-Based Leadership*. Hoboken: John Wiley & Sons Inc.

Jasionek, J. (2021). Legislacja w Polsce 2020 r. – kolejny raport o inflacji prawa. https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/produkcja-prawa-w-polsce-raport-inflacji-prawa-w-2020-r,505769.html (dostęp: 29.11.2024).

Korejan, M.M., & Shahbazi, H. (2016). An Analysis of the Transformational Leadership Theory. *Journal of Fundamental and Applied Sciences*, *8*, 452–461.

Kraemer, H. (2025). *Do We Really Need Values To Lead?* https://www.forbes.com/sites/harrykraemer/2025/03/11/do-we-really-need-values-to-lead/ (dostęp: 12.07.2025).

Lee, N.R. (2017). *The Practice of Managerial Leadership*. Xlibris Corporation.

Lotze, H. (2006). *Lotze's System of Philosophy: Logic – Of Thought, of Investigation, and of Knowledge*. London: Obscure Press.

Lowney, C. (2019). *Heroiczne przywództwo*. Ł. Malczak (Tłum.). Kraków: Wydawnictwo WAM.

Nicholls, J. (1999a). Value-Centred Leadership Applying transforming leadership to produce strategic behaviour in depth Part 1. *Strategic Change*, *8*, 311–324.

Nicholls, J. (1999b). Value-Centred Leadership Applying transforming leadership to produce strategic behaviour in depth Part 2. *Strategic Change*, *8*, 393–411.

Niemczuk, A. (2019). O nieistnieniu i normatywności wartości. *Kultura i Wartości*, *28*. DOI: 10.17951/kw.2019.28.99-130

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Częstochowa: Edycja św. Pawła.

Prilleltensky, I. (2000). Value-Based Leadership in Organizations: Balancing Values, Interests, and Power Among Citizens, Workers, and Leaders. *Ethics & Behaviour*, *10*(2), 139–158.

Schumpeter, J.A. (1960). *Teoria rozwoju gospodarczego*. J. Grzywicka (Tłum.). Warszawa: PWN.

Shatalebia, B., & Yarmohammadian, M.H. (2011). Value based leadership paradigm. *Procedia Social and Behavioral Sciences*, *15*(2), 3703–3707.

Sowiński, S. (2018). *Przywództwo polityczne jako odpowiedzialność. Kilka uwag w perspektywie etyczno-politycznej*. W E.M. Marciniak, J. Szczupaczyński (Red.), *Przywództwo. Etyka. Polityka* (s. 49–77). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Staniszkis, J. (2009). *Antropologia władzy. Między Traktatem Lizbońskim a kryzysem*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Szczupaczyński, J. (2018). *Etyczne dylematy przywództwa*. W E.M. Marciniak, J. Szczupaczyński (Red.), *Przywództwo. Etyka. Polityka* (s. 30–48). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Tirmizi, S.A., Williams, K., & Tirmizi, S.N. (2023). More Human, Not Less: Global Relevance of Values-Based Leadership. *Humanistic Management Journal*, *8*(1), 13–28.

Totić, M. (2023). Bureaucracy and technocracy in the workplace. *International Journal of Economics and Law*, *13*(37), 145–155.

Uhl-Bien, M. (2006). Relational Leadership Theory: Exploring the Social Processes of Leadership and Organizing. *The Leadership Quarterly*, *17*(6), 654–676.

Waruwu, N. (2025). Value-Based Leadership Redefined: Driving Engagement and Teacher Performance Through Ethical Climate in Private Islamic Senior High School. *Journal of Education and Teaching*, *6*(1), 246–264.

Yukl, G.A. (1982). *Managerial Leadership and the Effective Principal*. Washington: National Inst. of Education (ED).

Copyright and License

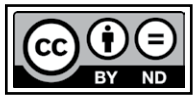

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Maciej Koszel
http://orcid.org/0000-0003-1613-2334
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
maciej.koszel@ue.poznan.pl

Anna Mazurczak
http://orcid.org/0000-0003-0311-1884
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
anna.mazurczak@ue.poznan.pl

Łukasz Strączkowski
http://orcid.org/0000-0002-5555-5324
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
lukasz.straczkowski@ue.poznan.pl

DOI: 10.35765/HP.2724

Dochody gospodarstw domowych jako przesłanka przyznawania gminnej pomocy mieszkaniowej – studium przypadku dużego miasta w Polsce

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest opracowanie modelu ustalania progu dochodowego kwalifikującego gospodarstwa domowe do gminnej pomocy mieszkaniowej w polskich warunkach. W części badawczej przeprowadzono studium przypadku na przykładzie dużego miasta – Poznania. Struktura pracy obejmuje: istotę problemu mieszkaniowego, zagadnienie dostępności oraz model szacowania dochodów kwalifikujących do pomocy.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy stanowi publiczna pomoc mieszkaniowa i warunki jej przyznawania. Zastosowano ustrukturyzowany przegląd literatury oraz jej krytyczną analizę. Model oparto na wskaźniku dostępności mieszkaniowej i badaniach budżetów gospodarstw domowych. Dane ilościowe pozyskano z opracowań GUS, NBP, NIK, Eurostatu, publikacji naukowych i komercyjnych raportów rynkowych.

PROCES WYWODU: Punkt wyjścia dla opracowania modelu stanowi diagnoza sytuacji mieszkaniowej i problemu mieszkaniowego w Polsce. Przedstawiono kluczowe wyzwanie leżące po stronie gmin – świadczenie pomocy mieszkaniowej, która winna opierać się na obiektywnych przesłankach. Za podstawowe kryterium wsparcia mieszkaniowego przyjęto poziom dochodów gospodarstw domowych. Rezultatem są dwa warianty ustalania progu

Sugerowane cytowanie: Koszel, M., Mazurczak, A., & Strączkowski, Ł. (2025). Dochody gospodarstw domowych jako przesłanka przyznawania gminnej pomocy mieszkaniowej – studium przypadku dużego miasta w Polsce. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 207–226. DOI: 10.35765/HP.2724.

dochodowego, które umożliwiają podjęcie decyzji o przyznaniu pomocy mieszkaniowej gospodarstwom.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wariant 1 określa szacunkowy próg dochodowy gospodarstw (wg liczby osób) uprawniający do ubiegania się o lokal komunalny, przy wskaźniku dostępności ≥ 4,0 (niedostępność). Wariant 2 wyznacza próg dochodu umożliwiający zakup mieszkania na rynku, oparty na danych rynkowych i badaniach budżetów. Wyniki wskazują, że wsparcie powinno szczególnie dotyczyć gospodarstw 1-osobowych, 2-osobowych, 5-osobowych i większych, a także samotnych rodziców z dziećmi.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Kryterium dochodowe i wskaźnik dostępności stanowią obiektywne narzędzie oceny sytuacji ekonomicznej gospodarstw wymagających pomocy. W praktyce należy uwzględniać również inne, bardziej subiektywne czynniki. Przyjęto, że wsparcia wymagają gospodarstwa osiągające wskaźnik dostępności ≥ 4,0. Ostateczne wartości progowe powinny być jednak dostosowane do lokalnej polityki mieszkaniowej, sytuacji finansowej samorządu i dostępności zasobów mieszkaniowych. W każdym przypadku konieczne jest indywidualne podejście uwzględniające sytuację danego samorządu i przede wszystkim sytuację oraz potrzeby mieszkańców.

Słowa kluczowe:
polityka mieszkaniowa, dostępność mieszkaniowa, kryteria pomocy

Abstract

HOUSEHOLD INCOME AS A CRITERION FOR GRANTING MUNICIPAL HOUSING ASSISTANCE – A CASE STUDY OF A LARGE CITY IN POLAND

RESEARCH OBJECTIVE: The article aims to develop a model for determining the income threshold that qualifies households for municipal housing assistance in Poznań, Poland. The paper discusses the housing problem, housing affordability, and proposes a model for estimating income eligibility.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The study examines public housing assistance and the criteria for granting it. It employs a literature review and critical analysis. The proposed model is grounded in the housing affordability index and household budget surveys. Quantitative data comes from the Poland Statistics, National Bank of Poland, Supreme Audit Office, Eurostat, academic studies, and market reports.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The model is developed based on a diagnosis of the current housing situation in Poland and identification of municipalities' core challenge: providing housing support using objective and

transparent criteria. Household income is adopted as the primary eligibility criterion. Two variants of determining the income threshold are created, allowing municipalities to assess whether households qualify for assistance.

RESEARCH RESULTS: Option 1 estimates the income threshold entitling households to apply for municipal housing, based on an affordability index ≥4.0 (housing unaffordability). Option 2 sets the threshold for purchasing a flat on the market, derived from market data and budget surveys. Findings suggest that support should focus particularly on single-person, two-person, five or more households, and single parents with children.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The income criterion combined with the affordability index constitutes an objective tool for evaluating household financial capacity and identifying those requiring housing support. Nevertheless, municipalities should supplement these measures with qualitative assessments. Households with an affordability index ≥4.0 can be considered in need of assistance, but thresholds must be adjusted to local housing policies, municipal finances, and available housing. Effective support requires an individualised approach aligned with local conditions and needs.

Keywords:
housing policy, housing affordability, aid criteria

WSTĘP

Sytuacja mieszkaniowa w Polsce należy do najgorszych wśród krajów UE (Eurostat, *Living conditions in Europe – housing*). Liczba mieszkań na 1000 mieszkańców w 2024 roku wynosiła 426 i jest poniżej średniej UE wynoszącej 517 (Statista.com, *Total number of dwellings in Europe in 20202, by country*). Według Eurostatu przeciętna liczba osób przypadająca na jedno mieszkanie w Polsce wyniosła w 2023 roku 2,9, co plasowało Polskę na przedostatnim miejscu w UE – ze średnią unijną 2,3 osoby/mieszkanie. Szacuje się, że deficyt mieszkań wyniósł w 2019 roku 641 tysięcy (MR, 2020, s. 9). Niekorzystnie na sytuację wpływa również wysoki udział mieszkań o warunkach substandardowych, w tym mieszkań przeludnionych (NIK, 2022a). Towarzyszy temu deprywacja mieszkaniowa oznaczająca dysfunkcję w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wraz ze skutkami ubocznymi (Sikora-Fernandez, 2018, s. 103). Zmiana ustroju i transformacja systemowa przyczyniły się do pogłębienia problemu

mieszkaniowego (Szelągowska, 2021). Realizowane przez kolejne rządy strategie polityki mieszkaniowej nie przyniosły skutecznego i efektywnego rozwiązania (NIK, 2022b). Wskazuje się na pogorszenie sytuacji osób ubiegających się o własne mieszkanie. Jest to skutek wdrażania programów stymulujących popyt mieszkaniowy, które wywołały wzrosty cen mieszkań (Szelągowska, 2023, s. 68–74; 78–79). Oczekiwanych efektów nie przyniosło też wdrożenie założeń Narodowego Programu Mieszkaniowego w latach 2017–2023 (NIK, 2022b).

Sytuacja mieszkaniowa polskich gospodarstw domowych stanowi jedno z ważniejszych wyzwań z zakresu polityki społecznej (Cesarski, 2018; Rataj, 2018; Lis, 2021; Habitat for Humanity, 2023). Odpowiedzialność spoczywająca na gminach (Dz.U. 1990, nr 16. poz. 95) przekracza często ich możliwości finansowe i organizacyjne (NIK, 2020; NIK, 2022a). Biorąc pod uwagę działania gmin w tym zakresie, problemem jest, kogo i jak wspierać (Lis, 2021). Wyzwaniem skutecznej polityki mieszkaniowej jest właściwe i sprawiedliwe (Rawls, 2010; Sandel, 2020) ustalenie kryterium przyznawania pomocy. W szerszym znaczeniu problem ten odnosi się do zagadnienia dostępności mieszkaniowej (Trojanek, 2014; Strączkowski & Mazurczak, 2015; Matel & Marcinkiewicz, 2017; Marona & Tomasik, 2023), która rozumiana jest jako zdolność do zaspokojenia potrzeby mieszkaniowej poprzez nabycie prawa własności lub przez inne formy zamieszkiwania, w tym najem.

METODYKA BADAŃ

W części teoriopoznawczej wykorzystano przegląd i krytyczną analizę źródeł. Pozwoliło to na określenie istoty problemu mieszkaniowego w Polsce, identyfikację jego kluczowych aspektów oraz przedstawienie metod oceny dostępności mieszkaniowej. W warstwie empirycznej, której celem było ustalenie progu pomocowego, przygotowano dwa warianty określania poziomu dochodu kwalifikującego do pomocy mieszkaniowej. Wariant 1 opracowano na podstawie wskaźnika dostępności mieszkaniowej, w wariancie 2 podstawą obliczeń są dane dotyczące dochodów pochodzące z badań budżetów gospodarstw domowych.

Szczegółowe założenia wariantu 1 są następujące:

1. Podstawą obliczeń jest wskaźnik dostępności mieszkaniowej, którego opis i budowa zostały przedstawione w: Trojanek,

2014; Strączkowski & Koszel, 2021. Przyjmuje się, że poziom dostępności mieszkaniowej występuje w przypadku, gdy poziom wskaźnika ≤ 3 punktom.

2. Obliczenia dotyczą pięciu typów gospodarstw domowych. Ich podział jest zgodny z tym, jaki stosuje GUS w badaniach budżetów gospodarstw domowych: (1) gospodarstwo 1-osobowe, (2) – gospodarstwo 2-osobowe – małżeństwo (związek) bez dzieci, (3) – gospodarstwo 3-4-osobowe – małżeństwo (związek) z dzieckiem lub dziećmi, (4) – gospodarstwo 5- i więcej osobowe – małżeństwo (związek) z trójką lub większą liczbą dzieci, (5) – gospodarstwo, w którym występuje matka lub ojciec z dzieckiem/dziećmi na utrzymaniu. Dla potrzeb rachunkowych w wymienionych typach gospodarstw domowych przyjęto odpowiednio następującą liczbę osób: 1, 2, 4, 5, 2.
3. Przeciętną cenę 1 m^2 powierzchni mieszkaniowej (9359 zł) przyjęto na stałym poziomie dla różnych powierzchni lokali mieszkalnych. Oszacowano ją na podstawie danych NBP (Raport, 2023, s. 279) oraz GUS (Bank Danych Lokalnych) – jej poziom jest średnią ważoną, uwzględniającą poziom aktywności segmentów rynku mieszkaniowego (65% transakcji na rynku pierwotnym, 35% na rynku wtórnym).
4. Powierzchnie mieszkań oszacowano następująco – minimalna powierzchnia lokalu wynosi 25 m^2 i zwiększa się o 12,5 m^2 wraz z większą liczbą osób w gospodarstwie domowym. Kierowano się przy tym regulacjami prawnymi – zgodnie z § 94 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. o warunkach technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, minimalna powierzchnia użytkowa mieszkania nie powinna być mniejsza niż 25 m^2, zaś zgodnie z § 6 Rozporządzenia Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 30 października 2023 r. w sprawie mieszkań treningowych i wspomaganych minimalna powierzchnia użytkowa lokalu przypadająca na jedną osobę korzystającą ze wsparcia w postaci mieszkania treningowego lub wspomaganego nie może być niższa niż 12 m^2. Przyjęte powierzchnie może nie są duże i nie odpowiadają aspiracjom wielu gospodarstw domowych, jednak przyjęto, że chodzi

o pomoc publiczną w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb mieszkaniowych i powierzchnie nie mogą być wyższe w porównaniu do lokali tych osób, które podejmują trud zakupu mieszkania na wolnym rynku.
5. Ceny mieszkań są iloczynem ceny 1 m^2 powierzchni mieszkaniowej oraz metrażu lokalu.
6. Zakresem przestrzennym objęto miasto Poznań, czasowym – rok 2022, co wynika z dostępności danych i możliwości porównania z wariantem 2.

W wariancie 2 przyjęto natomiast następujące założenia:
1. Do obliczeń przyjęto dane pochodzące z badań budżetów gospodarstw domowych, prowadzonych przez GUS. Uwzględniono wydatki ponoszone przez różne gospodarstwa domowe (zgodnie z grupami wyróżnionymi przez GUS) w Polsce w 2022 roku i odniesiono je do miast liczących więcej niż 500 tys. mieszkańców (GUS nie podaje informacji dla konkretnych miast). Na podstawie publikowanych danych wiadomo, że wydatki w dużych miastach są o 35% wyższe w porównaniu do Polski ogółem – zob. tabela 1.

Tabela 1. Miesięczne wydatki gospodarstw domowych na 1 osobę w 2022 roku w Polsce ogółem i miastach Polski liczących powyżej 500 tys. osób

Wyszczególnienie	Wydatki w 2022 roku	
	w Polsce ogółem (zł)	w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców (zł)
ogółem	1 475	1 987
małżeństwa bez dzieci	1 939	2 612
małżeństwa z 1 lub 2 dzieci	1 391	1 874
małżeństwa z 3 dzieci	1 086	1 463
matka lub ojciec z dziećmi na utrzymaniu	1 615	2 176

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

1. Podobnie, jak wariancie 1, obliczenia dotyczą pięciu typów gospodarstw domowych.
2. Przeciętną cenę 1 m^2 powierzchni mieszkaniowej przyjęto jak w wariancie 1.
3. Powierzchnie mieszkań przyjęto jak w wariancie 1.
4. Uznano, że granicznymi dochodami są wydatki powiększone o koszt najmu mieszkania na rynku. Jeśli gospodarstwo

domowe nie jest w stanie zaspokoić swoich potrzeb na rynku, czyli nie osiąga dochodów, które pozwalają na najem lub kupno mieszkania, konieczne jest wsparcie w ramach polityki mieszkaniowej. W tabeli 4 dochody, które należy wziąć pod uwagę przy tego typu działaniach, znajdują się w ostatniej kolumnie.

5. Ceny mieszkań są iloczynem ceny 1 m^2 powierzchni mieszkaniowej oraz metrażu lokalu.
6. Zakresy badawcze przyjęto jak w wariancie 1.

PROBLEM MIESZKANIOWY I DOSTĘPNOŚĆ MIESZKANIOWA

Znaczenie mieszkania z perspektywy ludzkich potrzeb jest fundamentalne. Mieszkanie służy zaspokajaniu podstawowych potrzeb schronienia i bezpieczeństwa. Wpływa na zdolność do zaspokajania potrzeb wyższego rzędu (Górska, 2017). W Polsce po 1989 roku mieszkanie traktowane jest coraz częściej jako towar rynkowy, co stoi w kontrze do zapisów Konstytucji RP (Twardoch, 2015), zgodnie z którą „władze publiczne prowadzą politykę sprzyjającą zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, a w szczególności przeciwdziałają bezdomności, wspierają rozwój budownictwa socjalnego oraz popierają działania obywateli zmierzające do uzyskania własnego mieszkania" (art. 75; Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483). Można przyjąć, że celem polityki mieszkaniowej jest: 1) stwarzanie warunków umożliwiających nabywanie lub najem zasobu mieszkaniowej przez obywateli, tak aby mogli oni zaspokajać potrzeby w zasobie o odpowiedniej jakości; 2) stwarzanie warunków zgodnie z preferencjami, aspiracjami oraz możliwościami ekonomicznymi ludności (Strączkowski & Koszel, 2021). Kluczowym zagadnieniem odnoszącym się do polityki mieszkaniowej jest dostępność mieszkaniowa. Zakłada się poprawę tej dostępności jako wiodący cel polityki mieszkaniowej. Na potrzeby Narodowego Programu Mieszkaniowego (MRiT, 2016) przyjęto dwa cele odnoszące się do dostępności mieszkaniowej: 1) „zwiększenie dostępu do mieszkań dla osób o dochodach uniemożliwiających obecnie nabycie lub wynajęcie mieszkania na zasadach komercyjnych", 2) „zwiększenie możliwości zaspokojenia

podstawowych potrzeb mieszkaniowych osób zagrożonych wykluczeniem społecznym ze względu na niskie dochody lub szczególnie trudną sytuację życiową".

Obecnie rośnie znaczenie mieszkania jako dobra inwestycyjnego, co niekoniecznie jest uzasadnione na gruncie rachunku ekonomicznego uwzględniającego zmienną wartość pieniądza w czasie, rzeczywistą stopę procentową i koszt alternatywny kapitału (Cesarski, 2017). Sytuacja, w której coraz więcej mieszkań przeznaczanych jest na inwestycje – jako źródło dochodu pasywnego z tytułu najmu krótkoterminowego lub długoterminowego – negatywnie oddziałuje na sytuację osób, które wykazują faktyczną potrzebę mieszkaniową na skutek: usamodzielnienia się, zmiany miejsca pracy, założenia rodziny, wzrostu liczby członków gospodarstwa domowego. Ustalenie, jak to określono, faktycznej potrzeby mieszkaniowej czy nawet statystycznego deficytu mieszkań stanowi jednak istotny problem dla formułowania założeń polityki mieszkaniowej (Cesarski, 2018; Lis, 2021; Rudzka, 2021; Szelągowska, 2021).

Statystyczny deficyt mieszkaniowy stanowi różnicę między liczbą zamieszkanych lokali mieszkalnych a całkowitą liczbą gospodarstw domowych. Według Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 roku liczba mieszkań wyniosła 15,2 mln, zaś liczba gospodarstw domowych – 12,5 mln. Trzymając się pryncypialnie rozumienia pojęcia, deficytu mieszkaniowego nie ma, mimo to wciąż pojawiają się informacje, że w Polsce brakuje mieszkań. Wynika to z rzeczy powszechnie znanych: następują zmiany społeczno-demograficzne, których skutkiem jest zmniejszanie się wielkości gospodarstw domowych, część mieszkań to mieszkania substandardowe, wreszcie do ukazania braków mieszkań wykorzystuje się inny wskaźnik w postaci: liczba mieszkań/1000 osób. Jeśli przyjąć, w ślad za raportem Ministerstwa Rozwoju z 2020 roku (MR, 2020, s. 12), że docelowym wskaźnikiem liczby mieszkań w polskich warunkach jest wartość ok. 450 lokali na 1000 mieszkańców, to na koniec 2022 roku w Polsce brakowało nawet 1,4 mln mieszkań.

Kluczowa dla problemu jest dostępność mieszkaniowa (Haffner & Hulse, 2019; Favilukis i in., 2022, Czischke & van Bortel, 2023), rozumiana jako zdolność finansowa gospodarstwa domowego do zaspokojenia potrzeby mieszkaniowej poprzez jedną z dostępnych form – zakup mieszkania, najem rynkowy lub najem z zasobu

komunalnego. Podstawową cechą nieruchomości, w tym mieszkania, jest kapitałochłonność (Kucharska-Stasiak, 2016), stąd wyzwaniem jest zgromadzenie kapitału. Należy zaznaczyć, że na przestrzeni lat pojęcie dostępności mieszkaniowej ewoluowało. Ujęcie ekonomiczne, odnoszące się do relacji dochodu gospodarstwa domowego do kosztów (MacLennan & Williams, 1990; Whitehead, 1991; Leishman & Rowley, 2012) jest jednym z wielu, warto zwrócić uwagę na inne sposoby definiowania dostępności mieszkaniowej, kładące nacisk na czynniki społeczne, środowiskowe. (Ezzenia & Hoskara 2019, Mulliner i in., 2016; Mazáček, 2024).

W ujęciu ekonomicznym, podstawową determinantą dostępności mieszkaniowej jest wysokość dochodów gospodarstwa domowego, w wąskim ujęciu części tych dochodów, które pozostają do dyspozycji po uwzględnieniu wydatków. Wskaźnikowa ocena dostępności mieszkaniowej jako relacji dochodów dyspozycyjnych do wydatków mieszkaniowych jest jedną z wiodących metod prowadzenia badań w tym obszarze (Lynch i in., 2023, Alshubiri & Al Ani, 2024), wykorzystywaną na potrzeby raportowania sytuacji mieszkaniowej, rekomendowaną przez Bank Światowy (World Bank, 2024; OECD, 2024; GUS, 2024). W przypadku gospodarstw, które nie posiadają gotówki na zakup mieszkania, dostępność mieszkaniowa warunkowana jest dodatkowo dostępnością kredytową (Trojanek, 2014, s. 5). Charakter i dynamika czynników determinujących dostępność mieszkaniową stanowi złożone zagadnienie i wymaga uwzględniania wielu zjawisk, procesów oraz zmiennych. Wiadomo jednak, że wpływ na dostępność mieszkaniową ma również polityka mieszkaniowa prowadzona centralnie i lokalnie (Marona & Tomasik, 2023). Zagadnienie dostępności mieszkaniowej, w tym aspekty metodyczne, opisuje m.in. Koszel (2025, s. 10–17) czy Ezzenia i Hoskara (2019).

O ile dostępność mieszkaniowa i wskaźniki ją opisujące są podstawowymi wyznacznikami ogólnej sytuacji mieszkaniowej, o tyle bardziej szczegółowa diagnoza problemu mieszkaniowego wymaga pogłębionej analizy uwzględniającej kwestie jakościowe. Według danych GUS zebranych w ramach Narodowego Spisu Powszechnego 2021 roku liczba mieszkań o warunkach substandardowych w Polsce wyniosła 3,74 miliona (GUS, 2021), co stanowi 27,8% ogółu. Mieszkania te były zamieszkane przez 2,88 miliona osób. Ze względu na strukturę najwięcej, bo aż 72,5%, to mieszkania o niedostatecznym

wyposażeniu w instalacje, 21,4% jest nadmiernie zaludnionych, 6,2% cechuje zły stan techniczny.

W kontekście wybranego problemu kluczową kwestią jest sposób ustalania kryteriów przyznawania pomocy mieszkaniowej. W większości polityk mieszkaniowych prowadzonych przez gminy dostępność mieszkaniowa określana jest na podstawie kryterium dochodowego, które mówi o możliwości nabywania mieszkań przy wzięciu pod uwagę ich cen (Strączkowski & Mazurczak, 2015). W Polsce do określania dostępności mieszkaniowej wykorzystuje się dwa wskaźniki: 1) wskaźnik NBP określa relację wynagrodzenia do ceny 1 m^2 mieszkania, 2) wskaźnik rekomendowany przez Bank Światowy (2014; 2015) określa stosunek całkowitej ceny mieszkania do rocznych dochodów gospodarstwa domowego. Precyzyjniej definicję tego wskaźnika przedstawił Trojanek (2014, s. 6), który wskazuje, że konieczne jest uwzględnienie mediany całkowitej ceny mieszkań oraz mediany rocznych dochodów przed opodatkowaniem. Rodzi to komplikacje natury dostępności danych. Należy zwrócić uwagę, że przyjęcie różnych założeń dotyczących sposobu obliczania wskaźnika dostępności może skutkować różnicami w wynikach i ich interpretacji, co może wpływać na decyzje dotyczące pomocy mieszkaniowej. Przyjmuje się następującą interpretację wskaźnika dostępności cenowej:

- ≤ 3,0 – mieszkania są dostępne cenowo,
- z przedziału 3,1–4,0 – mieszkania są umiarkowanie niedostępne,
- z przedziału 4,1–5,0 – mieszkania są niedostępne,
- 5,1–8,9 – mieszkania są poważnie niedostępnie,
- ≥ 9,0 – mieszkania są całkowicie niedostępne (Cox, 2024, s. 1).

W przypadku sytuacji, w której mieszkania są niedostępne lub poważnie niedostępne, można mówić o deprywacji mieszkaniowej, którą cechuje obecność negatywnych skutków ubocznych wynikłych z dysfunkcji w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych przez gospodarstwa domowe. Zasadne jest prowadzenie odważnej i aktywnej polityki mieszkaniowej, przełamującej niemoc decyzyjną, opierającej się na transparentnych danych, które mogą służyć za podstawę podejmowanych decyzji.

WYNIKI BADAŃ

Na podstawie założeń wariantu 1, bazującego na wskaźniku dostępności mieszkaniowej, możliwe jest oszacowanie granicznego dochodu rozporządzalnego dla określonego typu gospodarstwa domowego (tabela 2). Powyżej oszacowanego dochodu granicznego pogarsza się złożony wskaźnik dostępności mieszkaniowej i lokale przestają być dla gospodarstw domowych dostępne.

Tabela 2. Szacunek granicznego dochodu rozporządzalnego dla gospodarstw domowych przy wskaźniku dostępności mieszkaniowej na poziomie 3 punktów – w 2022 roku dla Poznania

Typ gospodarstwa domowego	Liczba osób w gospodarstwie domowym (szt.)	Cena za 1 m^2 mieszkania (tys. zł)	Powierzchnia mieszkania (m^2)	Cena mieszkania (tys. zł)	Graniczny dochód rozporządzalny (tys. zł)
1-osobowe	1	9,4	25,0	234,0	6,5
2-osobowe – małżeństwo (związek) bez dzieci	2		37,5	351,0	9,7
3-4-osobowe – małżeństwo (związek) z jednym dzieckiem lub dwójką dzieci	4		50,0	468,0	13,0
5- i więcej osobowe – małżeństwo (związek) z trójką lub większą liczbą dzieci	5		62,5	584,9	16,2
matka lub ojciec z dzieckiem lub dziećmi na utrzymaniu	2		37,5	351,0	9,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie założeń oraz danych NBP oraz GUS.

W ostatniej kolumnie tabeli 3 ukazano graniczny poziom dochodów gospodarstw domowych, dla których mieszkania są cenowo dostępne na rynku. Poniżej wskazanych wartości można przyjąć, że dochody gospodarstw domowych kwalifikują je do pomocy publicznej w ramach polityki mieszkaniowej. Oznacza to, że państwo powinno

rozważyć pomoc, gdy dochody kształtują się poniżej: 6,5 tys. zł dla osoby, która tworzy 1-osobowe gospodarstwo domowe (jest tzw. singlem), 9,7 tys. zł dla 2 dorosłych osób, które tworzą związek bez dzieci, 13,0 tys. zł dla 2 dorosłych osób, które tworzą związek z 2 dzieci, 16,2 tys. zł dla 2 osób, które tworzą związek z 3 dzieci, 9,7 tys. zł dla matki lub ojca z dzieckiem na utrzymaniu.

Tabela 3. Szacunek granicznego dochodu rozporządzalnego dla gospodarstw domowych przy wskaźniku dostępności mieszkaniowej na poziomie 4 punktów – w 2022 roku dla Poznania

Typ gospodarstwa domowego	Liczba osób w gospodarstwie domowym (szt.)	Cena 1 m^2 mieszkania (tys. zł)	Powierzchnia mieszkania (m^2)	Cena mieszkania (tys. zł)	Graniczny dochód rozporządzalny (tys. zł)
1-osobowe	1	9,4	25,0	234,0	4,9
2-osobowe – małżeństwo (związek) bez dzieci	2		37,5	351,0	7,3
3-4-osobowe – małżeństwo (związek) z jednym dzieckiem lub dwójką dzieci	4		50,0	468,0	9,7
5- i więcej osobowe – małżeństwo (związek) z trójką lub większą liczbą dzieci	5		62,5	584,9	12,2
matka lub ojciec z dzieckiem lub dziećmi na utrzymaniu	2		37,5	351,0	7,3

Źródło: obliczenia własne na podstawie założeń oraz danych NBP oraz GUS.

W nawiązaniu do powyższych szacunków można postawić pytania – czy racjonalne albo możliwe do wykorzystania w praktyce (np. do ubiegania się o lokal komunalny) jest szacowanie poziomu dochodów przy wskaźniku dostępności mieszkaniowej w wysokości 3 punktów, biorąc pod uwagę ograniczone zasoby finansowe gmin? Jak ma się ten wskaźnik w odniesieniu do zakupów rynkowych? Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania. Zgodnie z informacjami GUS przeciętna powierzchnia mieszkania oddawanego do użytkowania przez deweloperów (tym samym sprzedawanego) wyniosła w Poznaniu w 2022 roku – 55,2 m^2. Jest to też najczęściej preferowany przez nabywców metraż, gdy uwzględni się możliwości finansowania zakupu. (Strączkowski, 2021; Mazurek, 2024). Ponadto dość

duży popyt na mieszkania obserwuje się, gdy wartość wskaźnika dostępności mieszkaniowej oscyluje w przedziale od 3 do 4 punktów. A zatem przyjmijmy, że granicznym punktem jest wartość wskaźnika dostępności mieszkaniowej na poziomie 4 punktów – przypomnijmy, powyżej 4 punktów mieszkania są niedostępne. Uznajemy więc, że pomoc publiczna w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych powinna być przeznaczona dla tych osób, dla których mieszkania są niedostępne. Stosowne szacunki przedstawiono w tabeli 3.

Gdyby przyjąć, że pomoc publiczna w ramach polityki mieszkaniowej ma być kierowana do osób, dla których mieszkania stają się niedostępne, wówczas dochody, do których państwo powinno rozważyć pomoc, kształtują się następująco: 4,9 tys. zł dla osoby, która tworzy 1-osobowe gospodarstwo domowe (jest tzw. singlem), 7,3 tys. zł dla 2 dorosłych osób, które tworzą związek bez dzieci, 9,7 tys. zł dla 2 dorosłych osób, które tworzą związek z 2 dzieci, 12,2 tys. zł dla 2 osób, które tworzą związek z 3 dzieci, 7,3 tys. zł dla matki lub ojca z dzieckiem na utrzymaniu. Wartości te, choć nadal wysokie, są bardziej realne do aplikacji niż we wcześniejszym przypadku.

W wariancie 2 modelu określono poziom dochodu umożliwiający zakup mieszkania na rynku w oparciu o poziom dochodów na podstawie badań budżetów gospodarstw domowych. Dane potrzebne do obliczeń przedstawiono w tabeli 4.

W tabeli 4 zaprezentowano kolejno liczbę osób w gospodarstwie domowym (według typu gospodarstwa), miesięczne wydatki na 1 os. (z badań budżetów gospodarstw domowych, uwzględniające kwoty przeznaczane na użytkowanie i wyposażenie mieszkania oraz nośniki energii), środki na mieszkanie, które są różnicą pomiędzy dochodem a wydatkiem na 1 osobę, powierzchnię mieszkania dla określonego typu gospodarstwa domowego, czynsz za mieszkanie (przy średniej stawce wynoszącej 51 zł/m^2), czynsz w przeliczeniu na 1 os., wydatki wraz z czynszem na 1 os. i miesięczne dochody osób, które wnoszą środki finansowe do gospodarstwa domowego. To właśnie ta wartość pokazuje, jaka wysokość dochodów pozwala na realizację potrzeb mieszkaniowych na rynku. Jeżeli określone gospodarstwo domowe posiada środki równe oszacowanej kwocie bądź od niej większe (ostatnia kolumna tabeli 4), powinno podjąć trud zaspokajania swoich potrzeb samodzielnie. Jeżeli dochody są niższe, można kwalifikować je do pomocy mieszkaniowej.

Tabela 4. Szacunek poziomu dochodów osób dorosłych, które tworzą gospodarstwo domowe przy podejmowaniu decyzji o kwalifikacji do pomocy mieszkaniowej – w 2022 roku dla Poznania

Typ gospodarstwa domowego	Liczba osób w gosp. dom. (szt.)	Wydatki na osobę (tys. zł)	Środki na mieszkanie – różnica między dochodami a wydatkami (tys. zł)	Powierzchnia mieszkania (m^2)	Czynsz za mieszkanie (tys. zł)	Czynsz na 1 os. (tys. zł)	Wydatki + najem (tys. zł)	Miesięczne dochody dorosłego lub dorosłych do oceny (tys. zł)
1-osobowe	1	2,6	1,3	25,0	1,3	1,3	3,9	3,9
2-osobowe – małżeństwo (związek) bez dzieci	2	2,6	2,6	37,5	1,9	1,0	3,6	7,1
3-4-osobowe – małżeństwo (związek) z jednym lub dwójką dzieci	4	1,9	3,6	50,0	2,6	0,6	2,5	10,0
5- i więcej osobowe – małżeństwo (związek) z trójką lub większą liczbą dzieci	5	1,5	3,6	62,5	3,2	0,6	2,1	10,5
matka lub ojciec z dzieckiem lub dziećmi na utrzymaniu	2	2,2	0,6	37,5	1,9	1,0	3,1	6,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Czy te dochody rzeczywiście wskazują na gospodarstwa, które potrzebują pomocy? W udzieleniu odpowiedzi na to pytanie z pomocą może przyjść wspomniany wcześniej wskaźnik dostępności mieszkaniowej. Stosowne szacunki zawarto w tabeli 5.

Jak widać, w przypadku gospodarstw 1-osobowych poziom szacowanych w tabeli 4 dochodów nie pozwoliłby nabyć mieszkania na rynku (wskaźnik dostępności na poziomie 5,02 punktów określa wysoką niedostępność cenową mieszkań), w przypadku gospodarstw 2- i 5-osobowych sytuacja jest podobna. Tylko w gospodarstwach 4-osobowych wskaźnik ma wartość 3,88 punktów – umiarkowana niedostępność cenowa mieszkań. Tym samym potwierdza się, że oszacowane dochody mogą być podstawą kwalifikowania się do pomocy mieszkaniowej.

Tabela 5. Szacunek rocznych dochodów gospodarstw domowych kwalifikujących się do pomocy mieszkaniowej a wskaźnik dostępności mieszkaniowej w 2022 roku dla Poznania

Typ gospodarstwa domowego	Liczba osób w gosp. domowym (szt.)	Powierzchnia mieszkania (m^2)	Miesięczne dochody dorosłego lub dorosłych (tys. zł)	Roczne dochody gosp. dom. (tys. zł)	Cena 1 m^2 (zł)	Cena mieszkania (tys. zł)	Wskaźnik dostępności (punkty)
1-osobowe	1	25,0	3,9	46,6	9,4	234,0	5,02
2-osobowe – małżeństwo (związek) bez dzieci	2	37,5	7,1	85,6		351,0	4,10
3-4-osobowe – małżeństwo (związek) z jednym lub dwójką dzieci	4	50,0	10,0	120,5		468,0	3,88
5- i więcej osobowe – małżeństwo (związek) z trójką lub większą liczbą dzieci	5	62,5	10,5	126,0		584,9	4,64
matka lub ojciec z dzieckiem lub dziećmi na utrzymaniu	2	37,5	6,3	75,2		351,0	4,67

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i NBP.

WNIOSKI

Przeprowadzone badania literaturowe i wykonane szacunki poziomu dochodu rozporządzalnego pozwalają na sformułowanie kluczowych wniosków i rekomendacji co do dalszych kierunków eksploracji problemu badawczego.

Analiza wskaźnikowa jawi się jako relatywnie prosta, transparentna i obiektywna metoda przy ocenie dostępności cenowej mieszkań na rynku, ale konieczne jest jej rozważne wykorzystanie, oparte na rzetelnych danych płynących z badań budżetów gospodarstw domowych. Dostęp do precyzyjnych, aktualnych i weryfikowalnych danych stanowi odrębny problem, który napotykają przedstawiciele organów odpowiedzialnych za realizację polityki mieszkaniowej. Przy obecnym stopniu informatyzacji można jednak wyobrazić sobie

zasilanie baz danych bieżącymi informacjami z administracji skarbowej na temat dochodów gospodarstw domowych i stawek czynszów z deklaracji podatkowych. Warunkiem koniecznym jest dalsza integracja instytucjonalnych źródeł danych wykorzystywanych przez różne podmioty (reprezentujące pomoc społeczną i organy skarbowe) oraz doskonalenie narzędzi analitycznych służących ustalaniu progów dochodowych na potrzeby kwalifikacji gospodarstw domowych do przyznawania pomocy społecznej.

Za konieczne uznać należy prowadzenie celowej i zintegrowanej opieki społecznej, która będzie uwzględniała rzeczywistą ewidencję zasobów pod kątem standardów mieszkaniowych oraz mierzyła potrzeby mieszkaniowe liczbą oczekujących na najem komunalny i socjalny. Potrzebna jest aktywna działalność jednostek odpowiedzialnych za politykę mieszkaniową, polegającą na regularnej weryfikacji dochodów w połączeniu nie ze składanymi oświadczeniami dochodowymi beneficjentów pomocy, a we współpracy z organami administracji skarbowej, które zasilałyby informacyjnie jednostki lokalne.

Należałoby zastanowić się także nad zwiększeniem rotacyjności zasobów, tak by mogły z nich korzystać osoby rzeczywiście potrzebujące pomocy publicznej, co jest postulowane w zapisach polityk mieszkaniowych wybranych miast (*Polityka mieszkaniowa miasta Poznania na lata 2017–2027*, 2017). Powinno to znaleźć swoje odzwierciedlenie w elastycznym działaniu, gdy któreś z gospodarstw domowych nagle staje w obliczu trudnej sytuacji wywołanej zdarzeniami losowymi (np. chorobą lub śmiercią członka rodziny).

Odnosząc się do wykorzystanej metodyki bazującej na wskaźniku dostępności mieszkaniowej i badaniu budżetów gospodarstw domowych, można stwierdzić, że proces decyzyjny o przyznaniu pomocy mieszkaniowej powinien być wspierany przez inne narzędzia uwzględniające aspekty jakościowe: wywiady środowiskowe, wizje lokalne i metody obserwacji beneficjentów. Procedura taka, mimo skomplikowania, prowadziłaby do większej transparentności i punktowego udzielania pomocy. Dlatego tak ważne jest zintegrowane podejście między podmiotami realizującymi zadania z zakresu opieki społecznej oraz tych, które potencjalnie mogłyby w niej partycypować, tworząc spójny i efektywny system zarządzania pomocą publiczną. Biorąc pod uwagę uniwersalność zaproponowanej

metodyki, możliwe jest również jej zastosowanie przy ocenie kwalifikowalności gospodarstw domowych do innych rodzajów pomocy społecznej – nie tylko mieszkaniowej.

Bibliografia

Alshubiri, F., & Al Ani, M.K. (2024). *Housing affordability indicators and the sustainability paradigm in OECD countries*. *Cities*, 104904. DOI: 10.1016/j.cities.2024.104904

Brhane, M., Bui, K.V., Dang, V.H. et al. (2015). *Vietnam affordable housing: A way forward*. Washington: World Bank Group. http://documents.worldbank.org/curated/en/240541467995097856 (dostęp: 26.09.2024).

Brhane, M., Mason, D., Monkkonen, P., & Payne, G.K. (2014). *Access to affordable and low-income housing in East Asia and the Pacific*. Washington: World Bank Group. http://documents.worldbank.org/curated/en/778861468261306785 (dostęp: 26.09.2024).

Cesarski, M. (2017). Niektóre sprzeczności neoliberalnej polityki mieszkaniowej – mechanizmy globalne i Polska. *UR Journal of Humanities and Social Sciences*, *3*(4). DOI: 10.15584/johass.2017.3.5

Cesarski, M. (2018). Polityka i sytuacja mieszkaniowa jako cywilizacyjne wyzwanie – Polska i Świat. *Polityka Społeczna*, *3*, 14–20.

Cox, W. (2024). *Demographia international housing affordability*. Orange: Chapman University.

Czischke, L.D., & van Bortel, G. (2018). An exploration of concepts and policies on 'affordable housing' in England, Italy, Poland and The Netherlands. *Journal of Housing and the Built Environment*, *38*, 283–303. DOI: 10.1007/s10901-018-9598-1

Eurostat (b.d.). *Living conditions in Europe – housing*. ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Living_conditions_in_Europe_-_housing&oldid=690590 (dostęp: 21.05.2024).

Ezennia, I.S., & Hoskara, S.O. (2019). Methodological weaknesses in the measurement approaches and concept of housing affordability used in housing research: A qualitative study. *PLOS ONE*, *14*(8), e0221246. DOI: 10.1371/journal.pone.0221246

Favilukis, J., Mabille, P., & Van Niuwerburgh, S. (2022). Affordable Housing and City Welfare. *The Review of Economic Studies*, *90*(1), 293–330. DOI: 10.1093/restud/rdac024

Główny Urząd Statystyczny (2023). *Warunki mieszkaniowe w Polsce w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021*. GUS.

Gov.pl (2020). *Narodowy Program Mieszkaniowy*. https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/narodowy-program-mieszkaniowy (dostęp: 26.03.2024).

Górska, A. (2017). *Znaczenie zmian warunków mieszkaniowych dla kosztów utrzymania i wyposażenia mieszkań w Polsce*. Rozprawa doktorska nieopublikowana. Poznań: Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

Haffner, M.E.A., & Hulse, K. (2021). A fresh look at conmeporary perspectives on urban housing affordability. *International Journal of Urban Sciences*, *25*, 59–79. DOI: 10.1080/12265934.2019.1687320

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

Koszel, M. (2025). Zmiany cenowej dostępności mieszkań w miastach wojewódzkich w Polsce. *Space – Society – Economy*, 7–25. DOI: 10.18778/1733-3180.36.01

Leishman, C., & Rowley, S. (2012). Affordable housing. W D.F. Clapham, W.A.V. Clark, & K. Gibb (Red.), *The Sage handbook of housing studies* (ss. 379–396). London: Sage.

Lis, P. (2021). Wspólnie czy indywidualnie? Na własność czy wynajem? Wszystkim czy wybranym? Dylematy współczesnej polskiej polityki mieszkaniowej. *Studia BAS*, *2*(66), 35–50. DOI: 10.31268/StudiaBAS.2021.16

Maclennan, D., & Williams, R. (1990). *Affordable housing in Britain and America*. York: Joseph Rowntree Foundation.

Marona, B., & Tomasik, K. (2023). Problem dostępności mieszkań w Polsce w kontekście realizowanych w Polsce programów polityki mieszkaniowej w latach 2016–2022. *Studia BAS*, *4*(76), 27–53. DOI: 10.31268/StudiaBAS.2023.29

Matel, A., & Marcinkiewicz, J. (2017). Analiza dostępności mieszkań w miastach wojewódzkich Polski z wykorzystaniem metody TOPSIS. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, *475*, 170–182. DOI: 10.15611/pn.2017.475.15

Mazáček, D. (2024). Affordable housing: Concept and affordability measurements. *Socio-Economic and Humanities Studies*, *19*(1), 5–30. DOI: 10.61357/sehs.v19i1.20

Mazurek, M. (2024). *Porozmawialiśmy z wielkim deweloperem. Ceny mieszkań? „Paradoksalnie ciągle nie są wysokie"*. https://next.gazeta.pl/pieniadz/7,188932,30741345,porozmawialismy-z-wielkim-deweloperem-ceny-mieszkan-paradoksalnie.html (dostęp: 3.04.2024).

Ministerstwo Rozwoju (2020). *Raport. Stan mieszkalnictwa*. https://www.gov.pl/attachment/26de9999-ea40-42c0-9396-74d3e2684a14

Mulliner, E., Malys, N., & Maliene, V. (2016). Comparative analysis of MCDM methods for the assessment of sustainable housing affordability. *Omega*, *59*, 146–156. DOI: 10.1016/j.omega.2015.05.013

NIK (2020). Działania administracji publicznej na rzecz zaspokajania potrzeb mieszkaniowych gospodarstw domowych o niskich dochodach. Informacja o wynikach kontroli. KIN.430.015.2019.

NIK (2022a). Działania gmin na rzecz poprawy stanu technicznego budynków z mieszkaniami o warunkach substandardowych. Informacja o wynikach kontroli. LRZ.430.3.2022.

NIK (2022b). Funkcjonowanie programu Mieszkanie Plus. Informacja o wynikach kontroli. KIN.430.009.2021.

OECD (2024). *Indicator HC1.1. Housing-related expenditure of households*. OECD Affordable Housing Database. https://webfs.oecd.org/Els-com/Affordable_Housing_Database/HC1-1-Housing-related-expenditure-of-households.pdf (dostęp: 25.09.2024).

Rataj, Z. (2018). *Społeczne budownictwo mieszkaniowe i jego rola w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych niezamożnych gospodarstw domowych w Polsce*. Warszawa: CeDeWu.

Rawls, J. (2010). Teoria sprawiedliwości. M. Panufnik, J. Pasek, & A. Romaniuk (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Rudzka, I. (2021). Skala i skutki alienacji młodych Polaków na rynku mieszkaniowym. *e-mentor*, *4*(9), 73–84. DOI: 10.15219/em91.1534

Sandel, M.J. (2020). *Sprawiedliwość. Jak postępować słusznie?* O. Siara (Tłum.). Warszawa: PWN.

Sikora-Fernandez, D. (2018). Deprywacja mieszkaniowa w Polsce na podstawie wybranych czynników. *Space – Society – Economy*, *26*, 103–116. DOI: 10.18778/1733-3180.26.05

Stat.gov.pl (b.d.). *Pojęcia stosowane w statystyce publicznej – Substandardowe warunki mieszkaniowe*. https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/1145,pojecie.html (dostęp: 20.02.2024).

Statista.com (b.d.). *Total number of dwellings in Europe in 20202, by country*. https://www.statista.com/statistics/867687/total-number-dwellings-per-one-thousand-citizens-europe/ (dostęp: 20.02.2024).

Strączkowski, Ł., & Koszel, M. (2021). Rynek mieszkaniowy i polityka mieszkaniowa w dużym polskim mieście – studium przypadku Poznania. *Studia BAS*, *2*(66), 147–172. DOI: 10.31268/StudiaBAS.2021.21

Strączkowski, Ł., & Mazurczak, A. (2015). Dostępność mieszkań na poznańskim lokalnym rynku mieszkaniowym. *Biuletyn Stowarzyszenia Rzeczoznawców Majątkowych Województwa Wielkopolskiego*, *2*(2015), 18–23.

Szelągowska, A. (2021). Wyzwania współczesnej polityki mieszkaniowej. *Studia BAS*, *2*(66), 9–33. DOI: 10.31268/StudiaBAS.2021.15

Szelągowska, A. (2023). Bezpieczny kredyt 2% oraz konto mieszkaniowe jako nowe instrumenty polityki mieszkaniowej w Polsce. *Studia BAS*, *4*(76), 55–84. DOI: 10.31268/StudiaBAS.2023.30

Tęczak, E. (2024a). *Dane Otodom Analytics: aktualne ceny ofertowe mieszkań i domów i ceny najmu w 40 największych miastach*. https://www.otodom.pl/wiadomosci/dane/otodom-analytics/dane-otodom-aktualne-ceny-ofertowe-mieszkan-i-domow (dostęp: 20.04.2024).

Tęczak, E. (2024b). *Dane Otodom Analytics: ceny mieszkań w 5 największych miastach z podziałem na dzielnice*. https://www.otodom.pl/wiadomosci/dane/otodom-analytics/dane-otodom-aktualne-ceny-ofertowe-w-dzielnicach (dostęp: 29.04.2024).

Trojanek, R. (2014). Dostępność mieszkaniowa w wybranych miastach w Polsce w latach 1997–2012. *Biuletyn Stowarzyszenia Rzeczoznawców Majątkowych Województwa Wielkopolskiego*, *1-2*(39-40), 5–7.

Twardoch, A. (2015). Centralna, regionalna i lokalna polityka mieszkaniowa w kontekście prognozowanych zmian demograficznych. Wybrane skutki przestrzenne, społeczne i gospodarcze. *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, *223*, 21–32.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. 1990, nr 16 poz. 95).

Whitehead, C.M.E. (1991). From need to affordability: An analysis of UK housing objectives. *Urban Studies*, *28*(6), 871–887. DOI: 10.1080/00420989120081101

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Michał Michalski
http://orcid.org/0000-0002-9854-0069
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
michal.michalski@iworis.pl
Wojciech Jarecki
http://orcid.org/0000-0002-4463-7607
Uniwersytet Szczeciński
wojciech.jarecki@usz.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2733

Polityka rodzinna i sprawiedliwość społeczna – problem odpowiedzialności za rozwój kapitału ludzkiego

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Artykuł dotyczy polityki rodzinnej, stanowiącej element polityki społecznej, w kontekście sprawiedliwości społecznej. Celem pierwszym jest uzasadnienie ważności sprawiedliwości społecznej w kontekście polityki społecznej i rodzinnej, a drugim – ukazanie przydatności stosowania kategorii kapitału ludzkiego jako finalnego efektu polityki społecznej, na którą składają się polityka rodzinna i polityka socjalna.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Wobec dyskusji nt. zasadności i efektywności stosowania narzędzi polityki rodzinnej artykuł proponuje analizować politykę społeczną w ogóle, przez pryzmat kategorii sprawiedliwości społecznej. Zaangażowana zostaje także kategoria kapitału ludzkiego, pomagająca konkretyzować cel polityki społecznej. W artykule zreferowane i wykorzystane zostają powyższe kategorie filozoficzne i ekonomiczne wraz z koncepcjami „tragedii wspólnego pastwiska" i „efektu gapowicza". Do analizy wykorzystano literaturę przedmiotu z obszaru polityki społecznej, filozofii, nauk ekonomicznych.

PROCES WYWODU: Zwrócenie uwagi na kategorię sprawiedliwości społecznej wydaje się o tyle istotne, że wprowadzane w ostatnich kilku latach w Polsce programy i narzędzia z zakresu polityki rodzinnej wywołują dyskusje i spory co do ich efektywności i zasadności. Jednocześnie główną oś przeciwstawnych ocen stanowi z jednej strony wymiar ich kosztów, a z drugiej – kwestia ich efektów. Jednocześnie brak w toczących się dyskusjach argumentów odwołujących się do perspektywy długoterminowej, która obejmowałaby także długofalowe efekty działań prorodzinnych, np. dla systemu emerytalnego. Z tego powodu artykuł przedstawia propozycję ukazania polityki rodzinnej w kontekście jej znaczenia

Sugerowane cytowanie: Michalski, M., & Jarecki, W. (2025). Polityka rodzinna i sprawiedliwość społeczna – problem odpowiedzialności za rozwój kapitału ludzkiego. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 227–245. DOI: 10.35765/HP.2733.

dla tworzenia i rozwoju kapitału ludzkiego, który wg współczesnej ekonomii stanowi niezbędny i zasadniczy zasób dla rozwoju i wzrostu gospodarczego.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Przeprowadzone analizy pokazują, że (1) kategoria sprawiedliwości społecznej okazuje się niezbędna dla oceny zasadności i efektywności polityki rodzinnej (i społecznej), a (2) kategoria kapitału ludzkiego precyzuje jej cel.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Zaproponowana perspektywa kapitału ludzkiego jako celu polityki społecznej zasługuje na dalszą analizę. Kategoriami pomocnymi w analizowaniu sprawiedliwości i trafności wdrażanych rozwiązań są koncepcje „tragedii wspólnego pastwiska" i „efektu gapowicza". Badaniu należy także poddawać przemiany kultury organizacyjnej, wywierające wpływ na działania i decyzje społeczno-gospodarcze.

Słowa kluczowe:
polityka rodzinna, polityka społeczna, sprawiedliwość społeczna, kapitał ludzki, kultura organizacyjna

Abstract

FAMILY POLICY AND SOCIAL JUSTICE – PROBLEM OF RESPONSIBILITY FOR HUMAN CAPITAL DEVELOPMENT

RESEARCH OBJECTIVE: This article examines family policy, as an element of social policy, in the context of social justice. The first objective is to justify the importance of social justice in the context of social and family policy, and the second objective is to show the usefulness of using the category of human capital as the final effect of social policy, which consists of family policy and social policy.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: In the discussion on the use of family policy tools, the article proposes to analyze social policy through category of social justice. The concept of human capital is involved, helping to specify the goal of social policy. Article discusses and uses above philosophical and economic categories, along with concepts of *tragedy of the commons* and *free rider problem*. The analysis used literature from the areas of social policy, philosophy, and economic sciences.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Paying attention to social justice is important as programs and tools within family policy introduced in Poland over last few years give rise to discussions as to their effectiveness and justification. At the same time, the main axis of opposing assessments are their costs and effects. At the same time, there lack arguments referring to the long-term perspective, e.g. for the pension system. Therefore, article presents a proposal

to present family policy in the context of its importance for development of human capital, which, according to modern economics, is an essential resource for economic development and growth.

RESEARCH RESULTS: As a result, it turns out that (1) the category of social justice is necessary for assessing the legitimacy and effectiveness of family (and social) policy, and (2) the category of human capital specifies its purpose.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Proposed perspective of human capital as a goal of social policy deserves further analysis. Categories helpful in analyzing the fairness and accuracy of the implemented solutions are the concepts of *tragedy of the commons* and *free rider problem*. Changes in organizational culture that influence socio-economic activities and decisions should also be examined.

Keywords:

family policy, social policy, social justice, human capital, organizational culture

WPROWADZENIE

Artykuł podejmuje analizę problemu, który można wyrazić w formie pytania o to, czy polityka państwa – w tym społeczna – socjalna i rodzinna, a także gospodarcza, edukacyjna, prawna sprzyjają optymalnemu i efektywnemu procesowi tworzenia i rozwoju kapitału ludzkiego. W tym celu proponuje się spojrzeć na politykę rodzinną, czyli obszar polityki społecznej mający za zadanie ochronę oraz zachowanie rodziny, jako obszar realizacji idei sprawiedliwości społecznej, która wydaje się obecnie koncepcją nieco marginalizowaną i mniej popularną niż równość społeczna. Dlatego jednym z celów artykułu jest wskazanie na potencjał i znaczenie tej perspektywy oraz jej wspierającą rolę w projektowaniu, rozwijaniu i ocenie polityki społecznej. Zostaje to zrealizowane poprzez przegląd definicji i zakresu znaczeniowego pojęć i kluczowych zagadnień, ich wzajemnych powiązań oraz ukazanie zasadności ich wspólnego stosowania dla osiągania adekwatności i efektywności działań projektowanych w ramach polityki społecznej. W wymiarze konkretnych narzędzi polityki rodzinnej artykuł zilustrowany jest wybranymi przykładami z Polski z okresu 2015–2021.

W kontekście aktualnych wyzwań demograficznych zasadne jest pytanie, czy nie są one – przynajmniej w jakimś zakresie – pochodną takiego zaprojektowania polityki społecznej, w wyniku którego doszło do nierównomiernego obciążenia i w rezultacie niesprawiedliwego podziału obowiązków i zasobów. W tej perspektywie w artykule zostaje postawiona teza, według której rodziny wychowujące dzieci – tworzące w ten sposób kapitał ludzki – stanowią grupę, której wkład do dobrobytu i rozwoju społeczno-gospodarczego jest proporcjonalnie większy, a zarazem – w obszarze polityki rodzinnej – nie zawsze był i jest w sposób adekwatny dostrzegany i rekompensowany. Ta sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z wprowadzeniem programu „Rodzina 500+" oraz z kolejnymi narzędziami rozwijanej w Polsce polityki rodzinnej w ciągu ostatnich lat, w tym ukazywaniem pozytywnych aspektów funkcjonowania rodziny, jej roli i znaczenia w socjalizacji, wychowaniu, rozwoju kompetencji itd. W artykule zreferowane zostały podstawowe zagadnienia ukazujące powiązania między funkcjonowaniem rodzin a rozwojem społeczno-gospodarczym i polityką rodzinną a sprawiedliwością społeczną. Przywołane zostały także koncepcje „tragedii wspólnego pastwiska" i „efektu gapowicza", które – zastosowane do opisu szczególnego sposobu myślenia o rodzicielstwie i jego efektach ekonomiczno-demograficznych – mogą okazać się przydatne dla uchwycenia ważnych oddziaływań i współzależności w obrębie nie tylko polityki społecznej, ale także rozwoju społeczno-gospodarczego w ogóle.

Podjęte tu rozważania mogą być przydatne również w kontekście dyskusji nad faktyczną „opiekuńczością" państwa opiekuńczego, i tym, co można by określić jako sprawiedliwość tej „opiekuńczości". Ponadto patrząc przez pryzmat kultury organizacyjnej, można stwierdzić, że realizowana w praktyce koncepcja państwa opiekuńczego bazuje na określonych rozstrzygnięciach aksjologicznych i zarazem oddziałuje na wartości, normy i przekonania, które stanowią komponenty kultury organizacyjnej wpływającej na podejmowane w społeczeństwie decyzje i działania (Huntington, 2003, s. 14). Spektrum powiązanych ze sobą zagadnień, które zostają omówione w artykule, ukazane jest na poniższym schemacie.

Schemat 1

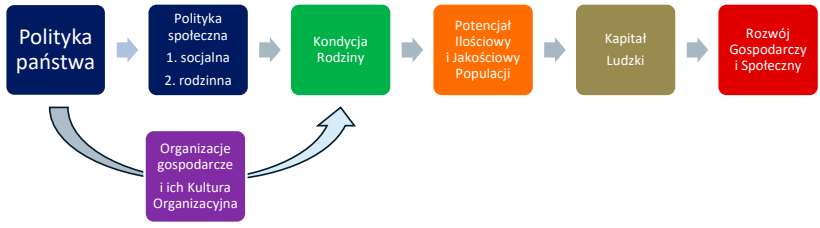

Źródło: oprac. własne.

KONCEPCJA KAPITAŁU LUDZKIEGO

Na wstępie warto przedstawić wciąż rozwijającą się koncepcję kapitału ludzkiego, ponieważ coraz bardziej dostrzega się jej związki z polityką społeczną, rozwojem społecznym i gospodarczym.

Po drugiej wojnie światowej podjęto działania ukierunkowane na przywracanie ładu w obszarze prawa, bezpieczeństwa państwa i ludności, gospodarki oraz infrastruktury. Sytuacja sprzyjała pełnemu zatrudnieniu. Pracownikiem, jako osobą w organizacji, zaczęto zajmować się na przełomie lat 50. i 60. XX wieku, gdy pojawiło się bezrobocie i wzrosły koszty pracy. W takim kontekście zaczęła rozwijać się koncepcja kapitału ludzkiego, której prapoczątki sięgają A. Smitha (w pracy dostrzegał główne bogactwo kraju), J.B. Saya (wskazywał na rozwój kwalifikacji przez kształcenie w szkole, pracy i w trakcie wychowywania w rodzinie), J.S. Milla (podkreślał rolę rodziny w podnoszeniu kwalifikacji) i A. Marshalla (wychowanie w rodzinie jako kluczowy element rozwoju kwalifikacji). W myśl tej koncepcji, której podstawowe założenia opisali T. Schultz, J. Mincer, G.S. Becker, E. Denison, kapitał ludzki – w ujęciu makro, jak przyjęto na początku – można rozwijać drogą inwestowania w takie elementy jak edukacja, badania naukowe, zdrowie, które są szczególnie związane z tzw. interwencjonizmem państwowym, ale też poprzez inwestycje w szkolenia w przedsiębiorstwach, nakłady na przystosowanie imigrantów (Schultz, 1961, s. 1–17). Główną myślą koncepcji był rozwój kapitału ludzkiego społeczeństwa, który miał się dokonywać drogą inwestycji państwa. Kolejni badacze (m.in. G. Psacharopaulos, G.S. Becker czy w Polsce K. Secomski, J. Dietl

i R. Domański) kontynuowali badania makroekonomiczne, ale też coraz częściej wchodzili w obszary mezo- i mikroekonomiczne, czyli inwestycji przedsiębiorstw i inwestycji indywidualnych (szerzej: Jarecki, 2011, s. 29–43). Te ostatnie miały różny charakter i dotyczyły w szczególności wiedzy i zdrowia, a jednym z kierunków tych badań był wpływ rodziny (rodziców) na edukację i zdrowie własnych dzieci. Wyniki te pokazały, że rodzice są kluczowym podmiotem w wychowaniu, edukacji, rozwoju i kształtowaniu osobowości, dbałości o zdrowie, przez co wpływają na późniejszą sytuację swych dzieci na rynku pracy i w życiu osobistym. Dotyczy to zarówno aspektów pozytywnych, np. istotnego wpływu wiedzy i wykształcenia rodziców na wiedzę i wykształcenie dzieci (Białecki & Sikorska, 1998, s. 16–29, 44–51; GUS, 2005, s. 14–17), na ich zdrowie, na zadowolenie z pracy, życia zawodowego i osobistego (Jirjahn & Kuzeawu, 2005, s. 97–101), a także negatywnych, np. niższej efektywności na rynku pracy na skutek rozwodu rodziców (Jirjahn & Kuzeawu, 2005, s. 101–103).

Koncepcja kapitału ludzkiego ukazuje zatem wagę funkcjonowania rodziny w społeczeństwie i ściśle nawiązuje do działań na szczeblu makroekonomicznym, związanym z polityką społeczną.

KAPITAŁ LUDZKI JAKO DOCELOWY EFEKT POLITYKI SPOŁECZNEJ

W dyskursie publicznym, a także w publikacjach naukowych, napotkać można przeróżne opinie i stanowiska dotyczące polityki rodzinnej (nazywanej również „polityką prorodzinną" – w niniejszym artykule będziemy te terminy traktować jako synonimy). W kontekście Polski najczęściej spory te dotyczą programu „Rodzina 500+" („Rodzina 800+" od stycznia 2024), który można uznać za przełom w działaniach państwa na rzecz rodzin z dziećmi. Wydaje się, że w toczących się dyskusjach znacznie częściej argumenty dotyczą kwestii jego efektywności i kosztowności, a o wiele rzadziej sprawiedliwości społecznej. Ta ostatnia wydaje się dziś z jednej strony perspektywą nieco zapomnianą, a z drugiej nie dość jednoznacznie rozumianą. Do problemu tego nawiązuje Dariusz Pieńkowski, który zauważa, że „(…) samo pojęcie sprawiedliwości nie cieszy się popularnością wśród ekonomistów i często jest spychane na «pozaekonomiczne»

obszary rozważań" (Pieńkowski, 2013, s. 9, por. Wilkin, 1997, s. 23). Wydaje się jednak, że wobec sporów dotyczących polityki społecznej – a w szczególności polityki rodzinnej w Polsce w ostatnich trzech dekadach – warto powrócić do tej kategorii, aby spróbować uporządkować i adekwatnie powiązać różne elementy, narzędzia oraz zrozumieć pewne współzależności.

Polityka społeczna rozumiana jest jako

> (…) działania instytucji publicznych skierowane bezpośrednio na dobrobyt ludzi. W szerszym znaczeniu obejmuje ona m.in. takie dziedziny, jak edukacja, ochrona zdrowia, rynek pracy czy warunki mieszkaniowe, w węższym zaś – dochody oraz – rzadziej – konsumpcję (Panek, 2020, s. 437).

Oznacza to, że za jej cel można uznać tworzenie kapitału ludzkiego. Skoro wiemy, że to rodzina jest głównym źródłem tego kapitału (Becker, 1993, s. 21), to można wnioskować, że zasadniczym zadaniem polityki społecznej jest takie kształtowanie i oddziaływanie na szeroki kontekst społeczno-kulturowy, aby stwarzać optymalne warunki, w których rodziny efektywnie realizują swoje funkcje w odniesieniu do tego zasadniczego zadania, jakim jest kreowanie kapitału ludzkiego.

Z kolei w sposobie rozumienia funkcji polityki społecznej można odnaleźć jej zasadniczy związek ze sprawiedliwością społeczną. Przywoływany już T. Panek wskazuje, że oceniając racjonalność polityki społecznej,

> należy zwłaszcza odpowiedzieć na pytanie, czy świadczenia otrzymują ci, którzy ich najbardziej potrzebują, i czy wielkość świadczeń pozwala odbiorcom osiągnąć zauważalną poprawę sytuacji materialnej (Panek, 2020, s. 437).

Tym samym przedmiot polityki społecznej kieruje nas automatycznie w stronę sprawiedliwości społecznej jako finalnej perspektywy i pożądanej ramy, w której społeczeństwo chciałoby lokować wszelkie zachodzące w nim interakcje, procesy i oddziaływania.

SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA JAKO *MODUS VIVENDI* FUNKCJONOWANIA SPOŁECZEŃSTWA

Takie stanowisko potwierdza S. Ringen, który analizując szeroki kontekst funkcjonowania rodziny w społeczeństwie i rozstrzygnięcia w obrębie polityki społecznej, stwierdza, że „w szerokiej perspektywie w naukach społecznych, w których czuję się jak w domu, wizję stanowi sprawiedliwość" (Ringen, 2009, s. 175). Sprawa jednak nie jest aż tak prosta, zapewne ze względu z jednej strony na złożoność pojęcia sprawiedliwości, a z drugiej na jej społeczno-kulturowe zapośredniczenie. Trafnie ten problem streszcza D. Miller, który pisze, że:

> każda podstawowa koncepcja [sprawiedliwości] jest połączona z różnym modelem społeczeństwa i żaden model społeczeństwa nie jest na tyle szeroko zaakceptowany, że dysputy wokół sprawiedliwości mogą zostać rozstrzygnięte (Miller, 1974, s. 399; cyt. za: Pieńkowski, 2013, s. 8).

Z powyższego fragmentu wyłania się konstatacja, według której obszar polityki społecznej niejako naturalnie kieruje wszelkie rozważania na ten temat w stronę pytania o sprawiedliwość społeczną. Ta z kolei w sferze politycznej wydaje się ostatnio wypierana przez ideę równości. Dlatego tym bardziej w tej sytuacji należy przypominać to, co dostępna wiedza i badania mówią na temat sprawiedliwości. W tym względzie przywołamy dorobek J. Rawlsa, autora dwóch zasad sprawiedliwości, których brzmienie jest następujące:

> pierwsza: każda osoba ma mieć równe prawo do jak najszerszego systemu równych podstawowych wolności możliwego do pogodzenia z podobnym systemem wolności dla innych. Druga: nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, by zarówno (a) można się było rozsądnie spodziewać, że będzie to z korzyścią dla każdego, jak i (b) wiązały się z pozycjami i urzędami otwartymi dla wszystkich (Rawls, 2009, s. 107).

Te dwie zasady prowadzą do bardziej ogólnej koncepcji sprawiedliwości, sformułowanej następująco:

> wszystkie wartości społeczne – wolność i możliwości, dochód i bogactwo oraz społeczne podstawy szacunku dla samego siebie – mają być

> równo dystrybuowane, chyba że nierówna dystrybucja którejkolwiek (czy też wszystkich) spośród tych wartości jest korzystna dla każdego (Rawls, 2009, s. 109).

Analogicznie, choć w nieco inny sposób, do istoty sprawiedliwości dochodzi C. Perelman, według którego sednem zasady sprawiedliwości jest traktowanie p o d o b n y c h p r z y p a d k ó w p o d o b n i e, co wyraża następująco:

> możemy zatem zdefiniować formalną czy też abstrakcyjną sprawiedliwość jako zasadę działania, zgodnie z którą byty znajdujące się w tej samej istotowej kategorii muszą być traktowane w taki sam sposób (Perelman, 1963, s. 16; cyt. za: Perlikowski, 2020, s. 23).

Z takim rozumieniem sprawiedliwości współbrzmi na gruncie ekonomicznym koncepcja sprawiedliwego poziomu nierówności społecznych, na którą zwracają uwagę m.in. M.G. Woźniak i Ł. Jabłoński (Woźniak & Jabłoński, 2008 s. 47).

Przywoływanie definicji Rawlsa i Perelmana wydaje się dziś szczególnie potrzebne, gdy w dyskusjach używany bywa argument wspomnianej już równości jako politycznego „panaceum" oraz pomijana jest zupełnie perspektywa długoterminowa interakcji i współzależności międzypokoleniowych, które dobrze widoczne są właśnie w rodzinie.

Do tej kwestii odnosi się także Rawls, który najpierw stwierdza, że „(…) pokolenia następują po sobie w czasie" (Rawls, 2009, s. 419), a przepływ faktycznych korzyści materialnych dokonuje się w jednym tylko kierunku. W tym miejscu na pewno można oponować, gdy weźmiemy pod uwagę chociażby systemy emerytalne oparte na solidarności międzypokoleniowej. Wydaje się, że w kolejnych zdaniach Rawls uzupełnia swe stanowisko, gdy pisze, że

> ta sytuacja może ulec zmianie, a wobec tego nie powstaje tu kwestia sprawiedliwości. Sprawiedliwe bądź niesprawiedliwe jest to, jak instytucje radzą sobie z naturalnymi ograniczeniami, oraz sposób, w jaki są skonstruowane z myślą o wykorzystaniu historycznych możliwości (Rawls, 2009, s. 419).

Tu wydaje się, że wprost można uznać kategorię sprawiedliwości za niezbędne kryterium dla konstruowania i ewaluacji polityki społecznej.

POLITYKA SPOŁECZNA A RODZINA – MIĘDZY SPRAWIEDLIWOŚCIĄ A NIESPRAWIEDLIWOŚCIĄ

Aby zilustrować dylematy związane ze sprawiedliwością oraz różnie rozumianą równością, a także odpowiedzialnością jako istotną kategorią, warto prześledzić to, jak w obrębie polityki społecznej bywa traktowana rodzina. Przedstawione tu przykłady odnoszą się w pierwszej kolejności do kontekstu Polski ostatnich trzech dekad. Analizując je, można przy okazji pytać o to, czy obecny kryzys demograficzny może mieć związek z długotrwałą niesprawiedliwością społeczną.

Cofając się do przełomu XIX i XX wieku, gdy powstawały tzw. solidarnościowe (repartycyjne) systemy emerytalne i instytucje ubezpieczeń społecznych – stanowiące dziś stały element rzeczywistości społecznej – należy zgodzić się, że świat przedstawiał się i funkcjonował pod wieloma względami inaczej. Należy zwrócić także uwagę na ważne założenie, które wówczas wydawało się niekwestionowane i niezmienne, a mianowicie, że ludzie będą zawsze zakładać rodziny i będzie się rodzić wystarczająco dużo dzieci, by zapewnić zastępowalność pokoleń. Z biegiem czasu jednak – na skutek wielu nakładających się na siebie czynników – okazywało się, że nie można już dłużej zakładać, że tak będzie nadal. Problem ten zasługuje na osobne analizy, uwzględniające szeroki kontekst przemian społeczno-kulturowych.

Pomimo spadającej dzietności zaprojektowane systemy zabezpieczenia społecznego funkcjonowały dalej w zasadniczo niezmienionej formie. W wyniku tego perspektywa rodzinna i wspólnotowa nie była ujmowana pierwszoplanowo, co w wymiarze polityki społecznej i gospodarczej skutkowało jej marginalizowaniem. W tym samym czasie sprawiedliwość jako zasadnicze odniesienie dla funkcjonowania społeczeństwa stopniowo zastępowana była przez równość, co z czasem doprowadziło do – być może niezamierzonej – niesprawiedliwości m.in. w obrębie polityki społecznej.

W wyniku tych przeobrażeń na dalszy plan praktyki politycznej, także w zakresie polityki społecznej, zaczęły schodzić rodziny, a pierwszorzędne miejsce zaczęły zajmować jednostki, do których łatwiej daje się stosować równą – a niekoniecznie za każdym razem sprawiedliwą – miarę. W ten sposób relacje małżeńskie i rodzicielskie

zaczęły być coraz bardziej traktowane jako prywatna sprawa jednostki, która nie powinna z tego powodu być traktowana w sposób odmienny. W konsekwencji np. systemy emerytalne przez lata nie różnicowały świadczeń ze względu na posiadanie i liczbę dzieci, które wraz z wkroczeniem w dorosłość i podjęciem zarobkowej pracy dokładały się do tego samego budżetu, z którego korzyści czerpały wszystkie osoby w wieku nieprodukcyjnym. Za sprawą takich rozwiązań rodzice – w ogromnej większości kobiety – którzy w wyniku podjęcia decyzji o wychowaniu większej liczby dzieci byli zmuszeni ograniczyć pracę zawodową bądź z niej zrezygnować, w momencie wkroczenia w wiek emerytalny otrzymywali świadczenie na niższym poziomie lub nie otrzymywali go wcale. W polskiej polityce rodzinnej sygnałem, który starał się odpowiadać na ten problem, było uruchomienie 1 marca 2019 roku programu „Mama 4+", gwarantującego minimalną emeryturę rodzicom, którzy wychowali czworo lub więcej dzieci. Tym samym podkreśla on zasadniczą rolę wychowania i opieki nad dziećmi, które są przecież długoterminową inwestycją w kapitał ludzki.

Zastanawiając się jeszcze nad kształtem rozwiązań dotyczących systemów emerytalnych, można zauważyć, że ignorując związek między wychowaniem dzieci a przyszłymi świadczeniami, utrwalały one niesprawiedliwość i wspierały perspektywę indywidualistyczną, a tym samym – pośrednio – sprzyjały rezygnacji z małżeństwa i rodzicielstwa. Tym samym deprecjonowały one pozycję małżeństwa i rodzicielstwa w kontekście ich roli dla stabilności i ciągłości ładu społeczno-gospodarczego. Innymi słowy, systemy emerytalne wyjaławiały glebę, na której rosły. Dlatego warto spojrzeć na nie – i szerzej na politykę społeczną – z perspektywy znanych w ekonomii koncepcji, takich jak „efekt gapowicza" (*free rider problem*) i „tragedia wspólnego pastwiska" (*tragedy of the commons*). W ich optyce można łatwiej przeanalizować to, jak mechanizmy polityki społecznej, w tym systemy emerytalne, premiowały jednostki dokonujące takich wyborów, które swymi konsekwencjami przypominają jazdę bez biletu. Przy okazji warto zaznaczyć, że nie można obwiniać za to jedynie poszczególnych obywateli, którzy korzystali – i korzystają przecież – z takiego spektrum możliwości, jakie stwarza system kreowany przez państwo. Należy natomiast te zastrzeżenia adresować do tych, którzy mogą mieć wpływ na modyfikację tak skonstruowanej

rzeczywistości, w której obecnie można relatywnie mniejszym nakładem indywidualnej pracy otrzymywać większe korzyści od innych – dzięki przyszłej pracy zarobkowej i podatkom płaconym przez cudze dzieci.

W ten sposób wydaje się łatwiej dostrzec – m.in. w perspektywie wspomnianych koncepcji „tragedii wspólnego pastwiska" (Hardin, 1968) i „efektu gapowicza" (Grossman, Oliver, 1980) – jak rodziny z dziećmi, z których wysiłku i pracy korzysta całe społeczeństwo, są bardziej eksploatowanym dobrem. Na tej podstawie można stwierdzić, że to przede wszystkim rodzice są ofiarami nie tylko usankcjonowanej prawnie i utrwalonej kulturowo, ale także zinstytucjonalizowanej niesprawiedliwości społecznej. Ważną, być może niezamierzoną i nie do końca uświadamianą konsekwencją takiej sytuacji jest to, że obecnie osoby młode coraz rzadziej – i mniej chętnie – decydują się wchodzić w taką rolę.

Dlatego też w kontekście aktualnych starań, by odwracać niekorzystne trendy demograficzne, należy traktować politykę rodzinną również jako istotne i potrzebne narzędzie przywracania i wspierania sprawiedliwości społecznej. Jednocześnie taka perspektywa może okazać się przydatna do oceny poszczególnych – istniejących oraz projektowanych – rozwiązań z zakresu polityki społecznej w ogóle.

W STRONĘ SPRAWIEDLIWEJ I EFEKTYWNEJ POLITYKI RODZINNEJ

Polityka rodzinna, jako część polityki społecznej, powinna być starannie odróżniana od polityki socjalnej, z którą bywa nierzadko, i w sposób nieuprawniony, utożsamiana. Mamy w tym względzie do czynienia ze swoistym zamazaniem pojęć, które sprawia, że dyskusje w tym obszarze nie należą do najłatwiejszych (Fandrejewska-Tomczyk, 2019).

Dlatego, w tym miejscu, powracając do kwestii kształtu i oddziaływania polityki rodzinnej, która według jednej z definicji „(…) skupia się na rodzinie nuklearnej i jej potrzebach, zwłaszcza tych związanych z prokreacją i wychowywaniem dzieci (…)" (Kotowska, 2021, s. 18), warto podkreślić, że wciąż bywa ona postrzegana nie jako inwestycja w rozwój społeczno-gospodarczy, ale jako koszt obciążający budżet

państwa czy samorządu. Dlatego odnoszenie funkcjonowania rodzin i polityki rodzinnej do kreowania kapitału ludzkiego może ułatwić dostrzeżenie ich znaczenia dla powiększania dobrobytu i trwałości ładu społecznego, kulturowego i gospodarczego.

W tym celu, w odniesieniu do kapitału ludzkiego jako finalnego efektu polityki społecznej, należy zaproponować sposób, w jaki można odróżniać politykę socjalną od polityki rodzinnej. Podczas gdy ta pierwsza nastawiona jest na interweniowanie w sytuacjach kryzysowych i rozwiązywanie konkretnych problemów, z jakimi zmagają się poszczególne osoby czy grupy społeczne, to ta druga powinna mieć charakter działań profilaktycznych, które optymalizują warunki dla funkcjonowania istniejących rodzin i powstawania nowych. Kapitał ludzki okazuje się tutaj przydatną klamrą, łączącą te dwa obszary polityki społecznej: w przypadku polityki socjalnej chodzi mianowicie o udzielenie pomocy tam, gdzie tworzenie kapitału ludzkiego zostało zatrzymane bądź jest zagrożone, podczas gdy w przypadku polityki rodzinnej chodzi raczej o wsparcie nastawione na zagwarantowanie ciągłości i efektywności oraz ewentualne wzmocnienie procesu generowania kapitału ludzkiego. Analogicznie można by także scharakteryzować te kwestie w odniesieniu do kapitału społecznego (Michalski, 2014, s. 72–75), którego znaczenia tu nie negujemy, lecz pozostawiamy – ze względu na ograniczoną wielkość artykułu – poza spektrum analiz.

Innym ważnym kryterium, które warto angażować do analizowania adekwatności i efektywności polityki rodzinnej, jest stawianie pytania o to, czy oferowane świadczenia sprzyjają, czy też nie, podejmowaniu odpowiedzialności za działania, które właściwe są wspieranemu podmiotowi i czy w rezultacie poziom i jakość tych działań podnosi się.

W kwestii odpowiedzialności warto przywołać to, co wynika z analiz podejmowanych przez D. Schmidtza. Autor ten wskazuje na istotny wpływ tzw. eksternalizacji odpowiedzialności – która szczególnie widoczna jest w odniesieniu do obszaru pomocy społecznej – stwierdzając, że

> wielu ludzi z obu stron politycznej barykady odnotowuje, że gdy stworzono programy pomocy społecznej, które miały stanowić wsparcie dla ubogich, ogólna jakość ich życia zaczęła spadać (…).

> Dlaczego? Spadek jakości, jeśli takowy nastąpił, zbiegł się w czasie z sukcesami tych programów w eksternalizowaniu odpowiedzialności za dobrobyt niepracujących ubogich (Schmidtz, 2019, s. 129–130).

Inaczej mówiąc, skoro – jak wskazaliśmy – cel polityki społecznej można określić jako wspieranie tworzenia kapitału ludzkiego, to ten „zasób" jako efekt może stanowić narzędzie weryfikacji i ewaluacji funkcjonowania polityki rodzinnej właśnie pod kątem jej efektywności oraz respektowania sprawiedliwości społecznej. W ten sposób uwzględniony zostaje także argument, który krytycy różnych działań i rozwiązań z zakresu polityki rodzinnej podnoszą, a mianowicie ten, że nieefektywnie wydane środki – a więc takie, które nie przyczyniły się do wzrostu ilości i jakości kapitału ludzkiego – to środki niewłaściwie (w domyśle niesprawiedliwie) wydane.

Ilustracją takiej sytuacji może być program „Rodzina 500+", który można postrzegać jako przełom w obszarze działań prorodzinnych w Polsce, gdyż nigdy wcześniej tak duże środki finansowe nie były przekazane z budżetu państwa na rzecz rodzin nie ze względu na jakąś trudną sytuację kryzysową, ale ze względu na funkcję wychowywania dzieci. Podczas gdy większość krytycznych głosów odnoszących się do świadczeń 500+ zwraca uwagę na efekty pronatalistyczne tego programu, niemalże zupełnie pomija się jego wpływ w zakresie inwestowania w kapitał ludzki (por. Gromada, 2018; Brzeziński & Najsztub, 2017; Kucharska, 2020; Panek, 2020; Paradysz, 2021; Bartnicki & Alimowski, 2022). Dlatego w kontekście tego programu warto spoglądać na politykę rodzinną właśnie jak na rekompensatę za nakłady i inwestycję w przyszły kapitał ludzki. Przy okazji wydaje się, że zasadnie można stwierdzić, że spełnia on wspomniane kryterium odpowiedzialności, w tym sensie, że wspierane działania są realizowane przez rodziców, czyli podmioty najbardziej właściwe i najlepiej do tego przygotowane. Warto przy tym dodać, że wsparcie w obszarze wychowania dzieci, które stanowi główny cel tego programu, nie rekompensuje w całości ogólnego wkładu rodziców i rodzin do dobrobytu i rozwoju społeczno-gospodarczego. W innych obszarach, takich jak przede wszystkim rynek pracy (Letablier et al., 2009) czy wspomniany już system emerytalny, a także sfera kultury organizacyjnej, wciąż wydaje się, że pozostaje wiele do zrobienia, aby rodzicielstwo nie było postrzegane i traktowane jako czynnik

obniżający szanse na sprawiedliwe wynagrodzenie i zabezpieczenie społeczne.

PODSUMOWANIE – WNIOSKI I REKOMENDACJE

Społeczeństwo to niewątpliwie szalenie złożony i dynamiczny organizm, a rozpoznanie funkcjonujących w nim prawidłowości to zadanie ważne, potrzebne i zarazem ogromnie trudne i skomplikowane. Tym bardziej należy podejmować próby wyjaśniania tych zjawisk i działań, które każdego dnia realnie wpływają na życie obecnych i przyszłych pokoleń. Wydaje się, że obecny kryzys demograficzny, który można uznawać za przejaw poważniejszego kryzysu egzystencjalnego, z jakim zmaga się świat zachodni już od dekad, wciąż nie został w pełni adekwatnie zdiagnozowany i opisany.

W artykule podjęta została próba zwrócenia uwagi na perspektywę sprawiedliwości społecznej i odpowiedzialności jako te wymiary, które mogą okazać się pomocne w ewaluacji obecnych i projektowaniu nowych rozwiązań z zakresu polityki rodzinnej. Przy tej okazji jedną z ważnych rekomendacji, jakie tu zostały sformułowane, jest rozumienie różnicy pomiędzy nią a pomocą społeczną oraz umiejętne oddzielanie i adekwatne stosowanie każdej z nich, przy zachowaniu pamięci o ich współzależności.

Wydawać by się mogło, że po G.S. Beckerze już dziś nikt nie ma wątpliwości, że rolę rodziny należy w ekonomii i polityce społecznej traktować poważnie. Nie jest to postawa powszechna, co widać np. w sprowadzaniu oceny polityki rodzinnej głównie do kwestii krótkoterminowych nakładów. Tym bardziej należy wyraźnie przypominać, że „rodzina dostarcza na rynek ludzi: jest jedynym i najważniejszym producentem kapitału ludzkiego" (Giza-Poleszczuk, 2005, s. 200), oraz, że „(…) od dawna wskazuje się na ekonomiczną rolę rodziny w odtwarzaniu «kapitału ludzkiego»" (Giza-Poleszczuk, 2005, s. 18).

Skoro więc związek między funkcjonowaniem rodziny a tworzeniem kapitału ludzkiego jest tak zasadniczy, to politykę rodzinną można traktować jako szczególny obszar polityki społecznej, którego zadaniem jest ochrona oraz zachowanie – swoista ekologia – rodziny jako źródła tego zasobu, co do którego fundamentalnego znaczenia

ekonomia nie ma dziś wątpliwości (por. Michalski, 2020). Zapewne pomocne i dodatkowo przekonujące byłoby tu – co można potraktować jako rekomendację do dalszych badań – ilościowe oszacowanie konkretnego wkładu, jaki rodzice wychowujący dzieci wnoszą do społeczeństwa.

Jak wynika z powyższych rozważań, niezbędnym kryterium dla oceny efektywności polityki rodzinnej wydaje się być sprawiedliwość, która dziś jednoznacznie wskazuje, że efekty wysiłku rodziców w postaci ukształtowanych i wyedukowanych młodych pokoleń są w znacznej mierze traktowane jak „wspólne pastwisko", które okazuje się nadmiernie i nierównomiernie eksploatowane m.in. w kontekście systemów emerytalnych opartych na tzw. solidarności międzypokoleniowej. Ważna w tym kontekście wydaje się podpowiedź Rawlsa, który stwierdza, że

> oczywiście, jeśli zyskać mają wszystkie pokolenia (może z wyjątkiem tych najwcześniejszych), strony muszą zgodzić się na taką zasadę oszczędzania, która zapewnia, że każde pokolenie otrzymuje od poprzedników to, co mu się należy, i przekazuje swój uczciwy wkład tym, którzy przychodzą później (Rawls, 2009, s. 419).

Dlatego też wydaje się, że za najwłaściwszą perspektywę i zarazem kryterium oceny polityki rodzinnej w szczególności – oraz polityki społecznej w ogóle – należy uznać właśnie sprawiedliwość społeczną, dodatkowo realizowaną z uszanowaniem wymogów odpowiedzialności, która raczej powinna być internalizowana niż eksternalizowana (Schmidtz, 2019, s. 33).

Wydaje się zarazem prawdopodobne, że w warunkach bardziej sprawiedliwego ładu społeczno-gospodarczego młode pokolenia będą chciały zakładać rodziny i mieć dzieci, dzięki którym nadciągająca „demograficzna zima" i związany z nią niedobór kapitału ludzkiego będą przejściowe. Gdy tak się nie stanie, czeka nas wszystkich przyszłość, jakiej zapewne nie jesteśmy sobie w stanie jeszcze dziś wyobrazić.

Dodatkowo warto zauważyć, że zaangażowane tu kategorie i zaproponowana perspektywa mogą okazać się niezbędne dla poszukiwania adekwatnej odpowiedzi na pytanie o to, jak realizować w praktyce koncepcję państwa opiekuńczego w aktualnych – pod wieloma względami zupełnie innymi niż w przeszłości – warunkach.

Ten spór o zakres opiekuńczości i jej narzędzia już się toczy – a jego stawką jest rozwój społeczno-gospodarczy i tworzenie optymalnego pod względem ilości i jakości kapitału ludzkiego.

Ważnym wymiarem analizy tego zagadnienia jest jednocześnie problem zmiany kulturowej, jaką wywołały i utrwalają dominujące dziś rozstrzygnięcia w obrębie polityki społecznej, gospodarczej i prawnej, determinujące kulturę organizacyjną nie tylko państwa i jego instytucji, ale także samorządów, przedsiębiorstw i organizacji pozarządowych. Zasadnie można twierdzić – na co zwrócona jest uwaga w artykule – że jej obecny kształt nie spełnia wymogu sprawiedliwości społecznej i właściwie rozumianej współodpowiedzialności za obecne i przyszłe dobro wspólne, które w znacznej mierze zależy od optymalnego i efektywnego tworzenia i rozwoju kapitału ludzkiego.

Bibliografia

Bartnicki, S., & Alimowski, M. (2022). W poszukiwaniu demograficznych efektów rządowego programu „Rodzina 500 Plus". *Studia Socjologiczne*, *1*(244), 193–219. DOI: 10.24425/sts.2022.140601

Becker, G.S. (1993). *Human Capital. A Theoretical and Empirical Analysis with Special Reference to Education*. Chicago: The University of Chicago Press.

Białecki, I., & Sikorska, J. (1998). *Wykształcenie i rynek*. Warszawa: Tepis.

Brzeziński, M., & Najsztub, M. (2017). The impact of "Family 500+" Programme on household incomes, poverty and inequality. *Polityka Społeczna*, *1*(44), 16–25. GICID: 01.3001.0014.0001

Fandrejewska-Tomczyk, A. (Red.) (2019). *Polityka społeczna. Wspierajmy ludzi, nie kryzysy*. Warszawa: Warsaw Enterprise Institute.

Giza-Poleszczuk, A. (2005). *Rodzina a system społeczny. Reprodukcja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Gromada, A. (2018). *Czemu służy Program rodzina 500 plus? Analiza celów polityki publicznej i polityki partyjnej, Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*, R. LXXX, z. 3, 231–244. DOI: 10.14746/rpeis.2018.80.3.18

Grossman, J., & Hart, O.D. (1980). Takeover Bids, The Free-Rider Problem, and the Theory of the Corporation. *The Bell Journal of Economics*, *11*(1), 42–64. DOI: 10.2307/3003400

GUS (2005). *Ścieżki edukacyjne Polaków*. Warszawa: GUS.

Hardin, G. (1968). The Tragedy of the Commons. *Science, New Series*, *162*(3859), 1243–1248. DOI: 10.1126/science.162.3859.1243

Huntington, S.P. (2003). *Z kulturą trzeba się liczyć*. W L.E. Harrison & S.P. Huntington (Red.), *Kultura ma znaczenie* (s. 11–16). S. Dymczyk (Tłum.). Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.

Jakubiec, M. (2012). *Państwo opiekuńcze czy minimalne?* W W. Zuciak & J. Mysona-Byrska (Red.), *Równość w życiu publicznym* (s. 259–265). Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.

Jarecki, W. (2011). Szacowanie kosztów i efektów kształcenia ekonomicznego na poziomie wyższym. *Rozprawy i Studia*, *789*. Szczecin: Uniwersytet Szczeciński.

Jirjahn, U., & Kuzeawu, A. (2005). Determinanten der Studien- und Lebenszufriedenheit – eine empirische Untersuchung fur wirtschaftswissenschaftliche Studiengange an der Universitten Hannover, Paderborn und Regensburg. W L. Bellman, D. Sadowski (Red.), *Bildungsokonomische Analysen mit Mikrodaten* (s. 97–103). Nurnberg: IAB.

Kotowska, I.E. (2021). Uwarunkowania polityki państwa wobec rodzin. W J. Szczepaniak-Sienniak (Red.), *Ekonomia polityki rodzinnej. Wybrane zagadnienia* (s. 15–27). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Kucharska, P. (2020). Ocena skuteczności Programu „Rodzina 500+" w zakresie ograniczenia ubóstwa i zwiększenia dzietności w Polsce. *Zeszyty Naukowe UEK*, *5*(989), 83–100. DOI: 10.15678/ZNUEK.2020.0989.0505

Letablier, M-T., Luci, A., Math, A., & Thévenon, O. (2009). *The costs of raising children and the effectiveness of policies to support parenthood in European countries. A Literature Review*. European Commission.

Michalski, M.A. (2014). *Znaczenie rodziny dla międzypokoleniowej transmisji kultury gospodarczej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Michalski, M.A. (2020). Ekologia źródeł „kapitału ludzkiego" i jego przyszłość wobec kondycji rodziny i materializacji kultury. W M. Młokosiewicz & K. Włodarczyk (Red.), *Kształtowanie i rozwój kompetencji pracowników – problemy i wyzwania* (s. 9–18). Warszawa: Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT.

Miller, D. (1974). The ideological backgrounds to conceptions of social justice. *Political Studies*, *22*(4): 387–399. DOI: 10.1111%2Fj.1467-9248.1974.tb00033.x

Panek, T. (Red.) (2020). *Statystyka społeczna. Procesy społeczne, źródła danych i metody analizy*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

Paradysz, J. (2021). Recenzja książki „Statystyka społeczna. Procesy społeczne, źródła danych i metody analizy" pod redakcją Tomasza Panka. *Wiadomości Statystyczne*, *66*(11), 64–68.

Perelman, Ch. (1963). *The Idea of Justice and the Problem of Argument*. London: Routledge & Kegan Paul Limited.
Perlikowski, Ł. (2020). *Pluralizm i racjonalność w świetle idei demokracji deliberatywnej*, Płock: Wydawnictwo Naukowe Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku.
Pieńkowski, D. (2013). *Sprawiedliwość dystrybutywna w świetle optimum Pareto i idei rozwoju zrównoważonego*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
Rawls, J. (2009). *Teoria sprawiedliwości*. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Ringen, S. (2009). *Citizens, Families & Reform*. New Brunswick–London: Transaction Publishers.
Schmidtz, D. (2019). *Dobrobyt społeczny a odpowiedzialność jednostki*. P. Hankus (Tłum.). Wrocław: Fijorr Publishing.
Schultz, T.W. (1961). Investment in Human Capital. *The American Economic Review*, *1*, 1–17.
Walzer, M. (2007). *Sfery sprawiedliwości. Obrona pluralizmu i równości*. M. Szczubiałka (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
Wilkin, J. (1997). Efektywność a sprawiedliwość jako problem ekonomiczny. W J. Wilkin (Red.), *Efektywność a sprawiedliwość* (s. 23–48). Warszawa: Wydawnictwo Key Text.
Woźniak, M.G., & Jabłoński, Ł. (2008). Nierówności społeczne i akumulacja kapitału ludzkiego a wzrost gospodarczy. Próba empirycznej weryfikacji współzależności na przykładzie Polski. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*, *786*, 43–67.

Copyright and License

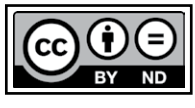

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Michał Aliński
http://orcid.org/0000-0002-6592-5448
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
malins@sgh.waw.pl
DOI: 10.35765/HP.2799

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Katastrofalne wydatki na ochronę zdrowia w Polsce na tle krajów europejskich – istota i skutki społeczno-ekonomiczne

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest przedstawienie zjawiska katastrofalnych wydatków na ochronę zdrowia, które stanowią coraz poważniejsze wyzwanie społeczne, ekonomiczne, a także polityczne. Zjawisko to ma charakter wielowymiarowy – wynika z niedostatecznego finansowania systemu, ograniczonej dostępności świadczeń publicznych oraz czynników społeczno-behawioralnych. Przedstawiono skalę problemu w Polsce na tle innych krajów europejskich oraz międzynarodowych doświadczeń w zakresie identyfikacji przyczyn wzrostu prywatnych wydatków związanych z ochroną zdrowia.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: W opracowaniu zastosowano zintegrowane podejście badawcze, łączące analizę deskryptywną, komparatywną i opisową. Analiza deskryptywna pozwoliła na przedstawienie danych liczbowych dotyczących struktury i dynamiki prywatnych wydatków zdrowotnych w Polsce. Analiza komparatywna umożliwiła porównanie wyników z danymi z innych krajów europejskich, natomiast analiza opisowa pozwoliła zinterpretować zjawisko w kontekście jego społecznych i ekonomicznych konsekwencji.

PROCES WYWODU: Rozważania zaprezentowane w artykule koncentrują się na możliwościach wykorzystania międzynarodowych doświadczeń w zakresie polityki zdrowotnej oraz sposobach ograniczania skali prywatnych wydatków na ochronę zdrowia. Dokonano porównań skali wydatków prywatnych na ochronę zdrowia, które mogą prowadzić do katastrofalnych wydatków w budżetach gospodarstw domowych. Wnioski i rekomendacje opracowano metodą

Sugerowane cytowanie: Aliński, M. (2025). Katastrofalne wydatki na ochronę zdrowia w Polsce na tle krajów europejskich – istota i skutki społeczno-ekonomiczne. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 247–267. DOI: 10.35765/HP.2799.

dedukcji, opierając się na dorobku teorii zdrowia publicznego, obowiązujących regulacjach prawnych oraz identyfikacji zachowań społecznych.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza wskazuje, że rosnące obciążenie gospodarstw domowych wydatkami zdrowotnymi prowadzi do niekorzystnego zjawiska wydatków katastrofalnych i pogłębiania nierówności społecznych, zwiększenia ryzyka ubóstwa oraz w konsekwencji dalszego ograniczenia dostępu do świadczeń zdrowotnych. Problem ten ma wymiar nie tylko ekonomiczny, ale także społeczny i zdrowotny.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Katastrofalne wydatki na ochronę zdrowia w Polsce stają się istotnym kryterium oceny skuteczności polityki zdrowotnej. Wnioski z analizy sugerują potrzebę wdrożenia rozwiązań opartych na doświadczeniach międzynarodowych. Kluczowe jest jednak nie tylko zwiększanie nakładów finansowych, lecz przede wszystkim poprawa efektywności wykorzystania dostępnych środków oraz wzmocnienie mechanizmów ochrony finansowej gospodarstw domowych.

Słowa kluczowe:

ochrona zdrowia, świadczenia medyczne, wydatki z własnej kieszeni, wydatki katastrofalne na ochronę zdrowia

Abstract

CATASTROPHIC HEALTHCARE EXPENDITURES IN POLAND COMPARED TO OTHER EUROPEAN COUNTRIES – ESSENCE AND SOCIOECONOMIC EFFECTS

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this article is to present the phenomenon of catastrophic health care expenditures, which pose an increasingly serious social, economic, and political challenge. This phenomenon is multidimensional in nature, resulting from insufficient funding of the system, limited availability of public services, and socio-behavioral factors. The article presents the scale of the problem in Poland compared to other European countries and international experiences in identifying the causes of the increase in private healthcare expenditure.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The study uses an integrated research approach, combining descriptive, comparative, and narrative analysis. Descriptive analysis allowed for the presentation of numerical data on the structure and dynamics of private healthcare expenditure in Poland. Comparative analysis enabled the comparison of results with data from other European countries, while descriptive analysis allowed for the interpretation of the phenomenon in the context of its social and economic consequences.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The considerations presented in the article focus on the possibilities of utilizing international experience in health policy and ways of limiting the scale of private healthcare expenditure. Comparisons were made of the scale of private healthcare expenditure, which can lead to catastrophic expenditure in household budgets. Conclusions and recommendations were developed using deduction, based on public health theory, applicable legal regulations, and the identification of social behaviors.

RESEARCH RESULTS: The analysis indicates that the growing burden of healthcare expenditure on households leads to the adverse phenomenon of catastrophic expenditure and deepens social inequalities, increases the risk of poverty and, as a consequence, further restricts access to healthcare services. This problem has not only economic but also social and health dimensions.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Catastrophic healthcare expenditures in Poland are becoming an important criterion for assessing the effectiveness of health policy. The conclusions of the analysis suggest the need to implement solutions based on international experience. However, it is not only crucial to increase financial outlays, but above all to improve the efficiency of the use of available funds and to strengthen the mechanisms for the financial protection of households.

Keywords:
health care, medical services, out-of-pocket expenditures, catastrophic health care expenditures

WPROWADZENIE

Ochrona zdrowia jest ważnym elementem życia i funkcjonowania każdego społeczeństwa. Jak sama nazwa wskazuje, powszechny dostęp do opieki zdrowotnej ma na celu zapewnienie dostępu do usług zdrowotnych dla wszystkich bez względu na ich status materialny, pozycję społeczną, lokalizację czy poziom uzyskiwanych dochodów, stan posiadanych aktywów czy stan zdrowia. Działania zmierzające do osiągnięcia tego celu powinny być realizowane przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa zdrowotnego osób, jak i bezpieczeństwa finansowego gospodarstw domowych w zakresie ochrony zdrowia i ograniczania ryzyka finansowego związanego z koniecznością ponoszenia dodatkowych, prywatnych wydatków na zdrowie.

Badania międzynarodowe wskazują, że wiele osób – z różnych względów – nie ma dostępu do usług medycznych, których potrzebują, lub są one osiągalne dla nich w ograniczonym zakresie. Jedną z głównych przyczyn takiej sytuacji są zbyt wysokie koszty dostarczania świadczeń zdrowotnych (drogi sprzęt, wysoko wykwalifikowany personel, specjalistyczne zabiegi itd.). Zagadnienie związane z rosnącymi kosztami utrzymania opieki zdrowotnej zostały opisane między innymi w wynikach badań (Nojszewska, 2012; Tambor i in., 2011; Balabanova i in., 2012; Law i in., 2013; Zare & Anderson, 2013). Jednak coraz większa potrzeba, a nawet konieczność korzystania z usług medycznych przez społeczeństwo, jak było to podczas apogeum pandemii COVID-19, wymaga zwrócenia większej uwagi nie tylko na skalę wydatków związanych z ochroną zdrowia, ale także na źródła finansowania kosztów, jakie generuje ten obszar odpowiedzialności państwa.

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie zjawiska katastrofalnych wydatków na ochronę zdrowia, które stanowią coraz poważniejsze wyzwanie społeczne, ekonomiczne, a także polityczne. Zjawisko to jest słabo rozpoznane w Polsce, pomimo że jest bardzo istotne i ma wielowymiarowy charakter, gdyż wynika z niedostatecznego finansowania systemu ochrony zdrowia, ograniczonej dostępności świadczeń finansowych ze źródeł publicznych oraz wielu czynników społeczno-behawioralnych.

Na tym tle pojawia się pytanie dotyczące roli i znaczenia płatności ze środków prywatnych (z własnych budżetów gospodarstw domowych), jakich dokonują pacjenci w sytuacji pojawienia się konieczności pokrycia części lub całości kosztów związanych z ochroną zdrowia. Zjawisko to określane jest jako tzw. płatność z własnej kieszeni (*out-of-pocket* – w skrócie OOP). Wielu autorów (np. Tanahashi, 1978; Levesque i in., 2013; Peters i in., 2008) prowadziło badania w zakresie opracowania propozycji oceny poziomu pokrycia potrzeb zdrowotnych społeczeństwa w oparciu o trzy filary, tzw. 3 razy A: *availability*, *accessibility*, i *acceptability*, czyli dostępności usług i produktów medycznych, przystępności oraz akceptowalności. Kategoria dostępności obejmuje głównie analizę możliwości dotarcia do obiektów infrastruktury ochrony zdrowia (przychodnie, szpitale) oraz dostępności leków (głównie pod względem poziomu ich ceny); przystępność uwzględnia przede wszystkim koszty związane

z opłatami dla użytkowników usług i produktów medycznych oraz transport, zaś akceptowalność obejmuje szeroki zakres cech społeczno-demograficznych i innych cech zdefiniowanych po stronie popytu na usługi i produkty medyczne. Te trzy wymiary stanowią podstawę do identyfikacji poziomu dostępności oraz skali i zakresu korzystania z usług i produktów medycznych przez społeczeństwa na poziomie krajowym, jak również identyfikacji występujących barier w tym zakresie, w tym poszukiwania optymalnego poziomu katastrofalnych wydatków na ochronę zdrowia. W przygotowanym opracowaniu wykorzystano zintegrowane podejście badawcze, łącząc metodę badawczą z zakresu analizy deskryptywnej, komparatywnej i opisowej, aby zaprezentować istotę i konsekwencje występowania katastrofalnych wydatków na zdrowie. Na tle danych i doświadczeń z innych krajów zaprezentowano skalę zjawiska w Polsce. Treść artykułu skupia się na analizie skali problemu w Polsce na tle innych krajów europejskich oraz międzynarodowych doświadczeń w zakresie identyfikacji przyczyn i konsekwencji wzrostu prywatnych wydatków związanych z ochroną zdrowia.

MODELE I STRUKTURA FINANSOWANIA OCHRONY ZDROWIA

Finansowanie ochrony zdrowia jest jednym z najważniejszych aspektów prowadzonej polityki zdrowotnej. Zagadnienie to zyskuje na znaczeniu, ponieważ systematycznie wzrastają wydatki, jakie są ponoszone w ramach realizacji usług publicznych związanych z ochroną zdrowia (usługi zdrowotne). Jednak, aby zapewnić prawo do ochrony zdrowia i dostępność usług medycznych w ramach obowiązującego w danym kraju systemu ochrony zdrowia, instytucje publiczne muszą opracować odpowiedni plan funkcjonowania, określić ramy polityki zdrowotnej i przeznaczać odpowiednie zasoby środków finansowych na utrzymanie tego sektora gospodarki narodowej. W ujęciu rocznym nakłady na ochronę zdrowia w Polsce wahają się w przedziale około 5–7% PKB i należą do średnich w ujęciu międzynarodowym.

W Polsce, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wydatki publiczne na ochronę zdrowia stanowiły średnio 6,1% PKB

w latach 2012–2019. W latach 2020–2021 osiągnęły poziom odpowiednio: 6,5% i 6,6% (GUS, 2022). Zgodnie z zapowiedziami dotyczącymi wprowadzenia tarczy antykryzysowej „Ustawa 6.0" wydatki publiczne na ochronę zdrowia powinny do roku 2024 osiągnąć stały poziom finansowania – 6% PKB, a na mocy „Ustawy 7.0" powinny wzrosnąć do 7% PKB w roku 2027. Planowane wartości nakładów na ochronę zdrowia w roku 2021 osiągnęły poziom 120,5 mld zł, czyli znacznie więcej niż prognozowane wcześniej wydatki NFZ na zdrowie. Bazując na danych makroekonomicznych, opublikowanych przez Ministerstwo Finansów, dotyczących wzrostu gospodarczego w 2022 r., kwota ta osiągnie poziom 125,9 mld zł, zaś w 2023 r. do 139,4 mld zł (Prawo.pl, 2020).

Wykres 1. Publiczne wydatki na ochronę zdrowia według parytetu siły nabywczej (PPS) (średnia UE = 100)

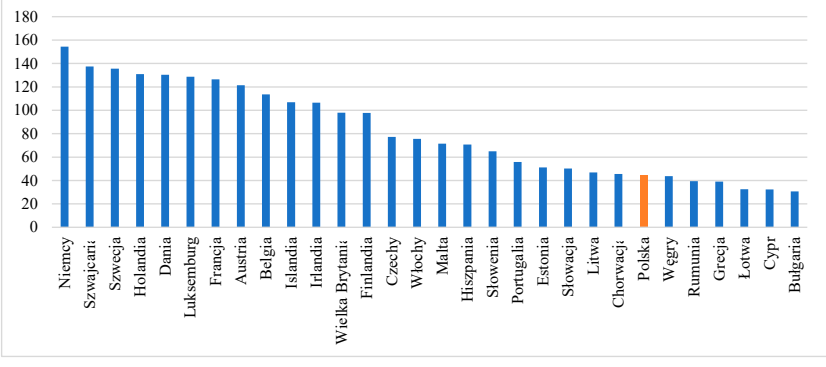

Źródło: Centrum Analiz Legislacyjnych i Polityki Ekonomicznej (CALPE) (2024). *Monitor Finansowania Ochrony Zdrowia*, *9*, maj 2024. http://calpe.pl/monitor/wp-content/uploads/2024/05/Monitor-OZ-2024-nr-9.pdf

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia wartość globalnych wydatków na zdrowie w 2022 roku osiągnęła rekordowy poziom 9 bln USD, co stanowiło blisko 11% światowego PKB (WHO, 2024). Polska jest zaliczana do grupy krajów o średnich poziomach (*upper-middle*) wydatków na ochronę zdrowia. Według danych Eurostat przeciętne wydatki publiczne na ochronę zdrowia w krajach UE wzrosły w 2020 w stosunku do roku 2019 o 1 p.p. Polska na ten cel wydawała stosunkowo mało, bo zaledwie 5,4% PKB (Eurostat, 2020).

Wykres 2. Publiczne wydatki na ochronę zdrowia w krajach europejskich jako % PKB w latach 2019–2022

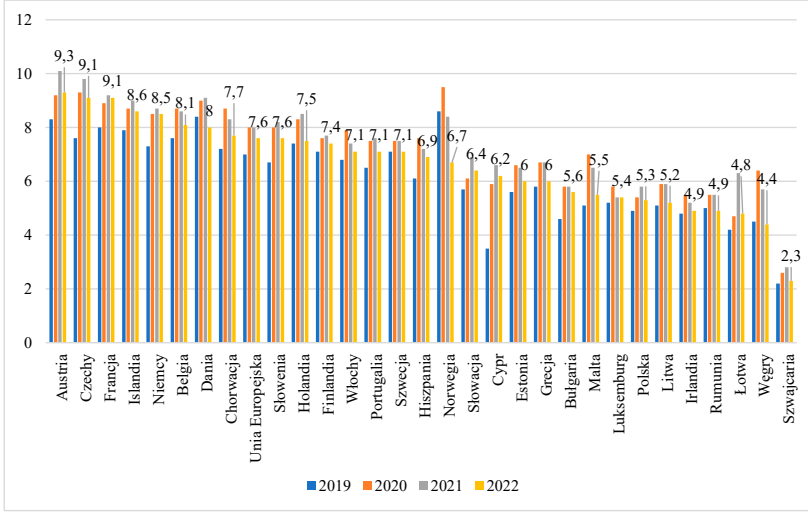

Źródło: General government expenditure by function (COFOG). https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/bookmark/8df11907-86e8-4f5b-a62e-a7d09828e303?lang=en

Zidentyfikowano silną zależność, jaka występuje pomiędzy dochodami publicznymi i zamożnością społeczeństwa a wydatkami prywatnymi na zdrowie. Te kraje europejskie, które charakteryzują się wysokimi dochodami, zazwyczaj wydają najwięcej środków publicznych na zdrowie. Szwajcaria z wydatkami na poziomie 5241 EUR na osobę była liderem w Europie, a na kolejnych miejscach znalazły się Norwegia (4505 EUR) oraz Niemcy, Austria, Szwecja i Holandii. Na drugim końcu listy znalazły się takie kraje jak: Rumunia, Łotwa, Bułgaria i Chorwacja. Są to kraje o najniższych wydatkach na zdrowie w UE, wynoszących zaledwie około połowy średniej UE. Oznacza to, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca (i po skorygowaniu o różnicę w poziomie cen) istnieje trzykrotna różnica w wydatkach na zdrowie między krajami o wysokich dochodach w Europie Zachodniej i Północnej a niektórymi krajami o niskich wydatkach w Europie Środkowej i Wschodniej. Według danych OECD Polska należy do grupy krajów o najniższych nakładach (w euro według siły nabywczej PPP na ochronę zdrowia w UE). Jest to kwota 1511 EUR na osobę na rok.

Stosunkowo niski poziom wydatków publicznych na ochronę zdrowia w poszczególnych krajach europejskich zmusza obywateli tych państw do poszukiwania innych, prywatnych źródeł finansowania ochrony zdrowia. Zazwyczaj są to środki finansowe pochodzące z ubezpieczeń prywatnych lub z własnych budżetów gospodarstw domowych (określanych jako wydatki z własnej kieszeni na ochronę zdrowia (*out-of-pocket)*. Analiza danych statystycznych wskazuje na coraz większy udział wydatków z własnej kieszeni na ochronę zdrowia jako elementu zaspokajania potrzeb gospodarstw domowych w dostępie do usług i produktów z zakresu ochrony zdrowia. Rozpowszechnianie takiego zjawiska powoduje, że spada poziom bezpieczeństwa w zakresie ochrony zdrowia i osoby chore lub potrzebujące pomocy medycznej, chcąc skorzystać z porady lekarza lub wykupić leki, w coraz większym zakresie ograniczają inne wydatki gospodarstwa domowego po to, aby sfinansować te związane z ochroną zdrowia. Jeżeli taka sytuacja ma charakter sporadyczny, to nie wywołuje ona problemu o charakterze makroekonomicznym. Natomiast długoterminowe i znaczące pod względem skali zjawiska utrzymywanie się wysokich wydatków prywatnych gospodarstw domowych na ochronę zdrowia powoduje spadek poziomu bezpieczeństwa zdrowotnego społeczeństwa, co przekłada się na wiele innych negatywnych zjawisk społecznych (np. trwałe ubóstwo, spadek produktywności, wzrost wydatków socjalnych itd.).

PRYWATNE WYDATKI NA OCHRONĘ ZDROWIE

Prywatne wydatki na ochronę zdrowie są ogromnym obciążeniem zarówno dla budżetów publicznych, jak i osób prywatnych. W Europie występują duże różnice w poziomie i wzroście wydatków na zdrowie (OECD, 2020). Zazwyczaj zależą one od modelu systemu przyjętego w danym kraju. Przykładowo w Szwecji opłaty własne za usługi z zakresu ochrony zdrowia określone są do przyjętego pułapu kwotowego. Z kolei w Wielkiej Brytanii wydatki z własnej kieszeni są częścią systemu finansowania ochrony zdrowia. Według raportu OECD z 2018 r. wydatki z własnej kieszeni na zdrowie stanowiły średnio 19,4% całkowitych wydatków na zdrowie w krajach Unii Europejskiej w 2016 r. Wydatki z własnej kieszeni

wahały się od 6,4% w Danii do 32,8% w Bułgarii. W Wielkiej Brytanii wydatki z własnej kieszeni stanowiły 10,4% całkowitych wydatków na zdrowie. Niemniej jednak w niektórych krajach wydatki z własnej kieszeni na zdrowie są wyższe niż średnia europejska. W Belgii, Holandii i we Włoszech wydatki z własnej kieszeni stanowiły odpowiednio 21,6%, 22,3% i 23,2% wszystkich wydatków na zdrowie w 2016 r. Okazuje się, że wydatki z własnej kieszeni są często uzupełnieniem wydatków na zdrowie publiczne, a nie ich substytutem. Jednak w większości krajów na świecie system finansowania ochrony zdrowia ze względu na ograniczone zasoby środków publicznych wręcz wymusza konieczność ponoszenia wydatków związanych z nabywaniem świadczeń zdrowotnych z własnych, prywatnych budżetów gospodarstw domowych. Dla porównania można dokonać odniesienia do płatności prywatnych w takich krajach jak Czechy, Niemcy Litwa i Łotwa. Tylko na Litwie wartości wydatków dobrowolnych i OOP jest wyższa i ich udział kształtuje się na poziomie ok 2,3% PKB. Warto zwrócić uwagę, że Czesi są liderem w niskich płatnościach z własnej kieszeni za ochronę zdrowia.

Wykres 3. Udział wydatków na ochronę zdrowia w wybranych krajach UE jako % PKB w 2022 r.

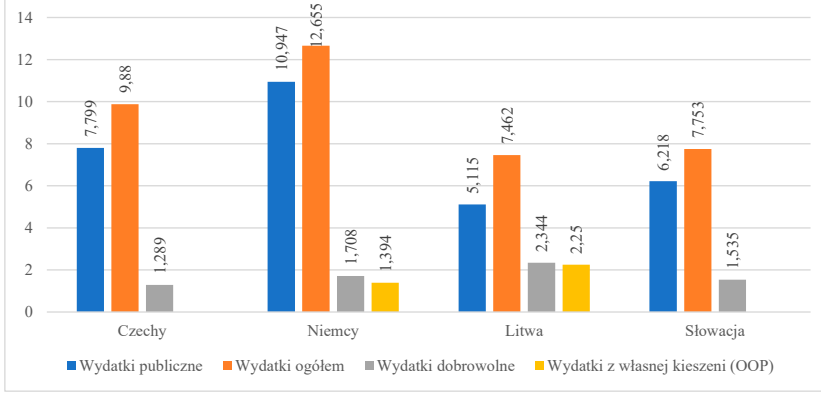

Źródło: opracowanie własne na podstawie bazy danych OECD (https://data-explorer.oecd.org).

Warto jednak zaznaczyć, że prywatne wydatki na ochronę zdrowia nie są równomiernie rozłożone w ujęciu europejskim, a także na

całym obszarze kraju (np. wieś-miasto), jak również istnieją różnice między wydatkami gospodarstw domowych na zdrowie a wydatkami państwa na ochronę zdrowia. Wiele osób nie może sobie pozwolić na zapłacenie za swoje leczenie z prywatnych pieniędzy, szczególnie wtedy, gdy są to wydatki na leczenia specjalistyczne lub leczenie przy wykorzystaniu drogich, nierefundowanych leków. W takich sytuacjach wydatki prywatne na zdrowie mogą okazać się istotnym problemem dla utrzymania odpowiedniego poziomu zdrowia, a pośrednio także standardu życia.

Wykres 4. Poziom i struktura wydatków z własnej kieszeni w gospodarstwach domowych na ochronę zdrowia (*out-of-pocket*) w Polsce w latach 2013, 2016, 2020 i 2023 (średnio na gospodarstwo domowe w zł w ujęciu rocznym)

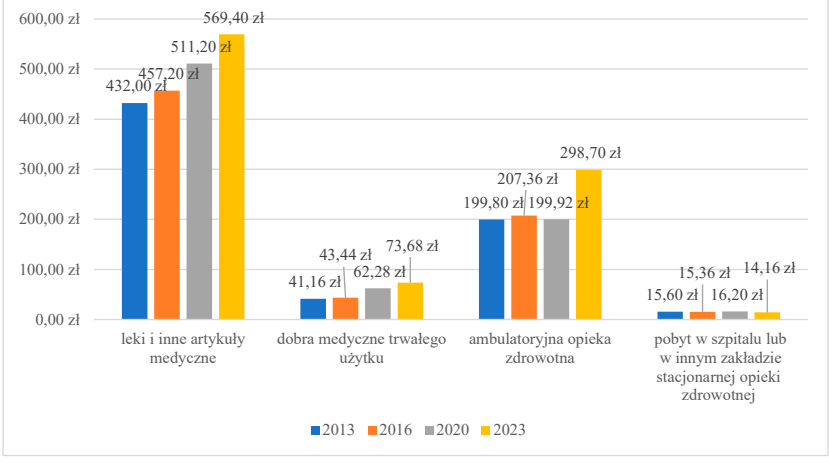

Źródło: opracowanie własne na podstawie publikacji GUS (2013, 2016, 2020, 2022).

Pozytywnym aspektem oceny sytuacji w zakresie ochrony zdrowia w Polsce jest wzrost ogólnych, bieżących wydatków na ochronę zdrowia, z którym mamy do czynienia w latach 2010–2019. Zwraca uwagę jednak fakt, że w tym okresie w największym stopniu (oprócz wydatków z budżetu państwa) wzrosły inne wydatki prywatne, które najczęściej są finansowane z własnej kieszeni. Z danych GUS 2013, 2016, 2020 wynika, że największy udział w strukturze wydatków OOP stanowią koszty związane z zakupem leków i artykułów medycznych. Łącznie wydatki na te elementy stanowią od 68,7% do

72,6% uśrednionych wydatków osób w gospodarstwach domowych na ochronę zdrowia w Polsce. Drugą największą grupą wydatków jest ambulatoryjna opieka zdrowotna, która stanowi od 25,3% do 29,0% nakładów. Osoby prywatne na ten cel przeznaczały od 16,65 zł w 2013 roku do 17,28 zł w 2016 roku.

W okresie COVID-19 odnotowano znaczny wzrost odsetka osób, które zgłaszały niezaspokojone potrzeby w zakresie badań lekarskich lub leczenia. W tym czasie blisko 28% badanych (Eurofound-ETF, 2022) nie mogło skorzystać z opieki medycznej przede wszystkim ze względu na niedobór kadry medycznej w ochronie zdrowia oraz niskich nakładów finansowych ze źródeł publicznych. Taka sytuacja przekładała się na konieczność wydatkowania własnych środków finansowych, których bardzo często osoby najuboższe nie posiadają.

Wydatki prywatne z własnej kieszeni na zdrowie w krajach Unii Europejskiej są bardzo zróżnicowane (Grima i in., 2018). Zazwyczaj zależą one od modelu systemu przyjętego w danym kraju. Przykładowo w Szwecji opłaty własne za usługi z zakresu ochrony zdrowia są do określonego pułapu kwotowego. Z kolei w Wielkiej Brytanii wydatki z własnej kieszeni są częścią systemu finansowania ochrony zdrowia. Według raportu OECD z 2018 r. (OECD, 2018) wydatki z własnej kieszeni na zdrowie stanowiły średnio 19,4% całkowitych wydatków na zdrowie w krajach Unii Europejskiej w 2016 r. Wydatki z własnej kieszeni wahały się od 6,4% w Danii do 32,8% w Bułgarii. W Wielkiej Brytanii wydatki z własnej kieszeni stanowiły 10,4% całkowitych wydatków na zdrowie. Niemniej jednak w niektórych krajach wydatki z własnej kieszeni na zdrowie są wyższe niż średnia europejska. W Belgii, Holandii i we Włoszech wydatki z własnej kieszeni stanowiły odpowiednio 21,6%, 22,3% i 23,2% wszystkich wydatków na zdrowie w 2016 r. Okazuje się, że wydatki z własnej kieszeni są często uzupełnieniem wydatków na zdrowie publiczne, a nie ich substytutem.

KATASTROFALNE WYDATKI NA OCHRONĘ ZDROWIA

Katastrofalne wydatki zdrowotne definiowane jako płatności dokonywane przez gospodarstwa domowe z własnej kieszeni na świadczenia medyczne związane z ochroną zdrowia (usługi, leki itp.) na

poziomie, który można scharakteryzować następująco: przekraczają one możliwości ekonomiczne gospodarstwa domowego/ przekraczają próg zdolności płatniczej gospodarstwa domowego na ten cel (WHO, 2025).

Kategoria katastrofalnych wydatków na zdrowie została zdefiniowana jako procentowy udział poszczególnych wydatków OOP w wydatkach konsumpcyjnych gospodarstwa domowego, wydatkach nieżywnościowych lub zdolności płatniczej gospodarstwa domowego w minionym roku. Samo zdefiniowanie tej kategorii nie jest istotne, ważne jest natomiast określenie progów wydatków katastrofalnych, które w literaturze przedmiotu są zróżnicowane. Najczęściej stosowane progi to 10% lub 15% całkowitych wydatków konsumpcyjnych gospodarstwa domowego (Brinda i in., 2012; Barros & Bertoldi, 2008). Część z wyników badań wskazuje, że akceptowalny poziom wydatków katastrofalnych można określić na poziomie 25% wydatków nieżywnościowych (Wagstaff & van Doorslaer, 2003; van Doorslaer i in., 2007). Zwrócić należy także uwagę, że możliwe jest wydatkowanie nawet do 40% wydatków nieżywnościowych na cele związane z ochroną zdrowia, co znacznie ogranicza zdolności płatnicze gospodarstwa domowego (Russell, 1996).

Istnieje kilka metod obliczania katastrofalnych wydatków zdrowotnych, z których każda ma swoje mocne strony i ograniczenia. Najczęściej stosowaną metodą jest podejście tzw. wydatków całkowitych, które definiuje katastrofalne wydatki zdrowotne jako płatności OOP przekraczające pewien procent całkowitych wydatków gospodarstwa domowego. Inną metodą (Marston & Falkingham, 2004) jest podejście oparte na zdolności płatniczej, która definiuje katastrofalne wydatki na zdrowie jako płatności OOP, które przekraczają pewien procent dochodu gospodarstwa domowego.

Kolejną z metod obliczania obciążeń, jakie ponoszą gospodarstwa domowe na zdrowie w ramach kategorii kosztów/nakładów katastrofalnych, jest rekomendacja ONZ. Opierając się na potrzebie realizacji celów zrównoważonego rozwoju (SDGs), katastrofalne wydatki na zdrowie monitoruje się za pomocą metody udziału budżetowego. Koncepcja SDG (United Nations Statistics Division, 2018) definiuje występowanie katastrofalnych wydatków na zdrowie jako odsetek populacji, u którego udział wydatków gospodarstw domowych na zdrowie jest duży w stosunku do całości ponoszonych wydatków lub

posiadanych dochodów (Wagstaff i in., 2018). W tym ujęciu stosuje się zazwyczaj dwa progi: 10% i 25%. Z dostępnych danych wynika, że w 2015 roku około 808 milionów ludzi na świecie doświadczyło katastrofalnych wydatków zdrowotnych, a ponad 97 mln ludzi zostało zepchniętych poniżej granicy ubóstwa z powodu dokonywania wydatków na ochronę zdrowia z własnej kieszeni.

Dane WHO dla Europy wskazują, że w tym regionie świata mamy do czynienia ze zjawiskiem wzrostu wskaźnika wydatków katastrofalnych i w 2019 r. ukształtował się on na poziomie blisko 8%. Dla porównania w ujęciu światowym (globalnym) osiągnął poziom 13,46%.

Tabela 1. Wskaźniki udziału całkowitej populacji, w której wydatki gospodarstw domowych na opiekę zdrowotną przekraczają 10% i 25% całkowitych wydatków lub dochodów gospodarstw domowych

Rok	Wydatki gospodarstw domowych na opiekę zdrowotne przekraczają 10% całkowitych wydatków lub dochodów gospodarstw domowych		Wydatki gospodarstw domowych na opiekę zdrowotne przekraczają 25% całkowitych wydatków lub dochodów gospodarstw domowych	
	Odsetek populacji (%)	Całkowita populacja (mln)	Odsetek populacji (%)	Całkowita populacja (mln)
2000	12,66	200,07	2,79	44,08
2005	12,99	222,02	2,97	50,79
2010	6,16	55,13	0,96	8,55
2015	7,13	65,22	1,13	10,33
2017	7,47	68,93	1,24	11,48
2019	7,94	73,68	1,30	12,04

Źródło: opracowanie własne na podstawie https://apps.who.int/gho/data/view.main.SDG38WHOREGv?lang=en.

Dostępne dane statystyczne wskazują, że dla ok. 9% gospodarstw domowych w Polsce wydatki bezpośrednie związane z ochroną zdrowia są na poziomie katastrofalnym, co oznacza, że przewyższają 40% ich możliwości finansowych i mogą ograniczać zaspokojenie innych podstawowych potrzeb związanych z egzystencją.

Wykres 5. Udział gospodarstw domowych z katastrofalnym poziomem wydatków na ochronę zdrowia w %

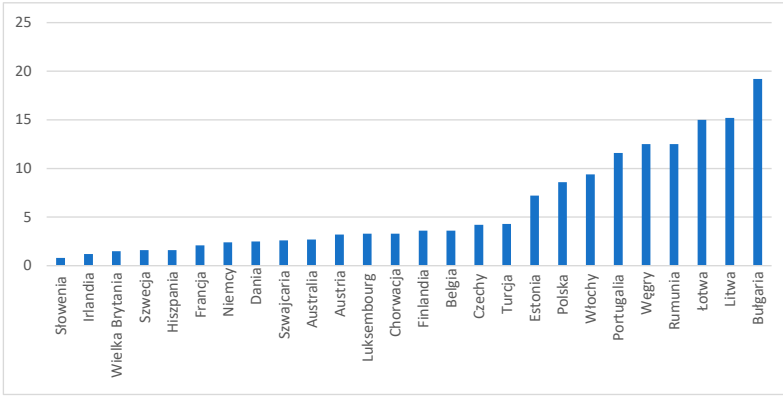

Źródło: *Health at a Glance 2023*. OECD Indicators, Paris: OECD Publishing. DOI: 10.1787/7a7afb35-en

Wśród kwartyla gospodarstw najuboższych aż 30% gospodarstw domowych ma wydatki katastrofalne na zdrowie i w przeważającej mierze są to wydatki na leki. Leki apteczne stanowią główną przyczynę katastrofalnych wydatków na opiekę zdrowotną. W porównaniu z wieloma innymi krajami Europy polski system opieki zdrowotnej charakteryzuje się niskim poziomem ochrony finansowej i wysokimi płatnościami za leki apteczne w ramach świadczeń zdrowotnych nierefundowanych. Publiczne wydatki na leki, osiągające 36% całkowitych wydatków, stanowią drugi najniższy wynik w UE po Bułgarii (OECD, 2021). Polska należy do grupy państw, gdzie zakup leków OTC jest szczególnie popularny i rozpowszechniony. Jak podaje M. Tambor i M. Pavlova, leki apteczne odpowiadają za większość wydatków w ramach świadczeń zdrowotnych nierefundowanych i są główną przyczyną katastrofalnych wydatków na opiekę zdrowotną. Skala stosowania leków wydawanych bez recepty (nominalnie leków wydawanych wyłącznie na receptę, które są kupowane bez recepty) jest bardzo duża: stanowią one ponad 75% wszystkich wydatków na leki w ramach świadczeń zdrowotnych nierefundowanych. W 2023 r. aż 47% badanych odpowiedziało, że przynajmniej raz kupiło suplement diety w e-sklepie i/lub na platformie handlowej, zaś 44% udzieliło takiej odpowiedzi w przypadku dermokosmetyków. W opinii NIK leki bez recepty są zbyt łatwo dostępne.

W sytuacji, gdy gospodarstwa domowe muszą ponosić wysokie koszty OOP na opiekę zdrowotną, mogą być zmuszone do podejmowania trudnych kompromisów między zdrowiem a innymi potrzebami, takimi jak zakup żywności, mieszkanie czy edukacja. Może to prowadzić do negatywnych skutków zdrowotnych, w tym opóźnień w poszukiwaniu opieki, nieodpowiedniego leczenia i pogorszenia się stanów przewlekłych. W skrajnych przypadkach katastrofalne wydatki na zdrowie mogą nawet doprowadzić do ruiny finansowej, w której gospodarstwa domowe są zmuszone do sprzedaży aktywów lub zaciągnięcia długu, aby zapłacić za opiekę zdrowotną. Poprawa bezpieczeństwa finansowego w zakresie ochrony zdrowia powinna opierać się na strategii zminimalizowania zakresu, w jakim gospodarstwa domowe ponoszą katastrofalne wydatki i są narażone na popadnięcie w ubóstwo z powodu wysokich wydatków na leczenie i ochronę zdrowia.

Nadmierne dokonywanie płatności przez gospodarstwa domowe na ochronę zdrowia OOP traktować należy przede wszystkim jako efekt nieodpowiedniej polityki zdrowotnej w kraju, złego funkcjonowania publicznych systemów ubezpieczeń zdrowotnych, niskich nakładów publicznych oraz wielu innych czynników społeczno-demograficznych, kulturowych, a przede wszystkim zachowań behawioralnych, które ograniczają, a nawet utrudniają ludziom dostęp do opieki zdrowotnej w sytuacji, gdy pojawią się takie potrzeby (Su i in., 2006). Identyfikacja czynników oraz barier w dostępie do opieki zdrowotnej jest kluczowa, aby nie tylko usprawnić działanie systemów zdrowotnych, ale przede wszystkim ochronić gospodarstwa domowe przed znacznym spadkiem dochodów, a nawet ubóstwem (Levesque i in., 2013). Zmniejszenie częstości występowania i skali zjawiska katastrofalnych wydatków przeznaczanych na ochronę zdrowia jest jednym z kluczowych celów dążenia globalnej, regionalnej i krajowej polityki zdrowotnej przyjętej przez ONZ w ramach rozwoju człowieka.

Jednym z głównych czynników powodujących katastrofalne wydatki na zdrowie w Europie, w tym także w Polsce, są wysokie koszty usług opieki zdrowotnej, m.in. leków, opieki szpitalnej i specjalistycznych procedur. Koszty te mogą być szczególnie obciążające dla gospodarstw domowych o przewlekłych lub złożonych potrzebach zdrowotnych, które mogą wymagać częstego lub długotrwałego

dostępu do opieki. Ponadto mechanizmy podziału kosztów, takie jak dopłaty i potrącenia, mogą również przyczyniać się do katastrofalnych wydatków na zdrowie, zwłaszcza w przypadku gospodarstw domowych o niskich dochodach lub tych, które często korzystają z opieki zdrowotnej. Z jednej strony, płatności OOP mogą działać jako bariera finansowa dla opieki, ponieważ osoby lub gospodarstwa domowe mogą być niechętne do poszukiwania lub kontynuowania leczenia, jeśli nie stać ich na pokrycie kosztów. Może to prowadzić do opóźnień w opiece, nieodpowiedniego leczenia i pogorszenia stanu zdrowotnego społeczeństwa. Z drugiej strony, płatności OOP mogą również przyczynić się do stabilności systemów opieki zdrowotnej, poprawy efektywności jego funkcjonowania oraz stosowania coraz lepszych rozwiązań organizacyjnych, jak również nowoczesnych metod leczenia i prewencji w ochronie zdrowia. Wydatki z własnych kieszeni pacjentów mogą także pomóc w zrównoważeniu kosztów świadczenia opieki i zachęcić osoby fizyczne do bardziej efektywnego korzystania z usług. Ważny jest jednak fakt, aby skala płatności OOP nie przekraczała wartości krytycznych, gdyż wtedy mamy do czynienia ze wzrostem negatywnych zjawisk społecznych, ubożeniem gospodarstw domowych i w efekcie pogarszaniem się ogólnego stanu zdrowotnego społeczeństwa.

Katastrofalne wydatki na opiekę zdrowotną mogą mieć poważne konsekwencje dla ogólnego stanu zdrowia i dobrobytu jednostek i poziomu rozwoju społeczności. W sytuacji, gdy gospodarstwa domowe muszą ponosić wysokie koszty OOP na opiekę zdrowotną, mogą być zmuszone do podejmowania trudnych kompromisów między zdrowiem a innymi potrzebami, takimi jak żywność, mieszkanie i edukacja. W skrajnych przypadkach katastrofalne wydatki na zdrowie mogą nawet doprowadzić do ruiny finansowej, w której gospodarstwa domowe są zmuszone do sprzedaży aktywów lub zaciągnięcia długu, aby zapłacić za opiekę zdrowotną. Poprawa bezpieczeństwa finansowego w zakresie ochrony zdrowia powinna opierać się na strategii zminimalizowania zakresu, w jakim gospodarstwa domowe ponoszą katastrofalne wydatki i są narażone na popadnięcie w ubóstwo z powodu wysokich sum przeznaczanych na na leczenie i ochronę zdrowia.

PODSUMOWANIE

Reasumując, można stwierdzić, że pomimo wysiłków podejmowanych przez rządy wielu krajów na świecie dążących do zapewnienia powszechnego dostępu do ochrony zdrowia występują dysfunkcje, które przekładają się przede wszystkim na efektywność zarządzania jednostkami opieki zdrowotnej. Główną przyczyną tego zjawiska są niskie nakłady finansowe na ochronę zdrowia ze źródeł publicznych. Brak odpowiedniego poziomu środków finansowych w jednostkach opieki zdrowotnej wpływa na pogorszenie efektywności ich funkcjonowania. Aby przeciwdziałać temu zjawisku w wielu krajach na świecie, w tym także w Polsce, występuje kategoria płatności prywatnych z własnej kieszeni.

Przegląd literatury przedmiotu i analiza danych statystycznych wskazują, że rozwiązania prawno-organizacyjne dotyczące finansowania systemu ochrony zdrowia wprowadzone w wielu krajach na świecie przewidują możliwości stosowania odpłatności z własnej kieszeni przez pacjentów. W Polsce występuje stosunkowo wysoki wskaźnik udziału płatności prywatnych za świadczenia medyczne (ok. 20% nakładów na ochronę zdrowia), co jest zjawiskiem typowym dla krajów o niskich dochodach *per capita* i niskim poziomie nominalnej wartości PKB.

Wysoki udział wydatków z własnej kieszeni ma pozytywne i negatywne aspekty. Z jednej strony obciąża budżety gospodarstw domowych dodatkowymi wydatkami i może wpływać na ubożenie społeczeństwa, a przede wszystkim jest przejawem dysfunkcji systemu ochrony zdrowia w państwie. Jednak z drugiej strony występowanie wydatków z własnej kieszeni może wpływać na zrównoważenie kosztów świadczenia opieki oraz optymalizować funkcjonowanie jednostek opieki zdrowotnej i zachęcać osoby fizyczne do bardziej efektywnego korzystania z usług.

Istotnym elementem oceny wydatków z własnej kieszeni OOP jest ocena poziomu wydatków katastrofalnych. Analiza tego zjawiska wymaga wyboru odpowiedniej metody szacowania wartości wydatków na ochronę zdrowia w odniesieniu do dochodów. Określenie poziomu katastrofalnych wydatków na ochronę zdrowia jest niezmiernie istotne, gdyż ich przekroczenie może negatywnie wpływać nie tylko na stan zdrowia pacjentów, ale także stanowić hamulec

rozwoju społeczno-gospodarczego państwa i społeczeństwa poprzez szerzenie się ubóstwa. Katastrofalne wydatki na zdrowie pozostają w wielu krajach istotnym problemem. Oprócz negatywnych konsekwencji dla gospodarstw domowych, takich jak trudności finansowe i ubóstwo, katastrofalne wydatki na zdrowie mogą mieć również szersze konsekwencje dla stabilności i sprawiedliwości systemów opieki zdrowotnej.

Uzyskane wyniki miały także zastosowanie do określenia kierunków zmian w polityce zdrowotnej, społecznej i finansowej, ale przede wszystkim mogą być wykorzystane do poprawy zasad funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w Polsce. Wybór metody obliczania katastrofalnych wydatków na zdrowie może mieć istotne implikacje dla projektowania i wdrażania polityki zdrowotnej na poziome krajowym, a także identyfikacji dysproporcji w dostępie do opieki zdrowotnej w poszczególnych grupach dochodowych. W ten sposób możliwe byłoby wdrożenie celów opieki zdrowotnej przyjętej przez ONZ i zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego dla grup społecznych o niskich dochodach poprzez zwiększenie wydatków rządowych na ochronę zdrowia i priorytetyzacja tych wydatków.

Bibliografia

Balabanova, D., Roberts, B., Richardson, E., Haerpfer, C., & McKee, M. (2012). Health care reform in the former Soviet Union: beyond the transition. *Health Services Research*, *47*(2), 840–864.

Barros, A.J., & Bertoldi, A.D. (2008). Out-of-pocket health expenditure in a population covered by the family health program in Brazil. *International Journal of Epidemiology*, *37*(4), 758–765.

Brinda, E.M., Rajkumar, A.P., Enemark, U., Prince, M., & Jacob, K.S. (2012). Nature and determinants of out-of-pocket health expenditure among older people in a rural Indian community. *International Psychogeriatrics*, *24*(10), 1664–7163.

Davis, K., & Schoen, C. (2004). Cutting health care costs in high-income countries: A review of the literature. *Health Affairs*, *23*(3), 10–25.

Dobska, M., & Przybyła, J. (2003). Modele opieki zdrowotnej na świecie a wpływ przeobrażeń demograficznych i ekonomicznych na proces reformowania się systemów. *Przedsiębiorczość i Zarządzanie*, *7*(1), 34.

Eurofound-ETF (2022). *Living, working and COVID-19 in the European Union and 10 EU neighboring countries*. Publications Office of the

European Union, Luxembourg, https://www.eurofound.europa.eu/en/publications/all/living-working-and-covid-19-european-union-and-10-eu-neighbouring-countries (dostęp: 01.12.2025).

Eurostat (2020). *How much did governments spend on health in 2020?* https://ec.europa.eu/eurostat/documents/4187653/13722720/COFOG+health+2020+and+2019.jpg (dostęp: 01.12.2025).

Flores, G., Krishnakumar, J., O'Donnell, O., & Van Doorslaer, E. (2008). Coping with health-care costs: Implications for the measurement of catastrophic expenditures and poverty. *Health Economics*, *17*(12), 1393–1412.

Grima, S., Spiteri, J.V., Jakovljevic, M., Camilleri, C., & Buttigieg, S.C. (2018). High out-of-pocket health spending in countries with a Mediterranean connection. *Frontiers in Public Health*, *6*. DOI: 10.3389/fpubh.2018.00145

GUS (2013). *Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych w 2013 r.* Warszawa: GUS. https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5513/2/5/1/zo_ochrona_zdrowia_w_gospodarstwach_domowych_2013.pdf

GUS (2016). *Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych w 2016 r.* Warszawa: GUS. https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5513/2/6/1/ochrona_zdrowia_w_gospodarstwach_domowych_w_2016_r..pdf

GUS (2020). *Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych w 2020 r.* Warszawa: GUS. https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5513/2/7/1/ochrona_zdrowia_w_gospodarstwach_domowych_w_2020_r..pdf

GUS (2022). *Wydatki na ochronę zdrowia w latach 2019–2021*. Warszawa: GUS. https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5513/27/2/1/wydatki_na_ochrone_zdrowia_w_latach_2019-2021.pdf

Health at a Glance: Europe (2020). https://health.ec.europa.eu/state-health-eu/health-glance-europe/health-glance-europe-2020_en (dostęp: 01.12.2025).

Ifeagwu, S.C., Yang, J.C., Parkes-Ratanshi, R., & Brayne, C. (2021). Health financing for universal health coverage in Sub-Saharan Africa: A systematic review. *Global Health Research and Policy*, *6*(1), 8. DOI: 10.1186/s41256-021-00190-7

Law, M.R., Daw, J.R., Cheng, L., & Morgan, S.G. (2013). Growth in private payments for health care by Canadian households. *Health Policy*, *110*, 141–146.

Levesque, J.F., Harris, M.F., & Russell, G. (2013). Patient-centred access to health care: conceptualizing access at the interface of health systems and populations. *International Journal for Equity in Health*, *12*(1), 18.

Marston, C., & Falkingham, J. (2004). Coping with the costs of health care: A review of the literature on the financial implications of catastrophic health spending. *Social Science & Medicine*, *58*(5), 943–957.

Nojszewska E. (Red.) (2012). *Racjonalizacja kosztów w ochronie zdrowia*. Warszawa: Wolters Kluwer.

OECD (2018). *Ochrona zdrowia w Europie: Raport OECD*. https://www.oecd-ilibrary.org/docserver/9789264295220-en.pdf.

OECD (2020). *State of Health in the EU Cycle*. https://www.oecd-ilibrary.org/sites/910674f2-en/index.html?itemId=/content/component/910674f2-en (dostęp: 01.12.2025).

OECD (2021). *Polska. Profil systemu ochrony zdrowia 2021, State of Health in the EU*. Paris: European Observatory on Health Systems and Policies. https://www.oecd-ilibrary.org/docserver/b562ffe2-pl.pdf (dostęp: 01.12.2025).

Peters D.H, Garg, A, Bloom, G, Walker, D.G., Brieger, W.R., & Rahman, M.H. (2008). Poverty and access to health care in developing countries. *Annals of the New York Academy of Sciences*, *1136*(1), 161–171.

Prawo.pl (2020). *6 proc. PKB na zdrowie – finansowanie służby zdrowia*. https://www.prawo.pl/zdrowie/6-proc-pkb-na-zdrowie-finansowanie-sluzby-zdrowia,501370.html (dostęp: 01.12.2025).

Russell, S. (1996). Ability to pay for health care: concepts and evidence. *Health Policy and Planning*, *11*(3), 219–237.

Su, T.T., Kouyate, B., & Flessa, S. (2006). Catastrophic household expenditure for health care in a low-income society: A study from Nouna District, Burkina Faso. *Bulletin of the World Health Organization*, *84*(1), 7–21.

Tambor, M., & Pavlova, M. (2020). *Can people afford to pay for health care? New evidence on financial protection in Poland*. Copenhagen: WHO Regional Office for Europe.

Tanahashi, T. (1978). Health service coverage and its evaluation. *Bulletin of the World Health Organization*, *56*(2), 295–303.

United Nations Statistics Division (2018). SDG indicators: Metadata repository. New York: United Nations Statistics Division. https://unstats.un.org/sdgs/metadata/

van Doorslaer, E., O'Donnell, O., Rannan-Eliya, R.P., Somanathan, A., Adhikari, S.R., Garg, C.C. i in. (2007). Catastrophic payments for health care in Asia. *Health Economics*, *16*(11), 1159–1184.

Wagstaff, A., & van Doorslaer, E. (2003). Catastrophe and impoverishment in paying for health care: With applications to Vietnam 1993–1998. *Health Economics*, *12*(11), 921–934.

Wagstaff, A., Flores, G., Hsu, J., Smitz, M.F., Chepynoga, K., Buisman, L.R. i in. (2018). Progress on catastrophic health spending in 133 countries: A retrospective observational study. *The Lancet Global Health*, *6*(2), 169–179.

WHO (2021). *Global expenditure on health: Public spending on the rise?* https://www.who.int/publications/i/item/9789240041219 (dostęp: 01.12.2025).

WHO (2024). *World health statistics 2024*. https://www.who.int/publications/b/74273 (dostęp: 01.12.2025).

WHO (2025). *Indicator Metadata Registry List*. World Health Organization. https://www.who.int/data/gho/indicator-metadata-registry/imr-details/4989 (dostęp: 01.12.2025).

Wojtczak, A. (2009). *Zdrowie publiczne wyzwaniem dla systemów zdrowia XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.

Zare, H., & Anderson G. (2013). Trendy w podziale kosztów między wybranymi krajami o wysokim dochodzie – 2000–2010. *Polityka zdrowotna*, *112*, 35–44.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Piotr Mickiewicz
http://orcid.org/0000-0002-3533-337X
Uniwersytet Gdański
Akademia Marynarki Wojennej
piotr.mickiewicz@ug.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2651

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Ekologizm i multilateralizm jako koncepcja budowy potęgi politycznej Francji w polityce Emmanuela Macrona

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Prezentacja i ocena efektywności koncepcji budowy mocarstwowej pozycji Francji przy wykorzystaniu elementów polityki morskiej oraz koncepcji *L'économie bleue*.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Zasadniczy problem badawczy to ocena, czy możliwe jest zastosowanie przez państwo o aspiracjach mocarstwowych koncepcji zrównoważonego rozwoju zamiast wiązania polityczno-gospodarczego pozwalającego budować pozycję polityczną w regionach ulokowania interesów narodowych. Do tej oceny zastosowano metody: porównawczą, analiz systemowej, prawnej i dokumentów, co pozwoliło na określenie celów strategicznych i operacyjnych oraz ocenę możliwości ich osiągania, a także studium przypadku, pozwalające na ocenę poszczególnych polityk regionalnych.

PROCES WYWODU: W pierwszej części przedstawiono istotę i specyfikę francuskiej strategii morskiej i koncepcji zrównoważonego rozwoju, co umożliwiło prezentację implementacji tych koncepcji w strategiach oddziaływania regionalnego w zlewiskach trzech oceanów. W dalszej części ukazano zakres prowadzonej w latach 2019–2025 polityki budowy pozycji regionalnego lidera oraz określono jej ograniczenia. Pozwoliło to na przedstawienie konkluzji, iż sama atrakcyjność przedstawianej oferty rozwojowej umożliwia uzyskanie naturalnego lidera w wybranych subregionach globu, ale nie jest to równoznaczne z uzyskaniem statusu mocarstwa regionalnego.

Sugerowane cytowanie: Mickiewicz, P. (2025). Ekologizm i multilateralizm jako koncepcja budowy potęgi politycznej Francji w polityce Emmanuela Macrona. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 269–292. DOI: 10.35765/HP.2651.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Koncepcja *L'économie bleue* jako instrumentarium oddziaływania politycznego Francji pozwoliła na budowę subregionalnych kompleksów politycznych zainteresowanych wspólnym kreowaniem procesów zrównoważonego rozwoju. Nie pozwoliła natomiast na usankcjonowanie pozycji Francji jako istotnego gracza politycznego w wymiarze regionalnym. Jego osiągnięcie wymaga posiadania potencjału gospodarczo-politycznego uzupełnianego przez tzw. atrakcyjność polityczną, a nie stosowanie wyłącznie tego ostatniego instrumentu oddziaływania politycznego.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Budowa regionalnych kompleksów politycznych zakładających koordynację działań pozwalających na niwelowanie wyzwań społeczno-ekonomicznych, umożliwiło Francji uzyskanie roli naturalnego lidera w wybranych subregionach globu. Nie jest to jednak tożsame z usankcjonowaniem pozycji istotnego gracza politycznego w wymiarze regionalnym, co wymaga zastosowania odmiennego instrumentarium oddziaływania politycznego oraz posiadania adekwatnego instrumentarium gospodarczego. Pomimo negatywnych ocen wskazać należy na potencjał koncepcji *L'économie bleue* jako instrumentu prorozwojowego w wymiarze subregionalnym.

Słowa kluczowe:
niebieska gospodarka, zrównoważony rozwój, Francja, oddziaływanie międzynarodowe

Abstract

ENVIRONMENTALISM AND MULTILATERALISM AS A CONCEPT FOR BUILDING FRANCE'S POLITICAL POWER IN EMMANUEL MACRON'S POLICY

RESEARCH OBJECTIVE: To present and evaluate the effectiveness of the concept of building France's great power position using elements of maritime policy and the concept of *L'économie bleue*.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The primary research problem is to assess the feasibility of a country with great power aspirations using the concept of *L'économie bleue* to build its political position in selected regions. The assessment utilized comparative methods, systemic analysis, legal analysis, document analysis, and case studies, allowing for the evaluation of individual regional policies.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: In the first part, based on the assumptions of maritime policy and the concept of *L'économie bleue*, an assessment of France's political influence in three regions was conducted. The next part outlines the scope of the regional leadership policy implemented between

2019 and 2025 and identifies its limitations. This led to the conclusion that the attractiveness of the presented development offer alone allows for a natural leadership position in selected subregions of the world, but this does not equate to achieving regional power status. Research Findings: The concept of *L'économie bleue*, as an instrument of French political influence, enabled the development of subregional policies. However, it did not allow for the legitimization of France's position as a significant political player. Achieving this requires economic and political potential, not merely an attractive political offering.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The development of regional political complexes aimed at addressing socio-economic challenges has allowed France to become a leader in selected subregions of the world. However, this does not equate to legitimizing its position as a significant political player at the regional level. The requirement is the possession of appropriate economic instruments. Despite negative reviews, the potential of the *L'économie bleue* concept as a pro-development instrument at the subregional level should be emphasized.

Keywords:

Blue Economy, sustainable development, France, international impact

WPROWADZENIE

Pojęcie mocarstwowości państwa ewoluowało na przestrzeni wieków, chociaż w odniesieniu do mocarstwowości morskiej niezmiennie jest to thalassokracja (talassokracja) definiowana jako zdolność państwa do panowania na morzu. W rzeczywistości chodzi o politykę sankcjonowania dominacji regionalnej uzyskiwanej dzięki posiadanemu potencjałowi morskiemu w wymiarze gospodarczym i militarnym. Stworzony w ten sposób tzw. system thallasokratyczny doprowadził do wydzielenia jednolitych pod względem żeglugowym (przebiegu tras żeglugowych) akwenów morskich. Aby przejąć nad nimi kontrolę, tworzono zarówno strategie morskie, jak i koncepcje zapewniania zdolności do ich wykorzystania (prowadzenie wojny, podbój, rybołówstwo, handel, podróże) oraz sposoby kontrolowania ich przez państwa morskie (Modelski & Thompson, 1988, s. 4). Wykreowane w tym okresie teorie morskie (autorstwa J.S. Corbetta, P.H. Colomba, A.T. Mahana) zostały oparte na tej zasadzie, niekiedy

określanej jako „Blue Water Policy". Generalizując, można je klasyfikować w dwóch grupach różniących się podejściem do procesu budowy tejże potęgi. Pierwsza wizja opierała się na tezie, iż potęga morska państwa jest tworzona na podstawie oceny potrzeby (dostęp do surowców potrzebnych gospodarce) i możliwości prowadzenia aktywności morskiej (zdolność do zapewnienia bezpieczeństwa ciągłości dostaw w kontekście sytuacji strategicznej państwa). Były to głównie koncepcje francuskie (T. Auby, R. Grivel), ale najpełniej przedstawił ją Kurt von Maltzahn. Przyjął on, że potęga państwa jest efektem posiadanego potencjału gospodarczego, rynków zbytu i zasobów kolonialnych, a tym samym stanowi konsekwencję efektywnego prowadzenia ekspansji morskiej. Druga opierała się na analizie historycznej i sprowadzała do analiz, w jaki sposób budować potęgę morską państwa i nie dopuścić do jej upadku (Mahan, 2003, s. 28–35; Mahan, 1900). Dopiero w wieku XX zasada ta przeobraziła się w koncepcję dominacji na określonym akwenie, by po wejściu w życie Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza (UNCLOS) przyjąć formułę działań na rzecz jej powszechnego stosowania i zapewniania tzw. wolności morza otwartego.

Celem polityki morskiej w XXI wieku jest posiadanie zdolności do uzasadnionej ekonomicznie i politycznie „konsumpcji morza", prowadzonej zgodnie z międzynarodowym prawem morza i przy utrzymaniu oczekiwanego przez to państwo stanu stosunków międzynarodowych na akwenach morskich (Hattendorf) oraz równoczesnym wkomponowaniu tej aktywności w całokształt prowadzonej polityki społeczno-gospodarczej (Richmond). Głównym wyznacznikiem mocarstwowości morskiej stała się zdolność do kontroli zasadniczych szlaków wymiany towarowej oraz wymuszania zasad pokojowego wykorzystywania akwenów morskich. Sprowadzona przez Stany Zjednoczone do kontroli tzw. węzłowych punktów globalnej wymiany towarowej koncepcja ta stała się podstawą rywalizacji mocarstw globalnych. Wzrastająca rola międzykontynentalnej wymiany towarowej w procesach gospodarczych spowodowała, że zyskała ona charakter powszechnej determinanty polityk państw sukcesywnie uzupełnianej przez plany eksploatacji zasobów wybranych akwenów morskich (Hattendorf, 2013; Makowski, 2000; Szubrycht, 2013). Ekspansywna polityka mocarstw morskich spowodowała, że do tych form ich

aktywności morskiej odnieść się musiały kraje o średnim potencjale (tzw. państwa nadbrzeżne). Skoncentrowały one swoją aktywność na procesach zwiększających możliwości eksploatacji własnych akwenów morskich i kreujących procesy społeczno-gospodarcze w ich pasie nadmorskim oraz na prowadzeniu polityki ograniczania procesu zawłaszczania akwenów morskich przez graczy państwowych dysponujących większym potencjałem (Mickiewicz, 2012, s. 31–55). Tę formułę działalności morskiej państw nadbrzeżnych do usankcjonowania statusu mocarstwa zdecydowała się wykorzystać Republika Francuska. Opracowana w latach 2017–2018 i zmodyfikowana w 2025 roku koncepcja oddziaływania regionalnego przy wykorzystaniu aktywności morskiej zakłada uzyskanie statusu państwa zdolnego do kreowania sytuacji gospodarczo-politycznej w zlewiskach akwenów uznawanych za miejsce ulokowania jego interesów. Początkowo – w latach 2019–2023 – zasadniczym instrumentarium była realizacja – w układzie kooperatywnym z państwami wybranych regionów – polityki zrównoważonego rozwoju przy wykorzystaniu procesów rozwojowych we francuskich terytoriach zależnych (*d'outre-mer*). Konieczność realizacji tak sformułowanej polityki morskiej Republiki Francuskiej prezydent Macron uzasadnił w swoim wystąpieniu na Forum Gospodarki Morskiej 3 grudnia 2019 roku. Podkreślił konieczność realizacji działań mających na celu sankcjonowania pozycji Francji jako mocarstwa morskiego skoncentrowanego na kwestii promocji polityki zrównoważonej eksploatacji zasobów morskich i kreowania proekologicznych procesów rozwoju gospodarki morskiej poprzez oparcie się na koncepcji *L'économie bleue* oraz zaangażowanego w działania na rzecz ochrony żeglugi i zwalczania przestępczości na morzu. W szczegółach podkreślił znaczenie takich form francuskiej polityki morskiej jak:

- ochrona bioróżnorodności i środowiska morskiego przed zanieczyszczeniami, co poza kwestiami proekologicznymi ma umożliwić funkcjonowania rybołówstwa morskiego jako istotnego rodzaju gospodarki morskiej;
- prowadzenie zrównoważonej eksploatacji zasobów przy uwzględnieniu kwestii szkód środowiskowych i podjęciu szeroko zakrojonych badań naukowych nad stanem zasobów ożywionych oraz zasad ich odbudowy;

- inwestowanie w tzw. sektory wschodzące gospodarki morskiej[1], w tym energetykę wiatrową, systemy odsalania wody oraz proekologiczną infrastrukturę nabrzeżną i żeglugową.
- tworzenie praktycznych rozwiązań mających na celu ochronę środowiska morskiego i zasobów ożywionych, jak np. określanie nowych obszarów chronionych, obligatoryjne ograniczenie prędkości jednostek morskich na akwenach o znacznym natężeniu ruchu (Morze Śródziemne) i zwalczanie zanieczyszczenia odpadami plastikowymi (*Déclaration de M. Emmanuel Macron 2023*).

Od roku 2024 roku polityka ta przyjęła formułę szerszej współpracy gospodarczo-politycznej oraz obejmującej wybrane kwestie bezpieczeństwa regionalnego. Modyfikacji uległa też formuła jej prowadzenia, gdyż nie jest to już oferta udziału w procesach prorozwojowych terytoriów zależnych i implementacji prowadzonych na ich obszarze programów rozwoju gospodarczego do własnych programów rozwojowych (Mickiewicz, 2023, s. 141–147). W założeniach obowiązujących od roku 2024 propozycje kierowane do państw wyspiarskich Indo-Pacyfiku i – w mniejszym stopniu – środkowego Atlantyku są kompleksowymi programami współpracy przygotowanymi przez władze centralne i mającymi być współrealizowanymi przez władze terytoriów zależnych (*European Commission 2024*, *Message from the French Presidency*, *La strategie indopacifique de la France 2025*).

Programy te zostały oparte na koncepcjach zrównoważonego rozwoju i „niebieskiej gospodarki" (*L'Économie bleue*) w jej klasycznej, opracowanej przez instytucje europejskiej wersji (European Commision, 2019, s. 1). Są także wkomponowane w całokształt polityki morskiej Francji ze względu na rolę w oddziaływaniu regionalnym na zasadniczym akwenie, kwestii ochrony żeglugi, zwalczania przestępczości na morzu oraz przeciwdziałania próbom rozszerzenia przez mocarstwa regionalne swojej jurysdykcji prawnej na akweny sporne.

1 Za tzw. sektory wschodzące i innowacyjne uznaje się energetykę odnawialną, biogospodarkę i biotechnologię morską, morską infrastrukturę przesyłowa, pozyskiwanie wody słodkiej i proekologiczną infrastrukturę nabrzeżną. Zob. *European Commision, 2021*, rozdziały 4–5.

Przyjęte założenie o podjęciu się przez Francję roli państwa współkreującego regionalny ład polityczny [Indo-Pacyfik] oraz proponującego rozwiązania odnoszące się do zrównoważonej eksploatacji zasobów morza [Atlantyk] miało sankcjonować status mocarstwa regionalnego w obszarach ulokowania interesów narodowych. Samo określenie tego statusu – „mocarstwo rezydencjalne" – określa formułę owej polityki w całym okresie sprawowania funkcji Prezydenta Federacji przez Emmanuela Macrona. Francja stara się swojej polityce w tych obszarach nadać formułę multilateralną, dopiero w drugiej kolejności podejmować samodzielne działania. W obydwu formach aktywności międzynarodowej wiodąca zasadą jest priorytetowe traktowanie aktywności morskiej państwa francuskiego, ścisłe określenie geograficznych obszarów tej aktywności (mają to być regiony ważne dla polityczno-gospodarczych interesów Francji), podkreślanie pokojowej formuły prowadzonej polityki i otwartości na potrzeby potencjalnych partnerów (Gomart & Hecker, 2017, s. 20, 52–58, 68–69; Président de la République France, 2022; Président de la République France, 2023).

STRATEGIA MORSKA FRANCJI JAKO INSTRUMENT BUDOWY POZYCJI MOCARSTWA GLOBALNEGO

Wykorzystanie aktywności morskiej we francuskiej polityce skierowanej do wybranych regionów globu jest naturalną konsekwencją zarówno istniejących uwarunkowań historycznych, konieczności zapewnienia bezpieczeństwa ekonomiczno-społecznego i publicznego mieszkańcom terytoriów zależnych, a także ich suwerenności terytorialnej. Obszarem aktywności polityczno-gospodarczej stały się akweny południowego (a w praktyce środkowego) Atlantyku, Morza Śródziemnego, Oceanu Indyjskiego (głównie Zachodni Ocean Indyjski) oraz środkowy Pacyfik (*Stratégie nationale pour la mer et le littoral*). Wiodacą formą aktywności morskiej niezmiennie pozostaje problematyka zapewniania ciągłości żeglugi, czyli niwelowania jakichkolwiek prób przerwania morskich linii komunikacyjnych oraz nielegalnej eksploatacji zasobów surowcowych ze stref wyłączności ekonomicznej (EEZ) zarówno wyspiarskich państw tych regionów, jak i samych terytoriów zależnych. Skierowana do małych państw

wyspiarskich oferta wspólnej kontroli morza i ochrony zasobów ich stref EEZ została przez nie zaaprobowana, co pozwoliło na docelową budowę subregionalnych kompleksów gospodarczych realizujących politykę zrównoważonej eksploatacji zasobów morza oraz elementów „niebieskiej gospodarki" (Gouvernement français, 2017, s. 5–10 i 31–32).

W dotychczasowej formule francuskiego oddziaływania w poszczególnych subregionach Atlantyku i Indo-Pacyfiku można wydzielić dwa etapy. Pierwszy został zrealizowany w latach 2019–2023, a zakres podejmowanej kooperacji w tym okresie zakładał zwiększenie ich samowystarczalności gospodarczej uzyskiwanej poprzez programy zrównoważonego rozwoju gospodarczo-społecznego i poszerzaniu możliwości kooperacji gospodarczej (Agence Française de Développement, 2019a, 2019b, 2019c). Od roku 2024 jest wdrażany kolejny etap, ale już w formie kompleksowych działań skierowanych do dwóch strategicznych regionów, czyli Indo-Pacyfiku i Atlantyku. Koncepcja polityki atlantyckiej przyjęła dwa wymiary dostosowane do sytuacji polityczno-gospdoarczej w określonych częściach tego akwenu. W części północnej realizowana jest polityka sankcjonowania statusu gracza kreujacego zasady eksploatacji akwenow morskich okalajacych Europę. Jest ona konglomeratem celów określonych w całościowej strategii morskiej[2] oraz strategiach regionalnych obejmujących kanał La Manche i akweny Morza Północnego, Morza Śródziemnego oraz północno-wschodniego Atlantyku. Założonym celem jest kreowanie, a najlepiej zdominowanie przez Francję unijnej polityki zrównoważonej eksploatacji akwenów morskich i ochrony bioróżnorodności. Pozwala to na objęcie działaniami finansowanymi przez UE całości własnych akwenów wokółeuropejskich oraz poszerzanie zakresu kooperacji z państwami Afryki i obydwu Ameryk. W praktyce polityka ta to realizacja unijnego programu polityki morskiej wobec Atlantyku (*Plan d'action pour l'Atlantique 2.0*), który zawiera zarówno kwestie zrównoważonej eksploatacji zasobów, jak i realizacji procesów gospodarczych opartych na wizji *L'Économie*

2 W obecnie obowiązującej *Stratégie nationale pour la mer et le littoral – SNML* z 2017 roku w praktyce powielono cele strategiczne przyjęte dla jej poprzedniczki, czyli w *Livre bleu Stratégie nationale pour la mer et les océans*. Zob. Gouvernement français, 2009, s. 8–12 i 47–48; Gouvernement français, 2017, s. 5–10.

bleue. Świadome skupienie się na realizacji unijnej strategii dla zlewiska Atlantyku wynika także z faktu udanego wkomponowania w te zapisy założeń francuskiej strategii morskiej z roku 2017 (Gouvernement français, 2017, s. 10–17 i 36): zwłaszcza prymatu działań na rzecz utrzymania bioróżnorodności akwenów i ich zrównoważonej eksploatacji oraz szeroko rozumianej ochronie środowiska morskiego i wykorzystania jego walorów do kreowania procesów zrównoważonego rozwoju w obszarach nadmorskich. Umożliwiło Francji podjęcie w kooperacji z Wielką Brytanią oraz wspólnej – w ramach UE (tzw. układ SMA którego sygnatariuszami są Francja, Irlandia, Portugalia, Hiszpania) – polityki rozwojowej obejmującej rozwój odnawialnych źródeł energii (poza morską energią wiatrową), rozwój ekologicznego transportu morskiego i koordynację działań na rzecz zwalczania odpadów morskich oraz ochrony środowiska. Działania te zostały wyeksponowane jako cel francuskiego przewodnictwa w Komitecie Strategii Atlantyckiej (ASC)[3] w zakładającej między innymi wdrożenie inteligentnych technologii zrównoważonego usuwania i zarządzania odpadami morskimi oraz zintegrowanych łańcuchów produkcyjnych akwakultury wielotroficznej, rozwój morskiej energetyki odnawialnej, jak również wkomponowanie portów we „wschodzące przemysły *économie bleue*" (Europe en France, 2024; European Commission, 2024).

ZAKRES KOOPERACJI W RAMACH REGIONALNYCH KOMPLEKSÓW GOSPODARCZO-SPOŁECZNYCH W ZLEWISKACH ATLANTYKU ŚRODKOWEGO, OCEANU INDYJSKIEGO I PACYFIKU

Polityka budowy regionalnych kompleksów gospodarczo-społecznych we francuskiej polityce została uznana za element umacniania pozycji mocarstwa morskiego. Jej zakres został uzależniony od znaczenia regionu dla interesów Francji, pozycji gospodarczo-politycznej

3 ASC składa się z przedstawicieli czterech państw członkowskich UE (Francji, Irlandii, Portugalii i Hiszpanii), przedstawicieli Komisji Europejskiej, Komitetu Regionów, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz regionów przybrzeżnych, miast i innych zainteresowanych podmiotów gospodarczych czy społecznych.

danego terytorium zależnego oraz specyfiki uwarunkowań gospodarczych i politycznych danego subregionu. Emanacją tego podejścia jest odmienna forma realizacji celów strategicznych w trzech zasadniczych obszarach globu. Działania kierowane wobec Afryki Północnej zostały oparte na zapisach francuskiej strategii morskiej w części odnoszącej się do Morza Śródziemnego i Strategii Atlantyckiej 2.0. W praktyce sprowadza się to do włączenia afrykańskich państw zachodniej części Morza Śródziemnego i środkowowschodniego Atlantyku w działania na rzecz ochrony zasobów ożywionych poprzez wspólne opracowanie dokumentów strategicznych obejmujących ocenę środowiskową akwenów morskich oraz określających zakres zalecanych form aktywności morskiej. Na ich podstawie zaproponowano cele zrównoważonego rozwoju dla regionalnych form prowadzenia gospodarki morskiej oraz aktywności gospodarczej w pasie nadbrzeżnym, zasady zagospodarowania przestrzennego pasa wybrzeża oraz rozwiązania podnoszące poziom bezpieczeństwa żeglugi. Natomiast w odniesieniu do obszarów pozaeuropejskich za wspólne propozycje kooperacji uznano procesy rozwojowe prowadzone na bazie koncepcji „niebieskiej gospodarki". Skoncentrowano się głównie na propozycji podjęcia wspólnych działań na rzecz ograniczania głównych źródeł zanieczyszczeń akwenów morskich, promowania recyklingu, zachowania i przywracania morskiej różnorodności biologicznej, wykorzystania tzw. wschodzących rodzajów przemysłu morskiego do tworzenia miejsc pracy, produkcji energii odnawialnej oraz dekarbonizacji przemysłu, ochrony środowiska lokalnego oraz budowy odporności klimatycznej obszarów przybrzeżnych (European Commision, 2021, s. 39). Zakres i formę tych przedsięwzięć dostosowano do specyfiki uwarunkowań gospodarczych w danym regionie.

W latach 2019–2023 dodatkowym czynnikiem determinującym przyjętą formułę działania było uruchomienie w pierwszej kolejności programów zrównoważonego rozwoju w terytoriach zależnych, a następnie skierowanie propozycji do państw regionu, dotyczącej implementacji tych programów na swoim terytorium lub korelacji z nimi własnych programów rozwojowych realizowanych przy wsparciu Republiki Francuskiej. Spójne projekty dla poszczególnych subregionów, w których istotną rolę odgrywać mają władze terytoriów zależnych, zaczęto realizować od roku 2024.

Tabela 1. Zakres przedmiotowy francuskiej polityki w ramach programu *Trois Ocean* w latach 2019–2023

Zachodni Ocean Indyjski	Oceania	Strefa Karaibów
Zrównoważony rozwój i ochrona środowiska Podjęcie działań łagodzących konsekwencje katastrof naturalnych i klęsk żywiołowych. Wdrażanie zasad zrównoważonej eksploatacji zasobów ożywionych i rozwiązań pozwalających na zachowanie istniejących ekosystemów i bioróżnorodności.	**Zrównoważony rozwój społeczeństw** Rozwój i poprawa dostępu do podstawowych usług. Ograniczenie nierówności społeczno-ekonomicznej i wynikającej z płci. Poprawa powszechnego dostępu do wysokiej jakości usług opieki zdrowotnej.	**Ochrona środowiska i zrównoważony rozwój** Poprawa odporności na zmiany klimatyczne. Ograniczenie skutków klęsk żywiołowych. Rozwój niskoemisyjnej energetyki i tworzenie miksów energetycznych. Zrównoważona eksploatacja zasobów naturalnych i ochrona bioróżnorodności.
Zrównoważony rozwój społeczeństw Rozwój systemów edukacji powszechnej i zawodowej. Ograniczenie nierówności społeczno-ekonomicznej oraz wzmacnianie więzi międzypokoleniowych i społecznych. Poprawa powszechnego dostępu do usług opieki zdrowotnej.	**Budowa odporności państw regionu na zagrożenia środowiskowe** Podjęcie działań łagodzących konsekwencje katastrof naturalnych i klęsk żywiołowych. Promowanie rozwoju niskoemisyjnych sposobów wytwarzania energii elektrycznej oraz rozwiązań pozwalających na zachowanie istniejących ekosystemów i bioróżnorodności.	**Demografia i sfera socjalna** Wdrożenie programów społecznych o charakterze integrującym i rozwojowym. Niwelowanie możliwości rozprzestrzeniania się zakaźnych chorób ludzi i zwierząt. Poszerzenie dostępu do opieki medycznej. Ograniczenie skali nierówności społeczno-ekonomicznych pomiędzy regionami i płciami.
Procesy demokratyzacji i zarządzania publicznego Promowanie rozwiązań dla budowy demokracji i samorządności lokalnej. Wzmocnienie roli regionalnych organizacji międzyrządowych (Komisji Oceanu Indyjskiego *Stowarzyszenia* Wybrzeża *Oceanu Indyjskiego)* w regionalnej polityce.	**Procesy rozwojowe w gospodarce** Wspieranie procesów zrównoważonej eksploatacji akwenów morskich, rolnictwa i produkcji na rynek wewnętrzny (regionu). Wdrażanie rozwiązań z zakresu łączności cyfrowej dla regionalnych systemów transportowych lądowego, morskiego i powietrznego.	**Gospodarka i finanse** Uruchomienie procesów zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Wsparcie proekologicznych form aktywności gospodarczej. Budowa stabilności finansowej państw. Rozbudowa systemów komunikacji, morskiej i powietrznej oraz infrastruktury cyfrowej.

Integracja francuskich terytoriów zależnych z państwami regionu Pomoc w zapewnieniu spójności regionalnych strategii rozwojowych. Promowanie francuskich doświadczeń w zakresie procesów zrównoważonego rozwoju. Promowanie Francji jako państwa angażującego się w kreowanie regionalnych procesów rozwojowych.	**Integracja regionu** Wspieranie procesów integracji francuskich terytoriów pacyficznych. Koordynacja kooperacji regionalnej z wykorzystaniem funduszy Francji i UE. Promocja francuskiej gospodarki w regionie oraz rozwiązań o charakterze proekologicznym i prorozwojowym.	

Źródło: oprac. własne na podstawie: Agence Française de Développement, 2019a, 2019b, 2019c.

Podjęte w 2019 roku formy współpracy pozwoliły na stworzenie subregionalnych kompleksów współpracy gospodarczo-politycznej. W zlewisku Atlantyku Środkowego wykorzystano do tego powszechne postrzeganie formuły francuskiego zaangażowania w regionie za alternatywę dla amerykańskiej hegemonii. W tę kooperację zaangażowały się zarówno związki regionalne (Stowarzyszenia Państw Karaibskich, Organizacja Państw Karaibów Wschodnich, CARICOM i Karaibski Bank Rozwoju), jak i większość państw, do których skierowano takową propozycję (Agence Française de Développement, 2019b, s. 16–18 i 22)[4]. Natomiast w zlewisku Indo-Pacyfiku ze względu na zróżnicowaną sytuację polityczną koncepcja budowy regionalnych kompleksów została skoncentrowana na trzech subregionach, w pobliżu terytoriów zależnych. Współpracę podjęły Komory, Madagaskar i Mauritius, na Oceanie Indyjskim Vanuatu, Fidżi, Papua Nowa Gwinea, Tuvalu, Kiribati, Wyspy Marshalla, Tonga, Samoa, Wyspy Cooka, Niue, Sfederowane Stany Mikronezji, Palau, Wyspy Salomona, Republika Nauru i Timor Wschodni na Pacyfiku.

Analiza form kooperacji Francji z partnerami w zlewiskach trzech oceanów w latach 2019–2023 pozwala na uznanie, że ówczesnym priorytetem francuskiej polityki było doprowadzenie do zrównoważonej eksploatacji zasobów morza i lądu oraz wdrożenie rozwiązań w postaci recyklingu odpadów produkcyjnych i poszerzenie zakresu

4 Były to Gwadelupa, Gujana, Haiti, Martynika, Małe Antyle, Surinam, Dominikana, Saint-Barthélemy, Saint-Martin i Saint-Pierre-et-Miquelon.

edukacji zawodowej. Regionalne akcenty to natomiast problematyka ochrony środowiska i przeciwdziałanie procesom zmian klimatycznych oraz reagowanie na sytuacje kryzysogenne (klęski naturalne i żywiołowe) w regionie Oceanii, wiązanie gospodarcze terytoriów zależnych z państwami regionu na obszarze Zachodniego Oceanu Indyjskiego oraz kreowanie procesów rozwoju społecznego i przekonanie o konieczności przeciwdziałania skutkom globalnego ocieplenia w regionie Karaibów.

Tak zdefiniowany zakres form aktywności nie został zmieniony po roku 2023, ale jest poszerzany w zmodyfikowanej formule instytucjonalnej. Celem jest poszerzenie zakresu kooperacji gospodarczej i politycznej, podczas gdy terytoria zależne mają funkcjonować jako regionalne centra innowacyjno-naukowe. Wiodącymi sferami kooperacji gospodarczej zostały sektory gospodarki morskiej i energetyki oraz transportu uzupełnione przez przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska naturalnego. Przyjąć więc należy, że zasadniczym celem znowelizowanej na przestrzeni 2024 i 2025 roku strategii jest kontynuacja polityki integracji gospodarczej, ale mającej na celu poszerzenie regionalnej wymiany towarowej i odporności gospodarczej zarówno terytoriów zależnych, jak i państw regionu. Kontynuowana jest także polityka zmierzająca do stworzenia efektywnego systemu nadzoru żeglugi (kontroli przestrzegania reżimu prawnego konwencji UNCLOS) i form eksploatacji zasobów morza otwartego przez pozaregionalnych graczy morskich oraz zrównoważonej eksploatacji zasobów, a także utrzymania bioróżnorodności akwenów morskich. Kolejną niezwykle istotną cechą francuskiej morskiej polityki jest znaczne skoncentrowanie się na regionie Indo-Pacyfiku kosztem regionu Karaibów. Pacyficzne terytoria zależne pełnią więc funkcję kreatorów współpracy regionalnej obejmującej wsparcie procesów prorozwojowych w sferze gospodarczej i społecznej oraz wdrażanie innowacyjnych form produkcji. Ta funkcja jest realizowana w ramach umów bilateralnych, jak i w regionalnych organizacji gospodarczych[5]. Działania te koordynuje specjalny przedstawiciel władz

5 Najważniejsze z nich to Stowarzyszenie Regionu Oceanu Indyjskiego (IORA), Rada Współpracy Gospodarczej Pacyfiku (PECC), Wspólnota Pacyfiku (SPC) oraz Regionalny Program Środowiskowy Pacyfiku (SPREP), Międzyamerykańska Komisja ds. Tuńczyka Tropikalnego (IATTC), Komisja ds. Rybołówstwa Zachodniego i Środkowego Pacyfiku (WCPFC) i Forum Wysp Pacyfiku (PIF).

centralnych o statusie ambasadora – Stały Sekretarz ds. Pacyfiku i Stały Przedstawiciel przy Wspólnocie Pacyfiku SPC oraz Regionalnym Programie Ochrony Środowiska Pacyfiku (SPREP). Pozytywem tego rozwiązania jest finansowanie działań z funduszy centralnych, a nie w ramach projektów rozwojowych terytoriów zależnych, co przekłada się na stosunkowo znaczące projekty zrównoważonego rozwoju podejmowane w państwach regionu[6] oraz skoncentrowane na ograniczaniu skutków zmian klimatycznych.

Osobnym obszarem działań koordynowanych przez władze terytoriów zależnych jest kwestia bezpieczeństwa obejmująca zarówno działania w sytuacji kryzysowej i pomoc humanitarną oparte na systemie Humanitarian Assistance and Disaster Relief – HADR, jak i zwalczanie przestępczości pospolitej oraz zorganizowanej (*La stratégie de la France dans l'Indopacifique 2025*, s. 19–21). W dokumentach strategicznych nie akcentuje się kwestii zaangażowania francuskich sił morskich w patrolowanie akwenów w celu wykrycia potencjalnego skażenia rozlewem olejowym. Ta istotna i pozytywnie odbierana przez państwa regionu, zwłaszcza Indo-Pacyfiku i Zatoki Gwinejskiej, forma aktywności jest traktowana jako działania na rzecz ochrony żeglugi ukierunkowanej na zwalczanie piractwa morskiego oraz przemytu[7]. Działaniami inicjowanymi przez francuskie władze centralne są natomiast przedsięwzięcia ukierunkowane na zapewnienie bezpieczeństwa łańcuchów dostaw, zwłaszcza rozwoju poszczególnych elementów korytarza gospodarczego Indie – Bliski Wschód – Europa (IMEC) oraz regionalnych systemów energetycznych, zwłaszcza ASEAN Power Grid (*La stratégie de la France dans l'Indopacifique 2025*, s. 9). Są one także prowadzone w ramach przedsięwzięć w układzie multilateralnym lub bilateralnym, a ich specyficzną cechą jest podkreślanie suwerenności decyzyjnej państw regionu. To kraje partnerskie decydują o formule zaangażowania, Francja jedynie wskazuje obszary potencjalnej kooperacji, za które

6 Programy mobilności i szkoleń zawodowych za pośrednictwem Komisji Oceanu Indyjskiego (IOC), programy dotyczące ochrony środowiska naturalnego, uzdatniania wody morskiej, energii odnawialnej,

7 Na Atlantyku zasadniczą formułą tych działań jest kooperacja w ramach tzw. the Group of Seven ++ Friends of the Gulf of Guinea (G7++ FoGG) oraz inicjatywie SEACOP skupiającej 13 państw regionu oraz Unię Europejską. W regionie Indo-Pacyfiku to głównie działania prowadzone samodzielnie.

uznała kwestie bezpieczeństwa i obronności, procesy gospodarcze oparte na zasadzie zrównoważonego rozwoju oraz koncepcji *L'Économie bleue*, systemy telekomunikacyjne, transformację energetyczną, a także kwestie klimatyczne, środowiskowe i zdrowotne.

Tabela 2. Zakres kooperacji gospodarczej Francji z państwami Indo-Pacyfiku do 2030 roku

Obszar	**Zasadnicze działania**
Transformacja energetyczna	Wsparcie państw regionu w zakresie wdrażania rozwiązań dla niskoemisyjności gospodarki. Udział w programach dekarbonizacji miksu energetycznego i wzmocnienia połączeń elektroenergetycznych w Azji Południowo-Wschodniej. Wsparcie finansowe dla projektu Platform i Partnerstw Krajowych na rzecz Sprawiedliwej Transformacji Energetycznej (JETP) w Indonezji, Wietnamie i RPA. Wsparcie dla procesów rozwoju energetyki jądrowej (małych reaktorów modułowych) w Indiach, Wietnamie, Singapurze i Indonezji. Wsparcie projektów poprawy efektywności energetycznej budynków w Indiach, Wietnamie i Singapurze.
Systemy telekomunikacyjne i infrastruktura krytyczna	Wsparcie projektów rozwoju i infrastruktury transportu kolejowego, w tym projektów dużej prędkości w Australii, Kambodży, Indiach i Wietnamie. Wsparcie działań na rzecz dekarbonizacji regionalnych morskich i lądowych korytarzy transportowych i logistycznych. Wsparcie projektów umożliwiających funkcjonowanie gospodarki w obiegu zamkniętym (GOZ), powszechny dostęp do wody pitnej, poprawy warunków sanitarnych oraz zarządzania odpadami.
Dywersyfikacja dostaw	Wsparcie działań na rzecz budowy zróżnicowanych, odpornych i zrównoważonych łańcuchów dostaw kluczowych surowców mineralnych i rud metali.
Ochrona środowiska, klimatu i różnorodności biologicznej	Zaangażowanie w procesy tworzenia, rozszerzanie i wzmacnianie morskich obszarów chronionych. Udział przedsięwzięciach mających na celu walkę z zanieczyszczeniem plastikiem (Azja Południowo-Wschodnia i Oceania). Współpraca z państwami regionu (Australia, Kambodża, Fidżi, Wyspy Cooka, Wyspy Marshalla, Wyspy Salomona, Malediwy, Mikronezja, Mongolia, Nowa Zelandia, Papua-Nowa Gwinea, Filipiny, Sri Lanka, Tuvalu, Vanuatu) w celu ograniczenia produkcji i zużycia pierwotnych polimerów z tworzyw sztucznych. Wsparcie procesu wdrażania rozwiązań adaptujących 19 państw wyspiarskich Pacyfiku do zmian klimatu.

Źródło: oprac. własne.

Osobnym obszarem aktywności Francji jest zaangażowanie się w procesy stabilizowania sytuacji politycznej w regionach ulokowania interesów narodowych. Aktywność ta obejmuje także wspólne przeciwstawianie się tendencjom unilateralistycznym mocarstw regionalnych

oraz zwalczanie zagrożeń o charakterze kryminalnym, zwłaszcza nielegalnych połowów, przemytu, handlu narkotykami i piractwa morskiego. Między innymi francuskie siły morskie przygotowały procedury kontrolne dotyczące zwalczania nielegalnych połowów, umożliwiające wejście na pokład kontrolerów rybołówstwa z krajów partnerskich transportowanych w rejon działania przez okręty francuskie. Francja dąży również do usankcjonowania swojej pozycji regionalnej jako kreatora działań humanitarnych. Formalnie te przedsięwzięcia, jak i działania pomocowe w sytuacjach kryzysogennych są realizowane w ramach kooperacji regionalnej, a tradycyjnymi partnerami są Wielka Brytania, Australia i Nowa Zelandia. Podejście to powoduje, że francuska aktywność o charakterze militarnym w znacznym zakresie jest wkomponowana w całokształt regionalnej polityki morskiej, jednakże traktowanej oddzielnie dla Pacyfiku południowego i regionu Azji Południowo-Wschodniej oraz Oceanu Indyjskiego. Na tym akwenie wykorzystywany jest status Francji jako członka Stowarzyszenia Regionu Oceanu Indyjskiego (IORA), a działania koncentrują się na ochronie zrównoważonej eksploatacji zasobów ożywionych i zwalczaniu nielegalnych połowów. Na akwenach otaczających Azję Południowo-Wschodnią zaangażowanie francuskich sił morskich i administracji morskiej dotyczy przede wszystkim problematyki bezpieczeństwa żeglugi, w tym rozbudowy systemów monitowania ruchu jednostek morskich i zwalczania piractwa oraz reagowania na katastrofy naturalne. Są one prowadzone realizowane we współpracy z Association of Southeast Asian Nations Police (ASEANPOL). Natomiast na południowym Pacyfiku działania te są prowadzone w ramach Wspólnoty Pacyfiku (SPC) i ukierunkowane na udzielanie wsparcia małym państwom wyspiarskim w ich działaniach na rzecz ochrony różnorodności biologicznej i zrównoważonego rozwoju. Koncepcja ta jest oparta na wizji *L'Économie bleue*, a jej zakres obejmuje kwestie zarządzania gospodarką (głównie rybołówstwo, rolnictwo, turystyka), rozwoju małej przedsiębiorczości oraz procesów dostosowawczych do zmian klimatycznych, zwłaszcza podnoszenia się poziomu morza i ekstremalnych zjawisk pogodowych. Zostały one skoncentrowane na zrównoważonej eksploatacji akwenów obejmujących takie jej sektory jak: rybołówstwo, funkcjonowanie systemu transportowo-przeładunkowego, przemysł stoczniowy (budowa i wykorzystanie jednostek niskoemisyjnych)

i turystyka morska. Gros zadań ukierunkowanych zostało na proces monitorowania stanu zasobów ożywionych i wspomaganie procesów rozwojowych lokalnego rybołówstwa, które dodatkowo ma w polityce połowowej uwzględniać konieczność utrzymania bioróżnorodności. Partnerami w tym projekcie są zarówno władze państwowe, organizacje regionalne, jak i sektor prywatny (*Stratégie 2050 pour le Continent Bleu du Pacifique*). Działania te uznać należy także za wizję budowy jednolitego frontu państw regionu, której celem jest ograniczenie nielegalnych lub rabunkowych połowów. Polityka ta jest prowadzona w taki sposób, by nie została odebrana jako skierowana przeciwko jakimkolwiek państwom, ale jako działania integrujące kraje regionu wokół istotnego celu. Rolę naturalnego kreatora tej współpracy odgrywać ma Francja dysponująca instrumentami pozwalającymi oszacować zasoby oraz procesy ich migracji, a także określić zasady ich zrównoważonej eksploatacji.

SZANSE I ZAGROŻENIA DLA REALIZACJI PRZYJĘTEJ KONCEPCJI MOCARSTWOWOŚCI FRANCJI

Francuska polityka morska jako forma budowy mocarstwowej pozycji państwa jest kompleksową ofertą współpracy kierowaną do wybranych państw o średnim i małym potencjale. Jej celem jest integracja państw regionów i ulokowania francuskich interesów narodowych, zwłaszcza w obszarach wokół terytoriów zależnych. Pozwolić to ma na budowę pod francuskim przywództwem subregionalnych układów multilateralnych. Państwa je tworzące mają postrzegać Francję jako kreatora polityki zrównoważonego rozwoju i zrównoważonej eksploatacji morza, traktowanej jako istotny element regionalnej polityki rozwojowej, mającej także wzmocnić suwerenność polityczno-gospodarczą i odporność gospodarczą Terytoriów Zależnych. Modyfikacja tej koncepcji politycznej, jaka nastąpiła po roku 2023, to docelowe objęcie przez poszczególne terytoria funkcji subregionalnych liderów gospodarczych i – w mniejszym stopniu – politycznych (jako kreatorów subregionalnej polityki morskiej). Cel ten i uwarunkowania gospodarcze powodują, że zasadnicze formy

polityki rozwojowej są oparte na wizji *L'Économie bleue* dostosowanej do lokalnych uwarunkowań środowiskowych, w tym związanych z ochroną środowiska i przeciwdziałaniem zmianom klimatycznym.

Oceniając te koncepcje z punktu widzenia możliwości osiągniecia statusu mocarstwa zdolnego do kreowania sytuacji polityczno-gospodarczej w obszarach ulokowania interesów narodowych, uznać je należy za rozwiązanie efektywne. Prowadzone w latach 2019–2023 strategie regionalne pozwoliły na usankcjonowanie pozycji regionalnego lidera procesów zrównoważonego rozwoju. Dużą rolę w sukcesie tego projektu odegrały dwie cechy francuskich strategii. Pierwszą jest właściwa ocena sytuacji regionalnej, zarówno w kontekście gospodarczym, jak i politycznym. Pozwoliło to na właściwą diagnozę uwarunkowań, które należało uwzględnić w ramach prowadzonej polityki. Jej założenia wpisały się w potrzeby państw regionu, co pozwoliło na podjęcie oczekiwanych przez nie form kooperacji regionalnej. Prowadzona polityka umożliwiła usankcjonowanie pozycji Francji jako najważniejszego gracza politycznego w wybranych subregionach – państwa zaangażowanego we wsparcie procesów rozwojowych w wybranych regionach, dysponującego potencjałem pomocowym i wykorzystującym go w formule kooperatywnej i włączającej państwa konkretnego regionu – co jest pozytywnie odbierane przez regionalnych graczy państwowych. Podjęte po roku 2023 działania pozwalają na usankcjonowanie tej pozycji przy wykorzystaniu instrumentarium polityczno-militarnego uzupełnianego aktywnością gospodarczą. Oferta wsparcia procesu budowy sił pozwalających na zwalczanie nieuzasadnionych form eksploatacji zasobów w strefach EEZ państw wyspiarskich oraz rozbudowa systemu kontroli żeglugi sprawia, że Francja może usankcjonować pozycję ważnego mocarstwa morskiego – zwłaszcza że dokonano umiejętnej redefinicji obszarów o istotnym znaczeniu polityczno-gospodarczym dla tego państwa. W konsekwencji tej oceny zrezygnowano z koncepcji osiągania statusu globalnego mocarstwa morskiego obecnego na trzech najważniejszych oceanach. Francuska aktywność morska została skoncentrowana na akwenie Indo-Pacyfiku, gdyż słusznie postrzega się go jako globalny obszar strategiczny. Zakresem działania objęto dwa zasadnicze jego subregiony, rezygnując z prowadzenia aktywności na całym jego akwenie. Dzięki temu rozwiązaniu uzyskano status ważnego partnera państw wyspiarskich oraz posiadającego zdolność

do niekonfrontacyjnie odbieranej współpracy zarówno z państwami danego subregionu, jak i graczami regionalnymi (Australia, Nowa Zelandia, Indie, Indonezja, Japonia). W odniesieniu do Atlantyku zrezygnowano z prób budowy samodzielnej pozycji, co wiązało się z podjęciem rywalizacji z USA oraz konieczności opowiedzenia się po jednej ze stron rywalizacji regionalnej Argentyna – Brazylia i Argentyna – Wielka Brytania. Gros francuskich interesów jest realizowanych w ramach polityk UE, a zwłaszcza dzięki umiejętnemu wykorzystaniu Strategii Atlantyckiej 2.0. Słabością francuskiej polityki morskiej jest natomiast ograniczona możliwość podjęcia bilateralnej współpracy z regionalnymi mocarstwami morskimi w zakresie bezpieczeństwa żeglugi, zwłaszcza z Indiami, sojuszem morskim Arabia Saudyjska – Zjednoczone Emiraty Arabskie, Republiką Południowej Afryki, Brazylią oraz Argentyną. Ograniczenia tego nie niweluje sojusz morski z Australią i Nową Zelandią, gdyż jest on ograniczony do akwenu południowego Pacyfiku i Oceanu Południowego. Francja uznaje także za ryzykowny politycznie projekt trójkąta Francja – Japonia – Korea Płd. Ograniczeniami są tu: rabunkowe prowadzenie połowów morskich przez obydwa azjatyckie państwa oraz niechętny stosunek do powstania tego układu politycznego Indii i Indonezji. We francuskiej polityce morskiej są one traktowane jako kluczowe elementy korytarza IMEC, co wymaga uwzględnienia ich interesów oraz obaw związanych z potencjalnym wykreowaniem stanu napięcia politycznego w regionie w wyniku uznania tego porozumienia za antychińskie. Podobne stanowisko w postaci obaw co do wzrostu napięcia politycznego tworzącego zagrożenia dla systemu żeglugowego na Morzu Południowochińskim przedstawia także Australia. W konsekwencji tego sprzeciwu Francja podejmuje – na razie nieudane – próby stworzenia wielostronnego układu polityczno-militarnego Francja – Indonezja – Australia – Japonia – Korea Płd. (*Revue nationale stratégique 2022*, s. 15, 44; *Revue nationale stratégique 2025*, s. 64-66), chociaż bardziej prawdopodobne jest powstanie sojuszu AUKUS II, co doprowadzić może do osłabienia pozycji Francji jako „morskiego mocarstwa rezydentalnego" na Indo-Pacyfiku.

PODSUMOWANIE

Francuska koncepcja uzyskania statusu regionalnego mocarstwa morskiego w regionach ulokowania interesów narodowych jest interesująca próbą budowy statusu mocarstwa *sensu stricto* przy wykorzystaniu nieantagonistycznych form oddziaływania międzynarodowego. Koncentracja na budowie mikroukładów multilateralnych przy wykorzystaniu potencjału gospodarczego terytoriów zależnych, działań prorozwojowych oraz przedsięwzięć pomocowych w sytuacjach kryzysowych okazuje się politycznym sukcesem, ale wyłącznie w wymiarze subregionalnym. Wykorzystanie instrumentarium ekologicznego i prośrodowiskowego traktować raczej należy jako środek pozwalający na zawarcie określonych sojuszy bilateralnych lub układów wielostronnych sankcjonujących francuską obecność w zlewiskach poszczególnych oceanów, a nie zajęcie pozycji ich lidera. Natomiast próba ich poszerzenia i włączenie do nich regionalnych graczy o średniej lub dużej potędze wprost prowadzi do ograniczenia pozycji Francji jako kreatora działań politycznych prowadzonych w tych układach. Formą niwelowania tego zagrożenia jest równolegle prowadzona polityka budowy sojuszu graczy regionalnych ukierunkowana na przestrzeganie regulacji określających zasady eksploatacji akwenów morskich i przejmowanie w nich roli lidera. W odniesieniu do Atlantyku pozycja ta jest osiągana poprzez tworzenie rozwiązań ukierunkowanych na zrównoważoną eksploatację zasobów ożywionych. Natomiast na akwenie Indo-Pacyfiku jest ona rozszerzona o formowanie propozycji wielonarodowych układów pozwalających na kontrolę systemu żeglugowego. Oceniając możliwość realnej budowy takiej formy kooperacji regionalnej, za możliwą uznać należy współpracę bilateralną, w mniejszym stopniu wielostronną z Indiami, Indonezją, Australią, Nową Zelandią na Oceanie Indyjskim i północnej części Oceanu Południowego. Natomiast za nierealną jest włączenie do niej Japonii i Korei Płd. ze względu na rabunkowe prowadzenie przez te państwa połowów morskich oraz jednoznacznie antychińską postawę polityczną. Przyjąć należy, że sprzeciw wobec tej koncepcji zgłoszą zarówno Australia, jak i Nowa Zelandia oraz Indie. Państwo to również nie jest zainteresowane kreowaniem nowych sporów z Chinami przez zaangażowanie się na Pacyfiku. Z tego względu nie poszerzają także – pożądanej z punktu widzenia Delhi – zakresu kooperacji

z Indonezją będącą w stanie sporu z Pekinem o przynależność Północnego Morza Natuna. Z tych samych powodów Indie nie angażują się w działania w regionie Oceanii. Natomiast Australia jako eksporter produkcji pierwotnej do Chin ogranicza kooperację z Japonią i Koreą Płd. na środkowym Pacyfiku (Morze Południowochińskie) wyłącznie do kwestii bezpieczeństwa żeglugi. W efekcie za możliwą formułę francuskiej polityki w regionie uznać należy kooperację w układach: Francja – Indie – Australia oraz Francja – Japonia. Tym samym Francja częściowo osiąga swój cel strategiczny, stając się quasi-mocarstwem obecnym w globalnej polityce, ale niebędącym w stanie dokonywać istotnych zmian politycznych w wybranych regionach globu.

Bibliografia

Agence Française de Développement (2019). *Stratégie Trois Océans*. https://www.afd.fr/fr/ressources/strategie-trois-oceans (dostęp: 07.05.2024).

Agence Française de Développement (2019a). *Océan Indien. Stratégie régionale 2019–2023*, Agence Française de Développement. https://www.afd.fr/fr/ressources/strategie-regionale-ocean-indien-2019-2023 (dostęp: 07.05.2024).

Agence Française de Développement (2019b). *Stratégie Régionale Océan Atlantique 2019–2023*, Agence Française de Développement. https://www.afd.fr/fr/ressources/strategie-regionale-ocean-atlantique-2019-2023 (dostęp: 07.05.2024).

Agence Française de Développement (2019c). S*tratégie Régionale Océan Pacifique 2019–2023*. https://www.afd.fr/fr/ressources/strategie-regionale-ocean-pacifique-2019-2023 (dostęp: 07.05.2024).

Aube, T. (1882). La Guerre Maritime et, les Ports Militaries de la France. *Revue des Deux Mondes*, *52*, 314–346.

Colomb, P.H (1867). *The Protection of Our Commerce, and Distribution of our Naval Forces Considered*. London: Harrison and Sons.

Colomb, P.H. (1891). *Naval Warfare. Its ruling principles and practice historically treated*. London: W.H. Allen and Co, Ltd.

Europe en France (2024). *Année de la présidence française de la Stratégie Maritime Atlantique*. https://www.europe-en-france.gouv.fr/fr/articles/2024-annee-de-la-presidence-francaise-de-la-strategie-maritime-atlantique (dostęp: 07.05.2024).

European Commision (2019). *The EU Blue Economy Report 2019*. The reuse policy of European Commission documents is regulated by Decision 2011/833/EU (OJ L 330, 14.12.2011, p. 39). Project Number: 2019.2797.

https://medblueconomyplatform.org/wp-content/uploads/2020/08/file-library-3306cb740f5d764f7c1d.pdf (dostęp: 07.05.2024).

European Commision (2020). [*Plan d'action pour l'Atlantique 2.0*]. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. *Nowe podejście do strategii morskiej na rzecz Oceanu Atlantyckiego – plan działania na rzecz Oceanu Atlantyckiego 2.0*, Bruksela, dnia 23.7.2020 r. COM(2020) 329 final. https://orka.sejm.gov.pl/SUE9.nsf/Pliki-zal/COM%282020%29_329_2_PL_ACT_part1_v4.pdf/%24File/COM%282020%29_329_2_PL_ACT_part1_v4.pdf.

European Commision (2021). *The EU Économie bleue Report 2021*. The reuse policy of European Commission documents is regulated by-Decision 2011/833/EU (OJ L330, 14.12.2011, p. 39). Project number 2021.2608. Directorate General for Maritime Affairs and Fisheries, and the Joint Research Centre. https://agricultura.gencat.cat/web/.content/08-pesca/politica-maritima-plans-programes/enllacos-documents/fitxers-binaris/the-eu-blue-economy-report-2021_en.pdf

European Commission (2024). *Message from the French Presidency of the Atlantic Strategic Committee in 2024*. https://atlantic-maritime-strategy.ec.europa.eu/en/news/message-french-presidency-atlantic-strategic-committee-2024 (dostęp: 01.06.2024).

Gomart, T., & Hecker, M. (Red.) (2017). *Du agenda diplomatique du nouveau president*. Paris: Institut Français des Relations Internationales. https://www.scribd.com/document/739270624/Ifri-Agenda-Diplomatique-Nouveau-President-2017

Gouvernement français (2009). *Livre bleu Stratégie nationale pour la mer et les océans*, Décembre 2009, https://www.vie-publique.fr/files/rapport/pdf/104000028.pdf

Gouvernement français (2017). *Stratégie nationale pour la mer et le littoral (SNML 2017)*. Décret n° 2017-222 du 23 février 2017. Ministre de la Transition Écologique et Solidaire. https://www.legifrance.gouv.fr/download/pdf?id=2aULGP_c8NTIo2_UlDW1hOpLQ_73v3YJIyGkPkXsgCg=

Gouvernement français (2018a). *La stratégie de la France dans l'Indopacifique*. Paris 2018. https://www.diplomatie.gouv.fr/IMG/pdf/fr_a4_indopacifique_022022_dcp_v1-10-web_cle017d22.pdf.

Gouvernement français (2018b). *Livre Blanc, Stratégie française en Asie-Océanie à l'horizon 2030*. Ministère de l'Europe et des Affaires étrangères, Paris 2018. https://www.diplomatie.gouv.fr/spip.php?page=pdfjs&id_document=168329.

Gouvernement français (2025). *La stratégie de la France dans l'Indopacifique*. Paris 2025. Ministère de l'Europe et des Affaires étrangères, Paris

2025. https://www.diplomatie.gouv.fr/IMG/pdf/france_s_indopacific_strategy_2025_cle04bb17.pdf
Grivel, R. (1869). *De la guerre maritime avant et depuis les Nouvelles inventions*. Paris: Arthus Bertrand, J. Dumaine.
Hattendorf, J.B. (2013). What is a Maritime Strategy? *Soundings*, *1*. Canberra: Sea Power Centre – Australia.
Le Sénat (2022). *SeLes outre-mer au coeur de la stratégie maritime nationale*. Le Sénat Rapport d'information n° 546 (2021–2022), déposé le 24 février 2022. https://www.senat.fr/notice-rapport/2021/r21-546-notice.html (dostęp: 07.05.2024).
Mahan, A.T. (1900). *Problem of Asia. Its Effect upon International Politics*. Boston: Little, Brown and Company.
Mahan, A.T. (2003). *The Influence of Seapower Upton History (1660–1783)*. Gretna.
Makowski, A. (2000). *Siły morskie współczesnego państwa*. Gdynia: Wyd. Impuls Plus Consulting.
Mickiewicz, P. (2012). *Morze Bałtyckie w polskiej strategii bezpieczeństwa morskiego*. Wrocław: DSW.
Mickiewicz, P. (2023a). Francuska koncepcja mocarstwa morskiego w XXI wieku. *Przegląd Geopolityczny*, *46*, 137–154.
Mickiewicz, P. (2023b). *Morska szachownica. Geopolityczne znaczenie akwenów morskich*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe FNCE.
Modelski, G., & Thompson, W.R. (1988). *Seapower in global Politics 1494–1993*. Boston.
Pacific Islands Forum (2022). *Stratégie 2050 pour le Continent Bleu du Pacifique*. Suva, Fidji: Secrétariat du Forum des îles du Pacifique.
Président de la République France (2022). *Déclaration de M. Emmanuel Macron*, président de la République, sur les défis et priorités de la politique étrangère de la France, à Paris le 1er septembre 2022. Republice de Fran Vie publique. https://www.vie-publique.fr/discours/286287-emmanuel-macron-01092022-politique-etrangere (dostęp: 07.05.2024)
Président de la République France (2023). *Déclaration de M. Emmanuel Macron*, président de la République, sur les défis et priorités de la politique étrangère de la France, à Paris le 28 août 2023. Republice de Fran Vie publique. https://www.vie-publique.fr/discours/290929-emmanuel-macron-28082023-politique-etrangere (dostęp: 07.05.2024).
République française (2022). *Revue nationale stratégique 2022*, Secrétariat Général de la Défense Et de la Sécurité Nationale, Paris 2022, /https://www.sgdsn.gouv.fr/files/files/Revue%20nationale%20strat%C3%A9gique%20-%20Fran%C3%A7ais.pdf

République française (2025). *Revue nationale stratégique 2025*, Secrétariat Général de la Défense Et de la Sécurité Nationale, Paris 2025, https://www.defense.gouv.fr/sites/default/files/ministere-armees/Revue%20nationale%20strat%C3%A9gique%202025.pdf

Richmond, H. (1946). *Statesman and Seapower*. Oxford: Oxford University Press.

Szubrycht, T. (2013). *Strategie. Doktryny morskie. Zarys problematyki*. Gdynia: Wydawnictwo J.P.

Vie Public République Française (2019). *Déclaration de M. Emmanuel Macron, président de la République, sur la politique de la mer, à Montpellier le 3 décembre 2019*. Prononcé le 3 décembre 2019. https://www.vie-publique.fr/qui-sommes-nous (dostęp: 07.05.2024).

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Artur Wiśniewski
http://orcid.org/0000-0002-0349-147X
arturwisniewski@vp.pl
DOI: 10.35765/HP.2763

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Od profesora do dyktatora. Dekompozycja tunezyjskiego systemu politycznego w okresie rządów Kaisa Saieda

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem niniejszego artykułu jest ukazanie działań prezydenta Kaisa Saieda oraz ich wpływu na system polityczny Tunezji. Prowadone rozważania mają charakter interdyscyplinarny. Podejście politologiczne wzbogacono analizą behawioralną.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Wyraża się on w pytaniu: „Czy prezydent K. Saied wpłynął na dekompozycję systemu politycznego Republiki Tunezyjskiej?". Hipoteza badawcza: „Działania polityczne K. Saieda stały się bezpośrednią przyczyną zatrzymania procesu demokratyzacji w Tunezji". Metody analizy treści oraz instytucjonalno-prawna, połączone z krytycznym przeglądem literatury, pozwoliły uzyskać kompleksowe spojrzenie na zjawisko odejścia od demokracji przez Tunezję. Zrodziły wątpliwość, czy społeczeństwo tunezyjskie jest gotowe do trwałej zmiany ustrojowej.

PROCES WYWODU: Na wstępie staram się wyjaśnić, dlaczego obrany temat jest istotny i aktualny. Kolejny etap to przedstawienie politycznego tła – w jaki sposób K. Saied doszedł do władzy i jak wyglądała tunezyjska scena polityczna. Dalszy wywód dotyczy konkretnych działań prezydenta, w szczególności nadużyć, za sprawą których zmonopolizował władzę. Niniejszy tekst kończą wnioski z elementem prognostycznym.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Prezydent K. Saied odwrócił trend demokratyzacji państwa, dokonując petryfikacji systemu politycznego Tunezji. Pierwotnie przedstawiał się jako polityk niezależny, przywiązany do tradycji i demokracji. Tunezja powróciła na ścieżkę autorytaryzmu, choć była jedynym

Sugerowane cytowanie: Wiśniewski, A. (2025). Od profesora do dyktatora. Dekompozycja tunezyjskiego systemu politycznego w okresie rządów Kaisa Saieda. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 293–306. DOI: 10.35765/HP.2763.

państwem w obszarze MENA, które osiągnęło etap demokracji skonsolidowanej. Praca ukazuje, że ustrój państwa nie jest rzeczywistością stałą.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Brak porozumienia na najwyższych szczeblach władz może stać się asumptem do ruchów radykalnych. Artykuł przedstawia ewolucję polityki prezydenta, jak dotąd nieukazaną w sposób ustrukturyzowany. Zaleca się, aby podczas analizowania problemu zwrócić uwagę na kontekst społeczny – poziom partycypacji obywatelskiej, mierniki społecznego zadowolenia, jak również aspekty ekonomiczne.

Słowa kluczowe:
Tunezja, Kais Saied, arabska rewolucja, transformacja ustrojowa, autorytaryzm

Abstract

FROM PROFESSOR TO DICTATOR: THE DECOMPOSITION OF THE TUNISIAN POLITICAL SYSTEM DURING THE REIGN OF KAIS SAIED

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of this article is to present the actions of President Kais Saied and their impact on the political system of Tunisia. The work combines scientific approaches, indicating the interdisciplinary nature of the considerations conducted. The political science approach was enriched with behavioral analysis.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Research problem: did President K. Saied influence the decomposition of the political system of the Republic of Tunisia? Hypothesis: K. Saied's political actions became the direct cause of the halt in the democratization process in Tunisia. Content analysis and institutional-legal methods, combined with a critical review of the literature, allowed us to obtain a comprehensive view of the phenomenon of Tunisia moving away from democracy. They raised doubts as to whether Tunisian society is ready for a political change.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: At the beginning, I try to explain why the chosen topic is important. The next stage is to present the background – how K. Saied came to power and what the Tunisian political scene looked like. Further discussion concerns the specific actions of the president, especially how he monopolized power. This text ends with conclusions with prognosis.

RESEARCH RESULTS: President K. Saied reversed the trend of democratization of the state. Initially, he presented himself as an independent politician, attached to tradition and democracy. Tunisia returned to the path of

authoritarianism, although it was the only country in the MENA with consolidated democracy. An article shows that the state system is not a permanent reality.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The lack of agreement at the among politicians may become an incentive for radical movements. The article presents the evolution of the president's policy. It is recommended that when analysing the problem, attention be paid to the social context – the level of civic participation, measures of social satisfaction and economic aspects.

Keywords:
Tunisia, Kais Saied, Arab Revolution, political transformation, authoritarianism

WPROWADZENIE

Dynamiczny charakter przeobrażeń zachodzących w obrębie struktur politycznych Republiki Tunezyjskiej po rewolucji arabskiej stał się przedmiotem zainteresowania badaczy podejmujących tematykę bliskowschodnią. Upadek rządów Zine Ben Alego był katalizatorem uruchomienia procesów prodemokratycznej transformacji. Modelowanie nowego układu sił politycznych poprzez oparcie się na republikańkim charakterze państwanapotkało trudności, których eskalacja nastąpiła w okresie rządów Kaisa Saieda. Tunezja, postrzegana dotychczas jako państwo wzorcowo przystosowujące się do demokratycznych reguł gry, utraciła ten status. Konflikt polityczny w obrębie establishmentu, nabrzmiały w wyniku autonomicznych decyzji głowy państwa, stawia pytania o przyszłość systemu politycznego Tunezji, ale również o naturę oraz prawdziwe motywacje arabskiego przywódcy.

Istnieje co najmniej kilka powodów, dla których niniejszy temat określono jako istotny i aktualny. Po pierwsze, Tunezja była nie tylko jedynym sukcesywnie transformującym się państwem w obszarze MENA, ale także prekursorem rewolucji. Po drugie, jej polityczne losy na przestrzeni ostatnich lat przypominały sinusoidę: zmierzch Z. Ben Alego i odejście od reżimu autorytarnego, poprzez tranzycję demokratyczną i konsolidację demokracji, a następnie powrót do autorytaryzmu. Po trzecie, Tunezja obok Libanu postrzegana jest jako jeden z najbardziej liberalnych arabskich krajów z rozbudowanym społeczeństwem obywatelskim i mocną pozycją kobiet. Nie można całkowicie

wykluczyć, że obywatele Tunezji ponownie upomną się o demokrację, której doświadczali w ciągu dziewięciu porewolucyjnych lat.

Jakkolwiek w literaturze przedmiotu – zarówno polskiej, jak i zagranicznej – istnieje szereg publikacji poświęconych Tunezji (szczególnie dotyczących arabskiej wiosny), zauważa się deficyt prac ukazujących sytuację polityczną kraju w czasie prezydentury K. Saieda. W powstawaniu niniejszego tekstu niektóre pozycje okazały się jednak nad wyraz pomocne. Należą do nich między innymi: *No time to lose as Tunisia's president consolidates authoritarian turn: Europe waits, watches, misses opportunities* (Werenfels, 2022) oraz *Breakdown by disengagement: Tunisia's transition from representative democracy* (Koehler, 2023), ukazujące implementację i umocnienie autorytarnego reżimu. Wartościowych informacji dostarcza raport o nazwie *Tunisia: From the July 2021 coup to the July 2022 constitutional referendum*, ukazujący przebieg zamachu stanu w Tunezji i jego konsekwencje (Arab Center for Research & Policy Studies, 2022). Oprócz przywołanych źródeł internetowych, stanowiących *gros* niniejszej pracy z uwagi na specyfikę studium przypadku oraz ich aktualność, posłużono się publikacjami w formie tradycyjnej, takimi jak *Individual freedoms and rights in Tunisia: an ever-lasting struggle* (Arfaoui, 2022), poruszającej zagadnienia praw i wolności obywatelskich w Tunezji czy też *The digital double bind. Change and stasis in the Middle East* (Zayani & Khalil, 2024), ukazującej perspektywę ucyfrowienia społeczeństw bliskowschodnich, w tym tunezyjskiego.

PROFESOR SPIN DYKTATOR I DEMOKRACJA EPIZODYCZNA

Juan Linz, wybitny hiszpański teoretyk w zakresie nauk o polityce, zauważył, że

> demokracja traci autentyczność między innymi dlatego, że na szwank wystawione zostają zwłaszcza kompetencje i odpowiedzialność parlamentu, a szczególny przypadek zrzeczenia się przez demokrację swoich uprawnień, którego efektem jest osłabienie jej autentyczności, stanowi próba przywracania równowagi w obliczu kryzysu, polegająca na zabiegach o poparcie sił zbrojnych (Linz, 1998, s. 55).

W ocenie Larbi Sadiki oraz Layli Saleh zwycięskie dla K. Saieda wybory prezydenckie w 2019 r. miały charakter demokratyczny (Sadiki & Saleh, 2024). K. Saied, z wykształcenia profesor prawa, uzyskał 70% poparcia (The Guardian, 2019). Na scenę polityczną wkraczał jako kandydat niezależny, a demokracja tunezyjska była wówczas skonsolidowana – po rewolucji nastąpiła w państwie podwójna alternacja władz (Najib, 2023). Zgodnie z brzmieniem art. 37. tunezyjskiej ustawy zasadniczej z 2014 r. (modyfikowanej w roku 2018) K. Saied został wybrany na pięcioletnią kadencję (The Constitution of Tunisia, 2018). W 2019 r. odbyły się również wybory do jednoizbowego wówczas parlamentu, Zgromadzenia Reprezentantów Ludowych, w których zwycięstwo odniosła Ennahda, umiarkowana partia islamistyczna, uzyskując 52 miejsca na 217 możliwych – o 17 mniej niż w poprzednich wyborach. Spadek ten uzasadniano malejącym poparciem elektoratu partii z uwagi na jej działania zmierzające do rozdzielenia kwestii religijnych i politycznych w państwie (PISM, 2019). Celem zasadniczym K. Saieda na początku prezydentury było zbudowanie – za sprawą projektu pod nazwą Nowa Republika – nowych instytucji w państwie, przeciwdziałających problemom gospodarczym, społecznym i politycznym (Gobe, 2024). Do tych pierwszych należało przede wszystkim utrzymujące się na wysokim poziomie bezrobocie. Swój szczyt na przestrzeni ostatnich 20 lat osiągnęło w 2011 r. w trakcie arabskiej rewolucji (18,33%). W okresie pierwszych czterech lat rządów K. Saieda obserwowano jego niewielki spadek z 17,15% do 15,11% (Statista, 2024). Największym wyzwaniem w sprawach społecznych pozostawało odwrócenie trendu polaryzacji tunezyjskiego narodu, wyrażającej się według Zofii Sawickiej za pomocą linii podziału religia – świeckość. Zwolennicy tych przeciwstawnych nurtów konkurowali ze sobą w mediach społecznościowych, niekiedy zaś spory światopoglądowe rozstrzygane były na drodze zamieszek ulicznych (Sawicka, 2017, s. 203). Porewolucyjne antagonizmy w Tunezji dotyczyły również sceny politycznej. Próby ich rozwiązania podjęła się w 2019 r. Ennahda, rezygnując z wystawienia własnego kandydata w wyborach prezydenckich. Jednocześnie zrzekła się kilku mandatów w koalicji parlamentarnej. W ocenie niektórych ekspertów tego typu działanie sprzyja umacnianiu demokratycznych norm poprzez świadome unikanie monopolizacji władzy politycznej (Cimini, 2021).

K. Saied zabiegał początkowo o to, by społeczeństwo również stało się aktorem politycznym. Ze swoim sloganem *al-shaʿb yurid* („ludzie chcą"), zapożyczonym z okresu rewolucji, przekonywał, że obywateli należy upodmiotowić poprzez włączenie ich w proces decyzyjny (Coslovi, Giampaolo, & Ianni, 2024). Platformą wyrażania opinii – często sprzecznych – pozostawał Internet. Jeszcze w 2016 r. ogłoszono projekt pod nazwą „Cyfrowa Tunezja 2020", którego realizacja przebiegała w sposób powolny ze względu na rywalizację ministrów odpowiedzialnych za jego wdrożenie (Zayani & Khalil, 2024, s. 54). Według założeń inicjatywa miała kosztować 5,5 miliarda dinarów i uczynić Tunezję międzynarodowym centrum cyfrowym oraz doprowadzić do utworzenia 95 000 miejsc pracy (Youssef, 2021). K. Saieda, polityka reprezentującego starsze pokolenie (w chwili zaprzysiężenia na prezydenta miał 61 lat), nie utożsamiano jednak z progresem technologicznym. Zarzucano mu apatię oraz mechaniczny oraz nazbyt formalny sposób komunikowania się, czego rezultatem było nadanie mu pseudonimu Robocop (Middle East Eye, 2021). Za wysoce kontrowersyjne uznano przywrócenie przez nowego prezydenta kary śmierci, której nie wykonywano w Tunezji od blisko 30 lat (Amnesty International, 2020). Część społeczeństwa domagała się jednakże takiego rozwiązania po brutalnym zgwałceniu oraz zamordowaniu 29-letniej Rahmy Lahmar. Dla obrońców praw człowieka zmiana polityki w zakresie stosowania kary śmierci oznaczała zatrzymanie postępu w przyznawaniu swobód obywatelskich (The Guardian, 2020).

Radykalna przemiana nastąpiła nie tylko w kwestiach obyczajowych, ale również politycznych. Jak zauważają Sergei Guriev i Daniel Treisman,

> Saied wykorzystał klasyczną strategię spin dyktatora: podporządkowani mu prokuratorzy ścigali przeciwników politycznych za rzekome niepolityczne przewinienia, oskarżając byłego premiera Hammadiego al-Dżibaliego o pranie brudnych pieniędzy" (Guriev & Treisman, 2023).

W styczniu 2021 r. premier Hichem Mechichi (wcześniej doradca prezydenta) dokonał rekonstrukcji rządu bez wiedzy K. Saieda. W konsekwencji prezydent nie zatwierdził pięciu ministerialnych nominacji (Olech & Pawłowski, 2022). Badania opublikowane w tym

samym miesiącu wykazały, że większość ankietowanych (61%) uważała, że parlament jest zbędny, a państwo potrzebuje silnego lidera. Jeszcze większa liczba respondentów (76%) uznała, że ich kraj potrzebuje „lidera, który w razie potrzeby nagnie zasady, aby sprawy poszły w korzystnym kierunku" (Werenfels, 2023). Po nadzwyczajnym spotkaniu z przywódcami sił bezpieczeństwa i wojska 25 lipca 2021 r. oświadczył, że podejmie środki niezbędne do „uratowania państwa i społeczeństwa". Następnie ogłosił decyzję o zawieszeniu parlamentu, zniesieniu immunitetu wszystkich jego członków, zdymisjonowaniu H. Mechichiego, objęciu urzędu prokuratora publicznego i przejęciu władzy wykonawczej przy pomocy rządu kierowanego przez premiera wyznaczonego przez niego samego (Arab Center for Research & Policy Studies, 2022). W ocenie licznych badaczy wydarzenie to oznaczało kres tunezyjskiej demokracji. Według sondaży w lutym 2022 r. poparcie prezydenta wyniosło zaledwie 23,2%, podczas gdy w sierpniu 2021 r. było to 49,8% (Koehler, 2023). Należy skonstatować, iż demokracja w czasie pierwszej kadencji K. Saieda miała charakter jedynie epizodyczny i uległa erozji wraz z przewrotem dokonanym w lipcu 2021 r.

ZMIERZCH MŁODEJ DEMOKRACJI

W naukowym dyskursie, jak zauważa Maryana Prokop, w stosunku do pojęcia reżimu hybrydalnego stosuje się wiele innych, synonimicznych kategorii, takich jak: demokracja nieliberalna, reżim kierowanego pluralizmu czy anokracja (Prokop, 2017). W ocenie Samuela Huntingtona reżimy autorytarne definiowane są poprzez brak instytucjonalnego rdzenia (Huntington, 1992). Z kolei według Francisa Fukuyamy reżim autorytarny może być dobrze zarządzany, tak jak i demokracja może być źle administrowana (Fukuyama, 2013). W przekonaniu autora niniejszej pracy Republika Tunezyjska od lipca 2021 r. wpisuje się w teorię reżimu hybrydalnego; jest państwem pozbawionym silnych instytucji i skutecznie zarządzanym przez prezydenta K. Saieda.

Tunezyjski przywódca wykorzystał złe nastroje społeczne, jakie panowały w państwie od dłuższego czasu. Zwykli obywatele rozczarowani byli nieustającymi komunikatami o bratobójczych walkach

pomiędzy partiami. Najważniejsze stanowiska państwowe obejmowali urzędnicy z politycznego nadania. Jak konstatuje jeden z badaczy, K. Saied sprawiał wrażenie „pseudofilozofa", który odrzucił politykę przedstawicielską na rzecz bezpośredniej demokracji, wyznając konserwatywne wartości i uosabiając wiele socjalistycznych zasad, nawiązujących do rządów egipskiego przywódcy, Gamala Nassera (Megerisi, 2023). Innym istotnym aspektem politycznego krajobrazu Tunezji było wysokie rozwarstwienie partyjne. Część z nich (na czele z najbardziej radykalną Al-Karamą) w swoich programach odwołuje się do tradycyjnych zasad islamu. Mostakbal, partia centrowa, deklaruje możliwość konstruktywnego dialogu z innymi ugrupowaniami. Umiarkowana jest również Ennahda. Wszystkie te partie dokonują programowej fuzji polityczno-religijnej, a ich członkowie posługują się językiem arabskim. Warto nadmienić, że istnieją również ugrupowania laickie, w swoich resentymentach odwołujący się do Habiba Burgiby (1903–2000), ikonicznego przywódcy Tunezji. Komunikują się w języku francuskim. Różnice programowe owych partii dotyczą stosunku wobec arabskiej wiosny oraz kwestii ekonomicznych. Wolna Partia Deturiańska składa się w znacznej mierze z prominentnych przedrewolucyjnych działaczy. W rezultacie wyraża krytykę względem wydarzeń z lat 2010–2012. Do partii laickich zaliczyć należy również liberalne Tahya Tunes i La reform oraz lewicowe Blok Demokratyczny oraz W sercu Tunezji (Olech & Pawłowski, 2022). Przy tak dużej liczbie ugrupowań i wyraźnych podziałach pomiędzy nimi umacnianie reżimu autorytarnego wydaje się nad wyraz możliwe.

Od 2021 r. działania K. Saieda wykraczają poza klasyczną teorię polityki, polegającą na zdobyciu i utrzymaniu władzy. Prezydent Tunezji zmierza do jej całkowitego zmonopolizowania, a nawet poszerzenia. Na wniosek prezydenta 25 lipca 2022 r. odbyło się referendum w sprawie projektu nowej konstytucji. Proponowana nowa ustawa zasadnicza odrzucała hybrydowy system parlamentarno-prezydencki, obowiązujący na mocy porewolucyjnej konstytucji. Jednocześnie miała nastąpić implementacja systemu prezydenckiego – podobnego do tego, który obowiązywał przed 2011 r. (Human Rights Watch, 2022). Przy niewielkiej frekwencji (nieprzekraczającej 30% uprawnionych) projekt poparło 94% głosujących. Nowa konstytucja wprowadziła szereg zmian, wzmacniając pozycję obecnego prezydenta.

Podniesiono wiek uzyskania biernego prawa wyborczego z 35 do 40 lat. Wyposażono prezydenta w kompetencję przewodzenia Radzie Bezpieczeństwa Narodowego, organu odpowiadające między innymi za bezpieczeństwo wewnętrzne, jak i relacje z państwami trzecimi. Jeden z artykułów konstytucji przewiduje, że w przypadku zagrożenia republiki głowa państwa może zastosować szerokie, a przede wszystkim niesprecyzowane środki reakcyjne (nazywane „środkami wyjątkowymi"). Istotną zmianą było ustanowienie dwóch izb Zgromadzenia Reprezentantów Ludowych (Jakubiak, 2023). Według agencji Freedom House, zajmującej się mierzeniem demokracji (w corocznym badaniu brane są pod uwagę wskaźniki praw politycznych oraz wolności obywatelskich), w 2019 r. Tunezja uznawana była jeszcze za państwo wolne z liczbą 69 punktów na 100. W 2024 r. uzyskała ich już tylko 51, zmieniając status na kraj wolny częściowo (Freedom House, 2024).

W parze ze zmianami politycznymi w Tunezji nie poszły przeobrażenia natury ekonomicznej. Jak zauważa jeden z obserwatorów,

> nie mając wizji ożywienia tunezyjskiej gospodarki, prezydent Saied wybrał strategię odwracania uwagi i szukania kozła ofiarnego. Dmuchając na żary ksenofobii wśród swoich zwolenników, a ostatnio podsycając płomienie na Bliskim Wschodzie, nadal odwraca uwagę, aby ukryć swoją krótkowzroczność gospodarczą (Ghazi, 2023).

W 2022 r. PKB *per capita* Tunezji wynosił 3600 dolarów. Dla porównania w Zjednoczonych Emiratach Arabskich było to 53 700 dolarów, w Arabii Saudyjskiej 30 400 dolarów, korzystniejsze wyniki odnotowywano również między innymi w Jordanii czy Egipcie (World Bank Group, 2024). W 2023 r. inflacja w Tunezji oscylowała wokół 14,6%, a jedna szósta populacji sklasyfikowana została jako uboga (Ben Saad, 2023). Spośród 2,8 miliona pracowników zatrudnionych w sektorze prywatnym aż 1,55 miliona to pracownicy nieformalni. Osoby biedne częściej narażone są na zatrudnienie w szarej strefie. Około 71% pracowników nieformalnych znajduje się na najniższych szczeblach opieki społecznej, większość z nich to młodzi i słabo wykształceni pracownicy z regionów wiejskich i śródlądowych (Molini, 2024).

Pomimo niekorzystnej sytuacji gospodarczej K. Saied 6 października 2024 r. ponownie zwyciężył w wyborach prezydenckich,

uzyskując ponad 90% głosów przy frekwencji niespełna 29% (Al Jazeera, 2024). Jak zauważył think tank funkcjonujący przy Parlamencie Europejskim, niemal wszyscy kontrkandydaci (z wyjątkiem jednego) zostali albo zamknięci w więzieniu, albo uznani przez tunezyjską komisję wyborczą za nieuprawnionych do startu (Think Thank European Parlament, 2024). W jednym z pierwszych oficjalnych przemówień po zwycięstwie K. Saied stwierdził: „to kontynuacja rewolucji. Zbudujemy i oczyścimy kraj z korupcji, zdrajców i spiskowców" (Reuters, 2024).

WNIOSKI I PROGNOZY

Naznaczona licznymi nadużyciami prezydentura K. Saieda stanowi zaprzeczenie dokonań tunezyjskich obywateli, którzy w grudniu 2010 r. wyszli na ulice, sprzeciwiając się autokratycznym rządom Z. Ben Alego. Uczestnikami rewolucji byli w znacznej mierze obywatele młodzi, wyposażeni w narzędzia internetowe. Nie bez przyczyny rewolucja arabska nazywana jest „rewolucją facebookową" lub „rewolucją twitterową". Prawdopodobnie po raz pierwszy w długiej historii Republiki Tunezyjskiej młodzi ludzie mieli sposobność uzyskania głosu, domagając się równości praw obywatelskich, demokracji i dostępu do godnej, dobrze płatnej pracy. Lata 2011–2019 to okres tworzenia filarów nowej demokracji. Zdaniem większości obserwatorów wybory parlamentarne z 2011, 2014 i 2019 roku odbyły się w zgodzie z zasadami *demos kratos*. Wybory prezydenckie w 2019 r. wyłoniły jednak zwycięzcę, który wykorzystując napiętą sytuację wewnętrzną, postanowił dokonać przeobrażenia systemu politycznego. Zawieszenie i rozwiązanie parlamentu, dymisja rządu i wprowadzenie zmian w konstytucji za pośrednictwem referendum skłaniają do stwierdzenia, iż zawarta we wprowadzeniu niniejszego artykułu hipoteza badawcza o brzmieniu „działania polityczne K. Saieda stały się bezpośrednią przyczyną zatrzymania procesu demokratyzacji w Tunezji" została potwierdzona. Należy skonstatować, iż prezydentura K. Saieda nie różni się w sposób istotny od rządów Z. Ben Alego, który przez 24 lata (1987–2011) sprawował w sposób autokratyczny najważniejszy urząd w państwie. Na uwagę zasługuje bierność obywatelska, wyrażona niską frekwencją w referendum

w 2022 r. oraz w wyborach prezydenckich w 2024 r. Nie należy wykluczać, że eliminacja przeciwników politycznych przez aparat K. Saieda była wyraźnym sygnałem dla Tunezyjczyków, że uzyskanie reelekcji przez obecnego prezydenta pozostaje formalnością bez względu na realny wybór dokonany przy urnach wyborczych.

Jakkolwiek prognozowanie rozkładu sił na tunezyjskiej scenie politycznej w perspektywie najbliższych lat nastręcza pewnych trudności z uwagi na dynamikę zmian, warto nakreślić hipotetyczną trajektorię możliwych scenariuszy. Pierwszym z nich są kolejne zmiany konstytucji i nadawanie nowych uprawnień obecnemu prezydentowi. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, iż K. Saied będzie chciał dozgonnie sprawować urząd – jest to cecha immanentna przywódców arabskich. Takie działanie wymagałoby wprowadzenia poprawki do ustawy zasadniczej. Realnym wariantem pozostaje dalsza eskalacja konfliktu wewnątrzpaństwowego i polaryzowanie sceny politycznej w myśl klasycznej zasady „dziel i rządź". Ustąpienie K. Saieda można by było rozpatrywać jedynie w sytuacji ewentualnych czynników losowych lub zdrowotnych. Rewolucja bis przy udziale społeczeństwa znużonego nieustającą rywalizacją bloków politycznych jawi się jako najmniej realny scenariusz, wszak ta pierwsza rozpoczęła trwający niespełna 10 lat, zakończony fiaskiem proces ustrojowej transformacji.

Bibliografia

Al Jazeera (2024). *Tunisia's Saied wins presidential election, electoral commission says*. https://www.aljazeera.com/news/2024/10/7/tunisias-saied-wins-presidential-election-electoral-commission-says (dostęp: 8.10.2024).

Amnesty International (2020). *Tunisia: Presidential statement in favour of death penalty is shocking*. https://www.amnesty.org/en/latest/press-release/2020/09/tunisia-presidential-statement-in-favour-of-death-penalty-is-shocking/ (dostęp: 29.09.2024).

Arab Center for Research & Policy Studies (2022). *From the July 2021 coup to the July 2022 constitutional referendum*. https://www.dohainstitute.org/en/Lists/ACRPS-PDFDocumentLibrary/tunisia-from-the-july-revolution-to-the-constitution-referendum.pdf

Arfaoui, K. (2022). Individual freedoms and rights in Tunisia: an ever-lasting struggle. W R. Abunasser & M. Dennis (Red.), *Voices of freedom. The Middle East and North Africa* (s. 73–92). Washington–London: Academica Press.

Been Saad, M. (2023). *Tunisians' view of economic crisis: The struggle continues*. https://www.afrobarometer.org/wp-content/uploads/2023/05/AD637-Tunisias-economic-crisis-The-struggle-continues-Afrobarometer-9may23.pdf (dostęp: 8.10.2024).

Bousen, Z., & Lakhal, M. (2023). *The political usage of anti-corruption in Tunisia*. https://www.euromesco.net/wp-content/uploads/2023/06/Policy-Brief-N%C2%BA133.pdf (dostęp: 7.10.2024).

Cimini, G. (2021). *Learning mechanisms within an Islamist party: Tunisia's Ennahda Movement between domestic and regional balances*. https://cris.unibo.it/bitstream/11585/790786/5/Learning%20mechanisms%20within%20an%20Islamist%20party.pdf (dostęp: 29.09.2024).

Coslovi, L., Giampaolo, M., & Ianni, A. (2024). *Tunisia at a crossroads*. https://www.cespi.it/sites/default/files/osservatori/allegati/cespi_tunisia_at_a_crossroads_finale_def_0.pdf (dostęp: 29.09.2024).

Freedom House (2024). *Expanding freedom and democracy*, https://freedomhouse.org/ (dostęp: 29.09.2024).

Fukuyama, F. (2013). *What is governance?* https://www.files.ethz.ch/isn/159182/1426906_file_Fukuyama_What_Is_Governance.pdf (dostęp: 8.10.2024).

Ghazi, A. (2023). *Critical crossroads: Tunisia's choice between a comprehensive EU partnership and economic collapse*. https://www.iai.it/sites/default/files/iaicom2365.pdf (dostęp: 8.10.2024).

Gobe, E. (2023). *Kais Saied's Tunisia: a "New Republic" with old authoritarian tactics*. https://www.iemed.org/wp-content/uploads/2024/04/Saieds-Tunisia-Authoritarian-Tactics-Gobe-IEMedYearbook2024.pdf (dostęp: 29.09.2024).

Guriev, S., & Treisman, D. (2023). *Spin dyktatorzy. Nowe oblicze tyranii w XXI wieku*. Kraków: Wyd. Szczeliny.

Human Rights Watch (2022). *Q&A: Tunisias constitutional referendum*. https://www.hrw.org/news/2022/07/14/qa-tunisias-constitutional-referendum (dostęp: 6.10.2024).

Huntington, S. (1992). *How countries democratize*, https://el2019.kimep.kz/pluginfile.php/108964/mod_resource/content/1/Huntington%20How%20countries%20democratize.pdf (dostęp: 8.10.2024).

Jakubiak, Ł. (2023). System rządów w konstytucji Tunezji z 25 lipca 2022 r. na tle procesu autokratyzacji państwa w okresie prezydentury Kaïsa Saïeda. *Przegląd Prawa Konstytucyjnego*, *4*, 271–283. DOI: 10.15804/ppk.2023.04.20 (dostęp: 8.10.2024).

Koehler, K. (2023). Breakdown by disengagement: Tunisia's transition from representative democracy. *Political Research Exchange*, *5*(1), 2279778. DOI: 10.1080/2474736X.2023.2279778

Linz, J. (1998). Kryzys, załamanie i powrót do równowagi. W J. Szczupaczyński (Red.), *Władza i społeczeństwo. 2. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki* (s. 40–46). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Megerisi, T. (2023). *Autumn of the patriarch: how to help Tunisians defend their democracy*. https://ecfr.eu/wp-content/uploads/2023/03/Autumn--of-the-Patriarch-how-to-help-Tunisians-defend-their-democracy_.pdf (dostęp: 6.10.2024).

Middle East Eye (2021). *Tunisia coup: who is president Kais Saied?* https://www.middleeasteye.net/news/tunisia-coup-kais-saeid-president--who (dostęp: 28.09.2024).

Molini, V. (2024). *Unemployment and social crisis in Tunisia*. https://www.iai.it/sites/default/files/iaip2407.pdf (dostęp: 8.10.2024).

Najib, M. (2023). Democracy development in Tunisia during president of Kais Saied. *Journal of Etika Demokrasi*, 8(3), 383–394.

Olech, A., & Pawłowski, M. (2022). *Wyzwania i szanse dla Europy w krajach Maghrebu*, https://ine.org.pl/wp-content/uploads/2022/07/Wyzwania--i-szanse-dla-Europy-w-krajach-Maghrebu_Raport-INE.pdf (dostęp: 7.10.2024).

PISM (2019). *Tunisia after the presidential and parliamentary elections*. https://pism.pl/publications/Tunisia_after_the_Presidential_and_Parliamentary_Elections (dostęp: 28.09.2024).

Prokop, M. (2017). Typologia reżimów hybrydalnych. Ujęcie teoretyczno--metodologiczne. *Historia i Polityka*, *21*(28), 27–42 (dostęp: 8.10.2024).

Reuters (2024). *Tunisia's Saied moves toward landslide win in election*. https://www.reuters.com/world/africa/tunisia-polling-stations-open-presidential-election-2024-10-06/ (dostęp: 28.09.2024).

Sadiki, L., & Saleh, L. (2023). *Seeing Tunisia's civil society during un-civil times*. https://www.iai.it/sites/default/files/9788893683234.pdf (dostęp: 28.09.2024).

Sawicka, Z. (2017). *Wpływ nowych mediów na przedmiany polityczne wybranych państw Bliskiego Wschodu na przykładzie Arabskiej Wiosny*. Warszawa–Rzeszów: Wyd. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania.

Statista (2025). *Tunisia: unemployment rate from 2004 to 2023*. https://www.statista.com/statistics/524516/unemployment-rate-in-tunisia/ (dostęp: 28.09.2024).

The Guardian (2019). *Tunisia election: 'Robocop' Kais Saied wins presidential runoff*. https://www.theguardian.com/world/2019/oct/14/

tunisia-election-exit-polls-point-to-landslide-win-for-robocop-kais-saied (dostęp: 28.09.2024).
The Guardian (2020). *Tunisia president calls for return of death penalty following brutal killing*, https://www.theguardian.com/global-development/2020/oct/01/tunisia-president-calls-for-return-of-death-penalty-following-brutal-killing (dostęp: 28.09.2024).
The Tunisian Constitiution (b.d.). http://hrlibrary.umn.edu/research/tunisia/Tunisiaconstitution.pdf (dostęp: 28.09.2024).
Think Tank European Parliament (2024). *Tunisia's 2024 presidential elections*. https://www.europarl.europa.eu/thinktank/en/document/EPRS_ATA(2024)762411 (dostęp: 8.10.2024).
Werenfels, I. (2023). *No time to lose as Tunisia's president consolidates authoritarian turn: Europe waits, watches, misses opportunities*. https://www.econstor.eu/bitstream/10419/263352/1/2022C41.pdf (dostęp: 7.10.2024).
World Bank Group (2024). *GDP per capita*. https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.PCAP.CD?locations=TN-JO (dostęp:28.09.2024).
Youssef, A. (2024). *Digital transformation in Tunisia: under which conditions could the digital economy benefit everyone?* https://shs.hal.science/halshs-03506136/file/1637495187_570_734598_1512%20%283%29.pdf (dostęp: 28.09.2024).
Zayani, M., & Khali, J. (2024). *The digital double bind. Change and stasis in the Middle East*. New York: Oxford University Press.

Copyright and License

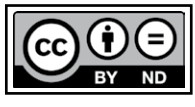

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

ARTYKUŁY VARIA

VARIA ARTICLES

Rafał Lis
http://orcid.org/0000-0002-8700-0366
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
rafal.lis@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2868

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Przełomowy charakter koncepcji narodu polskiego w myśli Tadeusza Kościuszki[1]

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem analizy jest ukazanie przełomowego charakteru koncepcji narodu polskiego w ujęciu Tadeusza Kościuszki, czemu służyć będzie wyodrębnienie jej trzech aspektów.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Wychodząc poza wnioski A. Walickiego co do egalitarnego charakteru narodu, pokażemy, że koncepcja Kościuszki ujawniała – co nie będzie sprzeczne z ustaleniami A. Grześkowiak-Krwawicz – mobilizacyjno-powinnościowe aspekty polskości. Analizowanych cech myślenia politycznego Kościuszki poszukuję w jego odezwach i rozkazach, korespondencji i innych pismach (także jemu przypisywanych), głównie z czasów powstania kościuszkowskiego.

PROCES WYWODU: Po opisaniu egalitarnej i inkluzywnej koncepcji narodu polskiego analizie poddane zostają wiążące się z republikanizmem Kościuszki aspekty geopolityczne i misyjne. Ostatnia część wywodu ukazuje dalsze właściwości tej koncepcji: znajduję je w swoistej sakralizacji kategorii narodu polskiego.

1 W częściach 2 i 3 artkułu rozwijam argumenty, które przedstawiałem uprzednio w referatach: *Tadeusza Kościuszki model patriotyzmu a problemy tożsamości narodowych na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów* (6. Międzynarodowy Kongres Badań nad Białorusią, Kowno, 7-9.10.2016) oraz *The Evolution of Republicanism and the Prospects of "Civil Religion" and Religious Pluralism in Late Eighteenth-Century Poland* (ISIH Conference "The Rethinking of Religious Belief in the Making of Modernity", Blagoevgrad, 30.05-1.06.2017). Wygłoszenie referatów było możliwe dzięki wykorzystaniu środków statutowych Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie.

Sugerowane cytowanie: Lis, R. (2025). Przełomowy charakter koncepcji narodu polskiego w myśli Tadeusza Kościuszki. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 309–327. DOI: 10.35765/HP.2868.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Przegląd stanowisk Kościuszki, pełnych odniesień do poczucia misji, obowiązku i poświęcenia, ujawnia potencjalne możliwości zastosowania zawężających – pomimo założeń egalitarystycznych – kryteriów przynależności narodowej.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Zasugerujemy m.in., że podobne powiązanie dwóch logik: egalitarnej i republikańskiej (w silnym sensie), mogło mimo wszystko prowadzić do bardzo doniosłego paradoksu inkluzywizmu-ekskluzywizmu.

Słowa kluczowe:

Kościuszko, pojęcie narodu polskiego, republikanizm, misja narodu, sakralizacja narodu

Abstract

THE MOMENTOUS CONCEPTION OF THE POLISH NATION IN TADEUSZ KOŚCIUSZKO'S THOUGT

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the analysis is to show the cutting-edge nature of Tadeusz Kościuszko's conception of the Polish nation, with its three aspects differentiated to this purpose.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Going beyond A. Walicki's conclusions about the egalitarian nature of the nation, we will demonstrate that Kościuszko's conception – what will be not incoherent with A. Grześkowiak-Krwawicz' findings – the mobilizing and duties-based aspects of the Polishness. The analyzed characteristics of Kościuszko's political thought will be found in his appeals and orders, correspondence and other writings (also those attributed to him), mainly from the times of the Kościuszko Insurrection.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: After the description of the egalitarian and inclusive concept of the Polish nation, the analysis deals with the geopolitical and missionary aspects. The lats section of the argumentation shows its further characteristics which are found in some sort of sacralization of the category of Polish nation.

RESEARCH RESULTS: The overview of Kościuszko's statements, with its appeals to the sense of a mission, duty and sacrifice, reveals a potential for a more narrowing – in spite of its egalitarian assumptions – categorization of a national belonging.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: It will be suggested among others that a similar conjunction of both logics: the

egalitarian and the republican (in the strong sense), could nevertheless lead to a very crucial paradox of inclusiveness and exclusivism.

Keywords:
Kościuszko, notion of the Polish nation, republicanism, national mission, sacralization of the nation

WSTĘP

Tadeusz Kościuszko nie jest oczywiście zaliczany do pisarzy – myślicieli politycznych w ścisłym sensie. Pozostawił jednak po sobie liczne świadectwa, które – choćby wyabstrahowane z szerszego kontekstu polskiego momentu jakobińskiego (by posłużyć się chyba nie najbardziej adekwatnym terminem B. Leśnodorskiego, zresztą niezaliczającego naszego bohatera do jego wyrazicieli (Leśnodorski, 1960, s. 98–104, 115)) – ujawniają bardzo silną orientację ideową. Przegląd wybranych dokumentów, odezw i innych form piśmiennych przypisywanych jego autorstwu lub inspiracji pozwoli mówić o względnie spójnej propozycji intelektualnej czy doktrynalnej (choć niekoniecznie rozbudowanej programowo i kompletnej). Dokładniej mówiąc, były bohater amerykańskiej wojny o niepodległość był zaliczany przez historyków do jednego z pierwszych republikanów polskich proweniencji radykalnej. Znamienne, że Z. Libiszowska sytuowała go jednak bliżej żyrondystów (Libiszowska, 1997, s. 61–76). Komentując ustalenia A. Próchnika o dwóch źródłach myśli powstańczej, tj. tradycji szlacheckiej i – właśnie – programu żyrondystów, wskazała ona na trzeci czynnik, jakim jej zdaniem była „anglo-amerykańska tradycja radykalizmu" (Libiszowska, 1997, s. 73). Na odległe od jakobinizmu inklinacje przywództwa powstania wskazywał także Góralski, podkreślając jego przywiązanie do legitymizmu (Góralski, 1996, s. 153). Trudno zgodzić się z kolei z oceną S. Herbsta o gotowości kompromisu z ideą „monarchii konstytucyjnej" (Herbst, 1968, s. 438).

Celem tego artykułu nie jest jednak próba pełnej klasyfikacji republikanizmu Kościuszki, ale ukazanie przełomowości przyjętej przez niego, zapewne nie bez znaczenia dla charakterystyki całej myśli, koncepcji narodu – narodu polskiego. W literaturze polskiej taką perspektywę analityczną przyjął po raz pierwszy A. Walicki, wskazując w szczególności na przywiązanie Kościuszki do ideałów

równouprawnienia wyznań, obcych dotychczasowej tradycji polskiego republikanizmowi (Walicki, 2000, s. 113–120). Badacz przypisał Kościuszce wszelako „jakobińską koncepcję narodu", opartą na „potrzebie unifikacji językowej", zastrzegając przy tym, że nie oznacza ona w żadnym razie etnicznego pojmowania polskości i utożsamienia jej z katolicyzmem (s. 117). W proponowanym artykule przyjmuję z pewnymi zastrzeżeniami podobny punkt wyjścia (w części 2). W kolejnych jednak częściach pokazuję, że kościuszkowska koncepcja narodu polskiego, posiadająca skądinąd mocny wymiar misyjny, wiązała się także z wizją polityczną o silnym komponencie mobilizacyjno-zobowiązującym (ukazanym przez A. Grześkowiak-Krwawicz, 1998, s. 27–60), a nawet – jak argumentuję – quasi-religijnym, utwierdzającym –podkreśleniu potrzeby poświęcenia i pojmowania narodu jako sacrum. Będę tu zatem sugerował, że myśl Kościuszki, jakkolwiek egalitarystyczna, mogła otwierać drogę do dyferencjacji statusu obywateli.

1. OTWARTA FORMUŁA REPUBLIKAŃSKIEGO NARODU

Nadzieje związane z powstaniem i okolicznościi jego przygotowań, szczególnie w kontekście rachuby pozostającego na emigracji polskiego przywództwa politycznego na pomoc rewolucyjnej Francji, musiały sprzyjać gotowości zaostrzenia postulatów, jakie komunikowano stronie francuskiej. Wyjątkowo radykalny charakter miała w każdym razie treść tajnego memoriału, jaki Kościuszko wręczył w 1793 r. francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Josephowi Lebrunowi. Rysowana w nim przyszłość polskiej państwowości opierała się na kilku punktach. Zapowiadano w memoriale zniesienie „władzy królewskiej" oraz senatu, a także – w czym można się doszukiwać pozorów retoryki antyklerykalnej bliskiej francuskim radykałom – „duchowieństwa wyższego" (Mościcki, 1947, s. 74). Obiecywano także zapewnienie pełnej „wolności nabywania lub posiadania własności ziemskiej" dla wszystkich mieszkańców oraz „zupełne zniesienie poddaństwa włościan", a także zapewnienie „wolności i praw równych dla wszystkich" oraz uzbrojenie „całego narodu" (Mościcki, 1947, s. 74). Oczywiste jest, że celem memoriału

było skłonienie kół rządowych rewolucyjnej Francji do bardzo oczekiwanego wsparcia militarnego (Kocój, 1994, s. 13–14, 19). Mimo to sądzić można, że jego treść nie odbiegała od rzeczywistych poglądów Kościuszki (Walicki, 2000, s. 118 i nast.). Można domniemywać, że przyszła Polska musiałaby mieć – powtórzmy – bardziej powszechny, w każdym razie nie tylko szlachecki charakter. Istotnie, w sposób bliski Kołłątajowi, należącemu teraz skądinąd do grona ścisłego przywództwa powstania (Korzon, 1894, s. 276 i nast., 285 i nast., 189 i nast.), i duchowi samej Konstytucji 3 Maja obiecywano w memoriale przydzielić prawa polityczne posesjonatom i można chyba zakładać, że zyskałyby na tym posunięciu miejskie elity. Inna jednak sprawa, że memoriał (podobnie jak później krakowski akt powstania) przemilczał sprawę Konstytucji, zapowiadając jedynie, że o szczegółach ustroju rozstrzygnie przyszły sejm (szerzej na ten temat: Francić, 1988 s. 133–134, 148; por. art. 11 Aktu powstania kościuszkowskiego). Nietrudno zarazem zauważyć, że zawarta w memoriale ocena dzieła Sejmu Czteroletniego była bardzo optymistyczna społecznie, skoro głoszono w nim, że szlachta, „oddając cześć poczuciu prawdy i sprawiedliwości, powołała inne klasy obywateli do korzystania z ich praw" (Mościcki, 1947, s. 73). Jak zresztą oceniał H. Kocój, pozytywna ocena szlachty musiała być źle odebrana przez czynniki jakobińskie (1994, s. 20).

Podobne deklaracje nie oznaczały oczywiście, że także chłopi uzyskają prawa polityczne, choć użyta w memoriale retoryka powszechno-równościowa zdradzała gotowość szerszego rozumienia narodu politycznego. Jak jednak widzimy, zapowiadano w nim przynajmniej zniesienie poddaństwa, czyli *de facto* gwarancje podstawowej wolności osobistej. Podobne idee nie były obce polskim reformatorom – a w każdym razie najbardziej postulatywnym i teoretycznym częściom argumentacji Staszica i Kołłątaja (zob. Lis, 2014, 2017). Teraz jednak nabierały realnych kształtów programowych. Pamiętajmy jednak, że rzeczywistość warunków powstania, wymagających zarówno zabiegów o większy udział włościan, jak i – jednak – utrzymania poparcia szlachty, dotąd utożsamianej z polską państwowością, miała zmusić także Kościuszkę do kompromisów (zob. Francić, 1988, s. 148; Gąsowski, 2017, s. 85). Choć sam akt powstania i kolejne dokumenty Kościuszki nie mogły przesądzać przyszłości „konstytucji narodowej", to oczywiste, że nie miała to być Rzeczpospolita wyłącznie szlachecka,

ale taka, która obejmuje w ten czy inny sposób mieszczan i włościan. O egalitarystycznej tendencji myślenia naczelnika można wnioskować choćby z komunikatu wydanego do Rady Najwyższej Narodowej 7 czerwca. Broniąc przed krytyką dokonanych nominacji, stwierdzał:

> (...) pierwej wypędźmy nieprzyjaciela, a potem założymy fundamenta niezmienne szczęśliwości naszej. Rząd tymczasowy nie może podpadać w tym momencie odmianie. Nie mylcie się na tym, składają go obywatele cnotliwi, zatem przyjaciele ludu, a kiedy ich nominowałem, chciałem nie pamiętać o tym czy są włościanie, czy mieszczenie, czy szlachta (Mościcki, 1947, s. 124).

Entuzjastyczne podejście Kościuszki do mieszczan przystępujących do powstania ujawnia zwłaszcza *Odezwa do Warszawian* z 8 maja 1794 r., która w ich postawie znajduje potwierdzenie potrzeby „rozszerzenia praw ludziom służącym" i przypisuje im „przywiązanie do wolności", której – już po reformach 1791 r. – zaczęli „słodkimi cieszyć się owocami"; zaś surowe wobec nich działania ze strony „tyranii moskiewskiej i targowickiej" miały potwierdzać, że nie są „stworzeni do dźwigania spokojnie żelaznego jej jarzma" (Mościcki, 1947, s. 111).

Jak możemy wnioskować z kolei z pierwszych odezw powstańczych pisanych do szlachty z myślą o włościanach (por. *Odezwę za włościanami o ulgę w pańszczyźnie i ludzkie z tymiż obchodzenie* oraz *Odezwę za familią włościan do walczenia z nieprzyjaciółmi wezwanych, z zakazem uciemiężenia i z zaleceniem* (Mościcki, 1947, s. 93–95) oraz wreszcie z postanowień samego uniwersału połanieckiego, domagał się Naczelnik przynajmniej wydatnego pomniejszenia zależności pańszczyźnianych. Choć ponaglenia te nie były w pełni realizowane z równą gorliwością przez szlachtę, i daleko im było do proklamacji wolności osobistej włościan, to wskazywały bezdyskusyjnie na gotowość wydatnej poprawy ich statusu prawnego. Jak sugerował M. Francić, zwłaszcza uniwersał połaniecki, uzupełniony w ostatnim etapie powstania o bardziej radykalny projekt prawa autorstwa Kołłątaja pt. „O nadzieleniu ziemią zasłużonych żołnierzy", przyjęty przez Radę Naczelną Narodową 20 października, mógł spełnić swe zadania agitacyjne (Francić, 1988, s. 154–155; por. także przywoływaną przez badacza taką ocenę J. Koweckiego (s. 149; por. Kowecki, 1957, s. 6–12).

Patrząc szerzej, chodziło przecież o bardziej dalekosiężny cel – o to, by – oddając należną sprawiedliwość chłopom i mieszczanom,

wiązanym teraz wprost z narodem polskim, doprowadzić do – zgodnie z zapowiedzią aktu powstania z 24 marca 1794 r., choćby dość ogólnikową (Francić, 1988, s. 133–134, 148 i nast.) – pomyślnej „obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności". O docelowym zamiarze naczelnika świadczyły zwłaszcza sformułowania *Odezwy za włościanami o ulgę w pańszczyźnie i ludzkie z tymiż obchodzenie*. Czytamy w niej, iż stojąc przez wyzwaniem walki „z mnogimi hufcami despotyzmu", powinni Polacy „wielką liczbę rąk uzbroić"; dlatego należało „zagrzać serca przez najskuteczniejsze sposoby" – tak,

> aby lud czuł, iż bijąc się przeciw nieprzyjacielowi powszechnemu, znajduje w tym polepszenie losu swego, że stan jego nierównie będzie szczęśliwy w uratowanej z niewoli Polsce, aniżeli gdy w niej obcy przewodzić będą (Mościcki, 1947, s. 91).

Zgodne z republikańskimi ideałami bohatera amerykańskiej walki o niepodległość, Kościuszko miał żywić przekonanie, że tą drogą – na wzór amerykański – armię powstańczą zasilą siły „improwizowanej masy" (jak to określił Stanisław Herbst), złożone czy to – jak pod Racławicami – z chłopskich kosynierów czy – jak podczas późniejszej obrony Warszawy – miejskiej milicji (Herbst 1968, s. 434, 435, 436).

Przytoczony powyżej fragment aktu pokazuje w każdym razie, jak w retoryce Kościuszki przeplatały się aspekty egalitarne z – jednak – mobilizująco-angażującymi. Do tego ważnego powiązania będziemy wracać w trakcie tego artykułu. Zanim jednak go szerzej rozwiniemy, przyznajmy za wnioskami A. Walickiego (2000), że w jeszcze większym stopniu o rewolucyjności kościuszkowskiej koncepcji narodu świadczyły podejście naczelnika do kwestii etnicznych i wyznaniowych, znajdowane rzecz jasna głównie w jego stosunku do wschodnich rubieży Rzeczypospolitej, przeważnie ruskich i prawosławnych. Otóż było one w pełni otwarte i zachęcające: Kościuszko bardzo liczył na wsparcie tych segmentów społeczeństwa dla powstania. Możemy o tym wnioskować szczególnie z treści *Odezwy do duchowieństwa polskiego, grecko-katolickiego, nieunickiego, tak zakonnego, jako i świeckiego*, wydanej z obozu pod Połańcem 7 maja 1794 r. Czytamy w niej:

> Wy!... przekonacie się, że prawdziwej ojczyźnie Waszej wiernymi będąc, do narodu polskiego stateczne przywiązanie utrzymując, staniecie się godnymi użytkowania praw i wolności i wszelkich

> dobrodziejstw rządu słodkiego, którego się krwią swoją dokupują Polacy (Mościcki 1947, s. 108).

I dalej (co przytaczał szeroko także Walicki, 2000, s. 116):

> Tak jest, kapłani! Jesteście z całym ludem niewolnikami moskiewskimi. Z nami będziecie kapłanami szanowanymi, wasz obrządek, własność, wasze dochody w takiej samej u nas są cenie, w jakiej naszych własnych kapłanów. Nie trwóżcie się, aby różnica opinii i obrzędu przeszkadzała nam kochać Was jak braci i współrodaków, i owszem za główną sobie przypisujemy powinność, dać Wam uczuć różnicę panowania twardego i niesprawiedliwego, pod którem jesteście, z panowaniem prawa wolności, do których Was wzywamy (Mościcki, 1947, s. 108).

W dalszej części odezwa głosiła: „Łączcie przeto serca Wasze z Polakami, którzy swojej i Waszej wolności bronią, szukają. Niech Polska uzna w Waszej przychylności wiernych sobie synów" (Mościcki, 1947, s. 109).

Podobna była wymowa odezwy *Do obywatelów brzeskich i kobryńskich* z 15 maja 1794 r., w której zachęcano do życzliwego traktowania unickich Rusinów:

> Tym sposobem lud, fanatyzmem od Moskwy zwodzony do Ojczyzny przywiążecie. Będzie on życzliwy swoim rodakom, gdy obaczy, że z nim po bratersku postępują (...). Zapewnijcie wszystkich grecko-orientalnych imieniem moim, że wszelkie swobody, którym wolność dozwala cieszyć się ludziom, będą mieć spólne z nami (...) (Mościcki, 1947, s. 116).

Dokument ten daje jasno do zrozumienia, że różnice przynależności konfesyjnej nie powinny – co wynika najlepiej z analizy A. Walickiego – utrudniać poczucia identyfikacji z narodem, zaś podstawą tego ostatniej winna być – jak to jeszcze lepiej pokażemy – gotowość miłości ojczyzny i potwierdzającej ją ofiarności obywatelskiej. Dokładniej mówiąc, A. Walicki przypisywał Kościuszce intencję zerwania z utożsamianiem polskości z katolicyzmem oraz inklinacje antyklerykalne (Walicki, 2000, s. 117, 118–120; por. także Żuraw, 1979, s. 95–97), przywołując w tym celu m.in. postulat „zniesienia duchowieństwa wyższego" z komentowanego tu memoriału z 1793 r. (Walicki, 2000, s. 118; por. Mościcki, 1947, s. 74). Przyznajmy jednak, że sama treść odezw Kościuszki z czasów powstania nie potwierdza postawy publicznie antyreligijnej – raczej ukazuje dążenie

Naczelnika do pełnego zaangażowania się duchownych (różnych wyznań, jak widzieliśmy) w sprawę powstania. Intencje te najlepiej oddają następujące słowa *Odezwy do duchowieństwa* z 24 marca 1794 r.

> Nauczyciele prawdy! (...) Niech Polska będzie głośnym przez całą Europa świadectwem, że jej duchowieństwo nie tylko nie było narodowi na przeszkodzie do uratowania swobód powszechnych, ale owszem, przewodniczyło narodowi w tak świętej sprawie (Mościcki, 1947, s. 83–84).

Jeśli zaś chodzi o zasięg terytorialny tak pojętej Polski, w najściślejszym sensie powinna ona obejmować całość ziem Rzeczypospolitej, w tym oczywiście Litwę i – jak pokazano – niekatolicką część Rusi. Niechętny jakimkolwiek motywom separatystycznym (Walicki, 2000, s. 117), postrzegał Kościuszko swą rodzimą Litwę już jako integralną część Polski. Takich wniosków dostarcza lektura odezwy *Do obywateli litewskich i komisjów porządkowych* z 2 czerwca 1794 r. Zwracając się do obywateli litewskich, apelował: „Patrzy na Was Polska cała, czeka waszej obywatelskiej energii. A wy spojrzyjcie na resztę narodu, którego częścią jesteście (...)" (Mościcki, 1947, s. 123).

Trzeba jednak przyznać, że tak kreślona wizja szeroko otwartych, niezważających na różnice pochodzenia etnicznego i wyznania, bram tożsamości narodowej nie musiała się wiązać w ujęciu Kościuszki z preferencją ustroju typu konfederacyjnego. Przeciwnie, przypisując Kościuszce – powtórzmy – „jakobińską koncepcję narodu", A. Walicki wskazywał (nie rozwijając wprawdzie tego argumentu) na jej silnie unifikacyjne pod względem językowym inklinacje (Walicki, 2000, s. 116–117). Wiele światła w tym względzie rzuca treść listu, jaki jeszcze w 1789 r. pisał Kościuszko do Michała Zaleskiego. Wypowiadając się w nim o „Rusinach naszych", argumentował:

> Mogą uciec. A gdzie? Pytam się, do Moskwy chyba? Bo wszędzie pozwala prawo ścigać poddanego. (...) Zmniejszyć fanatyzm jest krótszy sposób i nie widzę jak jeden pewny a najłagodniejszy. Łącząc święta wszystkie ich z naszymi, jeden niech będzie kalendarz, postarać się, aby popi mszę mogli mówić po polsku. Przyzwyczajać ich potrzeba do polskiego języka, niech w polskim języku wszystkie ich nabożeństwa będą. Z czasem duch polski w nich wejdzie. Za nieprzyjaciela sądzić będą potem tego, który by nie umiał języka narodowego. (...) Wzburzy się ich krew na wspomnienie Moskwy, tak jak w Angliku nadmieniwszy Francuza. (...) (Mościcki, 1947, s. 45).

2. MISJA POLSKI – SZERZYCIELKI REPUBLIKANIZMU

Jak już kilkukrotnie zapowiadano, powstanie było rysowane przez Kościuszkę w kategoriach śmiertelnego starcia o wolność – z despotyzmem, uosabianym w jego przekazie wprost przez Moskwę. Porażka miała przynieść niewolę rozległym obszarom Rzeczypospolitej. To właśnie świadomością tej stawki należy tłumaczyć wszystkie aspekty mobilizacyjne przekazu naczelnika powstania, idące ściśle w parze z przekazem społecznym, narodowym i religijnym, a także dotyczącym kształtu cywilizacji politycznej. Wskazując na zbieżność niedawnych reform „z zasadami wolności i równości" oraz gotowość potwierdzenia „wyników rewolucji francuskiej", przywoływany memoriał z 1793 r. rysował przed dążącą od odzyskania ziem utraconych na rzecz zaborców Polską bardziej geopolityczną rolę. Miała ona polegać na rozpowszechnieniu idei republikanizmu we wschodniej części Europy, stanowiąc ważne uzupełnienie – jak należy wnioskować – misji, jaką na zachodzie kontynentu rozpoczęła republikańska Francja. Jak czytamy w memoriale,

> (...) taka rewolucja w Polsce wiązałaby naród, który przez swoje położenie topograficzne, przez pokrewieństwo pochodzenia, obyczajów i języka, przez siłę zbrojną, którą by mógł rozporządzać, byłby jedynym zdolnym do szybkiego rozszerzenia republikanizmu w Rosji, do zasadzenia i umajania drzewa wolności nawet wśród lodów Petersburga (Mościcki, 1947, s. 71).

Przekonywano wówczas czynniki francuskie, że bez wsparcia Polski dzieło rewolucji będzie narażone na ciągłe zagrożenia ze strony „despotów" Europy. Jeśli przeciwko Prusom i Austrii miał Francję osłaniać „pas rzeczypospolitych federacyjnych" (Mościcki, 1947, s. 72), to wobec zagrożenia ze strony Rosji nie można było odeprzeć „innymi środkami prócz tych, które by łącznie z Polską zastosować można" (Mościcki, 1947, s. 71).

Narracja powstańcza potwierdzała komentowany zamysł memoriału. Nieunikniona wojna z dokonującym rozbioru Polski wrogim jej mocarstwem urastała w narracji memoriału do – powtórzmy – rangi ostatecznego starcia nawet nie tylko Polski z Moskwą, ale w ogóle wolności z tyranią. Jak pokazała A. Grześkowiak-Krwawicz

w przytaczanej już pracy, podobnie kwestię tę stawiała literatura z czasów samego powstania (Grześkowiak-Krwawicz, 1997, s. 55–60). Ograniczając się jednak do samej myśli Kościuszki, warto zacytować zwłaszcza następujący fragment odezwy *Do warszawian*, wydanej 2 maja 1794 roku w obozie pod Połańcem:

> Pamiętajcie, że wojna nasza jest wojną aż do śmierci przeciw tyranii moskiewskiej; albo my cnotą i męstwem naszym z jej kajdan oswobodzeni będziemy, albo okrucieństwo moskiewskie, przechodzące w srogości swojej to wszystko, co w dziejach ludzkich o największych tyranach czytamy, żadnego z nas przy życiu nie zostawi (Mościcki, 1947, s. 112).

Zgodnie z ujęciem przywoływanego memoriału wojna z Moskwą miała przesądzać nie tylko o wolności Polski, ale wszystkich ziem między Polską a Moskwą i pośrednio także Rosji. Podobną zapowiedź potwierdzało w każdym razie przypisywane – za Wacławem Tokarzem – Józefowi Pawlikowskiemu i inspiracji Kościuszki wydane anonimowo w Paryżu w 1800 r. pismo *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość* (szerzej na temat autorstwa zob. Halicz, 1967, s. 7–8; zob. także Szczepaniec, 1980, s. 450). Pisano je oczywiście z myślą o przyszłym powstaniu mającym przynieść Polsce niepodległość. W sposób bardzo bliski ujęciu z 1793 r. pismo to wyrażało konieczność związania polskiego powstania z działaniami na rzecz oswobodzenia ludu rosyjskiego spod władzy caratu. Jak głoszono, „Polacy będą mieć wojnę opinii, gdzie się przedrą, zaczną ogłaszać wolność, która więcej jest mocną niż armia stotysięczna". I, jak czytamy dalej:

> Gdy się otworzy rewolucja polska, a jeżeli starać się będziemy dać uczuć nasze prawidła ludowi moskiewskiemu, naszą wolność, równość i zjednoczenie braterskie, karność, rzetelność, uczciwość, dwór petersburski musi tam podwajać liczbę wojska dla zapobieżeniu powstaniu mieszkańców. (...) Wolność każdy lud przyjmie z radością, bo ta jest żywiołem serca ich i szczęścia. (...) Niechaj Polaków każdy postępek złączony będzie z moralnością, (...), a narody patrzeć na nas będą z upoważaniem, łączyć się z przywiązania i dodawać swej mocy do prędszego zwycięstwa (Halicz, 1967, s. 108).

Powiedziano już, że podobne wyobrażenie misji Polski jako szerzycielki wolności, mającej liczyć – jak niedawno Francja – w pierwszym rzędzie na własne siły, które miały być wsparte dopiero pod

wpływem powstańczego zapału wolnościowego przez ciemiężone ludy ościenne (Halicz, 1967, s. 24-25), nie było sprzeczne z ujęciem z okresu powstania. Podczas samej insurekcji brano pod uwagę zwłaszcza sprawę poruszanej już w artykule przynależności politycznej ziem ruskich i prawosławnych wschodnich rubieży Rzeczypospolitej w obliczu zagrożenia ze strony Rosji.

3. KU SAKRALIZACJI OJCZYZNY-NARODU

Powstanie kościuszkowskie było bodaj pierwszym w dziejach Polski starciem z obcym najeźdźcą, którego w pełni uświadamianym celem była nie sama obrona przed obcym wrogiem, ale w ogóle walka o byt narodowy. Kierownictwo powstania musiało mieć pełną świadomość, że porażka będzie skutkować unicestwieniem wielowiekowej państwowości i wraz z tym – w świetle ówczesnych pojęć – samego narodu. Zrozumiałe w tym kontekście, dlaczego w republikańskim przesłaniu Kościuszki doszło do ważnych oznak przewartościowania polskiej tradycji myślenia politycznego. O jej aspektach społecznych i misyjnych (geopolitycznych) już mówiliśmy. Zmiany dotyczyły jednak również samego języka i wynikających z zastosowanych kategorii kryteriów wartościowania. Najlepiej tę przemianę wymowy republikańskiej w literaturze powstańczej opisała w przywoływanej pracy A. Grześkowiak Krwawicz, dostrzegając ją w – po pierwsze – w odwróceniu hierarchii wartości: postawieniu ojczyzny (jej niepodległości) ponad zależną od niej logicznie wolnością (osobistą), oraz – po drugie – w związaniu tej ostatniej z kategoriami jedności i – co było już sygnalizowane w trakcie analizy – zasługiwania, męstwa i gotowości poświęcenia życia (Grześkowiak-Krwawicz, 1998, s. 32 i nast., 43–53; Grześkowiak-Krwawicz, 2006, s. 347–353). Choć historyk widziała te właściwości w szerszej literaturze tego okresu, łatwo potwierdzić, że można je tym bardziej przypisać samemu Kościuszce. Już w pierwszej *Odezwie do obywatelów*, ogłoszonej 24 marca 1794 r., czytamy:

> Już to jest ostatni moment, w którym rozpacz, wpośród wstydu i hańby, oręż nam do rąk kładzie. W pogardzie śmierci jedyna jest nadzieja polepszenia losu naszego i przyszłych pokoleń. (...) Pierwszy krok

> do zrzucenia niewoli jest odważyć się być wolnym (...) (Mościcki, 1947, s. 80).

W te same profetyczne tony uderzała odezwa *Odezwie do obywatelów litewskich i komisjów porządkowych* z 2 czerwca 1794 r. Znajdujemy w tej odezwie także doskonały przykład wezwania do republikańskiej gotowości poświęcenia życia dla ojczyzny:

> Zginąć i umrzeć umiejmy! I cóż to jest życie ludzkie? Cień znikomy i przemijający, tysiącznym podległy przypadkom, którego cena w oczach ludzi, godność swoją czujących, uważana być tylko może w miarę sławy, wolności i użyteczności dobru wspólnemu (Mościcki, 1947, s. 122).

Głosiła ona w szczególności, że:

> Ostatni moment Polski, najważniejsza jest sprawa albo wieczna hańba i zguba; wolność osobista i niepodległość narodowa albo okropne jarzmo i jęki milionowego ludu; (...) zatracenie imienia polskiego albo świetność jego znacząca w rzędzie narodów – te są widoki, ta jest kolej losów, które naród polski, które was, obywatele litewscy, zajmować mają (Mościcki, 1947, s. 121–122).

Powtórzmy, że kontekst świadomości stawki powstania wyjaśniał wyjątkowo alarmujący charakter wezwań o większe zaangażowanie i odwagę narodu, wreszcie – jak teraz możemy to uwydatnić – ukazywania wolności jako nagrody godnej tylko tych, którzy będą gotowi służyć ojczyźnie i będą jej oddani. Tego rodzaju narrację najbardziej bodaj rozwinął Kościuszko w *Odezwie do Podlasianów*, wydanej 1 maja 1794 r. Stwierdzał w niej, że

> Przyzwyczajeni byliśmy widzieć w Polsce same tylko związki celom osobistym dogodne, teraz jest związek, w którym nikt nie ma mieć i nie powinien mieć innego widoku, jak tylko szukać wybawienia Ojczyzny z obcego jarzma, lub śmierci dla siebie chwalebnej (Mościcki, 1947, s. 97).

Bardzo zbliżoną opozycję interesów partykularnych i dobra publicznego rysował Kościuszko w przywołanej już odezwie *Odezwie do obywatelów litewskich i komisjów porządkowych* z 2 czerwca 1794 r.:

> Teraz, Polacy, teraz chwila odwiecznych poprawienia błędów, teraz czas przodków stać się godnymi, zapomnieć siebie, aby Ojczyznę zbawić, przytłumić w sobie glos nikczemny osobistego interesu, aby publicznemu usłużyć (Mościcki, 1947, s. 121).

Mamy tu do czynienia ze znanym tradycji republikańskiej schematem myślenia, ujawniającym dychotomiczne konfrontowanie wartości cnót i zepsucia – poświęcenia się dobra ojczyzny i podążaniu za pokusą korzyści jedynie partykularnych. Dalsze słowa odezwy były nie mniej mobilizujące i bodaj najlepiej oddające cele powstania:

> Oddajcie więc, Obywatele, od serca i myśli waszych względy, które świętą miłość Ojczyzny i poświęcenie dla niej zupełne studzić i wstrzymać mogą. Uzbrajajcie się wszyscy, łącznie się na jej ratunek, pokażcie nieprzyjacielowi ogromną masę potęgi wolnych Polaków. Ośmielcie lud rolniczy, aby ty samym żelazem, który płody ziemi naszej zbierał, poszedł zniżać karki nieprzyjacielskie; sami na ich czele przypomnijcie sobie waleczność ojców naszych, ale przewyższać ich starajcie się gorliwością i zupełnym Ojczyzny poświęceniem się (Mościcki, 1947, s. 97).

Znamienne, że tę charakterystykę potrzeby poświęcenia ojczyźnie, domagającego się także wyjścia poza egoizm stanowy o horyzont epoki, kończył Kościuszko samym odwołaniem do zamiarów Boga jako autora wolności:

> Bóg cnotliwym intencjom błogosławił (...) Wesprze nas ramię Jego, ale bądźmy wszechmocnej Jego pomocy godnymi czyniąc ofiarę dla tej wolności, która jest najświętszym Jego darem (Mościcki, 1947, s. 92).

Choć podobne inwokacje nie były obce polskiej publicystyce politycznej, teraz nabierały – jak można to postrzegać – innego charakteru. Mogły już ujawnić intencję tworzenia rodzaju religii obywatelskiej, która – z zachowaniem czy wręcz z inspiracją zobowiązań konfesyjnych, w pełnej zgodzie z ideą narodu politycznego, którą za A. Walickim wiążemy z Kościuszką – kierowałaby obywateli wszystkich wyznań ku silnemu patriotyzmowi. Przykładowo, domagając się od Wołynian większego zaangażowania w powstanie, stawiał im za wzór Wielkopolan, którzy przystąpili do tworzenia armii powstańczej nawet bez wsparcia wojsk regularnych, i to bez względu – jak

przypominał temu województwu zapewne nie bez powodu – na „różność wiary i wyznania", bo – jak przekonywał:

> Oboje to nic nie przeszkadza do kochania Ojczyzny i wolności. Niech każdy szanuje Boga podług wiary swojej, a nie masz takiej wiary, która by człowiekowi wolnym być zabraniała. Ta prawda połączyła Wielkopolanów (...) (Mościcki, 1947, s. 144).

Z kolei w przywoływanej już *Odezwie do obywatelów litewskich i komisjów porządkowych*, po wypowiedzeniu słynnych słów „umrzeć albo zwyciężyć!", potwierdzał Kościuszko:

> Jeszcze raz mówię – zwyciężymy. Bóg potężny wcześniej lub później upokarza dumę najezdników i wspomaga narody prześladowane, wierne Jemu i wierne cnocie obywatelskiej (Mościcki, 1947, s. 123).

Wydaje się, że właśnie w tym świetle quasi-sakralno-religijnym należałoby umieszczać uwydatniane tu aspekty kościuszkowskiej retoryki zasługiwania, oddania i poświęcenia dla ojczyzny, łączącej toposy ofiary (*sacrificium*) i sacrum wspólnoty narodowej. Podobne podejście ujawnia *Odezwa do narodu* wydanej 24 września 1794 r., w której czytamy:

> Wolność, to najsłodsze dobro, którego człowiek na ziemi kosztować może, użyczone jest od Boga tym jedynie narodom, które stałością, męstwem, wytrzymaniem wszystkich przeciwności stają się onego godnymi (Mościcki, 1947, s. 148).

Odezwa wspominała następnie o „wolnych narodach, które pod długich walkach, po długich cierpieniach, (...) kosztują stałości i męstwa swego owoców", dając je za przykład Polakom, którzy przecież mieli bardziej cierpieć od nich, lecz mimo to nie powinni ustawać w swych wysiłkach i walczyć do końca „z despotyzmem" (Mościcki, 1947, s. 148). Wieńcząc tę myśl, stwierdzano w dokumencie, iż

> jest to czas, w którym trzeba poświęcić wiele, żeby wszystko ocalić, w którym chwilę cierpieć należy, żeby ciągle i trawle być potem szczęśliwymi (Mościcki, 1947, s. 148).

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Wymowę sakralizującą ideę ojczyzny-narodu, nadającą sens ofiarności, należy oczywiście tłumaczyć potrzebami mobilizacji powstańczej. Bez wątpienia rozwijała ona wydatnie właściwe dla republikanizmu tematy cnót i zasług, poświęcenia interesów partykularnych dla dobra ojczyzny – słowem, dla republikańsko pojętego patriotyzmu. Jak zaproponowała A. Grześkowiak-Krwawicz, choć publicystyka powstańcza czerpała z tradycyjnej dla polskiego republikanizmu retoryki wolnościowej, dokonywała ważnego przewartościowania, bowiem – powtórzmy – umieszczała ojczyznę (niepodległość) przed wolnością, a wraz z tym potęgowała opisane tu wątki męstwa, gotowości i oddania, wreszcie pogardy dla śmierci. Mogliśmy w każdym razie zobaczyć, jak w ujęciu samego Kościuszki język ten dokonywał swoistej sakralizacji narodu – narodu polskiego – w jego walce, która nie była pojmowana jedynie jako walka o niepodległość, ale także jako ostateczne starcie z moskiewskim despotyzmem, wrogim wolności w ogóle. Jak mogły zwłaszcza podpowiedzieć przypisywane naczelnikowi wypowiedzi z lat 1793 i 1800, wyzwanie to urastało do geopolitycznej w swej istocie funkcji szerzenia wolności na ziemiach zależnych od Moskwy, uznawanej za pełne uosobienie tyranii w ogóle. Wielostanowy i wielowyznaniowy kontekst zdania budowy nowego narodu, walczącego na śmierć i życie z takim wrogiem i o takie cele, pozwala zapewne zrozumieć, dlaczego republikanin Kościuszko sięgał po takie środki wyrazu, które ostatecznie nadawały polskiemu zrywowi walorów nieomal religijnych i sakralnych, pozwalających najlepiej uzasadnić potrzebę ofiarności i ofiary.

W ostatnich częściach artykułu wskazano na powody wzmocnienia siły przekazu Kościuszki o elementy emocjonalno-profetyczne i – by tak rzec – ofiarno-sakralne. Chodziło o możliwie najpełniejsze zaangażowanie i poświęcenie narodu, w jego najszerszym zakresie. W sensie filozoficznym moment ten odpowiada w pełni trosce Naczelnika o nowe, egalitarystyczne pojmowanie narodu – potencjalnie obejmującego wszystkich mieszkańców. Widzimy zarazem, że koncepcja ta przeplatała się z inną, mającą już charakter wybitnie republikański, bowiem prawa i wolności, jakkolwiek przyrodzone, są przedstawiane w kategoriach zasłużonego daru; powinny być obwarowane powinnością – zasługą służby ojczyźnie, a w sensie bardziej

metaforycznym – być następstwem gotowości najwyższego poświęcenia i ofiary, tj. oddania życia dla ojczyzny. Jako przywódca powstania narodowego Kościuszko musiał iść na niejeden kompromis, a zwłaszcza liczyć się z historycznym statusem stanu rycerskiego[2]. W takich uwarunkowaniach ustrojowo-społecznych i przy takich celach retoryki politycznej nie było przypadkiem, że osłabiające zobowiązania pańszczyźniane postanowienia uniwersału połanieckiego, które zresztą wobec oporu szlachty wymagały później nieustannych napomnień Naczelnika, obejmowały tylko włościan przystępujących do powstania.

Łatwo wykazać, że łącząc założenia egalitaryzmu z republikanizmem w mocnym sensie, kościuszkowska koncepcja narodu była z filozoficznego punktu widzenia problematyczna. Nie ulega wątpliwości, że ideałem Kościuszki było objęcie całego narodu pełnią praw wolności osobistej, tj. tzw. cywilnej. Komu miałyby z kolei przysługiwać prawa polityczne? Memoriał z 1793 r. głosił oddanie tych praw posesjonatom, w domyśle niezależnie od przynależności stanowej. Wymowa odezw wskazywałaby jednak, że na wolność zasłużyli jedynie ci, którzy byli gotowi bronić ojczyzny – wysłuchali wezwań do udział w powstaniu. Zapewne nie można w całości mieszać dwóch różnych horyzontów pojęciowych – konstytucyjno-prawnego, ukazującego zwłaszcza treści uniwersalne doktryny praw człowieka i obywatela, z republikańsko-mobilizacyjnym, uwarunkowanym potrzebami powstania. Mimo to pytanie tu zadane nie może być bez znaczenia dla konstytucjonalizmu: brak docenienia zasług kompromitowałoby sens całej narracji sakro-ofiarnej. Zresztą o intencjach Kościuszki wiele mogą mówić następujące słowa *Odezwy do Sandomierzanów* z 17 kwietnia 1993 r.:

> Kto nie jest z nami, jest przeciwko nam. Mniemałem, że nie będzie w tym przypadku żadnego Polaka. Jeśli mnie ta nadzieja omyli,

2 Zresztą Naczelnik oczekiwał od szlachty pełnego zaangażowania, a przejawy ewentualnej rezerwy, przypisywanej zwłaszcza szlachcie wołyńskiej, a później także litewskiej, gotów był szybko potępiać, apelując do cnót męstwa i statusowo-moralnej ambicji. Z kolei napomnieniom Litwinów daje najlepiej wyraz Rozkaz Najwyższego Naczelnego do wojska litewskiego wydanym w Grodnie 30 września 1794 r., w którym czytamy: „Kilka tysięcy przodków waszych potrafiło zwojować całe państwo moskiewskie (...), a wy, potomkowie tychże Polaków, wątpić możecie, że walcząc za Ojczyznę i wolność (...), nie zwyciężycie tych kup drapieżnych, które w zatrwożeniu tylko waszym i zwycięstwa swe, i korzyści zakładają"? (Mościcki 1947, s. 152).

> znajdą się ludzie, co się Ojczyzny podle zaprzeć zechcą, wyprze się ich Ojczyzna i poda ich zemście narodowej, hańbie własnej i surowej odpowiedzialności (Mościcki, 1947, s. 92–93).

Zwycięskie powstanie otwierałoby także inne problemy natury pojęciowo-moralnej, a wraz z nimi także konstytucyjno-prawnej. Mamy tu na myśl relacje stanowe i zwłaszcza etniczno-wyznaniowe. W jakiej mierze byłyby one przełamywane przez ideę nowego narodu polskiego? Jak ewoluowałby status szlachty z jej historycznymi przywilejami wolnościowymi, z jej wreszcie zasługami powstańczymi? Czy Kościuszko obrałby drogę upowszechnienia praw drogą nobilitacji członków warstw nieszlacheckich? Czy raczej zmierzałby do równoległego rozwoju praw politycznych odpowiednio mieszczan i chłopów? Czy naczelnik powstania chciałby językowej polonizacji (jeśli można użyć takiego anachronizmu) „Rusinów naszych", jak wyjawiał w korespondencji jeszcze w 1789 r.? Jak wreszcie ukształtowałyby się relacje byłej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej z pograniczem rusko-rosyjskim i samą Rosją?

Bibliografia

Akt powstania kościuszkowskiego [Akt powstania obywatelów mieszkańców województwa krakowskiego 1794 r. marca 23 dnia w Krakowie w zamku] (1794).

Francić, M. (1988), *Insurekcja kościuszkowska*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza.

Gąsowski, T. (2017). Kościuszko jako polityk. W A. Kutylak-Hapanowicz (Red.), *Rozważny i romantyczny. W 200. rocznicę śmierci Kościuszki* (s. 51–114). Kraków: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Pałac Krzysztofory.

Góralski, Z. (1996). Powstanie kościuszkowskie a monarchia. W H. Szwankowska (Red.), *Powstanie 1794 roku: dzieje i tradycja. Szkice w dwustulecie* (s. 149–153). Warszawa: TMH: Typografika.

Grześkowiak-Krwawicz, A. (2006). *Regina Libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.

Grześkowiak-Krwawicz, A. (1997). *Wolność w propagandzie powstania kościuszkowskiego*. W J. Kowecki, *Kościuszko – powstanie 1794 r. – tradycja. Materiały z sesji naukowej w 200-lecie powstania kościuszkowskiego 15-16 kwietnia 1994* (s. 27–60). Warszawa: Biblioteka Narodowa.

Halicz, E. (Red.) (1967). *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
Herbst, S. (1968). Kościuszko Andrzej Tadeusz Bonawentura (1746–1817). W *Polski słownik biograficzny*, t. XIV/1, z. 60 (s. 430–440). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
Kocój, H. (1994). *Kościuszko a współczesna mu scena polityczna. Mocarstwa europejskie wobec powstania kościuszkowskiego. Zagadnienia wybrane*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
Korzon, T. (1894). *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*. Kraków: nakł. Muzeum Narodowego w Rapperswylu.
Kowecki, J. (1957). *Uniwersał połaniecki i sprawa jego realizacji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Kozłowski, W.M. (1898). *Misyja Kościuszki do Paryża w r. 1793*. Lwów: nakł. autora.
Libiszowska, Z. (1997). Radykalizm anglo-amerykański – jedno ze źródeł myśli politycznej insurekcji 1794 r. W J. Kowecki (Red.), *Kościuszko – powstanie 1794 r. – tradycja. Materiały z sesji naukowej w 200-lecie powstania kościuszkowskiego, 15-16 kwietnia 1994 r.* (s. 61–76). Warszawa: Biblioteka Narodowa.
Lis, R. (2017). Polish Republicanism of the Four Year Seym at a Doctrinal Crossroads. *History of European Ideas*, *43*, 762–775.
Lis, R. (2014). *W poszukiwaniu prawdziwej Rzeczypospolitej. Główne nurty myśli politycznej Sejmu Czteroletniego*. Kraków: Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM.
Mościcki, H. (Red.) (1947). *Pisma Tadeusza Kościuszki*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
Szczepaniec, J. (1980). Pawlikowski Józef Herman (1767–1829). W *Polski słownik biograficzny*, z. 104, t. XXV/1 (s. 446–452). Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
Walicki, A. (2000). *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii.
Żuraw, J. (1979). *Myśl filozoficzna i społeczna Tadeusza Kościuszki*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

Copyright and License

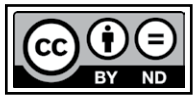

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Sławomir Sowiński
http://orcid.org/0000-0003-1324-121X
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie
s.sowinski@uksw.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2802

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Socjalizmu model niegdysiejszy. Antropologia polityczna polskiej lewicy w myśli Jana Strzeleckiego i Jacka Kuronia z perspektywy XXI w.

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Tekst podejmuje problem zapoznania przez współczesną polską lewicę jej unikalnych XX-wiecznych źródeł ideowych jako jednego z hipotetycznych źródeł jej politycznej słabości.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problemem badawczym tekstu jest ideowy fenomen polskiej lewicy rewizjonistycznej drugiej połowy XX w. Analizie poddane zostają wybrane koncepcje polityczne i społeczne Jacka Kuronia i Jana Strzeleckiego. W analizie zastosowano teoretyczną perspektywę antropologii politycznej.

PROCES WYWODU: Odnośnie do myśli Jacka Kuronia analizie poddana zostaje jego koncepcja samoorganizacji społecznej z jej wymiarem krytycznym wobec realnego socjalizmu, ale też wobec niektórych mechanizmów masowej demokracji. W przypadku myśli Jana Strzeleckiego analiza koncentruje się na próbie rekonstrukcji jego etyki politycznej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Przeprowadzona analiza odsłania nie tylko humanistyczny, ale także personalistyczny wymiar myśli społecznej Kuronia i Strzeleckiego. Jego przejawy to: akcentowanie godności człowieka jako podmiotu procesu społecznego, dystans i nieufność wobec mechanizmów świata polityki czy propozycja swego rodzaju świeckiej transcendencji, otwartej także na doświadczenie metafizyczne.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: XX-wieczna polska myśl polityczna pozostaje ważnym, zapomnianym i niewykorzystanym rezerwuarem

Sugerowane cytowanie: Sowiński, S. (2025). Socjalizmu model niegdysiejszy. Antropologia polityczna polskiej lewicy w myśli Jana Strzeleckiego i Jacka Kuronia z perspektywy XXI w. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 329–347. DOI: 10.35765/HP.2802.

współczesnej polskiej polityki. Jedną z przyczyn może być dysfunkcjonalny kształt współczesnego polskiego konfliktu politycznego.

Słowa kluczowe:
lewica, antropologia polityczna, Jacek Kuroń, Jan Strzelecki

Abstract

AN EARLIER MODEL OF SOCIALISM. THE POLITICAL ANTHROPOLOGY OF THE POLISH LEFT IN THE THOUGHT OF JAN STRZELECKI AND JACEK KUROŃ FROM A TWENTY-FIRST-CENTURY PERSPECTIVE

RESEARCH OBJECTIVE: The text addresses the problem of the contemporary Polish left's abandonment of its unique 20th century ideological sources, as one of the hypothetical sources of its political weakness.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem of the text is the ideological phenomenon of the Polish "revisionist left" of the second half of the 20th century. Selected political and social concepts of Jacek Kuroń and Jan Strzelecki are analysed. The theoretical perspective of political anthropology is used in the analysis.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: As for Jacek Kuroń's thought, his concept of social self-organization with its critical dimension towards real socialism, but also towards some mechanisms of mass democracy, is analysed. In the case of Jan Strzelecki's thought, the analysis focuses on an attempt to reconstruct his political ethics.

RESEARCH RESULTS: The conducted analysis reveals not only the humanistic, but also the personalistic dimension of Kuroń's and Strzelecki's social thought. Its manifestations include: emphasis on the dignity of person as a subject of the social process, distance and distrust towards the mechanisms of the world of politics, and the proposal of a kind of secular transcendence, also open to metaphysical experience.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The 20th century Polish political thought remains an important, forgotten and unused reservoir of contemporary Polish politics. One of the reasons for this may be the dysfunctional shape of the contemporary Polish political conflict.

Keywords:
Left, political anthropology, Jacek Kuroń, Jan Strzelecki

WSTĘP

Kondycja lewicy to jedna z bardziej intrygujących zagadek współczesnej polskiej polityki. Pomimo sprzyjającego, wydawałoby się, jej klimatu progresywnych zmian kulturowych, wyraźnych w Polsce różnic ekonomiczno-społecznych czy (do pewnego stopnia) parodii idei konserwatywnej w rządach prawicy po roku 2015, polska lewica zdaje się tkwić w swoistym klinczu między radykalizacją retoryki a deficytem politycznej sprawczości. Tak intepretować wolno jej porażkę w roku 2005, tak odczytać można słabe wyniki wyborcze lewicowych formacji w roku 2015 i 2023 i tak tłumaczyć można dość osobliwy fakt, że głównym reprezentantem społecznych aspiracji elektoratu socjalnego stało się w Polsce po roku 2005 prawicowe Prawo i Sprawiedliwość.

Osobliwość tę można tłumaczyć długim cieniem dziedzictwa PRL, nieprzepracowanego zupełnie przez lewicę w latach 90. XX w., brakiem szerszych tradycji industrialnych i robotniczych polskiego społeczeństwa czy rozmijaniem się tożsamościowej agendy lewicowych elit z faktycznymi aspiracjami i problemami klasy ludowej. My skoncentrujmy się jednak tylko na wąskim ideowym aspekcie tego problemu. Stawiając wszak pytanie o kondycję współczesnej polskiej lewicy, można zastanawiać się także nad jej genezą ideową, a w tym kontekście nad losem – dość unikalnego – ideowego nurtu powojennej polskiej lewicy rewizjonistycznej drugiej połowy XX w. Nurtu, który odrzucając praktykę PRL, usiłował budować pomosty między socjalną wrażliwością lewicy a europejskim humanizmem czy nawet wrażliwością chrześcijańską. Nurtu, którego przedstawiciele w ramach opozycji demokratycznej w PRL torowali drogę polskiej wolności.

Chcemy więc odpowiedzieć tu na pytanie: na czym polegała wartość i specyfika tego bardzo ciekawego nurtu ideowego? A także: dlaczego okazał się on dla współczesnej polskiej lewicy jednym z zapoznanych czy też zupełnie pominiętych jej źródeł? I czy w ogóle mogło stać się inaczej?

Na potrzeby naszej refleksji do analizy wybierzemy fragmenty myśli społecznej dwóch przedstawicieli tego środowiska: Jacka Kuronia, którego uznać można za postać emblematyczną dla całej polityki polskiej końca XX w., i Jana Strzeleckiego, myśliciela oraz

badacza bardziej zapomnianego, ale w interesującej nas tu perspektywie niezwykle ciekawego. Uzasadniając nasz wybór, warto zwrócić uwagę, że choć obaj ci wybitni przedstawiciele nurtu lewicy rewizjonistycznej próbowali zmieniać peerelowską rzeczywistość realnego socjalizmu, to pierwszy z nich – po okresie młodzieńczej aktywności w oficjalnych strukturach PRL – robił to w wyraźnej opozycji do aparatu autorytarnego państwa. Drugi zaś, o pokolenie starszy, aż do roku 1979 działał na skraju, ale – przynajmniej formalnie – jednak wewnątrz tego aparatu.

Odwołamy się w naszej analizie do warsztatu właściwego dla badań antropologii politycznej. Tę kategorię rozumiemy zaś w najbardziej podstawowym (rzec by można, greckim) jej znaczeniu – jako refleksję o – wyłaniającej się z całej różnorodności ludzkich postaw – istocie ludzkiej natury (por. Gierycz, 2017). Jasno deklarowany, albo tylko domyślany, obraz człowieka jako podmiotu i/lub przedmiotu procesu politycznego stanowi bowiem rdzeń każdego poważniejszego myślenia o społeczeństwie i polityce. I to właśnie antropologiczne odsłanianie owego rdzenia wydaje się dość obiecującą poznawczo drogą do interpretowania czy porównywania różnych nurtów, doktryn lub sposobów myślenia społeczno-politycznego. Niezależnie od ich odmiennych kostiumów historycznych.

KUROŃ I STRZELECKI. LEWICA W OKOWACH AUTORYTARYZMU

Zanim spróbujemy zrekonstruować polityczną antropologię obu interesujących nas tu myślicieli, przypomnijmy jedynie sygnalnie ich postacie.

W przypadku Jacka Kuronia jest to właściwie zbędne. Wiele opracowań poświęconych bezpośrednio lub pośrednio jego biografii (por. Lipski, 1988; Friszke, 2011; Gawin, 2013; Bikont & Łuczywo, 2018), a także jego dość powszechna rozpoznawalność sprawiają, że jego sylwetki przybliżać właściwie nie trzeba. Jednym zatem tylko zdaniem przypomnieć możemy, że cała jego publiczna droga, która wiodła od działalności w ZMP i Hufcu Walterowskim na przełomie lat 50. i 60. XX w., przez ćwierćwieczną działalność opozycyjną i długie lata wyroków politycznych w więzieniach PRL, po zaangażowanie

polityczne w wolnej Polsce po roku 1989, była właściwie tą samą podróżą od młodzieńczej fascynacji lewicą i myślą Marksa, przez czynną, lewicującą kontestację retoryki i praktyki PRL, ku służbie wolnej, demokratycznej Polsce. Podróżą nie tylko myśliciela, ale także – a może przede wszystkim – pedagoga, działacza społecznego i polityka.

Nieco inaczej rzecz się ma z Janem Strzeleckim. Bo choć „Krytyka Polityczna" wydała obszerną antologię jego twórczości (por. Strzelecki, 2015) i poświęca mu się rozmaite ciekawe opracowania (por. Grochowska, 2014), to w szerokiej opinii publicznej ten intelektualista i działacz społeczny jest dziś właściwie zapomniany. Wspomnijmy zatem krótko, że temu urodzonemu w Warszawie w roku 1919 przedstawicielowi pokolenia Kolumbów w dorosłość przyszło wkraczać w ponurym mroku hitlerowskiej okupacji, która stała się dla niego czasem świadectwa i ideowych wyborów, te zaś powiodły go do podziemnego socjalistycznego środowiska „Płomieni" i na barykady powstańczego Żoliborza. W okresie PRL, począwszy od swego manifestu *O socjalistycznym humanizmie* z roku 1946, jako badacz społeczny – uczeń Stanisława Ossowskiego – eseista, tłumacz, do 1979 pozostając formalnie w PZPR, a potem jako uczestnik różnych inicjatyw opozycyjnych i niezależnych, ten – można zinterpretować to jako jego autoidentyfikację z roku 1958 –„notoryczny socjalista" (por. Strzelecki 2015, s. 430), doradzał strajkującym w Gdańsku w roku 1980 stoczniowcom i szukał uparcie pomostów między społeczną wrażliwością socjalizmu a światem humanizmu, którego „Polska Ludowa" była najoczywistszym zaprzeczeniem. Jego tragiczna śmierć w czerwcu roku 1988 była ogromną stratą na progu wolnej Polski, której długo zapewne mógł jeszcze służyć.

Już tylko to pobieżne wspomnienie jasno uświadamia, że podstawowym doświadczeniem politycznym i życiowym, które połączyło ideowe wybory oraz poszukiwania obu interesujących nas tu myślicieli było ich zderzenie i mierzenie się z rzeczywistością XX-wiecznych totalitaryzmów. W przypadku Jacka Kuronia komunizmu, który w PRL po roku 1956 przekształcał się powoli w kierunku autorytaryzmu, w przypadku zaś Jana Strzeleckiego obu XX-wiecznych totalitaryzmów: tego nazistowskiego i komunistycznego. I to właśnie zmaganie się z doświadczeniem władzy totalnej, czy autorytarnej, stanowi wspólny kontekst dla ich myśli i antropologii politycznej.

Zanim jednak ten wspólny mianownik spróbujemy przedstawić, zwróćmy uwagę na specyfikę i odrębność w postrzeganiu świata społecznego u każdego z nich.

PROGRAM SAMOORGANIZACJI SPOŁECZNEJ JACKA KURONIA

Nie sposób przedstawić tu cały bogaty i ewoluujący dorobek intelektualny Jacka Kuronia, w którym tylko przed rokiem 1989 można wyodrębnić: etap krytyki PRL z pozycji doktryny marksistowskiej, czego efektem był m.in. jego i Karola Modzelewskiego *List otwarty do członków partii* z roku 1965; etap odkrywania etycznych horyzontów personalizmu, widoczny np. w jego tekście *Chrześcijanie bez Boga* z roku 1975; etap tworzenia koncepcji opozycyjnych lat 70., m.in. z manifestem *Myśli o programie działania* z listopada 1976; wyraźny w latach 80. etap rozważań nad taktyką i strategią możliwie pokojowej zmiany ustroju PRL, czego przykładem są pisane w więzieniu w Białołęce w 1982 rozważania *Umiarkowania radykalnych, radykalizm umiarkowanych* (por. Kuroń, 1984).

W tym bogatym dorobku skoncentrujmy się na oryginalnym programie samoorganizacji społecznej, który tworzył Jacek Kuroń w końcu lat 70. XX w., w okresie przedsierpniowej opozycji demokratycznej.

Celem tego programu – jak definiował Kuroń w *Zasadach ideowych* z roku 1978 – miało być upodmiotowienie społeczeństwa poprzez jego samoorganizację w niezależny ruch samorządowy

> obejmujący na zasadzie federacji autonomiczne, samorządne ruchy pracownicze, zawodowe, lokalne, regionalne, kulturalne, ruchy samorządowe szkolnictwa, nauki, konsumentów itp. Ruchy te powinny z jednej strony zmierzać do przejęcia od państwa funkcji podmiotu planowania współpracy społecznej, a z drugiej realizować ten plan sposób maksymalnie samorządny-samodzielny (Kuroń, 2010, s. 123).

Ruch taki – czy też swoista federacja różnych ruchów (por. Friszke, 2011) – mógłby zapewne odgrywać rolę rewindykacyjną, wspólnototwórczą, samorządową i edukacyjną. A jego fundament aksjologiczny stanowić miały – jak ujmował to Kuroń – wartości nadrzędne,

takie jak: „dobro, suwerenność i twórczość każdego człowieka" (Kuroń, 2010, s. 113). Przy czym, przez dobro człowieka rozumiał on: „to, co każdy sam dla siebie za dobro uważa" (Kuroń, 2010, s. 112), suwerennością jest dla niego „samo jego (dobra) określenie" (Kuroń, 2010, s. 112), twórczość zaś to „przeciwieństwo alienacji" (Kuroń, 2010, s. 113) i „kolektywne tworzenie ładu realizującego dążenia każdego człowieka" (Kuroń, 2010, s. 113).

Wspominając o swej inspiracji Ewangelią, dodawał też, *że* każdy człowiek – poza pragnieniami doczesności – chce także realizować w swoim życiu wartości uniwersalne i transcendentne: dobro, miłość, prawdę i piękno. A wyznawana przez niego triada wartości nadrzędnych miała być tych wartości uniwersalnych niejako ukonkretnieniem, do czego inspirację oraz uzasadnienie odnajdował także w Ewangelii.

Kuroń dostrzegał jednak, że w praktyce życia społecznego

> skonstruowany za pomocą tych trzech czynników [wartości nadrzędnych – Sł.S.] system wartości jest w działaniu ludzkim wewnętrznie sprzeczny (…). Jednostka może je więc realizować we współpracy społecznej tylko za cenę ich ograniczenia, deformowania, podporządkowania swoich dążeń dążeniu innych ludzi (Kuroń 2010, s. 113).

A to oczywiście musi prowadzić także do naturalnych konfliktów czy napięć.

W tej zatem perspektywie proponowany przez niego ruch społeczny ma być nie tylko formą upodmiotowienia społeczeństwa na zewnątrz, wobec państwa, ale niejako także do wewnątrz, poprzez wzmacnianie podmiotowości tworzących go osób. Podmiotowości wyrażającej się w ich swobodnym rozwoju, ale zarazem gotowości do współdziałania z innymi i gotowości do samoograniczania na rzecz innych.

Co jednak dla nas ważne szczególnie, program ten wydaje się nie tylko „antidotum" na monopol władzy w realiach PRL. Kuroń zdaje się formułować w nim także bardziej uniwersalny program upodmiotawiania każdego właściwie nowoczesnego społeczeństwa, także żyjącego w ramach demokratycznego państwa (por. Kuroń, 2010, s. 120 i nast.). Wyzwania nowoczesności, które diagnozował i z którymi usiłował się zmierzyć, przekraczały bowiem rzeczywistość realnego socjalizmu i dotyczyły kwestii tak uniwersalnych dla

każdego nowoczesnego społeczeństwa problemów jak konflikt ludzkich dążeń (por. Kuroń, 1979, s. 169) czy stereotypizacja, komercjalizacja i prywatyzacja ludzkich aktywności, postaw oraz aspiracji (por. Kuroń 1972, s. 789–790). Szczególnie istotne wydaje się dla Kuronia zwłaszcza to drugie wyzwanie. W duchu marksowskiej teorii alienacji dostrzega on bowiem, że praca pozostaje oddziaływaniem na „zewnętrzny wobec podmiotu świat, niezależnie od tego, w jakim stopniu pozostają te czynności do realizacji dążeń jednostki ludzkiej" (Kuroń, 1972, s. 789), a współpraca (w odróżnieniu od swobodnego współdziałania) jest powiązaniem

> czynności wykonywanych przez dwie lub więcej jednostek ludzkich, aby realizowały jednolity cel, niezależnie od tego, w jakim stosunku pozostaje on do realizacji dążeń jednostek ludzkich (Kuroń, 1972, s. 789).

Wielką, zasadniczą kwestią społeczną do rozwiązania – także przez lewicę – ma być tu zatem zaradzenie uprzedmiotowieniu społeczeństwa i żyjącego w nim współczesnego człowieka. Uprzedmiotowieniu, które wyraża się w tym, że coraz większa stereotypizacja ról społecznych, wydajność pracy, specjalizacja zawodowa czy rozwój gospodarczy pozostają (zbyt często) w oderwaniu od faktycznych dążeń i aspiracji milionów tworzących je ludzi. I rozwiązywaniu tego problemu służyć miał właśnie ruch społecznej samorządności.

W KIERUNKU ETYKI POLITYCZNEJ JANA STRZELECKIEGO

Spośród różnych zagadnień, którymi zajmował się Jan Strzelecki, wskazać można między innymi: krytyczną refleksję o współczesnym społeczeństwie dobrobytu, pomieszczoną np. w słynnych *Niepokojach amerykańskich* z roku 1962; socjologię pracy i procesu produkcyjnego Eltona Mayo, której poświęcił pracę doktorską; socjologię konstruowania przyszłości; badania nad językiem propagandy PRL opublikowane w książce *Socjalizmu model liryczny*; studia nad nauczaniem społecznym Kościoła (por. Grochowska, 2014, 255–262, 499–500).

Na potrzeby naszej analizy skoncentrujmy się na kwestii z pozoru ogólnej, ale dla samego Jana Strzeleckiego bardzo ważnej; na tym,

co można by określić mianem etyki politycznej Strzeleckiego czy, mówiąc ostrożniej, jego refleksji o miejscu aksjologii w życiu politycznym i publicznym. Na tym w jego życiu i twórczości, co różnym jego przyjaciołom, a potem badaczom jawiło się jako: „etyczny socjalizm Abramowskiego", „laicka transcendencja" czy „camusowska, a może wczesnochrześcijańska wizja braterstwa" (por. Grochowska, 2014, s. 271, 279, 22).

Jedną z myśli przewodnich w całej twórczości Strzeleckiego była bowiem personalistyczna intuicja, że warunkiem poważnej refleksji o życiu politycznym jest uchwycenie prawdy dotyczącej społecznej natury, ale i wolności każdego człowieka, które to wartości dopełniają się w odkrywaniu dobra i w służbie innym. Intuicję tę ściśle łączył nasz autor ze świadomością kruchości ludzkiego doświadczenia, która domaga się czujności i szukania oparcia w świecie wartości, które ludzkiej wolności nadają sens, wypełniając ją moralną treścią. W swym ideowym *credo* – *Próbach świadectwa* z roku 1971 – pisał Strzelecki:

> Wolność jest pojęciem pustym, nie zawiera nic co by przesądzało o wyborze wartości, co by nadawało życiu kształt, wiązało z zakresem odpowiedzialności (…). Wskazanie odnajduje się poza wolnością, jest ona narzędziem, nie celem życia człowieka (Strzelecki, 2015, s. 279).

Ta podstawowa moralna intuicja towarzyszyła Strzeleckiemu przez całe jego publiczne życie. Próbując osadzić ją na gruncie społecznym, a nawet politycznym, można przedstawić ją w dwu wymiarach: negatywnym i pozytywnym.

***

W y m i a r n e g a t y w n y owej – w najszerszym tego słowa znaczeniu – etyki politycznej Strzeleckiego ogniskował się w znacznym stopniu na tropieniu i krytycznej analizie politycznej rzeczywistości PRL. Z przenikliwością, erudycją, a często i z ironią demaskował on zatem: organizację postępu, która redukuje człowieka do wymiaru jego funkcji (por. Strzelecki, 1989, s. 39); „materializm" z którego „ulatuje aromat ludzkiego życia innego niż junacki obóz" (Strzelecki, 1989, s. 67); „sztaby rewolucji", które kulturę oddają w ręce polityki,

a naukę w służbę mitologii (Strzelecki, 1989, s. 45); władzę „partyjnych dewotek" i „duchowej policji" (Strzelecki, 1989, s. 49); przejawy „sprawiedliwości", która „odbywa swoje sądy na grobie wszelkich idealistycznych absolutów" (Strzelecki, 1989, s. 59). I choć przywołane tu określenia dotyczą jedynie zapisków autora z dramatycznych lat 1950–1953, które drukiem ukazały się w „Twórczości" dopiero po Październiku '56 (por. Strzelecki, 1989, s. 208), to do sprawy tej wracał Strzelecki z konsekwencją i uporem przez całe swoje życie, tropiąc i demaskując autorytaryzm „ludowego państwa", a także ideologiczne roszczenia jego doktryny.

Już tylko kilka przywołanych tu określeń autora dobrze pokazuje też dwa połączone ze sobą, wyraźne motywy, rzec by można nawet paradygmaty, owej krytyki PRL-u zawartej w etyce politycznej Strzeleckiego. Pierwszym z nich jest głęboka i trafna niewątpliwie diagnoza, że ateistyczne autorytarne „ludowe" państwo, w swym ideologicznym zapamiętaniu nieuchronnie pogrąża się w parodię religijnej doktryny, którą oficjalnie chce zwalczać. W samej głębi nocy stalinizmu pod datą 8 maja 1952 notował i projektował nasz autor:

> Na nowo trzeba będzie wskazywać państwu skromniejsze zadania niż troska o dusze, które dawniej zbawiać chciano przymusem sakramentów – dziś przymusem ideologicznego szkolenia. Na nowo rozłączać będzie trzeba *spirituel* od *temporel* i odbierać urzędnikom państwowym władzę wiązania i rozwiązywania na ziemi ludzi za ich metafizyczne przekonania. Na nowo rozłączyć trzeba będzie państwo od Kościoła, i to nie na rzecz żadnej świeckiej teologii – tylko przeciw niej, w obronie rzeczypospolitej, która stała się rzeczą sakralną, ku większej potędze Centralnych Komitetów (Strzelecki, 1989, s. 61).

Związany z tym ściśle wątek drugi w krytyce PRL Strzeleckiego to głębokie przekonanie, że wypaczenia w praktyce i doktrynie lewicy pojawiają się wtedy, gdy odrzuca się, bądź zgoła uznaje za wrogą, europejską tradycję wolności, tolerancji i humanizmu, niesioną w czasy współczesne przez klasyków myśli liberalnej, personalizmu czy chrześcijaństwa. Stąd autorytetami, do których odwołuje się w swych analizach i rozważaniach, obok Ossowskiego, Gramsciego czy Fromma, są także Locke, Constant, Mounier czy Jan Paweł II (por. Strzelecki, 1989, s. 61; Strzelecki, 1989, s. 58; Strzelecki, 2015, s. 429; Strzelecki, 1988, s. 73).

Warto też zauważyć, że choć ta krytyczna analiza Strzeleckiego odnosiła się wprost i bezpośrednio do PRL, to da się w niej odczytać także przesłanie przekraczające ramy rzeczywistości, do której się odnosiła. Można w niej bowiem dostrzec bardziej uniwersalną przestrogę: nie tylko przed komunizmem, ale także przed ideologią jako taką; nie tylko przed autorytaryzmem „ludowej demokracji", ale również przed roszczeniami każdej władzy, która bierze sobie za cel zasadniczą przebudowę porządku społecznego, łącznie z jego fundamentem aksjologicznym; przed każdym, kto w imię swych mocnych racji naukowych, politycznych czy historycznych, bierze w nawias ludzkie prawo do odmienności, poszukiwań czy niepewności. Mówiąc krótko, jest to przestroga przed duchem rewolucji, który w królestwie współczesnej polityki czai się pod różnymi jego szerokościami. Także, rzecz jasna, tą lewicową.

***

Krótką rekonstrukcję wymiaru pozytywnego etyki politycznej Jana Strzeleckiego zacząć można od jego ideowej autodeklaracji, która pojawia się w wywiadzie, jakiego udzielił w grudniu 1980 gdańskiemu tygodnikowi „Czas". Objaśniał w nim przyczyny, dla których on, lewicowy inteligent, a wcześniej członek PZPR, wraz z szerszą grupą intelektualistów znalazł się w Stoczni Gdańskiej jako doradca strajkujących robotników. Na pytanie, co jest dla niego „rdzeniem myśli socjalistycznej", odpowiedział wówczas krótko:

> Chyba jednak coś bardzo lirycznego, a mianowicie uznanie w solidarności międzyludzkiej jednej z naczelnych wartości. Socjalizm przejmował tradycję wielkich projektów oświecenia dotyczących społeczeństwa równych i wolnych. Jest to rodzaj świeckiej, laickiej transcendencji, jedna z konfiguracji kulturowych tradycji o wielkie sile inspiracji (Strzelecki, 2015, s. 121).

I wyjaśniał dalej:

> Ów liryczny rdzeń socjalizmu nie może zostać zinstytucjonalizowany. Żadna instytucja ani organizacja nie ma prawa orzec, iż wie najlepiej, jak to ma być zrealizowane (Strzelecki, 2015, s. 121).

Ta z pozoru lakoniczna uwaga nie tylko oddaje sposób myślenia Jana Strzeleckiego o socjalizmie, ale szerzej, jest też dobrą ilustracją tego, jak rozumiał on miejsce i znaczenie wartości (tu lewicowych) w polityce w ogóle. I to w roku 1980, a więc z perspektywy kilkudziesięciu lat jego aktywności publicznej.

S p r a w a p i e r w s z a to akcent kładziony mocno na wymiar społeczny ludzkiego życia, to sen o sprawiedliwości i „solidarności międzyludzkiej". Próżno jednak w refleksji Strzeleckiego, także tej, w której – w latach 40. – definiował on swe podejście do socjalizmu, szukać klasycznych marksistowskich motywów świadomości klasowej, materializmu dialektycznego czy proletariackiej rewolucji. Odwrotnie. Jak pisał w swym powojennym manifeście z roku 1946, okupacyjnym doświadczeniem jego środowiska i pokolenia było odkrywanie w ruchu socjalistycznym „ludzkiej, nie tylko robotniczej sprawy, a raczej sprawy ludzkiej w sprawie robotniczej" (Strzelecki, 2015, s. 55). Dlatego w swych uwagach *O niektórych źródłach uproszczeń marksizmu* z tego również okresu dystansował się od „psychologii walki", „ubojowiania przekonań szeregowców ruchu" czy „skłonności do szyderstwa z argumentów przeciwnika" (Strzelecki, 2015, s. 94). Drogę do międzyludzkiej solidarności rozumiał zaś jako przekraczanie kredowych kół ideologii oddzielających socjalistów od katolików (por. Strzelecki, 2015, s. 433) czy tych, którym bliska jest myśl narodowa (por. Strzelecki, 2015, s. 23-24).

P o d r u g i e, widać w przywołanej wyżej deklaracji Strzeleckiego nieufność wobec świata polityki jako takiej. A w każdym razie świadomość jego immanentnej ułomności. Królestwo władzy jest zapewne królestwem ludzkich konieczności, ale nie stanie się nigdy królestwem ludzkiego spełnienia. To z gruntu chrześcijańskie przekonanie towarzyszyło Janowi Strzeleckiemu przez całą jego drogę.

Co więcej, tę nieufność do polityki łączył Strzelecki także z dystansem wobec historii wynoszonej na piedestał absolutu. Historii ujmowanej w marksizmie jako świecka teodycea, sędzia ludzkich spraw i ostateczny argument. Odwołując się do doświadczeń okupacji, pisał on w swym *credo* z roku 1971:

> Odwoływanie się do Historii? Przecież oni mogą zwyciężyć. I zleglibyśmy na niewolniczym dnie Nowego Ładu w świecie poniżenia, terroru i głodu – choćby ta skromna okoliczność wstrzymywała nas od

> zbyt wielkiego zaufania okazywanego historii jako sędziemu spraw ludzkich (Strzelecki, 2015, s. 294).

Dlatego – po trzecie – drogę ku gwieździstemu niebu wartości moralnych w życiu publicznym, braterstwu czy postawie służby bliźniemu otwiera – w jego oglądzie – nie okazałość gmachu władzy, przynależność do właściwego politycznego obozu czy nieubłagana logika dziejów, ale postawa społecznego zaangażowania, a zarazem moralna czujność, a nawet nieufność czy niepewność. Dystans: i wobec praw oraz prawd królestwa władzy, i wobec rozpoznań własnych. Jak podkreślał Strzelecki w *Uwagach o problemie zaangażowania* z roku 1963: „wartości są kruche bez stałego wysiłku człowieka i (…) człowiek jest kruchy bez stałego wysiłku urzeczywistnienia wartości" (Strzelecki, 2015, s. 107). Podkreślał jednak, że samo bezkrytyczne zaangażowanie, owa sławiona w PRL-owskim sloganie „dobra robota" (Strzelecki, 2015, s. 109) niepytająca się, komu i czemu służy, łatwo zaprowadzić może do „moralnej klęski" (Strzelecki, 2015, s. 106). Dlatego właśnie każdemu zaangażowaniu towarzyszyć winien krytyczny niepokój wobec własnych działań i intencji. Jak pisał, „chodzi o niepokój przeciwdziałający przekonaniu, że w każdej chwili i sytuacji kroczy się najsłuszniejszą drogą do najsłuszniejszego celu. O niepokój otwierający uszy na głos innych ludzi" (Strzelecki, 2015, s. 110–111).

Jak jednak sprawić by takie zaangażowanie, podszyte permanentnym niepokojem, nie zakończyło się rozpaczą czy zniechęceniem? Tu zaczyna się czwarty, najważniejszy poziom etycznego programu Strzeleckiego, który usiłujemy zrekonstruować; wymiar, który sam autor w przywołanej wyżej deklaracji dość trafnie nazywa mianem „laickiej transcendencji". W istocie człowiek nie jest bowiem w stanie sam z siebie znieść napięcia między potrzebą zaangażowania i niepewnością, czy unieść ciężaru odpowiedzialności za siebie i otaczający świat. Stąd konieczny wysiłek przekraczania granic codziennej egzystencji na rzecz tego, co trwalsze i pełniejsze niż najdoskonalszy wytwór ludzkiej władzy, rąk czy rozumu.

Drzwi tego królestwa prawdy, piękna i dobra uchyla jednak Strzelecki w swych tekstach z niezwykłą ostrożnością, jakby z nieśmiałością. Nie do końca, i tylko na chwilę. Raz kluczem do nich ma być świecki mit i wiara, że przyszłość musi mieć jakiś sens. Innym razem gorzka lekcja historii, zwłaszcza tej XX-wiecznej. Raz przywoływał świadectwo

swych autorytetów, innym razem blask europejskiej kultury, a zwłaszcza chrześcijaństwa, które podziwiał u towarzyszy swej drogi. Dwa połączone ze sobą tropy etyczne wydają się jednak we wszystkich tych przypadkach dominować: fenomenologia i personalizm.

Czas próby jest zarazem chwilą prawdy – ta perspektywa fenomenologiczna wraca u Strzeleckiego niemal zawsze, gdy pyta on o sprawy zasadnicze i najważniejsze. Tragiczne zakręty ludzkiej historii, tej wspólnej i tej indywidualnej – dla naszego autora to przede wszystkim noc okupacji – są dla niego zarazem czasem prawdy.

> W sytuacjach granicznych tylko włos dzieli drogi określone znakami wielkich moralnych przeciwieństw. Nie ma w nich środka między tchórzostwem i odwagą, między zwycięstwem a upadkiem, między sprostaniem braterstwu a zerwaniem wspólnoty, między progiem spełnienia a progiem klęski.

Tak pisał Strzelecki w „Próbach świadectwa" w 1971 roku (Strzelecki, 2015, s. 279). A u kresu swego życia, w *Rekonstrukcji „sensu"* z 1988 roku, za Jaspersem wyjaśniał: „sposób, w jaki w sytuacjach granicznych jesteśmy, w jaki je przyjmujemy, rozstrzyga o tym, jaki jest nasz rzeczywisty stosunek do wartości, a więc o kształcie nas samych" (Strzelecki, 2015, s. 312).

W swym etycznym świadectwie Strzelecki-fenomenolog jest jednak także – albo powiedzieć możemy ostrożniej: staje się – coraz bardziej personalistą. Biorąc za świadka i przewodnika swych poszukiwań Mouniera, odkrywa w personalizmie miejsce, gdzie spotkać mogą się różne humanizmy: ten świecki i ten religijny (por. Strzelecki, 2015, s. 429–432). Jest także dla niego personalizm perspektywą, z której dobrze widać godność człowieka jako osoby, a więc szczególną, wyjątkową wartość ludzkiej egzystencji i zarazem prześwit tego wszystkiego, co nadaje jej najgłębszy sens (por. Strzelecki, 2015, s. 311–319).

W KIERUNKU PERSONALIZMU I „ANTROPOLOGII OGRANICZONEJ"

Pozostając przy tej ograniczonej prezentacji myśli politycznej i etycznej Jacka Kuronia i Jana Strzeleckiego, można dostrzec, że odmienne doświadczenia pokoleniowe obu autorów wpływają na inną nieco

perspektywę każdego z nich. Niezależnie jednak od tych różnic, w ich rozważaniach widać wiele zbieżności, które składają się na swoisty wspólny ideowy, a nawet antropologiczny rdzeń.

Po pierwsze zatem, z ich – w różny sposób wyrażanej – krytyki rzeczywistości PRL wybrzmiewa wspólnie dość wyraźny dystans wobec polityki jako takiej. A w każdym razie dość wyraźne przekonanie, że królestwo walki o władzę odległe jest ze swej natury od królestwa wartości ideałów i idei, które politycy tak chętnie biorą na swe sztandary. Takie sceptyczne spojrzenie na świat polityki uznać by można za coś oczywistego, tyle tylko, że bardziej na gruncie tradycji konserwatywnej lub liberalnej niż w nurcie myślenia lewicowego, które polityce przypisuje przecież ważną rolę korygowania społecznych nierówności.

Ten – dość nieoczywisty dla tradycyjnej lewicy – punkt widzenia ma u obu myślicieli nieco odmienne uzasadnienia. Kuroń upatruje ich w naturalnej w nowoczesnym społeczeństwie różnorodności postaw, wartości i interesów, które każda polityczna decyzja musi jakoś ograniczać i krępować. Dla Strzeleckiego niebezpieczne w polityce wydaje się przede wszystkim metafizyczne niemal złudzenie sprawczości. Tak czy inaczej, dla obu czynione ludzką ręką królestwo władzy musi być traktowane jako niepełne i niedoskonałe. Immanentnie, ze swej natury.

Dlatego – po drugie – obaj myśliciele szukają w swych programach klucza do przekroczenia owej ułomności świata polityki, której nie sposób uzdrowić samym politycznym działaniem. Strzelecki jako fenomenolog, ale także stoik, recept próbuje szukać w postawie czujności, dystansu i moralnej wrażliwości na znaki czasu. Działacz społeczny, jakim jest Jacek Kuroń, „antidotum" upatruje w dywersyfikacji władzy, jaką przynieść ma formuła współrządzących państwem ruchów społecznych.

Obaj jednak – po trzecie – recept szukają dalej i głębiej niż tylko w przestrzeni ludzkich postaw czy aktywności. W myśleniu obu pojawia się jakiś prześwit metafizyki i figura świeckiej transcendencji; świadomość, że świat społeczny można poprawiać, czynić go lepszym i sprawiedliwszym, tylko orientując się według porządku nie z tego świata. Dlatego obaj z uznaniem i sympatią przywołują chrześcijaństwo i Ewangelię. Dlatego też nieobcy jest im język etyki normatywnej, personalizmu i godności człowieka.

Podsumowując to wszystko, na poziomie antropologicznym, p o c z w a r t e, skonstatować możemy, że cechą wspólną i zarazem dość specyficzną w przywołanym tu myśleniu Jacka Kuronia i Jana Strzeleckiego o polityce jest personalistyczne ujmowanie człowieka jako osoby.

Wyraźne elementy personalizmu, jaki dostrzec można w przywołanej tu myśli politycznej obu autorów, to przede wszystkim: postrzeganie przez nich człowieka jako osoby, która pełnię swojej niepowtarzalnej egzystencji odkrywa dopiero w relacji z innymi (współdziałanie u J. Kuronia, służba, poświęcenie u J. Strzeleckiego); przekonanie o zasadniczej wartości – godności każdego człowieka, która wyprzedza wszelkie „obiektywne" prawa historii bądź uwarunkowania polityczne czy społeczne; podkreślanie znaczenia odniesień moralnych w życiu jednostek i społeczeństw; a tym samym akcentowanie niepełności, ograniczoności ludzkiej natury; co zaprasza niejako do wysiłku moralnej lub religijnej jej transcendencji.

Mówiąc językiem współczesnej antropologii polityki, możemy zatem powiedzieć, że ich myśl polityczna zmierza w kierunku, – by użyć kategorii M. Gierycza – „antropologii ograniczonej". Jak ujmuje to ten badacz, w odróżnieniu od „antropologii nieograniczonej" (z jej przekonaniem o nieograniczonych, autokreacyjnych zdolnościach człowieka, zasadniczo modelującym ludzką naturę znaczeniu historii i pokusą polityki w pełni suwerennej) „antropologia ograniczona" – sięgając swymi korzeniami filozofii starożytnej i chrześcijaństwa – podkreśla: ograniczoność ludzkiej egzystencji wynikającą z jej niedoskonałości, ale i ontologicznego statusu (człowiek, choć jest twórczy, nie jest stwórcą świata); moralny sens ludzkiego życia (człowiek ma pragnienie i możność odkrywania piękna, prawdy i dobra); szczególny charakter ludzkiej natury, odróżniający ją na tle innych bytów; pewną metafizyczną pokorę, której „paradygmatem jest podejście *etsi Deus daretur*, a zatem - rzec można - agnostycyzm „bojący się Boga" w biblijnym sensie pojmowania tejże bojaźni" (Gierycz, 2017, s. 270–277).

PRÓBA PODSUMOWANIA: METAFIZYCZNA WERSJA TEORII KRYTYCZNEJ?

Wróćmy do naszego pytania: czemu przywołany tu unikalny ideowy nurt współczesnej polskiej lewicy nie istnieje dziś niemal zupełnie w szerszym dyskursie politycznym? I czy mogło w ogóle stać się inaczej?

Odpowiedź na pierwszą jego część wydaje się stosunkowo prostsza. Po pierwsze, zauważyć wypada, że deficyt tożsamości ideowej polityki to zjawisko szersze, daleko wykraczające poza ramy współczesnej lewicy. Mówiąc krótko, współczesna polityka jest zdecydowanie bardziej zderzaniem rozmaitych emocji, aspiracji, konfliktów i technik marketingowych niż odwoływaniem się do idei. A nowoczesne XIX i XX-wieczne ideologie traktowane są w niej jak wyblakłe emblematy.

Nieco to spostrzeżenie uszczegóławiając, z łatwością dostrzec też możemy, po drugie, że współczesną polską scenę polityczną zdominowała logika „postsolidarnościowego" podziału politycznego, niewiele miejsca pozostawiając na rozwijanie ideowych sztandarów. O ile do roku 2005 kształtujący politykę wolnej Polski podział „postkomunistyczny" stawiał naprzeciw siebie postkomunistyczną lewicę i postsolidarnościową centroprawicę, a także ich ideowe tożsamości (por. Grabowska, 2004), o tyle po roku 2005 i faktycznej abdykacji lewicowej SLD, polską politykę zdominował podział postsolidarnościowy", w którym nikłe tylko – przynajmniej w roku 2005 – różnice ideowe dwu partii centroprawicowych (PiS i PO), zastąpiły emocje i ostry spór personalny (por. Obacz, 2018). W efekcie od 20 lat, z roku na rok, ubywa w polskiej polityce przestrzeni na poważne spory czy poszukiwania ideowe. W tym także na ideowe poszukiwania polskiej lewicy.

Do tego, po trzecie, dochodzi okoliczność jeszcze jedna, historyczna, ale tu zapewne rozstrzygająca. Mówiąc najkrócej, Polska lewica po roku 1989 nie mogła lub nie chciała sięgnąć do lewicującej myśli środowisk w PRL opozycyjnych czy rewizjonistycznych nie tylko ze względu na swe post-PZPR-owskie korzenie, ale także ze względu na jej zasadniczy wybór polityczny lat 90., jakim było żywienie się sentymentem części społeczeństwa za czasami PRL. Nawet jeśli zatem po roku 1989 politycy czy liderzy lewicy nawiązywali różne

kontakty z działaczami byłej demokratycznej opozycji, to w oficjalnym programie i ofercie SLD czy SdRP dominowała treść sławiąca PRL, a nie odwoływanie się do jej krytyków.

Do tego dodajmy jeszcze, że niezależnie od różnych prób układania się władzy PRL z Kościołem katolickim, zwłaszcza u schyłku lat 80. (por. Orszulik, 2004), świadomym politycznym wyborem postpeerelowskiej lewicy stał się ostentacyjnie podkreślany antyklerykalizm i krytyka obecności religii w sferze publicznej. Taki wybór przywołaną wyżej, pełną odniesień do chrześcijaństwa, myśl Kuronia i Strzeleckiego czynił zapewne dla postpeerelowskiej lewicy odległą, egzotyczną, nieadekwatną.

I wreszcie, p o c z w a r t e, sprawa bodaj najważniejsza. Inspiracje Kuronia i Strzeleckiego nie mogły stać się dla polskiej lewicy swego rodzaju metafizyczną wersją teorii krytycznej także dlatego, że ta pierwsza, akcentując potrzebę kulturowej emancypacji czy podejmując współczesny kreatywny dyskurs tożsamościowy w wymiarze antropologicznym zmierza w kierunku – by użyć raz jeszcze języka M. Gierycza – „antropologii nieograniczonej" ", a więc przeciwnym od tego, jaki skonstatowaliśmy w próbce przywołanych poglądów Strzeleckiego i Kuronia. Antropologii, która podkreślając twórczość, kreatywność i potrzebę emancypacji jednostki, proponuje raczej subiektywizującą drogę do wnętrza i satysfakcji z jednostkowej egzystencji, niż – jak ma to miejsce u Kuronia i Strzeleckiego – na zewnątrz, ku odpowiedzialności, służbie, współdziałaniu, uznawanym za obiektywne wartościom czy świeckiej lub religijnej transcendencji.

Tu – w tej antropologicznej zmianie – tkwi, jak się wydaje, główna bariera dla możliwości spotkania się współczesnej polskiej lewicy z jej różnymi, często bardzo interesującymi źródłami, w tym z owym niedzisiejszym już coraz bardziej socjalizmem Kuronia i Strzeleckiego. Nie tylko zresztą z nim, ale także tym XIX-wiecznym, który świadomość ówczesnej „kwestii robotniczej" łączył z myślą narodową i wrażliwością chrześcijańską wyznających je „niepokornych", „siłaczek" i „Judymów".

Z tego też powodu sformułować możemy także ostrożną hipotezę, że jeśli w ogóle przywołana tu myśl Jacka Kuronia i Jana Strzeleckiego odczytana i odkryta zostanie jeszcze kiedyś na nowo, to pod innym raczej niż lewicowy sztandarem. Albo w przestrzeni innej niż *stricte* polityczna.

Bibliografia

Bikont, A., Łuczywo, H. (2018). *Jacek*. Warszawa: Agora SA; Wydawnictwo Czarne.
Elżbieta-Grażyna Borucka [Kuroń, J.] (1972). *Postawy ideowo-etyczne*. Znak, *6*(216), 785–795.
Friszke, A. (2011). *Czas KOR -u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*. Kraków: Znak; Instytut Studiów Politycznych PAN.
Gawin, D. (2013). *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956–1976*. Kraków: Znak.
Gierycz, M. (2017). *Europejski spór o człowieka. Studium z antropologii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
Grochowska, M. (2014). *Strzelecki. Śladem nadziei*. Warszawa: Świat Książki.
Habermas, J., & Ratzinger, J. (2005). *Dialektik der Säkularisierung*. Freiburg im. Briesgau: Herder Verlag.
Kuroń, J. (1979). *Drogi i podziały*. *Kultura* [*paryska*], 1-2(376-377), 168–182.
Kuroń, J. (1984). *Polityka i odpowiedzialność* (Londyn: Aneks).
Kuroń, J. (2010). *Opozycja. Pisma polityczne 1969-1989*. M. Sutowski i in. (Red.). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
Lipski, J.J. (1988). *Komitet Obrony Robotników, KOR, Komitet Samoobrony Społecznej*. Gliwice: Wokół Nas; Wydawnictwo Głos Śląsko-Dąbrowski.
Obacz, P. (2018). *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna" w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*. Kraków: Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner.
Orszulik, A. (2004). *Czas przełomu. Notatki z rozmów z władzami PRL w latach 1981–1989*. Warszawa–Ząbki: Apostolicum.
Strzelecki, J. (1988). *Kontynuacje (3)*. Warszawa: Wydawnictwo Grup Politycznych WOLA.
Strzelecki, J. (1989). *Ślady tożsamości*. Warszawa: Czytelnik.
Strzelecki, J. (2015). *Żywe konflikty. Wybór pism*. K. Piskała (Oprac.). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Adam Danek
http://orcid.org/0000-0002-6178-8183
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
adam.danek@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2864

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Trzy mity polityczne Austro-Węgier

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem poniższego artykułu jest zidentyfikowanie i wyodrębnienie podstawowych i najważniejszych odmian mitu politycznego dawnej monarchii Habsburgów. Problemem badawczym podjętym w artykule jest mit polityczny Austro-Węgier i jego wewnętrzne zróżnicowanie.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problemem badawczym podjętym w poniższym artykule jest mit polityczny Austro-Węgier i jego wewnętrzne zróżnicowanie. Autor posługuje się metodą konstrukcji typów jako najczęściej powtarzających się odmian mitu.

PROCES WYWODU: Autor porównuje ze sobą idee najbardziej znanych głosicieli poszczególnych odmian wspomnianego mitu.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: W wyniku przeprowadzonego wywodu autor identyfikuje trzy podstawowe typy mitu politycznego Austro-Węgier: typ romantyczny (lub nostalgiczny), typ apologetyczny i typ palingenetyczny (lub odrodzeniowy).

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Ta wstępna typologia mitów politycznych Austro-Węgier jest innowacją nieobecną dotąd w literaturze przedmiotu. Autor rekomenduje poddanie dyskusji proponowanej typologii w celu sformułowania lepszych lub alternatywnych typologii.

Słowa kluczowe:
Austro-Węgry, imperium Habsburgów, mit polityczny, typologia

Sugerowane cytowanie: Danek, A. (2025). Trzy mity polityczne Austro-Węgier. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 353–366. DOI: 10.35765/HP.2864.

Abstract

THREE POLITICAL MYTHS OF AUSTRIA-HUNGARY

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the following paper is to identify and distinguish the basic and most important varieties of the political myth of the former Habsburg monarchy.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem addressed in the paper is the political myth of Austria-Hungary and its internal diversity. The authors use the method of constructing types as the most frequently recurring varieties of myth.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The authors compare the ideas of the most famous proponents of each myth.

RESEARCH RESULTS: As a result of their argument, the authors identify three basic types of the political myth of Austria-Hungary: the romantic (or nostalgic) type, the apologetic type, and the palingenetic (or revival) type.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: This preliminary typology of political myths of Austria-Hungary is an innovation previously absent from the literature on the subject. The authors recommend that the proposed typology be discussed in order to formulate better or alternative typologies.

Keywords:
Austria-Hungary, Habsburg empire, political myth, typology

WSTĘP

W krajach, które wchodziły niegdyś w skład Austro-Węgier, obecny jest sentyment do tamtego okresu. Późniejsza historia tych krajów, w Europie Środkowej lub Wschodniej na ogół burzliwa i dramatyczna, naznaczona wstrząsami, niestabilnością i narodowymi tragediami, sprawiła, że spokojna era habsburska zaczęła być przez niejednego postrzegana jako epoka wzorcowa. Pozytywne odniesienia do niej są na tyle rozpowszechnione geograficznie, że można mówić o istnieniu mitu Austro-Węgier (Wereszycki, 1986; Purchla, 2014). Pojęcie mitu w miejsce „sentymentu" każe tu również wprowadzić sama kategoria epoki wzorcowej, ponieważ sfera mitów jest sferą

wzorców. Nosicielami sentymentu były i są określone grupy społeczne w krajach sukcesyjnych imperium Habsburgów. Transpozycji sentymentu w mit dokonali twórcy dzieł kultury, intelektualiści, literaci wywierający wpływ na zbiorową wyobraźnię i pamięć historyczną. W rezultacie mit Austro-Węgier przejawia się na różnych poziomach zbiorowego myślenia, także na poziomie politycznym, oddziałując na wyobraźnię polityczną. Wielopoziomowy charakter mitu wraz z jego geograficznym rozpowszechnieniem sprawia zarazem, iż mit Austro-Węgier występuje w zróżnicowanych wersjach czy formach: należy więc mówić nie tyle o micie, ile raczej o mitach. Problemem badawczym, jakim zajmujemy się w niniejszym artykule, jest ujęcie mitu Monarchii Naddunajskiej (tym i podobnymi określeniami posługuję się dalej w sposób niewartościujący, jako zamiennymi nazwami własnymi obiektu poddanego mitologizacji) jako mitu politycznego: przejawianie się mitu imperium Habsburgów w sferze politycznej (w tym w sferze idei politycznych) – albo, mówiąc jeszcze inaczej, sposób, w jaki mit habsburski utrwalany przez pamięć kulturową i twórczość literacką przyobleka się w polityczność. Celem naukowym niniejszego artykułu, pisanego z perspektywy historyka idei, jest natomiast uporządkowanie zróżnicowanych wersji mitu politycznego Monarchii Naddunajskiej poprzez wyodrębnienie jego powtarzających się podstawowych odmian – typów. W konkluzji zaproponujemy, na podstawie wybranego materiału, nieobecną dotąd w literaturze przedmiotu typologię mitów politycznych Austro-Węgier jako wstęp do dyskusji i dalszego opracowania tego tematu.

METODY I NARZĘDZIA BADAWCZE

W naszym wywodzie zastosujemy metodę konstrukcji typów (odmian) mitu politycznego, przy czym kryterium wyodrębnienia typów i przyporządkowania do nich poszczególnych przypadków będzie schemat „historiozoficzny": wizja dziejów mitologizowanego obiektu (cesarstwa Austrii, Austro-Węgier, monarchii Habsburgów) oraz jego umiejscowienia i roli w historii powszechnej. Dla zachowania ekonomii wywodu poszczególne typy mitu zamierzamy zilustrować przykładami ich najbardziej znanych bądź najbardziej reprezentatywnych wyrazicieli.

Najważniejsze metodologicznie dla poniższego wywodu będą z pewnością kategorie mitu oraz mitu politycznego, rozpocznijmy zatem od ich eksplikacji. Mit można zdefiniować jako opowieść, która ma wyjaśniać znaczenie i sens świata obecnie istniejącego wokół nas (zob. Niżnik, 1978). Według Hansa Blumenberga (2009, s. 159) mit jest sposobem przedstawiania, czyli sposobem kreowania obrazów; mit to „forma porządkowania świata doświadczenia, równorzędna w zasadzie nauce i sztuce". Forma ta czy też sposób przedstawiania polega na układaniu opowieści. Zdaniem niemieckiego mitoznawcy klasyczny mit zawsze opowiada jakąś historię (Blumenberg, 2009, s. 213–214). Część teoretyków mitu odróżnia od siebie mit w sensie archaicznym, znany z tradycyjnych systemów religijnych i mitologicznych, oraz mit w sensie nowoczesnym, występujący jako mit społeczny czy polityczny. Tak czyni na przykład autor prekursorskiej na gruncie polskim monografii o micie politycznym Tadeusz Biernat (1989, s. 25), w którego ujęciu istotę mitu archaicznego tworzy fabuła (czyli opowieść), natomiast mit archaiczny jest kategorią świadomości – pierwszy ma charakter fabularny, a drugi świadomościowy. Rozróżnienie to nie wydaje się jednak przekonujące, gdyż nietrudno zaobserwować, jak wielką rolę także w micie nowoczesnym odgrywają jego aspekty fabularne, opowieściowe. W ocenie Henry'ego Tudora (1972, s. 137) nie ma zasadniczej różnicy między mitem archaicznym a (nowoczesnym) mitem politycznym, ponieważ istotę obu stanowi opowieść – mit zawsze jest opowieścią, i to utrzymaną w dramatycznej formie. W micie politycznym należy więc raczej widzieć odmianę mitu w ogóle, mianowicie mit działający w sferze politycznej.

Mit to opowieść wyjaśniająca, dlaczego świat jest taki, jaki jest. Nie zwraca się ona jednak do rozumu, lecz do uczuć, emocji, intuicji, wyobraźni – ma umożliwić odbiorcy internalizację sensu świata poprzez jego bezpośrednie przeżycie, doświadczenie jego znaczenia. Dużym stopniem trafności odznacza się definicja Geoffreya Robertsa (1971, s. 131; cytuję tłumaczenie Biernata, 1989, s. 25–26):

> Mit jest pewnym podsumowaniem jakichś wypadków czy procesów w społeczeństwie, podsumowaniem będącym w pewnym sensie wypaczeniem rzeczywistości, bazującym bardzo często na

> irracjonalnych, a nawet nadnaturalnych założeniach, lecz wcielającym w życie w formie symbolicznej wartości czy wierzenia tego społeczeństwa.

Porównajmy z nią definicję autorstwa Ewy Nowickiej (1984, s. 38):

> Mit jest opowieścią narracyjną, posługującą się symbolami i obrazami, ignorującą zasady logiki formalnej, dla opowiadających i odbiorców absolutnie prawdziwą, dosłowną, operującą swoistym poczuciem czasu i przestrzeni, mówiącą o sprawach wielkiej wagi (subiektywnej i obiektywnej) dla jednostki i zbiorowości, ignorującą problemy zbiorowości obcych. Tak rozumiany mit w postaci czystej występuje w społeczeństwie określanym modelowo jako sakralne, a w kulturze społeczeństw rozwiniętych posiada pewne analogie, z których najbliższa jest ideologia.

Podobne ujęcie – mitu jako egzystencjalnej autointerpretacji – zaproponował Hans Jonas, wykorzystując kategorie konceptualne zaczerpnięte z filozofii Martina Heideggera. Według Jonasa (1994, s. 337–358) żyjący w historii człowiek dokonuje projekcji sposobu, w jaki rozumie siebie, a projekcja ta przyjmuje kształt opowieści o zewnętrznych procesach i postaciach – mitu. Ernst Cassirer (2006, s. 26) zauważył, że ludzie sięgają po mit głównie wtedy, gdy nasila się poczucie niestabilności. Jak stwierdził, nawet społeczeństwa prymitywne czy archaiczne odwołują się do mitu przede wszystkim w obliczu niebezpieczeństwa lub sytuacji niezwykłej. W sferze politycznej mit rozwija się niejako w najbardziej naturalny sposób, ponieważ polityka jako dziedzina życia zbiorowego stanowi dla ludzi największe źródło niestabilności. Mit zaś pozwala człowiekowi „żyć w uporządkowanym wszechświecie i przezwyciężyć stan chaosu, w którym rzeczy i myśli nie nabrały jeszcze określonego kształtu i struktury". Roger Caillois (1973, s. 19–34) funkcję mitu widzi w rozwiązywaniu silnych konfliktów uczuciowych poprzez ich projekcję w świat idei, w tym racjonalizacji wielkich przeżyć zbiorowych o charakterze wstrząsowym. W analizowanym tutaj przypadku mitu politycznego Austro-Węgier wstrząsem tego rodzaju były wojna przegrana przez imperium Habsburgów i jego rozpad, które w przywiązanych do niego grupach społecznych zrodziły poczucie niestabilności, niepewności, kryzysu.

CZĘŚĆ ZASADNICZA (PROCES WYWODU)

Przystąpmy teraz do właściwego wywodu. Pierwszy wyraźnie zauważalny wariant mitu politycznego Austro-Węgier, nawiązujący do klasycznego literackiego mitu habsburskiego rozwijanego, jak pokazał Claudio Magris (2019), od początku XIX wieku, ale modyfikujący go o traumatyczne doświadczenie roku 1918, omówiony zostanie na przykładzie autora, który go niejako skodyfikował, a zarazem najbardziej przyczynił się do utrwalenia i rozpropagowania mitu politycznego c.k. Monarchii w literaturze dwudziestowiecznej – Josepha Rotha (1894–1939), często uznawanego za najwybitniejszego austriackiego pisarza w okresie międzywojennym. Przez zakończone przedwczesną śmiercią dwie dekady jego twórczość zawsze artykułowała poglądy polityczne autora, ale same poglądy uległy przez ten czas radykalnej przemianie. W swej najpoczytniejszej powieści *Marsz Radetzky'ego* z 1932 r. Roth po raz pierwszy wystąpił jako lojalista, partyzant sprawy Habsburgów, i zarazem dokonał pierwszej poważnej prezentacji mitu Monarchii Naddunajskiej. Zobrazowane przezeń Austro-Węgry jawiły się jako ideał porządku politycznego, ponieważ w tym jednym państwie dokazano sztuki, która nie powiodła się żadnemu innemu – pogodzenia dwóch przeciwstawnych tendencji politycznych: uniwersalizmu i patriotyzmu. W optyce Rotha habsburskie imperium mieściło w sobie – by tak rzec – cały świat, pstrokate uniwersum zamieszkane przez wiele ludów. Tożsamość żadnego z nich nie była zagrożona. Przeciwnie – w granicach Monarchii „w każdym kraju śpiewano inne pieśni, chłopi ubrani byli w inne stroje, mówiono innymi, nieraz zupełnie różnymi językami" (Roth, 1996, s. 27). Z drugiej jednak strony przedmiotem lojalności wszystkich ludów korony pozostawały te same symbole imperialne, będące przejawem obecności monarchy w codziennym życiu państwowym i zbiorowych odczuciach – „owe specyficzne znaki, które w nieodmiennie ten sam, a jednak różnobarwny, sposób powtarzały się na wszystkich stacjach, na wszystkich kioskach, budynkach publicznych, szkołach i kościołach we wszystkich krajach cesarstwa": mundury urzędników i żołnierzy oraz „owe odświętne i równocześnie wesołe czarno-żółte barwy, które, budząc zaufanie, przebłyskiwały spośród innych kolorów; jak również to uroczyste i pogodne «Boże zachowaj», zadomowione w pieśniach wszystkich ludów"

(Roth, 1996, s. 25–27). Widzimy tu wyraźnie jeden z motywów do dziś często przewijających się w mitach politycznych – marzenie o formule pozwalającej harmonijnie połączyć siłę wynikającą z jedności z bogactwem i pełnią wynikającymi z wielości i różnorodności. Roth zgadzał się zatem co do istoty systemu politycznego Austro-Węgier z jego przeciwnikami, lecz to, co oni tradycyjnie uznawali za fundamentalną wadę imperium Habsburgów, interpretował jako jego zaletę. Jednym z tych przeciwników kilkadziesiąt lat wcześniej był – jak go określa Andrzej Walicki (1956, s. LI–LII) – twórca „narodnickiej utopii" i „konserwatywny rewolucjonista" (zob. Walicki, 2002, s. 427–443) Aleksandr Hercen (1812–1870). W 1859 r. ów rosyjski myśliciel polityczny pisał:

> (…) Austrii nie ma bez jej poszczególnych części, to największa złuda, jaka kiedykolwiek istniała w historii. Wszystko jest w niej kłamstwem: Cesarstwo Rzymskie w Niemczech, Cesarstwo Niemieckie składające się głównie ze Słowian, Włochów, Madziarów (…). W Austrii nie ma nic organicznego, proszę odjąć z prawej strony Lombardię i dodać z lewej Rumunię, też będzie dobrze. Proszę odjąć Galicję i dodać Serbię – też nieźle, *die Staatskanzlei* będzie działała ustalonym trybem (Hercen, 1966, s. 338).

Trudno się oprzeć myśli, że życie potwierdziło ocenę Hercena: Lombardia została odjęta Austrii kilka lat po napisaniu przytoczonych słów – w 1866 r., a już w 1878 zostały jej dodane Bośnia i Hercegowina, po czym istotnie system imperialny działał ustalonym trybem. Gdyby Roth przeczytał słowa Rosjanina, zapewne zgodziłby się z jego opisem, odwrotnie go tylko wartościując – uznałby go za potwierdzenie, że Austria wypracowała formułę autentycznego uniwersalizmu politycznego. Austriacki pisarz afirmował to, co nacjonaliści traktowali jako zarzut, a inni komentatorzy wskazywali jako kuriozum na tle epoki – fakt, iż Austria stanowiła nie tylko zaprzeczenie, ale wprost przeciwieństwo państwa narodowego; była państwem (między innymi) Niemców, ale nie była państwem niemieckim, choć niemiecki pozostawał w niej językiem wspólnym i urzędowym. W ostatniej powieści Rotha (2015, s. 27), opublikowanej przezeń za życia, *Krypcie kapucynów* z 1938 r., jeden z bohaterów nieomal parafrazuje słowa Hercena: „Istotę Austrii stanowią jej peryferie, a nie centrum. Nie znajdziecie Austrii w Alpach! Tam

znajdują się kozice, szarotki i krokusy, lecz ani śladu podwójnego orła. Substancję Austrii żywią i zasilają jedynie kraje koronne!". Wielość ludów nieniemieckich zamieszkujących cesarstwo Austrii zostaje tu wprost wskazana jako źródło jego siły – trudno o mocniejsze zaprzeczenie upowszechnionej w XIX wieku „zasady narodowości". Zamiast narodowości zasadą spajającą te liczne ludy w imperium jest lojalność wobec monarchy – Roth kontynuuje tutaj tradycyjną austriacką „teorię" polityczną głoszoną pod panowaniem Habsburgów, a plastycznie zrekonstruowaną przez Magrisa (2019). To cesarz pozostaje osią, wokół której grawitują tak różne ludy. Rzeczywiście, w *belle époque* chyba żadne inne państwo europejskie (poza, być może, Czarnogórą) nie było tak silnie utożsamiane z osobą panującego, jak Austro-Węgry za Franciszka Józefa. Nawet potocznie chętniej niż „państwem" nazywano je po prostu „Monarchią", *Doppelmonarchie*, *Donaumonarchie* itp., bo też określenia te istotnie lepiej oddawały charakter tego tworu politycznego.

Tworu, który – w wersji mitu pierwotnie eksponowanej przez Rotha – musiał upaść wskutek stopniowego rozwoju lub nasilania się świadomości narodowej wśród ludów Monarchii, a wraz z nią tendencji odśrodkowych. Roth uznał pojawienie się i umacnianie tożsamości narodowych za zjawisko typowe bądź dominujące w epoce nowoczesnej. Ukazana w tym kontekście Monarchia była skazana na nieuchronną dekompozycję. Taką perspektywę zastosował pisarz w *Marszu Radetzky'ego*. Najkrótsze ujęcie pierwszej wersji politycznego mitu imperium Habsburgów znaleźć można w słowach umieszczonych przezeń w 1932 r. w przedmowie do niemieckiego wydania tego dzieła:

> Okrutna wola historii zburzyła moją starą ojczyznę, Monarchię Austro-Węgierską. Kochałem tę ojczyznę, która pozwalała mi być jednocześnie patriotą i obywatelem świata, Austriakiem i Niemcem pośród wszystkich austriackich ludów (Spiel, 2013).

Idealny porządek polityczny został zmieciony przez wolę historii, odczuwaną jako okrutna, ale niemożliwa do odwrócenia.

Perspektywa ta ulega zmianie w pismach Rotha powstałych po 1932 r., czyli w okresie, gdy w poglądach politycznych pisarza coraz bardziej nasila się monarchizm. Do najważniejszych jego dzieł, w których sposób mityzacji Austro-Węgier ulega przeobrażeniu, zaliczane

są: esej *Grillparzer* z 1937 r., ostatnia wydana za życia powieść – *Krypta kapucynów* z 1938 r. oraz *Mowa o starym Cesarzu* z 1939 r. (Magris, 2019, s. 389). W tym nowym ujęciu idealny porządek polityczny panujący w cesarstwie nie musiał nieuchronnie upaść, lecz został zniszczony przez głupotę ludzi – a to dlatego, że rozwój tożsamości narodowych, przyczyna jego upadku, nie był żadnym naturalnym czy przewidywalnym procesem, lecz sztuczną konstrukcją ideologiczną. Rozbicie imperium Habsburgów określa teraz Roth (1996, s. 23, 29) jako „dziwaczne wybryki historii w ostatnich czasach" czy wprost „Nienaturalny kaprys historii" – jako pomyłkę dziejów.

Bieg historii przyjął ten irracjonalny kierunek z winy nacjonalistycznych demagogów, którzy rozpowszechnili wśród ludów Monarchii swoją ideologię i zbuntowali je. Pisarz utożsamiał poczucie narodowości z nacjonalizmem, a nacjonalizm z ideologią, podkreślając, że oparcie przynależności politycznej na identyfikacji narodowej było zabiegiem sztucznym i ahistorycznym, jak w sarkastycznym komentarzu narratora w opowiadaniu *Popiersie cesarza* (Roth, 1996, s. 34): „W XIX wieku odkryto, jak wiadomo, że każde indywiduum musi przynależeć do jakiejś narodowości lub rasy, jeśli faktycznie chce być uznane za obywatela". Roth postrzegał szowinizm jako konieczną konsekwencję idei narodowości, dlatego określił tę ostatnią mianem „przedpola bestialstwa". Było to nawiązanie do słów największego pisarza habsburskiej Austrii, Franza Grillparzera (1791–1872), który napisał: „Droga nowoczesnej kultury wiedzie od humanizmu do bestialstwa, przechodząc przez narodowość" (Magris, 2019, s. 187). Roth (1996, s. 36) nie odróżniał nowoczesnej tożsamości narodowej od ideologii nacjonalizmu: traktował tę pierwszą – niekonsekwentnie – jako skrajnie prymitywny atawizm („może to małpy pochodzą od nacjonalistów, jako że małpy stanowią tu postęp"), a zarazem jako sztuczny twór, obcy naturze ludzkiej („Bóg szóstego dnia stworzył człowieka, a nie reprezentanta narodu"). Wyprzedził więc znacznie na tym polu późniejszych twórców konstruktywistycznych teorii narodu, takich jak Eric Hobsbawm, Ernest Gellner czy Benedict Anderson. Wśród nacjonalizmów zaś najgorzej oceniał niemiecki, uosobiony w Rzeszy Bismarcka, Wilhelmów i volkistów, widząc w nim główne źródło zła, które zniszczyło wielonarodową Monarchię. To Niemcy bowiem jako pierwsi wprowadzili do Europy Środkowej i Wschodniej nacjonalizm z charakterystycznym dla niego kultem

jednolitości, krwi i etniczności, z myśleniem politycznym na modłę plemienną. Jego ostrze skierowali zwłaszcza przeciw ludom słowiańskim, które na zasadzie reakcji obronnej zaczęły się od nich uczyć. To naśladowanie niemieckich wzorców nacjonalistycznych w imperium Habsburgów musiało zaowocować eksplozją separatyzmów:

> Zamykaliście oczy, kiedy te matołki alpejskie i Niemiaszki sudeckie, kiedy te kretyńskie Nibelungi obrażały i lżyły nasze ludy. Aż te ludy znienawidziły w końcu monarchię i zaczęły ją zdradzać. Nie Czesi, nie Serbowie, nie Polacy, nie Rusini ją zdradzili, lecz Niemcy, ta narodowość państwowa… (Roth, 2015, s. 145).

Dezintegracja Austro-Węgier miała zatem teraz w oczach Rotha przyczyny w sferze idei politycznych, a nie obiektywnie się rozwijających procesów społecznych.

Interpretację rozpadu Monarchii Dualistycznej jako wynikłego z przyczyn politycznych i ideologicznych – czyli sztucznie wywołanego – budowali nie tylko twórcy literatury pięknej, jak Roth, ale również niektórzy historycy, jak Hugo Hantsch (1895–1972). Ten benedyktyński mnich, a zarazem profesor historii na uniwersytecie w Grazu, napisał w latach 30. i 40. dwutomową *Historię Austrii*, ocenianą później jako jedna z najbardziej apologetycznych. Za opublikowanie tego dzieła, którego pierwszy tom ukazał się w 1937 r., zapłacił zresztą po hitlerowskiej aneksji Austrii uwięzieniem w obozie koncentracyjnym. Na jego kartach wyraźnie dążył do ukazania końca Austro-Węgier jako nie tyle rozpadu, ile zniszczenia. Podkreślał, że przez większość czasu trwania „wielkiej wojny" w imperium Habsburgów nie występowały dążenia odśrodkowe, np. do 1917 r. włącznie większość czeskich partii politycznych stała na pozycjach prodynastycznych, a mały ośrodek emigracyjny skupiony wokół Tomáša Masaryka i podtrzymywany przez obce rządy nie miał porównywalnych do nich wpływów w kraju (Hantsch, 1951, s. 551). Jeszcze w 1917 r. nieniemieckie narody Monarchii nie chciały jej likwidacji, a jedynie reformy – federalizacji ustroju (Hantsch, 1951, s. 552). Zadaje to kłam propagandowemu obrazowi imperium Habsburgów jako „więzienia narodów". Tzw. strajki styczniowe, które przetoczyły się przez Austro-Węgry na początku 1918 r., miały według Hantscha (1951, s. 554) przyczyny nie wewnętrzne, lecz czysto zewnętrzne: głód wywołany blokadą ekonomiczną utrzymywaną

przez państwa Ententy, a częściowo też bolszewicki przykład z Rosji. Po 1918 r. do rutyny weszło przedstawianie „wielkiej wojny" jako starcia demokracji (Ententa) z autokracjami (państwa centralne). W rzeczywistości wojna do 1917 r. włącznie nie miała celów ideologicznych, skoro jako sojusznik demokratycznej Francji i Wielkiej Brytanii toczyła ją najbardziej autokratyczna w Europie monarchia rosyjska. Dopiero wyłamanie Rosji z bloku Ententy przez rewolucję bolszewicką umożliwiło nadanie wojnie celu ideologicznego (Hantsch, 1951, s. 552–553). Dopiero w „czternastu punktach Wilsona" ze stycznia 1918 r. pojawiła się sugestia, iż bez zasadniczej zmiany ustrojów państw centralnych pokoju z nimi nie będzie, a dopiero 4 czerwca ostatniego roku wojny Ententa zadeklarowała, że jej celem jest rozbicie Austro-Węgier, uznając Radę Narodową Masaryka za *de facto* rząd Czech (Hantsch, 1951, s. 553–554, 556). Uwypuklenie wszystkich tych faktów przez austriackiego uczonego przekonywać ma czytelnika, iż Monarchia Naddunajska nie była wcale z góry, nieuchronnie, skazana na dezintegrację podczas wojny.

Hantsch (1951, s. 564) napisał, że traktat z Saint-Germain z 1919 r. uczynił z Austrii państwo niezdolne do życia, które może się nie utrzymać. Austrię bez imperium porównał do serca wyrwanego z ciała (o roli takiego obrazowania terytorium w kreacji mitu zob. Danek, 2013). Zabieg ten sygnalizuje przejście do odmiennej od dotychczas omówionych wersji mitu politycznego Austro-Węgier: do narracji przekonującej nie tylko, że rozbicie Monarchii Dualistycznej i detronizacja Habsburgów były nieszczęściem, ale że sytuacja wytworzona przez te wydarzenia w samej Austrii i w Europie doprowadzi do gorszych jeszcze nieszczęść, o ile ta pomyłka historii nie zostanie naprawiona. Historia Austrii i Europy bez Monarchii – sugeruje się tutaj – może zakończyć się albo odrodzeniem tej ostatniej, albo upadkiem całości w otchłań.

Ta trzecia wersja mitu politycznego Austro-Węgier znalazła swój wyraz przede wszystkim w żywotności idei restauracji cesarstwa w samej republice austriackiej (do której członkowie dynastii od chwili wejścia w życie *Habsburgergesetz* mieli zakaz wjazdu). W 1930 r. baron Friedrich von Wiesner (1871–1951) założył Centralny Sekretariat Organizacji Legitymistycznych w Austrii. W 1931 r. powołał do życia Żelazny Pierścień – koalicję organizacji prohabsburskich. W jej skład weszły: Związek Państwowy Austriaków, Ruch Młodzieży

„Ottonia", Klub Strzelców Starego Cesarza, Korpus Harcerski „Marchia Wschodnia", Zjednoczenie Szlachty Katolickiej, katolickie ziomkostwa o wymownych nazwach Maximiliana, Carolina, Ferdinandea, Josefina, Leopoldina i Theresiana, ale też Związek Kombatantów Żydowskich. Na Węgrzech analogiczną działalność podjął Związek Węgierskiej Świętej Korony. Ruch rozwijał się pomyślnie: w grudniu 1937 r. jego łączną liczebność szacowano na 1,2 mln członków (Baier & Demmerle, 2007, s. 106–107, 109, 126). Na jego korzyść działała groźba aneksji przez III Rzeszę – to po 1933 r. popularność zaczął zyskiwać argument, iż restauracja cesarstwa jest jedynym sposobem na powstrzymanie Anschlussu. Propagował go również Joseph Roth, który przyłączył się do ruchu habsburskiego i w 1937 r. przedstawił przebywającemu w Paryżu arcyksięciu Ottonowi fantastyczny plan: namawiał syna ostatniego cesarza, by dał się przemycić w trumnie do Wiednia, tam się ujawnił i podjął próbę przejęcia władzy, wspartą wkroczeniem przez granicę sformowanego i uzbrojonego na emigracji Legionu Austriackiego (Heller, 2013, s. 277–278).

W tamtych latach polityczny mit Austro-Węgier przejawiał swą żywotność również poprzez projekty restauracyjne formułowane w innych krajach, i to nawet bardziej radykalne niż wizja przywrócenia cesarstwa w powojennych granicach Austrii. Należała do nich Polska, gdzie Karol Ludwik Koniński (1891–1936) zaprezentował w 1936 r. na łamach tygodnika „Zet", wydawanego przez środowisko mesjanistów skupionych wokół Jerzego Brauna (1901–1975), „pomysł" utworzenia Cesarstwa Polskiego. Ten wywodzący się ze skądinąd tradycyjnie antyaustriackiej endecji myśliciel (Mamoń, 1969; Sikorski, 2007–2008; Łętocha, 2010, s. 265–278; Urbanowski, 2014) wyszedł w swym rozumowaniu od konstatacji, iż I wojna światowa doprowadziła do podziału wielonarodowych imperiów na państwa narodowe, a w konsekwencji do politycznej destabilizacji Europy, która obecnie jest przezwyciężana drogą ponownego tworzenia imperiów. Państwa położone między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem, nazywane przez Konińskiego obszarem BPA (*Balticum – Pontus – Adria*), mogą zostać albo wchłonięte przez imperia III Rzeszy i Związku Radzieckiego, albo podzielone między nie. Jedyny ratunek dla państw regionu widział Koniński w powołaniu przez nie do życia własnego imperium. Proponował zatem budowę Cesarstwa Polskiego, złożonego z krajów bałtyckich (Litwy,

Łotwy, Estonii), państw „małej Ententy" (Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii), Polski oraz Austrii i Węgier. Jako jego formę polityczną przewidywał dziedziczną monarchię Habsburgów, z siedzibą cesarza w Krakowie, na zamku wawelskim, i siedzibą arcyksięcia – następcy tronu – w Wiedniu. Przekonywał, że nowe imperium pod panowaniem domu rakuskiego musi powstać szybko, w ciągu kilku lat, bo najwyżej tyle pozostaje, zanim tę część Europy zagospodarują III Rzesza i Związek Radziecki (Koniński, 1936a; 1936b; 1936c).

Idee tego typu, aktualizujące polityczny mit Austro-Węgier, pojawiały się nie tylko w okresie międzywojennym, ale także podczas II wojny światowej, a głosicieli znajdowały nie tylko wśród myślicieli czy ludzi pióra, ale także w kręgu osób związanych z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, zrzeszającym praktyków dyplomacji. Świadectwem jest przypadek Anatola Mühlsteina (1889–1957), długoletniego radcy ambasady RP w Paryżu, a wcześniej m.in. polskiego *chargé d'affaires* w Brukseli (Jarocki, 1997), który w Paryżu poznał syna ostatniego cesarza Austrii i przejął się mitem związanym z jego osobą. Już 2 września 1939 r. Mühlstein (1999, s. 26) zanotował w swoim diariuszu: „Kolacja z cesarzem Austrii Ottonem". Trudno o bardziej wymowne wyrażenie niż użycie tego tytułu w chwili, gdy Austrii nie było na mapie Europy od ponad roku, a cesarstwa od przeszło dwóch dekad. Pod wpływem tej znajomości polski dyplomata stał się następnie zwolennikiem utworzenia z Polski, Węgier, Czech i Słowacji federalnej monarchii pod berłem arcyksięcia Ottona (Mühlstein, 1999, s. 58). Ta pierwsza fascynacja mitem habsburskim z czasem nieco osłabła – we wpisie z 18 lipca 1940 r. Mühlstein (1999, s. 123) nie tytułował już arcyksięcia Ottona „cesarzem Austrii", lecz „Pretendentem" – choć nie zniknęła: w 1940 r. Mühlstein opublikował propagandową broszurę *United States of Central Europe*, w której rozwinął wizję federacji Polski, Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Rumunii i Jugosławii – wszystkich państw sukcesyjnych Monarchii Naddunajskiej – federacji już nie monarchicznej, ale odwołującej się do tradycji Austro-Węgier w sferze rozwiązań ustrojowych (Mühlstein, 1942, s. 16, 27, 37–38, 41).

Na początku II wojny światowej tego rodzaju idee polityczne, wyrastające wprost z mitu habsburskiego, nurtowały w polskich kręgach dyplomatycznych nie tylko postacie drugoplanowe takie jak Mühlstein: oto w październiku 1939 r. sam minister spraw zagranicznych

August Zaleski (1883–1972) w rozmowie z ambasadorem RP w Londynie, hrabią Edwardem Raczyńskim (1891–1993), wyraził poparcie dla stworzenia federacyjnej monarchii złożonej z Litwy, Polski, Czech, Słowacji i Węgier z arcyksięciem Ottonem jako królem zasiadającym na tronie w Krakowie (Szembek, 1989, s. 97; zob. Wandycz, 1999). Wydaje się to tym bardziej symptomatyczne, że wątpliwe jest, by Zaleski znał wcześniejsze o kilka lat neohabsburskie koncepcje Konińskiego.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ

Spróbujmy teraz wstępnie usystematyzować wyniki przeprowadzonego wywodu.

Pierwszy z wyszczególnionych tu typów mitu politycznego Austro-Węgier można określić mianem mitu nostalgicznego bądź romantycznego. Ukazuje on bowiem imperium Habsburgów jako idealny porządek polityczny, który nieuchronnie odszedł w przeszłość. Ta wersja mitu ogniskuje się wokół przemijalności ładu habsburskiego, czyli jego historycznego charakteru. Dominuje tu nastrój nostalgii: utraciliśmy wspaniały świat, ale co raz minęło, nie może już powrócić. Historyzm zaś jest wyróżnikiem myślenia romantycznego. To właśnie kultura romantyczna zrodziła „świadomość historyczną" (Gadamer, 2007; Janion & Żmigrodzka, 1978, s. 15–20). Joanna Ugniewska (1986, s. 64), nawiązując do ustaleń Marii Janion, stwierdziła wręcz, że romantyzm to myślenie przejawiające „obsesję historii". Przywoływane przez autorkę dzieło otwierają słowa:

> Świadomość historyczna stanowi jedną z cech konstytutywnych dziewiętnastowiecznego myślenia. (…). Historyczny styl myślenia przenikał w dobie romantyzmu jego filozofię, religię i politykę. Ogarnął wszystkie dziedziny wiedzy o człowieku i jego kulturze, a także nauki o przyrodzie organicznej i nieorganicznej, zarówno antropologię, jak kosmologię romantyczną (Janion & Żmigrodzka, 1978, s. 15, 18).

Perspektywa ulega zmianie w drugiej wersji mitu politycznego Austro-Węgier, eksponowanej przez Josepha Rotha w jego powieściach i nowelach czy na polu historiografii przez Hugona Hantscha. Imperium Habsburgów nadal jest tu traktowane jako idealny

(najlepszy) porządek polityczny. Ten drugi, wyodrębniony powyżej typ, określimy mianem mitu apologetycznego. Od mitu nostalgicznego zasadniczo odróżnia go jego konstrukcja historiozoficzna: tendencje rozwojowe sprzeczne ze specyfiką konstrukcji politycznej Monarchii Naddunajskiej nie są tu postrzegane jako siły napędowe procesu historycznego ani jako jego główne składowe. Austro-Węgry nie stały w poprzek obiektywnego biegu historii, zniszczyły je czynniki akcydentalne. Monarchia Dualistyczna mogłaby trwać dalej, gdyby nie ludzkie działania, których można było uniknąć lub ich nie podejmować. Działania takie – w oczach eksponentów tej wersji mitu – należy przynajmniej *ex post* zidentyfikować i wyraźnie opisać jako błędne, oparte na fałszywych przesłankach, a ich skutki jako jednoznacznie szkodliwe dla świata.

Trzecią z wyodrębnionych tu wersji mitu politycznego Austro-Węgier określimy mianem mitu palingenetycznego lub odrodzeniowego. Konstrukcja mitu jest w tej wersji najpełniejsza, najbardziej rozbudowana, ponieważ obejmuje on w niej ideowo-polityczną ocenę nie tylko bliższej i dalszej przeszłości oraz teraźniejszości, ale również przyszłości. Jest nie tylko mitem upadku, ale i mitem przywrócenia. Można powiedzieć, że spośród zestawionych tu trzech typów mitu Monarchii Naddunajskiej typ trzeci jest właśnie w największym stopniu mitem politycznym, bowiem nie poprzestaje na objaśnieniu, dlaczego świat wygląda „dziś" tak, jak wygląda, lecz również otwiera możliwość działania w celu zmiany świata i wyraźnie wskazuje działaniu jego właściwy cel, podpierając go „głębszym" czy „wyższym" uzasadnieniem. Wyjaśnia związek między działaniem człowieka nie jednokierunkowo, jak wcześniej omówiony drugi typ mitu (współczesne problemy świata biorą się stąd, że ludzkie wybory doprowadziły do zniszczenia lepszego ładu politycznego, znanego z przeszłości), a dwukierunkowo (ład ów należy przywrócić i tym samym przywrócić równowagę świata, inaczej świat nawiedzą gorsze jeszcze nieszczęścia).

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Podkreślmy raz jeszcze, że proponowane tu wyodrębnienie wewnątrz mitu politycznego Austro-Węgier mitów typu nostalgicznego

(romantycznego), apologetycznego i palingenetycznego (odrodzeniowego) ma charakter wstępny i prowizoryczny. Wynika to z faktu, iż jest ono – wedle mojej wiedzy – pierwszą próbą usystematyzowania typologii mitów politycznych Monarchii Naddunajskiej. Że ta ostatnia już dawno obrosła własnym mitem politycznym, wydaje się niekwestionowane. Mamy przy tym do czynienia nie z pojedynczym mitem, a z mitami, różniącymi się między sobą zasadniczą strukturą. Tytułem końcowej rekomendacji autor wyraża nadzieję, iż podział na trzy mity polityczne Austro-Węgier zostanie poddany dyskusji, która pozwoli na sformułowanie ich ewentualnych doskonalszych lub alternatywnych typologii.

Bibliografia

Baier, S., & Demmerle, E. (2007). *Otto von Habsburg. Die Biografie*. Wien: Amalthea Signum Verlag.

Biernat, T. (1989). *Mit polityczny*. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Blumenberg, H. (2009). *Praca nad mitem*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Caillois, R. (1973). *Żywioł i ład*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Cassirer, E. (2006). *Mit państwa*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Danek, A. (2013). Przestrzeń jako ciało – archetyp geografii sakralnej. W L. Sykulski (Red.), *Przestrzeń i polityka. Czynnik geograficzny w badaniach politologicznych* (s. 33–44). Częstochowa: Polskie Towarzystwo Geopolityczne.

Gadamer, H.G. (2007). *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Hantsch, H. (1951). *Die Geschichte Österreichs*, t. 2. Graz–Wien–Köln: Styria Steirische Verlaganstalt.

Heller, A. (2013). Największy pisarz wśród ludzi przyzwoitych. W E. Jogałła (Red.), *Samotny wizjoner. Joseph Roth we wspomnieniach przyjaciół, esejach krytycznych i artykułach prasowych* (s. 277–285). Kraków–Budapeszt: Wydawnictwo Austeria.

Hercen, A. (1966). *Eseje filozoficzne II. Rosja i stary świat*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Janion, M., & Żmigrodzka, M. (1978). *Romantyzm i historia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Jarocki, R. (1997). *Żyd Piłsudskiego. Opowieść o Anatolu Mühlsteinie*. Warszawa: ARS Print Production.
Jonas, H. (1994). *Religia gnozy*. Kraków: Platan.
Koniński, K.L. (1936a). Cesarstwo Polskie. *Zet*, *1*, 5.
Koniński, K.L. (1936b). Cesarstwo Polskie (Dokończenie). *Zet*, *2*, 4.
Koniński, K.L. (1936c). O „cesarski" pomysł. *Zet*, *5*, 5.
Łętocha, R. (2010). *O dobro wspólne. Szkice z katolicyzmu społecznego*. Kraków: Wydawnictwo Libron.
Magris, C. (2019). *Mit habsburski w literaturze austriackiej moderny*. Kraków: Wydawnictwo Austeria.
Mamoń, B. (1969). *Karol Ludwik Koniński*. Kraków: Znak.
Mühlstein, A. (1942). *The United States of Central Europe*. New York: New Europe.
Mühlstein, A. (1999). *Dziennik. Wrzesień 1939 – listopad 1940*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Niżnik, J. (1978). Mit jako kategoria metodologiczna, *Kultura i Społeczeństwo*, *3*, 163–174.
Nowicka, E. (1984). Sporne problemy w badaniach nad mitem, *Kultura i Społeczeństwo*, *3*, 87–101.
Purchla, J. (Red.). (2014). *Mit Galicji*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, Wien Museum.
Roberts, G. (1971). *A dictionary of political analysis*. New York: St. Martin's Press.
Roth, J. (1996). *Popiersie cesarza*. Poznań: Bene Nati.
Roth, J. (2015). *Krypta kapucynów*. Kraków: Wydawnictwo Austeria.
Sikorski, T. (2007–2008). „Nacjonalizm humanistyczny", czyli patriotyzm wolny od uprzedzeń w pisarstwie i krytyce literackiej Karola Ludwika Konińskiego (1891–1943). *Templum Novum*, *7*, 10–19.
Spiel, H. (2013). Pełen wnuków świat („Marsz Radetzky'ego"). W E. Jogałła (Red.), *Samotny wizjoner. Joseph Roth we wspomnieniach przyjaciół, esejach krytycznych i artykułach prasowych* (s. 323–331). Kraków–Budapeszt: Wydawnictwo Austeria.
Szembek, J. (1989). *Diariusz wrzesień-grudzień 1939*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
Tudor, H. (1972). *Political myth*. London: Macmillan Press.
Ugniewska, J. (1986). *Giuseppe Mazzini – historia jako narodowa terapia*. Wrocław: Ossolineum.
Urbanowski, M. (2014). Przedmowa. W K.L. Koniński, *Pisma polityczne* (s. 7–20). Kraków: Arcana.
Walicki, A. (1956). Wissarion Bieliński, myśliciel i krytyk. W W. Bieliński, *Pisma filozoficzne*, t. 1 (s. VII–LXXVI). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Walicki, A. (2002). *W kręgu konserwatywnej utopii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Wandycz, P. (1999). *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski, minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
Wereszycki, H. (1986). *Historia Austrii*. Wrocław: Ossolineum.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Piotr Sawczyński
http://orcid.org/0000-0003-4115-2978
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
piotr.sawczynski@gmail.com
DOI: 10.35765/HP.2693

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

Prawnonaturalny decyzjonizm? O problematycznym statusie stanu wyjątkowego w filozofii politycznej Leo Straussa

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest gruntowne przeanalizowanie tych ustępów *Prawa naturalnego w świetle historii*, w których Leo Strauss poddaje interpretacji poglądy Arystotelesa na temat stanu wyjątkowego, i wykazanie, że choć Strauss umieszcza swoją interpretację w kontekście prawnonaturalizmu, to ma ona charakter wybitnie decyzjonistyczny, odległy od klasycznego racjonalizmu politycznego, za to zaskakująco bliski teologii politycznej Carla Schmitta.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Artykuł jest krytyczną analizą tekstu o charakterze filozoficznym. Jego główna teza zakłada, że choć Strauss w odniesieniu do „problemu teologiczno-politycznego" pozycjonował siebie jednoznacznie po stronie filozoficznego racjonalizmu, to jego poglądy na temat stanu wyjątkowego wskazują, że ukradkiem przemycał on do swojego pisarstwa dyskurs teologii politycznej.

PROCES WYWODU: Pierwsza część artykułu służy rekonstrukcji poglądów Straussa na temat istoty klasycznego prawa naturalnego i usytuowaniu w tym kontekście jego wykładni filozofii politycznej Arystotelesa. Druga część jest analizą interpretacji, jakiej Strauss poddaje zagadnienie stanu wyjątkowego w myśli Arystotelesa, a która wyraźnie podważa jego wcześniejsze twierdzenia dotyczące tradycji prawnonaturalnej. Trzecia i ostatnia część artykułu służy natomiast rozważeniu, czy w świetle decyzjonistycznej wykładni stanu wyjątkowego proponowanej przez Straussa zasadne jest mówienie o jego „teologii politycznej" oraz jakie ryzyko wiąże się z interpretacją klasycznego prawa naturalnego przez pryzmat nowoczesnego decyzjonizmu politycznego.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Przeprowadzona analiza ukazuje istotną sprzeczność między twierdzeniami Straussa na temat istoty klasycznego prawa

Sugerowane cytowanie: Sawczyński, P. (2025). Prawnonaturalny decyzjonizm? O problematycznym statusie stanu wyjątkowego w filozofii politycznej Leo Straussa. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 367–381. DOI: 10.35765/HP.2693.

naturalnego a jego interpretacją poglądów Arystotelesa na aplikowalność norm prawa naturalnego w stanach wyższej konieczności. Wyniki analizy pozwalają zakwestionować rzekomo jednoznacznie negatywny stosunek Straussa wobec nowoczesnego decyzjonizmu politycznego i uprawomocniają tezę o obecności śladów dyskursu teologiczno-politycznego w jego filozofii.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Poglądy Straussa na temat stanu wyjątkowego problematyzują jego utrwalony wizerunek klasycznego politycznego racjonalisty niechętnego nowoczesnemu pojmowaniu polityczności. Równocześnie pokazują one, że ewentualnych powinowactw Straussa ze Schmittem należy upatrywać nie tylko w ich krytyce liberalizmu, lecz także w wykorzystaniu decyzjonistycznej idiomatyki.

Słowa kluczowe:
Leo Strauss, stan wyjątkowy, Carl Schmitt, Arystoteles, decyzjonizm

Abstract

NATURAL RIGHT DECISIONISM? ON THE PROBLEMATIC STATUS OF THE STATE OF EXCEPTION IN THE PHILOSOPHY OF LEO STRAUSS

RESEARCH OBJECTIVE: The article offers an analysis of those fragments of *Natural Right and History* where Leo Strauss interprets the views of Aristotle on the state of exception. The aim of the analysis is to demonstrate that although Strauss's interpretation falls within the discourse of natural right, it is also highly decisionist: distant from classical political rationalism and close to the political theology of Carl Schmitt.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The article is a critical philosophical textual analysis. It hypothesizes that although Strauss explicitly positioned himself as a philosophical rationalist, his views on the state of exception hint at a presence of political theology in his writings.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: First I position Strauss's explanation of Aristotle's political philosophy against his views on the classic natural right. Next, I analyze Strauss's interpretation of the state of exception in Aristotle which clearly impairs his theses on classic natural right. Finally, I speculate if Strauss's decisionist interpretation of the state of exception makes it legitimate to speak of his "political theology," and what are the risks of interpreting classic natural right through the prism of modern political decisionism.

RESEARCH RESULTS: The analysis demonstrates substantial inconsistency of Strauss's theses on classic natural right and his interpretation of Aristotle's views on the applicability of natural right in the states of higher necessity. The results allow for questioning Strauss's reputedly negative attitude to modern decisionism and prove the existence of theologico-political discourse in his philosophy.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The views of Strauss on the state of exception challenge his well-established image of a classical political rationalist averse to the modern understanding of the political. At the same time they show that the parallels between Strauss and Schmitt might be sought not only in their critiques of liberalism but also in decisionist idiomacy.

Keywords:

Leo Strauss, state of exception, Carl Schmitt, Aristotle, decisionism

W 1932 roku trzydziestotrzyletni wówczas Leo Strauss opublikował obszerną recenzję *Pojęcia polityczności* Carla Schmitta, w której drobiazgowo przeanalizował argumentację Schmitta wymierzoną przeciwko liberalnej wizji polityki (Strauss, 2008). Strauss aprobatywnie odnosi się do pracy Schmitta, lecz równocześnie zarzuca mu, że jego krytyka liberalizmu mieści się w bliskim liberalizmowi horyzoncie nowożytnego decyzjonizmu, co czyni ją nazbyt powierzchowną i niezdolną do wypracowania realnej alternatywy dla światopoglądu liberalnego. Po latach Strauss przyzna, że poświęcony Schmittowi esej stanowił pierwszy wyraz rodzącego się w nim przekonania o potrzebie i możliwości odszukania tego horyzontu w klasycznym racjonalizmie politycznym (Strauss, 1965, s. 31). Schmitt natomiast będzie konsekwentnie uważał recenzję Straussa nie tylko za wysoce przenikliwą, ale też jedyną, która – jak to ujmie – „prześwietliła" (*durchschaut und durchleuchtet*) go jako filozofa i prawnika (za: Meier, 2012, s. 114).

Chociaż w późniejszych tekstach Straussa próżno szukać bezpośrednich odniesień do myśli Schmitta – a w eseju *Niemiecki nihilizm* z 1941 roku sytuuje on wręcz Schmitta w jednym rzędzie z myślicielami takimi jak Nietzsche, Jünger czy Heidegger, których oskarża o wszczęcie zgubnej, nihilistycznej rewolty przeciwko fundamentom

europejskiej cywilizacji – (Strauss, 2011, s. 12), to wspomniana recenzja, wespół z korespondencją listowną obu myślicieli i ich sporadycznymi kontaktami osobistymi posłużyła niektórym autorom (m.in. Drury, 1988; Holmes, 1998) do postawienia tezy o problematycznym intelektualnym powinowactwie Straussa i Schmitta – żydowskiego emigranta i „koronnego jurysty III Rzeszy" – których miała połączyć wrogość do nowoczesnego świata liberalnej demokracji oraz daleko posunięta sympatia dla rządów autokratycznych.

Tezę o ich ezoterycznym czy „ukrytym" dialogu najpełniej rozwinął Heinrich Meier, zwracając uwagę m.in. na uderzające podobieństwa w interpretacjach, jakim obaj poddali pisarstwo Hobbesa (Meier, 1988). Równocześnie, zdaniem Meiera, choć Strauss i Schmitt szli ręka w rękę w krytyce liberalnego oglądu prawa i polityki, to ostatecznie ich dialog był świadectwem niemożliwości porozumienia się filozofa politycznego z politycznym teologiem, albo „Aten" z „Jerozolimą": o ile wyłącznym trybunałem, przed którym Strauss uprawiał namysł o polityce, był ludzki rozum, o tyle Schmitt konsekwentnie formułował swoją teorię polityczności w horyzoncie judeochrześcijańskiego objawienia.

Część sympatyzujących z demokracją liberalną interpretatorów filozofii Straussa (m.in. Zuckert, 2006; Howse, 2014) zarzuca Meierowi i podążającym za nim autorom, że relację łączącą go ze Schmittem próbują oni wykorzystać do rehabilitacji nazistowskiej przeszłości tego drugiego, a stronnicza i wybiórcza lektura pozostałych pism Straussa służy im do ukazania obu myślicieli jako rzekomych sojuszników w intelektualnej krucjacie przeciwko nowoczesnemu liberalizmowi. W rzeczywistości, utrzymują obrońcy Straussa, podczas gdy antyliberalizm Schmitta najpełniejszy wyraz znalazł w jego teorii stanu wyjątkowego, to Strauss kontrapunktu dla światopoglądu liberalnego szukał na antypodach *Ausnahmezustand* – w normatywnej tradycji klasycznego prawa naturalnego, nie tylko odległej od wszelkich decyzjonistycznych ujęć polityki, ale i stanowiącej niezbywalny fundament dla liberalnej teorii uprawnień przyrodzonych.

Chociaż należy zgodzić się, że liczne wypowiedzi Straussa istotnie zdradzają większy niż u Schmitta szacunek dla dokonań współczesnej liberalnej demokracji – zwłaszcza w wydaniu amerykańskim (Strauss, 1968) – to jednak krytycy tezy o ich intelektualnym powinowactwie mają z kolei tendencję do lekceważenia pewnych

problematycznych i niejednoznacznych twierdzeń Straussa na temat klasycznej tradycji prawnonaturalnej, które pozwalają usytuować ich autora znacznie bliżej Schmittowskiego decyzjonizmu, niż życzyliby sobie tego jego wspomniani obrońcy. W moim artykule proponuję krytyczną analizę być może najistotniejszego z takich twierdzeń: krótkiego ustępu z *Prawa naturalnego w świetle historii – opus magnum* Straussa poświęconego najważniejszym teoriom prawnonaturalnym w filozofii klasycznej i nowożytnej – gdzie Strauss interpretuje poglądy Arystotelesa dotyczące aplikowalności norm prawa naturalnego w stanach wyższej konieczności. Stawiam tezę, że jego śmiała wykładnia stanu wyjątkowego ma charakter wysoce decyzjonistyczny, co pozwala sproblematyzować przytoczone twierdzenie Meiera i ukazać Straussa jako myśliciela, który ukradkiem przemycał do swojej filozofii dyskurs teologii politycznej. Analiza ta wydaje się zasadna tym bardziej, że zarówno krytycy, jak i apologeci Straussa tezę o jego rzekomych intelektualnych powinowactwach ze Schmittem rozpatrują zazwyczaj w kontekście rozważań Straussa o tyranii (Strauss, 2009), ustępy z *Prawa naturalnego w świetle historii* poświęcone stanowi wyjątkowemu przemilczając lub traktując zdawkowo. Ambicją mojego artykułu jest zaproponowanie ich pogłębionej, polemicznej interpretacji, aby wykazać, że stosunek Straussa do Schmittowskiego decyzjonizmu był o wiele bardziej niejednoznaczny, niż mogła to sugerować jego recenzja *Pojęcia polityczności*.

PRAWO NATURALNE JAKO ANTYTEZA STANU WYJĄTKOWEGO

W jednym ze swoich najważniejszych tekstów, eseju *Czym jest filozofia polityki?*, Strauss charakteryzuje zasadniczą różnicę między klasyczną a nowożytną myślą polityczną następująco: „Klasycy zajmowali swe stanowisko, odwołując się do normalnej sytuacji jako czegoś różnego od wyjątku; Machiavelli wywołuje radykalną zmianę w rozumieniu polityki, gdyż odwołuje się do wyjątku, do przypadku ekstremalnego" (Strauss, 1998, s. 98). Można zasadnie utrzymywać, że Straussowskie przedsięwzięcie odrodzenia klasycznej teorii prawa naturalnego było w dużej mierze protestem przeciwko tej właśnie zmianie, czyli przeciw tendencji do ujmowania polityczności przez pryzmat stanu

wyjątkowego lub stanu wyższej konieczności, upowszechniającej się od czasów Machiavellego i Hobbesa, a kulminującej w teologii politycznej Schmitta.

Autorskiemu odczytaniu tradycji klasycznej poświęcony jest centralny rozdział *Prawa naturalnego w świetle historii,* gdzie Strauss wyróżnia trzy główne nurty tej tradycji: platoński (a dokładniej sokratejsko-platońsko-stoicki), arystotelesowski i tomistyczny. Ich wspólnym mianownikiem ma być sprzeciw wobec konwencjonalizmu, czyli poglądu (w formie filozoficznej obecnego zwłaszcza u presokratyków i epikurejczyków, zaś w zwulgaryzowanej u sofistów), że w świetle braku powszechnej zgody co do zasad sprawiedliwości należy przyjąć, iż wszelkie prawo regulujące funkcjonowanie ludzkich zbiorowości jest efektem konwencji i nie ma podstawy w obiektywnej naturze rzeczy. Klasyczni prawnonaturaliści przeciwstawiają mu tezę o istnieniu niezmiennej normy sprawiedliwości niezależnej od prawa pozytywnego, stanowiącej dla niego wzorzec i pozwalającej na ocenę jego wyroków – normą tą jest właśnie prawo naturalne, które ma charakter powszechny, nawet jeśli nie jest powszechnie rozpoznawane i respektowane.

Najmniej uwagi Strauss poświęca nurtowi tomistycznemu, do którego odnosi się z wyraźną niechęcią, kwestionując wręcz jego przynależność do tradycji klasycznej *sensu stricto*. Źródłem owej niechęci jest dokonana przez św. Tomasza teologizacja prawa naturalnego, uzasadniająca niezmienność i obiektywną ważność zasad naturalnej sprawiedliwości nade wszystko ich ugruntowaniem w Bożym objawieniu. Takie założenie, zdaniem Straussa, nie tylko zapoznaje źródłowe napięcie między rozumem i wiarą religijną, lecz także osłabia filozoficzny charakter klasycznej nauki o prawie naturalnym, co wydatnie przyczyni się do jej wypaczenia w nowożytnych teoriach uprawnień przyrodzonych (Strauss, 1969, s. 152–153; por. Kries, 1993, s. 221).

O wiele większą estymą Strauss darzy nurt platoński, w którym racjonalność prawa naturalnego ma charakter autonomiczny i niezależny od jakichkolwiek zewnętrznych instancji. Zarazem to właśnie nastawanie Platona na autonomiczność zasad sprawiedliwości rodziło, podkreśla Strauss, istotne problemy z ich praktyczną aplikowalnością w życiu społecznym i politycznym (Strauss, 1969, s. 142–143). Jeśli bowiem platońska idea sprawiedliwości odnosi nas

z konieczności do pewnej normy transcendentnej wobec świata fenomenalnego, to istnieje zasadnicza nieprzystawalność sprawiedliwości rozeznawanej przez umysł filozoficzny z zasadami sprawiedliwości politycznej, która musi uwzględniać specyficzne wymogi funkcjonowania państwa. W efekcie cnota politycznej rozwagi wymaga osłabienia absolutnego charakteru prawa naturalnego i złożenia ofiary z filozoficznych ideałów na ołtarzu społecznej konwencji.

Od takich słabości, zdaniem Straussa, wolny jest trzeci z omawianych przez niego nurtów klasycznego prawa naturalnego – nurt arystotelesowski – który z tego właśnie względu zdaje się on traktować z największym uznaniem. Jak pisze, Arystoteles dzięki swej „niezrównanej trzeźwości" (*unrivaled sobriety*) przeciwstawia „boskiemu szaleństwu Platona" (Strauss, 1969, s. 146) koncepcję roztropnie umiarkowaną, w której między prawem naturalnym a wymaganiami społeczności politycznej nie ma zasadniczej dysproporcji. Zamiast modelować zasady sprawiedliwości na transcendentnych ideałach dostępnych wyłącznie umysłowi filozoficznemu, ujmuje je z perspektywy codziennego życia w państwie. W zgodzie z ontologią hylemorfizmu nie zaprzecza wprawdzie istnieniu „czystego" prawa naturalnego, lecz podkreśla, że swój pełny kształt uzyskuje ono dopiero w połączeniu z „materią" życia politycznego. Jest to założenie bezpośrednio związane z fundamentalnym twierdzeniem Arystotelesa o politycznej naturze człowieka, który z tego względu swoje człowieczeństwo realizować może jedynie we wspólnocie obywatelskiej. W konsekwencji, pisze Strauss, „prawo, które z konieczności przekracza polityczne społeczeństwo, nie może być naturalnym prawem dla człowieka" (Strauss, 1969, s. 146).

STAN WYJĄTKOWY JAKO PRAWO NATURALNE

Wyzwaniem, z którym musi zmierzyć się Strauss, jest natomiast problematyczna teza Arystotelesa wyrażona w siódmym rozdziale księgi V *Etyki nikomachejskiej*, czyli w jedynym znanym ustępie, w którym Arystoteles omawia *explicite* wzajemny stosunek sprawiedliwości naturalnej i konwencjonalnej. Pojawia się tam lakoniczne twierdzenie, zgodnie z którym „wszelka sprawiedliwość jest zmienna" (Arystoteles, 1996, s. 182), stojące w wyraźnej sprzeczności z jego obszernymi

rozważaniami nad sprawiedliwością rozdzielczą i wyrównawczą, a więc sprawiedliwością *sensu stricto,* której zasady miały być powszechnie ważne i niezmienne. Jak podkreśla Strauss, lapidarność i kontrowersyjność tego „zdumiewającego" (Strauss, 1969, s. 147) sądu skutkowała interpretowaniem go przez średniowiecznych arystotelików na dwa nieprzystające sposoby. Tomiści dążyli do osłabienia jego konwencjonalistycznego wydźwięku, utrzymując, że atrybut zmienności przynależy wyłącznie specyficznym prawnonaturalnym regułom drugiego rzędu wyprowadzanym z ogólnych zasad sprawiedliwości, które z racji swej nadrzędności są uniwersalne i niezmienne. Natomiast arystotelicy islamscy i żydowscy, tacy jak Awerroes i Majmonides, tych konwencjonalistycznych konotacji nie tylko nie odrzucali, ale wręcz je wyostrzyli, twierdząc, że „prawo naturalne" Arystotelesa to w istocie nic więcej jak powszechnie uznawane w ramach danej społeczności reguły sprawiedliwego postępowania, które od prawa czysto pozytywnego odróżnia jedynie oparcie ich na „wszechobecnej" (*ubiquitous*) (Strauss, 1969, s. 147) konwencji podzielanej przez niemal wszystkie cywilizowane zbiorowości polityczne. W tym ujęciu arystotelesowską sprawiedliwość *sensu largo* należy zatem utożsamiać z „legalnym" prawem naturalnym bądź z prawem quasi-naturalnym, które z konieczności jest równie zmienne jak konwencjonalizująca je społeczna zgoda.

Strauss odrzuca interpretację tomistyczną jako wpływ obcej duchowi filozofii Arystotelesa patrystyki, zaś potrzebę odparcia poglądu awerroistycznego – choć w jego odczuciu jest on bliższy literze analizowanego ustępu *Etyki nikomachejskiej* – widzi w kwestionowaniu przez niego przynależności Arystotelesa do grona prawnonaturalistów *sensu stricto*. Dla Straussa ta przynależność jest niepodważalna, co wynika choćby z pełnego brzmienia spornego ustępu. „Wszelka sprawiedliwość jest zmienna", pisze Arystoteles, po czym niezwłocznie dodaje: „mimo to jednak może być bądź przyrodzona, bądź stanowiona" (Arystoteles, 1996, s. 182). Chcąc bronić tezy o zmienności wszelkiego prawa bez czynienia z Arystotelesa *de facto* konwencjonalisty, Strauss proponuje zatem w duchu arystotelesowskiej *phronesis* interpretację, którą uważa za „bezpieczną pośrednią drogę" (Strauss, 1969, s. 148) między tymi opozycyjnymi ujęciami. Twierdzi mianowicie, że w filozofii Stagiryty „sprawiedliwość i prawo naturalne tkwią niejako w konkretnych decyzjach, a nie

w ogólnych zasadach" (Strauss, 1969, s. 148), co prowadziłoby do wniosku, że choć na płaszczyźnie specyficznych rozstrzygnięć podlega ono zmianom, to pozostaje trwale niezmienne na płaszczyźnie ogólnych zasad.

Skąd jednak nastawanie Straussa na prymat konkretnych decyzji w nauce Arystotelesa o sprawiedliwości? Wydaje się, że jest ono ufundowane na tezie o szczególnym związku sprawiedliwości z bezpieczeństwem publicznym. Strauss wywodzi mianowicie, że sprawiedliwość *sensu largo* jest dobrem wspólnym, które oprócz wymogów sprawiedliwości rozdzielczej i wyrównawczej obejmuje także „samo istnienie, samo przetrwanie, samą niezależność wspólnoty politycznej" (Strauss, 1969, s. 149). W sytuacjach „normalnych" między tymi wymogami a imperatywem bezpieczeństwa publicznego nie ma sprzeczności, zaś idea dobra wspólnego układa się w harmonijną całość. Inaczej rzecz ma się, przekonuje Strauss, w okolicznościach, które nazywa „skrajnymi" (*extreme situations*), czyli w sytuacjach domagających się zawieszenia pewnych zasad prawa naturalnego w imię ratowania zagrożonej egzystencji państwa. Idzie zapewne o wojny (także domowe) i rewolucje, czego jednak nie możemy być pewni, jako że Strauss – w duchu pisarstwa ezoterycznego – decyduje się „pozostawić te przykre ostateczności pod zasłoną, która słusznie je zakrywa" (Strauss, 1969, s. 150).

Wyczerpującego katalogu przesłanek dla zaprowadzenia stanu wyjątkowego w istocie nie sposób zaproponować, skoro „niepodobieństwem jest dokładne określenie tego, co stanowi sytuację skrajną w przeciwieństwie do normalnej" (Strauss, 1969, s. 150). Nie przeszkadza to jednak Straussowi postawić ogólnej tezy, że choć na gruncie arystotelizmu najwyższym prawem w warunkach „normalnych" są zasady sprawiedliwości *sensu stricto*, to w stanach wyższej konieczności staje się nim bezpieczeństwo publiczne. Nastawanie na podwójne standardy sprawiedliwości oraz na prymat przetrwania w hierarchii politycznych celów zdaje się ryzykownie zbliżać tę wykładnię prawa naturalnego do poglądów Machiavellego. Toteż, aby uniknąć zarzutu makiawelizacji myśli Arystotelesa, Strauss uzupełnia swoją tezę o dwa dodatkowe założenia. Po pierwsze, jak twierdzi w zgodzie z przytoczonym już cytatem z *Czym jest filozofia polityki?*, w przeciwieństwie do Arystotelesa

> Machiavelli przeczy istnieniu prawa naturalnego, ponieważ swój pogląd urabia na podstawie skrajnych sytuacji, w których wymagania sprawiedliwości są sprowadzone do wymagań konieczności, a nie na podstawie sytuacji normalnych, w których wymagania sprawiedliwości w ścisłym znaczeniu są najwyższym prawem (Strauss, 1969, s. 151).

Po drugie, co wydaje się twierdzeniem o wiele donioślejszym i bardziej problematycznym, zdaniem Straussa

w skrajnych sytuacjach zazwyczaj ważne zasady prawa naturalnego są słusznie zmieniane, czyli zmieniane zgodnie z prawem naturalnym; wyjątki są tak samo słuszne jak i zasady (Strauss, 1969, s. 150, podkreśl. P.Sz.).

Jest to teza niezwykle istotna, gdyż pozwala Straussowi niemal jednym ruchem zasypać przepaść między absolutyzmem sprawiedliwości a wymogami politycznego sytuacjonizmu. Nie jest bowiem tak, że imperatyw bezpieczeństwa publicznego wymaga naruszenia prawa naturalnego, czyli złożenia ofiary z filozoficznych ideałów na ołtarzu odpowiedzialności cywilnej. Przeciwnie, ustanowienie stanu wyjątkowego, a więc okresowe zawieszenie powszechnie ważnych norm prawa naturalnego, samo jawi się jako prawo naturalne, jeśli tylko służy nadrzędnemu celowi, jakim jest ochrona wspólnoty obywatelskiej. Wysoce problematycznym czyni natomiast to twierdzenie jego stosunek do tezy wcześniejszej. Jak bowiem pogodzić opinię, że Arystoteles, przeciwnie niż Machiavelli, standardem sprawiedliwości czyni sytuację normalną i to właśnie pozwala zaliczyć go do grona prawnonaturalistów z tezą, że stan wyjątkowy nie jest wcale mniej sprawiedliwy od sytuacji normalnej, a jego zaprowadzenie w sytuacji kryzysowej może wręcz uchodzić za nadrzędną zasadę prawa naturalnego? Drugie założenie Straussa zdaje się wprost przeczyć pierwszemu, co rodzi wątpliwości, czy cena, jaką decyduje się on zapłacić za uniknięcie oskarżeń o ezoteryczny makiawelizm – które i tak zresztą się pojawiły (m.in. Drury, 1997; Norton, 2004) – nie okazuje się przypadkiem zbyt wysoka.

TEOLOGIA POLITYCZNA (?) STRAUSSA

Brawurowe i nieortodoksyjne odczytanie arystotelesowskiej *phronesis,* które Strauss proponuje w *Prawie naturalnym w świetle historii,* każe nam również powrócić do pytania o jego intelektualne powinowactwa ze Schmittem. Jest bowiem dość paradoksalne, a być może również symptomatyczne, że w samym sercu filozoficznych rozważań o klasycznym prawie naturalnym, które miało przecież stanowić stabilny kontrapunkt dla nowożytnych teorii polityki, odnaleźć można dyskurs zaskakująco bliski Schmittowskiemu decyzjonizmowi, kulminujący w twierdzeniu Straussa, że „nie istnieje ani jedna zasada, choćby najbardziej podstawowa, która nie dopuszczałaby wyjątków" (Strauss, 1969, s. 150). Co równie istotne, jego decyzjonistyczna interpretacja *Etyki nikomachejskiej* pozwala podać w wątpliwość przytoczoną na wstępie wpływową tezę Meiera o zasadniczej nieprzystawalności myśli politycznej Straussa i Schmitta, których połączyć miała niechęć do liberalizmu, ale podzielić miał stosunek do „problemu teologiczno-politycznego". Wydaje się bowiem, że rozstrzygającego uzasadnienia dla stanu wyjątkowego Strauss nie próbuje wcale odszukać w klasycznej filozofii politycznej, lecz właśnie w fundamentalnym dla Schmitta rozróżnieniu na przyjaciela i wroga, które u Straussa dodatkowo pokrywa się z zakorzenioną w teologii opozycją dobra i zła. Jak przekonuje w słowach, których próżno szukać w jakimkolwiek utworze Platona bądź Arystotelesa, a które z powodzeniem mogłyby wyjść spod pióra Machiavellego lub Hobbesa, uniwersalne normy prawa naturalnego „muszą być zmienne, aby poradzić sobie z pomysłowością zła" (Strauss, 1969, s. 150).

Należy zaznaczyć od razu, że Strauss tego ryzykownego dryfu w kierunku teologii politycznej jest najwyraźniej świadomy i stąd jego wysiłki, aby mimo wszystko odróżnić swoją decyzjonistyczną wykładnię prawa naturalnego od zakorzenionego w teologii chrześcijańskiej dyskursu Schmitta, który politycznej decyzji o stanie wyjątkowym pozwala zaistnieć w zasadzie *ex nihilo.* Wprawdzie w analizowanym przez nas fragmencie *Prawa naturalnego w świetle historii* najwyższym autorytetem wydaje się właśnie decyzja, jednak wystarczy prześledzić resztę tej oraz innych prac Straussa, aby skonstatować, że tym autorytetem – w pełnej zgodzie z założeniami klasycznego racjonalizmu – był dla niego raczej charakter

politycznych decydentów, pozwalający zasadnie żywić nadzieję, że podjęta w skrajnej sytuacji decyzja będzie „słuszna i oparta na pełnym uwzględnieniu wszystkich okoliczności" (Strauss, 1969, s. 148–149). Na tak rozumiany charakter składają się nade wszystko kompetencje intelektualne i moralny kręgosłup męża stanu (Strauss, 1964), jednak o ile w tradycji klasycznego racjonalizmu charakter politycznych decydentów miał zazwyczaj jedynie uzupełniać powszechnie wiążące normy prawa naturalnego, o tyle u Straussa – przynajmniej w jego wykładni stanu wyjątkowego – bez reszty je zastępuje.

Jak ryzykowne jest budowanie politycznego decyzjonizmu wyłącznie na tym „charakterologicznym" fundamencie, dobrze pokazuje krytyka, jakiej teorię stanu wyjątkowego Schmitta poddał swego czasu Walter Benjamin – inny niemiecko-żydowski intelektualista czasów Republiki Weimarskiej, z którego pracami Strauss, jak sam przyznaje, był zaznajomiony (Strauss, 2001, s. 746–747). W 1928 roku, a więc sześć lat po publikacji *Teologii politycznej*, ukazało się *Źródło dramatu żałobnego w Niemczech*, gdzie Benjamin analizuje utwory niemieckich dramatopisarzy doby baroku ukazujące funkcjonowanie dworu monarszego w obliczu politycznych i militarnych wyzwań. Najbardziej brzemienną w skutki słabością barokowego suwerena okazuje się w nich doprowadzona do skrajności niedecyzyjność, która eksponuje „antytezę między władzą panującego a zdolnością panowania" (Benjamin, 2013, s. 72), czyli wstydliwy rozziew między absolutną pełnią władzy a absolutną niemożnością wcielenia jej w życie. Rozziew ten widać najwyraźniej we wszelkich sytuacjach wyższej konieczności, które – jak wywodzili tyleż Schmitt, co Strauss – domagają się stanowczego działania i przedsięwzięcia nadzwyczajnych środków. Tymczasem nienagannie wykształcony, prawy i rządzący z boskiego nadania barokowy monarcha dysponuje wprawdzie formalną prerogatywą zawieszania obowiązującego porządku prawnego, lecz ta radykalna perspektywa bez reszty go paraliżuje, uniemożliwiając jakiekolwiek wiążące rozstrzygnięcia, a już na pewno rozstrzygnięcia, które – jak chciał tego Strauss – będą „słuszne i oparte na pełnym uwzględnieniu wszystkich okoliczności".

W świetle krytyki Benjamina decyzjonistyczny typ idealny sformułowany przez Straussa jawi się jako zgoła fantazmatyczny. Skoro bowiem, jak czytamy w *Prawie naturalnym w świetle historii*, „nie istnieje ani jedna zasada, nawet najbardziej podstawowa, która nie

dopuszczałaby wyjątków", a zarazem „niepodobieństwem jest dokładne określenie tego, co stanowi sytuację skrajną w przeciwieństwie do normalnej" (Strauss, 1969, s. 150), to czy charakter politycznego decydenta istotnie jest wystarczającym gwarantem słuszności podjętego w stanie wyjątkowym rozstrzygnięcia i jego zgodności z prawem naturalnym? Jeśli nawet gruntowne wykształcenie i nienaganna moralność nie chronią przed afektami lub popadnięciem w stupor, to pojawia się ryzyko ustanowienia w majestacie prawa bezterminowej anomii. Na gruncie decyzjonizmu tylko skuteczność rozstrzygnięć zapewnia przecież stabilność ładu polityczno-prawnego, zatem nie mogąc w sytuacji skrajnej wydać rozkazu, decydent *de facto* normalizuje wyjątek. W konsekwencji, gdy decyzjonistyczny aspekt prawa naturalnego ulega zablokowaniu, nic nie chroni stan wyjątkowego – w założeniu Straussa zawsze tymczasowego – przed osunięciem się w permanencję. O takiej właśnie degeneracji zdawał się pisać Benjamin, utrzymując dosadnie, że „«stan wyjątkowy», w którym żyjemy, jest regułą" (Benjamin, 2012, s. 315; por. Agamben, 2008).

ZAKOŃCZENIE

W świetle powyższych paradoksów należy skonstatować, że g*łównym* wyzwaniem dla proponowanej przez Straussa wykładni arystotelesowskiej teorii prawa naturalnego jest zasadniczy rozdźwięk zawartego w *Etyce nikomachejskiej* twierdzenia o zmienności wszelkich zasad sprawiedliwości z przyjętą przez Straussa definicją klasycznego prawa naturalnego jako alternatywy dla konwencjonalizmu. Rozdźwięk ten można byłoby przezwyciężyć albo – jak tomiści – bagatelizując znaczenie arystotelesowskiej tezy, albo – jak awerroiści – kwestionując przynależność Arystotelesa do grona prawnonaturalistów *sensu stricto*. Strauss na żadne z tych rozwiązań nie chce jednak przystać, wystrzegając się na równi konwencjonalizacji myśli Arystotelesa (a więc rozwiązania „awerroistycznego") i wchodzenia w buty teologa politycznego (czyli rozwiązania „tomistycznego"). Paradoksem, w jaki wikła się, wypatrując „bezpiecznej pośredniej drogi" między tymi opozycyjnymi stanowiskami, jest natomiast zgłoszenie akcesu do obydwu, tyle że niejako „tylnymi drzwiami", gdyż

od strony Schmittowskiego decyzjonizmu. Być może zatem – wypada skonstatować – *via media*, jakiej Strauss w duchu arystotelesowskiej *phronesis* wytrwale w swojej pracy poszukiwał, nie była wcale aż tak bezpieczna, jak mu się to zrazu wydawało.

Bibliografia

Armada, P. (2012). *Szkoła myślenia politycznego Leo Straussa*. Kraków: Akademia Ignatianum.

Arystoteles (1996). Etyka nikomachejska. Tłum. D. Gromska. W Arystoteles, *Dzieła wszystkie*. T. 5 (s. 7–300). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Benjamin, W. (2012). O pojęciu historii. Tłum. A. Lipszyc. W W. Benjamin, *Konstelacje. Wybór tekstów* (s. 311–323). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Benjamin, W. (2013). *Źródło dramatu żałobnego w Niemczech*. Tłum. A. Kopacki. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.

Drury, S.B. (1988). *The Political Ideas of Leo Strauss*. New York: Palgrave Macmillan.

Drury, S.B. (1997). *Leo Strauss and the American Right*. New York: St. Martin's Press.

Holmes, S. (1998). *Anatomia antyliberalizmu*. Tłum. J. Szacki. Kraków–Warszawa: Znak–Fundacja im. Stefana Batorego.

Howse, R. (2014). *Leo Strauss: Man of Peace*. New York: Cambridge University Press.

Kries, D. (1993). On Leo Strauss's Understanding of the Natural Law Theory of Thomas Aquinas. *The Thomist*, *57*(2), 215–232. DOI: 10.1353/tho.1993.0035

Meier, H. (1988). *Carl Schmitt, Leo Strauss und "der Begriff des Politischen": Zu einem Dialog unter Abwesenden*. Stuttgart: J.B. Metzlersche Verlagbuchhandlung und Carl Ernst Poeschel Verlag GmbH.

Meier, H. (2012). *Die Lehre Carl Schmitts: Vier Kapitel zur Unterscheidung Politischer Theologie und Politischer Philosophie*. Stuttgart: J.B. Metzler.

Mordarski, R. (2007). *Klasyczny racjonalizm polityczny w ujęciu Leo Straussa*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Norton, A. (2004). *Leo Strauss and the Politics of American Empire*. New Haven–London: Yale University Press.

Strauss, L. (1964). *The City and Man*. Chicago: Rand McNally & Company.

Strauss, L. (1965). *Spinoza's Critique of Religion*. New York: Schocken Books.

Strauss, L. (1968). *Liberalism Ancient and Modern*. New York: Basic Books.
Strauss, L. (1969). *Prawo naturalne w świetle historii*. Tłum. T. Górski. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax".
Strauss, L. (2001). *Gesammelte Schriften*. T. 3: *Hobbes' politische Wissenschaft und zugehörige Schriften*. Stuttgart: J. B. Metzler.
Strauss, L. (2008). Uwagi do Pojęcia polityczności Carla Schmitta. Tłum. P. Graczyk & B. Kuźniarz. *Kronos*, *7*(3), 58–73.
Strauss, L. (2009). *O tyranii. Zawiera korespondencję Strauss–Kojève*. Tłum. P. Armada & A. Górnisiewicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Strauss, L. (2011). Nihilizm niemiecki. Tłum. A. Lipszyc. *Przegląd Polityczny*, *107*, 5–21.
Zuckert, C. & M. (2006). *The Truth about Leo Strauss*. Chicago–London: The University of Chicago Press.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Radosław Zyzik
http://orcid.org/0000-0002-5482-4481
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
radoslaw.zyzik@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2911

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Od „szturchnięcia" do systemu. Warunki skuteczności podejścia behawioralnego w politykach publicznych

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest identyfikacja instytucjonalnych i organizacyjnych warunków, które zwiększają skuteczność interwencji behawioralnych w administracji publicznej, oraz ukazanie sposobów trwałego włączania wiedzy o ograniczonej racjonalności człowieka w proces projektowania i wdrażania polityk publicznych od pojedynczych „szturchnięć" po rozwiązania systemowe.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Problem badawczy dotyczy tego, dlaczego obiecujące interwencje behawioralne (BI) często nie prowadzą do trwałej zmiany praktyki decyzyjnej instytucji oraz jakie cechy organizacyjne sprzyjają ich skuteczności. Zastosowano jakościową analizę literatury z zakresu ekonomii behawioralnej i polityki publicznej, analizę ram instytucjonalnych PRECIS i LOGIC oraz wyników badań empirycznych nad wykorzystaniem BI w administracjach publicznych.

PROCES WYWODU: Wywód rozpoczyna przegląd klasycznych i behawioralnych ujęć racjonalności oraz roli heurystyk i błędów poznawczych w zachowaniach obywateli i urzędników. Następnie przedstawiono wybrane interwencje behawioralne i przejście od poziomu pojedynczych „szturchnięć" do podejścia systemowego. Kolejna część analizuje warunki skuteczności na poziomie organizacyjnym i instytucjonalnym, odwołując się do ram PRECIS i LOGIC oraz badań nad barierami wdrażania BI.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza pokazuje, że skuteczność interwencji behawioralnych zależy nie tylko od ich projektu, lecz przede wszystkim od osadzenia w strukturach, procedurach i kulturze decyzyjnej administracji.

Sugerowane cytowanie: Zyzik, R. (2025). Od „szturchnięcia" do systemu. Warunki skuteczności podejścia behawioralnego w politykach publicznych. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 383–400. DOI: 10.35765/HP.2911.

Ramy PRECIS i LOGIC pozwalają uchwycić kluczowe wymiary gotowości instytucjonalnej: przywództwo, cele, ład organizacyjny, integrację z cyklem polityki oraz zdolności analityczne. Badania wskazują na bariery takie jak brak tradycji decydowania na podstawie dowodów, niedobór zasobów, niechęć do eksperymentowania, obawy polityczne oraz dominacja kultury prawnej nad analityczną.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Artykuł uwidacznia, że podejście behawioralne może stać się trwałym elementem polityk publicznych tylko wtedy, gdy towarzyszy mu równoległa zmiana instytucjonalna. Innowacyjność pracy polega na połączeniu dyskusji o racjonalności i heurystykach z ramami oceny zdolności instytucji do stosowania BI oraz katalogiem barier wdrożeniowych.

Słowa kluczowe:
behawioralna polityka publiczna, nauki behawioralne, „szturchnięcie", projektowanie polityk publicznych

Abstract

FROM NUDGES TO SYSTEMS: CONDITIONS FOR THE EFFECTIVENESS OF THE BEHAVIORAL APPROACH IN PUBLIC POLICY

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to identify the institutional and organizational conditions that enhance the effectiveness of behavioral interventions in public administration, and to demonstrate how knowledge about human bounded rationality can be sustainably integrated into the design and implementation of public policies, ranging from single nudges to system-level solutions.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: This study investigates why promising behavioral interventions (BI) often fail to yield lasting institutional change and identifies organizational features supporting their effectiveness. It employs a qualitative analysis of behavioral economics literature, examines the PRECIS and LOGIC frameworks, and reviews empirical studies on BI in public administration.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The argument reviews classical and behavioral rationality, heuristics, and biases in citizens and officials. It then presents the shift from isolated nudges to systemic approaches. Finally, it analyzes organizational effectiveness conditions using the PRECIS and LOGIC frameworks and research on implementation barriers.

RESEARCH RESULTS: The analysis reveals that the effectiveness of behavioral interventions depends primarily on their integration into administrative structures

and decision-making cultures, rather than design alone. The PRECIS and LOGIC frameworks identify key readiness dimensions: leadership, objectives, governance, policy integration, and analytical capabilities. Reviewed studies highlight barriers like the absence of evidence-based traditions, limited resources, reluctance to experiment, political concerns, and dominant legalistic cultures.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The article demonstrates that a behavioral approach can become a durable element of public policy only if accompanied by parallel institutional change. The innovative contribution lies in linking debates on rationality and heuristics with frameworks for assessing institutional capacity to apply BI and with a catalogue of implementation barriers.

Keywords:
behavioral public policy, behavioral insights, nudge, policy design

RACJONALNOŚĆ W POLITYKACH PUBLICZNYCH

Skuteczne polityki publiczne wymagają dziś zrozumienia, jak adresaci będą na nie reagować; tę potrzebę od kilkunastu lat skutecznie wypełniają stosowane nauki behawioralne. Stosowane nauki behawioralne (dalej: SNB) to dyscypliny naukowe, których celem jest badanie postaw, zachowań i decyzji ludzi w rzeczywistych warunkach dnia codziennego, w których dokonują wyborów istotnych z ich punktu widzenia (np. wykupują ubezpieczenie, sprzedają dom, umawiają się na wizytę u lekarza). W ramach SNB podejmowane są próby zrozumienia złożonych mechanizmów oddziaływania środowiska decyzyjnego na procesy stojące za ludzkimi wyborami. Nierzadko rezultaty badań w ramach SNB zaskakują samych naukowców i podważają zdroworozsądkowe przekonania o tym, czemu właściwie ludzie podejmują się różnych aktywności i jakich wyborów dokonują.

Do SNB zalicza się dziś m.in. psychologię poznawczą i społeczną, ekonomię behawioralną, socjologię, teorie gier, kognitywistykę oraz neuronaukę i subdyscypliny przez nią zmieniane, jak np. neuroekonomię (Camerer i in., 2005). Ich mocną stroną jest analiza interakcji pomiędzy jednostką a środowiskiem, co umożliwia projektowanie rozwiązań w politykach publicznych uwzględniających realne bariery i możliwości ludzkiego działania. Obecnie wiedza z tych dyscyplin

wykorzystywana jest nie tylko do oceny zachowań pojedynczych ludzi, ale do identyfikacji dynamiki decyzyjnej całych grup społecznych lub organizacji, co jest szczególnie interesujące z punktu widzenia tworzenia polityk publicznych. Stosowane nauki behawioralne rozszerzają dziś zakres swojego zainteresowania również na zagadnienia związane z funkcjonowaniem innych podmiotów takich jak organy administracji publicznej czy rządy (Manning i in., 2020).

Centralnym zagadnieniem w naukach behawioralnych jest więc człowiek w swoim realnym kontekście społecznym i decyzyjnym – ze swoimi ograniczeniami poznawczymi, emocjonalnością, podatnością na wpływy społeczne, ograniczoną wolą i skłonnością do popełniania błędów poznawczych. Dlatego nauki behawioralne wyraźnie odchodzą od klasycznego ekonomicznego modelu racjonalności (*homo economicus*), który zakłada w pełni racjonalnego aktora niezmiennie maksymalizującego własne korzyści (Becker, 1990, 1993; Korobkin, 2011; Posner, 2011; Thaler, 1994; Thaler & Imas, 2025).

Racjonalność w ekonomii tradycyjnie postrzegano jako zdolność do podejmowania decyzji w sposób logiczny i spójny, zgodnie z założeniami maksymalizacji użyteczności na podstawie stałego i spójnego zestawu preferencji. Wyrazem takiego przekonania było opracowanie modelu wspomnianego modelu *homo economicus* przedstawiającego człowieka jako racjonalnego aktora, który maksymalizuje korzyści, szacującego wszystkiego możliwe koszty, dysponującego wystarczającym czasem na podjęcie decyzji i działającego na podstawie pełnych informacji. Jednak w latach 70. XX wieku badania Daniela Kahnemana i Amosa Tversky'ego, dwóch izraelskich psychologów, ujawniły, że ludzie niekiedy popełniają przewidywalne błędy poznawcze. Podejmują inne decyzje niż te, które podjąłby *homo economicus*. Badacze skupili się bowiem na decyzjach ekonomicznych z punktu widzenia psychologii i odkryli istotne odchylenia w zachowaniach rzeczywistych ludzi w stosunku do tego, co mógłby prognozować lub wyjaśniać model człowieka racjonalnego (Kahneman & Tversky, 1979; Tversky & Kahneman, 1974).

Obok podejścia Kahnemana i Tversky'ego, które podkreśla systematyczne odchylenia od standardowych modeli racjonalności, rozwinięto konkurencyjną koncepcję *homo heuristicus*, zaproponowaną przez niemieckiego psychologa Gerda Gigerenzera. W tym ujęciu ludzie często posługują się prostymi heurystykami decyzyjnymi, które nie tyle

są źródłem błędów, ile przystosowaniem do złożonych, niepewnych środowisk. To istotna zmiana akcentów. Proste schematy decyzyjne mogą prowadzić do odchyleń od normatywnych modeli (*homo economicus*), ale w wielu kontekstach pozwalają osiągać dobre wyniki przy ograniczonych zasobach poznawczych. W tym sensie ten obraz człowieka różni się zarówno od idealizowanego *homo economicus*, jak i od bardziej pesymistycznych interpretacji racjonalności zaproponowanej przez Kahnemana i Tversky'ego (Gigerenzer, 2024). Niezależnie od tego, czy przyjmuje się zdecydowanie dziś dominującą koncepcję racjonalności Kahnemana i Tversky'ego, czy bardziej skłania się do koncepcji Gigerenzera, to właśnie założenie o ograniczonej racjonalności odgrywa kluczową rolę w naukach behawioralnych i ważną w politykach publicznych. Ludzie podejmują decyzje w warunkach niepełnej informacji, ograniczonych zasobów poznawczych i presji czasu. Nie dążą do maksymalizacji użyteczności, lecz do satysfakcjonujących rozwiązań, wybierając wystarczająco dobre rozwiązania (Conlisk, 1996; Kahneman, 2003; Simon, 1956; Simon, 1972; Thaler & Sunstein, 2008).

RACJONALNOŚĆ OGRANICZONA, CZYLI HEURYSTYKI I BŁĘDY POZNAWCZE

Z punktu widzenia polityki publicznej ta zmiana rozumienia człowieka może mieć istotne znaczenie. Jeśli ludzie stosują uproszczone schematy myślenia, proste reguły decyzyjne, by podjąć trudne decyzje, to autorzy polityk publicznych powinni przynajmniej wiedzieć, o jakich mechanizmach mowa.

Jednym z najczęściej przywoływanych w literaturze przedmiotu mechanizmów jest heurystyka dostępności (ang. *availability heuristic*), polegająca na ocenianiu prawdopodobieństwa zdarzeń na podstawie łatwości przywołania z pamięci podobnych sytuacji. Na przykład większa liczba doniesień medialnych o katastrofach lotniczych może zwiększać postrzegane ryzyko latania, mimo że statystycznie jest ono bardzo niskie; niższe poczucie bezpieczeństwa może wynikać z ekspozycji na dużą ilość informacji o przestępstwach w mediach tradycyjnych (Kahneman, 2012; Tversky & Kahneman, 1973). Z kolei jeśli w mediach pojawia się dużo informacji o nadzwyczajnych zyskach na rynkach kapitałowych, to zwiększa się szansa na to, że ludzie

zaczną inwestować, nawet nie rozumiejąc, w co inwestują i w którym momencie cyklu rynek się znajduje (choć tutaj ważną rolę odgrywa także mechanizm zachowań stadnych). Tego typu schematy myślenia, heurystyki, upraszczają dla ludzi – i za ludzi – złożoną rzeczywistość. Skłonność ludzi do minimalizacji wysiłku powoduje bowiem, że częściej niż rzadziej skłaniają się do korzystania z takich wygodnych poznawczo narzędzi myślenia, nierzadko wpadając w pułapki błędnych wyjaśnień i szacunków (Kahneman, 2012). Ta skłonność może prowadzić do popełniania błędów poznawczych, czyli systematycznych i przewidywalnych odchyleń od racjonalnego (w sensie takiego, który przeprowadziłby *homo economicus*) procesu decyzyjnego.

By wyjaśnić, czym są błędy poznawcze i jakie mogą mieć znaczenie dla polityk publicznych, można przywołać przykład błędu *status quo*. Błąd *status quo* to skłonność do preferowania aktualnego stanu rzeczy i unikania zmian, nawet jeśli alternatywa jest obiektywnie korzystniejsza (Samuelson & Zeckhauser, 1988). Przykładem negatywnych skutków tego błędu w politykach publicznych może być niechęć do przechodzenia na odnawialne źródła energii mimo ekonomicznych i środowiskowych korzyści generowanych przez tę zmianę w konkretnych przypadkach albo opór wobec reform systemu emerytalnego lub podatkowego, nawet gdy ich celem jest bezpieczeństwo finansowe obywateli, a w skali mikro np. niechęć do zmiany banku lub operatora telekomunikacyjnego (za dużo wysiłku, brak wiedzy o sposobach działania innego operatora).

Zrozumienie, dlaczego zarówno adresaci, jak i autorzy polityk publicznych posługują się heurystykami oraz jakie są tego konsekwencje, w tym skłonność do popełniania błędów poznawczych wpływających na skuteczność działań, stanowi istotną wartość dodaną w analizie warunków efektywnego tworzenia, wdrażania i ewaluacji prawa i polityk publicznych (Zyzik, 2021).

INTERWENCJE BEHAWIORALNE W POLITYKACH PUBLICZNYCH

Rozważania dotyczące zmiany sposobu pojmowania racjonalności człowieka, w szczególności te poświęcone roli heurystyk i błędów poznawczych, stanowią ważny etap w rozwoju narzędzi w politykach

publicznych. Nie są to więc jedynie dywagacje teoretyczne, ale przesunięcie uwagi, które umożliwiło dokonanie bardziej realistycznych ocen procesów decyzyjnych obywateli. Uznanie, że adresaci polityk operują w warunkach ograniczonej racjonalności, ograniczonej uwagi oraz ograniczonej siły woli, otworzyło drogę do projektowania nowych narzędzi oddziaływania w politykach publicznych. Narzędzia te noszą dziś nazwę interwencji behawioralnych (ang. *behavioral insights*, BI) i uwzględniają rzeczywiste ograniczenia poznawcze, emocjonalne i społeczne jednostek, pomagając im podejmować lepsze decyzje, a jednocześnie nie ograniczają wolności wyboru ani nie wpływają istotnie na sytuację finansową czy bodźce ekonomiczne adresatów polityk publicznych (Dupoux i in., 2025; OECD, 2020; Thaler & Sunstein, 2008).

Interwencje behawioralne to dość szeroki i elastyczny zestaw narzędzi. W największym skrócie to narzędzia, które delikatnie popychają adresatów w pożądanym kierunku, nie odbierając im przy tym wolności wyboru. Obejmują zarówno działania, które ułatwiają podejmowanie dobrych decyzji, pomagają zdobywać ważne kompetencje lub usuwać bariery i przeszkody, jak i takie, które wspierają podejmowanie pojedynczych decyzji w życiu publicznym i prywatnym, oraz te, które wpływają na zachowania powtarzalne i długofalowe. Nie sposób w krótkim tekście przedstawić pełnego katalogu interwencji behawioralnych ani wszystkich perspektyw, z jakich można analizować polityki publiczne w duchu SNB.

Warto jednak przypomnieć, bo przedstawiać już raczej nie trzeba, koncepcję „szturchnięcia" (*nudge*), po raz pierwszy systematycznie opisaną w książce *Nudge* Richarda Thalera i Cassa Sunsteina z 2008 roku (Thaler & Sunstein, 2008). Zgodnie z tą koncepcją „szturchnięcie" (lub „impuls", jak przetłumaczył *nudge* polski wydawca) polega na takim zaprojektowaniu sytuacji decyzyjnej, by jej elementy w przewidywalny sposób wpływały na zachowania osób podejmujących decyzje. Kluczowe jest jednak to, że taka interwencja nie ogranicza wolności wyboru, nie wprowadza istotnych bodźców finansowych i jest łatwa do uniknięcia. Koncepcja „szturchnięcia" opiera się na filozoficznej teorii libertariańskiego paternalizmu, zgodnie z którą można wykorzystać wiedzę o ograniczonej racjonalności człowieka w sposób etyczny i skuteczny, tak by delikatnie modyfikować decyzje w pożądanym, społecznie korzystnym kierunku (i korzystnym

dla samych decydentów według ich własnej oceny), bez naruszania wolności wyboru adresatów BI (Schlag, 2010; Thaler & Sunstein, 2008).

Wokół koncepcji „szturchnięcia" rozumianej tak jak wyżej z czasem narosło wiele wątpliwości. Jedna z nich dotyczy nieostrych granic interwencji. Gdzie kończy się „szturchnięcie", a zaczyna klasyczna polityka publiczna, ta, która wprost kształtuje zachowania ludzi poprzez bodźce, regulacje lub zakazy? Zgodnie z pierwotną koncepcją „szturchnięcie" powinno być łatwe do uniknięcia, ale jeśli interwencja znacząco obniża wysiłek, redukuje koszty transakcyjne i usuwa bariery, to czy wciąż mówimy o nudge'u? Skoro wiadomo, że człowiek ma naturalną skłonność do minimalizacji wysiłku, to taka zmiana może sprawić, że większość osób w przewidywalny sposób wybierze nową, łatwiejszą ścieżkę. Czy zatem nadal ma się do czynienia z delikatnym „popchnięciem", czy już z tradycyjną interwencją w ramach polityki publicznej? Druga grupa wątpliwości ma charakter etyczny. Czy interwencje typu BI nie prowadzą do manipulacji? Czy nie podważają idei autonomicznej i świadomej decyzji jednostki? A jeśli autorzy interwencji nie komunikują wprost, że wykorzystują wiedzę behawioralną do wpływania na zachowania, to czy taki brak transparentności nie podważa legitymacji całego podejścia behawioralnego? Wątpliwości etyczne towarzyszące stosowaniu interwencji behawioralnych należą do najczęściej podnoszonych przez sceptyków zastrzeżeń wobec tego nurtu w politykach publicznych.

By dobrze zrozumieć, czym jest „szturchnięcie" rozumiane jako rodzaj BI, warto przywołać dwa klasyczne przykłady jego działania. Jednym z najczęściej cytowanych jest zmiana zasad zapisu do dobrowolnych planów emerytalnych w taki sposób, że uczestnicy są zapisywani automatycznie, z możliwością wypisania się po złożeniu odpowiedniego formularza. Tę logikę zastosowano m.in. w UK (Hallsworth i in., 2016; Meeker i in., 2016), a następnie ze względu na wysoką skuteczność wdrożono w wielu krajach, w tym w Polsce, w ramach pracowniczych planów kapitałowych (PPK). Mechanizm automatycznego zapisu okazał się wyjątkowo efektywny i przyniósł znakomite wyniki finansowe, co potwierdziło intuicje ekonomii behawioralnej dotyczące roli opcji domyślnych.

Innym przykładem zastosowania BI w polityce publicznej jest walka z antybiotykoopornością. W niektórych państwach

zidentyfikowano lekarzy, którzy przepisywali znacznie więcej antybiotyków niż średnia w danym regionie, a następnie przesłano im informacje o ich wynikach na tle innych lekarzy. Samo uświadomienie im tej różnicy prowadziło do zauważalnego spadku liczby przepisywanych antybiotyków (Mabaya i in., 2025; Zeng i in., 2023). Te dwa przykłady dobrze pokazują logikę interwencji behawioralnych. Po pierwsze, działają one bez przymusu, tj. zmieniają zachowania bez nakazów i zakazów. Po drugie, są tanie, tj. w jednym przypadku wystarczyła zmiana domyślnej opcji zapisu, w drugim przekazanie informacji o normach społecznych. Po trzecie, są skuteczne i stanowią przykłady sukcesów, które można wykorzystywać do popularyzacji podejścia behawioralnego. Po czwarte, są łatwe do uniknięcia: z PPK można się wypisać, a lekarz może zignorować otrzymaną informację.

Z czasem interwencje behawioralne zaczęły być włączane w polityki publiczne w sposób coraz bardziej systematyczny, a w niektórych krajach, jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Holandia czy Niemcy, stały się stałym elementem struktur administracyjnych (OECD, 2017, 2019). Dlatego na tym etapie rozwoju i instytucjonalizacji BI zaczęto analizować, jakie warunki instytucjonalne mogą zwiększać efektywność interwencji, gdy podejmuje się próbę ich wdrożenia.

Wartością dodaną tego artykułu jest instytucjonalna perspektywa analizy BI: nie chodzi już wyłącznie o projektowanie coraz bardziej „skutecznych" pojedynczych „szturchnięć", tylko o podejście systemowe, osadzone w realiach działania administracji. Skoro BI w politykach publicznych powstają i działają zawsze w ramach konkretnych instytucji, to warto przekierować uwagę na otoczenie instytucjonalne, zdolność wdrożeniową oraz typowe bariery (wsparcie polityczne, procedury, kultura organizacyjna), które w praktyce często przesądzają o tym, czy interwencje w ogóle zadziałają i dadzą się utrzymać w czasie.

WARUNKI SKUTECZNOŚCI INTERWENCJI BEHAWIORALNYCH

Bardziej pogłębiona wiedza o człowieku będąca w dyspozycji administracji państwowych, to często za mało, żeby podnieść efektywność polityk publicznych. Dlatego w literaturze przedmiotu zaczęto

analizować i tworzyć ramy organizacyjne zapewniające holistyczne wsparcie dla procesu opracowywania, wdrażania i skalowania rozwiązań opartych na wiedzy behawioralnej.

Instytucjonalizacja BI wymaga spełnienia jednak przynajmniej kilku minimalnych wymagań, do których należą: 1) istnienie formalnej struktury, jednostki w ramach organizacji z jasno wyznaczonymi celami w zakresie BI; 2) stosowanie podejścia behawioralnego *ex ante* (cele, wskaźnik, analiza behawioralna) i technik *ex post* (ewaluacja BI, raportowanie wyników, ocena niezamierzonych skutków, etyka BI); 3) integracja BI z szerszym procesem oceny skutków regulacji; 4) dostęp do finansowania, danych i specjalistów odpowiedzialnych za BI. To kluczowe cztery wskaźniki, po których spełnieniu można z ostrożnością twierdzić, że praktyka BI została trwale i skutecznie zaimplementowana w danej organizacji.

Skuteczne wdrażanie interwencji behawioralnych wymaga więc odpowiednich narzędzi analitycznych oraz spójnych ram myślowych, które porządkują proces projektowania i integracji BI w organizacji. W odpowiedzi na tę potrzebę opracowano zestawy narzędzi, takie jak PRECIS oraz LOGIC, rozwinięte przez zespoły ekspertów współpracujących z organizacjami międzynarodowymi, stanowiące uporządkowane schematy pracy z interwencjami behawioralnymi.

Narzędzie PRECIS opracowane przez ekspertów Joint Research Center Unii Europejskiej w 2016 roku podpowiada ramy, w jakich można oceniać zespoły behawioralne funkcjonujące w organizacji publicznych (Lourenço i in., 2016). Taka analiza powinna uwzględniać sześć kluczowych wskaźników:

- P jak *Political support*: czy jest wsparcie polityczne?
- R jak *Resources*: czy zespół dysponuje zasobami takimi jak ludzie i narzędzia?
- E jak *Expertise*: czy członkowie zespołu mają wiedzę behawioralną?
- C jak *Coverage*: ile obszarów obejmuje swoim działaniem zespół?
- I jak *Integration*: czy zespół jest wdrożony w procesy regulacyjne i projektowe?
- S jak *Structure*: jakie jest jego miejsce w strukturze organizacji?

Takie ramy analityczne pomagają ocenić, czy konkretna BI wdrożona przez zespół, departament lub całą organizację była jednorazową inicjatywą, czy częścią konsekwentnego procesu włączania BI w procesy decyzyjne (Lourenço i in., 2016). W praktyce na poziomie

operacyjnym można krok po kroku – badając organizację – spróbować ocenić każdy z wymiarów PRECIS. Na przykład w zakresie P (wsparcie polityczne) powinien istnieć ślad administracyjny (decyzja, uchwała powołująca do działania BI). Im wyższa instancja w hierarchii powołująca zespół, tym lepsze dla niego perspektywy. W przypadku elementu R (zasoby) można oceniać skład osobowy (członkowie zdolni do przeprowadzania badań empirycznych) czy budżet operacyjny np. na badania randomizowane. Ocena E (kompetencje) może odnosić się do zidentyfikowania metodologii badawczej wykorzystywanej przez zespół, tj. czy zespół prowadzi jedynie proste badania ilościowe (ankiety), czy bardziej zaawansowane takie jak testy A/B lub RCT. Analiza C (zasięg działania) jest stosunkowo prosta i może polegać na sprawdzeniu, czy projekty, którymi zajmuje się lub planuje zajmować się zespół, mieszczą się w ramach jednej organizacji lub polityki publicznej, czy swoim zasięgiem obejmuje aktywność w kilku obszarach w okresie roku. Element I (Integracja) to z kolei odpowiedź na pytanie, czy np. BI wpisane są do formularza OSR (oceny skutków regulacji). Ostatni element S (struktura) może polegać na sprawdzeniu, czy formalna komórka BI w centrum organizacji, rządu/urzędu ma prawo inicjowania testów i publikacji wyników. Dowodem może być np. schemat organizacyjny, zakres zadań, tryb publikacji (Lourenço i in., 2016). Pozytywna odpowiedź na każde z pytań w ramach narzędzia PRECIS pozwala sądzić, że wdrożenia BI w konkretnej organizacji są skuteczne, a prawdopodobieństwo opracowania skutecznych interwencji jest większe, niż gdyby BI była opracowana przez jednorazowy zespół powołany do wykonania konkretnego działania bez możliwości uczenia się i odpowiedniego wsparcia.

Kolejnym ciekawym narzędziem identyfikacji i wspierania BI w organizacjach i ich instytucjonalizacji są ramy LOGIC opracowane przez ekspertów OECD (OECD, 2024). Ich celem jest popularyzacja dowodów z SNB w procesach decyzyjnych w organizacjach i instytucjach. Ramy te opracowano, wykorzystując zebrane doświadczenia i dobre praktyki zarządzania i ładu korporacyjnego w zakresie generowania i wykorzystywania dowodów naukowych z nauk behawioralnych. Do ich najważniejszych elementów zalicza się następujące:

- L jak *Leadership*: kto jest liderem i podejmuje decyzje tworzące popyt dla BI?

- O jak *Objectives*: jakie mierzalne cele realizują BI i czy łączą się z innymi celami?
- G jak *Governance*: czy odpowiednio zorganizowano działania w ramach zespołu BI?
- I jak *Integration*: czy BI są wbudowane w standardowe procesy i struktury?
- C jak *Capability*: czy zapewniony jest dostęp do ekspertów i danych?

LOGIC stanowi więc ramę pomocną dla włączania nauk behawioralnych w pełen cykl polityki publicznej. Porządkuje wymienione pięć wymiarów koniecznych do skutecznego tworzenia i wdrażania BI. Dzięki temu LOGIC, podobnie jak PRECIS, zmniejsza prawdopodobieństwo tworzenia jedynie jednorazowych interwencji, wzmacnia przejrzystość i odpowiedzialność decyzyjną, a przede wszystkim zapewnia, że generowane dowody są użyteczne, replikowalne i prowadzą do uzasadnionych decyzji o skalowaniu.

Patrząc z perspektywy ekonomii politycznej, można zauważyć, że sama świadomość, iż politykę publiczną da się projektować lepiej na podstawie aktualnych dowodów, nie wystarcza, by zmienić wewnętrzną logikę działania organizacji. Z perspektywy ekonomii politycznej duże instytucje i sektor publiczny są zbiorem aktorów o zróżnicowanych agendach i celach cząstkowych, nierzadko rozchodzących się z celami całej organizacji. Do tego dochodzi inercja i konserwatyzm struktur, które spowalniają lub uniemożliwiają wdrażanie zmian, nawet jeśli są one racjonalne z punktu widzenia efektów społecznych. Gdyby było inaczej, rozwiązania BI byłyby dziś powszechniejsze (Halpern, 2016). Mimo to proces ich dyfuzji przyspiesza: od publikacji *Nudge* w 2008 roku minęło zaledwie 17 lat, a dyskusja przeszła od pytania „czym są BI" do analizy ich trwałego osadzenia w procedurach polityk publicznych oraz praktykach sektora prywatnego.

Niemniej oprócz ograniczeń wewnątrz organizacji, na które odpowiadają ramy LOGIC/PRECIS, znaczenie dla skuteczności BI i zespołów je opracowujących mają także zewnętrzne warunki brzegowe takie jak otoczenie instytucjonalne i kultura administracyjna. Te warunki są szczególnie istotne w państwach, w których kultura administracyjna nie jest tak otwarta na innowacje społeczne, a adresaci polityk publicznych demonstrują w stosunku do nowych rozwiązań pewien stopień nieufności.

Ciekawym uzupełnieniem omówionych wcześniej modeli PRECIS i LOGIC są badania empiryczne przeprowadzone w latach 2019–2020 wśród ekspertów zajmujących się naukami behawioralnymi oraz osób pracujących w administracji austriackiej. Były to osoby z jednej strony zainteresowane wykorzystaniem podejścia behawioralnego w swojej pracy, z drugiej – posiadające dogłębną znajomość procedur i funkcjonowania administracji publicznej. W ramach badania przeprowadzono 81 pogłębionych wywiadów, m.in. ze specjalistami z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski (Spitzer i in., 2025).

Z uzyskanych wyników wyłoniono przede wszystkim bariery ograniczające skuteczność interwencji behawioralnych, a pośrednio także wskazówki, co należałoby zrobić, aby tę skuteczność zwiększyć. Do najczęściej wskazywanych przeszkód należą brak tradycji i wiedzy w zakresie podejmowania decyzji opartych na dowodach naukowych. Autorzy podkreślają, że w Austrii tradycja podejmowania decyzji w oparciu o badania jest krótka, słaba i nie dominuje w kulturze administracyjnej – i trudno oprzeć się wrażeniu, że ten wniosek można z powodzeniem odnieść również do Polski.

Do innych barier zaliczono oczywiste ograniczenia czasu i zasobów finansowych. Badania behawioralne wymagają planowania, testowania i analizy, a więc inwestycji, które nie zawsze są łatwe do uzasadnienia w sektorze publicznym. Urzędnicy obawiają się, że decyzja o przeprowadzeniu badań eksperymentalnych może zostać odczytana jako „marnotrawstwo środków publicznych". To zjawisko dobrze opisał Rory Sutherland, zauważając, że w organizacjach nikt nigdy nie został zwolniony za bycie logicznym, choć logika nie zawsze jest najlepszym sposobem działania – natomiast za kreatywność można już stracić pracę (Sutherland, 2019).

Do barier natury kulturowej należy też strach przed negatywnym rozgłosem. Wdrażanie nowych podejść wiąże się z ryzykiem medialnej krytyki, zarzutami o eksperymentowanie kosztem podatników czy „rozrzutność". Innym problemem jest brak kontroli nad wynikami badań. Eksperymenty, zwłaszcza randomizowane, mogą przynieść rezultaty niezgodne z obowiązującą linią polityczną czy przekonaniami decydentów. Niekiedy prawda przegrywa z potrzebą spójności przekonań. Wreszcie często wskazywana jest dominacja prawników w administracji publicznej, którzy – z racji swojej edukacji – rzadko mają doświadczenie lub zainteresowanie

w podejmowaniu decyzji opartych na dowodach empirycznych. To ciekawy wątek sugerujący, że pewien brak elastyczności polityk publicznych wynika z kształtu edukacji prawniczej a niekoniecznie jedynie z bodźców wewnątrz instytucji publicznych. Wszystkie te czynniki razem tworzą obraz instytucjonalnego środowiska, które – mimo rosnącego zainteresowania naukami behawioralnymi – nadal ogranicza systematyczne stosowanie ich wyników w politykach publicznych (Spitzer i in., 2025).

Badania podkreślają również możliwe kierunki budowania zaufania i przekonywania interesariuszy po stronie administracji, które mogą pomóc w popularyzacji podejścia behawioralnego. Jednym z kluczowych kroków jest uzyskanie poparcia politycznego na odpowiednio wysokim szczeblu. W administracji to właśnie inicjatywy budowane *top-down* mają największe szanse powodzenia, co w pełni potwierdzają modele PRECIS i LOGIC, a także jakościowe analizy i oceny autorstwa osób od początku zaangażowanych w opracowywanie BI (Halpern, 2016).

Kolejnym ważnym krokiem jest pokazywanie najlepszych praktyk, tj. konkretnych historii sukcesu, a nie tylko teoretycznych obietnic. Chodzi o to, by decydentom prezentować dowody empiryczne, pokazujące realne efekty, oszczędności czy zmiany w zachowaniach obywateli. Szczególnie cenne są przykłady kontrintuicyjne, które burzą potoczne przekonania i pokazują, że eksperymentowanie może prowadzić do rozwiązań skuteczniejszych niż te, które „wydają się logiczne". Następnym możliwym kierunkiem działania są warsztaty i szkolenia, bez nich trudno o prawdziwych partnerów do współpracy. To właśnie w ich trakcie, dzięki wspólnej pracy i sieciowaniu, można budować relacje między badaczami a urzędnikami. Zgodnie z logiką ekonomii politycznej warto też wyraźnie komunikować korzyści dla samych uczestników po stronie administracji, tj. pokazywać, jak sukces projektu może przełożyć się na ich pozycję zawodową, reputację czy możliwość wdrażania innowacji. Na koniec pozostaje problem języka i komunikacji. To stała bariera w świecie interwencji behawioralnych. Pojęcia takie jak *behavioural insights*, *randomized trials* czy *A/B testing* są obce urzędniczej mentalności i językowi administracji. Dlatego potrzebny jest inny język – taki, który łączy precyzję świata akademickiego z praktycznym sposobem myślenia administracji publicznej (Spitzer i in., 2025).

Last but not least, nie powinno się zapominać, że w Europie występują istotne różnice w historii instytucjonalnej państw pomiędzy Europą Zachodnią i Europą Środkowo-Wschodnią, które też mogą wpływać na tempo wdrażania BI. Nie chodzi jednak tylko o wpływ komunizmu (Meyer-Sahling, 2009), ale także o wpływ procesów zewnętrzny na kształtowanie się ich ustrojów i metod działania (wpływ UE, banków rozwojowych, ograniczenia narzucane przez zewnętrze podmioty), czy ich mniejszą stabilność (Meyer-Sahling & Yesilkagit, 2011). Poza tym państwa CEE reformują swoje administracje z innych pozycji startowych (konieczność reformowania państwa i gospodarki w tym samym czasie, nieliniowe trajektorie rozwoju etc. (Bouckaert, 2009). To wszystko może mieć wpływ na otwartość struktur administracyjnych na innowacyjne rozwiązania, w tym na BI.

To tylko kilka wskazówek z omawianego badania, ale wszystkie prowadzą do jednego wniosku: sama skuteczność BI nie wystarczy. Dopiero wtedy, gdy staną się one naturalnym i równoprawnym narzędziem w zestawie decydenta publicznego, można mówić o ich prawdziwym zakorzenieniu w praktyce administracyjnej.

PODSUMOWANIE

Interwencje behawioralne z podejścia traktowanego jeszcze dekadę temu jako ciekawa innowacja czy sztuczki komunikacyjne na marginesie regulacji wyrosły na pełnoprawny nurt polityki publicznej, z własnymi ramami, typami narzędzi, instytucjami, sieciami ekspertów i dobrymi praktykami pomagającymi na stałe włączyć behawioralną perspektywę w cykl polityczny. Dyskusje podejmowane w celu zidentyfikowania warunków skutecznej instytucjonalizacji BI pokazują, że nie chodzi już o to, czy BI stosować, lecz jak zorganizować organizacje, żeby robić to systematycznie i odpowiedzialnie. W tym kontekście sensowne jest też pytanie o miejsce Polski. Skoro kolejne rządy i organizacje międzynarodowe testują i wdrażają jednostki BI w obszarach zdrowia, edukacji, podatków czy integracji społecznej, trudno dalej udawać, że to jedynie „miękkie dodatki" do twardej legislacji. Polska mogłaby, wzorem innych państw, szerzej i bardziej

systemowo sięgnąć po narzędzia behawioralne w projektowaniu i ocenie polityk publicznych. Już czas.

Bibliografia

Becker, G.S. (1990). *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Becker, G.S. (1993). Nobel Lecture: The Economic Way of Looking at Behavior. *Journal of Political Economy*, *101*(3), 385–409.

Bouckaert, G. (2009). Public sector reform in Central and Eastern Europe. *Halduskultuur – Administrative Culture, 10*, 94–104.

Camerer, C., Loewenstein, G., & Prelec, D. (2005). Neuroeconomics: How Neuroscience Can Inform Economics. *Journal of Economic Literature*, *43*(1), 9–64. DOI: 10.1257/0022051053737843

Conlisk, J. (1996). Why bounded rationality? *Journal of Economic Literature*, *34*(2), 669–700.

Dupoux, M., Daudeul, A., Baggio, M., Ciriolo, E., Krawczyk, M., Kuehnhanss, C., & Nohlen, H. (2025). *Unlocking the full potential of behavioural insights for policy: From influ-encing the individual to shaping the system*. Publications Office of the European Union. DOI: 10.2760/7367599

Gigerenzer, G. (2024). The rationality wars: A personal reflection. *Behavioural Public Policy*, *9*(3), 495–515. DOI: 10.1017/bpp.2024.51

Hallsworth, M., Chadborn, T., Sallis, A., Sanders, M., Berry, D., Greaves, F., Clements, L., & Davies, S. C. (2016). Provision of social norm feedback to high prescribers of antibiotics in general practice: A pragmatic national randomised controlled trial. *The Lancet*, *387*(10029), 1743–1752.

Halpern, D. (2016). *Inside the Nudge Unit: How Small Changes Can Make a Big Difference*. London: Ebury Press.

Kahneman, D. (2003). Maps of Bounded Rationality: Psychology for Behavioral Economics. *The American Economic Review*, *93*(5), 1449–1475.

Kahneman, D. (2012). *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*. Poznań: Media Rodzina.

Kahneman, D., & Tversky, A. (1979). Prospect Theory: An Analysis of Decision Under Risk. *Econometrica: Journal of the Econometric Society*, *47*(2), 263–291.

Korobkin, R. (2011). What Comes after Victory for Behavioral Law and Economics. *University of Illinois Law Review*, *2011*, 1653–1674.

Lourenço, J.S., Ciriolo, E., Almeida, S.R., & Troussard, X. (2016). *Behavioural Insights Applied to Policy European Report 2016*. Joint Research

Centre; European Union. http://publications.jrc.ec.europa.eu/repository/bitstream/JRC100146/kjna27726enn_new.pdf
Mabaya, G., Evans, J.M., Longo, C.J., & Morris, A.M. (2025). A Behavioral Analysis of Factors That Influence Antibiotic Prescribing in Hospitals: A Metasynthesis of Reviews. *Open Forum Infectious Diseases*, *12*(1), ofae728.
Manning, L., Dalton, A.G., Afif, Z., Vakos, R., & Naru, F. (2020). *Behavioral Science Around the World Volume II: Profiles of 10 International Organizations* (eMBeD report). Washington: World Bank Group.
Meeker, D., Linder, J.A., Fox, C.R., Friedberg, M.W., Persell, S.D., Goldstein, N.J., Knight, T.K., Hay, J.W., & Doctor, J.N. (2016). Effect of Behavioral Interventions on Inappropriate Antibiotic Prescribing Among Primary Care Practices: A Randomized Clinical Trial. *JAMA*, *315*(6), 562–570.
Meyer-Sahling, J.-H. (2009). Varieties of legacies: A critical review of legacy explanations of public administration reform in East Central Europe. *International Review of Administrative Sciences*, *75*(3), 509–528.
Meyer-Sahling, J.-H., & Yesilkagit, K. (2011). Differential legacy effects: Three propositions on the impact of administrative traditions on public administration reform in Europe east and west. *Journal of European Public Policy*, *18*(2), 311–322.
OECD (2017). *Behavioural Insights and Public Policy: Lessons from Around the World*. OECD. https://read.oecd-ilibrary.org/governance/behavioural-insights-and-public-policy_9789264270480-en#page1
OECD (2019). *Delivering Better Policies Through Behavioural Insights*. https://www.oecd-ilibrary.org/content/publication/6c9291e2-en
OECD (2020). *Tools and Ethics for Applied Behavioural Insights: The BASIC Toolkit*. https://www.oecd-ilibrary.org/sites/9ea76a8f-en/index.html?itemId=/content/publication/9ea76a8f-en
OECD (2024). *LOGIC: Good Practice Principles for Mainstreaming Behavioural Public Policy*. https://oecd-opsi.org/publications/logic-mainstreaming-behavioural-science/, https://oecd-opsi.org/publications/logic-mainstreaming-behavioural-science/
Posner, R.A. (2011). *Economic Analysis of Law*. New York: Aspen Publishers.
Samuelson, W., & Zeckhauser, R. (1988). Status quo bias in decision making. *Journal of Risk and Uncertainty*, *1*(1), 7–59.
Schlag, P. (2010). *Nudge, Choice Architecture, and Libertarian Paternalism*. SSRN Scholarly Paper, *1585362*. Social Science Research Network. http://papers.ssrn.com/abstract=1585362
Simon, H. (1956). Rational Choice and The Structure of The Environment. *Psychological Review*, *63*(2), 129–138.

Simon, H.A. (1972). Theories of Bounded Rationality. *Decision and Organization*, *1*(1), 161–176.
Spitzer, F., Abstiens, K., & Karmasin, S. (2025). Integrating behavioural insights in the policy process: On chances and hurdles identified by policy-makers and behavioural scientists. *Mind & Society*, *24*, 621–663.
Sutherland, R. (2019). *Alchemy: The Dark Art and Curious Science of Creating Magic in Brands, Business, and Life*. New York: HarperCollins.
Thaler, R.H. (1994). *The Winner's Curse: Paradoxes and Anomalies of Economic Life*. Princeton: Princeton University Press.
Thaler, R.H. (2015). *Misbehaving: The Making of Behavioral Economics*. New York: W. W. Norton & Company.
Thaler, R.H., & Imas, A.O. (2025). *The Winner's Curse: Behavioral Economics Anomalies Then and Now*. New York: Simon & Schuster.
Thaler, R.H., & Sunstein, C.R. (2008). *Impuls: Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące zdrowia, dobrobytu i szczęścia*. Poznań: Zysk i S-ka.
Tversky, A., & Kahneman, D. (1973). Availability: A Heuristic for Judging Frequency and Probability. *Cognitive Psychology*, *5*(2), 207–232.
Tversky, A., & Kahneman, D. (1974). Judgment Under Uncertainty: Heuristics and Biases. *Science*, *185*(4157), 1124–1131.
Zeng, Y., Shi, L., Liu, C., Li, W., Li, J., Yang, S., Yang, X., Huang, Q., & Yang, L. (2023). Effects of social norm feedback on antibiotic prescribing and its characteristics in behaviour change techniques: A mixed-methods systematic review. *The Lancet Infectious Diseases*, *23*(5), e175–e184.
Zyzik, R. (2021). *Behawioralna analiza prawa. Od Leona Petrażyckiego do Cassa Sunsteina*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Artur Wołek
http://orcid.org/0000-0003-3872-2925
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
artur.wolek@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2907

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Interwencje behawioralne w polityce podatkowej jako skuteczna polityka oparta na dowodach

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Artykuł, posługując się przykładem interwencji na rzecz lepszego wypełniania zobowiązań podatkowych przez podatników (*tax compliance*), stanowi analizę, jak polityki inspirowane badaniami behawioralnymi wpisują się w aspiracyjny ideał polityki opartej na dowodach i jak udaje się im przezwyciężyć zasadnicze ograniczenia wpisane w istotę tego ideału.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Realne możliwości stosowania polityk opartych na dowodach cechują się występowaniem ograniczeń, ale właśnie polityki inspirowane behawioralnie są tą ich wersją, która z powodzeniem może być wprowadzana w życie, nie wywołując większych kontrowersji i osiągając założone cele.

PROCES WYWODU: Artykuł najpierw rekonstruuje, w jaki sposób polityki oparte na dowodach zostały utożsamione z dobrymi politykami publicznymi i dlaczego nie mogły spełnić obietnicy bardziej racjonalnej polityki, która za nimi stała. Przyczyną był tu fakt, iż proces polityczny mierzy się nie tylko ze zjawiskiem niepewności, któremu czasem mogą zaradzić lepsze dane, dowody dostarczone przez naukowców. Przede wszystkim jest on procesem podejmowania decyzji w sytuacji wieloznaczności, istnienia wielu konkurencyjnych sposobów rozumienia danego problemu. Polityki oparte na dowodach najczęściej ignorują ten drugi problem, a jego rezultatem jest spór nieusuwalny z procesu tworzenia polityki. Druga część artykułu przedstawia zastosowanie inspiracji behawioralnych w interwencjach na rzecz lepszego wypełniania zobowiązań podatkowych przez podatników. Wreszcie część trzecia analizuje, w jaki sposób działania z zakresu polityki podatkowej oparte na badaniach behawioralnych realizują ideał polityki opartej na dowodach, jak również przedstawia wyjaśnienia ich sukcesu.

Sugerowane cytowanie: Wołek, A. (2025). Interwencje behawioralne w polityce podatkowej jako skuteczna polityka oparta na dowodach. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 401–421. DOI: 10.35765/HP.2907.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Interwencje behawioralne są skuteczne w osiąganiu zaplanowanych celów, gdyż podnoszą gotowość płacenia podatków. Rekomendacje naukowców są relatywnie chętnie wdrażane przez decydentów z administracji podatkowej, a zatem interwencje behawioralne w polityce podatkowej stanowią tę formę polityk publicznych opartych na dowodach, która skutecznie zasypuje przepaść zazwyczaj dzielącą naukowe dowody i rzeczywiście wdrażaną politykę publiczną.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Polityka oparta na dowodach okazuje się skuteczna tam, gdzie decydentom i naukowcom udaje się wspólnie minimalizować potencjał konfliktu i złożoność w procesie politycznym.

Słowa kluczowe:
polityka podatkowa, stosowane nauki behawioralne, behawioralne polityki publiczne, polityka oparta na dowodach

Abstract

BEHAVIOURAL INTERVENTIONS IN TAX POLICY AS AN EXAMPLE OF EFFICACIOUS EVIDENCE-BASED POLICY

RESEARCH OBJECTIVE: Using the example of interventions aimed at improving tax compliance, this article shows how policies inspired by behavioural insights fit into the aspirational ideal of evidence-based policy and how they manage to overcome the fundamental limitations inherent in this ideal.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Possibilities for real-life application of evidence-based policies are limited, but behaviourally inspired policies are a variant of evidence-based policies that can be successfully implemented without causing major controversy and achieve policy objectives.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article first reconstructs how evidence-based policies came to be equated with good public policies and why they failed to deliver on the promise of more rational policy that was behind them. The reason is that the political process faces not only the uncertainty, which can sometimes be remedied by the evidence provided by scientists. Above all, it is a process of decision-making in situations of ambiguity, where there are many competing ways of understanding a given problem. Evidence-based policies most often ignore the latter problem, resulting in a dispute that cannot be removed from the policy-making process. The second part of the article presents the application of behavioural inspiration in interventions aimed at improving tax compliance by taxpayers. Finally, the third part analyses how tax policy

measures based on behavioural research fit into the ideal of evidence-based policy and explains their success.

RESEARCH RESULTS: Behavioural interventions are effective in achieving their intended goals by increasing the propensity to pay taxes. The recommendations of researchers are relatively readily implemented by decision-makers in the tax administration, and therefore behavioural interventions in tax policy are a form of evidence-based public policy that effectively bridges the gap that usually separates scientific evidence and actual public policy implementation.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Evidence-based policy proves effective where decision-makers and researchers jointly manage to minimise potential of conflict and complexity within the policymaking process.

Keywords:
tax policy, tax compliance, applied behavioural science, behavioural public policies, evidence-based policy

Polityki inspirowane badaniami behowioralnymi standardowo analizuje się w kontekście zmiany paradygmatu nauk ekonomicznych, która pozwoliła na wytworzenie nowych narzędzi w politykach publicznych. Ta opowieść rozpoczyna się od starego, teoretyczno-spekulatywnego, klasycznego paradygmatu ekonomii, z jego założeniem racjonalności jednostki w dążeniu do maksymalizacji użyteczności. Potem na scenie pojawiają się odważni badacze z zewnątrz dyscypliny, raczej psychologowie niż ekonomiści, którzy zadają obrazoburcze pytanie: „Ale jak w rzeczywistości jednostki podejmują decyzje, dokonując wyborów na rynku?". Po kilku dekadach ich odwaga zostaje nagrodzona, konkretnie nagrodą Nobla dla Daniela Kahnemana w 2002, a ekonomia behawioralna wchodzi do głównego nurtu ekonomii (kolejny Nobel, dla Richarda Thalera w 2017 r.) i paradygmat tej nauki ulega poszerzeniu, choć chyba nie fundamentalnej zmianie. Dopiero wtedy w opowieści pojawiają się behawioralne polityki publiczne, jako część już solidnie ufundowanych stosowanych nauk behawioralnych. Powstaje ponad dwieście mniej lub bardziej powiązanych z rządami instytucji propagujących behawioralne polityki publiczne, prezydent Barack Obama oficjalnie ogłasza, że „coraz więcej dowodów wskazuje, iż wiedza z zakresu nauk behawioralnych (…) może być wykorzystana

do opracowywania polityk publicznych rządu, które będą lepiej służyć obywatelom Ameryki" (White House, 2015), zaś raport OECD (2017, s. 13) konstatuje:

> badania behawioralne nie mogą być już postrzegane przez władze publiczne jako modna, krótkotrwała eskapada. Zostały one bowiem wdrożone na wiele sposobów w wielu krajach na całym świecie oraz w wielu sektorach i obszarach polityki.

Nie kwestionując kamieni milowych tej narracji, trzeba jednak zauważyć, że gubi ona zasadniczy kontekst, w którym pojawiły się i zdobyły sporą popularność polityki publiczne inspirowane badaniami behawioralnymi. Tym kontekstem były polityki publiczne oparte na dowodach (*evidence-based policy*). Hasło to w latach 90. XX w. zdobyło ogromną popularność, a w pierwszej dekadzie nowego tysiąclecia stało się właściwie obowiązkowym wyposażeniem, przynajmniej retorycznym, polityków w krajach rozwiniętych. Dość szybko okazało się jednak, że realne możliwości stosowania polityk opartych na dowodach są ograniczone, za to właśnie polityki inspirowane behawioralnie są tą wersją polityk opartych na dowodach, która z powodzeniem może być wprowadzana w życie, nie wywołując większych kontrowersji.

Niniejszy artykuł, posługując się przykładem interwencji na rzecz lepszego wypełniania zobowiązań podatkowych przez podatników (*tax compliance*), pokazuje, jak polityki inspirowane badaniami behawioralnymi mogą wpisywać się w aspiracyjny ideał polityki opartej na dowodach i jak udaje się im przezwyciężyć zasadnicze ograniczenia wpisane w istotę tego ideału. Pierwsza część artykułu stara się zrekonstruować, w jaki sposób polityki oparte na dowodach w pewnym momencie zostały utożsamione z dobrymi politykami publicznymi i dlaczego nie mogły spełnić obietnicy bardziej racjonalnej polityki, która za nimi stała. Druga część artykułu przedstawia zastosowanie inspiracji behawioralnych w interwencjach na rzecz lepszego wypełniania zobowiązań podatkowych przez podatników. Wreszcie część trzecia analizuje, w jaki sposób działania z zakresu polityki podatkowej oparte na badaniach behawioralnych wpisują się w ideał polityki opartej na dowodach, jak również przedstawia wyjaśnienia ich sukcesu, zarówno gdy idzie o popularność wśród polityków, jak i realny wzrost dochodów państwa.

IDEAŁ POLITYK PUBLICZNYCH OPARTYCH NA DOWODACH

Mało kto kwestionuje politykę opartą na dowodach. Jest ona „jak macierzyństwo i szarlotka, nie ma tu zbyt wiele powodów, żeby być przeciw. W końcu kto chciałby stanąć na scenie i bronić polityki ignorującej dowody?", jak ze swadą zauważają Sanders i Breckon (2023, s. 3). W latach 90. XX w. przekonanie, że naukowo potwierdzone fakty mogą i powinny być podstawą polityk publicznych, dobrze wpisywało się w dominujące wtedy ramy myślenia o polityce, żeby nie powiedzieć w neoliberalny *Zeitgeist*. Jego istotą było bowiem przekonanie, że należy odpolitycznić tak dużą część sfery publicznej, jak tylko to możliwe. Naukowcy i intelektualiści popierali to stanowisko, wierząc, że społeczeństwo czy rynek lepiej poradzą sobie z rozwiązywaniem problemów publicznych niż politycy myślący głównie o wyniku najbliższych wyborów. Politycy uważali natomiast, że wybierając technokratyczny czy merytokratyczny sposób rozwiązywania problemów publicznych, pozbywają się raczej kłopotów niż potencjału działania i sprawczości.

Kluczowe dla popularyzacji hasła polityki opartej na dowodach były sukcesy medycyny opartej na dowodach, o dekadę starszego podejścia w naukach medycznych. Dzięki rygorystycznemu stosowaniu metod naukowych do oceny skuteczności wprowadzanych i uznanych terapii przyniosło ono ogromny postęp zarówno w badaniach klinicznych, jak i w codziennej pracy lekarzy. Ten sukces nie byłby możliwy bez zastosowania po raz pierwszy na taką skalę technik informacyjnych do przetwarzania dużych zbiorów danych o pacjentach. Jeśli to podejście zadziałało w medycynie, to czemu nie miałoby zadziałać przy podejmowaniu decyzji o alokacji środków w ramach polityki zdrowotnej albo w jakiejkolwiek dziedzinie polityk publicznych, gdzie faktyczna wiedza o rzeczywistości ma kluczowe znaczenie dla podejmowania racjonalnych decyzji? Jeżeli decydenci kierują się ograniczoną racjonalnością, bo mogą zebrać ograniczoną ilość danych, to naukowcy wyposażeni w sprawdzone metody badawcze i techniki informatyczne mogą ich wspomóc i dostarczyć koniecznych dowodów (Zwierżdżyński, 2021; Józefowski, 2012).

Paul Cairney (2016, s. 2, 20) nazywa takie podejście „naiwnym" i zauważa, że

> tchnęło ono nowe życie (…) w starą koncepcję pełnej racjonalności, której używano już tylko do demonstrowania, co nie dzieje się i nie może się dziać w systemach tworzenia polityk publicznych (Cairney, 2016, s. 19).

Nie może się dziać, gdyż ograniczenia racjonalności procesu tworzenia polityk publicznych mają złożony, wielowymiarowy charakter i nie sprowadzają się tylko do ograniczeń poznawczych decydentów.

Istotą argumentu Cairneya jest to, że proces polityczny mierzy się nie tylko ze zjawiskiem empirycznej niepewności, któremu ewentualnie mogą zaradzić lepsze dane, dowody dostarczone przez naukowców/ekspertów. Przede wszystkim jest on procesem podejmowania decyzji w sytuacji wieloznaczności (*ambiguity*), czyli istnienia wielu konkurencyjnych sposobów rozumienia danego problemu. Decydenci najczęściej nie rozstrzygają sporu o fakty, w którym dowód naukowy może mieć powalającą moc wobec mylnej oceny. Decydenci raczej dyskutują o przekonaniach, perswadują i ulegają perswazji, by zredukować niejednoznaczność i ustalić dominujący sposób rozumienia problemu, który ma być rozwiązany. Dowody naukowców mają swoje miejsce w tej debacie, ale dopuszczane są również inne formy wiedzy, choćby dostarczanej przez praktyków (Cairney, 2016, s. 121).

Decydenci oczekują zatem i pewności, co do faktów i jednoznaczności. Jednak w odpowiedzi na pytanie: „Jeśli zrobię X, co stanie się z Y?" (Sanders, & Breckon, 2023, s. 3), szanujący się naukowiec może zaproponować tylko iloraz szans, określić prawdopodobieństwo. Koncepcja polityki opartej na dowodach w wersji naiwnej opiera się więc nie tylko na błędnym rozumieniu istoty procesu tworzenia polityk publicznych, ale i nie uwzględnia tego, jak rzeczywiście twórcy polityki podejmują decyzje. Dążąc bowiem do redukcji niepewności i wieloznaczności, jak wszystkie jednostki z krwi i kości, a nie modelowi maksymalizatorzy użyteczności, politycy używają skrótów – takich samych heurystyk, jakie od lat 60. XX wieku badają psychologowie i ekonomiści z nurtu behawioralnego. Nawet więc, gdy politycy kierują się czymś innym niż chęcią wygrania najbliższych wyborów, to poddają się emocjom, ufają źródłom, które potwierdzają ich wcześniejsze przekonania, unikają ryzyka itd. Dowody naukowców/ekspertów często nie są więc przez polityków uwzględniane nie dlatego, że są podane zbyt skomplikowanym językiem czy wymagają zaawansowanych kompetencji poznawczych, ale dlatego,

że przez swoją wieloznaczność czy typowe dla ekspertów wąskie „fachowe" spojrzenie nie odpowiadają celowi, przed którym stoi decydent. Z perspektywy tego celu rozwiązanie najbardziej efektywne z perspektywy dowodów naukowych niekoniecznie musi być odpowiednie, gdyż nie uwzględnia wiedzy o złożonym kontekście konkretnej sytuacji decyzyjnej.

Naiwnie rozumiana polityka oparta na dowodach ujawniła wszystkie swoje słabości w okresie pandemii COVID-19. Mierząc się z niespotykaną od pokoleń sytuacją decyzyjną, politycy początkowo dość chętnie chowali się za plecami ekspertów, którzy wczesną wiosną 2020 r. nadawali ton działaniom większości państw europejskich. Bardzo szybko okazało się jednak, że „naukowe dowody" wspierają kolejne sprzeczne posunięcia zalecane przez ekspertów, a politycy odnaleźli się już w nowej sytuacji i bez skrupułów zrzucają odpowiedzialność za niepopularne decyzje na ekspertów, równocześnie podejmując decyzje sprzeczne z ich rekomendacjami. Badaczy procesu tworzenia polityki taki rozwój wypadków nie zaskoczył, ale unaocznił zewnętrznym obserwatorom fakt, że spór jest nieusuwalną częścią procesu politycznego i udział w tym procesie ekspertów/naukowców z ich dowodami nie czyni go bardziej racjonalnym. Polityka oparta na dowodach jest więc w najlepszym wypadku aspiracyjnym ideałem, który nie jest w stanie zmienić istoty procesu tworzenia polityki (ograniczona racjonalność, spór), ale zachęca do szerszego uwzględnienia dowodów naukowych tam, gdzie jest to możliwe.

Cairney (2016, s. 42) określił kilka warunków, jakie musi spełniać proces tworzenia polityki, dających nadzieję, że naukowe dowody uzyskają realny wpływ na polityki publiczne. Po pierwsze, musi istnieć naukowy konsensus w danej kwestii oparty na całościowym rozumieniu dostępnych dowodów. Z drugiej strony, proces polityczny musi być zcentralizowany, w tym sensie, że wiążące decyzje władcze są podejmowane przez niedużą grupę decydentów, którzy przyjmą dowody naukowe jako jedyne źródło swojej wiedzy w procesie decyzyjnym i w dodatku będą je rozumieć tak, jak naukowcy. Decydenci muszą mieć przy tym dobry powód i sposobność, by przełożyć naukowe dowody na polityki publiczne. Taka modelowa sytuacja zapewne nigdy nie ma szans zaistnieć, ale intuicja Cairneya podpowiada, że minimalizacja konfliktu i złożoności w procesie

decyzyjnym zwiększa szansę na przekonanie decydentów do zastosowania rozwiązań sugerowanych przez naukowców i ich dowodów. Wiele polityk inspirowanych przez badania behawioralne zbliża się do takiego modelu niekontestowanej interwencji, opartej na dowodach naukowych.

Przykładowo historycznie chyba pierwszy praktyczny sukces stosowanych nauk behawioralnych – pokazanie, jak bardzo opcja domyślna wpływa na zachowania ludzi – został przekuty na takie działania polityczne, jak automatyczny zapis pracowników do programów emerytalnych czy domniemanie zgody na pobranie organów od osób umierających (z możliwością zgłoszenia sprzeciwu). Te interwencje właściwie we wszystkich krajach przechodziły w parlamentach ogromną większością głosów i rzadko były kontestowane. Minimalizację sporu, ale też dobrą współpracę naukowców i decydentów, bardzo dobrze widać również w działaniach administracji skarbowych na rzecz lepszego wypełniania zobowiązań podatkowych przez podatników, które chętnie sięgają po dowody dostarczone przez stosowane nauki behawioralne.

INTERWENCJE BEHAWIORALNE W ZAKRESIE WYPEŁNIANIA ZOBOWIĄZAŃ PODATKOWYCH

Podstawowy model teoretyczny stosowany w większości badań ekonomistów, dotyczących płacenia podatków, wywodzi się z publikowanych w drugiej połowie lat 60. XX w. studiów nad podejmowaniem decyzji w warunkach niepewności Jana Mossina oraz prac Gary'ego Beckera i jego ekonomicznego modelu przestępczości. Do kwestii przestrzegania przepisów podatkowych po raz pierwszy zastosowali je Michael G. Allingham i Agnar Sandmo oraz T.N. Srinivasan (Allingham & Sandmo, 1972, s. 323–338; Srinivasan 1973, s. 339–346).

W ich modelu racjonalna jednostka jest jak hazardzista, który maksymalizuje oczekiwaną użyteczność gry polegającej na uchylaniu się od płacenia podatków. Waży on korzyści płynące z udanego oszustwa podatkowego oraz ryzyko wykrycia i kary. Jednostka płaci więc podatki wtedy, kiedy obawia się wykrycia swoich działań i kary. Skoro więc przestrzeganie przepisów podatkowych wynika z obawy przed wykryciem i karą, to rząd może poprawić płacenie

podatków przez zwiększenie liczby kontroli podatkowych i kar za brak opłaty w wymaganym terminie (Alm, 2019, s. 356).

Nawet w kraju takim jak Stany Zjednoczone, gdzie władze podatkowe (Internal Revenue Service) cieszą się sławą pozbawionych skrupułów w stosunku do podatników uchylających się od wypełniania swoich obowiązków, odnotowuje się ogólny wskaźnik kontroli na poziomie 0,8% (Alm, 2019, s. 356). Kary za oszustwa podatkowe również nieczęsto przekraczają kwotę niezapłaconych podatków, nakładane są rzadko, a kary za nieumyślne zaniżenie podatków są jeszcze mniejsze. Ryzyko związane z uchylaniem się od płacenia podatków jest więc w rzeczywistości niewielkie i w świetle standardowego modelu przestrzegania przepisów podatkowych,

> biorąc pod uwagę rzeczywisty poziom kontroli podatkowych i raczej łagodne kary w realnym świecie, racjonalnym wyborem podatnika powinno być unikanie opodatkowania ogromnej większości dochodów (Olsen, Kang, & Kirchler, 2018, s. 408).

Nie jest jednak żadnym odkryciem, że większość podatników sumiennie wypełnia swoje zobowiązania podatkowe, stąd standardowy model szybko zaczął podlegać uzupełnieniom, by w końcu ulec zasadniczej rewizji w świetle badań behawioralnych. Uzupełnienia te odwoływały się do przesłanek typowych dla inspiracji behawioralnych, ale w dużej mierze były po prostu wynikiem badań empirycznych, które dowodziły ograniczeń standardowego modelu wypełniania zobowiązań podatkowych.

I tak, zwracano uwagę, że istotna jest nie sama rzeczywista częstotliwość kontroli, ale jej postrzeganie przez jednostki. Podatnicy powszechnie zawyżają częstotliwość kontroli, które mogą ich dotyczyć, a przez to i prawdopodobieństwo ewentualnego wykrycia uchylania się od podatków. Oczywiście wpływ na to mają profilowanie podatników i nielosowe przeprowadzanie kontroli przez władze podatkowe, ale nie mniej ważny jest błąd poznawczy, który każe nam „uważniać" nagłaśniane spektakularne kontrole podatkowe i wyciągać wniosek, że i nas taka kontrola może spotkać.

Drugi typ uzupełnień odnosi się do indywidualnych cech jednostki różnego rodzaju. Z badań wynika, że pewne cechy osobowości predysponują do bardziej sumiennego płacenia podatków. Chodzi przede wszystkim o ujawniane w różnych testach psychologicznych

większą skłonność do empatii, branie pod uwagę pomyślności innych osób, ale też o stwierdzone w badaniach eksperymentalnych emocjonalne napięcie wywoływane perspektywą złamania norm społecznych czy docenianie wartości patriotycznych. Wszystkie te cechy indywidualne w modelu standardowym kryją się pod pojęciem niestandardowych preferencji, a przez podejście behawioralne rozpoznawane są jako zinternalizowane normy społeczne, które prawie zawsze wpływają na decyzje jednostki (Guerra & Harrington, 2021, s. 360).

Powyższe obserwacje doprowadziły do włączenia do standardowych rozważań nad wywiązywaniem się ze zobowiązań podatkowych pojęcia morale podatkowego. Jest to zbiorczy termin na wszystkie niefinansowe motywacje skłaniające nas do płacenia podatków. Obejmuje on zarówno wewnętrzne motywacje (psychologiczne), jak i poczucie zobowiązania moralnego (motywacje normatywne). W badaniach empirycznych zjawiska te mierzone są pytaniem, czy oszukiwanie na podatkach jest czasem usprawiedliwione. Nawet tak generalne pytanie pozwala odróżnić społeczeństwa, w których uczciwe płacenie podatków jest oczywistością (w badaniu European Values Study z lat 2008–2010 np. Malta osiągnęła wynik 0,81, podczas gdy odpowiedzi sytuujące się blisko krańca „nigdy nie jest usprawiedliwione" kodowane są jako 1), a norma społeczna stojąca za tą praktyką jest bardzo silna, od społeczeństw, w których jest to dużo mniej niepodważalne (np. Litwa 0,38, Belgia 0,41, Polska 0,47) (Olsen, Kang, & Kirchler, 2018, s. 412). Niemniej do tak generalnych pytań, w których oczekiwana społecznie odpowiedź jest oczywista, należy podchodzić z dużą ostrożnością. W kolejnej serii badań EVS, z roku 2019, krajem, w którym najwięcej respondentów stwierdziło, że oszukiwanie na podatkach nigdy nie jest usprawiedliwione, była Albania (84,6%), Polska była trzecia (79,9%) tuż przed Bułgarią (79%) i Danią (74,8%), daleko przed Holandią (57,1%) czy Szwajcarią (62,3%) (Ryšavá & Zídková, 2021, s. 385–409).

Uzupełnienia standardowego modelu podporządkowania się zobowiązaniom podatkowym można więc podsumować dewastującym dla niego stwierdzeniem, że najwyraźniej płacenie podatków nie jest jednostkowym procesem poznawczym, ale odbywającym się w ramach pewnej wspólnoty procesem społecznego konstruowania dopuszczalnych zachowań (Olsen, Kang, & Kirchler, 2018, s. 411).

W zrozumieniu tego procesu konieczne jest też uwzględnienie roli instytucji i to w dwóch wymiarach. Po pierwsze, generalne zaufanie do instytucji politycznych i przekonanie, że środki uzyskane z podatków są wydawane w legitymizowany sposób, mają wpływ na gotowość do sumiennego płacenia podatków. Po drugie, istotne znaczenie w tym kontekście posiada też potencjał instytucji państwowych do monitorowania, egzekwowania i karania uchylania się od płacenia podatków. Z wielu badań wynika bowiem, że nic tak nie napędza błędnego koła niskiego wykonywania zobowiązań podatkowych, jak faktyczne przyzwolenie na niepłacenie podatków oraz przekonanie, że duża część podatników nie płaci podatków zgodnie z prawem (Guerra & Harrington, 2021, s. 362–363).

Można chyba powiedzieć, że standardowy model wykonywania zobowiązań podatkowych poddany relacjonowanym tu licznym uzupełnieniom jest bardzo odległy od pierwotnej koncepcji racjonalnego wyboru w sytuacji niepewności. Chociaż nadal podkreśla się kluczową rolę zagrożenia karą za uchylanie się od płacenia podatków, to relacja między podatnikiem i władzami podatkowymi jest nie tyle sytuacją analogiczną do hazardu, ile wzajemnym oddziaływaniem. Opiera się ono na „dobrowolnej uczciwości", które jest funkcją zaufania budowanego w ramach niezwerbalizowanej umowy między podatnikami i władzami, oraz „wymuszonej uczciwości", czyli dostosowaniu się podatników, osiągniętym przez państwo w ramach mechanizmów egzekwowania zobowiązań (Botzem, 2019, s. 276). Tak rozumiana relacja między podatnikami i władzami podatkowymi tworzy pole dla interwencji już bezpośrednio opartych na inspiracjach behawioralnych, które pozwalają bardziej efektywnie pozyskiwać dochody na rzecz państwa bez stosowania środków przymusowego egzekwowania zobowiązań podatkowych.

Ograniczona racjonalność jednostek jest podstawowym założeniem ekonomii behawioralnej, wielokrotnie potwierdzonym w badaniach dotyczących płacenia podatków. Mimo to może dziwić, jak bardzo podatki są nieważne dla przeciętnej jednostki. Oczywiście można się spodziewać, że nasilające się w ostatnich dekadach działania na rzecz „automatyzacji" płacenia podatków w postaci poboru podatku u źródła, czyli – przykładowo – w przypadku podatku dochodowego osób zatrudnionych przez pracodawcę czy wstępnego przygotowania rocznego rozliczenia podatku przez administrację

skarbową obniżą psychologiczne znaczenie podatku. W rezultacie jednak wielu podatników tak bardzo nie „uważnia" płacenia podatku, że aż go nie płaci. Chodzi przy tym o jednostkowo niewielkie kwoty, które w sumie dają jednak spory niedobór z punktu widzenia dochodów państwa, a dodatkowo wywołują koszty egzekucji zaległości.

Stąd pierwszy typ interwencji behawioralnej w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań podatkowych można nazwać czystym szturchnięciem, jak je rozumieli Thaler i Sunstein (2017, s. 16). Ma ono skutecznie przypomnieć, czy zwrócić uwagę na istniejące zobowiązanie podatkowe, a tym samym przezwyciężyć dobrze zdiagnozowane przez stosowane nauki behawioralne zjawisko braku wystarczającej uwagi.

Badanie przeprowadzone w 2016–2017 roku na ponad stu tysiącach szwedzkich podatników, których zaległości podatkowe mieściły się w przedziale 1000–3000 SEK (380–1140 PLN) przyniosło zaskakujące rezultaty. Szwedzka administracja skarbowa standardowo wysyła do takich podatników wezwanie do zapłaty z groźbą przekazania długu do egzekucji. W badaniu okazało się, że samo zwrócenie uwagi na list od urzędu skarbowego w postaci dołączenia dodatkowej kartki z samym tylko napisem „Ważna informacja" podnosi skuteczność interwencji o 7 punktów procentowych, przy czym bardziej wyszukane oddziaływanie w postaci przygotowanego przez badaczy listu z groźbą przekazania długu do egzekucji podniosło skuteczność o 9 punktów procentowych. Skądinąd skuteczność tradycyjnego urzędowego wezwania do zapłaty jest relatywnie wysoka i wynosi 60 procent. Te dane wyraźnie pokazują, że istnieje spora grupa podatników, której wystarczy skutecznie przypomnieć, że nie zapłacili podatku, by wywiązali się ze swojego zobowiązania. Urzędowe wezwanie do zapłaty jest dość skutecznym przypomnieniem, ale najwyraźniej część podatników ignoruje nudne i skomplikowane pisma urzędowe, chyba że powie im się, że są ważne (Andersson i in., 2023, s. 777–782).

Z perspektywy administracji skarbowej czy polityków brzmi to pewnie niewiarygodnie, ale potwierdzają to wyniki innych badań, które pokazują, że bariera skomplikowanego języka urzędowego jest nie do pokonania dla wielu obywateli, a ich „nieracjonalne" działanie na własną szkodę jest pochodną nie tylko ograniczonych

kompetencji, ale i niechęci do nawet niewielkiego wysiłku czy braku uwagi w sprawach z punktu widzenia państwa istotnych. Interwencja behawioralna wyłącznie zwiększająca widoczność danej sprawy przynosi zaskakująco dobre rezultaty.

Działanie na rzecz zwiększenia wagi płacenia podatków dla jednostki często nie zatrzymuje się na prostym przypomnieniu, ale oddziałuje poprzez odwołanie się do własnych preferencji jednostki, których nie łączy ona jednak z płaceniem podatków. Dąży się więc do uaktywnienia wewnętrznych motywacji jednostki, wykorzystując dobrze rozpoznane przez badaczy zjawisko ramowania (*framing*). Skoro to, w jaki sposób wybór jest przedstawiany, ma istotny wpływ na ostatecznie podjętą decyzję, to przedstawienie realizacji zobowiązań podatkowych jako elementu realizacji własnych preferencji jednostki może mieć potencjalnie dużą skuteczność.

Badania prowadzone na realnych podatnikach, najczęściej mające formę listu wysłanego w imieniu administracji podatkowej, potwierdzają, że przynajmniej niektóre interwencje behawioralne nawiązujące do preferencji zwiększają skłonność do płacenia podatków. Najprostsze przypominają o istnieniu normy społecznej nakazującej płacenie podatków i zachęcają do „zrobienia tego, co właściwe". Tego typu działanie okazało się skuteczne w Gwatemali, ale odwołanie do norm społecznych częściej wzmacniane bywa przez dwa przekazy (Kettle i in., 2016, s. 278; Botzem, 2019, s. 278). Pierwszy nawiązuje do znanej skłonności ludzi do konformizmu i nieodstawania od zachowań innych ludzi. Stąd wiadomości wzywającej do zapłacenia (zaległych) podatków może towarzyszyć informacja, że ogromna większość podatników sumiennie wywiązuje się ze swojego obowiązku. Badanie na stu tysiącach brytyjskich podatników zalegających z płatnością wykazało wzrost zapłaconych podatków o 5,1 punktu procentowego w stosunku do grupy kontrolnej, która otrzymała zwykłe wezwanie do zapłaty (Hallsworth, 2014, s. 660–671; Hallsworth i in., 2017, s. 14–31; Botzem, 2019, s. 279–280). Inni badacze zwracają uwagę na większą skuteczność przywołania jako punktu odniesienia nie podatników w ogóle, ale podatników z danego regionu, „sąsiadów" adresata listu (Slemrod, Blumenthal, & Christian, 2001, s. 455–483). Z drugiej strony badania w Argentynie nie wykazały istnienia takiego oddziaływania „przykładu sąsiadów", co badacze interpretują jako przejaw braku zaufania do państwa. Podatnicy nie

ufają oficjalnej informacji, że większość sumiennie płaci podatki, bo „wiedzą swoje", traktują list jako podstęp państwa, które na co dzień jest nieskuteczne w egzekwowaniu zobowiązań podatkowych i „płacą tylko frajerzy" (Castro & Scartascini, 2015, s. 76; Botzem, 2019, s. 278).

Drugi typ oddziaływania poprzez odniesienie do jakiegoś rodzaju wspólnoty wartości bazuje na badaniach eksperymentalnych, które – przykładowo – pokazały, że samo wyeksponowanie flagi narodowej w miejscu eksperymentu podnosi skłonność do płacenia podatków (Chan, 2019, s. 300–312; Guerra & Harrington, 2021, s. 362). Podobny efekt mają wywołać listy wzywające do wykonania zobowiązania podatkowego w imię wspólnej tożsamości obywatelskiej, ale częściej w imię wzajemności, gdyż, jak informują listy, z podatków opłacane są różne konkretne usługi publiczne we wspólnocie, do której przynależy podatnik. Rezultaty eksperymentów terenowych z tego typu ramowaniem nie są jednoznaczne. W niektórych krajach (np. Wielka Brytania) przynoszą one pozytywny efekt, choć mniejszy niż wspomniane wyżej odwołania do zachowań innych członków wspólnoty. W innych miejscach zdecydowanie nie przynoszą efektu, co badacze wyjaśniają dużą heterogenicznością takich wspólnot politycznych jak Detroit czy Pakistan, zwłaszcza dużymi nierównościami majątkowymi (Guerra & Harrington, 2021, s. 363–364).

Interwencje odwołujące się do norm społecznych wyraźnie zatem mają swoje ograniczenia. Działają tam, gdzie istnieje przynajmniej w pewnym stopniu zgoda co do wspólnych norm niezależnie od tożsamości etnicznej, religijnej czy klasowej, a w ujęciu geograficznym bardziej na globalnej Północy niż na Południu (Botzem, 2019, s. 279–280).

Na globalnym Południu, choć nie tylko tam, dobrze sprawdzają się interwencje behawioralne, które nazywane są odstraszaniem, a zatem bardziej zniechęcają do niepłacenia podatków, gdyż może to wywołać negatywne konsekwencje dla podatnika. Również one w dużym stopniu odwołują się do stosowanych nauk behawioralnych. Okazuje się bowiem, że podatnicy prowadzą w głowie swoistą księgowość – dzielą dostępne zasoby na kupki czy słoiki i poszczególne przychody i rozchody przypisują do tych wyimaginowanych kont, nie traktując całości swoich zasobów jako jednego portfela. Tłumaczy to zachowania konsumenckie, ale również gotowość do

płacenia podatków. Okazuje się bowiem, że jeżeli po rocznym rozliczeniu podatku konieczna jest dopłata, podatnicy bardzo niechętnie godzą się z taką stratą i są gotowi na podjęcie ryzyka poszukiwania nieprzysługujących im ulg, zatajania dochodów czy ostatecznie niezapłacenia ustalonego podatku, żeby tylko nie ponieść straty na wyimaginowanym koncie podatkowym. Natomiast nie odczuwają żadnego dyskomfortu, gdy okaże się, że suma zaliczek na podatek dochodowy jest równa kwocie rocznego rozliczenia podatku. W takiej sytuacji nie są gotowi na ryzyko kreatywnej księgowości, by osiągnąć zysk na swoim mentalnym koncie podatkowym (Olsen, Kang, & Kirchler, 2018, s. 409–410). Strategia odstraszania ma przezwyciężyć tę skłonność do ryzyka w obliczu „straty" podatkowej i uzmysłowić podatnikom, że w istocie nie przepadają za ryzykiem.

Odstraszające listy, które wysyłali badacze w imieniu administracji podatkowej w ramach eksperymentów terenowych, były dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, uświadamiały wysokość stawki ryzyka, gdy informowały, że podatnik będzie poddany kontroli w nadchodzącym roku (z różnym prawdopodobieństwem). W badaniu 40 tys. duńskich podatników list zapowiadający całkowicie pewną kontrolę przyniósł efekt dwukrotnie większy niż list zapowiadający kontrolę z 50-procentowym prawdopodobieństwem (mierzony wysokością zadeklarowanego do opodatkowania dochodu). Istotne, że efekt odnotowano tylko w przypadku podatników, którzy rozliczają się sami (bez pośrednictwa pracodawcy czy doradcy podatkowego), co potwierdza, że można mówić o efekcie behawioralnym (Kleven i in., 2011, s. 651–692).

Drugi rodzaj listu zniechęcającego do unikania podatków informuje podatnika, że znajduje się pod szczególną obserwacją urzędu skarbowego ze względu na przynależność do grupy ryzyka nadużycia podatkowego. W ten sposób podnosi się istotność decyzji o podjęciu ewentualnego ryzyka unikania podatku. Do dużej grupy norweskich podatników osiągających wcześniej dochody za granicą wysłano tuż przed terminem rocznych rozliczeń podatkowych list informujący, że ogromna większość podatników znajdujących się w tej sytuacji deklaruje dochód do opodatkowania. Efektem listu było dwa razy więcej zgłoszeń podatkowych w porównaniu z grupą, która takiego listu nie dostała. Jeszcze skuteczniejszy był list informujący, że urząd skarbowy otrzymał informację, że w poprzednich

latach dany podatnik osiągał dochody/ posiadał aktywa zagranicą. Odsetek podatników deklarujących dochód wzrósł w porównaniu z grupą kontrolną o 65 procent i podatnicy ci zgłaszali swoje dochody zagraniczne również w kolejnym roku (Bott i in., 2019, s. 2801–2819; Guerra & Harrington, 2021, s. 362).

Odmienną kategorią działań, które poprzez wzmocnienie czy aktualizację własnych preferencji jednostki mają sprawić, że podatki będą częściej płacone, jest zwiększanie zaangażowania podatników. Eksperymenty terenowe z udziałem administracji skarbowej polegały w tym zakresie na dołączaniu oddzielnego formalnego oświadczenia (*declaration of honour*), że deklarowane dane są prawdziwe i pełne, czy na loterii organizowanej dla podatników płacących na czas. Ten drugi przykład dobrze oddaje istotę tego typu interwencji behawioralnej. W jednej ze szwajcarskich gmin podatek lokalny jest płacony w trzech ratach. Podatnicy mogli na specjalnej kartce pocztowej zadeklarować, że zapłacą wszystkie raty podatku na czas (co oczywiście i tak było ich obowiązkiem) i odesłać ją do władz gminy, które wśród nadesłanych kart rozlosowywały weekendowy pobyt w spa (pierwsza wersja) lub nagrodę pieniężną o wartości odpowiadającej pakietowi spa. Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem, przyniosła wyraźny wzrost terminowości płacenia rat podatku, ale – co najciekawsze – większą efektywność miała wersja z nagrodą rzeczową, a nie pieniężną. Wyraźnie wspiera to ustalenia badań behawioralnych, że pozytywne emocjonalnie ramy (spa, nagroda) mają dużo większy wpływ na działanie ludzi niż racjonalna kalkulacja (Koessler i in., 2019, s. 78–98; Guerra & Harrington, 2021, s. 360).

Interwencje behawioralne mają oczywiście swoje ograniczenia. Już z powyższej relacji widać wyraźnie, że choć błędy poznawcze cechują się uniwersalnością, to skuteczność różnych sposobów ich przezwyciężania jest bardzo uzależniona od konkretnej sytuacji decyzyjnej. Główną więc wadą interwencji behawioralnych jest niemożliwość generalizacji. Można ustalić, „co działa" w konkretnym miejscu, kraju, ale czasem tylko na dużo mniejszym obszarze, bo bezpośredni kontekst mocno określa decyzje podatników. Dobrze widać to na przykładzie odwołań do wspólnoty obywatelskiej, które są skuteczne na terenach w miarę homogenicznych (etnicznie i klasowo), a nie działają w wielkich, zróżnicowanych aglomeracjach. Nie wiemy też, jak trwałe są pozytywne skutki interwencji

behawioralnych. Większość badań ogranicza się bowiem do jednego cyklu podatkowego, administracje podatkowe czasem wykorzystują pozytywnie zweryfikowane narzędzia, ale nie prowadzą systematycznych badań nad skutecznością. Nie jest więc wykluczone, że podatnicy przyzwyczajają się do behawioralnych „chwytów" i wracają na utarte tory obniżonej uwagi, standardowego ramowania itd. (Olsen, Kang, & Kirchler, 2018, s. 441–442).

SKUTECZNA POLITYKA PODATKOWA OPARTA NA DOWODACH

Metaanaliza 53 eksperymentalnych interwencji z 40 krajów, w których testowano 270 różnych interwencji behawioralnych, dowodzi, że skutecznie podnoszą one skłonność do płacenia podatków. Interwencje oparte na odwołaniu do norm społecznych czy własnych preferencji jednostki podnosiły prawdopodobieństwo wywiązania się ze zobowiązań podatkowych o 16,4 punktów procentowych, natomiast interwencje oparte na odstraszaniu aż o 23,6 punktów procentowych. Są to niebagatelne rezultaty, jeśli weźmie się pod uwagę, że tylko jedna czwarta podatników niepoddana żadnym interwencjom behawioralnym (a zatem poddana tylko standardowemu oddziaływaniu administracji podatkowej) wypełniała swoje obowiązki podatkowe. Warto tu jednak uwzględnić fakt, że mówimy w większości o podatnikach z grupy zalegających z podatkami, bo stanowili oni ponad połowę próby w analizowanych badaniach (Antinyan & Astryan, 2024, s. 2–3).

Te dane wyraźnie potwierdzają, że polityka oparta na dowodach pochodzących z badań behawioralnych osiąga zaplanowane cele. Do tego w większym stopniu, niż się można było tego spodziewać. Interwencje behawioralne przynoszą bowiem przeciętnie istotną statystycznie, ale niewielką, góra kilkuprocentową, zmianę zachowań w planowanym kierunku. Nie budzi to zdziwienia, gdy weźmie się pod uwagę, że interwencje te oparte są na rozpoznaniu subtelnych zjawisk psychologicznych, często niestabilnych, gdy bada się je nie w warunkach eksperymentalnych, ale w wielowymiarowym świecie rzeczywistym (Hall & Jurcevic, 2022, s. 21). Solidne rezultaty interwencji dotyczących płacenia podatków potwierdzają więc, że w tej

sferze można mówić o konsensusie badaczy co do mechanizmów psychologicznych wpływających na zachowania podatników, a do pewnego stopnia i zgodzie co do skuteczności przynajmniej niektórych narzędzi oddziaływania na obywateli.

Z pewnością ułatwia to przyjęcie przez decydentów/twórców polityki dowodów i rozwiązań proponowanych przez naukowców. Warto przy tym zwrócić uwagę, że mówimy tu o decydentach raczej niskiego szczebla, najpewniej kierownikach administracji podatkowej, co dodatkowo przybliża interwencję w sferze ściągania podatków do modelu Cairneya – zcentralizowanego procesu decyzyjnego, małej liczby decydentów, którzy gotowi są przyjąć dowody badaczy jako główne źródło swojej wiedzy. Kierownicy administracji podatkowej otrzymują od naukowców gotowe bardzo tanie narzędzie, najczęściej zwykły list, które nie może być postrzegane jako nakładające dodatkowe obciążenia dla podatników. Mogą za to właściwie tylko zyskać, bo (ograniczona) skuteczność typowych wezwań do zapłaty i kosztochłonność windykacji są od lat znane.

W dodatku mogą liczyć na wsparcie, a przynajmniej neutralną życzliwość politycznych zwierzchników. Nie ma bowiem wśród wyborców przyzwolenia na zwiększanie dochodów państwa poprzez podnoszenie podatków. Badanie Eurobarometru z kwietnia 2025 r. pokazało, że pozytywnie na stwierdzenie „Podatki są zbyt wysokie i obniżyłbym je, nawet jeśli oznaczałoby to mniejszą liczbę lub niższą jakość usług publicznych" reaguje 39 proc. Europejczyków, a przeciwnego zdania („Zgadzam się na wyższe podatki, jeśli oznacza to lepsze usługi publiczne lub większy ich zakres") jest tylko 27 proc. Przy czym poza krajami skandynawskimi (wynik powyżej 40 proc.) podwyżki podatków dopuszcza tylko znaczny odsetek mieszkańców południa Europy (wynik powyżej 30 proc.). W pozostałych krajach zwolennicy obniżek podatków i *status quo* stanowią powyżej trzech czwartych respondentów (Eurobarometer, 2025). W tej sytuacji bardziej efektywne egzekwowanie istniejących zobowiązań podatkowych jawi się jako oczywiste i pożądane działanie o niskim potencjale wywołania sporu politycznego, a zastosowanie narzędzi behawioralnych może go jeszcze zredukować, jeżeli interwencje nie będą odwoływały się do przymusu. Kierownicy administracji podatkowej mają więc i dobry powód, i sposobność, by skorzystać z rad stosowanych nauk behawioralnych.

Dzięki zminimalizowaniu potencjału konfliktu i złożoności, wykorzystując polityczne zapotrzebowanie, interwencje behawioralne w sferze płacenia podatków okazały się skuteczną polityką opartą na dowodach. Skuteczną w osiąganiu zaplanowanych celów, ale też w sensie zasypania przepaści, która zazwyczaj dzieli naukowe dowody stojące za interwencją i rzeczywiście wdrażaną politykę publiczną. Trudno polemizować z obiekcją, że mówimy tu o relatywnie małej skali działania i mało kontrowersyjnym problemie, nie o racjonalnej polityce publicznej przez wielkie R. Jest to jednak racjonalna polityka na miarę naszych możliwości, która pokazuje, że skuteczność stanowi nagrodę za realizację trzeźwej maksymy Cairneya:

> Biorąc pod uwagę ograniczenia dotyczące zmiany polityki i władzy twórców polityki w ramach systemu politycznego, lepiej jest skupić się na małej liczbie realistycznych wariantów… (Cairney, 2016, s. 125).

Bibliografia

Allingham, M.G., & Sandmo, A. (1972). Income Tax Evasion: A theoretical analysis. *Journal of Public Economics*, *1*(3-4), 323–338.

Alm, J. (2019). What Motivates Tax Compliance? *Journal of Economic Surveys*, *33*(2), 353–388.

Andersson, H. i in. (2023). Nudges and Threats: Soft versus hard incentives for tax compliance. *Economic Policy*, *38*(116), 777–782.

Antinyan, A., & Astryan, Z. (2024). Nudging for Tax Compliance: A meta-analysis. *ZEW Discussion Papers*, *24-054*. Mannheim: ZEW – Leibniz-Zentrum für Europäische Wirtschaftsforschung.

Bott, K.M. i in. (2019). You've Got Mail: A Randomized Field Experiment on Tax Evasion. *Management Science*, *66*(7), 2801–2819.

Botzem, S. (2019). The Governance of Behavioural Taxation: Moralization and the new modes of tax collection. W H. Straßheim & S. Beck (Red.), *Handbook of Behavioural Change and Public Policy* (s. 272–283). Cheltenham: Edward Elgar.

Cairney, P. (2016). *The Politics of Evidence-Based Policy Making*. London: Palgrave Macmillan.

Castro, L., & Scartascini, C. (2015). Tax Compliance and Enforcement in the Pampas: Evidence from a field experiment. *Journal of Economic Behavior and Organization*, *116*, 65–82.

Chan, E. (2011). Exposure to National Flags Reduces Tax Evasion: Evidence from the United States, Australia and Britain. *European Journal of Social Psychology*, *49*(2), 300–312.

Eurobarometer (2025). *Flash Eurobarometer 562 – Citizens' attitudes towards taxation. Data annex*. https://europa.eu/eurobarometer/surveys/detail/3375 (dostęp: 25.10.2025).

Guerra, A., & Harrington, B. (2021). Why Do People Pay Taxes? Explaining Tax Compliance by Individuals. W L. Hakelberg & L. Seelkopf (Red.), *Handbook on the Politics of Taxation* (s. 355–373). Cheltenham: Edward Elgar.

Hall, C.C., & Jurcevic, I. (2022). *Behavioral Insights for Public Policy: Contextualizing our science*. Cambridge: Cambridge University Press.

Hallsworth, M. (2014). The Use of Field Experiments to Increase Tax Compliance. *Oxford Review of Economic Policy*, *30*(4), 658–679.

Hallsworth, M. i in. (2017). The Behavioralist as Tax Collector: Using natural field experiments to enhance tax compliance. *Journal of Public Economics*, *148*, 14–31.

Józefowski, B. (2012). Evidence-based policy – nowa koncepcja dotykająca starych problemów. *Zarządzanie Publiczne*, *1*(19), 147–152.

Kettle, S. i in. (2016). Behavioral Interventions in Tax Compliance: evidence from Guatemala. *Policy Research Working Paper*, *WPS 7690*. Washington, DC: World Bank Group.

Kleven, H.-J. i in. (2011). Unwilling or Unable to Cheat? Evidence From a Tax Audit Experiment in Denmark. *Econometrica*, *79*(3), 651–692.

Koessler, A.-K. i in. (2019). Commitment to Pay Taxes: Results from field and laboratory experiments, *European Economic Review*, *115*, 78–98.

OECD (2017). *Behavioural Insights and Public Policy: Lessons from Around the World.* Paris: OECD Publishing. DOI: 10.1787/9789264270480-en

Olsen, J., Kang, M., & Kirchler, E. (2018). Tax Psychology. W A. Lewis (Red.), *The Cambridge Handbook of Psychology and Economic Behaviour* (s. 405–429). Cambridge: Cambridge University Press.

Ryšavá, T., & Zídková, H. (2021). What Are the Factors of Tax Evasion? New findings in the EVS Study. *Review of Economic Perspectives – Národohospodářský obzor*, *21*(4), 385–409.

Sanders, M., & Breckon, J. (2023). The Scene Is Set. W M. Sanders & J. Breckon (Red.), *The What Works Centres. Lessons and Insights from an Evidence Movement*. Bristol: Policy Press.

Slemrod, J., Blumenthal M., & Christian, C. (2001). Taxpayer Response to an Increased Probability of Audit: Evidence from a Controlled Experiment in Minnesota, *Journal of Public Economics*, *79*(3), 455–483.

Srinivasan, T.N. (1973). Tax Evasion: A model. *Journal of Public Economics*, *2*(4), 339–346.

Thaler, R., & Sunstein, C. (2017). *Impuls. Jak podejmować właściwe decyzje dotyczące zdrowia, dobrobytu i szczęścia*. J. Grzegorczyk (Tłum.). Poznań: Zysk i S-ka.

The White House (2015). *Executive Order. Using Behavioral Science Insights to Better Serve the American People*. https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2015/09/15/executive-order-using-behavioral--science-insights-better-serve-American (dostęp: 25.10.2025).
Zwierżdżyński, M.K. (2021). Polityka oparta na dowodach. W A. Wołek (Red.). *Polityki publiczne* (s. 339–357). Kraków: Wydawnictwo Naukowe Ignatianum.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Rafał Glajcar
http://orcid.org/0000-0002-1850-013X
Uniwersytet Śląski w Katowicach
rafal.glajcar@us.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2906

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Prezydencjalizacja polskiego reżimu politycznego *sensu stricto* – przejawy i konsekwencje

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest identyfikacja przejawów prezydencjalizacji polskiego reżimu politycznego *sensu stricto* oraz wskazanie potencjalnych tego konsekwencji.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Zasadniczy problem badawczy sformułowano wokół pytania, czy zapowiedziany i realizowany w pierwszych tygodniach prezydentury styl sprawowania urzędu przez K. Nawrockiego stanowi przejaw tendencji w zakresie prezydencjalizacji reżimu politycznego *sensu stricto*. W pierwszej części tekstu sięgnięto po analizę systemową średniego rzędu wpisującą się w założenia neoinstytucjonalizmu. W drugiej w ramach ujęcia prewidystycznego wykorzystano metodę heurystyczną w wersji scenariuszowej.

PROCES WYWODU: Uwarunkowania procesu personalizacji zidentyfikowano wokół trzech elementów: 1) zmiany modelu komunikacji społecznej, co w czasie kampanii wyborczych ujawnia się w coraz wyraźniejszych tendencjach osobowocentrycznych, 2) budowania przez prezydenta bezpośrednich relacji z obywatelami (z pominięciem partii politycznych), co wyraża wzrastającą jego autonomię względem otoczenia, a także 3) podejmowania działań zmierzających do premieralizacji sprawowanego przezeń urzędu.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Autor potwierdził występowanie przejawów prezydencjalizacji, aczkolwiek nie dają one sposobności do formułowania wniosku o tym, że proces ten jest w zaawansowanej fazie i charakteryzuje się trwałością.

Sugerowane cytowanie: Glajcar, R. (2025). Prezydencjalizacja polskiego reżimu politycznego *sensu stricto* – przejawy i konsekwencje. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 423–440. DOI: 10.35765/HP.2906.

WNIOSKI, INNOWACJE I REKOMENDACJE: O ile potwierdzono coraz bardziej osobowocentryczny charakter kampanii poprzedzającej elekcję prezydencką, o tyle sukces wyborczy nadal uzależniony jest od wsparcia ze strony relewantnego ugrupowania politycznego. Niemniej zmiana modelu komunikacji sprzyja zwiększeniu autonomii prezydenta wobec partii politycznych, choć póki co nie dotyczy to jego relacji ze sprzyjającym mu środowiskiem politycznym, a tylko tymi, których identyfikuje jako swoich przeciwników. Dodatkowo, pierwszych kilka tygodni kadencji Karola Nawrockiego może być zapowiedzią postępujących procesów premieralizacji urzędu prezydenta. Mimo zidentyfikowania przejawów prezydencjalizacji polskiego reżimu politycznego *sensu stricto*, na podstawie analizy specyfiki rywalizacji politycznej nie sposób uznać, że proces ten zostanie usankcjonowany na poziomie konstytucyjnym.

Słowa kluczowe:
prezydencjalizacja, premieralizacja, reżim polityczny *sensu stricto*, Prezydent RP

Abstract

THE PRESIDENTIALIZATION OF THE POLISH POLITICAL REGIME *SENSU STRICTO* – MANIFESTATIONS AND CONSEQUENCES

RESEARCH OBJECTIVE: The article aims to identify the key manifestations of the presidentialization of the Polish political regime *sensu stricto* and to assess their potential implications forthe political system.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research question concerns whether the governing style announced and implemented during the initial weeks of President Karol Nawrocki's tenure reflects a broader trend towards the presidentialization of Poland's political regime *sensu stricto*. The study employs a mid-range systemic analysis grounded in the assumptions of neoinstitutionalism anda foresight-oriented heuristic approach.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The determinants of the personalization process are examined through three interrelated dimensions: 1) Transformation of political communication, manifested in increasingly candidate-centered tendencies during electoral campaigns; 2) Construction of direct links between the president and citizens, bypassing political parties and thus strengthening presidential autonomy within the political system; 3) Processes of a gradual shift towards a prime ministerialisation, understood as the expansion of the president's role into areas traditionally associated with the prime minister's domain.

RESEARCH RESULTS: Empirical observations confirm the presence of presidentialization trends. However, these tendencies do not yet justify the conclusion that the process has reached an consolidated phase.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Although presidential election campaigns in Poland have become markedly more person-centered, electoral success continues to depend on the backing of a relevant political party. The evolving communication model nonetheless contributes to a gradual increase in presidential autonomy vis-à-vis political parties—though this autonomy manifests primarily in relations with actors identified as opponents rather than allies. Furthermore, the early weeks of Karol Nawrocki's presidency may signal the emergence of processes leading to the *prime ministerialisation* of the presidency. Despite observable symptoms of the presidentialization, the dynamics of political competition suggest that this process is unlikely to be entrenched or institutionalized at the constitutional level in the foreseeable future.

Keywords:
presidentialization, prime ministerialisation, political regime *sensu stricto*, President of the Republic of Poland

WSTĘP

Charakterystyczną tendencją współczesnej polityki jest jej personalizacja. Co prawda nie jest to zjawisko nowe czy też niebadane przez politologów, ale w dobie coraz częściej praktykowanej koncepcji polityki bez ideologii (Bodio, 2002, s. 173–175), osobowościowocentrycznych tendencji kulturowych (Gałkowski & Gałkowska, 2012, s. 66) czy mediatyzacji polityki staje się ono jedną z podstawowych determinant interpretacji zachodzących procesów. W tym opracowaniu personalizacja polityki (rozumiana w sposób najbardziej ogólny jako postrzeganie polityki przez pryzmat konkretnych osób w niej uczestniczących, z jednoczesnym wyeksponowaniem odgrywanych przez nie ról) stanowi zaledwie punkt wyjścia do zastanowienia się nad problemem zmian w obszarze rodzimego reżimu politycznego *sensu stricto* (Glajcar, 2015, s. 40–41). W wymiarze temporalnym opracowanie dotyczy wydarzeń aktualnych (rok 2025). Ich podjęciu towarzyszy świadomość tego, że autor pozbawia się w ten sposób możliwości nabrania dystansu do opisywanych zjawisk i procesów. Niemniej jednak przekonanie o tym, że refleksja politologiczna powinna mieć zarówno wartość poznawczą, jak i praktyczną stanowiło

główną przesłankę do podjęcia próby rozwiązania problemu zasygnalizowanego w tytule niniejszego opracowania.

Zasadniczo okres analizy rozpoczyna się w momencie zaprzysiężenia Karola Nawrockiego na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, choć w artykule nie zostanie pominięta także kwestia samych wyborów prezydenckich. W kręgu komentatorów popularność zyskał pogląd, że jego prezydentura będzie inna od wcześniejszych (Burzec, 2025). Rzeczywiście, pierwsze tygodnie sprawowania przez K. Nawrockiego najwyższego urzędu w Polsce wskazują, że ta prezydentura nie będzie bierna. Być może trudno także będzie zaklasyfikować ją do kategorii prezydentur aktywnych (Słomka, 2005, s. 214), co może skutkować poszerzeniem znanego katalogu stylów sprawowania urzędu prezydenta o kolejną kategorię.

W tym kontekście warto podjąć refleksję na temat konsekwencji przyjętego przez K. Nawrockiego stylu sprawowania urzędu prezydenta dla reżimu politycznego *sensu stricto*. Zasadniczy problem badawczy sformułowano wokół pytania, czy zapowiedziany i realizowany w pierwszych tygodniach prezydentury styl sprawowania urzędu przez K. Nawrockiego stanowi przejaw tendencji w zakresie prezydencjalizacji reżimu politycznego *sensu stricto*? W związku z tym pytaniem poddana zostanie weryfikacji hipoteza zakładająca, że jeżeli: 1) w czasie rywalizacji o prezydenturę wymiar programowy zastępowany jest skupieniem uwagi na kandydatach, 2) co po wyborach daje nowemu prezydentowi sposobność do działania z pominięciem partii politycznych i jednoczesnego kreowania się na jedynego przedstawiciela i obrońcę interesów wszystkich obywateli, a 3) w konsekwencji objawia się próbą premieralizacji urzędu prezydenta, to można uznać, że w Polsce zachodzi proces prezydencjalizacji reżimu politycznego *sensu stricto*. Jednocześnie warto się zastanowić, jakie mogą być konsekwencje sytuacji, w której potwierdziłoby się założenie o prezydencjalizacji reżimu politycznego *sensu stricto*.

METODY BADAWCZE

Zaproponowana w pierwszej części wywodu analiza systemowa średniego rzędu wpisuje się w założenia neoinstytucjonalizmu. Charakteryzować się będzie wyjściem poza analizę wyłącznie formalnych

reguł gry. Umożliwi to dostrzeżenie, że aktorzy polityczni prowadzą niejako podwójną grę. Z jednej strony ich postawy i zachowania wyznaczone są obowiązującymi regułami formalnymi, z drugiej jednak sami są twórcami różnego rodzaju reguł ograniczających możliwości działania innych aktorów. Nie chodzi przy tym wyłącznie o przepisy prawa, ale także (a właściwie przede wszystkim) o reguły nieformalne czy też reguły nienormatywne (Bogdanor, 1988, s. 5). W drugiej części analizy warstwa eksplanacyjna zostanie poszerzona o podejście prewidystyczne, w ramach którego wykorzystana zostanie metoda heurystyczna w wersji scenariuszowej.

PREMIERALIZACJA URZĘDU PREZYDENTA I PREZYDENCJALIZACJA REŻIMU POLITYCZNEGO *SENSU STRICTO*

W aspekcie teoretycznym punktem odniesienia dla przeprowadzonej analizy uczyniono dwa pojęcia – prezydencjalizację i premieralizację. Pierwsze z nich (*presidentialization*) jest szeroko opisane w literaturze przedmiotu. Mając świadomość nieidentyczności sposobu pojmowania i/lub jego wykorzystania w środowisku naukowym, w niniejszym opracowaniu przyjęto za Thomasem Poguntkem i Paulem Webbem (2005, s. 1), że prezydencjalizacja to proces, w którym reżim polityczny *sensu stricto* w ramach praktyki politycznej ewoluuje w stronę prezydencjalizmu pomimo braku zmian strukturalnych. Nie chodzi o to, że z dnia na dzień reżim parlamentarny stanie się prezydenckim. Jest to niemożliwe bez fundamentalnej i formalnej zmiany konstytucyjnie zdefiniowanego wzorca ustrojowego (Webb & Poguntke, 2013, s. 648). Rzecz dotyczy natomiast zidentyfikowania przejawów obrazujących zachodzący trend, w ramach którego reżim polityczny *sensu stricto* w wymiarze praktycznym zaczyna wykazywać coraz więcej cech typowych dla prezydencjalizmu. Jednocześnie dążeniem nie jest skwantyfikowanie tego procesu, ale wskazanie na jego przejawy w rodzimym systemie politycznym i zastanowienie się nad systemowymi konsekwencjami tego faktu.

Dodatkowo przyjęto, że prezydencjalizacja może mieć miejsce w różnych reżimach politycznych. Uczyniono tak, mimo że są i tacy autorzy, którzy podważają możliwość jej wystąpienia w reżimach

parlamentarnych (Dowding, 2013, s. 619). Inaczej także niż chociażby Maciej Hartliński (2012, s. 101) – który pisze o prezydencjalizacji wyłącznie w kontekście działań i zachowań szefów rządów – w niniejszym opracowaniu przyjęto, że prezydencjalizacja odnosi się do rzeczywistego sposobu sprawowania urzędu (funkcji, stanowiska) przez jednoosobowy (a nie kolegialny) konstytucyjny organ władzy państwowej. Może zatem być rozpatrywana zarówno w kontekście specyficznego stylu działania premiera, jak i prezydenta.

Z kolei pojęcie premieralizacji (*prime ministerialisation*) zostało spopularyzowane przez Keitha Dowdinga (2013, s. 617–635). W niniejszym artykule przyjęto, że jest to proces, w ramach którego jednoosobowy organ władzy państwowej podejmuje działania mające na celu odgrywanie roli rzeczywistego szefa egzekutywy. O ile prezydencjalizacja – zgodnie z propozycją T. Poguntkego i P. Webba – jest procesem odnoszącym się do reżimu politycznego *sensu stricto*, o tyle premieralizacja dotyczy konkretnego urzędu (stanowiska, funkcji).

UWARUNKOWANIA PREZYDENCJALIZACJI POLSKIEGO REŻIMU POLITYCZNEGO *SENSU STRICTO*

Podstawowym wyznacznikiem działania systemów demokratycznych są rywalizacyjne i cykliczne wybory. Urzeczywistniają one konstytucyjne wzorce dystrybucji władzy. Truizmem byłoby stwierdzenie, że nie ma wyborów nieistotnych, ale systemowe znaczenie poszczególnych elekcji jest różne, stąd wskazuje się tzw. *first-order* i *second-order elections* (Reif & Schmitt, 1980, s. 3–44). W tym kontekście warto zauważyć, że – odwołując się do koncepcji Arenda Lijpharta (2008, s. 209) – w reżimach parlamentarnych najważniejsze są wybory parlamentarne, z kolei w reżimach semiprezydenckich i prezydenckich miano to przypada elekcjom prezydenckim. To spojrzenie jest następstwem skoncentrowania uwagi na formalnym układzie instytucjonalnym odzwierciedlającym relacje w ramach „Dużego Trójkąta Władzy" (Ágh, 1998, s. 87) (relacje między parlamentem, prezydentem i rządem). Pozwala ono uznać, że na rodzimym gruncie istotniejsza od wyborów prezydenckich jest rywalizacja o mandaty poselskie i senatorskie.

Takie podejście do tego zagadnienia zdają się potwierdzać strategie wyborcze partii politycznych cieszących się największym poparciem opinii publicznej. Aż do 2005 roku wybory prezydenckie stanowiły pole konfrontacji pomiędzy liderami partii lub formalnie niepartyjnych środowisk politycznych. Po często cytowanej wypowiedzi Donalda Tuska z 2010 roku, gdy prezydenturę opisywał jako „wielki spektakl", kojarzący się wyłącznie z „prestiżem, zaszczytem, żyrandolem, pałacem i wetem" (*Tusk: Tracę zaszczyt…*, 2010, s. 14–16), jego obóz polityczny zrezygnował z wystawiania lidera do wyborczej rywalizacji o najwyższy urząd w państwie. Prawo i Sprawiedliwość w wyborach, które odbyły się nieco ponad dwa miesiące po katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem, postawiło na swojego lidera Jarosława Kaczyńskiego, ale już od następnej elekcji – podobnie jak Platforma Obywatelska i kilka innych relewantnych ugrupowań – zaczęło sięgać po „kandydatów zastępczych", a więc osoby znane opinii publicznej jako przedstawiciele określonego środowiska politycznego, ale niepełniące funkcji nominalnego i/lub rzeczywistego szefa partii (Glajcar, 2016, s. 22–24).

Odwoływanie się do tej strategii wyborczej potwierdzało, że główni aktorzy polskiej sceny politycznej od przełomu pierwszej i drugiej dekady XXI wieku jednoznacznie zaczęli identyfikować rząd jako organ, w którym skupia się realna władza państwowa. Dla nich urząd prezydenta pozostawał najwyższym, ale niekoniecznie najważniejszym urzędem w państwie. Postrzegano go przede wszystkim jako organ o istotnym potencjale wetującym, podczas gdy rząd z premierem jako tych, którzy mają szersze kompetencje i możliwości do twórczego planowania i realizowania polityki państwa. Oczywiście obsadzenie urzędu prezydenta niezmiennie pozostaje w interesie każdej liczącej się partii. W zależności od układu sił politycznych może on albo wzmacniać politykę rządową, albo być w zasadzie jedynym instytucjonalnym i *stricte* politycznym aktorem przeciwstawiającym się (Tsebelis, 2002, s. 2) propozycjom rządowym i efektom legislacyjnej działalności większości parlamentarnej. Jednocześnie podejście głównych partii politycznych do instytucji prezydenta nie miało dotychczas znamion kwestionowania konstytucyjnego modelu, zakładającego, że prezydent ma możliwości oddziaływania na proces rządzenia państwem, ale nie ma kompetencji do prowadzenia polityki państwa (Chorążewska, 2008, s. 35).

Co ciekawe, w pierwszych dwóch dekadach III RP frekwencja w elekcjach prezydenckich była znacząco wyższa niż w wyborach parlamentarnych. Później wyraźnych różnic już nie odnotowano. Z jednej strony może to wskazywać, że społeczeństwo również zdało sobie sprawę z istotności parlamentarnej rywalizacji wyborczej dla prowadzenia polityki państwa, ale z drugiej nie można pozostawać obojętnym wobec faktu, że od końca drugiej dekady XXI wieku nastąpił w Polsce znaczący wzrost frekwencji we wszystkich wyborach do organów władzy publicznej na szczeblu centralnym. Na początku 2025 roku za bardzo ważne uznawało wybory prezydenckie 59% ankietowanych, podczas gdy wybory parlamentarne zaledwie 3% mniej. Ta niewielka różnica „na korzyść" elekcji prezydenckiej z pewnością wynikała z kontekstu (badanie przeprowadzono ok. 1,5 roku po wyborach parlamentarnych i kilka miesięcy przed wyborami prezydenckimi) (Centrum Badania Opinii Społecznej, 2025, s. 1–2). Dowodzi to, że pomimo zaobserwowanych zmian w podejściu partii politycznych do wyborów prezydenckich nieustannie możliwość bezpośredniego wyboru głowy państwa uznawana jest przez Polaków za wyjątkowo ważny przywilej, z którego chcą korzystać.

Warto zwrócić uwagę, że opisane wyżej podejście głównych partii politycznych do wyborów prezydenckich i towarzyszące temu niesłabnące zainteresowanie opinii publicznej bezpośrednim wyborem głowy państwa mają miejsce w warunkach osłabienia identyfikacji partyjnej obywateli. Wpływa to na zmianę postrzegania przez wyborców samych przywódców. W obliczu słabszej lojalności partyjnej wyborcy polegają przede wszystkim na sile przyciągania osobowości kandydata. Ona stała się istotniejszą determinantą w procesie dokonywania wyboru osoby na konkretne stanowisko władzy publicznej niż program polityczny (McAllister, 2010, s. 187–188). To mogło być powodem, dla którego PiS pod koniec 2024 roku nie wskazało do rywalizacji o prezydenturę któregoś ze swoich członków, ale K. Nawrockiego, przedstawiając go jako „kandydata obywatelskiego". Nie zagłębiając się w to, na ile wyborcy uwierzyli w ten slogan wyborczy, otworzyło to drogę do nieco innego spojrzenia przez samego kandydata na swoją pozycję względem popierającego go zaplecza politycznego. Jest oczywiste, że jego szanse wyborcze byłyby niewielkie, gdyby nie zyskał poparcia partii politycznej posiadającej najliczniejszą reprezentację parlamentarną. Niemniej jednak jego

formalnie pozapartyjny status powodował, że uwaga opinii publicznej przekierowana została w stronę kandydata. Oddziaływało to zarówno na jego zwolenników, jak i przeciwników.

Opisane wyżej okoliczności mogą zachęcać już urzędującego prezydenta do odwoływania się bezpośrednio do obywateli, z pominięciem partii politycznych. W warunkach koabitacji prezydent zyskuje w ten sposób możliwość kreowania się na rzeczywistego obrońcę interesów obywateli, jednocześnie podkreślając swoją niezależność od kogokolwiek w relacjach z nimi. W takiej sytuacji „partyjne uwikłanie" obozu rządzącego może z kolei być istotnym obciążeniem.

Potencjalna przestrzeń do uniezależniania się od partii politycznych może stanowić determinantę budowania przez prezydenta silnej pozycji na scenie politycznej również w warunkach politycznego zbliżenia obozu rządzącego i głowy państwa. Nie chodzi przy tym o to, że prezydent odwróci się od partii politycznej, która poparła go w wyborach na najwyższy urząd w państwie, niemniej nie można wykluczyć, że będzie on dążyć do roli „głównego rozgrywającego" w obozie politycznym skupionym wokół takiego ugrupowania. Silna legitymizacja w postaci mandatu otrzymanego bezpośrednio od suwerena nie pozbawia go takiej możliwości tak długo, jak długo będzie się cieszył wysokim poparciem społecznym.

Demokratyczny mandat i wysokie poparcie społeczne są istotnymi uwarunkowaniami sposobu sprawowania urzędu prezydenckiego. Już w pierwszych tygodniach po zaprzysiężeniu K. Nawrocki przyjął inny niż jego poprzednicy styl sprawowania urzędu. Jednym z przejawów tego jest częste sięganie po weto ustawodawcze. Oczywiście poprzedni prezydenci też z prerogatywy tej korzystali, ale byli w tym względzie (przynajmniej w początkowym okresie kadencji) bardziej powściągliwi, choć w okresach koabitacji prezydenckie wnioski o ponowne uchwalenie ustawy oczywiście zdarzały się częściej, niż gdy rządził obóz polityczny, z którego prezydent się wywodził (Wicherek, 2025). To, co jednoznacznie charakteryzuje prezydenturę K. Nawrockiego, wiąże się z wykorzystywaniem weta przede wszystkim jako instrumentu rywalizacji z rządem i popierającą go większością parlamentarną. Charakterystyczne jest to, że przedmiotem prezydenckich wniosków o ponowne uchwalenie ustawy są akty dotyczące sfery bieżącego rządzenia państwem, co wykracza poza obszar ogólnych zadań nałożonych na głowę państwa przez

Konstytucję RP. Obserwowana w tym względzie praktyka, zarówno w wymiarze ilościowym (w pierwszym miesiącu sprawowania urzędu prezydent złożył weto w odniesieniu do siedmiu ustaw), jak i przedmiotu złożonych do Sejmu wniosków o ponowne uchwalenie ustawy wskazuje, że weto ustawodawcze jest przez K. Nawrockiego używane w celach politycznych, a nie jako instrument gwarantowania równowagi między władzą ustawodawczą i wykonawczą (Kruk, 2019, s. 534).

Postrzeganie przez prezydenta jego relacji z większością rządową w kategoriach rywalizacji politycznej wybrzmiewa z uzasadnień do złożonych wniosków o ponowne uchwalenie ustawy. Oprócz emocjonalnych sformułowań (np. „nie ulegnę jakimkolwiek «szantażom politycznym»", „nie ma i nie będzie mojej akceptacji dla praktyki aktualnej koalicji rządzącej", „opierając się tym nieudolnym próbom nacisku na mnie") (Pismo Prezydenta RP Karola Nawrockiego z dnia 21 sierpnia 2025 roku…) można w nich znaleźć również odniesienia do czasu sprzed wyborów prezydenckich (np. „w kampanii (…) rządowe zaplecze przekonywało, że między innymi zostanie ograniczony dostęp do świadczenia 800 plus – okazało się to kolejną pustą obietnicą") (Pismo Prezydenta RP Karola Nawrockiego z dnia 25 sierpnia 2025 roku…). Dodatkowo weta ustawodawcze K. Nawrockiego nie kończą spraw, gdyż towarzyszą im relatywnie często prezydenckie inicjatywy ustawodawcze (w pierwszym miesiącu sprawowania urzędu prezydent złożył w Sejmie sześć projektów ustaw), będące nie tylko wyrazem konkurencyjnego względem rządu spojrzenia przez prezydenta na określone sprawy, ale również próbą wdrażania własnych koncepcji. Biorąc pod uwagę zarówno liczbę prezydenckich inicjatyw ustawodawczych, jak również ich przedmiot i polityczny kontekst korzystania z nich, można uznać, że postępowanie K. Nawrockiego podważa formułowany w doktrynie prawa konstytucyjnego pogląd, iż „głowa państwa powinna ograniczyć inicjowanie procesu ustawodawczego do materii ustawowych realizujących konstytucyjne zadania prezydenta" (Chorążewska, 2008, s. 196). Choć inicjatywy ustawodawcze prezydenta mają charakter uniwersalny, to przywołany wyżej pogląd jest wyrazem systemowego spojrzenia na konkretną instytucję prawną. Nadmierna aktywność prezydenta w zakresie korzystania z prawa inicjatywy ustawodawczej „nie leży ani w profilu polskiej prezydentury, ani

polskiego systemu rządów" (Kruk, 1998, s. 21). Stwarza ona ryzyko powstania dwuwładzy wewnątrz egzekutywy. To nie tylko może doprowadzić do destabilizacji polityki rządowej, ale może zagrozić sprawnemu działaniu całego aparatu państwa.

Próby wdrażania i realizowania konkurencyjnych względem rządowych projektów ustaw – nawet jeśli nie zyskają one prawnego usankcjonowania – rodzą skutki dla funkcjonowania reżimu politycznego *sensu stricto*. Z jednej strony tego typu postępowanie prezydenta czyni z niego uczestnika bieżącej rywalizacji politycznej, a do tego nieskutecznego, co z kolei może dezawuować prestiż urzędu i osłabiać autorytet jego piastuna. Przewidywane następstwa tego nie są systemowo korzystne. Z drugiej strony, jak dowodzi praktyka polityczna, inicjatywy ustawodawcze prezydenta K. Nawrockiego są swego rodzaju próbą zastąpienia rządu w prowadzeniu polityki państwa. Nawet jeśli nie zyskają one poparcia większości parlamentarnej i nie staną się ustawami, to do opinii publicznej kierowany jest przekaz o nieskuteczności rządu, którego propozycje legislacyjne nie stają się obowiązującym prawem, i (deklarowanej przynajmniej) sprawczości prezydenta, który „bierze sprawy w swoje ręce". W ten sposób budowany jest nie tylko wizerunek konsekwentnego w działaniu i skutecznego (potrafiącego się przeciwstawić rządowi i popierającej go większości parlamentarnej) prezydenta, ale przede wszystkim takie działania stanowią próbę premieralizacji urzędu prezydenta.

Świadczy o tym zresztą nie tylko wysoka aktywność prezydenta w obszarze ustawodawstwa, ale również skorzystanie przez niego krótko po objęciu urzędu z mechanizmu wpływania na tok pracy rządu. Chodzi o Radę Gabinetową, którą K. Nawrocki zwołał już trzy tygodnie po zaprzysiężeniu na urząd Prezydenta RP (żaden z jego poprzedników nie zrobił tego tak szybko). W trakcie jej posiedzenia prezydent podkreślił, że zamierza zrealizować złożone w kampanii wyborczej obietnice. Co ważne, część z nich wiąże się z obszarami, które nie mieszczą się w zakresie zadań prezydenta, ale rządu. Tym samym – jak zauważył jeden z komentatorów – postawa prezydenta może wyrażać jego „aspiracje do roli superpremiera" (Chrabota, 2025, s. A2). Pierwsze zwołane przez K. Nawrockiego posiedzenie Rady Gabinetowej można uznać za próbę wypracowania przez prezydenta przewagi nad rządem (Wielgosz, 2021, s. 213) w sferze stanowiącej w wymiarze formalnym domenę tego drugiego organu.

Podsumowując tę część analizy, należy podkreślić, że silna legitymizacja prezydenta, dodatkowo wzmocniona w trakcie kampanii wyborczej retoryką partyjnego nieuwikłania kandydata sprzyjają skierowaniu uwagi opinii publicznej na osobowość piastuna najwyższego urzędu w państwie. Budowany wizerunek prezydenta niezależnego od partii politycznych i stojącego na straży interesów obywateli oraz broniącego ich przed negatywnymi efektami polityki partyjnej sprzyja tendencjom w zakresie prezydencjalizacji reżimu politycznego *sensu stricto*. Implementowanie wyżej opisanego stylu sprawowania urzędu może mieć daleko idące konsekwencje. Akceptacja praktyki zasadzającej się na przekonaniu, że osoba zwyciężająca w powszechnych i bezpośrednich wyborach prezydenckich ze względu na swój mandat jest predestynowana do określania interesów obywateli i stania na straży ich ochrony może stanowić uwerturę do sięgania przez nią po pozakonstytucyjne uprawnienia i mechanizmy sprawowania urzędu. To z kolei może mieć daleko idące konsekwencje dla utrzymania stabilności porządku konstytucyjnego, a w dalszej kolejności jakości, a nawet trwałości demokracji (O'Donnell, 1994, s. 59–60).

KONSEKWENCJE PREZYDENCJALIZACJI POLSKIEGO REŻIMU POLITYCZNEGO *SENSU STRICTO* – UJĘCIE PREWIDYSTYCZNE

Nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy prezydencjalizacja polskiego reżimu politycznego *sensu stricto* po objęciu urzędu Prezydenta RP przez K. Nawrockiego jest faktem. Przede wszystkim kilkanaście tygodni to zbyt krótki okres, by kwestię tę rozstrzygnąć. Niemniej jednak zidentyfikować można przejawy prezydencjalizacji. Pierwszy z nich wiąże się z przebiegiem rywalizacji wyborczej o prezydenturę. Znaczenie wymiaru programowego jest marginalizowane na rzecz ujęć osobowocentrycznych, odzwierciedlających coraz wyraźniej zjawisko personalizacji polityki. Jest to efekt szerszego procesu związanego ze zmianą modelu komunikacji społecznej. Kandydaci bezpośrednio odwołują się do elektoratu, pomijając partie. W konsekwencji wyborcy, podejmując decyzje, coraz częściej kierują się sympatią wobec kandydata, a niekoniecznie lojalnością partyjną (Helms, 2008, s. 38).

Kanały komunikacji pozwalające pomijać partie polityczne wykorzystywane są przez zwycięzcę rywalizacji o prezydenturę w okresie powyborczym. Pozwala to wskazać drugi przejaw prezydencjalizacji. Należy go powiązać z podejmowaniem przez prezydenta działań (a przynajmniej ich próbami) z pominięciem partii politycznych (w przypadku K. Nawrockiego dotyczy to póki co środowisk, które identyfikuje jako konkurencyjne wobec siebie), połączone z dążeniem do ich zastąpienia, poprzez kreowanie się na jedynego przedstawiciela i obrońcę interesów wszystkich obywateli.

Konsekwencją tego są (rozpatrywane jako trzeci przejaw) podejmowane przez prezydenta próby poszerzania zakresu jego władzy realnej w ramach obowiązującej litery prawa, ale niekoniecznie w zgodzie z jej duchem, zmierzające do premieralizacji urzędu.

Wskazane trzy przejawy prezydencjalizacji polskiego reżimu politycznego *sensu stricto* wymagają dalszych studiów i analiz. Z pewnością zidentyfikowane tendencje w ramach każdego z nich nie są jednoznaczne. Ich potwierdzenie bądź zanegowanie będzie możliwe dopiero w dłuższej perspektywy temporalnej.

Jakie mogą być konsekwencje zidentyfikowanych przejawów prezydencjalizacji dla reżimu politycznego *sensu stricto*? Odpowiadając na to pytanie, warto sięgnąć po ujęcie prewidystyczne, w ramach którego wykorzystana zostanie metoda heurystyczna, a konkretnie jej wersja scenariuszowa. Przedstawiając hipotetyczne warianty rozwoju sytuacji, należy zastrzec, że dotyczą one przewidywania działań ludzi funkcjonujących w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu, co może mieć przełożenie na trafność formułowanych prognoz (Nowak, 2017, s. 51–63).

Zidentyfikowane przejawy prezydencjalizacji odzwierciedlają specyfikę rywalizacji politycznej. Jest prawdopodobne, że w warunkach koabitacji konsekwencją tego będzie stałe napięcie w relacjach między prezydentem a rządem i popierającą go większością parlamentarną. W skrajnym przypadku może to znacznie ograniczyć efektywne prowadzenie polityki państwa. Sytuacja taka może być następstwem korzystania przez prezydenta w szerokim zakresie z weta ustawodawczego. Jednocześnie większość parlamentarna może nie akceptować legislacyjnych propozycji prezydenta. Odwoływanie się przez obydwie strony sporu do strategii blokowania może w dalszej kolejności doprowadzić do poszukiwania pozakonstytucyjnych sposobów przezwyciężania ograniczeń instytucjonalnych.

Nie można wykluczyć, że może nastąpić próba przeniesienia konfliktu między organami egzekutywy na poziom społeczny. W warunkach wysokiego poparcia opinii publicznej dla obozu rządzącego i słabnącego poparcia dla prezydenta może to skutkować zmianą stylu sprawowania urzędu przez głowę państwa, polegającą na próbie „wpisania się" przez piastuna najwyższego urzędu w państwie w konstytucyjny model prezydentury. To zaś byłoby równoznaczne z zejściem ze ścieżki prezydencjalizacji reżimu politycznego *sensu stricto*.

W odwrotnej sytuacji, gdy poparcie społeczne ewidentnie byłoby przechylone na korzyść prezydenta, prawdopodobne staje się „wymuszenie" dymisji rządu, skutkujące przedterminowymi wyborami parlamentarnymi, których wynik z pewnością spowodowałby alternację władzy. Paradoksalnie sytuacja taka najprawdopodobniej wcale nie doprowadziłaby do utrwalenia czy też pogłębienia tendencji w zakresie prezydencjalizacji. Specyfika rywalizacji politycznej w Polsce każe raczej przewidywać, że nie zanikłby konflikt wewnątrz egzekutywy, ale nabrałby on nowej dynamiki. Próba utrwalenia tendencji prezydencjalistycznych oznaczałaby, że poza konfliktem rozgrywającym się pomiędzy grupami prezentującymi poglądy liberalne i kosmopolityczne a zajmującymi stanowiska nacjonalistyczne i autorytarne, pojawiłby się dodatkowy konflikt, tym razem w obrębie jednego obozu politycznego. Jego osią byłaby walka o przywództwo w nim. Z pewnością podejmowane przez prezydenta próby osłabienia rządu (i popierającej go większości parlamentarnej) nie zyskałyby przychylności, a w konsekwencji nie zostałaby zaakceptowana propozycja prawnej instytucjonalizacji prezydencjalizmu. O wiele bardziej prawdopodobny byłby scenariusz zakładający, że prezydent działa w ramach obowiązującego konstytucyjnego wzorca. Gdyby natomiast konflikt o przywództwo się pogłębiał, to obydwie jego strony nie odnosiłyby z tego korzyści. Zwiększałoby to natomiast prawdopodobieństwo alternacji władzy po kolejnych wyborach.

Trzecia możliwość odnosi się do sytuacji, gdy społeczeństwo jest wysoce spolaryzowane. Przeniesienie konfliktu pomiędzy organami egzekutywy na poziom społeczny oznaczałoby otwarcie kolejnego frontu w ramach trwającego megakonfliktu politycznego (Wielgosz, 2025, s. 215). Brak wyraźnej przewagi którejkolwiek ze stron powodowałby utrzymywanie się wysokiej skuteczności organów egzekutywy

w działaniach blokujących i niską ich efektywność w obszarze działań twórczych. W dłuższej perspektywie może to skutkować osłabieniem legitymizacji nie tylko na poziomie personalnym czy w odniesieniu do wybranych organów państwa, ale możliwe jest pogłębianie się procesu delegitymizacji systemu politycznego. Konsekwencje urzeczywistnienia takiego scenariusza są najbardziej nieprzewidywalne. Sama kwestia ułożenia relacji w ramach „Dużego Trójkąta Władzy" nie byłaby jednak w takiej sytuacji problemem osiowym.

WYNIKI ANALIZY ORAZ WNIOSKI

W ramach przeprowadzonej analizy zidentyfikowano przejawy prezydencjalizacji reżimu politycznego *sensu stricto* w Polsce, przy czym nie ma podstaw do uznania, że proces ten jest w zaawansowanej fazie, a jednocześnie charakteryzuje się trwałością. Wprawdzie wybory prezydenckie cechuje coraz większe skupienie uwagi na kandydatach, a nie prezentowanych przez nich i popierające ich środowiska polityczne programach, ale nie można jednoznacznie stwierdzić, że wpływ partii politycznych został zupełnie zmarginalizowany. Nadal nie sposób sobie wyobrazić, aby Prezydentem RP został kandydat bez poparcia ze strony co najmniej jednej relewantnej partii politycznej.

W obszarze sprawowania urzędu prezydenta można dostrzec próby działania ponad partiami czy też z ich pominięciem. Dotychczas jednak odnosi się to wyłącznie do tych ugrupowań, które urzędujący prezydent identyfikuje jako swoich przeciwników politycznych. W kontekście środowisk jemu przychylnych takie tendencje nie występują. Nie można więc stwierdzić, że poziom autonomii K. Nawrockiego względem PiS jest wysoki. Taka sytuacja jest zresztą mało prawdopodobna w trakcie pierwszej kadencji prezydenta. Próba zyskania większej autonomii może pojawić się po ewentualnej jego reelekcji.

Istotnym elementem stylu prezydentury K. Nawrockiego jest natomiast próba premieralizacji urzędu głowy państwa poprzez dążenie do przeniesienia rzeczywistego centrum rządzenia państwem z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Belwederu. Towarzyszy temu kreowanie się prezydenta na jedynego przedstawiciela i obrońcę interesów wszystkich obywateli.

Prezydencjalizacja – jak podkreślono – odnosi się do sfery praktyki politycznej. Jak wykazano, istnieje niewielkie prawdopodobieństwo pogłębiania i utrwalenia tego procesu poprzez dokonanie zmian konstytucyjnego modelu relacji między legislatywą i egzekutywą w kierunku prezydenckim. Wynika to przede wszystkim ze specyfiki rywalizacji politycznej.

Okazuje się więc, że prezydencjalizację w kontekście polskiego reżimu politycznego należy rozpatrywać jedynie jako „chwilowy fenomen" czy też efekt uboczny konfliktów politycznych. Żeby została usankcjonowana, potencjalni twórcy nowych reguł konstytucyjnych musieliby „ideologicznie" być do nich przywiązani. Tymczasem dominacja definiowanych krótkookresowo interesów powoduje, że konstytucyjne opcje są analizowane raczej w kontekście maksymalizowania przewidywanych własnych korzyści bądź maksymalizowania strat politycznych przeciwników (doświadczenia z okresu uchwalania obecnie obowiązującej Konstytucji RP stanowią tego doskonałe potwierdzenie). Co więcej, propozycjom zmian nie towarzyszy głębsza refleksja na temat konsekwencji przyjęcia określonych rozwiązań. Dlatego należy skonstatować, że prawdopodobieństwo zmiany konstytucji w kierunku prezydenckim jest mało prawdopodobne.

Bibliografia

Ágh, A. (1998). *The Politics of Central Europe*. London: SAGE Publications.

Bodio, T. (2002). Polityka w życiu społecznym. W K.A. Wojtaszczyk, & W. Jakubowski (Red.). *Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych* (s. 161–178). Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

Bogdanor, V. (1988). Introduction. W V. Bogdanor (Red.). *Constitutions in Democratic Politics* (s. 1–15). Aldershot: Gower Publishing Company.

Burzec, M. (2025). *Karol Nawrocki zaprzysiężony – jak będzie wyglądała jego prezydentura*. https://pl.euronews.com/europa/2025/08/06/karol-nawrocki-zaprzysiezony-jak-bedzie-wygladala-jego-prezydentura (dostęp: 20.08.2025).

Centrum Badania Opinii Społecznej (2025). *Polacy o randze nadchodzących wyborów prezydenckich*. A. Cybulska, & K. Pankowski. (Oprac.). Komunikat z badań nr 20.

Chorążewska, A. (2008). *Model prezydentury w praktyce politycznej po wejściu w życie Konstytucji RP z 1997 r.* Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

Chrabota, B. (2025). Zbawienny wpływ Rady Gabinetowej na premiera. *Rzeczpospolita*, 28 sierpnia.

Dowding, K. (2013). The Prime Ministerialisation of the British Prime Minister. *Parliamentary Affairs*, *66*(3), 617–635.

Gałkowski, S., & Gałkowska, A. (2012). Personalizacja polityki. *Państwo i Społeczeństwo*, *12*(1), 55–71.

Glajcar, R. (2015). *Demokratyczny reżim polityczny. Relacje między legislatywą i egzekutywą w III Rzeczypospolitej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Glajcar, R. (2016). Dwadzieścia pięć lat powszechnych wyborów prezydenckich w Polsce. Potrzeba rewizji?. W T. Słomka (Red.). *Instytucja prezydenta w Trzeciej Rzeczypospolitej. Model konstytucyjny i praktyka polityczna. Studia Politologiczne*, *42* (s. 13–34). Warszawa: Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Hartliński, M. (2012). Prezydencjalizacja współczesnej polityki. *Szkice Humanistyczne*, *12*(2), 91–102.

Helms, L. (2008). Governing in the Media Age: The Impact of the Mass Media on Executive Leadership in Contemporary Democracies. *Government and Opposition*, *43*(1), 26–54.

Kruk, M. (1998). Prawo inicjatywy ustawodawczej w nowej Konstytucji RP. *Przegląd Sejmowy*, *2*(25), 9–30.

Kruk, M. (2019). Zakres władzy prezydenta. W C. Mik (Red.) *Konstytucja, prawo i praktyka. Wybór studiów. Maria Kruk. Księga jubileuszowa* (s. 521–541). Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

Lijphart, A. (2008). *Thinking about Democracy. Power sharing and majority rule in theroy and practice*. London–New York: Routledge.

McAllister, I. (2010). Personalizacja polityki. A. Brzóska (Tłum.). W R.J. Dalton, & H.-D. Klingemann (Red.), *Zachowania polityczne 2* (s. 173–194). Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN.

Nowak, K. (2017). O przemianach mocy obowiązywania myślenia prewidystycznego jako idei regulatywnej poznania naukowego w naukach społecznych. *Studia Oeconomica Posnaniensia*, *5*(11), 51–63.

O'Donnell, G. (1994). Delegative Democracy. *Journal of Democracy*, *5*(1), 55–69.

Pismo Prezydenta RP Karola Nawrockiego z dnia 21 sierpnia 2025 roku o odmowie podpisania ustawy z dnia 5 sierpnia 2025 r. o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw. https://www.prezydent.pl/prawo/ustawy-zawetowane/weto-prezydenta-do-tzw-ustawy-wiatrakowej,105478 (dostęp: 24.10.2025).

Pismo Prezydenta RP Karola Nawrockiego z dnia 25 sierpnia 2025 roku o odmowie podpisania ustawy z dnia 5 sierpnia 2025 r. o zmianie

ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw. https://www.prezydent.pl/storage/file/core_files/2025/8/25/1de3980286bff0c2cf014d236184688e/Wniosek Prezydenta ukr.pdf (dostęp: 24.10.2025).

Poguntke, T., & Webb P. (2005). The Presidentialization of Politics in Democratic Societies: A Framework for Analysis. W T. Poguntke, & P. Webb (Red.). *The Presidentialization of Politics. A Compatrative Study of Modern Democracies* (s. 1–25). Oxford: Oxford University Press.

Reif, K., & Schmitt, H. (1980). Nine second-order national elections – a conceptual framework for the analysis of european election results. *European Journal of Political Research*, *8*, 3–44.

Słomka, T. (2005). *Prezydent Rzeczypospolitej po 1989 roku. Ujęcie porównawcze*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.

Tsebelis, G. (2002). *Veto Players. How Political Institutions Work?*. New York: Russell Sage Foundation.

Tusk: Tracę zaszczyt, żyrandol, pałac, i weto. Rozmawiali: Renata Grochal, Jarosław Kurski, Łukasz Lipiński (2010). *Gazeta Wyborcza*, 30–31.01.2010, 14–16.

Webb, P., & Poguntke, T. (2013). The Presidentialisation of Politics Thesis Defended. *Parliamentary Affairs*, *66*(3), 646–654.

Wicherek, D. (2025). *Weto ustawodawcze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w praktyce politycznej*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Wielgosz, Ł. (2025). *Polaryzacja polityczna w systemach partyjnych Polski i Węgier w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Wielgosz, Ł. (2021). Znaczenie Rady Gabinetowej w okresie politycznej jedności dwóch podmiotów egzekutywy oraz w warunkach koabitacji. *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne*, *69*(1), 200–215.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Paweł Poszytek
http://orcid.org/0000-0003-0413-0243
WSB University, Poland
poszytek@me.com

Anna Teresa Budzanowska
http://orcid.org/0000-0002-8662-605X
University of Silesia in Katowice
Krakow University of Economics
budzanoa@uek.krakow.pl

DOI: 10.35765/HP.2917

Mega-Events as Instruments of Soft Power and Public Diplomacy: A Transformational Leadership Perspective on Polish Case Studies

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The study examines the organisational potential of leaders responsible for major mega-events hosted in Poland between 2016 and 2024. Its central aim is to identify how these leaders use large-scale events as instruments of soft power and public diplomacy, and to evaluate their transformational leadership capacity within the frameworks of CSR, ESG, and Economy 5.0.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: While mega-events are widely discussed in International Relations, the micro-level agency of leaders remains insufficiently explored. To address this gap, the study uses a mixed-methods design, combining a diagnostic survey of the entire leader population (n = 20), semi-structured interviews, and analysis of legal and audit documents. Descriptive statistics are complemented by thematic analysis to capture both systemic constraints and individual leadership strategies.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article first conceptualises mega-events as tools of statecraft, linking them to soft power and European integration. It then integrates transformational leadership theory with CSR/ESG principles to propose the notion of the "guardian leader." Empirical results are interpreted through this analytical lens, highlighting the tension between technocratic delivery and internal relational competence.

Suggested cittation: Poszytek, P., & Budzanowska, A.T. (2025). Mega--Events as Instruments of Soft Power and Public Diplomacy: A Transformational Leadership Perspective on Polish Case Studies. *Horizons of Politics*, *16*(57), 441–456. DOI: 10.35765/HP.2917.

RESEARCH RESULTS: Findings indicate exceptionally high adaptability (92.19%) and strong collaborative capacity (83.52%), demonstrating leaders' ability to navigate fragmented governance systems, institutional volatility, and diplomatic pressure. However, internal relational communication scores were significantly lower (75.67%), producing a "diplomatic paradox": external effectiveness coexists with weaker internal cohesion and limited sensitivity to equality-related outcomes.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Mega-event leaders serve as effective diplomatic managers but need to shift towards more human-centric governance. The study recommends institutionalising "event diplomacy" structures, enhancing soft skills training, and embedding ESG standards as explicit foreign policy instruments. Developing leaders' capacity for empathetic communication and relational stewardship is essential to maximise soft power gains and ensure internal legitimacy.

Keywords:

mega-events, soft power, public diplomacy, transformational leadership, international relations

INTRODUCTION

In the contemporary landscape of International Relations (IR), the definition of power has expanded beyond hard military and economic capabilities to include "soft power"—the ability to attract and co-opt rather than coerce (Nye, 2004). Within this framework, the hosting of mega-events has emerged as a primary vehicle for nation branding and public diplomacy (Anholt, 2007; Grix & Lee, 2013). For nations such as Poland, which are consolidating their position within the European and global economic structures, mega-events are not merely logistical exercises; they are geopolitical statements. They serve as platforms to signal modernization, stability, and alignment with Western democratic values.

However, the successful execution of this "event diplomacy" relies heavily on the human agents at the helm. The leaders of these events operate at the intersection of domestic administration and international relations. They must navigate the requirements of international governing bodies (such as the EU or global sports federations), the expectations of national governments, and the needs

of local communities. Consequently, the organizational potential of these leaders is a critical variable in the state's ability to project soft power effectively.

This paper posits that the success of a mega-event as a diplomatic tool is contingent upon the transformational leadership capabilities of its organizers. While bibliometric analyses of event studies often prioritize financial audits or infrastructural legacies, this study focuses on the political and sociological dimensions of leadership. By examining leaders responsible for events such as the European City of Science Katowice 2024, WorldSkills Europe Gdańsk 2023, and the European Capital of Culture 2016, we aim to understand the human dynamics that underpin Poland's public diplomacy strategy.

In light of the shift towards understanding these events as political instruments, this study addresses the following simplified and coherent research questions:

1. Diplomatic agency: What is the level of engagement and pro-activeness of mega-event leaders in shaping the strategic narratives of their events?
2. Network governance: How effectively do these leaders build and manage the complex domestic and international coalitions required for success?
3. Adaptive resilience: How do leaders navigate the volatile environments of international scrutiny and domestic political pressure?
4. Internal legitimacy: How do leaders manage relations and communication with their teams to maintain organizational cohesion?
5. Value stewardship: How do leaders integrate ethical principles and global standards (CSR/ESG) to legitimize the event domestically and internationally?

THEORETICAL BACKGROUND

To analyze the leadership of Polish mega-events through a political science lens, this study integrates the established theory of transformational leadership with concepts of soft power and public diplomacy.

Mega-events as tools of foreign policy and soft power

The concept of soft power, introduced by Joseph Nye (2004), suggests that a nation's influence is derived from its culture, political values, and foreign policies. Mega-events act as high-visibility conduits for these assets. As Grix and Lee (2013) argue, nations use these events to achieve specific diplomatic outcomes, ranging from image enhancement to signaling diplomatic normalization. In this context, the leader of a mega-event acts as a "para-diplomat." They are not traditional foreign service officers, yet their decisions regarding partner selection, sustainability standards, and cultural messaging have direct implications for the host nation's international reputation.

Within the European context, events like the European Capital of Culture or the European Games are deeply embedded in the politics of European integration (European Parliament, 2006; Journal of Laws, 2021). They are designed to foster a shared European identity while allowing the host city/nation to assert its unique relevance within the bloc (Roche, 2000). Therefore, the organizational potential of the leader is directly linked to the state's capacity to capitalize on these diplomatic opportunities.

Transformational leadership in public governance

To manage the complexities of "event diplomacy," traditional transactional leadership – focused on exchanges and logistical targets – is often insufficient. The transformational leadership approach, which focuses on the interplay between leaders and followers to achieve a "higher good," is more aligned with the normative goals of public diplomacy (Bass & Riggio, 2005; Blane, 2017; Burns, 1978; Crowley, 2011; Warfa, 2024). Transformational leaders inspire followers by framing their work within a larger narrative of national or social significance.

In the context of this study, the revised model of transformational leadership (Poszytek, 2026) is utilized. This model identifies dimensions such as engagement, ethics, collaboration, and adaptability. When applied to the political sphere, these dimensions transform into:

- Engagement: The leader's commitment to the diplomatic mission.
- Adaptability: The ability to maneuver within the "realpolitik" of conflicting stakeholder interests.
- Collaboration: The capacity for network governance, bridging public and private sectors.
- Ethics: The adherence to international norms (rule of law, sustainability) which confers legitimacy on the event.

CSR, ESG, and the "Guardian Leader"

In modern international relations, legitimacy is closely tied to adherence to global norms regarding sustainability and governance. The concepts of Corporate Social Responsibility (CSR) and Environmental, Social, and Governance (ESG) criteria have migrated from the private sector to public administration (Aguinis & Glavas, 2012; Groves & LaRocca, 2011; Haski-Leventhal, 2021; Townsend, 2020). Corporate Social Responsibility (CSR) is a management concept whereby companies integrate social and environmental concerns into their business operations and interactions with stakeholders. Unlike the traditional "shareholder primacy" model, which focuses almost exclusively on profit generation for owners, CSR operates on a stakeholder model. This means a company voluntarily goes beyond legal compliance to account for the impact of its activities on employees, communities, the environment, and consumers. It frames business success not just by financial bottom lines, but by the "triple bottom line": people, planet, and profit (Carroll, 1999). Environmental, Social, and Governance (ESG) principles constitute a strategic framework used by investors and stakeholders to evaluate a company's operational standards and performance beyond traditional financial metrics:

- Environmental: This pillar assesses an organization's ecological impact, focusing on how it acts as a steward of nature. Key factors include carbon emissions, waste management, energy efficiency, and natural resource conservation.
- Social: This aspect examines how a company manages relationships with its employees, suppliers, customers, and the

communities where it operates. It covers issues such as labor standards, diversity and inclusion, data protection, and human rights.

- Governance: This refers to a company's leadership, executive pay, audits, internal controls, and shareholder rights. It ensures that the organization uses accurate and transparent accounting methods and that business practices are ethical and accountable.

(CFA Institute, 2023; Dong & Aguinaldo, 2023; Porter & Kramer, 2006)

Accordingly, a mega-event leader must function as a "Guardian Leader," ensuring that the event does not merely serve elite interests but aligns with broader social and environmental goals such as those embodied by Economy 5.0 concept. Economy 5.0 is an emerging economic model that shifts the focus from the pure efficiency, automation, and profit maximization to a human-centric, sustainable, and resilient approach. Economy 5.0 reintegrates the human element to empower workers, enhance their well-being, and solve complex societal and environmental challenges (Jędrych & Rzepka, 2024).

This, in turn, creates a "logic of appropriateness" crucial for international credibility. If a host nation organizes an event that violates environmental standards or ignores social inclusion, the soft power gains can be negated, turning the event into a reputational liability (Black, 2007). Thus, the leader's ability to integrate CSR and ESG principles is a measure of their political competence.

RESEARCH METHODS

This study employs a mixed-methods design (Babbie, 2021; Braun & Clarke, 2006; Creswell & Plano Clark, 2018; Flick, 2018; Kvale, 1996; Nowak, 2007; Patton, 2015; Yin, 2018) to assess the organizational potential of mega-event leaders in Poland.

Sampling and participants

The study utilized purposive sampling to cover the entire population of leaders responsible for significant mega-events in Poland between 2016 and 2024. This includes the European City of Science Katowice

2024, WorldSkills Europe Gdańsk 2023, European Games Kraków 2023, European Capital of Culture 2016, European University Games EUSA Łódź 2022, European Youth Capital Lublin 2023, and COP24 Katowice (UN Climate Summit).

A total of 20 complete responses were obtained in January 2024, representing a 100% response rate of the identified "universe" of top-level leaders for these specific events.

Instruments

The primary instrument was an original diagnostic survey constructed based on transformational leadership theories and adapted for the context of large-scale public projects. The survey included closed-ended questions (Likert scale) and open-ended questions grouped around the dimensions of engagement, ethics, collaboration, communication, adaptability, and innovation.

Data was analyzed using descriptive statistics to determine the "organizational potential" percentages in each dimension. These quantitative results were supplemented by in-depth interviews with four leaders representing the sectors of culture, sports, vocational training, and science, as well as an analysis of legal documents and Supreme Audit Office (NIK) (2024) reports to provide institutional context.

RESULTS: THE PROFILE OF THE "DIPLOMATIC MANAGER"

The results of the study offer a granular view of how Polish mega-event leaders operate. Rather than presenting raw data tables, the following sections describe the findings in detail, interpreting the statistical trends through the lens of leadership and political agency.

1. Engagement and pro-activeness: The high agency of leaders

The survey data indicates a high level of agency among the respondents, with an overall engagement score of **78.91%**. This suggests that these individuals do not view themselves merely as technocratic administrators executing orders from central government or international bodies, but as active architects of the event's strategic vision.

When asked about their role in the initiation phase (Question 1), 60% of respondents indicated they were either the main initiator or a co-initiator. Furthermore, regarding the design of the event (Question 2), 75% were deeply involved in developing the concept. Crucially, 60% of leaders reported that their original ideas and working methods were implemented "to a large extent" (Question 3).

This high degree of personal influence extended to critical diplomatic areas. According to Question 4, the leaders had the most significant personal impact on the "working methods used during the event" (75%) and the "selection of partner institutions" (70%). This latter point is vital in a political context, as the selection of partners determines the geopolitical and domestic coalition supporting the event. The leaders also reported high emotional involvement (mean=4.75 on a 5-point scale), confirming that these roles are viewed as missions rather than standard administrative posts.

2. Collaboration and network governance

In the realm of public diplomacy, success depends on "network governance"—the ability to manage horizontal relationships between disparate actors. The leaders scored 83.52% in collaboration and networking abilities, indicating strong proficiency in this area.

The descriptive data from Question 6 reveals that 90% of leaders personally sought out institutional partners, with 65% doing so "many times." This underscores the hustle required in modern event diplomacy; resources and legitimacy are not given, they must be negotiated. Interestingly, while leaders recognized the absolute necessity of networking—with high agreement on statements linking

success to suitable partners (Question 8)—they also acknowledged the difficulty of this task. "Finding partners" was rated as the most difficult task (Mean=4.0 on a difficulty scale where 5 is very difficult) in Question 7, more difficult than designing the event or fulfilling formal requirements.

This dichotomy—viewing networking as essential but arduous—reflects the fragmented political landscape leaders must navigate. They must align the interests of international licensors (e.g., the UN or European Commission) with local sponsors and municipal authorities. The fact that 55% of leaders attributed the event's success primarily to the "work of the event team" (Question 9) rather than external support further highlights the importance of the internal coalitions they built.

3. Adaptability: The technocratic strength

The most striking finding of the study is the leaders' exceptional score in adaptability: 92.19%. This was the highest-scoring dimension across the entire survey, suggesting that the primary characteristic of Polish mega-event leaders is their resilience and flexibility in the face of "realpolitik" friction.

The narrative data from Question 12 paints a picture of leaders who thrive in chaos. A vast majority agreed with the statement, "I can quickly adapt to a new situation during event realization" (mean=4.05). Furthermore, the respondents exhibited a "crisis-as-opportunity" mindset; the statement "Every crisis situation could teach me something" received broad support (mean=4.0).

An analysis of the demographic data regarding risk-taking (Question 11) reveals an interesting generational shift in administrative culture. The data describes a clear correlation: younger leaders (under 46) showed a lower propensity for risk compared to their older counterparts (46+). The older cohort, perhaps hardened by the systemic transformations of Poland's past, expressed that "risk cannot be avoided, it is part of the work" or that they actively do not avoid risk. In contrast, the younger cohort was more likely to seek to "minimize risk." Despite these differences in risk appetite, the high adaptability score was universal.

This adaptability is likely a response to the volatile institutional environment described in the legal analysis. With shifting regulations and funding streams, leaders who could not pivot quickly would fail. The data from Question 12.8 indicates that stress generally had a "mobilizing effect" on the leaders, further confirming a high degree of psychological resilience essential for high-stakes public diplomacy.

4. Relations and communication: The "democratic deficit"

While leaders excelled in adaptability (technocratic skill) and networking (external politics), they scored lowest in relations and communication with their teams: **75.67%**. While still a passing grade, the relative drop compared to other metrics indicates a potential "democratic deficit" within the internal organizations of these mega-events.

Descriptive analysis of Question 19 (communication difficulty) clarifies where the friction lies. Leaders rated "giving praise" and "moderating discussions" as relatively easy. However, "assertive refusal" and "communicating difficult messages" were rated significantly more difficult.

More telling are the results from Question 14 regarding team management. While leaders felt confident in "developing a team spirit" (mean=4.05), they scored lower on "noticing conflict situations within the team" (mean=3.35) and "noticing co-workers' problems, including private lives" (mean=3.45). This suggests a leadership style that is mission-oriented and outwardly focused on the diplomatic objective, potentially at the expense of internal empathy and deep dialogue. In the context of political science, this mirrors the critique of technocratic governance: effective at delivering the project but potentially disconnected from the human constituency (in this case, the staff) implementing it.

5. Ethics and governance

The leaders scored 81.67% in the ethical dimension. The descriptive data reveals a nuanced, perhaps "Machiavellian," approach to ethics in public administration.

On one hand, leaders strongly affirmed that "Ethical behavior is very important to me" (mean=4.45 in Question 25.5). On the other hand, when pressed on the realities of getting things done, there was an admission of pragmatism. Responses to Question 25.6 regarding "bending the rules to achieve goals" indicated that while strict adherence to law is the norm, the pressure of the diplomatic mission sometimes necessitates flexibility.

Critically, leaders displayed high self-awareness regarding the consequences of their actions (Question 12.7). This aligns with the "ethics of responsibility" (Weberian ethics) rather than a purely "ethics of conviction." They prioritize the successful delivery of the event—and by extension, the national interest—while navigating the grey areas of bureaucracy.

DISCUSSION

The integration of the empirical findings with International Relations theory reveals a specific typology of the Polish mega-event leader. These individuals are not mere managers; they are diplomatic stewards. They operate in a high-pressure environment where the domestic administrative reality collides with international expectations.

The Paradox of competence: Technocratic resilience vs. relational soft power

The findings highlight a dichotomy between what we might call "technocratic resilience" and "internal soft power".

The leaders are masters of technocratic resilience (92.19% Adaptability). They successfully navigate the "real world" of funding gaps, legal instability, and logistical crises. This capability is crucial for the state; it ensures that despite potential internal chaos, the international spectacle proceeds without embarrassment. This aligns with the "Governance" aspect of ESG—ensuring the system functions.

However, the lower score in Relations (75.67%) presents a risk. In the realm of soft power, credibility begins at home. If the internal teams executing the diplomacy feel unheard or undervalued—due to the

leader's difficulty in deep communication or noticing personal struggles—the authenticity of the external message can be compromised. A leader who projects "inclusion" and "dialogue" internationally (as is typical for EU events) but fails to practice it internally creates a dissonance. This finding suggests that while Polish leaders have mastered the *hardware* of event diplomacy (logistics, risk management), they are still refining the *software* (empathetic internal governance).

The guardian leader in a geopolitical context

The study confirms that effective leadership in this sector requires adopting the mantle of the "guardian leader." This concept, rooted in the CSR and ESG frameworks, suggests that leaders are custodians of values.

The high scores in Learning Potential (92.08%) and Ethics (81.67%) are promising for the evolution of Polish public diplomacy. They suggest that these leaders are reflective practitioners capable of growth. The "guardian leader" in a geopolitical context does not just deliver an event; they ensure the event reinforces democratic norms and social cohesion.

The survey data showed that leaders prioritized "building cooperation based on dialogue and trust" (Question 13) over purely commercial goals. This indicates an intuitive understanding of the event's political purpose: to build social capital. However, the data also showed a complete lack of activity regarding "achieving equality of socio-economic opportunities" in the specific responses. This is a blind spot. If mega-events are to serve as true engines of Economy 5.0 and social integration, leaders must move beyond general dialogue to specific actions addressing inequality, thereby aligning the event with the broader EU social agenda.

Institutional constraints and the need for systemic support

The findings obtained from survey questionnaire are in line with mega-events leaders' statements during interviews, namely that researched leaders' communication and relation capabilities were

lower than their adaptability and learning potential, which turned out to be their strongest point. Accordingly, the qualitative aspect of the research, supported by the review of legal frameworks (e.g., Special Acts for the European Games), suggests that the "deficit" in soft skills may be structurally induced. The legal environment for mega-events in Poland is often fragmented and ad-hoc. Leaders are often parachuted into temporary organizational bodies with strict deadlines and high political stakes. This structural pressure prioritizes "delivery at all costs" (favouring adaptability and risk-taking) over "team well-being" (favouring empathy).

Therefore, the "diplomatic paradox" observed—high external efficacy, lower internal cohesion—is likely a rational response to the institutional incentives provided by the state.

CONCLUSION

The organization of mega-events serves as a critical litmus test for a nation's administrative and diplomatic maturity. This study of leaders responsible for Poland's major international events between 2016 and 2024 reveals a cadre of professionals who possess high levels of agency, adaptability, and strategic vision. They are effective agents of soft power, capable of navigating complex networks to deliver prestigious outcomes for the state.

However, the analysis reveals a critical area for development. To fully unlock the organizational potential of these undertakings, leadership must evolve from a "technocratic" model to a "humanistic" or "guardian" model." The observed gap in relational communication suggests that while the *mechanism* of public diplomacy is functioning, the *culture* of it requires nurturing.

IMPLICATIONS FOR POLICY AND PRACTICE

1. Diplomatic training: Future training for mega-event leaders should focus less on project management (where they are already proficient) and more on internal conflict resolution, empathetic communication, and team sociology.

2. Institutional continuity: The state should move away from ad-hoc legal structures toward a permanent "Event Diplomacy" framework that retains knowledge and reduces the "crisis mode" that drives leaders toward purely task-oriented behaviors.
3. ESG as foreign policy: Leaders should be encouraged to view ESG not just as a compliance metric, but as a foreign policy asset. High standards of internal governance and social inclusion enhance the soft power value of the event.

In conclusion, the leaders of Poland's mega-events are formidable "virtuosos" of logistical and political maneuvering. The next step in their evolution is to become true "artists" of social engagement, ensuring that the values preached on the international stage are deeply resonated within the teams that build that stage.

References

Aguinis, H., & Glavas, A. (2012). What we know and don't know about corporate social responsibility: A review and research agenda. *Journal of Management*, *38*(4), 932–968. DOI: 10.1177/0149206311436079

Anholt, S. (2007). *Competitive Identity: The New Brand Management for Nations, Cities and Regions*. London: Palgrave Macmillan.

Babbie, E. (2021). *The Practice of Social Research* (15th ed.). Wadsworth: Cengage Learning.

Bass, B.M., & Riggio, R.E. (2005). *Transformational Leadership*. Oxford: Taylor and Francis.

Black, D. (2007). The symbolic politics of sport mega-events: 2010 in comparative perspective. *Politikon, 34*(3), 261–276.

Blane, H. (2017). *7 Principles of Transformational Leadership: Create a Mindset of Passion, Innovation, and Growth*. Wayne: Career Press.

Braun, V., & Clarke, V. (2006). Using thematic analysis in psychology. *Qualitative Research in Psychology, 3*(2), 77–101.

Burns, J.M. (1978). *Leadership*. New York: Harper and Row.

Carroll, A.B. (1999). Corporate social responsibility: Evolution of a definitional construct. *Business & Society, 38*(3), 268–295.

CFA Institute. (2023). *ESG investing and analysis*. https://www.cfainstitute.org/en/research/esg-investing (accessed on: 24.10.2024).

Creswell, J.W., & Plano Clark, V.L. (2018). *Designing and Conducting Mixed Methods Research* (3rd ed.). Thousand Oaks: SAGE Publications.

Crowley, M.C. (2011). *Lead from the Heart: Transformational Leadership For The 21st Century*. Bloomington: Balboa Press.

Dong, B., & Aguinaldo, E. (2023). A systematic review of the ESG strategy literature and future outlook. *Frontiers in Sustainable Development, 3*(4), 105.

European Parliament. (2006). Decision No. 1622/2006/EC of the European Parliament and the Council establishing a Community action for the European Capital of Culture.

Flick, U. (2018). *An Introduction to Qualitative Research* (6th ed.). Thousand Oaks: SAGE Publications.

Grix, J., & Lee, D. (2013). Soft Power, Sports Mega-Events and Emerging States: The Lure of the Politics of Attraction. *Global Society, 27*(4), 521-536.

Groves, K.S., & LaRocca, M.A. (2011). An empirical study of leader ethical values, transformational and transactional leadership, and follower attitudes toward corporate social responsibility. *Journal of Business Ethics, 103*, 511.

Haski-Leventhal, D. (2021). *Strategic Corporate Social Responsibility: A Holistic Approach to Responsible and Sustainable Business* (2nd ed.). Thousand Oaks: SAGE Publications.

Jędrych, E., & Rzepka, A. (Eds.). (2024). *Organizational Development, Innovation, and Economy 5.0: Challenges in the Digital Era*. New York, London: Routledge

Journal of Laws. (2021). Act of 2 December 2021 on supporting the preparation of the 3rd European Games in 2023. *Journal of Laws 2021*, item 2389.

Kvale, S. (1996). Interviews: *An Introduction to Qualitative Research Interviewing*. Thousand Oaks: SAGE Publications.

Nowak, S. (2007). *Metodologia badań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Nye, J.S. (2004). *Soft Power: The Means to Success in World Politics*. New York: Public Affairs.

Patton, M.Q. (2015). *Qualitative Research & Evaluation Methods* (4th ed.). Thousand Oaks: SAGE Publications.

Porter, M.E., & Kramer, M.R. (2006). Strategy and society: The link between competitive advantage and corporate social responsibility. *Harvard Business Review, 84*(12), 78–92.

Poszytek, P. (2026). *Transformational Leadership and Organizational Maturity in the Digital Era: Theories, Models and Practices*. New York: Routledge.

Roche, M. (2000). *Mega-events and Modernity: Olympics and Expos in the Growth of Global Culture*. London: Routledge.

Supreme Audit Office (NIK). (2024). *Audit* No. LKR.430.4.2024, ref. 100/2024/P/23/065/LKR: Organization of the *2023 European Games in Kraków*.

Townsend, B. (2020). From SRI to ESG: The origins of socially responsible and sustainable investing. *The Journal of Impact & ESG Investing*, *1*(1), 1–16.

Warfa, H. (2024). *The Transformational Leader: Twelve Practices for Driving Lasting Change*. Minneapolis: Wise Ink Creative Publishing.

Yin, R.K. (2018). *Case Study Research and Applications: Design and Methods* (6th ed.). Thousand Oaks: SAGE Publications.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Mateusz Filary-Szczepanik
http://orcid.org/0000-0001-9185-7904
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
m.z.filary@gmail.com
DOI: 10.35765/HP.2835

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Polskie suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego w świetle wybranych realistycznych teorii stosunków międzynarodowych

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest uzasadnienie tezy, że w Polsce powinna odbyć się pogłębiona dyskusja strategiczna na temat tego, czy potrzebuje ona uzyskać suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Zastosowano metodę analityczno-dedukcyjną służącą ustaleniu uogólnień zawartych w interpretowanych realistycznych teoriach i wyciągnięciu z nich wniosków oraz konstruktywistyczną polegającą na przedstawieniu scenariuszy stanowiących ramy sfery możliwości, w których polskie zdolności do odstraszania nuklearnego stają się przedmiotem namysłu strategicznego.

PROCES WYWODU: Właściwą część wywodu rozpoczyna rekonstrukcja typu idealnego systemu liberum veto M. Kaplana wskazująca na zagrożenia płynące z proliferacji broni atomowej. Następnie autor przechodzi do analizy tezy o nuklearnym pokoju K. Waltza wskazującej na sposób, w jaki proliferacja wpływa na większą pokojowość systemu polityki międzynarodowej. Dokonuje także przedstawienia entropicznego ujęcia zaproponowanego przez R. Schwellera i omówienia jego konsekwencji w kontekście proliferacji broni atomowej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Rekonstrukcja omawianych teorii naniesiona na scenariusze rozwoju przyszłości w zakresie otoczenia bezpieczeństwa Polski pozwala na ukazanie doniosłości wprowadzenia do bieżącego dyskursu strategicznego o bezpieczeństwie narodowym zagadnień dotyczących odstraszania nuklearnego.

Sugerowane cytowanie: Filary-Szczepanik, M. (2025). Polskie suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego w świetle wybranych realistycznych teorii stosunków międzynarodowych. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 457–477. DOI: 10.35765/HP.2835.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: W sytuacji, gdy otoczenie bezpieczeństwa Polski nadal cechowałoby się gwarancjami bezpieczeństwa zapewnianymi przez USA, broń atomowa nie byłaby Polsce potrzebna. W scenariuszu, w którym gwarancje te są wycofane, uzyskanie tych zdolności jest istotną gwarancją przetrwania Polski. W każdym przypadku jednak dojrzałość strategiczna wymaga pogłębionej dyskusji nad tą kwestią wśród środowisk akademickich, eksperckich i kształtujących politykę państwa.

Słowa kluczowe:
Polska, odstraszanie nuklearne, (nie)proliferacja, system międzynarodowy

Abstract

POLISH SOVEREIGN NUCLEAR DETERRENCE CAPABILITIES IN LIGHT OF SELECTED RELIST THEORIES OF INTERNATIONAL RELATIONS

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the paper is to argue for the thesis that Poland should have an in depth strategic discussion whether it should acquire sovereign nuclear deterrence capabilities.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The analitico-deducitve method was used for determining the content of generalizations present in the interpreted realist theories of International Relations and arriving at the conclusions derived form them. The constructivist method was used that requires to present scenarios between which the zone of plausibility could be determined in which Poland's sovereign capabilities for nuclear deterrence can be a subject of in depth strategic discourse.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: Reconstruction of M. Kaplan's unit veto system ideal type pointing out to the threat of nuclear weapons proliferation. Analysis of K. Waltz's nuclear peace thesis showing how proliferation makes the international system more peaceful. Presentation of R. Schweller's entropic vision and discussion of its consequences in view of nuclear weapons proliferation. Construction of two scenarios of the future security environment of Poland: the continuation scenario, in which the security guarantees from the USA remain in force, and the discontinuation scenario in which they have been withdrawn.

RESEARCH RESULTS: Reconstruction of the discussed theories allows for projecting their consequences on the scenarios concerning the future security environment of Poland. It shows the urgency with which the discussion whether Poland should acquire sovereign nuclear deterrence capabilities should happen.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:
In the scenario in which the security guarantees from the USA remain in force, Poland would not need nuclear weapons. In the scenario in which they have been withdrawn, acquiring sovereign nuclear deterrence capabilities would be an important guarantee of Poland's survival. In either case there is a strategic need for a debate about it between scholars analysts and policymakers.

Keywords:
Poland, nuclear deterrence, (non)profileration, international system

WSTĘP

Celem tekstu jest uzasadnienie potrzeby poważnej dyskusji w Polsce, odpowiadającej na pytanie: „Czy Polska powinna uzyskać suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego?". Suwerenność oznacza tu, że decyzja o użyciu broni atomowej zapadać będzie wśród najwyższych polskich władz cywilnych i wojskowych. Zdolności do odstraszania nuklearnego obejmują zaś polską bombę atomową, środki jej przenoszenia oraz mechanizmy decyzyjne i bezpieczeństwa, które z dużą dozą prawdopodobieństwa przetrwają potencjalne pierwsze uderzenie nuklearne przeciwnika. Należy jednak postawić to pytanie, mimo że ewentualna pozytywna odpowiedź będzie wiązała się z ogromnymi konsekwencjami. Wśród nich można wymienić znaczne ekonomiczne, społeczne i psychologiczne koszty dla polskiego społeczeństwa; wyjście z traktatu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej (NPT); oburzenie i sprzeciw ze strony europejskich partnerów; zagrożenie ze strony Rosji, która na pewno przynajmniej straszyłaby uderzeniem wyprzedającym; potencjalną koercję ze strony USA. Zdaniem autora w postawieniu tego pytania idzie o dojrzałość strategicznego dyskursu o obronności Polski i brak dyskusji na ten temat w środowisku naukowym zajmującym się obronnością naszego kraju. Na stronach niniejszego tekstu stara się on jednak tylko zarysować pewną teoretyczną podbudowę takiej dyskusji, bez przesądzania, jaka odpowiedź powinna być jej owocem.

Problematykę broni atomowej w naszym regionie porusza zaraz po zakończeniu zimnej wojny J. Mearsheimer, acz głównie w kontekście Ukrainy i Niemiec (Mearsheimer, 1990; 1993). Po zaprzysiężeniu

D. Trumpa na drugą kadencję można spodziewać się, że problematyka proliferacyjna w kontekście Europy Środkowej i Wschodniej pojawi się na wokandzie anglojęzycznej nauki o stosunkach międzynarodowych (NoSM), jednak poniższy przegląd literatury celowo ogranicza się do badaczek i badaczy z Polski.

Okres pierwszej dekady polskiej suwerenności po rozpadzie bloku sowieckiego stanowi czas przeorientowania się polskiego myślenia strategicznego z perspektywy kraju o niepełnej suwerenności na perspektywę, w której kluczowe jest przystąpienie do struktur transatlantyckich. W pracy z 1993 roku S. Koziej, wprowadzając podstawowe kategorie służące mu do dyskusji na temat sztuki wojennej, wskazuje, że: „Decyzja o użyciu środków jądrowych prowadząca do detonacji na kuli ziemskiej tysięcy ładunków jądrowych nie jest działaniem racjonalnym, ponieważ prowadzi do samozagłady". Konkluduje, że użycie broni jądrowej nie należy do polityki i wojny i może być badane tylko jako „kategoria nieracjonalna" (Koziej, 1993, s. 11–12). Podobnie jest w pracy B. Balcerowicza o obronności państwa średniego – kwestie odstraszania są potraktowane systemowo i omówione w sposób pogłębiony, jednak autor stwierdza, że w przypadku państwa średniego: „Rozważając kwestie wojskowych czynników odstraszania (zniechęcania), nietrudno dojść do wniosku, że brak środków jądrowych oraz niedostatek sił klasycznych (wojsk operacyjnych) państwa średnie musza zrekompensować innymi środkami" (Balcerowicz, 1997, s. 157). W dwóch pracach opublikowanych na przełomie tysiącleci jest w zasadzie jeszcze mniej o polskich zdolnościach do odstraszania nuklearnego – w indeksach pracy o bezpieczeństwie narodowym i międzynarodowym u schyłku XX wieku i o polskiej polityce bezpieczeństwa 1989–2000 próżno szukać takich terminów, jak „broń nuklearna" czy „odstraszanie" (Bobrow, Haliżak, & Zięba, 1997; Kuźniar, 2001).

Zwróćmy więc uwagę na bardziej współczesne prace naukowe. Tu w zasadzie kwestie odstraszania nuklearnego w kontekście Polski ograniczają się do potencjalnego przystąpienia do natowskiego programu Nuclear Sharing (Zając, 2016, s. 155–161; Zięba, 2020, s. 196). Nawet w pracy w całości poświęconej odstraszaniu, w rozdziale *Ku Polsce atomowej*, autorzy nie wychodzą poza rozważania dotyczące tego programu NATO (Kopeć & Mazur, 2017, s. 125–136). Wartym uwagi tekstem poruszającym zagadnienie obecności Polski w Nuclear

Sharing i wyjaśniającym, skąd wzięła się chęć części polskich elit politycznych na dołączenie do tego programu, jest artykuł M. Susa i Ł. Kulesy (2023). Oczywiście powyższa analiza nie jest wyczerpująca, ale pytanie o polski dyskurs nad bezpieczeństwem w kontekście posiadania przez Polskę broni atomowej wymagałoby pogłębionych badań. Intuicyjnie ten stan rzeczy wydaje się pochodną niesamodzielności w myśleniu obecnych elit RP, skierowanej tak w stronę zjednoczonej Europy, jak i USA, a także wynikającego z tejże braku nawyku myślenia strategicznego (Pawłuszko, 2024). Komplementarnym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy jest nuklearne tabu (Smetana & Wunderlich, 2021) jako część kultury strategicznej polskich elit.

Powyższy przegląd literatury wskazuje, że pytanie o to, czy Polska powinna uzyskać suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego, jest obecne w dyskursie na temat obronności naszego kraju w bardzo ograniczonym zakresie. Dalsza część artykułu poświęcona będzie więc uzasadnieniu, dlaczego takie pytanie warto postawić.

MODEL BADAWCZY I METODY

Perspektywą metateoretyczną wywodu jest analitycyzm (Jackson, 2011), a więc ujęcie, w ramach którego działalność naukowa ma na celu analizę rzeczywistości społecznej w taki sposób, aby podmiot poznający mógł ją odnieść do wyznawanych przez siebie wartości i na tej podstawie mógł wydawać osąd oraz prowadzić znaczącą dla siebie działalność. Podejście to na poziomie ontologii filozoficznej zakłada brak odrębności przedmiotu badania, czyli rzeczywistości społecznej i podmiotu poznającego, a więc samego badacza. W ujęciu analitycyzmu jako typu idealnego jednego z podejść metateoretycznych do uprawiania NoSM, jak przedstawia go Jackson, istotne jest również wskazanie na jego swoisty „konserwatyzm". Podmiot poznający, formułując sądy, odnosi się do wartości przyjętych w drodze strukturyzacji przez otoczenie społeczne (rodzinę, wspólnotę polityczną, kulturę, etc.). Tym samym dąży raczej do zachowania zgodnego z tymi wartościami *status quo*, a nie do stworzenia utopijnej wizji przyszłości. Z braku miejsca autor musi odesłać czytelnika zainteresowanego jego odczytaniem analitycyzmu do innych swych prac (Filary-Szczepanik, 2026).

Perspektywą teoretyczną, w ramach której autor pragnie uzasadnić potrzebę strategicznej dyskusji o uzyskaniu przez Polskę suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego, jest realizm polityczny. Perspektywa ta w centrum stawia kwestie potęgi/zdolności państwa i jego przetrwania w anarchicznym systemie polityki międzynarodowej. W tym celu przeanalizowane zostaną koncepcje trzech realistycznych teoretyków NoSM: M. Kaplana (Kaplan, 2006), K. Waltza (Sagan & Waltz, 2013) i R. Schwellera (Schweller, 2014), które zawierają wskazówki co do potencjalnego wpływu proliferacji broni atomowej na system międzynarodowy. Tym różnią się one od nastawionych bardziej „technicznie" na kwestie polityki odstraszania nuklearnego prac takich teoretyków jak R. Aron (1959), B. Brodie (1946; 1956), J. Herz (1959), czy T. Schelling (1966), których prace nie są przedmiotem niniejszych rozważań, choć z pewnością powinny być istotnym punktem odniesienia w samej debacie, której potrzebę ten artykuł stara się uzasadnić.

W badaniach użyto metody analityczno-dedukcyjnej. Autor dokonuje analizy klasycznych tekstów przynależących do realistycznej tradycji NoSM, starając się ustalić, jakie systemowe konsekwencje płyną z proliferacji broni nuklearnej. Następnie z wyników tej analizy stara się wydedukować abstrakcyjne wnioski dla swojej wspólnoty politycznej (co podyktowane jest także jego deklarowaną metateorią). Dalej, korzystając z metody konstruktywistycznej projekcji przyszłości, przedstawia dwa proste scenariusze rozwoju systemu międzynarodowego w kontekście bezpieczeństwa Polski. Stanowić one mają bieguny, pomiędzy którymi rozpościera się sfera możliwości (*zone of plausibility*) tego, jak przyszłość rzeczywiście się potoczy (Chwedczuk-Szulc & Polus, 2020). Scenariusze te nie są więc wprost zastosowaniem analizowanych teorii, ale stanowią raczej ramy poznawcze/ narzędzie heurystyczne, dzięki któremu wskazania teorii będących przedmiotem analizy nabierają znaczenia jako argumenty przemawiające za potrzebą rozpoczęcia strategicznej dyskusji o polskich suwerennych zdolnościach do odstraszania nuklearnego. Taka synteza realistycznej teorii i konstruktywnej metody w pewnym stopniu spełnia założenia realistycznego konstruktywizmu, którego możliwość postulował np. J. Barkin (2012).

PROCES WYWODU

Kaplan w segmencie swojej pracy poświęconym sześciu typom międzynarodowych systemów i regułom organizującym zachowania ich uczestników (państw i organizacji międzynarodowych) stwierdza, że jedynie dwa spośród nich – system równowagi sił i luźny system dwubiegunowy – rzeczywiście istniały. Pozostałe natomiast, w tym interesujący nas najbardziej system *liberum veto* (*the unit veto system*), są jedynie narzędziami poznawczymi, które mogą mieć znaczenie jako normatywne punkty odniesienia tylko wtedy, gdy zaistnieją w rzeczywistości (Kaplan, 2005 [1957], XXIV). Głównym obiektem zainteresowania Kaplanowskich modeli jest sposób, w jaki każdy z systemów narzuca swoim częściom składowym reguły gry, na ile reguły te są stabilne w czasie, co może zdestabilizować ten system i jak prawdopodobny jest jego powrót do stanu równowagi (Kaplan, 2005, s. 1–15).

Cechy systemu *liberum veto* są następujące:

> Jako typ, międzynarodowy system *liberum veto* przejawia cechy prawdziwie osobliwe. Koresponduje on z Hobbesowskim stanem natury, w którym interesy wszystkich byłyby sobie przeciwstawne – byłyby w zasadzie w stanie wojny – lecz w którym każdy aktor podlegałby negatywnej złotej zasadzie prawa naturalnego, nie czyniąc innym tego, czego sam nie chciałby, by mu uczyniono. (…) Istnieje tylko jedna sytuacja, w której taki system byłby możliwy, nie mówiąc już o jego prawdopodobieństwie. Sytuacja ta to posiadanie przez wszystkich aktorów broni o takim charakterze, że każdy aktor jest zdolny do zniszczenia każdego innego aktora, choć sam nie jest w stanie uchronić się przed zniszczeniem (Kaplan, 2005, s. 39).

Z takiego opisu autor wyciąga szereg konsekwencji: 1) jest to system charakteryzujący się impasem – trwającym tak długo, jak długo spełnione są podstawowe warunki stanowiące jego charakterystykę; 2) system będzie stabilny tylko tak długo, jak długo wszyscy aktorzy będą przygotowani opierać się groźbom i odpowiedzieć decydująco w razie ataku; 3) system taki będzie trwał tak długo, jak długo aktorzy nie będą dysponować zdolnościami technicznymi, by zniszczyć w niespodziewany sposób zdolności innego uczestnika; 4) państwa nieposiadające dużego terytorium lub innych środków służących stabilnemu odstraszaniu będą podlegać szantażowi, co

może zagrozić stabilności takiego systemu; 5) jeżeli takie zdolności techniczne się pojawią, system będzie promował rozwiązania militarne ponad wstrzymywaniem się od przemocy; 6) napięcie charakteryzujące taki system może sprawić, że czynnik ludzki (decydenci) pod jego wpływem może zachowywać się w sposób nieracjonalny; 7) system będzie cechować napięcie pomiędzy aktorami, czyniąc go niestabilnym, a nawet chaotycznym, przez co jego dłuższe istnienie w czasie stanie się bardzo mało prawdopodobne (Kaplan, 2005, s. 39–40). Warto nadmienić, że Kaplan jest niejednoznaczny w tym ostatnim punkcie – nie precyzuje, czy chodzi mu o przeobrażenie się systemu *liberum veto* w inny z typów systemów, które opisuje, czy o wynikającą z masowego użycia broni atomowej zagładę ludzkości.

System *liberum veto*, nawet gdy uwzględni się jego abstrakcyjność, jest interesującą alternatywą dla proliferacyjnego optymizmu Waltza, który zostanie omówiony poniżej. Występuje w nim „efekt mrożący" broni atomowej, która sprawia, że w systemie spada prawdopodobieństwo dużych konwencjonalnych konfliktów. Nie oznacza to jednak, że jest on nieproblematyczny w kontekście pytania o polskie suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego. Po pierwsze, pojawia się pytanie, na ile system międzynarodowy, w którym wszystkie bez wyjątku państwa posiadają broń atomową, jest w ogóle możliwy. Stąd pozostaje pod znakiem zapytania kwestia, czy system, w którym jedynie państwa o określonym potencjale i zdolnościach będą dysponować taką bronią, a inne, mniejsze, już nie, będzie zachowywać się podobnie do Kaplanowskiego modelu. Czy rzeczywiście wystąpi w nim efekt mrożący broni atomowej na konwencjonalne konflikty? Po drugie, jaki jest poziom zdolności aktora międzynarodowej polityki, który niejako „naturalnie", powinien się przekładać na posiadanie przez niego broni atomowej? Kwestia progu zagregowanych zdolności państwa, poziomu jego potęgi narodowej, które predysponują je do posiadania tej broni, nie jest poruszana przez Kaplana ani zresztą przez żadnego innego z omawianych w tym tekście teoretyków. Ostatnim problemem jest argument o napięciu psychicznym decydentów wynikającym z cech omawianego systemu, które może doprowadzić do nieracjonalnych decyzji, a w konsekwencji do katastrofy. Z punktu widzenia popularnej psychologii jest on przekonujący, ale referowany autor poświęca temu zagadnieniu zdecydowanie za mało uwagi. Mimo wszystko,

uwzględniając wskazania płynące z tej abstrakcyjnej konstrukcji, na podstawie właściwości systemu *liberum veto*, na wiodące pytanie tekstu trzeba by odpowiedzieć raczej negatywnie. Polska wykształcająca suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego przyczyniałaby się w takiej optyce do powstania systemu, który poprzez swoją niestabilność mógłby w konsekwencji doprowadzić się nie tylko do jej anihilacji, ale w zasadzie do nuklearnego zagłady ludzkości.

Waltz pracował nad argumentacją głoszącą pozytywny wpływ broni atomowej na międzynarodowy pokój przynajmniej od lat osiemdziesiątych (Waltz, 2008 [1983]; Waltz, 1990). Argumenty te znajdują najpełniejszy wyraz w pracy napisanej wraz z S. Saganem (Sagan & Waltz, 2013) i zawierającej także długie fragmenty wcześniejszych tekstów Waltza, będzie więc ona dobrą podstawą do analizy jego poglądów.

Teza o nuklearnym pokoju zasadza się na następujących założeniach: 1) system samopomocowy jest istotą polityki międzynarodowej. Główne podmioty takiego systemu, tj. wielkie mocarstwa, odpowiedzialne są nie tylko za własny los, ale także za los innych uczestników oraz całości samego systemu; 2) detonacja nawet niewielkiej liczby głowic atomowych niewątpliwie spowoduje niewyobrażalne zniszczenia, przez co niedoszacowanie ryzyka w kwestiach związanych z nuklearnym odstraszaniem jest bardzo mało prawdopodobne – broń atomowa sprawia, że wojna się nie opłaca; 3) wszystko wskazuje na to, że nowe państwa nuklearne będą musiały stawić czoła takim samym strukturalnym ograniczeniom jak te, które długo posiadają broń atomową. Strach przed proliferacją broni atomowej wśród mniejszych potęg jest zatem nieuzasadniony (Sagan & Waltz, 2013, s. 39–40). Istotne dla jego wywodu jest również ostre rozróżnienie pomiędzy odstraszaniem i obroną. To pierwsze polega na zagrożeniu potencjalnemu agresorowi nieakceptowalną dla niego karą, to drugie na zapewnieniu, że atak nie przyniesie agresorowi pożądanych politycznych skutków z uwagi na kinetyczną odpowiedź broniącego się.

Waltz dzieli swój argument na rzecz pokojowego wpływu politycznej relacji nuklearnego odstraszania na system międzynarodowy na pięć sekcji: 1) w wojnie pomiędzy dwoma mocarstwami atomowymi duże zwycięstwo jednego z nich grozi nuklearnym odwetem strony przegrywającej, a nie warto wojować o niskie stawki; 2)

poziom ostrożności państw rośnie wraz ze wzrostem potencjalnych kosztów ich działań, a te w przypadku wojny atomowej są nie do zaakceptowania; 3) ustanowienie odstraszania nuklearnego bardziej przekłada się na bezpieczeństwo państwa niż zdobycie dodatkowego terytorium (co jest tradycyjnym celem wojny); 4) efektywność odstraszania opiera się zarówno na zdolnościach do niego, jak i woli ich użycia – determinacja do obrony własnego terytorium będzie większa niż determinacja do zdobycia nowych ziem; 5) ze względu na olbrzymi potencjał niszczący broni atomowej, dotyczący jej i jej środków przenoszenia, postęp technologiczny ma nikły wpływ na stabilność relacji odstraszania. Ostatecznie Waltz podsumowuje swoje wywody na rzecz pokojowego wpływu broni atomowej na system polityki międzynarodowej w następujący sposób:

> W konwencjonalnym świecie groźby odstraszające są nieskuteczne, ponieważ potencjalne zniszczenia są odległe, ograniczone i problematyczne. Broń nuklearna sprawia, że trudno się przeliczyć w kwestii potencjalnych strat wojennych, za to ułatwia przewidywanie, które ma znaczenie dla praktyki politycznej (Sagan & Waltz, 2013, s. 6–9).

Ostatnim krokiem rozumowania Waltza jest rozważenie kwestii przyszłej proliferacji broni atomowej na mniejsze państwa. Waltz pozornie nie zachowuje się tutaj tak, jak przystało na amerykańskiego realistę. Tradycyjnie realizm w NoSM oskarżany jest, i – dodajmy – bardzo słusznie, o uprzedzenie na korzyść wielkich potęg (*great power bias*). Oznacza to, że typowa teoria realistyczna nie będzie przydawać sprawstwa podmiotom plasującym się w środku lub na końcu hierarchii potęgi. Można by zatem pomyśleć, że omawiany autor będzie przeciwny uzyskaniu broni atomowej przez państwa niebędące wielkimi mocarstwami. Jest jednak inaczej:

> Jak zwykle w polityce międzynarodowej, największe zagrożenia pochodzą od największych potęg, a najmniejsze od najmniejszych. Powinniśmy bardziej obawiać się starych państw nuklearnych, a mniej tych najnowszych lub perspektywicznych [progowych]. Wysiłki powinny się bardziej skupiać na zabezpieczeniu dużych arsenałów, a mniej na powstrzymywaniu słabych państw przed uzyskaniem niewielkiej liczby głowic, o których w sposób uprawniony sadzą, że są im one potrzebne do zapewnienia sobie bezpieczeństwa (Sagan & Waltz, 2013, s. 111).

To mocny paradoks, że z jednej strony jest to stwierdzenie korzystne dla małych potęg, a z drugiej tak bardzo wobec nich lekceważące.

Reasumując, Waltz twierdzi, że ze względu na sposób działania systemu samopomocowego proliferacja broni atomowej będzie mieć pozytywny wpływ na jego funkcjonowanie, gdyż sprawi ona, że znacząco spadnie liczba pełnoskalowych wojen konwencjonalnych prowadzonych przez dużych aktorów dla uzyskania dużych korzyści. Z tej perspektywy, gdyby przyjąć tezę o nuklearnym pokoju za dobrą monetę, Polska powinna postarać się jak najszybciej uzyskać suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego.

Największym problemem ujęcia Waltza jest powierzchowne potraktowanie kwestii związanych z techniczną stroną zapewnienia sobie przez nowe państwo nuklearne stabilnych zdolności do uderzenia odwetowego. Wynika ono z tego, że zdaniem Waltza zawsze istnieje szansa, iż państwu odstraszającemu uchowa się jakaś odwetowa głowica i strach przed tym sprawi, że potencjalny odstraszany nie podejmie decyzji o ataku. To zastanawiająca naiwność, zwłaszcza że Waltz poświęca sporo miejsca omawianiu, dlaczego odstraszanie jest równie skuteczne bez względu na wielkość potęgi. Kolejny spory problem stanowi traktowanie sprawczości państw niebędących wielkimi potęgami tak, jakby nimi były. Waltza nie zajmują kwestie praktyczne, takie jak dostateczna ilość materiałów rozszczepialnych, dostateczna liczba wykwalifikowanego personelu (jak go wykształcić?) czy koszty ekonomiczne przeznaczania sporych środków na program atomowy. Na uwagę zasługuje również indukcyjny aspekt argumentu Waltza – jego tezę wspiera fakt, że nie doszło nigdy do wojny atomowej, a mocarstwa posiadające broń atomową w przytłaczającej części przypadków wykazują się daleko posuniętą ostrożnością, gdy wchodzą ze sobą w ostry konflikt. Nie można jednak w sposób pewny zawyrokować o przyszłości na podstawie przeszłych wydarzeń – zainteresowanych autor odsyła do problemu indukcji w wariancie Hume'owskim, który zresztą sam Waltz znał doskonale (Waltz, 1979, s. 5).

W swej pracy Schweller rysuje obraz entropicznego systemu międzynarodowego, który jest wynikiem wygaszającej się hegemonii Stanów Zjednoczonych. Jednym z punktów wyjścia jego rozważań jest teza o nuklearnym pokoju:

> Te tzw. wojny hegemoniczne wybuchały z dużą regularnością co mniej więcej sto lat. Jednakże niszczycielska siła współczesnej broni uniemożliwia racjonalne myślenie o kolejnej wojnie hegemonicznej, a jeżeli racjonalność nie powstrzymałaby takiej wojny, wojna hegemoniczna XXI wieku wyeliminowałaby nie tylko globalny nieład, lecz również wszystko inne na planecie. To, że wojna pomiędzy potęgami jest nie do pomyślenia, jest z pewnością rzeczą dobrą. Niedobrą jest natomiast, to, że nie istnieje żadne inne znane remedium na rosnącą entropię polityki międzynarodowej (Schweller, 2014, s. XI).

Widać tutaj, że autor posługuje się tym samym indukcyjnym argumentem, jaki cechował wywody Waltza – istnienie broni atomowej równa się brakowi wojny pomiędzy podmiotami ją posiadającymi, w tym przypadku hegemonem i jego potencjalnym następcą.

Interesującym aspektem argumentu Schwellera jest wskazanie, że inne dające się pomyśleć katastroficzne wydarzenia na skalę całego systemu międzynarodowego nie będą miały takiej „energetyzującej" system międzynarodowy właściwości jak wojna hegemoniczna. Wśród takich wydarzeń wymienia np.: globalną pandemię, wybuch megawulkanu, globalną katastrofę klimatyczną, wojnę nuklearną, eksperyment naukowy, który wymknął się spod kontroli, załamanie światowej gospodarki, zderzenie Ziemi z asteroidą (Schweller, 2014, s. 141). Zwłaszcza jego rozważania o potencjalnej pandemii z perspektywy czasu mają charakter profetyczny. Jednak istotą jego tezy jest to, że wszelkie takie wydarzenia, choć o niewyobrażalnym, destruktywnym potencjalne, nie mają charakteru politycznego. Ich znaczenie polega na tym, że odnoszą się do globalnych dóbr publicznych, które zapewniać ma hegemon. Dopiero zmiana hegemona w wyniku ogólnosystemowej wojny jest wydarzeniem politycznym, gdyż konstytuuje nowe zasady rządzące systemem międzynarodowym – tworzeniem i dystrybucją globalnych dóbr publicznych. Jak wiemy jednak z poprzednich rekonstruowanych rozważań, taka wojna nie jest racjonalna, a przez to bardzo mało prawdopodobna i to jest główną przyczyną, dla której entropia systemu międzynarodowego wzrasta oraz w dającej się przewidzieć przyszłości wzrastać będzie (Schweller, 2014, s. 143–8).

Jak wyobraża sobie Schweller sam entropiczny system międzynarodowy? Posłużmy się znów dłuższym cytatem:

> W tym świecie globalna współzależność wzrasta, potęga ulega dyfuzji, a wielostronna kooperacja ulega osłabieniu; zdolności do blokowania, wyłączania, uszkadzania i niszczenia są większe niż te do adaptowania, upotężniania, naprawiania i budowania; geografia nie pozwala już odróżniać przyjaciół od wrogów i nie można nikomu ufać. Niedająca się kiedyś przebić „twarda skorupa" państwa terytorialnego ustępuje przepuszczalności podmywającej suwerenność i niepodległość (Schweller, 2014, s. 1).

Ta inspirowana klasyczną metaforą entropii zaczerpniętą z dziewiętnastowiecznej fizyki wizja systemu międzynarodowego w jakimś stopniu zgadza się z wcześniej opisanymi właściwościami systemu *liberum veto* Kaplana.

Schweller rozróżnia dwa poziomy, na których szczególnie odczuwalna będzie entropiczność systemu międzynarodowego opisywana za pomocą dwóch metafor: 1) termodynamicznej entropii – śmierci cieplnej, odnoszącej się do struktury systemu międzynarodowego; 2) informacyjnej entropii, przeładowania bodźcami wynikającymi z interakcji zbyt wielu podmiotów, kształtujących procesy zachodzące w systemie międzynarodowym. Na tym pierwszym zanika strukturyzująca właściwość struktury systemu międzynarodowego. Dotychczas struktura ta, dwu-, a potem krócej jednobiegunowa, potrafiła zapewniać dużą dozę przewidywalności zachowań uczestników systemu – państw. Jednakże struktura wielobiegunowa powstała w wyniku dyfuzji potęgi ma w nowych warunkach entropicznych dużo mniejszą zdolność do kształtowania zachowań uczestników systemu – stają się one chaotyczne i nieprzewidywalne. Na drugim poziomie wykładniczo wzrastająca dynamiczna gęstość systemu, rozumiana jako częstotliwość interakcji wzajemnych pomiędzy lawinowo wzrastającą liczbą uczestników, wywołuje sytuację, w której coraz trudniej jest nim zarządzać i wprowadzać reguły, dzięki którym wspomniane interakcje są bardziej uporządkowane i przewidywalne (Schweller, 2014, s. 40–42).

Schwellerowska wizja systemu entropicznego jest interesującą syntezą tradycyjnych tropów realistycznych i literatury dotyczącej globalizacji oraz procesów społecznych, politycznych i ekonomicznych właściwych dla późnej nowoczesności. System ten jawi się jako twórcze rozwinięcie właściwości systemu *liberum veto* opisanego przez Kaplana prawie sześćdziesiąt lat wcześniej.

Odpowiedź na wiodące pytanie niniejszego tekstu z perspektywy entropicznej jest niejednoznaczna. Z jednej strony, posiadanie przez Polskę suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego wpisuje się w wizję potęgi przeszkadzającej, jaką charakteryzują się aktorzy z wizji realisty neoklasycznego. Polska mogłaby poprzez odstraszanie przeszkadzać Rosji w próbie ponownego włączenia naszego regionu do swojej strefy wpływów, a więc działania antyentropicznego i narzucającego hierarchię. Z drugiej strony, wpisywanie się w entropiczne trendy epoki i wzmacnianie ich, na miarę sprawstwa dostępnego naszej wspólnocie politycznej, może jawić się jako działalność samobójcza – wszak roztopienie się państw narodowych w „entropicznym chaosie" jest być może najbardziej negatywnym aspektem takiej wizji przyszłości. Jak bardzo osobliwe jawi się w takim kontekście pytanie, czy Polska może odstraszyć przy pomocy broni atomowej Unię Europejską od naruszania i erodowania suwerenności naszego kraju. Wyobraźmy sobie kwestię unormowania na poziomie europejskim migracji z Afryki i Bliskiego Wschodu – działalność porządkującą i redukującą entropię. Czy Polska mogłaby odstraszyć swą bronią atomową Unię przed wysyłaniem migrantów do naszego kraju, a więc zadziałać zgodnie z logiką entropii? Czy działanie zwiększające entropię z punktu widzenia jednego podmiotu, UE, będzie działaniem ją zmniejszającym z punktu widzenia innego – Polski? Autor nie ma tutaj na celu sprowadzać koncepcji Schwellera do absurdu, a jedynie wskazać na cechujące ją napięcia, opierając się na przejaskrawionym przykładzie.

WYNIKI BADAŃ

Prezentację wyników badań należy rozpocząć od systematycznego uporządkowania wniosków płynących z poprzedniej sekcji, co można znaleźć w poniższej tabeli.

Tabela 1. Zestawienie kluczowych tez teorii i wnioski dla Polski

Teoretyk/teoria	Kluczowe tezy	Wnioski dla Polski
Kaplan **System *liberum veto***	• System międzynarodowy, którego wszyscy uczestnicy dysponują bronią atomową, jest wysoce niestabilny. • Niestabilność systemu stanowi ogromny stresor dla decydentów – mogą zachowywać się nieracjonalnie. • Efekt mrożący broni atomowej – mniej konfliktów konwencjonalnych.	• Niejasne, czy system, w którym nie wszyscy uczestnicy dysponują bronią atomową, będzie zachowywać się wg wskazań Kaplana. • Czy polskie elity „udźwignąˮ stres związany z decydowaniem o polskim odstraszaniu nuklearnym? • Odstraszanie atomowe to niższa szansa na konwencjonalny atak.
Waltz **Optymizm proliferacyjny**	• Użycie broni atomowej nieracjonalne – brak wojen między wielkimi mocarstwami. • „Doskonałe odstraszanieˮ – nawet niewielki potencjał nuklearny zapewnia przetrwanie. • „Małe potęgiˮ nuklearne nie są bardziej nierozsądne niż duże.	• Odstraszanie atomowe najlepszą gwarancją przetrwania. • Broń atomowa jako dodatek, a nie zamiennik sił konwencjonalnych. • Drugorzędne znaczenie technologii i dywersyfikacji środków przenoszenia.
Schweller **Entropia systemu międzynarodowego**	• Broń atomowa uniemożliwia katartyczny wpływ wojny hegemonicznej na system międzynarodowy. • Erozja tradycyjnych hierarchii potęgi – stref wpływów. • Potęga przeszkadzająca dominującym narzędziem polityki państwa.	• System staje się bardziej samopomocowy – przetrwanie i bezpieczeństwo Polski zależy od niej samej. • Broń atomowa – jej pozyskanie służy umacnianiu się sprawstwa zbiorowego polskiej wspólnoty politycznej. • Odstraszanie jest potencjalnie dobrym narzędziem potęgi przeszkadzającej, ale ma granice użyteczności.

Źródło: oprac. własne na podstawie Kaplan, 2005, Waltz, 2013, Schweller, 2014.

Wielka strategia to myślenie o tym, w jaki sposób realizować najważniejsze interesy wspólnoty politycznej przy pomocy wszystkich, nie tylko militarnych środków pozostających do jej dyspozycji. Należy wyobrazić sobie, jak chcielibyśmy widzieć naszą wspólnotę za 25–50 lat, jakie będzie otoczenie, w którym przyjdzie jej funkcjonować, jakie środki pozostające obecnie do jej dyspozycji będą pozwalać otoczenie to kształtować, a jakie środki, którymi nie dysponuje obecnie, trzeba będzie wytworzyć. W tym kontekście, aby wykazać istotność pytania o suwerenne polskie środki do odstraszania nuklearnego, nakreślmy dwa scenariusze wybiegające około 25 lat

w przyszłość. Oba zakładają, że Polska pozostanie suwerennym podmiotem polityki międzynarodowej, którego interesem będzie bezpieczeństwo, zagrożone głównie przez Rosję i jej rewizjonizm imperialistyczny. Pierwszy scenariusz to scenariusz kontynuacyjny, przenoszący w przyszłość obecne warunki, w których realizuje się polski interes narodowy. Wychodzi on z założenia, że odstraszanie nuklearne jest stabilnym środkiem zapewniającym pokojowość systemu międzynarodowego. USA jako dysponent tego środka zapewnia dobro publiczne, jakim jest bezpieczeństwo, podmiotom znajdującym się w sferze jego oddziaływania – wpływów. Drugi scenariusz kreśli wizję otoczenia międzynarodowego Polski zrywającą z naszym dotychczasowym doświadczeniem. System międzynarodowy staje się bardziej burzliwy, sprawiając, że dotychczasowe hierarchie potęgi i wynikające z nich sfery bezpieczeństwa tracą stabilność. Przetrwanie i bezpieczeństwo są w dużo większej mierze kwestiami, o które mniejsze podmioty, w tym nasz kraj, muszą zadbać same.

W scenariuszu kontynuacyjnym transatlantycka infrastruktura instytucjonalna w sferze bezpieczeństwa – militarnego w postaci NATO i ekonomiczno-polityczno-społecznego w postaci UE – funkcjonuje podobnie jak teraz. Mamy więc do czynienia z problemami z działaniem zbiorowym, odpowiedzi na zmiany zachodzące w otoczeniu są dość powolne, ale ostatecznie Polska, będąca członkiem transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa, może nie obawiać się bezpośredniego ataku ze strony Rosji, na którą działa wizja obrony zbiorowej na podstawie artykułu 5. NATO i odstraszania nuklearnego zapewnianego przez USA. Polska pozostaje aktywnym członkiem wspólnoty międzynarodowej działającym na rzecz przestrzegania prawa międzynarodowego, upatrując w nim dobrego gwaranta swojej suwerenności i dobrobytu (Pugacewicz, 2022, s. 72).

W takim scenariuszu, choć pozyskanie suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego przełożyłoby się dodatnio na bezpieczeństwo Polski, cena, jaką przyszłoby za to zapłacić, byłaby niewspółmierna do zysków. Wystąpienie z układu o nieproliferacji osłabiałoby prawo międzynarodowe. Powodowałoby sprzeciw USA – podkopywałoby to bowiem reżim nieproliferacyjny oraz ich pozycję w systemie międzynarodowym, a prawdopodobnie także Niemiec, nadal liderujących UE, których niechęć do broni atomowej jest bardzo głęboko zakorzeniona w świadomości tamtejszych elit

politycznych. Polskę posiadającą broń atomową łatwo też byłoby skonstruować rosyjskiej propagandzie jako kraj nieodpowiedzialny, który należy izolować, co zapewne również nie byłoby w naszym interesie. Najlepszym, na co rozsądnie można by liczyć, jest udział w programie Nucelar Sharing lub w wariancie bardzo optymistycznym – możliwość skorzystania z kolektywnych zdolności do odstraszania nuklearnego w ramach UE.

W scenariuszu kontynuacyjnym rozwój suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego byłby kontrproduktywny i raczej nie przysłużyłby się polskiemu bezpieczeństwu. Czy oznacza to jednak, że nie ma co na ten temat dyskutować? Można postawić tezę, że wprowadzenie do dyskursu strategicznego w Polsce tej kwestii mogłoby jednak mieć pozytywne skutki. Sygnalizowalibyśmy bowiem tym samym, że poważnie myślimy o kwestii swoich zdolności w sferze bezpieczeństwa. Negatywna kolektywna odpowiedź natomiast wskazywałaby na naszą odpowiedzialność, strategicznie komunikując jednak, że w razie czego jest to opcja na wypadek, gdyby nasi partnerzy transatlantyccy postanowiliby zmniejszyć swoje zainteresowanie naszym bezpieczeństwem. Tym samym więc dyskusja w Polsce na interesujący nas temat mogłaby przyczynić się do utrwalania transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa i to pomimo dającego się wyobrazić sprzeciwu ze strony Rosji. Ostatecznie taka dyskusja pokazywałaby dojrzałość polskiego myślenia strategicznego, zwłaszcza jeżeli zmierzałaby do odrzucenia „opcji atomowej".

Scenariusz dyskontynuacyjny zakłada, że USA wycofują się na „swoją" półkulę bądź przewartościowują strategiczne kierunki swojego zaangażowania na region Dalekiego Wschodu i Indo-Pacyfiku. Jedynie symbolicznie pozostają w NATO albo zgoła opuszczają ten sojusz. Jest to równoznaczne z zamknięciem się parasola nuklearnego odstraszania, który do tej pory rozpościerał się nad Polską. Państwa zachodniej Europy pod ciężarem swoich problemów wewnętrznych – migracji, powolnego wzrostu, uwiądu usług publicznych, wzrastających nierówności społecznych – nie są w stanie angażować się w bezpieczeństwo państw Europy Środkowo-Wschodniej. W wariancie bardzo negatywnym dochodzą wręcz nad naszymi głowami do porozumienia z Rosją i ponownie uzależniają się od jej surowców energetycznych, by choć na jakiś czas uczynić swe gospodarki bardziej konkurencyjnymi i odsunąć kryzys w finansach publicznych.

Ta ostatnia nie staje się państwem postimperialnym i stanowi coraz większe zagrożenie dla suwerenności i bezpieczeństwa państw naszego regionu. Zachód Europy jest zmęczony, państwo narodowe znajduje się w odwrocie, a relacje społeczne i międzynarodowe przypominają neośredniowiecze (Bull, 1977) z charakteryzującym je systemem nakładających się władztw i wielorakich lojalności. Taki zachód Europy nie ma sprawstwa zbiorowego, aby być w stanie w sposób pozytywny wpływać na polskie bezpieczeństwo *vis à vis* Rosji.

WNIOSKI

Syntetycznie istotność wniosków z konkretnej teorii w zależności od danego scenariusza przedstawia poniższa tabela.

Tabela 2. Istotność rekomendacji na podstawie analizowanych teorii w zależności od scenariusza

Teoretyk/Teoria	Znaczenie i istotność wskazania teorii ze względu na scenariusz	
	Dyskontynuacyjny – zanik transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa gwarantowanej przez USA.	Kontynuacyjny – kontynuacja gwarancji bezpieczeństwa USA w ramach transatlantyckiej wspólnoty bezpieczeństwa.
Kaplan/system liberum veto	–	Kruchość i niestabilność systemu, w którym posiadanie broni atomowej jest powszechne.
Waltz/optymizm proliferacyjny	Posiadanie suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego gwarantuje przetrwanie.	–
Schweller/system entropiczny	Posiadanie broni atomowej korzystne, bo wpisuje się w strukturalną logikę systemu entropicznego.	–

Źródło: oprac. własne.

W przyszłości zmierzającej w stronę scenariusza dyskontynuacyjnego, którego wizja zdaje się pojawiać coraz częściej w wypowiedziach ekspertów i polityków, uzyskanie przez Polskę suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego przestaje być intelektualnym ćwiczeniem z zakresu *political fiction*. Stabilne odstraszanie nuklearne opierające się na zdolnościach niepodatnych na niespodziewany atak stanowiłoby w nim najlepszą gwarancję polskiego bezpieczeństwa

i przetrwania. Zdolności te nie gwarantowałyby oczywiście tego, że nie bylibyśmy obiektem działań poniżej progu atrybucji ze strony Rosji, ale dawałyby nam zabezpieczenie przed bezpośrednim kinetycznym atakiem. Oczywiście uzyskanie takich zdolności nadal byłoby niezwykle kosztowne, a w trakcie ich uzyskiwania bylibyśmy szczególnie zagrożeni atakiem wyprzedzającym. Niemniej przetrwanie wspólnoty politycznej, jeżeli uznajemy je za nadrzędny interes, nie ma swojej ceny i uzyskanie zdolności do odstraszania nuklearnego powinno być postrzegane w scenariuszu dyskontynuacyjnym jako „być albo nie być" polskiej racji stanu. Dodatkowo Polska byłaby w stanie uzyskać suwerenne zdolności do odstraszania nuklearnego jedynie w wyniku wysiłku całego społeczeństwa i instytucji państwa, to zaś musiałoby dodatnio wpływać na sprawstwo zbiorowe naszej wspólnoty politycznej – w scenariuszu dyskontynuacyjnym sprawstwo zbiorowe jest co do zasady problematyczne, toteż utrzymanie i pomnożenie zdolności naszej wspólnoty do zbiorowego działania musiałoby się przełożyć na wzrost jej potęgi w relacji do innych aktorów międzynarodowych.

Z drugiej strony, jeżeli przyszłość będzie kierować się w stronę ciążącą ku scenariuszowi kontynuacyjnemu, wiele wskazań z analizowanych teorii wydaje się tracić na znaczeniu, zwłaszcza optymizm proliferacyjny i potrzeba wypracowania „entropicznych" zdolności do odstraszania nuklearnego. Jedynie konsekwencje wyciągnięte z Kaplanowskiego systemu *liberum veto*, a stanowiące argument przeciw uzyskaniu przez Polskę tych zdolności, mają sens. Niemniej nawet w tym wariancie sama dyskusja na ten temat ma pewne zalety z perspektywy polskich interesów – motywowanie USA do kontynuacji zapewniania bezpieczeństwa naszemu regionowi poprzez ukazanie potencjalnej alternatywy czy wykazanie naszym zachodnim partnerom dojrzałości strategicznej polskiego dyskursu.

Autor ma nadzieję, że poprzez usytuowanie wskazań z przeanalizowanych przez siebie teorii na tle dwóch scenariuszy rozwoju przyszłości udało mu się naświetlić potrzebę zaistnienia w Polsce strategicznej dyskusji na temat pozyskania przez Polskę suwerennych zdolności do odstraszania nuklearnego. Choć wnioski płynące z przeanalizowanych teorii mają różne znaczenie w zależności od tego, jak potoczą się przyszłe wypadki, to dyskusja, niezależnie od wariantu przyszłości i jej ostatecznego wyniku w postaci przyjętych

strategicznych zaleceń, zdaje się być w najlepiej pojętym interesie naszej wspólnoty politycznej.

Bibliografia

Aron, R. (1959 [1957]). *On War*. Garden City: Doubleday & Company.

Balcerowicz, B. (1997). *Obronność państwa średniego*. Warszawa: Bellona.

Barkin, J.S. (2012). *Realist Constructivism. Rethinking International Relations Theory*. Cambridge: Cambridge University Press.

Bobrow, D.B., Haliżak, E., & Zięba, R. (Red.) (1997). *Bezpieczeństwo narodowe u schyłku XX wieku*. Warszawa: Scholar.

Brodie, B. (Red.) (1946) *The Absolute Weapon. Atomic Power and World Order*. New Haven: Yale University Press.

Brodie, B. (1959). *Strategy in the Missile Age*. Princeton: Princeton University Press.

Bull, H. (1977). *Anarchical Society. A Study of Order in World Politics*. New York: Columbia University Press.

Chwedczuk-Szulc, K., & Polus, A. (2020). Social Constructivism as Forecasting Matrix. Collective Habitus in International Relations. *Polish Political Science Review*, *8*(1), 1–19. DOI: 10.2478/ppsr-2020-0001

Filary-Szczepanik, M. (2026). Ku dialogicznemu pluralizmowi w nauce o stosunkach międzynarodowych – o roli, substancji i konsekwencjach podstaw metateoretycznych w praktyce badawczej. *Politeja*.

Herz, J. (1959). *International Politics in the Atomic Age*. New York: Columbia University Press.

Jackson, P.T. (2011). *The Conduct of Inquiry in International Relations. Philosophy of Science and Its Implications for the Study of World Politics*. New York: Routledge.

Kaplan, M. (2005 [1957]). *System and Process in International Politics*. Colchester: EPCR Press.

Kopeć, R., & Mazur, P. (2017). *Odstraszanie militarne w XXI wieku. Polska – NATO – Rosja*. Kraków: UP im. KEN w Krakowie.

Koziej, S. (1993). *Teoria sztuki wojennej*. Warszawa: Bellona.

Kuźniar, R. (Red.) (2001). *Polska polityka bezpieczeństwa 1989–2000*. Warszawa: Scholar.

Mearsheimer, J.J. (1990). Back to the Future: Instability in Europe after the Cold War. *International Security*, *15*(1), 5–56. DOI: 10.2307/2538981

John Mearsheimer (1993, 1 czerwca). The Case for a Ukrainian Nuclear Deterrent. *Foreign Affairs*. https://www.foreignaffairs.com/articles/ukraine/1993-06-01/case-ukrainian-nuclear-deterrent (dostęp: 11.11.2025).

Pawłuszko, T. (2024). Elity państwa średniego. W K. Kubiak, & Ł. Przybyło (Red.), *Państwo średnie – Polska. Studia i Szkice* (s. 43–67). Warszawa: Tetragon.

Pugacewicz, T. (2022). Społeczność międzynarodowa. W A. Malewska & M. Filary-Szczepanik (Red.) (2022). *Globalizacja i współzależność*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie.

Sagan, S.D., & Waltz, K.N. (2013). *The spread of Nuclear Weapons: An Enduring Debate*. New York: W.W. Norton & Company.

Schweller, R. (2014). *Mexwell's Deamon and the Golden Apple: Global Discord in the New Millenium*. Baltimore: Johns Hopkins University Press.

Smetana, M., & Wunderlich, C. (2021). Nonuse of nuclear weapons in world politics: Toward the third generation of "nuclear taboo" research. *International Studies Review*, *23*(3), 1072–1099. DOI: 10.1093/isr/viab002

Sus, M., & Kulesa, Ł. (2023). Breaking the silence: explaining the dynamics behind Poland's desire to join NATO nuclear sharing in light of Russian aggression against Ukraine. *The Nonproliferation Review*, *30*(4–6), 241–263. DOI: 10.1080/10736700.2024.2432807

Schelling, T. (1966). *Arms and Influence*. New Haven–London: Yale University Press.

Waltz, K.N. (1979). *Theory of International Politics*. New York: McGraw-Hill.

Waltz, K.N. (1990). Nuclear Myths and Political Realities. *The American Political Science Review*, *84*(3), 731–745. DOI: 10.2307/1962764

Waltz, K.N. (2008 [1983]). Toward Nuclear Peace. W K.N. Waltz, *Realism and International Politics* (s. 260–275). New York: Routledge.

Zając, J. (2016). *Poland's Security Policy: The West, Russia, and the Changing International Order*. London: Palgrave. DOI: 10.1057/978-1-137-59500-3

Zięba, R. (2020). *Poland's Foreign and Security Policy: Problems of compatibility with the Changing International Order*. Cham: Springer. DOI: 10.1007/978-3-030-30697-7

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Kornelia Batko
http://orcid.org/0000-0001-6561-3826
University of Silesia
kornelia.batko@us.edu.pl
Elżbieta Turska
http://orcid.org/0000-0003-0963-4424
University of Silesia
elzbieta.turska@us.edu.pl
Dawid Tatarczyk
http://orcid.org/0000-0003-4042-7562
University of Silesia
dawid.tatarczyk@us.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2903

The Evolution of Media Narratives on Ukrainian Refugees in Poland (2022–2024): from Solidarity to Tension and Shifting Public Trust

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: This article examines how Polish media narrate issues related to Ukrainian refugees and how these narratives evolve over time alongside political, social, and economic developments. Our analysis covers the first two years of the Russia-Ukraine conflict, from February 2022 to February 2024.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: Our research utilizes qualitative content analysis to identify dominant frames, themes, and discursive strategies used by the newspapers, focusing on two of Poland's most influential newspapers: *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita*. The article outlines changes in the media narratives and situates them within changing contextual conditions, without assessing audience reception or public perception.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The argument proceeds in three steps: (1) it situates media discourse within the broader theoretical framework of trust, migration, and media framing, outlining how symbolic narratives are constructed during humanitarian crises; (2) it compares the coverage of both newspapers, mapping the transformation of refugee-related narratives across political and economic contexts; and (3) it examines how shifts in media framing

Suggested cittation: Batko, K., Turska, E., & Tatarczyk, D. (2025). The Evolution of Media Narratives on Ukrainian Refugees in Poland (2022–2024): from Solidarity to Tension and Shifting Public Trust. *Horizons of Politics*, *16*(57), 479–498. DOI: 10.35765/HP.2903.

correspond with broader societal and political developments observed during the same period, without drawing conclusions about their mutual influence.

RESEARCH RESULTS: Initially, both outlets framed the refugee influx through humanitarian solidarity, highlighting shared history and moral responsibility. Over time, however, narratives began to emphasize challenges related to welfare strain, labor competition, and social cohesion. This change intensified during politically sensitive moments—such as the 2023 grain crisis—when public debate focused on national resources and solidarity fatigue. These developments signaled a shift toward more ambivalent or issue-focused portrayals of refugees and unfolded alongside broader societal tensions of the period.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The study shows that media outlets function not merely as transmitters of facts but as co-creators of social trust and collective meaning. By revealing the mechanisms through which trust is built and destabilized, the article contributes to understanding the politicization of humanitarian crises and offers insights for more balanced media communication.

Keywords:
Ukrainian refugees, Media, Public trust, Integration, Poland

INTRODUCTION

In the contemporary communication landscape, the media plays a crucial role in influencing the public's perceptions of migrants and refugees. As such, the portrayal of refugees can generate both positive and negative perceptions (Chouliaraki, 2013). Moreover, through a conscious choice of stories, images, and terminology, the media can arouse kindness and empathy towards refugees, or fear, apprehension, and distrust (Berry et al., 2015)more than 200,000 refugees and migrants fled for safety across the Mediterranean Sea. Crammed into overcrowded, unsafe boats, thousands drowned, prompting the Pope to warn that the sea was becoming a mass graveyard. The early months of 2015 saw no respite. In April alone more than 1,300 people drowned. This led to a large public outcry to increase rescue operations.\nThroughout this period, UNHCR and other humanitarian organisations, engaged in a series of largescale media advocacy exercises, aiming at convincing European countries to do more to help. It was crucial work, setting the tone for the dramatic rise in attention to the refugee crisis that followed

in the second half of 2015.\nBut the media was far from united in its response. While some outlets joined the call for more assistance, others were unsympathetic, arguing against increasing rescue operations. To learn why, UNHCR commissioned a report by the Cardiff School of Journalism to explore what was driving media coverage in five different European countries: Spain, Italy, Germany, the UK and Sweden.\nResearchers combed through thousands of articles written in 2014 and early 2015, revealing a number of important findings for future media advocacy campaigns.\nMost importantly, they found major differences between countries, in terms of the sources journalists used (domestic politicians, foreign politicians, citizens, or NGOs. One consequence of these developments is that newspapers are not merely conduits of information, but they also function as arenas for social discourse and dialogue, facilitating comprehension of different viewpoints and potentially strengthening communal bonds (Couldry & Hepp, 2016). That is why reliable coverage of the causes of migration, the living conditions refugees endure, and successful integration processes can be crucial in countering stereotypes and prejudices (Silverstone, 2007)broadcasting, the Internet and increasingly peer-to-peer technologies and networks.

Trust is a fundamental element of social cohesion and successful integration, affecting the well-being of the individual and the socio-economic fabric of society. In recent years, Poland has experienced a significant increase in the number of immigrants, highlighting the need to address the issue of social trust between immigrants and the local community. The main research question of this article examines how the Polish media portrayed Ukrainian refugees during the first two years of the war between Russia and Ukraine (February 2022 to February 2024). To answer this puzzle, this study uses content analysis of articles from two of Poland's most widely read newspapers, *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita*.

Our findings indicate a multifaceted portrayal of Ukrainian refugees in Polish media. The media narratives about Ukrainian refugees also transformed through three distinct phases from February 2022 to February 2024. The first phase (February to June 2022) focused mainly on solidarity and humanitarian issues. The same pattern of observation was mirrored in the analysis of public opinion in Poland. For instance, the data shows that 94% of Poles were in favor of

accepting refugees from Ukraine in February 2022 (CBOS, 2023a). In the second phase (July 2022 to March 2023), there was a notable shift in the discourse and tone towards a more nuanced reporting. The emerging negative press coverage was fueled by fears of a potential strain on resources and the possibility of granting excessive privileges to refugees. This trend coincided with a general decline in public support. By November 2022, 43% of Poles expressed concerns about the strain on the country's social and economic systems due to the influx of refugees (CBOS, 2022d). In the third and final phase (from April 2023 to February 2024), there was a further evolution of media narratives driven by political and economic factors, especially in the context of the so-called grain crisis affecting Polish farmers. This has led to a significant decline in public support for refugees, with only 73% of Poles agreeing to accept them in April 2023, the lowest level since the beginning of the war (CBOS, 2023a).

In what follows, we begin by outlining the theoretical framework of our analysis. This framework, in turn, focuses on the migration and immigration patterns that influence Poland, particularly with regards to the ongoing conflict between Russia and Ukraine. We then examine the pertinent literature on the significance of social trust and how Hobfoll's Conservation of Resources Theory (COR) can assist in interpreting the link between media reporting and the sentiments expressed by Poles in public opinion research. Subsequently, we present our methodology used in the content analysis context, including the procedures we employed to collect and examine data from the two largest Polish newspapers. Overall, our findings illustrate how media narratives correspond with the socio-political context of the period studied. Although some shifts in discourse co-occur with changes observed in public opinion polls, the analysis does not permit conclusions regarding causal relationships between media content and public attitudes.

1. RESEARCH METHODS

Our article examines the portrayal of refugees from Ukraine in the Polish press between February 24, 2022, and February 24, 2024. Such analysis is crucial because in Poland, historical skepticism toward

foreigners is widespread, which makes media discourse an important arena where issues related to migration are presented and interpreted. By selecting specific themes and narrative frames, media outlets contribute to the ways in which information about people fleeing conflict is articulated and made accessible to the public (Chouliaraki, 2013).

Our research questions were: (1) How did the Polish media portray refugees from Ukraine? (2) How did media narratives evolve over time, and what thematic frames dominated across different stages of the conflict? The analysis focused on two leading national newspapers: *Gazeta Wyborcza*, a liberal center-left daily, and *Rzeczpospolita*, a conservative-liberal newspaper devoted to economic and legal issues. Both newspapers have strong digital platforms and a significant readership *(Wirtualne media*, 2024). The analysis omitted *Fakt*, a tabloid newspaper that was the best-selling newspaper during this period.

In our analysis, e-editions of these newspapers were analyzed, excluding thematic and local supplements. Using the key phrase "refugees from Ukraine," 333 articles were initially identified in *Gazeta Wyborcza*, of which 252 met the criteria for inclusion. In *Rzeczpospolita*, 112 articles were found, with 105 included in the final dataset. All content was accessed by paying for a subscription, and the data were then stored in text form. The texts were analyzed using a tool for creating and searching electronic language corpora (available at https://korpusomat.eu/). Table 1 illustrates the quantitative summary of the results.

Table 1. Articles about Ukrainian refugees from February 22, 2022, to February 24, 2024

Newspaper	**Number of resulting articles**	**Number of articles after cleaning**
Gazeta Wyborcza	333	252
Rzeczpospolita	112	105
Total	445	357

The analysis of the articles was primarily organic, based on the research question posed in this article. Our inductive approach created a typology of categories to which articles were assigned. One article was mapped to only one group. The typology included the following

categories: (1) economic (e.g., news about labor market, finance, the real estate market), (2) political, (3) social (e.g., focus on education, aid aspects, security, privileges, demographic factors), (4) cultural and integration, (5) legal, (6) system solutions, (7) global (e.g., articles on the situation in other countries or European Union solutions). It was then determined whether the portrayal of refugees from Ukraine had a positive (+), negative (-), or neutral (+/-) (i.e., representing more of an informative narrative) overtones. The conclusions derived from the results of the analysis can assist in comprehending how media narratives relate to public debate regarding the reception of refugees from Ukraine, as well as the prevailing themes and tone of discourse within the public debate.

2. MAIN PART

2.1. Poland as a country of (im)migration

The European Union has been grappling with a significant influx of immigrants. Poland, too, is experiencing an influx of immigrants, particularly in the wake of the Russian invasion of Ukraine. Nevertheless, immigrants constituted approximately 1% of Poland's population in 2015; by 2021, this figure had increased to approximately 5%. (Labor Market Department MRPiPS, 2024). Still, it is important to consider the influence of Ukrainian migrants on the Polish economy prior to the February 2022 Russian aggression.

The geographic location of Poland is a significant factor affecting the country's distinctive migration patterns. Unlike other EU countries, which typically experience migration from Africa and the Middle East, most migrants in Poland come from other Eastern European countries. The war in Ukraine has caused a significant increase in the number of refugees seeking asylum in Poland. By February 24, 2022, more than 3.8 million people had crossed the Polish-Ukrainian border. In addition, from February 22, 2022, to August 2023, 1,615,825 refugees applied for asylum or other national protection programs in Poland. It is worth noting that just a decade ago, Poland was not an immigrant country. On the contrary, after Poland joined the European Union in 2004, the balance of migration was negative, as it was Poles who

emigrated to Western European countries. The situation changed after 2014. When eastern parts of Ukraine began to be affected by armed conflict, Poland started accepting seasonal workers from abroad (ODP, 2024). As a result, before the Russian invasion in 2022, a considerable cohort of economically active Ukrainian residents in Poland was already estimated at approximately 1.4 million (Wodzicki et al., 2022). The response to the massive influx of refugees from Ukraine by both the public and state authorities was fundamentally different from that of those trying to cross the Polish-Belarusian border in 2021, or the migrant crisis caused by the influx of people from Middle Eastern and African countries in Europe in 2015 (Maciejewska-Mieszkowska, 2022). Poland lacked a coherent strategy addressing demographic changes and labor market needs (PAP, 2017). Moreover, successive governments have failed to implement a coherent migration policy, while key documents have been repeatedly withdrawn or cancelled (Łodziński & Szonert, 2023). Such lack of planning is particularly problematic in the context of polarized public opinion on immigration, fueled by national security concerns and labor market competition (Włodarczyk-Madejska et al., 2021). In short, the lack of appropriate and strategic planning from the state, fuels apprehension among the public, and arguably fuels political polarization.

2.2. Building trust with immigrants

In recent years, Poland has been witnessing a notable expansion of its immigrant population, underscoring the urgency of addressing the issue of social trust between newcomers and the native Polish community. Interpersonal and institutional trust represent a fundamental dimension of social capital and integration. However, Poland has long been characterized as a country with low levels of public trust. The CBOS data, for instance, demonstrates that distrust dominates public attitudes and confidence in institutions remains weak (CBOS, 2022a). These types of indicators are important because the academic literature conceptualizes trust as a predictor of social integration, indicating that higher levels of trust correlate with better integration of outcomes for both immigrants and host communities (Mitchel, 2021). As such, trust is a fundamental element of social cohesion

and successful integration, affecting not only individual well-being but also the socioeconomic fabric of society. The massive influx of refugees after the outbreak of the war in Ukraine evoked empathy and solidarity, but it also evoked fears related to realist and symbolic danger, as well as resource competition and cultural differences. Researchers of migration patterns emphasize that accepting refugees can result in a number of both challenges and opportunities to the host country (Babińska et al., 2022). Considering threats: pressure on housing, jobs, and security can be listed. Overall, Poles treated the refugees from Ukraine, more as a potential source of benefits than problems (Babińska et al., 2022). Other research indicates that Polish citizens perceive various forms of public support for refugees differently. Although guaranteeing Ukrainian refugees to learn the Polish language, access to health care or public education is accepted by the vast majority of Poles surveyed, the willingness to provide direct financial benefits to refugees and housing support is met with clear opposition.

An effort can be made to explain these attitudes within the context of Hobfoll's Conservation of Resources Theory (COR). The theory is predicated on the assertion that human behavior is driven by the need to preserve existing adaptive resources (Niewiadomska, 2022). People experience stress when they fear losing resources important for survival in a particular social environment, or when invested resources do not deliver the expected benefits. According to COR, losing something is perceived more strongly than gaining new resources in the future. In order to prevent the depletion of resources, it is essential to maintain a consistent investment, acquisition, and compensation strategy. Thus, negative attitudes toward refugees can be a consequence of the fears of resource depletion, especially in times of economic poverty and strained public services.

Building trust requires actions that promote integration and reduce stereotypes. Such outcomes can be achieved through public education, positive narratives, and public policies supporting coexistence. In Poland, the socio-political environment was already tense as a result of the pre-war political rhetoric stigmatizing migrants and by the contrasting treatment of refugees at the Belarusian border in 2021. Post-pandemic economic problems and inflation further fueled fears of competition for limited resources.

The media plays a key role in framing public debates by shaping the informational environment about what is acceptable and what is unacceptable (Negrine & Goodfriend, 1988). Initially, refugees from Ukraine were welcomed with open arms, in contrast to refugees from the Middle East or Africa. However, while media coverage in the early stages emphasized solidarity, the narrative later became more negative, reflecting political discourse and growing tensions.

3. RESULTS OF SCIENTIFIC ANALYSIS

We now turn our attention to the framing context in which information about refugees from Ukraine was analyzed. The results of the analysis are shown in Table 2. The analysis demonstrates that most of the articles in *Rzeczpospolita* were economic or social.

Table 2. Information about refugees from Ukraine by category and nature of the narrative

Type of factors	*Rzeczpospolita* **(N=105)**			*Gazeta Wyborcza* **(N= 252)**		
	+	**+/-**	**-**	**+**	**+/-**	**-**
ECONOMICS	23	3	13	3	0	8
POLITICAL (P)	1	0	2	35	13	13
SOCIAL	17	5	10	56	3	14
CULTURAL AND INTEGRATION (KI)	5	1	7	34	5	8
LEGAL (EL)	0	2	1	0	0	0
SYSTEM SOLUTIONS (RS)	5	4	3	12	2	8
WORLD (S)	0	0	3	29	2	7
TOTAL	**51**	**15**	**39**	**169**	**25**	**58**

Articles focusing on the economy were dominated by topics related to aid financing (EF) and the labor market (EPR). The social sphere was covered by articles about aid efforts toward refugees (SP). Additionally, *Gazeta Wyborcza* presented articles emphasizing social, political and cultural contexts and integration. The analysis revealed a uniformly positive stance towards refugees from Ukraine across both newspapers. Nevertheless, the number of articles with a positive narrative was greater in *Gazeta Wyborcza*.

Table 3. Information about refugees from Ukraine by category, subcategory, and the nature of the narrative

Type of factors	*Rzeczpospolita* (N=105)			*Gazeta Wyborcza* (N=252)		
	+	+/-	-	+	+/-	-
ECONOMICS	23	3	13	3	0	8
LABOR MARKET (EPR)	9	1	3	1	0	0
FINANCIAL (EF)	14	2	8	2	0	8
HOUSING MARKET (EN)	0	0	2	0	0	0
POLITICAL (P)	1	0	2	35	13	13
SOCIAL	17	5	10	56	3	14
EDUCATION (SE)	0	3	1	10	1	2
ASSISTANCE (SP)	15	2	4	35	1	7
SECURITY (SB)	1	0	5	11	1	2
PRIVLIDGES (SU)	0	0	0	0	0	3
DEMOGRAPHICS (D)	1	0	0	0	0	0
CULTURAL AND INTEGRATION (KI)	5	1	7	34	5	8
LEGAL (EL)	0	2	1	0	0	0
SYSTEM SOLUTIONS (RS)	5	4	3	12	2	8
WORLD (S)	0	0	3	29	2	7

In the initial phase of the armed conflict, the media's attention was primarily directed towards describing the nature of the hostilities, and reporting on the number of refugees crossing the borders. Subsequently, both newspapers published articles underscoring the necessity of assisting Ukrainian citizens. In doing so, *Rzeczpospolita* emphasized information about the readiness of the Polish labor market to accept Ukrainians (*Polish employers are already waiting for Ukrainians*). Over time, forecasts also emerged, suggesting that the migration crisis could last a long time, which requires Poles to be patient and plan appropriately for daily, economic and educational support (*The refugee crisis will last a long time*). There was much material in the press showing various aid initiatives for refugees and articles pointing to the increasingly better situation of refugees in Poland and their good assimilation into Polish society. At the same time, around June, articles began to appear around the problems that arise in connection with the aid, including recovery of money for aid, problems with prices on the real estate market, and over-privileging (*It is challenging to deduct expenses to help Ukrainians*). They also reported on the need for systemic changes in aid to refugees from Ukraine.

Furthermore, six months after the start of the Russian invasion of Ukraine, *Rzeczpospolita* focused on analyzing the impact of refugees on the labor market and the consequences of the war in this area. Both newspapers published articles on solidarity and aid to refugees from the beginning of the conflict, strongly emphasizing the scale of this assistance. There were also articles showing pessimistic forecasts about the decline in the quality of life of Poles because of refugee assistance, among other things, and about their over-privileged status.

A year after the outbreak of the war in Ukraine, both newspapers featured articles based on analysis and statistical research on the presence of refugees from Ukraine in Poland. *Gazeta Wyborcza* published articles on this theme while also emphasizing the positive dimension of the refugee adaptation (*It surprises many: Ukrainians in Poland are not only workers, but also employers and entrepreneurs*). In *Rzeczpospolita*, the analysis was more about the economic dimension, but not exclusively (*How Poles work with Ukrainians. Results of a new survey*). These publications highlighted the impact that migrants have had on various aspects of life in Poland, including society, the economy, the labor market. Diverse views on the consequences of immigration from Ukraine were presented, pointing out existing concerns about the potentially harmful effects of migration on the local labor market and income opportunities (*Wages in Poland would grow faster without foreign workers?*). On the other hand, there have also been publications analyzing the positive impact (*Refugees have strongly spurred consumption growth*).

Gazeta Wyborcza published articles reporting on initiatives to integrate refugees, including joint celebrations of the anniversary of the outbreak of war by Poles and Ukrainians in Poland's largest cities, which included marches and events. Despite the positive initiatives, there were also reports of negative phenomena, such as online resentment towards Ukrainians, an example of the challenges to social acceptance of refugees (*Anti-Ukrainian shaming on the Internet carries wide...*). *Gazeta Wyborcza* also published articles analyzing Poles' attitudes toward Ukrainians, in which it stressed that these attitudes are still positive, but with a downward trend *(Prof. Duszczyk: A significant upsurge by Poles? We were wrong on one issue*). There were also articles showing that Ukrainians who settled in the European Union,

including Poland, had mixed experiences.[1] On the one hand, they appreciate the help and openness; on the other hand, however, they experience disrespect and blame for the rise in prices (*Encompassing report on refugees from Ukraine in EU countries. How is Poland different from its neighbors?*).

Between March and June 2023, the Polish media moved its focus from direct coverage of refugees to broader issues affecting Polish-Ukrainian relations. The so-called grain crisis, triggered by the influx of Ukrainian agricultural products into EU markets, raised concerns among Polish farmers and fueled tensions between the two countries (*Now it is just a grain crisis. Trade has completely frozen*). These were mainly articles showing that the opening of the EU market for grain, vegetables, or poultry from Ukraine worries Poles. Similar sentiments can be seen in articles from May and June (*Ukraine apparently expects Poland to sacrifice its own agriculture*). The escalation of the grain crisis, triggered by the increased flow of Ukrainian grain and other agricultural products to Poland, Romania or Bulgaria, which has become a bone of contention negatively affecting Polish-Ukrainian relations (*Kyiv-Warsaw tensions. Ukraine's grain import ban in the background*).

In July and August 2023, debates about Ukrainian refugees focused on rising tensions in Polish-Ukrainian relations. *Gazeta Wyborcza* highlighted the rising tension in Polish-Ukrainian relations, raising issues such as propaganda against Ukrainians and the importance of maintaining good Polish-Ukrainian relations (*Good relations with Ukraine are the Polish raison d'être, but they need to be worked on*). The coverage also focused on the 80th anniversary of the Volhynia massacre, which further worsened relations – emphasizing the need to clarify matters related to the Volyn massacre in connection with the 80th anniversary of these events. Responsibility for this situation was attributed to the camp of Jarosław Kaczynski (chairman of the Law and Justice party), which sought to maintain power by using the demand for a harsh settlement with Kiev for the Volyn massacre.[2] Media

1 The European Union Agency for Fundamental Rights (FRA) has published the results of a major survey of more than 14,000 Ukrainian refugees who fled to the European Union after Russia attacked Ukraine on February 24 last year (Fleeing Ukraine, 2023).

2 The ethnic cleansing of 1943–45, carried out by Ukrainian nationalists in the eastern lands of the Second Polish Republic.

reports intensified tensions between Poland and Ukraine, focusing on protecting Polish farmers' interests during the grain crisis. Prime Minister Mateusz Morawiecki and presidential advisor Marcin Przydacz stressed Poland's right to defend its economy: "*defending the interests of the Polish farmer*" and urged Ukraine to acknowledge Polish support: "*Ukraine has really received much support from Poland. I think it would be worth them starting to appreciate the role that Poland has played for Ukraine in recent months and years*," he continued. In the response, Ukrainian official Andriy Sybiha dismissed the accusations of ingratitude, underlining the two countries' strong relationship (Ukrainska Pravda, 2023). In response, the media began to report on the challenges faced by Polish farmers because of Ukrainian grain. They published articles highlighting how the ban on grain exports from Ukraine could lead to a famine disaster. Strong emotional overtones characterized these publications and were extensively illustrated with photos of grain and starving children in Africa. The narratives became more negative from September to February, with articles addressing the challenges of integrating refugees, declining hospitality, and political disputes. *Rzeczpospolita* published articles talking about the problems of integrating refugees in Poland (*Ukrainians divided about Poland, disappearing hospitality, Language barrier beats Ukrainian refugees*). In *Gazeta Wyborcza*, articles adopted a more negative tone toward refugees, especially those dealing with political issues (*Poll: Europe does not believe in Ukraine's victory, Government plans to extend aid to Ukrainians living in Poland*).

The Polish media's attitude toward Ukrainian refugees is subject to multiple interpretations. Some scholars note that the Polish press presents diverse narratives (Zawadzka-Paluektau, 2023), while others observe a predominantly positive portrayal and widespread public support (Babicki et al., 2023). Li et al. (2023) found that contact with refugees can increase both empathy and perceived threat, shaping ambivalent attitudes. A double standard persists – Eurocentrism makes Europe and Poland more welcoming to Ukrainian than to refugees from Middle East (Gu, 2023). Initially, Polish media expressed strong support for Ukrainian refugees (Ruszczyk et al., 2022), contrasting with earlier skepticism and later negativity influenced by political discourse (Moll, 2022; Malinowski Rubio, 2019).

Our research identifies three phases in media narratives. The first (Feb–Jun 2022) focused on humanitarian solidarity. *Rzeczpospolita* emphasized economic aspects, while *Gazeta Wyborcza* highlighted integration stories. Public support was very high – 94% of Poles favored accepting refugees, and 68% declared active help (CBOS, 2022b; 2022c).

Favorable media coverage coincided with high levels of public trust in opinion polls, and assistance was frequently presented as mutually beneficial, which aligns with the principles of resource consolidation (COR). Although the analysis does not allow us to determine whether these patterns are connected causally. Helping refugees was framed as an investment that would benefit Poles and Ukrainians by exchanging cultural, social, and economic resources. The second phase (Jul 2022 – Mar 2023) brought more nuanced narratives emphasizing economic pressures. *Rzeczpospolita* focused on market and fiscal impacts, while *Gazeta Wyborcza* examined social and integration issues. Public concern increased – by late 2022, 43% feared that the socioeconomic system would be overwhelmed (CBOS, 2022c). Refugees began to be perceived as a potential threat, as losses were felt more strongly than gains, which is in line with Hobfoll's theory. At this point, the potential depletion of resources was more important than the visible benefits, such as increased consumption or labor market assistance.

In the third phase (Apr 2023–Feb 2024), political tensions – especially the grain crisis – deepened distrust. Economic losses among farmers and perceived ingratitude from Ukrainian officials intensified negative framing. Hobfoll's theory predicts that the limitation of resources increases the likelihood of loss, and that an initial loss can lead to subsequent further losses. Indeed, Polish farmers have been severely affected by the material losses caused by the so-called grain crisis, while statements from the Ukrainian officials were often perceived as ungrateful. These developments occurred during a period marked by declining public trust indicators. Support for accepting refugees dropped sharply, marking the lowest level since the start of the war (CBOS, 2023b). The present analysis, however, focuses exclusively on the evolution of media discourse and does not address the factors underlying these broader shifts. The analysis shows that press narratives correspond with social attitudes towards

refugees from Ukraine. However, based on our research, it is not possible to determine the nature or direction of the relationship between media narratives and levels of public trust. Balanced press coverage is important for informed public debate and to build empathy and mutual trust between Poles and Ukrainians.

Table 4. Context of showing information about refugees from Ukraine by category and nature of narrative in Phases

	PHASES																	
	February 24, 2022 – June 30, 2022						July 1, 2022 – March 31, 2023						April 2023 – February 2024					
Type of factors	Rzeczpospolita (N= 68)			Gazeta Wyborcza (N= 120)			Rzeczpospolita (N= 26)			Gazeta Wyborcza (N= 70)			Rzeczpospolita (N= 11)			Gazeta Wyborcza (N= 62)		
	+	N	-	+	N	-	+	N	-	+	N	-	+	N	-	+	N	-
ECONOMICS	12	1	9	3	0	8	9	2	3	0	0	0	2	0	1	0	0	0
POLITICAL (P)	0	0	1	12	5	4	1	0	0	14	0	1	0	0	1	9	8	8
SOCIAL	14	3	10	51	1	6	2	2	0	19	1	5	0	0	0	3	1	3
CULTURAL AND INTEGRATION (KI)	1	0	3	17	0	0	3	1	0	12	2	3	1	0	4	5	3	5
LEGAL (EL)	0	2	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
SYSTEM SOLUTIONS (RS)	3	2	3	8	1	2	2	0	0	4	0	2	0	2	0	0	1	4
WORLD (S)	1	0	2	0	0	0	0	0	1	3	0	4	0	0	0	8	1	3
TOTAL	**31**	**8**	**29**	**91**	**7**	**20**	**17**	**5**	**4**	**52**	**3**	**15**	**3**	**2**	**6**	**25**	**14**	**23**

CONCLUSIONS

The paper demonstrated how Polish media narratives about Ukrainian refugees evolved into three distinct phases, reflecting both socio-political and economic changes. Initially, the newspaper outlets emphasized empathy and solidarity. Public support for refugees was portrayed as a form of a collective investment.

Over time, reports increasingly focused on issues of resource constraints, political disputes, and bilateral tensions, resulting in a more cautious and problem-centered discourse. These changes reflected how media framing adapts to evolving socio-political circumstances.

However, the analysis does not allow us to draw conclusions about the direction or nature of the impact of these narratives on public perception. Similarities between discourse and polling results should be treated as co-occurring developments. It is possible that they co-exist, or that changes in public opinion precede and shape. Future research combining media analysis with audience studies could help explore these relationships more directly, using methods capable of capturing reception effects.

The presented research has certain limitations. First of all, the study is limited to two newspapers, *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita*. While these two outlets are influential in the Polish media landscape, they do not fully represent the diversity of Polish media sources. Many other outlets and sources, such as regional media, television, or social media, of course exist. Moreover, the best-selling newspaper, *Fakt*, a tabloid publishing controversial content, was omitted from the analysis. Secondly, our conclusions are based on qualitative content analysis, which provides an in-depth understanding of how narratives are constructed, but it does not allow for determining their effects, nor for generalizing the findings beyond the analyzed material. Future studies may incorporate survey-based or experimental methods to examine audience perceptions—questions that extend beyond the scope of content analysis. Such research could complement discourse-based findings by exploring how people interpret, negotiate, or contest media narratives. The third limitation is the time-period under investigation. We focused on a two-year period (Feb 2022 to Feb 2024), which covers immediate reactions to the war and attitudes toward refugees from Ukraine but may not capture additional long-term changes in public discourse and integration outcomes. Finally, the study focuses exclusively on media content. Since it does not include data on audience perceptions or survey-based measures, it cannot address how media narratives might relate to public attitudes. Any parallels between the evolution of discourse and broader public opinion trends should therefore be interpreted only as co-occurring phenomena, not as evidence of causal relationships.

By addressing these limitations, future work can deepen our understanding of the complex relationship between media, public opinion, and trust in times of humanitarian crisis. In the context of forced migration, it is worth noting that Russian necropolitics – as

Anna Budzanowska points out – redefines sovereignty through the power over life and death, which is directly reflected in the policy towards Ukraine and the humanitarian consequences of this conflict (Budzanowska, 2025). Future research should cover a wider variety of media types, including digital and social media platforms, to capture a broader range of narratives and influences. Comparative studies based on analysis of similarities and differences in portraying Ukrainian refugees in different national contexts involving other EU countries can also be interesting. Additionally, extending the timeframe of analysis would allow researchers to observe how discourse evolves in the longer run, without attempting to infer changes in public attitudes or assess the effects of media narratives on audience perceptions—questions that require different methodological tools.

References

Babicki, M., Kowalski, K., & Mastalerz-Migas, A. (2023). The outbreak of the 2022 Russo-Ukrainian war: Mental health of poles and their attitude to refugees. *Frontiers in Public Health*, *11*. DOI: 10.3389/fpubh.2023.1155904

Babińska, M., Wypych, M., Bilewicz, M., Toruńczyk-Ruiz, S., & Górska, P. (2022). Poles toward Ukrainians: The results of survey studies after the Russian invasion of Ukraine in 2022. *Nauka*, *4*, 37–58. DOI: 10.24425/nauka.2022.142919

Berry, M., Garcia-Blanco, I., & Moore, K. (2015). *Press coverage of the refugee and migrant crisis in the EU: A content analysis of five European countries*. UNHCR: The UN Refugee Agency. http://www.unhcr.org/56bb369c9.html

Budzanowska, A. (2025). Sovereignty and necropolitics in the ideas of the reconstruction of the Russian world. *Journal of Public Governance*, *1*(71), 5–18. DOI: 10.15678/ZP.2025.71.1.01

CBOS (2022a). Zaufanie społeczne (Social Trust). *CBOS Research Announcement*, *37*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_037_22.PDF.

CBOS (2022b). Polacy wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę (Poles in the face of the Russian invasion of Ukraine). *CBOS Research Announcement*, *38*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_038_22.PDF

CBOS (2022c). Polacy wobec uchodźców z Ukrainy (Poles and refugees from Ukraine). *CBOS Research Announcement*, *62*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_062_22.PDF

CBOS (2022d). Polacy wobec wojny na Ukrainie i ukraińskich uchodźców (Poles towards the war in Ukraine and Ukrainian refugees). *CBOS Survey Announcement*, *101*. https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_101_22.PDF

CBOS (2023a). O wojnie na Ukrainie i relacjach polsko-ukraińskich (On the war in Ukraine and Polish-Ukrainian relations). *CBOS Survey Announcement*, *131.* https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_131_23.PDF

CBOS (2023b). Polacy wobec wojny na Ukrainie i ukraińskich uchodźców (Poles towards the war in Ukraine and Ukrainian refugees). *CBOS Survey Report*, *12.* https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_012_23.PDF

Chouliaraki, L. (2013). *The Ironic Spectator: Solidarity in the Age of Post-Humanitarianism*. Cambridge: Polity.

Couldry, N., & Hepp, A. (2016). *The Mediated Construction of Reality*. Cambridge: Polity.

Fleeing Ukraine: Displaced people's experiences in the EU. (2023, January 30). European Union Agency for Fundamental Rights. https://fra.europa.eu/en/publication/2023/ukraine-survey

Gu, S. (2023). The Reasons behind Europe's Double Standard Attitude toward Refugees from Mena and Ukraine. *BCP Social Sciences & Humanities*, *21*, 280–287. DOI: 10.54691/bcpssh.v21i.3505

Mitchel, J.. (2021). Social Trust and Anti-immigrant Attitudes in Europe: A Longitudinal Multi-Level Analysis. *Frontiers in Sociology*, *6*. DOI: 10.3389/fsoc.2021.604884

Labor Market Department MRPiPS. (2024). *Work permits for foreigners*. Wortal Publicznych Służb Zatrudnienia. https://psz.praca.gov.pl/-/8180075-zezwolenia-na-prace-cudzoziemcow (accessed on: 02.07.2024).

Li, W., Xu, S., Yamamoto, M., & Kee, K. (2023). Interactive mediated contact on social media: Mechanisms and effects on attitudes toward Ukrainian refugees. *New Media & Society*, *27*(3), 1565–1587. DOI: 10.1177/14614448231197640

Łodziński, S., & Szonert, M. (2023). Polityka migracyjna „bez polityki". Antynomie tworzenia polityki migracyjnej w Polsce w okresie 2016-2022. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, *XLIX*(3), 123–146. DOI: 10.4467/25444972SMPP.23.009.18348

Maciejewska-Mieszkowska, K. (2022). Stosunek Polaków do uchodźców w kontekście wojny w Ukrainie. *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, *4*, 137–153. DOI: 10.14746/ssp.2022.4.7

Malinowski Rubio, M. P. (2019). The dynamics and orientation of changes in the attitude of Poles towards immigrants (refugees or non-refugees)

and their links to terrorism over the last decades. *Studia Humanistyczne AGH*, *18*(1), 7–30. DOI: 10.7494/human.2019.18.1.7

Moll, Ł. (2022). Mobile Commoning from the Margins to the Fore? Hostipitality on the Polish-Belarusian and Polish-Ukrainian Borders (2021–2022). *Praktyka Teoretyczna*, *4*(46), 129–160. DOI: 10.19195/prt.2022.4.5

Negrine, R., & Goodfriend, A. (1988). Public perceptions of the new media: A survey of British attitudes. *Media, Culture & Society*, *10*(3), 303–321. DOI: 10.1177/016344388010003004

Niewiadomska, I. (2022). *Mechanizmy regulujące wsparcie psychologiczno-pedagogiczne w czasie pandemii Covid-19: Analiza zależności wynikających z zasad teorii zachowania zasobów Stevana Hobfolla*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

ODP (2024). *Situation Ukraine Refugee Situation*. https://data2.unhcr.org/en/situations/ukraine (dostęp: 02.07.2024).

PAP (2017). *Mateusz Morawiecki apeluje do „Solidarności" o wsparcie w otwieraniu polskiej gospodarki na pracowników ze Wschodu*. https://wiadomosci.onet.pl/kraj/mateusz-morawiecki-apeluje-do-solidarnosci-o-wsparcie-w-otwieraniu-polskiej/x44dfwg (dostęp: 02.07.2024).

Ruszczyk, H., Kallio, K.P., & Riding, J. (2022). "It's the right thing to do": Specificities of the Polish response to the Ukrainian crisis. *Fennia - International Journal of Geography*, *200*(1), 1–5. DOI: 10.11143/fennia.125368

Silverstone, R. (2007). *Media and Morality: On the Rise of the Mediapolis*. Cambridge: Polity.

Ukrainska Pravda. (2023). *Ukrainian President's Office rejects Polish official's claims regarding Ukraine's lack of appreciation for support*. https://www.pravda.com.ua/eng/news/2023/07/31/7413636/ (dostęp: 27.08.2024).

Wirtualne media. (2024, February 13). *„Fakt" na czele sprzedaży w 2023 roku, „Gazeta Wyborcza" straciła najwięcej*. https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/fakt-na-czele-sprzedazy-w-2023-roku-gazeta-wyborcza-stracila-najwiecej (dostęp: 18.08.2024).

Włodarczyk-Madejska, J., Kopeć, M., & Goździk, G. (2021). O przestępczości cudzoziemców i przestępczości wobec cudzoziemców w Polsce na podstawie statystyki policyjnej: Immigrants' crime and victimization in Poland based on police statistics. *Archives of Criminology*, *XLIII/2*, 267–314. DOI: 10.7420/AK2021.17

Wodzicki, M., Piszczako, E.H., Pichola, I., Patorska, J., Tomera, E., Łaszek, A., Komada, O., & Trzeciakowski, R. (2022). *Refugees from Ukraine in Poland: Challenges and potential for integration*. Monitor Deloitte. https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/pl/Documents/Reports/pl-Uchodzcy-z-Ukrainy-w-Polsce-Report.pdf

Zawadzka-Paluektau, N. (2023). Ukrainian refugees in Polish press. *Discourse & Communication*, *17*(1), 96–111. DOI: 10.1177/17504813221111636

Funding

This article has been prepared with the support of the TRUEDEM "Trust in European Democracies" research project funded under the European Union's Horizon research and innovation program (grant agreement No 101095237). Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or Horizon research and innovation program. Neither the European Union nor the granting authority can be held responsible for them.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Hubert Guz
http://orcid.org/0000-0001-8230-6182
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
hubert.guz@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2857

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Instrumenty terytorializacji polityki rozwoju – pierwsze doświadczenia ZIT i IIT

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Próba oceny, czy wdrażane w Polsce Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT) i Inne Inwestycje Terytorialne (IIT) realizują założenia terytorializacji polityki rozwoju.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Główna hipoteza zakłada, że terytorializacja w Polsce została ograniczona do unijnej polityki spójności, co utrudnia wykorzystanie jej potencjału. Badanie oparto na obserwacji uczestniczącej autora, analizie dokumentów strategicznych i operacyjnych oraz badaniu ankietowym przeprowadzonym wśród samorządowców i doradców projektu Centrum Wsparcia Doradczego (CWD).

PROCES WYWODU: Artykuł przedstawia teoretyczne i praktyczne ujęcia terytorializacji, definiując jej wyróżniki. Następnie analizuje narzędzia ZIT i IIT w Polsce w kontekście tych wyróżników, porównując założenia z wynikami obserwacji, opiniami ankietowymi i ustaleniami z przeglądu dokumentów.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Wdrażane w Polsce ZIT/IIT posiadają kluczowe wyróżniki przypisywane narzędziom terytorializacji polityki rozwoju. W części wyników nastąpiły znaczące rozbieżności pomiędzy ocenami ankietowanych a przeglądem dokumentów, wynikające ze specyfiki projektu CWD. Analiza dowiodła, że kluczową motywacją samorządów do angażowania się w ZIT/IIT jest dostęp do finansowania unijnego (ponad 90% wskazań). Dodatkowo jako bariery ankietowani podkreślali istotne braki w potencjale ludzkim i instytucjonalnym swoich samorządów.

WNIOSKI, INNOWACJE I REKOMENDACJE: Terytorializacja polityki rozwoju w Polsce jest wdrażana głównie poprzez programy unijne, a ZIT/IIT,

Sugerowane cytowanie: Guz, H. (2025). Instrumenty terytorializacji polityki rozwoju – pierwsze doświadczenia ZIT i IIT. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 499–519. DOI: 10.35765/HP.2857.

w założeniach bazujące na oddolności, są często warunkowane odgórnymi ograniczeniami. Mimo to, narzędzia terytorializacji należy ocenić pozytywnie, dzięki ich wpływowi na budowanie kompetencji i promowanie współpracy samorządów na rzecz rozwoju oraz ochrony środowiska.

Słowa kluczowe:
Rozwój lokalny, polityka spójności, instrumenty terytorialne,
Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT),
Inne Inwestycje Terytorialne (IIT)

Abstract

TERRITORIALIZATION INSTRUMENTS OF DEVELOPMENT POLICY – INITIAL EXPERIENCES OF ITI AND OTI

RESEARCH OBJECTIVE: An attempt to assess whether the Integrated Territorial Investments (ITI) and Other Territorial Investments (OTI) implemented in Poland fulfill the assumptions of the territorialization of development policy.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main hypothesis assumes that territorialization in Poland has been limited to the EU cohesion policy, which hinders the utilization of its potential. The study is based on the author's participant observation, analysis of strategic and operational documents, and a self-conducted survey among local government officials and advisors of the CWD project.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article presents theoretical and practical approaches to territorialization, defining its distinguishing features. It then analyzes the ITI and OTI tools in Poland in the context of these features, comparing assumptions with the results of observations, survey opinions, and findings from document reviews.

RESEARCH RESULTS: The ITI/OTI implemented in Poland possess key features attributed to the tools of the territorialization of development policy. In some results, significant discrepancies were observed between the assessments of the respondents and the review of documents and other studies, resulting from the specificity of the CWD project. The analysis proved that the key motivation for local governments to engage in ITI and OTI is access to EU funding (over 90% of indications). Additionally, respondents highlighted significant deficiencies in the human and institutional potential of their local governments as barriers.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The territorialization of development policy in Poland is mainly implemented through EU programs, and ITI/OTI, which are based on bottom-up initiatives, are

often conditioned by top-down constraints. Nevertheless, the territorialization tools should be positively evaluated due to their impact on building competencies and promoting cooperation among local governments for development and environmental protection.

Keywords:
local development, cohesion policy, territorial instruments, Integrated Territorial Investments (ITI), Other Territorial Investments (OTI)

WSTĘP

Komisja Europejska, rządy państw członkowskich oraz władze regionalne od lat starają się doskonalić instrumenty terytorializacji polityki rozwoju, których celem jest wzrost spójności terytorialnej danych obszarów, a w konsekwencji zwiększenie ich przewag konkurencyjnych. Dotychczasowe narzędzia, takie jak: programy regionalne, miejskie obszary funkcjonalne, programy rewitalizacji, obszary strategicznej interwencji czy też premiowanie projektów partnerskich w konkursach wzbogacono o kolejne pomysły, m.in. Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT) i tzw. Inne Inwestycje Terytorialne (IIT) (Umowa Partnerstwa…, 2022, s. 80–81; Noworól & Noworól, 2018, s. 25). Instrumenty te są finansowane ze środków europejskich, dzięki czemu stały się realnymi narzędziami rozwoju i cieszą się zainteresowaniem samorządów.

Artykuł ma na celu próbę oceny, czy wdrażane w Polsce ZIT i IIT przyczyniają się do terytorializacji polityki rozwoju. Analiza rozwiązań systemowych (wspólnotowych, krajowych i regionalnych) oraz opinie uczestników tych procesów pozwalają postawić następującą hipotezę: terytorializacja polityki rozwoju w Polsce została ograniczona do unijnej polityki spójności, której uwarunkowania utrudniają wykorzystanie potencjału tego podejścia.

Tematyka terytorializacji jest obecna od kilkunastu lat w polityce rozwoju, a także w badaniach tego obszaru, jednak dopiero w obecnej perspektywie finansowej narzędzia ZIT i IIT są wdrażane powszechnie w całym kraju. Specyficzna luka badawcza dotyczy po pierwsze ewolucji narzędzi terytorializacji, a po drugie szerokiej skali ich stosowania. W okresie 2014–2020 było to kilkanaście ZIT (miasta wojewódzkie),

w perspektywie 2021–2027 to już kilkadziesiąt partnerstw ZIT i IIT. Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do dalszej eksploracji i badania skuteczności nowych narzędzi polityki rozwoju w Polsce.

METODY BADAWCZE

Analizę oparto na trzech źródłach. Pierwsze to obserwacja uczestnicząca autora (2022–2024) zaangażowanego bezpośrednio w realizację projektu Centrum Wsparcia Doradczego (CWD), w tym przygotowanie strategii IIT, warsztaty, szkolenia, sieciowanie.

Drugie źródło to przegląd unijnych i krajowych dokumentów programowych oraz wdrożeniowych w zakresie polityki rozwoju i unijnej polityki spójności, w tym także wybranych strategii ZIT i IIT.

Trzecie źródło to przegląd raportów ewaluacyjnych dotyczących polityki spójności oraz własne badanie ankietowe (n=112), przeprowadzone w grudniu 2023 r. wśród przedstawicieli samorządów (n=69) – członków partnerstw ZIT i IIT oraz doradców wspierających te partnerstwa (n=43) w ramach projektu CWD. Kwestionariusz ankiety obejmował: metryczkę i części I–VI. Część I dotyczyła charakterystyki partnerstwa, część II obejmowała analizę powiązań wewnątrz partnerstwa, część III oceniała proces pracy nad strategią, część IV – bariery w procesie współpracy, cześć V stanowiła ocenę rozwiązań systemowych w zakresie terytorializacji, a część VI – ocenę projektu CWD. Pytania sformułowano w postaci twierdzeń i 5-stopniowej skali Likerta oceniającej trafność tych twierdzeń (ok. 50 pytań). Pytania w V i VI części mały głównie charakter opisowy (około 10 pytań). Kwestionariusz przetestowano uprzednio na grupie doradców CWD. Projekt CWD skierowany był do różnych partnerstw w całym kraju, ich rozkład nie pozwolił na dokonanie jakichkolwiek porównań pomiędzy województwami (województwo śląskie – 1 ankieta, województwo zachodniopomorskie – 19 ankiet). Z powodu powyższych ograniczeń i niereprezentatywności próby (respondenci reprezentowali 53 partnerstwa, co stanowi jedynie 1/3 z istniejących) analiza miała charakter studium przypadku zawężonego do części uczestników projektu CWD i traktowanego jako swego rodzaju laboratorium wdrażania instrumentów IIT i ZIT, tym samym skupiła się na opiniach uczestników tych procesów.

TERYTORIALIZACJA POLITYKI ROZWOJU – UJĘCIE TEORETYCZNE

Terytorialny paradygmat rozwoju jest łączony z nową teorią wzrostu – zakładającą, że kluczowy potencjał rozwojowy to kapitał wiedzy (Romer, 1986; Lucas, 1988). Jednocześnie istotną rolę w kreowaniu wzrostu powinno odgrywać sprawne instytucjonalnie państwo (Romer, 1993). Również teoria nowej geografii ekonomicznej wyróżnia uwarunkowania przestrzenne jako podstawowy czynnik determinujący wzrost gospodarczy (Krugman, 1998; Domański, 2010).

Prosty model gwiazdy zaproponowany przez Medeirosa, jako komponenty spójności terytorialnej wskazuje (Medeiros, 2011):

- spójność społeczno-gospodarczą (wiedza, dochody, usługi publiczne),
- policentryczność (hierarchia, gęstość, łączność),
- współpracę i zarządzanie (relacje pionowe i poziome, partycypacja),
- zrównoważenie środowiskowe (środowisko, energia, zmiany klimatyczne).

Bardziej złożoną koncepcję – model tequili – proponuje Camagni. Wyróżnia on (Camagni, 2008; Camagni & Capello, 2013):

- tożsamość terytorialną (obszar społeczny i ekonomiczny),
- wydajność terytorialną (obszar ekonomiczny i środowiskowy),
- jakość terytorialną (obszar środowiskowy i społeczny).

Elementy zdefiniowane w tych modelach odnoszą się do zlokalizowanych na danym terytorium zasobów: materialnych, kulturowych, organizacyjnych, społecznych oraz wszelkich innych, ale dopiero ich połączenie kształtuje unikalny kapitał terytorialny (Churski i in., 2020; Churski, 2023). Tym samym polityka zorientowana terytorialne musi bazować na endogenicznych potencjałach i dopasowywać interwencję do terytorialnego kontekstu, docelowo wykorzystując kombinacje celów gospodarczych, społecznych i przestrzennych (w tym ekologicznych) (Zaucha i in., 2015, s. 9).

Ujęcia teoretyczne, a przede wszystkim ich operacjonalizacje w postaci modeli, starają się akcentować dynamiczne podejście do terytorializacji – zwracając uwagę, że to proces, który wymaga bezustannych reakcji. Podejście to wpisuje się w dzisiejsze trendy

zarządzania, które przeszły od szczupłości (*lean*) i zwinności (*agile*) do antykruchości (*antifragile*) (Taleb, 2020).

TERYTORIALIZACJA POLITYKI ROZWOJU – UJĘCIE PRAKTYCZNE

Terytorializacja polityki rozwoju jest wyraźnym trendem w optymalizowaniu interwencji publicznej od co najmniej trzech dekad. Zarówno OECD, jak i Bank Światowy wskazują ją jako narzędzie rozwoju, zwłaszcza gospodarczego (OECD, 2001; OECD, 2009; WB, 2009).

W dokumentach strategicznych i wdrożeniowych UE wątek terytorializacji był wyraźnie akcentowany już w przełomowej reformie Delorsa z 1988 r. (Bruszt, 2008). Stał się on także przyczynkiem do publikacji raportów kohezyjnych (*First report*…, 1996). W najświeższym raporcie ujęcie terytorialne jest praktycznie ramą dla pozostałych analiz (*Ninth report*…, 2024).

Agenda terytorialna UE przyjęta w 2007 i wielokrotnie aktualizowana traktuje zróżnicowanie terytoriów jako ewidentny potencjał rozwojowy, a nie barierę (Territorial Agenda…, 2011). Istotności tematu dla UE dowodzi opublikowana w 2008 r. Zielona księga w sprawie spójności terytorialnej, która konkluduje, że spójność przestrzenna powinna być narzędziem (a nie celem) osiągania spójności ekonomicznej i społecznej (*Zielona księga*…, 2008).

Po przełomowym raporcie F. Barcy terytorializacja w UE objęła kolejne poziomy, zaczęła przekraczać granice administracyjne, odnosząc się do obszarów funkcjonalnych, ponieważ upatrywano w niej efektywnego narzędzia optymalizacji polityki spójności (Barca, 2009).

Równolegle do implementowanych narzędzi UE starała się kreować debatę naukową i polityczną poprzez raporty badawcze – m.in. ten na temat rozwoju terytorialnego Europy w długim horyzoncie czasowym (ESPON, 2014; Zaucha i in., 2015).

UE widzi w terytorializacji polityki rozwoju ścieżkę optymalizacji interwencji publicznej. Niemniej jednak kolejne raporty kohezyjne wskazują, że dysproporcje rozwojowe (wewnątrz regionów, pomiędzy regionami i pomiędzy państwami członkowskimi) nie zmniejszają się w znaczący sposób pomimo rosnących nakładów

(*Ninth report*…, 2024, s. 87–114). Coraz wyraźniej podkreślany jest postulat, że interwencja strukturalna nie może koncentrować się tylko na ośrodkach wzrostu (Noworól, 2015, s. 16–17). Stawia to kolejne wyzwania przed narzędziami polityki spójności i czyni podejście terytorialne permanentnie aktualnym.

Wyróżniki terytorializacji polityki rozwoju

Przegląd literatury teoretycznej, modeli, a także ewolucji koncepcji terytorializacji w UE pozwalają na próbę zdefiniowania jej wyróżników. Proces terytorializacji polega zatem na wspieraniu rozwoju przez interwencję publiczną (zintegrowane, innowacyjne projekty) dopasowaną do specyfiki danego terytorium (określonego przez funkcje, a niekoniecznie podziały administracyjne), przy czym rozwój ten powinien integrować sfery: gospodarczą, społeczną i przestrzenną, opierając się na współpracy i partycypacji, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska naturalnego (Camagni, 2008; Medeiros, 2011; Nowakowska, 2015; Nowakowska, 2017; Noworól, 2015; Strzelecki, 2008; Zaucha i in., 2015). Wyróżniki sklasyfikowano w ramach czterech kontekstów (rys. 1).

Rysunek 1. Wyróżniki terytorializacji

Źródło: oprac. własne.

Wskazanie a następnie analiza powyższych wyróżników to ścieżka operacjonalizacji pojęcia „terytorializacja polityki rozwoju". Jego nowość uniemożliwia sprecyzowanie miar i kryteriów, które pozwoliłyby dokonać jednoznacznej oceny, analiza koncentruje się na danych jakościowych i opiniach uczestników tego procesu. Ocena efektywności i skuteczności narzędzi terytorializacji typu ZIT/IIT będzie możliwa dopiero po wdrożeniu przygotowywanych strategii.

ZIT i IIT w Polsce

W Polsce polityka miejska była pierwszym po programach regionalnych istotnym (finansowo) narzędziem terytorializacji. Polegała na wspieraniu (często przy dezaprobacie innych beneficjentów) najsilniejszych obszarów miejskich jako motorów rozwoju. W perspektywie finansowej 2014–2020 miasta wojewódzkie zachęcone dodatkowymi pieniędzmi, „aby uszczknąć więcej z unijnego tortu", zaczęły instytucjonalizować swoją współpracę z ościennymi gminami w ramach obszarów funkcjonalnych – ZIT. Pomimo skomplikowanych procedur zarządczych i problemów wdrożeniowych narzędzie to sprawdziło się, zwłaszcza z perspektywy miast, z kolei opinie regionów (Instytucji Zarządzających), które musiały oddać na niższy poziom część alokacji finansowej, były mniej entuzjastyczne (Ewaluacja systemu…, 2018; Salomon, 2021).

Równolegle terytorializacja rozwoju znalazła swoje podstawy w systemie prawnym – poprzez zapisy ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju – a także wyraz w ówczesnych dokumentach strategicznych (Ustawa o zmianie…, 2020; Strategia na rzecz…, 2017). Niestety rozwiązania te nie pociągały za sobą finansowania krajowego, które było zapewniane głównie w ramach polityki spójności UE.

Doświadczenia z przywołanego okresu 2014–2020, a także duża presja ze strony KE sprawiły, że w obecnej perspektywie finansowej 2021–2027, zorientowany terytorialnie piąty cel polityki spójności „Europa bliżej obywateli" wyposażono w szereg narzędzi z zakresu terytorializacji. Co więcej, wsparcie z wykorzystaniem instrumentów terytorialnych może być realizowane w ramach wszystkich sześciu celów polityki spójności. Zwiększono także środki Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na zrównoważony rozwój obszarów

miejskich do co najmniej 8% alokacji. Pozostawiono także znaczny stopień swobody regionom w precyzowaniu tych instrumentów (Umowa partnerstwa, 2022; Zasady realizacji…, 2022).

W niniejszej analizie skoncentrowano się na dwóch instrumentach terytorialnych – ZIT i IIT.

ZIT – są instrumentem skierowanym do miejskich obszarów funkcjonalnych uznanych za obszary strategicznej interwencji o znaczeniu regionalnym. Partnerzy (gminy ościenne) współpracują z centralnym miastem w formule porozumienia, związku lub stowarzyszenia, przygotowują razem w partycypacyjnej formule strategię, w ramach której identyfikują zintegrowane projekty. Instytucja Zarządzająca programem regionalnym (IZ) zapewnia środki przeznaczone na finansowanie tych projektów. Samorządy skupione w ZIT nie muszą zatem konkurować z innymi podmiotami o te środki.

IIT – narzędzie analogiczne do ZIT, ale skierowane do obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją oraz średnich miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze lub obszarów o szczególnych potencjałach (np. gminy uzdrowiskowe). IIT jest także mechanizmem wdrażania programów rewitalizacji w pojedynczych gminach. Finansowanie projektów wynikających ze strategii IIT może mieć charakter wydzielonej alokacji (tak jak w ZIT), częściej jednak jest udzielane w formule konkursowej.

W 2025 roku w Polsce funkcjonuje 95 ZIT oraz około 60 IIT (nie licząc tych związanych z rewitalizacją – ponad 200). Przegląd dokumentów programowych wskazuje, że poszczególne regiony, w myśl otwartej zasady koordynacji, bazując na krajowych wytycznych, mogły w różny sposób zaplanować wykorzystanie instrumentów terytorialnych (Zasady realizacji…, 2022). Część z nich dokonała dogłębnych analiz, wyznaczając obszary funkcjonalne, inne pokryły partnerstwami ZIT i IIT cały region (6 województw), nawet gdy powiązania funkcjonalne były znikome. Różnice dotyczyły zakresu potencjalnego wsparcia (od 3 celów szczegółowych – podkarpackie, do 14 celów – małopolskie), alokacji finansowych (od około 13% alokacji programu – świętokrzyskie, aż do 29% – śląskie), kryteriów oceny strategii terytorialnych oraz kryteriów oceny projektów, sposobu współpracy regionu z partnerstwami (np. udział przedstawicieli ZIT/IIT w komitetach monitorujących), wsparcia doradczego, organizacyjnego i finansowego biur partnerstw itp.

Pomimo powyższych różnic pomiędzy regionami, rysuje się pewien zakres rozwiązań obrazujących kluczowe wyróżniki terytorializacji polityki rozwoju. Poniżej przywołano wyniki badań (w tym własnych) w zakresie wskazanych kontekstów terytorializacji.

WYNIKI – ANALIZY KONTEKSTÓW TERYTORIALIZACJI POLITYKI ROZWOJU

Kontekst obszaru

W ocenie ankietowanych (badanie własne) obszary funkcjonalne partnerstw nie mają ewidentnie monocentrycznego charakteru – w większości z nich brak centralnego miasta skupiającego kluczowe funkcje, co jest zastanawiające w kontekście spójności tych obszarów i faktycznego występowania powiązań funkcjonalnych. Jednocześnie prawie 70% badanych uważa, że obszar funkcjonalny partnerstwa został właściwie wyznaczony i bazuje na rzeczywistych powiązaniach.

Analiza istniejących i oczekiwanych powiązań potwierdza tę zbiorczą ocenę. Od 66% do 70% respondentów potwierdziło istniejące powiązania:

- gospodarcze (m.in. działalność gospodarcza, rynek pracy, rolnictwo, turystyka),
- społeczne (m.in. edukacja, zdrowie, kultura, rekreacja),
- przestrzenne i środowiskowe (m.in. układ komunikacyjny, specyfika zabudowy i zagospodarowania terenu, walory przyrodnicze).

Natomiast wzmocnienie istniejących powiązań dzięki realizacji projektów ZIT/IIT zakłada nawet do 80% ankietowanych.

W otwartych pytaniach podsumowujących ankietowani potwierdzili, że władze samorządów członkowskich partnerstw uświadamiają sobie wspólnotę interesów i była ona dla nich źródłem projektów wpisanych do strategii. Jednak w przypadku odpowiedzi na pytanie „Czy dyskusje prowadzone przez samorządowców dotyczyły już koordynacji lub integracji dostarczania części usług publicznych dla mieszkańców i/lub przedsiębiorców?" wyniki nie były już tak optymistyczne i przekraczały zaledwie 30%.

W sprzeczności z powyższymi ocenami pozostają wyniki analizy strategii, zwłaszcza w tych województwach, gdzie partnerstwami ZIT

i IIT pokryto całe terytorium. O ile w przypadku ZIT partnerstwa skupiają się wokół miast o znaczeniu ponadlokalnym, o tyle w wielu przypadkach IIT powiązania mają bardzo umowny charakter lub koncentrują się na wąskim obszarze – najczęściej to potencjał turystyczny.

Kontekst potencjałów i wyzwań

Partnerskie gminy w opinii około 50% ankietowanych są zróżnicowane (społecznie, gospodarczo, przestrzennie), jednocześnie w strategiach ZIT/IIT wg około 80% ankietowanych skoncentrowano się na unikalnych potencjałach endogenicznych danego obszaru. Z drugiej strony ankietowani wskazują, że zakres wsparcia (typy projektów) przypisany ZIT/IIT w programie regionalnym odpowiada ich potrzebom jedynie na poziomie około 50%. Wynik ten, odniesiony do zakresów wsparcia przewidzianych w ramach 5. celu polityki spójności, potwierdza, że ograniczenia w typach projektów możliwych do realizacji są kluczową barierą dla partnerstw. O ile w przypadku ZIT wsparcie ma charakter bardziej kompleksowy i obejmuje m.in.: transport, ochronę środowiska, transformację energetyczną, kapitał społeczny, o tyle w przypadku IIT najczęściej koncentrowało się ono na wąskich zakresach, np. turystyce i kulturze.

Podkreślić należy, że w opinii 83% ankietowanych realizacja strategii przyczyni się do bardziej zrównoważonego gospodarowania środowiskiem, co potwierdza, że ten wyróżnik terytorializacji jest traktowany priorytetowo. Z drugiej strony, wymogi horyzontalnej zasady DNSH (*Do No Significant Harm*; zasada nieczynienia poważnej szkody środowisku) sprawiają, że wątek środowiskowy musi pojawić się praktycznie w każdym projekcie.

Kontekst narzędzi

Zaproponowane w strategiach ZIT/IIT narzędzia interwencji według ankietowanych przyczynią się do wyrównania dysproporcji w poziomie rozwoju: gospodarczego (59% wskazań), społecznego (61%) oraz przestrzennego (67%), a także do bardziej zrównoważonego

gospodarowania środowiskiem (aż 95%). Interwencja wzmocni również przewagi konkurencyjne obszaru partnerstwa w opinii 76% respondentów.

75% ankietowanych wskazuje, że projekty zidentyfikowane w strategiach mają zintegrowany charakter i w większości wpływają na obszar całego partnerstwa. Przegląd list projektów zamieszczonych w wybranych strategiach dowodzi jednak czegoś przeciwnego. Co prawda projekty mają rozbudowane uzasadnienia dla ich zintegrowanego charakteru, bo to jeden z warunków formalnych wpisania ich do strategii, jednak w rzeczywistości najczęściej stanowią zbiór indywidualnych projektów poszczególnych samorządów, które jedynie na poziomie długoterminowego oddziaływania można nazwać zintegrowanymi. Warto także podkreślić, że projekty partnerskie – realizowane razem przez kilka samorządów – występują sporadycznie.

Innowacyjny co najmniej w skali regionalnej charakter projektów został wskazany przez 39% respondentów. Było to determinowane typami projektów możliwymi do sfinansowania oraz potrzebami partnerstw. Dodatkowo pojęcie innowacji traktowane jest tutaj bardzo szeroko.

Kontekst współpracy i zarządzania

Według 83% ankietowanych strategia ZIT/IIT została przygotowana w partycypacyjny sposób, przy zaangażowaniu interesariuszy z sektora pozarządowego (73%) oraz prywatnego (69%). Tak wysoki odsetek wskazań wynika z wdrożonej procedury CWD, która zakładała szereg działań partycypacyjnych (badania ankietowe, warsztaty, debaty, spotkania tematyczne i rozbudowane konsultacje społeczne itp.).

67% ankietowanych widzi potrzebę włączenia w realizację projektów lokalnych partnerów (przedsiębiorców, organizacje społeczne, inne osoby i instytucje). Deklaracje te nie znajdują jednak swojego odzwierciedlenia w planowanych projektach, które sporadycznie angażują partnerów spoza sektora publicznego.

Sama wewnętrzna współpraca w ramach partnerstw ZIT/IIT była ewidentnie uzależniona od podejścia władz samorządowych oraz zaangażowania lidera. Członkowie partnerstw bardzo wysoko oceniali wsparcie doradcze i szkoleniowe z CWD, które było trafną

odpowiedzią na braki w ich potencjale instytucjonalnym (Ocena realizacji…, 2024).

W badaniu własnym mniej niż połowa (48%) ankietowanych potwierdziła, że ich partnerstwo dysponuje wystarczającym potencjałem: ludzkim (personel) oraz instytucjonalnym (struktury organizacyjne) do kontynuacji współpracy w obszarze funkcjonalnym.

Partnerstwa różnie podeszły do instytucjonalizacji (formy prawnej) swoich działań – 66% z nich funkcjonuje obecnie (2025) w najmniej sformalizowanej formule – jako porozumienia, jedynie 30% jako stowarzyszenia, a 4% jako związki międzygminne (Panel ekspercki…, 2025). Dowodzi to bardzo ostrożnego podejścia do ZIT/IIT, jedynie 1/3 traktuje te działania jako długookresową strategię, a nie jednorazową ścieżkę dostępu do łatwiejszego finansowania.

W ocenie 69% ankietowanych współpraca partnerstw z urzędem marszałkowskim, stanowiąca przejaw zarządzania wielopoziomowego, była efektywna i miała partnerski charakter. Klimat spotkań roboczych przeczy tej tezie, a wyniki ogólnopolskiej ewaluacji jednoznacznie wskazują, że samorządowcy często czuli się wykluczeni z procesu budowania narzędzi terytorializacji, w większości regionów traktowano ich przedmiotowo (Panel ekspercki…, 2025).

Tabela 1. Bariery i kluczowe czynniki sukcesu

Główną barierą w wykorzystaniu terytorializacji jako narzędzia polityki rozwoju województwa:	**nie**	**nie wiem**	**tak**
są niewystarczające środki finansowe alokowane na projekty realizowane przez partnerstwa	5,4%	20,5%	74,1%
są niewystarczające środki finansowe na budowanie potencjału instytucjonalnego i kadrowego partnerstw	5,4%	16,9%	77,7%
jest sposób myślenia (podejście) samorządowców	15,2%	26,8%	58,0%
jest brak spójnych działań na poziomie regionalnym i krajowym w tym zakresie	8,9%	29,5%	61,6%
są uwarunkowania kulturowe, w szczególności niski poziom zaufania i niechęć do współpracy	18,7%	28,6%	52,7%
Kluczowym czynnikiem sukcesu partnerstw w perspektywie 5 lat:	**nie**	**nie wiem**	**tak**
jest potencjał ludzki (wiedza, kompetencje, sposób myślenia)	1,8%	7,1%	91,1%
jest potencjał instytucjonalny partnerskich urzędów (m.in. sprawny samorząd, lokalne instytucje)	2,7%	10,7%	86,6%
jest dostęp do finansowania projektów	2,7%	3,6%	93,7%

Źródło: oprac. własne.

Podsumowaniem badania własnego była ocena kluczowych czynników sukcesu oraz barier związanych z terytorializacją polityki rozwoju (tab. 1). Prawie 94% ankietowanych wskazało na dostęp do finansowania projektów jako kluczowy czynnik sukcesu, wyniki dla potencjału ludzkiego i instytucjonalnego partnerstw oscylowały w okolicach 90%. Analogiczne oceny uzyskano w skali kraju – 91% ankietowanych uznało, że najważniejszą motywacją dla istnienia partnerstw jest dostęp do dodatkowych środków finansowych UE (Panel ekspercki…, 2025).

W przypadku barier wskazania były następujące: niewystarczające środki finansowe na budowanie potencjału instytucjonalnego i kadrowego partnerstw (78%), niewystarczające środki na projekty partnerstw (74%), brak spójnych działań na poziomie regionalnym i krajowym (62%), sposób myślenia (podejście) samorządowców (58%), uwarunkowania kulturowe, w szczególności niski poziom zaufania i niechęć do współpracy (53%).

Jedynie 16% ankietowanych potwierdziło, że ich partnerstwo funkcjonowałoby także bez wizji pozyskania „dodatkowych środków".

WNIOSKI I REKOMENDACJE

Pierwszy wniosek ma charakter metodologiczny, wyniki badania ankietowego wśród grupy uczestników projektu CWD nie mogą być uogólniane na wszystkie ZIT/IIT. Uczestnicy CWD korzystali z długookresowego wsparcia doradczego i szkoleniowego oraz wypracowanych wcześniej ścieżek pracy nad strategią, identyfikacją oraz przygotowaniem projektów, toteż ich wiedza i kompetencje były znacząco wyższe od innych samorządów. Ponadto badanie ankietowe zostało potraktowane przez nich jako kolejne działanie, potwierdzające, że ich partnerstwa spełniają oczekiwania stawiane przed ZIT/IIT. Z powyższego powodu ich subiektywne i ponadprzeciętnie pozytywne oceny procesów terytorializacji pozostawały rozbieżne z obserwacjami (etap opracowywania strategii, spotkania sieciujące, szkolenia, fora wymiany doświadczeń) oraz wynikami analizy dokumentów programowych w regionach oraz samych strategii ZIT i IIT.

Wysokie oceny ankietowanych nie mogą być interpretowane jako bardzo dobra ocena narzędzi terytorializacji polityki rozwoju,

potwierdzają one jednak, że projekt CWD skutecznie promował nowe narzędzia, dowodzi tego również ewaluacja CWD (Ocena realizacji…, 2024).

W zakresie wniosków diagnostycznych przegląd wyróżników terytorializacji jednoznacznie potwierdza, że system wdrażania ZIT i IIT w Polsce stara się czerpać z kluczowych zalet koncepcji terytorializacji polityki rozwoju, jednak nie wszystkie rozwiązania dają perspektywę osiągnięcia zadowalających efektów.

Analiza dotychczasowych działań oraz opinie zaangażowanych w te procesy aktorów potwierdzają hipotezę, że: terytorializacja polityki rozwoju w Polsce została ograniczona do unijnej polityki spójności. Instrumenty terytorializacji ZIT/IIT z powodu wytycznych programowych trafiły do wszystkich programów regionalnych, a dzięki „finansowej marchewce" zyskały popularność wśród samorządów gminnych. Podczas gdy rozwiązania krajowe – zarówno te prawne (np. możliwość tworzenia strategii rozwoju ponadlokalnego), jak i strategiczne (wyznaczanie krajowych, regionalnych i gminnych obszarów strategicznej interwencji) – nie przekładają się w istotny sposób na konkretne działania, bo nie mają własnych źródeł finansowania (Ustawa o zmianie…, 2020; Strategia na rzecz…, 2017).

Druga część hipotezy badawczej stanowiła, że uwarunkowania unijnej polityki spójności utrudniają wykorzystanie potencjału narzędzi terytorializacji. Pierwszy zasadniczy problem to pozorna oddolność podejścia ZIT/IIT. Partnerzy przygotowują diagnozy, partycypacyjnie identyfikują cele i projekty, a następnie dostosowują swoje oddolne strategie wyłącznie do typów projektów, które odgórnie narzuciła im IZ w programie operacyjnym. Terytorializacja wpisuje się w promowany, ale niestety coraz bardziej oddalający się paradygmat zdecentralizowanej polityki spójności zakładającej tworzenie warunków do rozwoju (funkcja rozwojowa), a nie wyrównywanie różnic (funkcja redystrybucyjna). Zawężające się priorytety interwencji UE (określone typy projektów i zasada koncentracji finansowej) sprawiają jednak, że koncepcja *bottom up approach* i jej odmiana *place based approach* pozostają często listkiem figowym dla centralizującej się polityki spójności (Churski & Żuber, 2022).

Uczestnicy procesów terytorializacji podkreślali, że największe wyzwanie w przypadku ZIT i IIT stanowiło planowanie projektów wynikających z realnych potrzeb obszaru, jednocześnie wpisujących

się we wskazany cel szczegółowy programu regionalnego (Ocena realizacji…, 2024).

Drugi problem to zróżnicowane podejście IZ do samorządów lokalnych – najlepiej oceniane w regionach, gdzie traktowano je jako partnerów i już od etapu programowania angażowano w proces decyzyjny. Przejawiało się to także w postaci wsparcia instytucjonalnego ZIT/IIT (m.in. szkoleń, finansowania biur, środków na przygotowanie strategii, przedstawicielstwa ZIT/IIT w komitetach sterujących), ale przede wszystkim otwartego dialogu, który był szczególnie ważny na etapie ustalania reguł. Negatywne oceny pojawiły się w województwach, które wbrew horyzontalnym zasadom partnerstwa i zarządzania wielopoziomowego traktowały samorządy przedmiotowo.

Bardzo wyraźnie rysuje się także swoista dychotomia w narracji o terytorializacji. Na etapie programowania roztaczane były przed samorządami lokalnymi (często ustami regionalnych polityków) wizje możliwości sfinansowania praktycznie każdego pomysłu. Natomiast na etapie operacyjnym (kiedy do głosu dochodzą urzędnicy) ramy formalno-prawne sprawiają, że oczekuje się szczegółowo opisanych, najlepiej w pełni gotowych do realizacji projektów w wybranych, wąskich obszarach.

Kolejny problem to niechęć do współpracy pomiędzy samorządami. Projekty partnerskie sprawdzały się na etapie aplikacyjnym (duży projekt zwykle łatwiej uzyskiwał wsparcie), ale już na etapie realizacji problemy z komunikacją wewnętrzną, podziałem zadań i odpowiedzialności (np. za korekty finansowe) były powszechne i skutecznie zniechęcały do kolejnych wspólnych działań.

Pomimo przywołanych problemów procesy terytorializacji polityki rozwoju bez wątpienia należy oceniać pozytywnie. Z wykorzystaniem ZIT i IIT w Polsce zostaną zrealizowane tysiące projektów o szacunkowej wartości dofinansowania przekraczającej 8 mld złotych. Równie istotną korzyścią jest budowanie wiedzy, kompetencji i zmiana sposobu myślenia samorządowców. W dłuższej perspektywie doświadczenia współpracy powinny uświadomić samorządom (zwłaszcza tym najmniejszym i najbiedniejszym), że kooperacja stanowi ścieżkę nie tylko do pozyskiwania środków, ale również do redukcji kosztów (np. poprzez centra usług wspólnych). Poszukiwanie oszczędności przy wyludniających i szybko starzejących się gminach

zaczyna mieć fundamentalne znaczenie dla działania samorządów lokalnych.

Z perspektywy horyzontalnej podejście terytorialne może być krokiem w stronę odejścia od paradygmatu ciągłego wzrostu, który nie jest domeną tylko biznesu, ale nawet analizowana tu polityka spójności UE (czyli polityka rozwoju regionalnego) zakłada jako cel wzrost potencjału gospodarczego regionów oraz systematyczną i trwałą poprawę ich konkurencyjności (Szlachta & Zaucha, 2014). Paradygmat trwałego, wręcz bezgranicznego wzrostu, w naturalny sposób prowadzi do konkurencji, a nie kooperacji – często ze szkodą społeczną i środowiskową (Raworth, 2023; Sutowski, 2023). Koncepcja terytorializacji, zwłaszcza za sprawą jej silnych konotacji z ochroną środowiska, daje szansę na bardziej zrównoważony rozwój.

Obecna perspektywa finansowa UE 2021–2027 jest w trakcie wdrażania, nie pojawiły się jeszcze żadne raporty ewaluacyjne ani badania naukowe obrazujące wykorzystanie instrumentów terytorialnych w innych krajach UE, co uniemożliwia konfrontację wyników niniejszej analizy z innymi rozwiązaniami. Ponadto analizowane narzędzia terytorializacji ze względu na swoją istotę są rozwiązaniami często indywidualnymi, co znacząco utrudnia miarodajne porównania. Zgromadzone dane niestety nie pozwoliły na porównania pomiędzy regionami zarówno ze względu na brak reprezentatywności próby, ale także różny zakres, sposób i tempo wdrażania narzędzi terytorializacji w województwach.

Niniejsze badanie dotyka ważnego obszaru w zakresie nauk o polityce i administracji – polityki rozwoju. Pozwala lepiej zrozumieć specyfikę takich instrumentów jak ZIT i IIT, a dzięki temu optymalizować narzędzia tej polityki. Obszar ten wymaga dalszych badań, zwłaszcza w zakresie efektywności narzędzi, jak i wpływu na długofalową politykę samorządów.

Dodatkowo ciekawym zagadnieniem nieporuszonym w tym artykule jest skomplikowana relacja ZIT i IIT z trzecim instrumentem terytorialnym – RLKS (Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność). Jest to instrument o innej specyfice i wartościowych doświadczeniach (inicjatywa LEADER), które wymagają analiz naukowych, bo od lat w mikroskali próbują realizować oddolne podejście do rozwoju.

PODSUMOWANIE

Jan Olbrycht, poseł do Parlamentu Europejskiego, od lat zaangażowany w terytorializację unijnej polityki spójności, podsumował, że pierwotne założenia instrumentów takich jak ZIT i IIT (inspirowane rozwiązanymi brytyjskimi) zakładały wspieranie, poprzez dodatkowe środki publiczne, partnerstw samorządowych, które same zaczęły współpracować i instytucjonalizować się – formuła nagrody. Jednak implementacja tych pomysłów na płaszczyznę UE skończyła się tym, że dodatkowe pieniądze stały się często jedyną zachętą do współpracy – co wypaczyło ideę terytorializacji (Olbrycht, 2024). Wymowny wynik badania ankietowego, w którym jedynie 16% ankietowanych widziało szanse na współpracę samorządów bez obiecanych środków UE, potwierdza tę opinię.

Pomimo szeregu zalet taki system tworzy klientów polityki rozwoju, a nie jej aktywnych aktorów. Przed nami następny okres programowania środków UE, który daje szanse na dopracowanie narzędzi terytorializacji. Dodatkowo dzięki tym doświadczeniom możemy mieć przygotowany grunt do wdrażania krajowych rozwiązań, które przy zapewnieniu finansowania mogą stać się łagodną, ewolucyjną ścieżką do kolejnego etapu reformy samorządowej.

Bibliografia

Barca, F. (2009). *An Agenda for a Reformed Cohesion Policy. A Place-based Approach to Meeting European Union Challenges and Expectations*. Brussels.

Bruszt, L. (2008). Wielopoziomowe zarządzanie – warianty wschodnie. Wyłaniające się wzorce zarządzania rozwojem regionalnym w nowych państwach członkowskich, *Zarządzanie Publiczne*, *1*(3).

Camagni, R. (2008). Regional Competitiveness: Towards a Concept of Territorial Capital. W R. Capello, R. Camagni, B. Chizzolini, & U. Fratesi, *Modelling Regional Scenarios for Enlarged Europe. Competitiveness and Global Strategies* (s. 33–47). Berlin–Heidelberg.

Camagni, R., & Capello, R. (2013). Regional Competitiveness and Territorial Capital: A Conceptual Approach and Empirical Evidence from the European Union. *Regional Studies*, *47*(9): 1383–1402.

Churski, P. (2023). Trzy dekady kształtowania polskiej polityki regionalnej – refleksje, wnioski i rekomendacje. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, *65*: 37–52.

Churski, P., Herodowicz, T., Konecka-Szydłowska, B., & Perdał, R. (2020). Teoretyczny i praktyczny wymiar polityki rozwoju zorientowanej terytorialnie. *Studia KPZK PAN*, *9*(201). Warszawa.

Churski P., & Żuber P. (2022). EU Regional Policy and Its Implications for the Development of Polish Regions. W *Three Decades of Polish Socio-Economic Transformations* (s. 487–521). Cham: Springer.

Domański, R. (2010). Nowa geografia ekonomiczna według Paula Krugmana. *Zeszyty Naukowe*, *161*. Poznań: Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

ESPON (2014). Making Europe Open and Polycentric. Vision and Scenarios for the European Territory towards 2050, ESPON Programme European Territory 2050, European Union, Brussels.

Ewaluacja systemu realizacji instrumentu ZIT w perspektywie finansowej UE na lata 2014–2020 (2018). https://www.ewaluacja.gov.pl/strony/badania-i-analizy/wyniki-badan-ewaluacyjnych/badania-ewaluacyjne/ewaluacja-systemu-realizacji-instrumentu-zit/, (dostęp: 23.06.2025).

First report on economic and social cohesion (1996). Luxemburg: European Commission.

Krugman, P.R. (1998). *Development, Geography and Economic Theory*. Cambridge: The MIT Press.

Lucas, R.E. (1988). On the Mechanics of Economic Development. *Journal of Monetary Economics*, *22*(1), 3–42.

Medeiros, E. (2011). *Territorial Cohesion: A Conceptual Analysis*. Lizbona: Institute of Geography and Spatial Planning, Alameda da Universidade.

Ninth report on economic, social and territorial cohesion (2024). Luxemburg: European Union.

Nowakowska, A. (2015). Zintegrowane plany rozwoju – w stronę terytorialno-funkcjonalnego podejścia do rozwoju jednostki terytorialnej. W A. Nowakowska (Red.), *Nowoczesne metody i narzędzia zarządzania rozwojem lokalnym i regionalnym* (s. 11–36). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Nowakowska, A. (2017). Terytorializacja rozwoju i polityki regionalnej. *Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN*, *268*, 26–38.

Noworól, A. (2015). Uwarunkowania, zasady i instrumenty nowego paradygmatu polityki regionalnej. W M. Stec, & K. Bandarzewski (Red.), *Rozwój regionalny – instrumenty realizacji i rola samorządu województwa* (s. 13–27). Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business.

Noworól, A., & Noworól, K. (2018). Terytorializacja polityki rozwoju jako element podniesienia konkurencyjności miast i regionów. *Uniwersytet Jagielloński. Studia*, 184–186.

Ocena realizacji projektów Centrum Wsparcia Doradczego w celu wypracowania modelu systemowego wsparcia kompetencji jednostek samorządu terytorialnego (JST) w ramach polityki regionalnej (2024). Warszawa: Wolański sp. z o.o., IDEA Instytut sp. z o.o.

OECD (2001). *Territorial Outlook*. Paris.

OECD (2009). *Regional Policy Challenges, New Issues and Good Practices*. Paris.

Olbrycht, J. (2024). Wypowiedź podczas Kongresu Polityki Miejskiej i Regionalnej w Krakowie, 7 października 2024.

Panel ekspercki (2025). Panel zorganizowany 3 czerwca 2025 jako część badania ewaluacyjnego „Ewaluacja stosowania instrumentów terytorialnych ZIT i IIT w ramach perspektywy 2021-2027". Warszawa: Wolański sp. z o.o.

Raworth, K. (2023). *Ekonomia obwarzanka*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Romer, P. (1986). Increasing Returns and Long Run Growth. *Journal of Political Economy*, *94*(2), 1002–1037.

Romer, P. (1993). Implementing a National Technology Strategy with Self-Organizing Industry Investment Boards. *Brookings Papers on Economic Activity: Microeconomic*, *2*(345), 345–399.

Salomon, J. (2021). Instrumenty programowania wymiaru miejskiego polityki spójności unii europejskiej na lata 2021–2027 na przykładzie Polski. *Zarządzanie Publiczne 3*(55), 147–167. DOI: 10.4467/20843968ZP.21.009.16514

Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.) (2017). Rada Ministrów.

Strzelecki, Z. (2008). Polityka regionalna. W Z. Strzelecki (Red.), *Gospodarka regionalna i lokalna* (s. 78–121). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Sutowski, M. (2023). *Obwarzanek po polsku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

Taleb, N.N. (2020). *Antykruchość. Jak żyć w świecie, którego nie rozumiemy*. Poznań: Zysk i S-ka.

Territorial Agenda of the European Union 2020, Towards an Inclusive, Smart and Sustainable Europe of Diverse Regions 2020 (2011). Ministerial Meeting – Spatial Planning and Territorial Development, Hungary.

Umowa Partnerstwa dla realizacji polityki spójności w Polsce 2021–2027 (2022). Warszawa: Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Ustawa z dnia 15 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 1378).

WB (2009). *World Development Report 2009*. Washington: Spatial Disparities and Development Policy.

Zasady realizacji instrumentów terytorialnych w Polsce w perspektywie finansowej UE na lata 2021–2027 (2022). Warszawa: Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Zaucha, J., Brodzicki ,T., Ciołek, D., Komornicki, T., Mogiła, Z., Szlachta, J., & Zaleski, J. (2015). *Terytorialny wymiar wzrostu i rozwoju*. Warszawa: Difin.

Zielona księga w sprawie spójności terytorialnej Przekształcenie różnorodności terytorialnej w siłę (2008). Bruksela: Komisja Wspólnot Europejskich, COM 616.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Joanna Małecka
http://orcid.org/0000-0002-5017-0417
Poznan University of Technology
joanna.malecka@put.poznan.pl
Monika Grodecka
http://orcid.org/0000-0002-0294-2347
Ignatianum University in Cracow
monika.grodecka@ignatianum.edu.pl
Adam Koliński
http://orcid.org/0000-0002-0467-4673
Poznan School of Logistics
adam.kolinski@wsl.com

DOI: 10.35765/HP.2919

Digital Transformation in Logistics: Adoption of Intelligent Technologies and Determinants in Supply Chain Enterprises

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the study was to comprehensively assess the level of adaptation of modern logistics technologies and evaluate the significance of key digitalization, market, and process trends, as well as to identify the determinants influencing their implementation in companies of various sizes and business profiles, operating in domestic and international supply chains.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem concerned the identification of digital technologies and trends that exert a dominant influence on the logistics transformation of enterprises, as well as the examination of how their significance varies across different organizational characteristics. A quantitative survey (N = 121) was administered, comprising 18 items, 11 of which were evaluated using a Likert scale. The collected data were subjected to descriptive statistical procedures and ranking analysis. The research employed methodologies characteristic of management and quality sciences, as well as political science and administration, which allowed for a multifaceted view of digital transformation processes.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The argumentation was grounded in comparing the level of logistics technology adaptation with the perception of market and operational trends. The literature on the heterogeneous pace of

Suggested cittation: Małecka, J., Grodecka, M., & Koliński, A. (2025). Digital Transformation in Logistics: Adoption of Intelligent Technologies and Determinants in Supply Chain Enterprises. *Horizons of Politics*, *16*(57), 521–542. DOI: 10.35765/HP.2919.

digital transformation was incorporated and confronted with empirical results, which revealed relationships among analytical, process-oriented, and robotic solutions.

RESEARCH RESULTS: The results indicated that the highest level of adaptation is associated with cloud technologies and Big Data analytics, whereas robotization and blockchain remain at an early stage of implementation. The most influential determinants of development include shifts in consumer behavior, pressure to enhance efficiency, and the necessity to design new processes.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: It was found that digital transformation is driven mainly by demand-related and process-oriented factors, while its effectiveness depends on data integration, technological competence development, and efficient acquisition of financial resources. Priority is recommended for investments in analytical technologies and digital competencies, with a cautious approach to robotic and blockchain solutions due to persistent implementation barriers.

Keywords:
Digital transformation, Logistics 4.0, Smart logistics technologies, Supply chain management, Big Data analytics

JEL codes: O33,L91, M15, F23, R41

INTRODUCTION

Dynamic changes in global supply chains have made logistics one of the key areas of technological transformation. The development of the manufacturing, trade, and service sectors is currently highly dependent on the ability of enterprises to adopt modern digital solutions and integrate them into operational processes. Intensifying market requirements, the increasing complexity of material flows, and pressure to reduce costs and enhance flexibility contribute to the perception of digitalization as a foundation for building resilience and competitive advantage. The logistics sector remains central to this process, as it is in the area of physical and information flow management that digital technologies generate the most measurable outcomes.

The development of the Industry 4.0 and Logistics 4.0 concepts has contributed to the widespread implementation of technologies that were still in the experimental phase a decade ago. Their

presence is now evident in both large international organizations and medium-sized enterprises, which increasingly adopt analytical tools, cloud systems, the Internet of Things, warehouse robotization, and predictive solutions supporting operational decision making. At the same time, numerous studies indicate the uneven nature of this transformation. Not all technologies develop at the same pace, and their level of adaptation depends on several factors, including technological maturity, managerial competencies, access to financial resources and knowledge, and the degree of integration with global supply chains. This phenomenon is observed at both national and international levels.

The evolution of customer and business partner expectations also significantly influences the pace of technology adoption. The growing popularity of e-commerce, shorter order fulfillment cycles, increased demand for personalized services, and expectations for full transparency in delivery processes compel companies to rebuild traditional operating models. Digital transformation is no longer perceived solely as the modernization of IT infrastructure; it is becoming a strategic process requiring the redefinition of processes, structures, modes of collaboration, and business models. As a result, technology is increasingly viewed as a tool enabling the achievement of operational and strategic objectives, although its effectiveness depends on the organization's ability to integrate it purposefully and consistently.

Despite the extensive body of literature on Logistics 4.0, a clear research gap persists concerning the simultaneous analysis of the level of technology adaptation, the significance of digitalization trends, and the determinants of implementation in companies operating in diverse segments of supply chains. Much of the existing research has focused on individual technologies or selected industries, whereas the need for a holistic approach – capturing relationships among technological solutions, market factors, and processes – remains evident. The phenomena under investigation require in-depth analysis in the context of enterprises operating in domestic and international markets and varying in size and business profile.

In view of these conditions, empirical research was undertaken to obtain a deeper understanding of the degree of digitalization and the key factors influencing the implementation of logistics innovations. This objective is multifaceted and includes both an analysis

of the application of modern technologies and an assessment of the significance of trends determining the development directions of contemporary supply chains. Accordingly, and in light of the market changes taking place, the aim of the study was to comprehensively assess the level of adaptation of modern logistics technologies and evaluate the significance of key digitalization, market, and process trends, as well as to identify the determinants influencing their implementation in companies of various sizes and business profiles, operating in domestic and international supply chains.

LITERATURE REVIEW

The literature review on digital transformation and the implementation of smart technologies in logistics was developed on the basis of studies examining both the technological and organizational conditions shaping contemporary supply chains. This approach makes it possible to situate the empirical findings within the current theoretical discourse.

Researchers analyzing the impact of Industry 4.0 on logistics systems, such as Barreto, Amaral, and Pereira, emphasize that the development of digital technologies has become the foundation for supply chain transformation, leading to increased process integration, automation, and improved system interoperability (Barreto et al., 2017). According to Birkel and Müller, the concept of Logistics 4.0 constitutes a response to the growing operational complexity of enterprises and the pressure to incorporate digital technologies (Birkel & Müller, 2021). In turn, research conducted by Wamba, Queiroz, and Trinchery demonstrates that expanding analytical capabilities has become a key source of competitive advantage (Wamba et al., 2020; Queiroz et al., 2020).

Scholars investigating organizational competencies, including Gupta and George, underscore that the ability to work with data constitutes a critical resource for the effective implementation of digital technologies (Gupta & George, 2020). Complementary to this view is the approach represented by Hofmann, who argues that managing data diversity and dynamics is essential for the development of predictive tools (Hofmann, 2019). Other studies indicate that Big

Data analytics enhances operational decision-making, particularly in demand forecasting and route optimization (Tiwari et al., 2018).

A review of the literature on digital supply chains highlights the importance of the synergy between cloud and analytical solutions, which form the backbone of digital transformation in logistics (Büyüközkan & Göçer, 2018). This observation is reinforced by U.S. researchers Hazen, Boone, Ezell, and Jones-Farmer, who identify data quality as the main determinant of analytical system effectiveness (Hazen et al., 2014). According to Wang, Han, and Beynon-Davies, cloud infrastructure reduces entry barriers, enabling enterprises to scale processes and integrate systems more efficiently (Wang et al., 2019).

Automation scholars Bortolini, Faccio, Gamberi, Pilati, and Regattieri argue that the level of robotization across enterprises remains highly diversified and depends on their technological maturity (Bortolini et al., 2020). Other research points out that barriers to robotization and automation arise from high investment costs – including the need to secure adequate financing – a and integration challenges (Ghobakhloo, 2020; Małecka, 2017). Dutch researchers Stoop and van der Togt additionally emphasize the importance of ergonomic and safety factors in warehouse robotization processes (Stoop & van der Togt, 2020).

The findings of French researchers Garnier and Subrin are also noteworthy: they stress that although numerous techniques and tools exist to enhance robot performance through geometric, kinematic, and dynamic modeling, many remain laboratory concepts that do not meet industrial requirements, often being costly, difficult to install, unintuitive, and insufficiently adaptable to real production environments (Garnier & Subrin, 2021). Kshetri points out that blockchain technology possesses significant potential for enhancing transparency, although real world implementations remain scarce (Kshetri, 2018). Kayikci and colleagues identify the main challenges to blockchain adoption, including the lack of standards and low system interoperability (Kayikci et al., 2022). Similarly, Queiroz and Fosso-Wamba argue that despite substantial academic interest, blockchain has not yet reached implementation maturity (Queiroz & Fosso-Wamba, 2019). Min notes that while blockchain has the potential to strengthen supply chain resilience, its adoption is hindered by organizations' limited willingness to share data (Min, 2019).

Studies in retail logistics highlight that shifts in consumer behavior constitute a major driver of logistics process transformation (Hübner et al., 2016). According to Wollenburg, Holzapfel, Hübner, and Kuhn, omnichannel models necessitate process integration and flexible inventory management systems, as expectations concerning speed and service personalization increasingly drive digital innovation (Wollenburg et al., 2018; Ramanathan et al., 2014). Lim and co-authors emphasize that consumer behavior has the strongest influence on the development of last-mile delivery technologies (Lim et al., 2018).

Authorities in supply chain resilience, such as Ivanov and Dolgui, underline that predictive tools are fundamental for building the adaptive capabilities of logistics systems (Ivanov & Dolgui, 2020). This view is echoed in the works of Min and Szozda, who show that predictive systems enhance the quality of strategic and operational decisions, particularly under conditions of high demand volatility (Szozda, 2017; Min, 2010). Predictive solutions also play a key role in inventory management when demand is irregular (Babai et al., 2019).

Researchers of supply chain risk and agility – including Pournader, Shi, Seuring, and Koh – argue that digital technologies reshape the processes of risk identification and management (Pournader et al., 2020). Frederico, Garza-Reyes, Anosike, and Kumar, the authors of the Supply Chain 4.0 maturity model, assert that the success of digital transformation depends on organizational and leadership capabilities. Data-driven systems facilitate more effective integration of activities within supply chains (Frederico et al., 2020; Liu et al., 2021). Moreover, digital transformation scholars stress that technological change requires structural adjustments in organizational architectures and processes. Their studies point to cloud solutions as the basis for integrating industrial and logistics processes in distributed environments (Vial, 2019; Xu et al., 2018).

A synthesis of the reviewed literature indicates that the development of digital technologies in logistics constitutes a multidimensional process shaped by both the availability of IT solutions and the ability of organizations to adapt them. This finding underscores the need for further research into the mechanisms governing the implementation of innovations across diverse operational contexts.

METHODOLOGY

The study was designed as a quantitative survey aimed at determining the level of application of intelligent logistics solutions and identifying key trends and technological needs of companies operating within supply chains. The research instrument was a structured questionnaire consisting of thematic blocks addressing: (1) the use of innovative logistics technologies, (2) the significance of digitalization trends, (3) developments in international trade, (4) software-driven process changes, (5) internal market prospects, (6) process modifications resulting from the development of machinery and robotics, and (7) market needs related to digitalization, automation, and robotization. The survey comprised 18 questions, eleven of which addressed the designated research areas, and respondents evaluated the importance of individual phenomena on a five-point Likert scale (0–5).

The research sample ($N = 121$) included companies representing logistics, transport, trade, manufacturing, and services associated with the flow of goods and information. The demographic characteristics of the surveyed entities indicate a predominance of medium-sized and large enterprises employing more than 250 individuals and operating on the market for more than fifteen years (Figure 1).

Figure 1. Employment and company's age

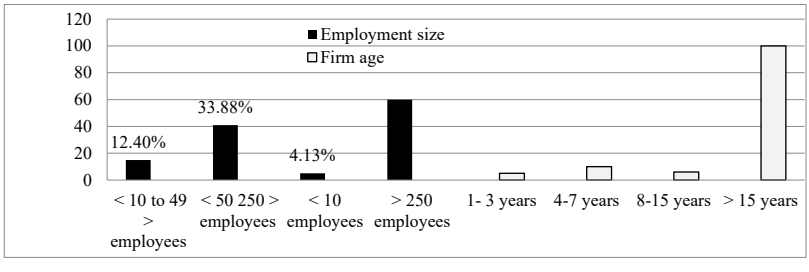

Source: own research.

The sample structure indicates that the responses were provided by organizations with a high level of operational maturity and experience in implementing logistics innovations, meaning that the results reflect technology adaptation in stable and well-established enterprises. The collected data were analyzed using descriptive statistics.

Mean values were calculated for each item, and a ranking analysis identified the highest-rated determinants across the eleven research areas, enabling a comparison of dominant technological and market factors.

To deepen the analysis, cross-sectional tables by company size were developed, allowing the identification of relationships between organizational advancement and the adoption of digital and robotic solutions. Data processing and visualization were carried out in spreadsheet tools using consistent response categories. The all research procedure ensured respondent anonymity and full compliance with social research ethics. The questionnaire was distributed electronically, and participation was voluntary.

RESEARCH RESULT AND DISCUSSION

The study was conducted among companies from various logistics-related sectors, with the sample dominated by organizations with long market experience. As a result, the findings reflect the technological advancement of stable enterprises equipped with established logistics procedures. Most entities had operated for more than fifteen years and were predominantly medium-sized and large companies with greater investment capacity and knowledge of financial instruments.

The results confirmed that most companies were actively implementing modern solutions to optimize logistics operations. The responses indicate a high level of technological awareness and a proactive approach to digitalization, automation, robotization, and information integration. The variation in technology assessments revealed a clear implementation hierarchy. Data-driven and analytical technologies – a such as cloud platforms, APIs, and Big Data tools – a received the highest ratings, while solutions requiring complex infrastructural or organizational integration, including warehouse robotization and blockchain, were used less frequently. This indicates that companies more readily adopt technologies with lower entry thresholds and broader applicability, whereas capital-intensive and structurally demanding solutions progress more slowly and unevenly. This structure of results highlights the differentiated pace

and intensity of digital transformation across individual logistics technologies (Figure 2).

Figure 2. Average adoption level of logistics technologies

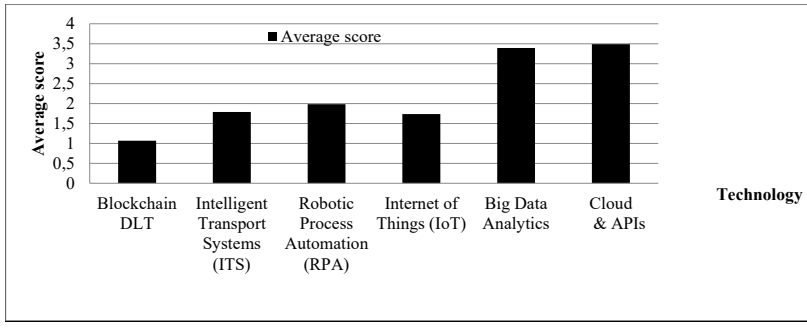

Source: own research.

In the analysis of the degree of application of innovative logistics solutions, the strongest interest and highest levels of implementation were observed for technologies related to Big Data analytics, cloud platforms, and APIs. These findings confirm that such technologies constitute essential tools supporting the digital transformation of the surveyed companies. They enable real-time data collection, storage, and processing, which is particularly valuable in an increasingly volatile market environment. The high intensity of cloud technology usage additionally indicates a shift away from traditional IT architectures based on local servers toward flexible, scalable, and more resilient models.

A noteworthy observation derived from the study is that Big Data technologies and cloud solutions constitute the foundation upon which more advanced predictive, automated, and integrated systems are developed. This indicates that companies prioritize investments in technologies that enhance data quality and processing capabilities, treating them as the basis for subsequent, more complex technological initiatives (Figure 3).

Technologies such as the Internet of Things (IoT), Robotic Process Automation (RPA), and Intelligent Transportation Systems (ITS) received average ratings, indicating that they are in an active implementation phase but require more complex structural and organizational adjustments. IoT adoption depends on process specificity and sensor availability, RPA requires adaptation of the physical operating

environment, and ITS implementation necessitates cooperation across companies, public institutions, and infrastructure operators.

Figure 3. Ranking of logistics technologies by adoption level

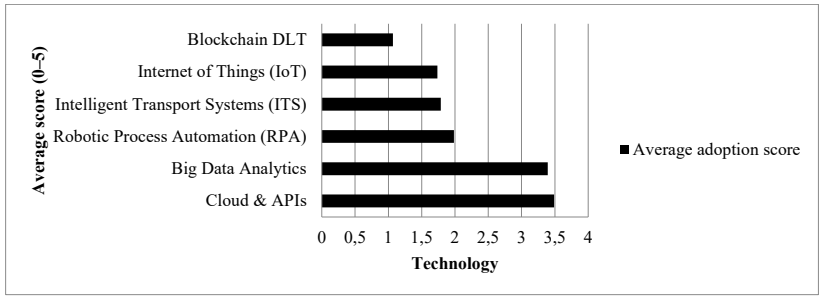

Source: own research.

Figure 4. Technology adoption trends

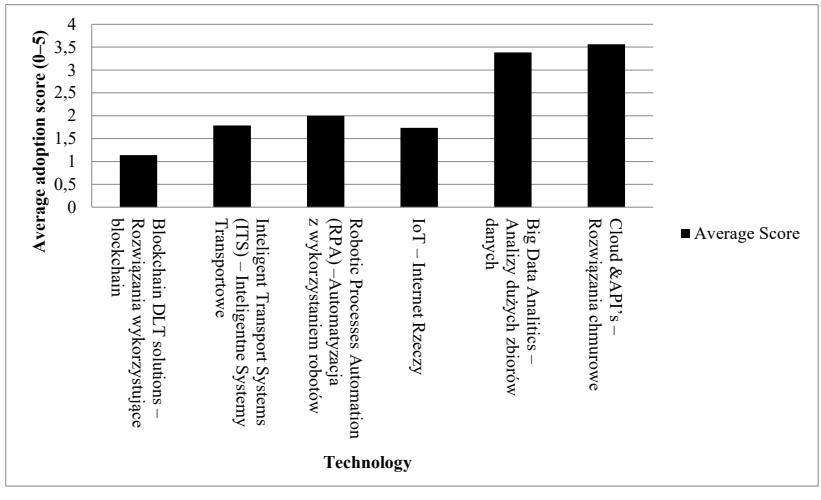

Source: own research.

Blockchain recorded the lowest level of application, confirming the gap between strong academic interest and limited practical adoption. Low ratings reflect the absence of standards, high integration costs, limited tool maturity, and concerns about interoperability and scalability. Since responses on technology adoption were provided exclusively by large enterprises, comparisons across company size segments are not possible (Figure 4).

The study showed that the most influential trends driving digitalization are changes in consumer behavior and the growing availability of modern technologies. Companies perceive evolving consumption patterns, the rise of e-commerce, and pressure to reduce delivery times as key accelerators of logistics digitalization, supported by the increasing adoption of cloud solutions, integration platforms, and data management systems.

Skilled labor shortages and regulatory changes received moderately high ratings, indicating that enterprises also view automation and digitalization as responses to structural labor market challenges and data protection requirements. The focus on long-term structural factors suggests growing awareness of the need to adapt to shifting goods flows in global supply chains.

Geopolitical trends received lower ratings, likely because they are perceived as difficult to control and exert indirect, delayed effects on logistics operations (Figure 5).

Figure 5. Digitalization trends

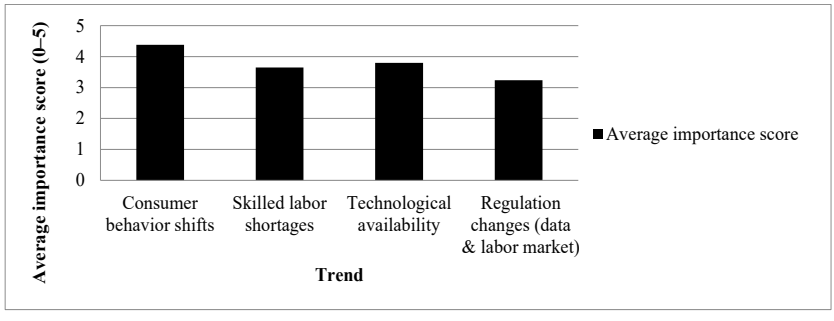

Source: own research.

Another important area of analysis concerned trends related to the development of international trade. The highest ratings were assigned to the internationalization of transport services and the growth of trade between Europe and Asia. This result is consistent with global analyses indicating the increasing share of Asian economies in world trade and the intensive development of intermodal routes, particularly rail and maritime corridors. Moderate importance was attributed to trade wars and the One Belt initiative, which may result from the difficulty companies face in translating geopolitical

dynamics into concrete operational decisions. Significant importance was also assigned to the development of land infrastructure, suggesting that companies recognize the necessity of modernizing transport networks, although the direct impact of such investments on operational activities is perceived as less immediate and less dynamic (Figure 6).

Figure 6. International trade development trends – firms with >250 employees

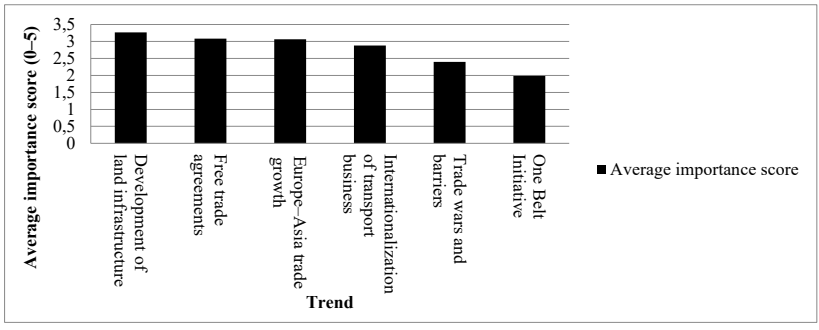

Source: own research.

The trend driven by software development was assigned significant importance, particularly in relation to efficiency pressures and advances in core technologies. High ratings were given to artificial intelligence, the Internet of Things, and data processing technologies, indicating the growing relevance of decision automation and prediction as fundamental components of modern supply chains. Data protection was likewise evaluated highly, which aligns with the increasing importance of cybersecurity in the context of rising cyber threats and the ongoing digitalization of operational data (Figure 7).

In the assessment of trends driven by developments in robotics, the highest ratings were assigned to the advancement of transport-support machinery and electromobility technologies. These findings may be associated with cost pressures and increasing environmental requirements, which compel companies to modernize transport fleets toward more economical and environmentally sustainable vehicles. Lower ratings for fuel price fluctuations and regulatory changes indicate the difficulty of predicting these factors and their relatively limited controllability by enterprises. This suggests that the surveyed

organizations focus primarily on areas subject to direct managerial influence – such as investments in transport technologies – rather than on macroeconomic and political variables characterized by high volatility and uncertainty. The lower importance attached to regulatory factors may also stem from the fact that their effects, although significant, tend to materialize over longer time horizons.

Figure 7. Process change trends

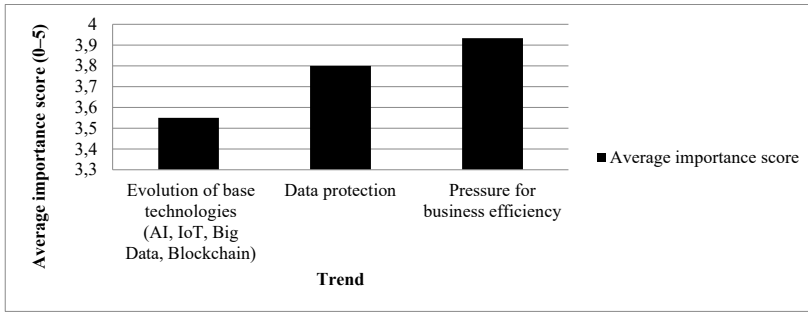

Source: own research.

One of the most important areas of analysis concerned company needs related to digitalization. The highest ratings were given to the design of new processes and new business models. This result confirms that digital transformation is perceived not merely as a change in technological tools but as a comprehensive reconfiguration of organizational functioning, including process restructuring, role redefinition, and the development of new channels of interaction with customers. Significant importance was also attributed to the need for designing new services and sales platforms, which aligns with the global trend toward the development of digital economy platforms. These findings indicate that companies increasingly understand digitalization as a strategic process involving the creation of value-oriented ecosystems and the implementation of data-driven models. The high ratings may additionally reflect rising competitive pressures, which compel companies to seek innovative methods of delivering services and integrating customers into real-time operational processes (Figure 8).

Figure 8. Trends & innovations

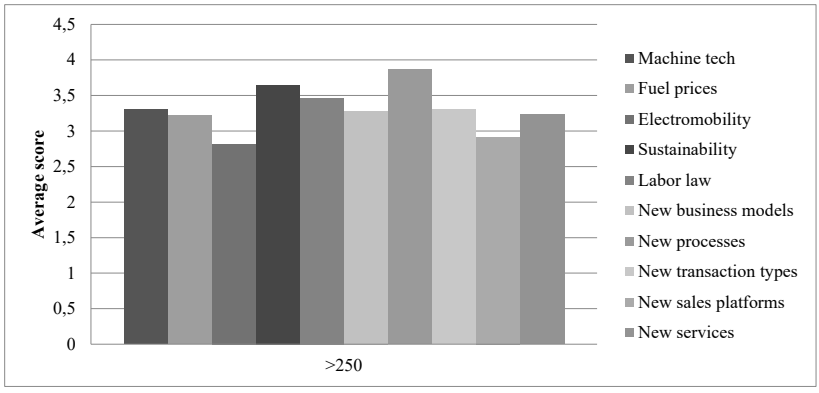

Source: own research.

In the assessment of needs related to the development of international trade, moderate importance was assigned to GS1 standards and infrastructure investments. This indicates that although companies acknowledge their relevance, the urgency of their development is perceived as lower than that of digitalization-related needs. It may therefore be concluded that information flow processes currently represent a higher priority for enterprises than physical flow processes.

In contrast, in the analysis of needs associated with software-driven process changes, the greatest importance was attributed to intelligent transport systems, robotization, and artificial intelligence. These findings are consistent with global supply chain development trends, in which automation, prediction, and real-time data integration play a pivotal role. Blockchain technologies once again received the lowest ratings, confirming that the logistics sector is not yet prepared for their widespread implementation (Figure 9).

Trends affecting the internal market were assigned particular importance in relation to the development of e-commerce and changing buyer behavior. The surveyed companies recognize that these changes not only contribute to the growth of material flows but also necessitate transformations in warehousing, inventory management, and last-mile logistics. The results confirm a global trend toward the automation of picking and storage processes and the increasing need to develop specialized supply management systems under

conditions of volatile and unpredictable demand. It may be assumed that the growing popularity of online shopping additionally supports the development of distribution infrastructures based on decentralized models, such as micro-logistics centers and urban warehouses. These developments also require deeper integration between enterprise and customer IT systems, which increases the importance of tools enabling real-time order monitoring. Companies are likewise compelled to enhance operational flexibility to adapt to the rapid demand fluctuations characteristic of digital sales channels. The findings suggest that the internal market is becoming a major driver of process transformation, stimulating the creation of more responsive and scalable logistics models.

Figure 9. Market actions & innovations

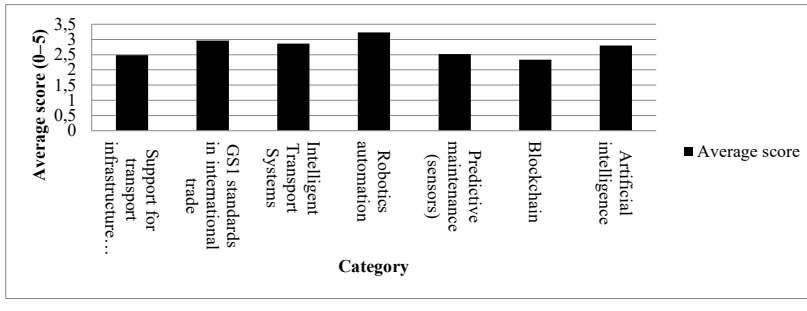

Source: own research.

In the assessment of needs arising from internal market changes, the highest ratings were given to logistics prediction, confirming the growing importance of data analytics in supply chain optimization. Predictive tools enable the anticipation of disruptions, resource planning, and decision-making under uncertainty, representing a fundamental dimension of digital transformation. Technologies supporting e-commerce and consulting related to evolving customer behavior also received high ratings, underscoring the strategic role of digital channels. These correlations demonstrate that internal market development constitutes a strong stimulus for investment in technologies that enhance the speed, flexibility, and transparency of logistics operations, thereby intensifying the dynamics of digital transformation within enterprises (Figure 10).

Figure 10. Internal Market Trends & Services

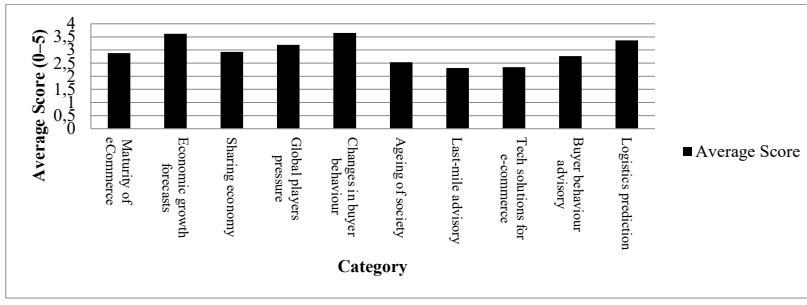

Source: own research.

In the final area concerning robotics needs, the highest ratings were assigned to warehouse robotization and AR/VR solutions supporting warehouse processes. This result indicates that companies recognize the necessity of automating internal warehouse operations, particularly in the context of increasing order volumes and pressure to shorten lead times. Lower ratings for last-mile automation may be associated with the greater complexity of distribution processes and existing infrastructural constraints. The observed preferences may also stem from the fact that warehouse environments are among the most amenable to standardization and technical unification, which enables the implementation of robotic solutions in a more predictable, controllable, and scalable manner. Moreover, AR/VR technologies are perceived as tools with a relatively low entry threshold, supporting both training and operational activities, which further increases their attractiveness for implementation.

In contrast, significant regulatory, urban planning, and organizational barriers continue to impede the robotization of last-mile distribution, slowing the pace of adoption of this category of solutions. The robotization of last-mile logistics requires extensive cooperation among companies, local authorities, and infrastructure operators, which considerably increases the complexity of implementation processes. The diversity of assessments therefore indicates that robotic technologies develop sequentially – first in areas with the highest degree of process controllability, and later in areas requiring complex ecosystem level changes.

In summary, the results of the study indicate a high level of technological awareness among companies and an advanced readiness to implement digital solutions. The greatest implementation activity is concentrated around technologies related to data and its processing, whereas technologies requiring complex cooperation structures, such as blockchain, remain at a relatively early stage of adoption. Market trends – such as the development of e-commerce, changes in buyer behavior, and competitive pressure – clearly shape corporate technology strategies, while operational needs focus on prediction, robotization, and the digital integration of logistics processes. These findings confirm that technological development in the logistics sector is dynamic yet highly differentiated, which poses challenges for enterprises in terms of the consistent and strategic management of digital transformation (Table 1).

Table 1. Top-ranked determinants

Lp.	Question (English)	Top Answer	Average Score
1	Use of innovative logistics solutions	Cloud & APIs – Cloud-based solutions	3.49
2	Importance of digitization trends	Changes in consumer behaviour	4.33
3	Importance of international trade development trends	Development of land-based infrastructure	3.41
4	Importance of softwaredriven process changes	Pressure for business efficiency	4.12
5	Importance of internal market trends	Optimistic forecasts of economic growth	3.63
6	Importance of machine/robotdriven process changes	Focus on environmentally sustainable development	3.64
7	Market needs related to digitization	Design of new processes	4.06
8	Market needs related to international trade development	Implementation of GS1 standards in international trade	3.07
9	Market needs related to software-driven process changes	Automation using robots	3.09
10	Market needs related to internal market changes	Prediction in logistics	3.35
11	Market needs related to machine/robot process changes	Warehouse robotization	2.74

Source: own research.

The table summarizes the highest-rated determinants for each of the eleven research questions, indicating the dominant technological and market areas identified by the surveyed companies. The results demonstrate that the greatest significance is attributed to trends related to digitalization and organizational processes – particularly changes in consumer behavior (4.33), pressure for business efficiency (4.12), and the design of new processes (4.06). In the area of technological innovation, cloud solutions received the highest rating (3.49), confirming their role as key enablers of logistics development.

In the context of international markets, companies emphasized the importance of developing land infrastructure (3.41) and implementing GS1 standards (3.07). In the field of automation and robotization, predictive capabilities in logistics (3.35) and robot-based automation (3.09) were considered significant. The lowest rating was recorded for warehouse robotization (2.74), which may indicate the early stage of adoption of these solutions or investment constraints limiting their development.

Overall, the findings indicate that companies focus primarily on digital and process-oriented solutions, whereas advanced robotization remains an area with a comparatively lower level of implementation.

CONCLUSION AND RECOMMENDATIONS

The results indicate that digitalization in logistics enterprises is advanced, although the implementation of individual technologies remains highly differentiated. Technologies related to data collection, processing, and integration – particularly cloud solutions (3.49) – received the highest ratings, while changes in consumer behavior (4.33) and pressure for business efficiency (4.12) were identified as the most influential market factors. Digital transformation is thus primarily understood as the ability to analyze information and adapt logistics operations to dynamic market conditions.

Technologies requiring complex technical or organizational integration remain at earlier stages of adoption. Low ratings for warehouse robotization (2.74), moderate ratings for robotic automation (3.09), and limited blockchain use confirm persistent investment,

competency, and standardization barriers. Companies focus mainly on demand-driven trends, especially those related to speed, flexibility, and transparency, with the design of new processes (4.06) viewed as a central element of organizational restructuring. Market needs emphasize predictive solutions (3.35), data-integration tools, and technologies enabling automation of warehouse and transport processes, reflecting growing recognition of data-driven decision-making.

The ranking results show a clear distinction between highly rated process-oriented technologies and the slower adoption of capital-intensive physical automation. Consequently, enterprises should prioritize analytical and cloud technologies, strengthen competencies in system integration and data analytics, and approach robotic implementations gradually through pilot projects and cost-benefit analyses.

The study confirms that digital transformation progresses at different rates across information and physical automation technologies and that demand-related factors – particularly consumer behavior – are key drivers of logistics development. A gap between theory and practice in blockchain adoption highlights the need for further research on implementation barriers and inter-organizational cooperation.

The findings should be interpreted with caution due to methodological limitations, including a sample dominated by large, mature enterprises and reliance on self-reported data, which may not fully reflect actual implementation challenges.

Acknowledgments:

This paper is the result of research carried out in the '**P**rogress towards Federated **L**ogistics through the Integration of TEN-T into **A** Global Trade **Net**work' – PLANET project. This project has received funding from the European Union's Horizon 2020 research and innovation programme under the Grant Agreement No 860274.

References

Babai, M.Z., Ali, M.M., Boylan, J.E., & Syntetos, A.A. (2019). Forecasting and inventory management: *A review and classification. International Journal of Production Economics*, *209*, 15–26.

Barreto, L., Amaral, A., & Pereira, T. (2017). Industry 4.0 implications in logistics: An overview. *Procedia Manufacturing*, *13*, 1245–1252.

Birkel, H., & Müller, J. (2021). Potentials of Industry 4.0 for supply chain management within the triple bottom line of sustainability. *International Journal of Production Economics*, *234*, 107969.

Bortolini, M., Faccio, M., Gamberi, M., Pilati, F., & Regattieri, A. (2020). Automated object recognition in logistics: A literature review. *International Journal of Production Research*, *58*(9), 2713–2736.

Büyüközkan, G., & Göçer, F. (2018). Digital supply chain: Literature review and a proposed framework. *Computers in Industry*, *97*, 157–177.

Frederico, G.F., Garza-Reyes, J.A., Anosike, A., Kumar, V. (2020). Supply chain 4.0: Concepts, maturity and research agenda. *Technological Forecasting and Social Change*, *161*, 120276.

Garnier, S., & Subrin, K (2021). A metrological device for robot identification. *Robotics and Computer-Integrated Manufacturing*, *73*, 102249.

Ghobakhloo, M. (2020). Industry 4.0, digitization, and opportunities for logistics. *Journal of Manufacturing Technology Management*, *31*(5), 977–997.

Gupta, M., & George, J.F. (2020). Toward the development of a big data analytics capability. *Information & Management*, *57*(1), 103124.

Hazen, B.T., Boone, C.A., Ezell, J.D., & Jones-Farmer, L.A. (2014). Data quality for data science, predictive analytics, and big data. *International Journal of Production Economics*, *154*, 72–80.

Hofmann, E. (2019). Big data and supply chain decisions: The impact of volume, variety and velocity properties on the quality of analytics. *Production Planning & Control*, *30*(2–3), 119–128.

Hübner, A., Wollenburg, J., & Holzapfel, A. (2016). Retail logistics in omni-channel retailing: A literature review. *International Journal of Physical Distribution & Logistics Management*, *46*(6–7), 586–605.

Ivanov, D., & Dolgui, A. (2020). Viable supply chain models in the context of industry 4.0. *International Journal of Production Research*, *58*(10), 2904–2925.

Kayikci, Y., Subramanian, N., Dawood, S.R., & Göl, H. (2022). Subsidies in air transport markets: The economic consequences of choosing the wrong mechanism. *Transportation Research Part E: Logistics and Transportation Review*, *160*, 102659.

Kshetri, N. (2018). Blockchain's roles in meeting key supply chain management challenges. *International Journal of Information Management*, *39*, 80–89.

Lim, S.F.W.T. et al. (2018). Last-mile delivery challenges for multi-channel retailers. Business *Strategy and the Environment*, *27*(7), 1193–1206.

Liu, C., Shang, G., Shao, X. (2021). Data-driven supply chain coordination. *Decision Support Systems*, *144*, 113500.

Małecka, J. (2017). Alternative Securities Markets as Financing Sources for SMEs – Selected Aspects of AIM and NC. *Contemporary Issues in Business, Management and Education*, 393–401.

Min, H. (2010). Artificial intelligence in logistics and supply chain management: Theory and applications. *International Journal of Logistics Research and Applications*, *13*(1), 13–39.

Min, H. (2019). Blockchain technology for enhancing supply chain resilience. *Business Horizons*, *62*(1), 35–45. DOI: 10.1016/j.bushor.2018.08.012

Pournader, M., Shi, Y., Seuring, S., & Koh, S. (2020). Blockchain applications in supply chains: A systematic review. *International Journal of Operations & Production Management*, *40*(4), 469–487.

Queiroz, M.M., & Fosso-Wamba, S. (2019). Blockchain adoption in supply chain management: Credibility, transparency and traceability. *International Journal of Information Management, 46*, 38–52.

Queiroz, M.M., Telles, R., & Bonilla, S.H. (2020). *Blockchain and supply chain integration: A systematic review. Transportation Research Part E: Logistics and Transportation Review*, *138*, 101967.

Ramanathan, U., Ramanathan, R., & Ko, L.W.L. (2014). Adoption of e-commerce and consumer behaviour: An empirical study. *Expert Systems with Applications*, *41*(18), 8493–8502.

Stoop, P.P., van der Togt, R. (2020). Adoption barriers and enablers of warehouse robotics. *Safety Science*, *127*, 104706.

Szozda, N. (2017). Forecasting in supply chains: Review and research agenda. *Operations Research and Decisions*, *27*(2), 73–94. DOI: 10.5277/ord170205

Tiwari, S., Wee, H.M., & Daryanto, Y. (2018). Big data analytics in supply chain management: A review. *Computers & Industrial Engineering*, *115*, 319–332.

Vial, G. (2019). Understanding digital transformation: A review and research agenda. *MIS Quarterly*, *43*(1), 3–31.

Wamba, S.F., Queiroz, M.M., & Trinchera, L. (2020). Dynamics between big data analytics capabilities and firm performance. *Information & Management*, *57*(3), 103200.

Wang, Y., Han, J.H., & Beynon-Davies, P. (2019). Understanding blockchain adoption in supply chains. *Technological Forecasting and Social Change*, *152*, 119963.

Wollenburg, J., Holzapfel, A., Hübner, A., & Kuhn, H. (2018). Customer preferences in omnichannel retailing. *International Journal of Physical Distribution & Logistics Management*, *48*(4), 415–433.

Xu, X., Lu, Y., Vogel-Heuser, B., & Wang, L. (2018). Industry 4.0 and cloud-based manufacturing systems: A review. *Robotics and Computer-Integrated Manufacturing*, *54*, 1–12.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Aleksander Dańda
http://orcid.org/0000-0002-7576-0704
Krakow University of Economics
dandaa@uek.krakow.pl
DOI: 10.35765/HP.2905

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Evidence-Based Policy driven by the scientific point of view – a Hong Kong covid-19 experience

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: This article identifies conditions that were relevant to the implementation of principles of the evidence-based thinking (EBP) model in Hong Kong in 2020.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: By employing public policy analysis the article discusses whether the scientific perspective truly prevailed over the political perspective in the first months of the pandemic in Hong Kong, and whether this represented a lasting change. In the Hong Kong case study both quantitative and qualitative approaches are employed, as well as participant observation, throughout content analysis of the source material.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The EBP concepts discussed in the first part of the text encompass four perspectives on public policymaking – including scientific and political perspectives. The article then examines the 2003 SARS epidemic and the relationship between it and the institutional preparedness and trust in scientific knowledge in Hong Kong during the covid-19 period. The article provides a case study of the management of the pandemic crisis in Hong Kong during early months, demonstrating the visibility of scientific experts and government actors and their influence on public policies.

RESEARCH RESULTS: The article shows that in Hong Kong, during the initial period of covid-19 pandemic, the scientific perspective indeed dominated the process of formulating and communicating public policies. However, this dominance was limited in time.

Suggested cittation: Dańda, A. (2025) Evidence-Based Policy driven by the scientific point of view – a Hong Kong covid-19 experience. *Horizons of Politics*, *16*(57), 543–566. DOI: 10.35765/HP.2905.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:
While the scientific perspective was prominent in Hong Kong and had a strong impact during the first weeks of the pandemic, the return of political control over public policy that occurred in mid-2020 signals that this episode was not a systemic change in Hong Kong, but it certainly highlighted the conditions under which an EBP process might re-emerge in the future.

Keywords:
Evidence-Based Policy, public policy, Hong Kong, covid-19

At the peak of the covid-19 pandemic exacting its toll on the Hong Kong public health system, as well as its society and economy, there appeared a single question which silently reverberated throughout the city until it was given an outright formulation in the popular newspaper "South China Morning Post" opinion article "As Hong Kong fights to contain the coronavirus, Carrie Lam must not distance herself from her public" (Wu, March 30, 2020) followed by an even more straight-to-the-point piece "Where is Carrie Lam?" (Han, and Duhalde, April 6, 2020). The centre of interest both for the journalists and for the general public at this difficult time were the whereabouts of the embattled leader of Hong Kong Special Administrative Region's Government – Chief Executive Carrie Lam Cheng Yuet-ngor. What was even more surprising was that, with the Chief Executive allegedly absent from public view, other actors took it upon themselves to deliver political solutions and to communicate those solutions to the inhabitants of Hong Kong. Those actors were public servants and scientists. Such perspective on that turn of events made the general public in Hong Kong witness public policy formulation and communication as described in the concept called the Evidence-Based Policy. For many Hong Kong inhabitants that was probably the very first time that the notion of Evidence-Based Policy became a household term.

The idea of Evidence-Based Policy (EBP), being both postulative-normative as well as summative-evaluative is being professed by its actors and – in consequence – often wrongly perceived by the general public as the process in which the world of politics bows before the world of science, the process where politicians listen to research-based expertise and accept the solutions put forward by the authors of

particular research in order to mould those solutions into a workable political outcome. The reality of the EBP model in action is a little bit different – more and more political and social scientists (Head, 2008) tend to admit that the EBP is still a process dominated by the politicians' point of view (political lens), which only incidentally is being powered by input from the world of science (research lens) or the world of practical implementation (public managerial lens). Thus it is quite interesting to observe the situation in which the political body actually took a proverbial bow and allowed the scientists to take the front seat in policy formulation as well as communicating those policy solutions to the general public. This atypical EBP model enactment became the new norm in Hong Kong for a few weeks during the covid-19 epidemic outbreak in early 2020. This article intends to provide answers to several research questions, such as: Is it true that – as the mass media stipulate – in the crucial days of struggle with the pandemic, the political elite in Hong Kong practically abdicated the exercise of relaying the public policy in a form of comprehensive and coordinated communication through government-controlled channels? Why did the political elite in Hong Kong allow for the scientific point of view to prevail in policy formulation and communication? Can this turn of events in Hong Kong be described as a sustainable, systemic public policymaking change (which would signal a possibility for future EPB model change towards the one in which it is truly the scientific lens that is driving the process of policy design)? In order to answer this set of questions, a thorough analysis of relevant source material (video recordings and transcripts of government press conferences and media appearances by scientific experts) was undertaken[1] as well as critical analysis of theoretical concepts

1 In the political culture of Hong Kong, just as in the political culture of China, it is of utmost importance whether a person is present at important political events or press conferences. The person who is allowed to be present at such events – especially the person who is not a public-relations officer but is allowed to speak on behalf of the government – is associated with having the influential governance position in a particular matter which stems from their importance for agenda setting, policy formulation and/ or implementation of particular governance solutions. Thus it is extremely important for the analysts of political life and governance of the People's Republic of China to pay attention to who performs this function of presenting the policies and government stances to the general public. Therefore, the main analytical investigation adopted for the purpose of this article

behind the idea of EBP, together with participant observation of the events unfolding in Hong Kong prior, during and after the covid-19 outbreak, which took place in the period of 2019–2020.

EVIDENCE BASED POLICY – A THEORETICAL MODEL AND ITS PRACTICAL IMPLEMENTATION

The notion of making policy choices informed by the input produced by well-learned experts, master-craftsmen of many trades or artists cum inventors was not unknown in human history. Archimedes counselling the elites of Syracuse about novel ways to repel the invading Roman army or Leonardo da Vinci serving as chief military engineer for Cesare Borgia are only two of a number of names that come to mind as the examples of this proto-EBP approach. The modern day idea of EBP is commonly defined as "the search for usable and relevant knowledge to help address and resolve problems" faced by public policy-makers (Head, 2008, p. 2). It was in that context that the 1970s and 1980s New Public Management paradigm of public administration produced the postulates regarding the need for improvement concerning the way that the particular policy-making processes are performed. Strong emphasis was put on the necessity of obtaining relevant research from the world of science in order to achieve better results in particular governmental departments. The 1990s saw this idea begin to evolve – especially in the UK – towards the Blair-era joined-up government concept, which stressed the importance of treating challenges faced by public administration in a holistic way (UK Cabinet Office, 1999; Wells, 2007), opposing the worldview of departmental EBP of the previous decades. Those developments in the theoretical framework of the EBP meant that, as time progressed, various scientific disciplines as well as various methodological approaches were considered as relevant towards the goal of obtaining the scientific evidence for making policy choices and implementing them. Thus, where once only the sciences and quantitative methods

is centered upon the media visibility and official appearances of various actors of Hong Kong's political, administrative and scientific spheres. See: Sun, 2007; Lin, 2024; Cheng, 2020.

were considered useful for that purpose, in time the humanities and social sciences – with their acceptance of qualitative methods – were also gradually recognised as substantial additions to the body of knowledge that policymakers may rely upon. The post-1990s version of EBP is then more open to community engagement, consultations being performed with all those who are deemed as relevant stakeholders, encouraging other than governmental actors in the process of policymaking, such as non-governmental organisations or business sector entities (Osborne, 2007; Casey, 2004).

All the above-mentioned theoretical and methodological disputes and differences notwithstanding, it is the common view of experts in the field of EBP research that it is not the scientific knowledge which dominates the praxis of policymaking based on the data scientifically obtained and meticulously prepared through the use of proper analytical tools. What is even truer, when describing the way that policy decisions are being made, it needs to be said that policymaking takes the form of negotiating various points of view, combining various lenses, through which the collected and analysed data are being further processed in order to produce the outcome, which ultimately may be presented to the general public as a policy programme (Hemmati, 2002; Pawson, Boaz, Grayson, Long, & Barnes, 2003). There are basically four such groups of lenses, which let us perceive seemingly the same "evidence" in very different ways: the scientific, the political, the practical-implementational and the stakeholder/end-user lenses (Australian Government Productivity Commission, 2009). The very nature of policy-making, which obviously sets this process the closest to the world of politics, results in the political lens being employed most often, and in a most intense way, while analysing what evidence is relevant for the process and how to make use of such a distinguished body of evidence.

Having said that, it also needs to be noted that every scientist and every expert willing to embark on the journey of providing counsel to public administration should be aware that the research basis put in front of the decision making political bodies or individuals is usually only just that – the base upon which a detailed policy, a particular social, economic or political solution, is being made. The research-derived evidence usually does not tell policymakers what actions they ought to precisely undertake (Davies, 2012). We should

even stress that true research-derived evidence cannot give policymakers such detailed guidelines concerning what to do and what to avoid, simply because of the very nature of science and the scientific research process itself – every good research does not claim that it brings about all the answers to a particular question, every research reserves a margin of uncertainty to its findings, the margin which can be explored by a new theory or a new paradigm, which would explain the research questions in a better, more complete way. That is exactly why scientists cannot and – what's more – should not expect that all their findings will be implemented by the policymakers exactly how the research paper phrased them.

To realise the difficulties that researchers need to accept if attempting to influence the world of policymaking, it is also worth considering that the scientific research base can be used by policymakers in three various ways: instrumental, conceptual and symbolic (Beyer, 1997; Lavis, Robertson, Woodside, McLeod, & Abelson, 2003, p. 228). When thinking of the instrumental way of utilising research findings, one has in mind the situation in which the conclusions from a particular scientific project or publication are being applied almost completely – in a basically unchanged form, including all the most important details uncovered by the scientific intervention – by a policy practitioner. That such a way of using the research – portrayed as extremely desirable by the world of science itself – is also extremely rare, can be confirmed by the fact, that the publications and essays dedicated to the phenomenon of research not being applicable, or not being perceived by policymakers as worthy of trying, is exceptionally extensive.

The road definitely more often travelled for research discoveries being used by the world of policy and politics – however, not always easy for outright recognition – is for particular elements of a given scientific work to be used in a conceptual way. It means that only a part of the original research effort is being used by the world of practitioners – usually the most significant idea and a set of detailed conclusions resulting from it. Those are transformed from their original setting in a particular system of knowns and unknowns accepted for the purpose of research activity by a researcher – and put to work in another system with the factors determining the system being the result of a conscious choice informed by a particular political need and made by a particular group of policymakers.

The third of the ways that the research effort can be applied in policymaking practice is the situation when the general outline of a particular policy has already been determined by policymakers and the scientific findings are being used in a purely symbolic way – for the purpose of winning the hearts and minds of the populace, which will be the recipient of this particular set of public policies. Such symbolic usage of particular research can mean of course, that authors of a given research may find their names tied to the result, which would have never crossed their minds.

We can thus stress one more time, that what is especially rare when it comes to evidence-based policy, is a turn of events that causes the EBP-theoretical order of importance for particular evidence-perception lenses to change. As Head observes, governments seem to perceive the need to employ rigorous research lenses, seem to notice that a particular problem warrants employing the predominantly scientific point of view, only in those rare cases when some specific circumstances happen to co-exist in the same place at the same time. Those circumstances are:

- public authorities recognising a particular situation as a crisis or a matter of utmost urgency,
- political body possessing a sufficient mandate to regulate in the sphere of public administration, which is connected with a particular crisis or urgency,
- politicians finding out that the priorities standing behind a particular political grouping, which forms the government are coherent with the course of action that should be taken concerning the crisis or urgency,
- scientific experts of substantial stature are willing to dedicate their time and names to providing counsel to the politicians,
- there is a history of successful prior cooperation between the world of politics and the world of science,
- public opinion expresses the need to hear opinionated judgements on the crisis or urgency from somebody else than the politicians (Head, 2008, p. 8).

To sum up, it is extremely rare for the political point of view to allow other perspectives to take the front seat. Hardly ever there comes the time when all or even most of those factors outlined above come together in one place at the same time. Nevertheless, that is exactly

what came to be in Hong Kong in the first half of 2020, during the covid-19 outbreak.

HISTORICAL BACKGROUND OF EBP-RELATED EXPERIENCE IN HONG KONG – LESSONS LEARNED FROM SARS 2003 EPIDEMIC

Before going into details of the events from 2020, it is important to understand how the special relationship between the world of politics, the world of policy implementers, the world of end-users (general public) and the world of science, came together to recognise that, only by mutual recognition and close cooperation, it is possible to achieve a desired outcome concerning a public health policy existential threat. Such an existential threat emerged in 2003, in the form of the Severe Acute Respiratory Syndrome (SARS), which introduced to southern China and Hong Kong new public health challenges and the need to overcome them in an innovative, scientific-based way.

It needs to be stated that, in the view of subsequent researchers writing on the topic, at the outset of the epidemic in Hong Kong, its authorities – both from the political and medical fields – underplayed the risk of infection to the city's general population (Füller, 2016; Hartley & Jarvis, 2020). For the first two weeks after the first identified case has been submitted to the hospital on March 4th 2003, the government's message was basically unanimous: the new disease did not present any real threat to the city, as it was confined solely to a group of patients, their visiting relatives and medical staff of only one medical facility: the Prince of Wales Hospital (Hung, 2003, p. 374). When, in the second half of March 2003 the new cases started to appear daily in their dozens – including the Hong Kong Government's Hospital Authority chief executive dr Ho and the infamous community outbreak at Amoy Gardens housing complex[2] – it became all too clear that the threat is real indeed and that it has already entered the

2 Amoy Gardens, a cluster of high-rise tower blocks with 10,000 inhabitants, located in Hong Kong Island, was a SARS outbreak "hotspot" – with 329 cases (out of which 33 were fatal). This case have brought to Hong Kong the practice of locking down whole tower blocks – the horrifying experience which was still vivid in the

city's population. The explanation for such a slow response in crisis management that has been subsequently given by the government's representatives underscored the prevailing need to limit panic in the city's general population (we could clearly discern the policy practitioners' lens in that explanation). Taking into consideration Hong Kong's special relationship with China (as its SAR – Special Administrative Region), a number of commentators (Western media and Hong Kong independent journalists like those from Hong Kong Free Press) pointed to the fact that at that time it was also the political factor, which played an important role in not approaching the threat openly in the initial phase of the health crisis. According to those commentaries, the political lens has been applied – presumably, since it has never been explicitly confirmed by any government official – because of the unwillingness on the Hong Kong Government's side to draw public's attention to the fact that the threat came to Hong Kong from the territory of Mainland China (Ngok, 2004, p. 108). What we can also say of that initial seemingly inadequate governmental reaction is that it overtly disregarded the scientific-based advice from medical experts (not the least – those working onsite with the SARS patients) which emphasised the need to close the Prince of Wales Hospital for other-than-SARS cases.

After the shockwave of the SARS crisis subsided, there came the time for the aftermath and lessons-learned exercise. In that respect the Government of Hong Kong SAR seemed not to disappoint. Admitting the inadequate response to the initial phase of the health crisis, the ruling elite agreed to call upon the panel of experts, to analyse the government's response and to advise the best ways to deal with the similar turn of events in the future. This panel of experts – the SARS Expert Committee – was set up in the final stage of the health crisis, on 28th May 2003, comprising eleven experts (seven of them coming from the international community, two – from Mainland China and the remaining two experts being local professionals from Hong Kong). Among the many recommendations that have been made by the panel and have been duly implemented by the Hong Kong

collective memory of Hong Kong inhabitants at the time of covid-19. See: Hartley & Jarvis, 2020, p. 413.

Government, three stand out as regarding the development of stronger ties between the world of science and the world of policymaking:

- establishing the Centre for Health Protection (CHP) – a body consisting of health experts and medical practitioners, placed within the structure of a relevant governmental department, which would be made responsible for the prevention and control of communicable diseases as well as for advising the government during the course of future epidemic outbreaks;
- drawing attention to the need of strengthening the coordination between the government and Hong Kong academic community in the exercise of data and information sharing for the purposes of conducting research and (resulting from research implementation) contingency planning;
- enumerating particular research areas important for management of future epidemics, which need to be nurtured by the Hong Kong academic community supported with public financing of those research efforts (SARS Expert Committee, 2003).

PUBLIC HEALTH AND ECONOMY RELATED POLICY FORMULATION AND PUBLIC COMMUNICATION IN HONG KONG DURING 2020 EPIDEMIC OF COVID-19

The first two cases of the novel coronavirus infection, later to be renamed as SARS-CoV-2 (the viral agent being the cause for the disease known in the media as covid-19), were identified in Hong Kong on 22nd January 2020 (Cheung, January 22, 2020) and confirmed the following day. At that time the Chief Executive of Hong Kong, Mrs Carrie Lam, was absent from Hong Kong, taking part in World Economic Forum in Davos. In her absence, some partial containment measures were taken up by the Chief Secretary for Administration, Mr Matthew Cheung Kin-chung, who on the 23rd January presided over the third meeting of the interdepartmental Steering Committee – a body comprising representatives of various Hong Kong Government departments. The Committee was set up already on 6th January 2020 for the purpose of facilitating information exchange and coordinating response measures, when the initial signals about the new

disease started arriving in Hong Kong from Wuhan (Government of the Hong Kong Special Administrative Region, January 6, 2020).

The 24th of January saw probably the very first roll-out of scientists presenting their point of view directly to the public during the joint meeting of two expert bodies – the Scientific Committee on Emerging and Zoonotic Diseases (comprising 14 scientists) and the Scientific Committee on Infection Control (comprising 18 scientists) – both functioning as advisory panels for the Centre for Health Protection (CHP) of the Department of Health. It is noteworthy that this particular meeting concluded with issuing a set of recommendations, that later on have been used by public authorities as the most substantive measures in fighting covid-19. Among those recommendations made and announced by the scientific advisory bodies one can find:

- The general public is advised to wear a surgical mask when taking public transport or staying in crowded places. It is important to wear a mask properly, including hand hygiene before wearing and after removing a mask.
- Passengers who have stayed in an aircraft within two seats surrounding a confirmed case or on a train in the same row or two rows in front and behind of the case during the symptomatic phase are classified as close contacts for quarantine.
- Close contacts should be quarantined for 14 days.
- Confirmed cases can be released from isolation when their clinical conditions improve and afebrile, and with two clinical specimens tested negative for novel coronavirus taken at least 24 hours apart (Government of the Hong Kong Special Administrative Region, January 24, 2020).

On 25th January, after its Chief Executive came back from Europe, a number of new important anti-epidemic measures were undertaken by the Hong Kong Government and announced at a press conference (e.g. naming the viral outbreak as an "emergency" – the highest warning tier on a three-part scale set up for Hong Kong, which consequentially caused the closure of the biggest tourist attractions in the city until further notice). One of the decisions taken upon the return of Ms Lam to Hong Kong was to establish a panel of four world-renowned scientists who would have direct access to the highest echelon of decision-makers in Hong Kong Government, answering directly to the Chief Executive herself and enjoying the

possibility of counselling the Chief Executive without the need to go through bureaucratic intermediaries (Government of the Hong Kong Special Administrative Region, January 26, 2020). The members of that panel of experts started taking over an increasing share of press sheets and screen time in the weeks to come.

The chair of the panel of experts was given to Professor Gabriel Leung – the dean of the University of Hong Kong's Faculty of Medicine and the Founding Director of the WHO Collaborating Centre for Infectious Disease Epidemiology and Control established at the University of Hong Kong. His strong presence in the media could already be observed at the very moment of bringing the panel to life, since he was actively participating in the press conference of Chief Executive, sitting by her side, during which the information about the panel of experts was disclosed. The other members of the expert advisory panel included equally well-known scientists recognised worldwide as prominent experts in microbiology and viral diseases: Professor Yuen Kwok-yung – the Chair of Infectious Disease at the Department of Microbiology of the University of Hong Kong (due to his research achievements in the times of SARS epidemic named as an "Asian hero of the year" by "Time Asia" magazine), Professor David Hui Shu-cheong – the Chairman at the Department of Medicine and Therapeutics, Professor of Respiratory Medicine at the Chinese University of Hong Kong (well-known for his clinical engagement in managing of severe cases during the SARS outbreak in 2003) and Professor Keiji Fukuda – an American expert in influenza epidemiology, the Director of the School of Public Health at the University of Hong Kong (and – until 2016 – the WHO Director for the Global Influenza Program).

Those two instances of allowing the scientists to take the front seat in the process of public policy formulation and public policy solutions communication are clear evidences of Hong Kong Government's attempt at swift devising of networks and partnerships with civil society in order to produce creative and adaptive environment for what is known in the public policy analysis as turbulent problems (Ansell, Sørensen, and Torfing, 2021). It is also worth stressing that those government's attempts at putting the up-to-date academic ideas of crisis management into practice was strongly correlated in time with the influential public management concepts of that period such

as: pragmatism in public management, iterations of prototyping, testing and revision of public policy responses or the need to create "robust" incremental strategies which can provide the answers to turbulent problems that are prone to rapid change (Ansell, Sørensen, & Torfing, 2021; Ansell & Boin, 2019)[3].

It needs to be said that the media presence of both the advisory panel experts as well as scientists advising CHP under the two scientific committees framework described above, was not dominant during the early period of developments concerning containment of the covid-19 threat – in absolute numbers. During all that period of time, counted from the first cases appearing in Hong Kong on 22nd January until the end of March, the authorities in Hong Kong prepared daily press releases as well as organised televised press conferences during which public servants appeared before the journalists and gave the notice-of-the day information as well as answered the questions. The actual breakdown of media-related activities undertaken by the Hong Kong Government officials of different ranks in order to address the various issues related to the public health challenges imposed by the threat of covid-19 is as follows:

Figure 1. Hong Kong Government media presence against scientific experts official media presence for covid-19 related issues (22.01-31.03.2020)

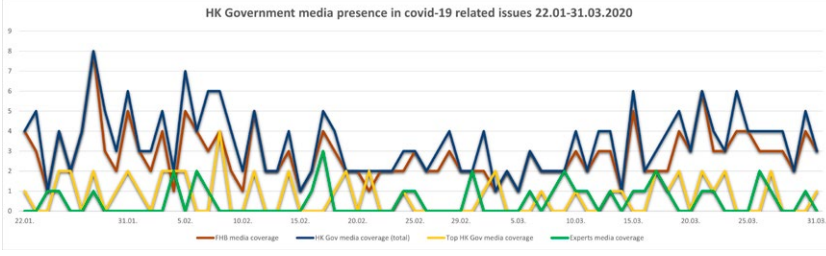

Source: Author's own research.

Note. The graph presents aggregated data for: Food and Health Bureau lower-tier officials presence in the media (red), Hong Kong Government lower-tier officials presence in the media (dark blue; data including all of the FHB media coverage as well), top Hong Kong Government officials media coverage

3 It is also worth noting that CE Carrie Lam was known for her unique fondness of using the "robust" adjective (being also the keyword in publications by Christopher Ansell) in her speeches and conversations.

(yellow; including press releases and press conferences by Chief Executive Carrie Lam Cheng Yuet-ngor, Chief Secretary for Administration Matthew Cheung Kin-chung and Secretary for Food and Health Sophia Chan Siu-chee) and experts presence in the media explicitly approved and promoted by the government (green; experts from the Scientific Committee on Emerging and Zoonotic Diseases, the Scientific Committee on Infection Control and a panel of four scientists advising Chief Executive).

It is worth noting that media presence covered in the graph refers exclusively to media coverage of the issues related explicitly to the covid-19 pandemic. That is why, for example, the press conferences dedicated to the issue of a health workers' strike, which obviously was related to the covid-19 situation but wasn't about the formulation and communication of public health policy, and therefore they have been excluded from this presentation. However, even without those media appearances, it is visible that the government did not disappear from public view – it was very much present in the everyday press releases which translated into a number of tweets as well as WhatsApp and Facebook messages daily. The general public surely could not say that there was no information being given to them by the government sources. The other question regards the level at which those governmental messages were delivered to the average Hong Kong inhabitant. The graph presents rather clearly that, starting from the first cases in late January, practically until the end of the period that is of interest to this research, it was mostly low-key officials – government clerks and policy practitioners – definitely not policy makers, who brought the government message before the general public. The impression that there were no leaders behind the steering wheel of the Hong Kong Government vehicle of response towards the covid-19 challenge thus warrants some merit.

When we compare the sheer numbers of appearances in the media of various government messages and the opinions or recommendations given by the experts recognised as governmental advisors (either from the "panel of four" or from the committees giving counsel to the CHP branch of Hong Kong Government) it is clearly visible that the quantitative measurement of media activities present a rather one-sided story: the one in which it is the government actors who dominate the discussion on the topic of how to deal with covid-19 threat in Hong Kong. In other words, it is not possible to say – as

a substantial part of the mass media would have had it at that time – that the scientific point of view has been omnipotent and that it was the scientists who took over running the country in those early days of fighting the pandemic in Hong Kong. It is also true however, that during those weeks and months which infused Hong Kong's population with great fear and lack of trust in the government (leading to the buying spree observed everywhere in Hong Kong shops, the fighting erupting over scarce facemask supplies, the theft of hand sanitisers and even of toilet paper rolls) – not least because it was held responsible for not being able to provide the necessary supplies to the city's inhabitants. As a result, it was the opinion of those few scientists that resonated the strongest in the public discourse. The qualitative analysis of what was said by the scientists and at what precise time it was said, gives us the reason to believe that it was the researchers' optics that was given priority when it came to the formulation and communication of public policies in those moments of unprecedented challenge to public health safety. It also needs to be said that the Hong Kong Government did not oppose the high visibility of the panel of experts and, to a lesser extent, other scientists professing various courses of action deemed necessary to effectively fight the pandemic. A special government-run thematic website dedicated to the covid-19 effort was created very quickly and a prominent part of that website was a subsection dedicated solely to the opinions of the scientific experts (Coronavirus Gov HK, May 10, 2021).

The messages being shared by the experts, both during press interviews as well as in short movie clips uploaded from various local media onto the government website, may give us the idea of the sort of messages that have been professed by the scientists – as many of those messages have been subsequently turned into formalised public policy responses by the Hong Kong Government's officials and policy implementors.

In other words – it is visible that the Hong Kong Government enjoyed having the support of the advisory panel of experts and that of other renowned scientists and that their expert advice was allowed to be communicated to the general public by all the means of mass media being at the government's disposal at that time. What's more – it was the scientific point of view that played a crucial role in formulation of public health response policies.

CONCLUSIONS

Regarding the Hong Kong media stipulations that the initial phase of struggle with the pandemic has been met by the SAR political elite with absence in the exercise of relaying the messages on choices for public policy to the general population of Hong Kong, one must admit that the picture is more complicated than that plain journalistic contention. It is true that the most important messages, concerning the way that the public ought to behave in the face of the unfolding health crisis, have been transferred into the hands of scientists who, for a few initial weeks of the covid-19 outbreak, distributed those messages in the field rarely cultivated by that group – in the spotlight of the public relations stage. It is equally true however, that the number of meetings with journalists, press releases and messages placed on the internet by the Hong Kong Government representatives have been significant and – in quantitative terms at least – prevailing over the media presence exercised by the group of scientists.

While talking about the covid-19-related public policy formulation and its proliferation to the public at large, one should also notice that there is a profound role being played in Hong Kong in that respect by a number of non-state actors other than described above individual scientists effectively engaged by the government for the purpose of dealing with the initial phase of the outbreak. Among those non-state actors there is a prominent role of Hong Kong universities which needs to be mentioned. Apart from the fact that a vast majority of the scientists from the panel of experts advising the Chief Executive, as well as those filling the ranks of the advisory committees to the Centre for Health Protection, are employed in one of the renowned Hong Kong-based higher education institutions, it is the scientific prestige of those universities and the high esteem with which they are perceived by an average Hongkonger, that made it possible for the politicians to employ the Hong Kong science for public policy purposes in the first place.

It is easy to dismiss the influence of non-state actors while describing the official efforts of fighting the pandemic threat and its effects on the economy. In the Hong Kong context however, for presenting the full picture of those efforts, the participation of non-state actors cannot be omitted. It is the public-private partnership of sorts that

made it possible to boost the capacity of government testing centres. Only with the help of private clinics was it possible to pierce the invisible ceiling of 6 thousand test being performed per day in the public sector laboratories. It is equally important to remember however, that this cooperation between public and private sector – the cooperation which brought about the substantial quantitative improvement in testing and eventually (together with the manpower resources brought to Hong Kong by the PRC doctors) made it possible to fight off the third wave of covid-19 pandemics in Hong Kong in the summer months of 2020 – didn't happen at the beginning of the pandemic threat. This initial lack of cooperation can be explained by the relatively small number of cases that Hong Kong experienced during the first months of the pandemic which meant that the public sector bodies didn't think it necessary to ask private sector for help. On the other hand, it may be also perceived as revealing for the Hong Kong way of dealing with public policy, that only when the challenge to the public administration became too great, did it occur to the public sector to turn to the non-state actors for assistance.

The second research question, referring to the reason behind Hong Kong's political elite's decision to allow the scientific point of view to prevail in policy formulation and its communication to the public, demands a closer look at the social, economic, security and political background present in Hong Kong in the months prior to the covid-19 epidemic. The many months of continuous social unrest and growing tensions between a substantial portion of the general population and the government, resulted in the lack of trust in the officials themselves as well as their capability of facing serious communal challenges and resolving them. That might be the reason why the government made use of a group of experts from beyond the field of politics to lead the general population's response in the first days of the outbreak. That assertion however, could also mean that the whole process of policy formulation and its presentation has been premeditated and meticulously applied according to some unofficial blueprint prepared by the government circles for such an occasion. After the 2003 SARS epidemic, there already existed mechanisms of cooperation between the world of politics and the world of science. Mutual trust between the two has been established. As a result, when the time of the next emergency had come, the world of science responded in the way that

has been perceived as utilitarian by the ruling elite of Hong Kong. Knowing that the city, experienced by an earlier epidemic outbreak, was going to welcome the research-based arguments over the purely administrative and political messages, the Government of Hong Kong accepted that such a course of action, in which the scientific messaging was intertwined with the usual government media activity, was the best way of coping with the challenge ahead.

The conjuring up of unique circumstances that allowed for the unusual practising of EBP model in Hong Kong seems now to have passed. After the initial period of a few weeks of Hong Kong Government seemingly hesitating, the Hong Kong politicians seemed to quickly regain control of policymaking process from the hands of scientific experts. The same might be said for communicating policy solutions to the general public of Hong Kong. After the second wave of covid-19 infections (May-June 2020) has been subdued and, after the period of 23 consecutive days with no local coronavirus transmission, a cluster of a few fresh local cases has been identified, the public policy response related to this situation was a very different one than the response employed in the period which has been the centrepiece of this article. The very first response that the press elicited from professor Yuen Kwok-yung of the University of Hong Kong (one of the members of academia who enjoyed the media spotlight during the first months of 2020) was that it was quite possible that the new cluster of infections would prevent the resuming of school (after almost 4 months of face-to-face teaching being suspended), which was already announced by the government. In the very same newspaper article however, the Hong Kong Government representative of a high calibre – Secretary for Education Kevin Yeung Yun-hung – contradicted this scientific opinion by saying that the plans for a phased resumption of in-class education remained unchanged (Lum, Cheng, and Lau, 2020). What's more – the next day saw an even more concerted effort at supporting the government's narrative against that having been given by this, seemingly mislead, scientist. Statements obtained from other scientific experts sitting on the panel advising the Hong Kong Government during the covid-19 outbreak, unequivocally supported the political point of view that "the reappearance of local covid-19 infections was to be expected rather than a premature cause for alarm" and "you cannot close schools forever" (Lau, May 14, 2020).

On 19th May 2020 Hong Kong Government announced the prolongation for another two weeks of covid-19-related social restrictions concerning the prohibition of gatherings in groups of more than 8 people (Government of the Hong Kong Special Administrative Region, May 19, 2020), which at that time – in the absence of clear evidence that there was a real danger of coronavirus transmission in Hong Kong's general population – had been widely expected to be lifted on 21st May. This decision was once again presented in the press conference as a decision taken "after considering the public and health experts' concerns" (Cheng, Ting, and Cheung, May 19, 2020), thus trying to bring scientific evidence again to the foreground of a difficult governmental decision presented as a public health policy implementation. However, this particular case brought with it an unprecedented political burden, as the prolongation of social distancing measures until 4th June meant that the annual gathering of Hongkongers[4] in Victoria Park, commemorating the Tiananmen Square events, would not be allowed to take place. It is worth observing that this particular governmental decision was not openly endorsed by any of the health and epidemiology experts, that were so vocal in the earlier stages of covid-19 epidemics in Hong Kong. It needs to be said however, that the very fact that scientific expertise has once again been presented as a rationale for a decision extremely difficult from the political point of view, speaks volumes for the heavy social impact of scientific evidence that was accumulated in February and March 2020. People learned to put their trust in scientific evidence as opposed to the decisions motivated purely or prevailingly by politics, as it seems. This particular decision however, and its potential repercussions for social and political life in Hong Kong, carried with it so much notion of being negotiated not only, or even not primarily, through scientific lenses, that the governmental explanation of the scientific rationale for the decision was criticised

4 The term "Hongkonger" is specifically used in this part of the text as relating to a different community than the term "Hong Kong inhabitants" being predominantly used throughout this article. In relation to Victoria Park vigil one cannot use the term "Hong Kong inhabitant" for describing the vigil participants – as it is inadequate considering the social and political traits characterizing the people taking part in that event. The term "Hongkonger" is definitely better-suited for describing this particular collectivity.

by many Hongkongers as using social-distancing rules to stop the vigil in Victoria Park, as disguising politics in the costume of scientific evidence. Among the critics of the Hong Kong Government's decision to prolong the ban on gatherings for more than 8 people, there were also a number of well-heard voices presenting a scientific point of view contrary to the governmental decision (Leung, and Ng, May 20, 2020). This particular turn of events can be interpreted as the symbolic end of the dominance of scientific point of view in the formulation and presentation of public policy by scientific authorities. Both advisory panels for the CHP continue to function, but their opinions are no longer put in the spotlight of public communication events such as press releases or government press conferences. The situation is quite similar for the Expert Advisory Panel of four experts (headed by prof. Leung) which has seen its continuation and expansion to the number of six world-renowned scientists by the CE John Lee (Government of the Hong Kong Special Administrative Region, June 13, 2022) (successor to Carrie Lam), but never again has it been placed in such a central position as in those initial months of covid-19 outbreak.

In view of the subsequent events, some of which have been described above, Evidence-Based Policy in Hong Kong seems to have returned to its classical model with political point of view trumping the other points of view exercised in the process of analysing the data for an evidence-based policymaking. Whether this means a permanent return to the dominant model of EBP implementation or whether the next urgent crisis situation will once again open the possibility for the scientific point of view to take centre stage, remains to be seen.

Bibliography

Alicke, K., Azcue, X., & Barriball, E. (2021, May 7). *Supply-chain recovery in coronavirus times – Plan for now and the future.* McKinsey & Company. https://www.mckinsey.com/capabilities/operations/our-insights/supply-chain-recovery-in-coronavirus-times-plan-for-now-and-the-future#/ (accessed on: 03.05.2025).

Ansell, C., & Boin, A. (2019). Taming deep uncertainty: The potential of pragmatist principles for understanding and improving strategic crisis management. *Administration & Society, 51*(7), 1079–1112. DOI: 10.1177/0095399717747655

Ansell, C., Sørensen, E., & Torfing, J. (2021). The COVID-19 pandemic as a game changer for public administration and leadership? The need for robust governance responses to turbulent problems. *Public Management Review*, *23*(7), 949–960. DOI: 10.1080/14719037.2020.1820272

Australian Government Productivity Commission. (2009). *Strengthening evidence-based policy in the Australian federation (Vol. 1).* Australian Government. https://www.pc.gov.au/research/supporting/strengthening-evidence/roundtable-proceedings-volume1.pdf

Beyer, J.M. (1997). Research utilization: Bridging a cultural gap between communities. *Journal of Management Inquiry, 6*(1), 17–22. DOI: 10.1177/105649269761004

Casey, J. (2004). Third sector participation in the policy process: A framework for comparative analysis. *Policy and Politics, 32*(2), 241–257. DOI: 10.1332/030557304773558170

Cheng, E.W. (2020). United front work and mechanisms of countermobilization in Hong Kong. *The China Journal, 83*(1), 1–33. DOI: 10.1086/706603

Cheng, L., Ting, V., & Cheung, E. (2020, May 19). Coronavirus: Hongkongers can join bigger religious gatherings as some social-distancing rules eased but annual Tiananmen vigil in doubt. *South China Morning Post.* https://www.scmp.com/news/hong-kong/health-environment/article/3085023/coronavirus-officials-relax-social-distancing (accessed on: 20.09.2020).

Cheung, E. (2020, January 22). China coronavirus: Death toll almost doubles in one day as Hong Kong reports its first two cases. *South China Morning Post.* https://www.scmp.com/news/hong-kong/health-environment/article/3047193/china-coronavirus-first-case-confirmed-hong-kong (accessed on: 28.04.2020).

Coronavirus Gov HK. (2021, May 10). *Expert opinion video.* https://www.coronavirus.gov.hk/eng/expert-opinion-video.html (accessed on: 11.05.2021).

Davies, P. (2012). The state of evidence-based policy evaluation and its role in policy formation. *National Institute Economic Review*, *219*, R41–R52. DOI: 10.1177/002795011221900105

Füller, H. (2016). Pandemic cities: Biopolitical effects of changing infection control in post-SARS Hong Kong. *The Geographical Journal*, *182*(4), 342–352. DOI: 10.1111/geoj.12179

Government of the Hong Kong Special Administrative Region (2020, January 6). *Government convenes Steering Committee meeting to prevent novel infectious disease.*https://www.info.gov.hk/gia/general/202001/06/P2020010600912p.htm (accessed on: 11.05.2021).

Government of the Hong Kong Special Administrative Region (2020, January 24). *Latest recommendations by Scientific Committee on Emerging and Zoonotic Diseases and Scientific Committee on Infection Control after reviewing cases of novel coronavirus infection.* https://www.info.gov.hk/gia/general/202001/24/P2020012400762.htm (accessed on: 11.05.2021).

Government of the Hong Kong Special Administrative Region (2020, January 26). *Transcript of remarks of press conference on measures against novel coronavirus infection*.https://www.info.gov.hk/gia/general/202001/26/P2020012600035.htm (accessed on: 11.05.2021).

Government of the Hong Kong Special Administrative Region (2020, May 19). *Government announces latest social distancing measures under Prevention and Control of Disease Ordinance*.https://www.info.gov.hk/gia/general/202005/19/P2020051900837.htm (accessed on: 11.05.2021).

Government of the Hong Kong Special Administrative Region (2022, June 13). *Chief Executive appoints COVID-19 Expert Advisory Panel members.* https://www.info.gov.hk/gia/general/202207/13/P2022071300233.htm (accessed on: 15.06.2022).

Han, H., & Duhalde, M. (2020, April 6). Where is Carrie Lam? *South China Morning Post.* https://multimedia.scmp.com/infographics/news/hong-kong/article/3078353/Carrie-Lam-whereabouts/index.html (accessed on: 07.04.2020).

Hartley, K., & Jarvis, D.S.L. (2020). Policymaking in a low-trust state: Legitimacy, state capacity, and responses to COVID-19 in Hong Kong. *Policy and Society*, *39*(3), 403–423. DOI: 10.1080/14494035.2020.1783791

Head, B.W. (2008). Three lenses of evidence-based policy. *The Australian Journal of Public Administration*, *67*(1), 1–11. DOI: 10.1111/j.1467-8500.2007.00564.x

Hemmati, M. (2002). *Multi-stakeholder processes for governance and sustainability: Beyond deadlock and conflict.* Earthscan. https://minuhemmati.net/wp-content/uploads/Hemmati-2002.pdf

Hung, L.S. (2003). The SARS epidemic in Hong Kong: What lessons have we learned? *Journal of the Royal Society of Medicine*, *96*(8), 374–378.

Klonowska, K. (2020). *The COVID-19 pandemic: Two waves of technological responses in the European Union.* The Hague Centre for Strategic Studies. https://hcss.nl/wp-content/uploads/2021/01/COVID-19-pandemic-technological-responses-EU.pdf

Lau, C. (2020, May 14). Coronavirus: Time for Hong Kong to shift from containment to mitigation, experts say. *South China Morning Post.* https://www.scmp.com/news/hong-kong/health-environment/article/3084443/coronavirus-time-hong-kong-shift-containment (accessed on: 15.05.2020).

Lavis, J.N., Robertson, D., Woodside, J.M., McLeod, C.B., & Abelson, J. (2003). How can research organizations more effectively transfer research knowledge to decision makers? *The Milbank Quarterly, 81*(2), 221–248. DOI: 10.1111/1468-0009.t01-1-00052

Leung, C.W., & Ng, P. (2020, May 20). HK's latest virus curbs make no sense, says expert. *Radio Television Hong Kong.* https://news.rthk.hk/rthk/en/component/k2/1527194-20200520.htm (accessed on: 20.05.2020).

Lin, K.-C. (2024). Crafting public opinion: The effectiveness of China's media control policies under Xi Jinping. *Asian Survey, 64*(5), 842–876. DOI: 10.1525/as.2024.2134795

Lum, A., Cheng, L., & Lau, C. (2020, May 13). Coronavirus: Hundreds of Hong Kong households to be screened amid cluster fears after third member of family tests positive. *South China Morning Post.* https://www.scmp.com/news/hong-kong/health-environment/article/3084153/coronavirus-eight-relatives-locally-infected (accessed on: 13.05.2020).

Ma, N. (2004). SARS and the limits of the Hong Kong SAR administrative state. *Asian Perspective, 28*(1), 99–120.

Osborne, S.P. (Ed.). (2007). *Public-private partnerships: Theory and practice in international perspective.* Routledge.

Pawson, R., Boaz, A., Grayson, L., Long, A., & Barnes, C. (2003). *Types and quality of knowledge in social care.* Social Care Institute for Excellence. https://lx.iriss.org.uk/sites/default/files/resources/kr03.pdf

SARS Expert Committee. (2003). *SARS in Hong Kong: From experience to action.* Government of the Hong Kong Special Administrative Region. https://www.sars-expertcom.gov.hk/english/reports/reports/reports_fullrpt.html (accessed on: 17.08.2024).

Sun, H.H. (2007). International political marketing: A case study of its application in China. *Journal of Public Affairs, 7*(4), 331–340. DOI: 10.1002/pa.272

UK Cabinet Office. (1999). *Professional policy making for the twenty-first century.* Cabinet Office. https://dera.ioe.ac.uk/6320/1/profpolicymaking.pdf

Wells, P. (2007). New Labour and evidence-based policy making: 1997–2007. *People, Place and Policy, 1*(1), 22–29. DOI: 10.3351/ppp.0001.0001.0004

Wu, A. (2020, March 30). As Hong Kong fights to contain the coronavirus, Carrie Lam must not distance herself from her public. *South China Morning Post.* https://www.scmp.com/comment/opinion/article/3077275/hong-kong-fights-contain-coronavirus-carrie-lam-must-not-distance (accessed on: 30.03.2020).

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Michał Drzonek
http://orcid.org/0009-0009-2559-9279
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
michal.drzonek@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2846

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Obraz władzy i społeczeństwa na przykładzie wybranych tekstów satyrycznych i kabaretowych lat 1960–1980. Próba charakterystyki dyskursu i relacji między władzą a społeczeństwem

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem artykułu jest pokazanie obrazu władzy i społeczeństwa obecnego w tekstach satyrycznych omawianego okresu i udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak determinował on ich wzajemne relacje.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: W artykule postawiono poniższe problemy badawcze: Jak prezentował się obraz władzy i społeczeństwa w tekstach satyrycznych omawianego okresu? Czy wpływał on na ich wzajemne relacje? Jeżeli tak, to w jaki sposób i jakie mogło mieć to przełożenie na życie polityczno-społeczne ówczesnej Polski? Założywszy, że społeczeństwo ustami satyryków prowadziło dyskurs o władzy i z władzą, a analiza powtarzających się w tekstach metafor i symboli oraz ich treści i dynamiki pozwala ustalić obraz władzy i społeczeństwa i ich wzajemną relację, autor w celu ich przybliżenia posługuje się analizą treści, analizą dyskursu, zwłaszcza w wydaniu socjologicznym, oraz analizą literatury.

PROCES WYWODU: Punktem wyjścia jest uznanie integrującego potencjału śmiechu oraz zastosowania analizy dyskursu do odkrycia znaczeń przypisywanych władzy i społeczeństwu i ich dynamiki w wybranych tekstach satyrycznych omawianego okresu. Autor starał się je ukazać na przykładzie trzech powtarzających się związków metaforycznych odnoszących się do roli proletariatu i edukacji w społeczeństwie, jego rosnącej bezsilności oraz reakcji na język i cenzurę władz.

Sugerowane cytowanie: Drzonek, M. (2025). Obraz władzy i społeczeństwa na przykładzie wybranych tekstów satyrycznych i kabaretowych lat 1960–1980. Próba charakterystyki dyskursu i relacji między władzą a społeczeństwem. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 567–585. DOI: 10.35765/HP.2846.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Autor stara się dowieść, że teksty satyryczne omawianego okresu zawierały określony obraz władzy i społeczeństwa, który determinował ich wzajemne relacje. Tworzące go i powtarzające się w tekstach struktury metaforyczne prowadziły do pogłębiającego się rozdźwięku między władzą a społeczeństwem. W efekcie mogło to pomóc wyzwolić integrujący społecznie potencjał wspomagający zmiany polityczno-społeczne początku lat 80. XX wieku.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Zastosowanie analizy dyskursu do innych typów komunikacji społecznej. Prognozowanie zachowań społecznych na podstawie analizy treści i popularności współczesnych form komunikacji o charakterze satyrycznym.

Słowa kluczowe:
władza, społeczeństwo, społeczne funkcje śmiechu, komunikacja społeczna, analiza dyskursu

Abstract

THE IMAGE OF POWER AND SOCIETY PRESENTED ON THE CHOSEN SATIRICAL AND CABARET TEXTS FROM PERIOD 1960-1980. AN ATTEMPT TO CHARACTERISE THE DISCOURSE AND RELATION BETWEEN POWER AND SOCIETY

RESEARCH OBJECTIVE: The aim of the article is to show the image of power and society present in satirical texts of the given period. Also the answer to the question: how did this image influence their mutual relation?

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: In the paper the following research problems are submitted: What image of power and society is being present in satirical texts of the given period? Did it have impact on their mutual relations? If this is the case – in what way and how did it influence the socio-political life of Poland? Having assumed that the analysis of the repeating metaphors, symbols, their meaning and dynamics helps to establish the image of power and society and their mutual relation, author utilises the methods of textual and discourse analysis in its sociological issue and literature analysis.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The starting point is to consider the integrating potential of laughter and to apply discourse analysis to discover meanings attributed to power and society and their dynamics in chosen satirical texts of the period. Three repeating metaphorical collocations – the role or proletariat and education in society, society's growing helplessness and the reaction to the authorities' language and censorship were presented in the article.

RESEARCH RESULTS: The author aims at proving that satirical text of the given period contained a definite image of power and society, which weighted upon their mutual references. The recurring metaphorical collocations creating it led to deepening discord between those two entities. As an effect, this process may have triggered the socially integrating potential supporting the socio-political changes of 1980's Poland.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: Application of discourse analysis to other types of social communication. Forecasting social behaviour on basis of textual analysis of the modern forms of communications in its satirical version.

Keywords:
power, society, discourse analysis, social functions of laughter, social communication

WPROWADZENIE

Jedną z ważnych cech odróżniających ludzi od świata zwierząt jest poczucie humoru i umiejętność oraz sama potrzeba śmiania się. To stwierdziwszy, trzeba nadmienić, iż śmianie się dzielimy z innymi naczelnymi, należy również dodać, że ludzki śmiech różni od naczelnych jego struktura i cechy psychologiczne. Ludzie lubią się śmiać, a sam śmiech odgrywa role ważniejsze niż tylko reagowanie na zabawne sytuacje. W literaturze poświęconej tej kwestii podkreśla się, iż śmiech stał się koniecznością w momencie, gdy liczebność grup hominidów urosła do tego stopnia, że zaczęło to powodować wyraźny deficyt czasu potrzebny do prowadzenia satysfakcjonującej i skutecznej pielęgnacji. Wzajemna zaś pielęgnacja przez powolne gładzenie i czesanie futra i skóry stymulowała receptory wzmagające w efekcie produkcję wewnętrznych substancji opioidowych – endorfin – powodujących takie uczucia, jak umiarkowana euforia, spokój, ciepło, odprężenie i zaufanie, także wzmożona analgezja, co w efekcie wywoływało poczucie emocjonalnej bliskości oraz więzi między członkami grupy (Dunbar, 2022, s. 2). Jak wykazywano w różnych badaniach, śmiech także uwalnia podobne rodzaje endorfin wspomagających tworzenie uczuć wspomnianych powyżej, prowadząc do analogicznych rezultatów jak sama pielęgnacja, czyli budowy stabilności grupy i sensu przynależenia do niej. Zdaniem Michele

Tugade „śmiech z partnerami interakcji społecznych wpływa na poczucie przynależności, z kolei emocje są istotne w «przewodzeniu» zachowań, a ich manifestacja może służyć pielęgnowaniu relacji" (Neter, 2018, s. 27). Na pierwotne źródło ludzkiego śmiechu wskazują także fakty z ludzkiej ontogenezy. W rozwoju niemowlaków i noworodków uśmiech poprzedza śmiech, potem zaś dopiero kształtuje się język, na dodatek angażując inne części mózgu. Co więcej, wrodzony rodzajowi ludzkiemu charakter śmiechu podkreślają również obserwacje osób niesłyszących, niewidomych i głuchoniewidomych umiejących się śmiać mimo niemożności wcześniejszego zaobserwowania, naśladowania i nauki śmiechu (Neter, 2018, s. 19).

Śmiech pełni również funkcje społeczne i ma – co ważne – wymiar komunikacyjny, bo to, z czego się śmiejemy, przypisuje nas automatycznie do określonej grupy na zasadzie podzielanych i zrozumiałych kodów językowych i kulturowych. Inną z cech jest jego interakcyjny charakter, gdyż śmiech jest zrozumiały i społecznie akceptowany tylko w sytuacjach, w których kontekst jasno wskazuje na jego powód i źródło. Człowiek rozmawiający ze sobą i nagle wybuchający śmiechem wzbudzi zdziwienie otoczenia, które nadać mu może etykietę szaleńca, jeśli nie człowieka aspołecznego, gdyż i język, i śmiech mogą zachodzić tylko w ramach określonej relacji społecznej (Coser, 1959, s. 171).

Zdefiniowaną relacją jest sytuacja, w której występują jasno określone role społeczne: satyryków mających za zadanie rozbawić publiczność. W jej ramach od artystów kabaretowych oczekuje się, iż w trakcie swych występów będą proponowali teksty (słowne, muzyczne, sceniczne), które w widzach wywołają wesołość i śmiech. Żeby się jednak tak stało, musi nastąpić nawiązanie relacji, w której teksty te będą wypowiedziane w języku zrozumiałym dla widzów. Nie chodzi tylko o posłużenie się wyłącznie konkretnym językiem, wspólnym dla nadawców komunikatów i ich odbiorców, żeby proces komunikacyjny, na dodatek zwieńczony sukcesem, mógł zajść. Można sobie bowiem wyobrazić utwór satyryczny zaprezentowany przy pomocy pantomimy, który może być doskonale zrozumiały dla odbiorców, mimo że satyryk na co dzień będzie posługiwał się językiem innym niż rodzimy język publiczności. Ten sam tekst wystawiony przy pomocy pantomimy może być jednak zupełnie nieczytelny nawet dla widzów mogących bez problemu nawiązać

kontakt w tym samym, co artyści języku. Dlatego język i tekst rozumieć należy w ujęciu Bachtinowskim, w którym dla zrozumienia treści komunikacji istotny jest nie tylko fakt posługiwania się przez aktorów dialogu tym samym „obiektywnym" rezerwuarem struktur językowych, ale przede wszystkim kontekst – społeczny, kulturowy, historyczny – oferujący i nadawcom i odbiorcom wspólne pole, z którego i jedni, i drudzy mogą czerpać nić do porozumienia owocującego – w idealnej sytuacji – odczytaniem tekstu i rozbawieniem odbiorców, a także oddziaływaniem w drugą stronę, kiedy to publiczność determinuje kształt komunikatu nadawców.

> Dla rozumienia formy językowej konstytutywnym momentem jest nie rozpoznawanie „tego samego", lecz rozumienie we właściwym sensie, to jest orientacja w danym kontekście w danej sytuacji, orientacja w tym, co się staje, a nie „orientacja" w jakimś znieruchomiałym stanie (Bachtin, 1983, s. 88).

Takie zaś ujęcie implikuje, że wzajemna komunikacja polega na ciągłym interpretowaniu znaczeń na podstawie dostępnego kontekstu środowiskowego, psychologicznego, społecznego, etc., a także dzięki temu procesowi na ustawicznym wpływaniu na kształt pozornie tylko obiektywnych struktur językowych. Dlatego dialog, także w interesującym nas wydaniu relacji komunikacyjnej artysta kabaretowy i jego tekst vs. odbiorca (widz, słuchacz, czytelnik), rozumieć należy szerzej niż sama głosowa forma językowa między ludźmi: jako każdy rodzaj stosunków językowych (Bachtin, 1983, s. 100).

Satyrycy muszą się wykazywać swoistą wrażliwością i zmysłem obserwacji pozwalającymi im dobierać z otoczenia tematy mogące się stać dobrze rokującym tekstem satyrycznym. Często codzienność i problemy znane szerokiej publiczności stanowią dogodny rezerwuar do czerpania inspiracji. Jednocześnie tekst zbyt hermetyczny – którego treść będzie niemożliwa do odczytania przez publiczność – nie doprowadzi do satysfakcjonującej komunikacji w omawianym typie relacji. Nie bez znaczenia jest także sam sposób prezentacji tekstu. Lepszy warsztat sceniczny, specyficzne kabaretowe emploi czy nawet swoista charyzma sceniczna mogą mieć wpływ na przekaz i sukces komunikacji w relacji artysta – publiczność. Niemniej w tej pracy zwracana będzie uwaga głównie na wymiar tekstualny występów satyrycznych. Do próby identyfikacji obrazu władzy

i społeczeństwa dokonano wyboru tekstów z lat 60., 70. i 80. XX wieku. Podjęta zostanie także próba odpowiedzi na pytanie, czy określone sposoby definicji władzy i społeczeństwa rzutowały na wzajemne relacje. To zaś przy założeniu, że struktury metaforyczne używane przez satyryków niosły w sobie określony potencjał integrujący wśród odbiorców je podzielających.

W pracy dokonano analizy wybranych tekstów kabaretów Dudek, Tey, Owca i samego Jerzego Dobrowolskiego. Istniały dwa główne kryteria ich doboru. Pierwsze to kryterium czasowe – reprezentują bowiem każdą z dekad przyjętych w pracy za cezurę. Drugie było związane z nurtem, do jakiego można przypisać ich twórców. Wszyscy nawiązują do tradycji kabaretu literackiego, choć Tey wyraźnie odchodził od niej w latach 70. i 80. Mimo tego trwanie omawianych w pracy związków metaforycznych jest zauważalne na przestrzeni lat, nawet jeśli występują różnice w formie przekazu. Pomimo tego także wykonawcy ci cieszyli się ogromną popularnością: Dudek dał ponad 1000 przedstawień, podczas wyjazdowych oczekiwano od niego nawet czterech podczas jednego dnia, a niektórzy z braku miejsc oglądali spektakl z żyrandola, bo na sali zabrakło miejsc (Dziewoński, 1999, s. 155; Koper, 2023 s. 242); Owca przez trzy lata występów (potem cenzura zabroniła dalszych) szedł przy nadkompletach, podobnie *Z tyłu sklepu* Teya – wystawiony np. 56 razy z rzędu w Sali Kongresowej w Warszawie (Kowalczyk, 2018; Koper, 2023, s. 351).

Próba odpowiedzi na postawione kwestie skłania do odczytywania metafor, aluzji, niedopowiedzeń etc., którymi satyrycy posługiwali się w komunikacji z odbiorcami. Identyfikacja tego rodzaju toposów metaforyczno-aluzyjnych wpisuje się w podejście zarysowane przez twórców analizy dyskursu, zwłaszcza w jej ujęciu socjologicznym, gdyż dzięki odczytywaniu znaczeń i sensów przypisywanych tekstom niejako od „wewnątrz" przez aktorów społecznych możliwe będzie poznanie problemów dla nich (aktorów) istotnych i sposobów definiowania świata (Cameron i in., 2009, s. 13). Skupienie na metaforach (i innych środkach stylistycznych swoistych dla tekstów satyrycznych) daje możliwość uchwycenia pewnych w miarę stałych punktów odniesienia w złożonym procesie komunikacji zachodzącej między społecznymi aktorami (satyrykiem a odbiorcą tekstu). Warto także wspomnieć, że sama metafora może

być narzędziem ułatwiającym tworzenie wspólnot komunikacyjnych i tożsamości zbiorowych, może też odgrywać rolę w integrowaniu grup poprzez wzmocnienie ich symbolicznych zasobów (Rancew-Sikora & Konopka, 2019, s. 129). Wyemitowany w jakikolwiek sposób występ kabaretowy (teatr, radio, telewizja) traktowany będzie jako relacja komunikacyjna, w której przy zarysowanych jasno rolach nadawcy i odbiorcy zasadna jest próba odczytania treści komunikacji zachodzącej pomiędzy aktorami tejże. Znając zaś jej treść i kontekst, można próbować odtworzyć obraz dwu interesujących nas pojęć i to, jak on mógł wpływać na dalsze relacje.

Władza będzie rozumiana w tym tekście dwojako. Po pierwsze, jako ogół ludzi piastujących określone stanowiska związane z wykonywaniem funkcji w posiadającym legitymizację aparacie państwowym. Drugie ujęcie nawiązuje do prób konceptualizacji tego terminu w socjologii czy politologii, w których zwykło się podkreślać zdolność jednostki lub grupy do narzucenia swej woli (dominacji) nawet mimo oporu innych (Weber & Grossein, 2005, s. 936–939; Dahl, 1957), albo też zdolność do uczestniczenia w ważnych decyzjach i udział w ich podejmowaniu (Lasswell, 1951, s. 37). Punktem odniesienia będzie także ujmowanie zjawiska władzy jako relacji i procesu zachodzącego w różnych sferach życia społecznego, charakteryzującego się asymetrią pozycji społecznych i (lub) zasobów posiadanych przez aktorów społecznych (nawiązując do teorii wymiany Petera Blaua – Blau, 1967). Bliskie pierwszemu – potocznemu – rozumieniu władzy będzie ujęcie społeczeństwa – jako ogółu ludzi podzielających tę samą kulturę, mających podobne doświadczenia historyczne i tożsamość oraz zamieszkujących na określonym terytorium.

ROBOTNIK I CHŁOP – PRZEWODNIA SIŁA NARODU. UCZ SIĘ JASIU, ALBO SIĘ NIE UCZ

Po 1945 r. Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Radzieckiego, co przełożyło się na głębokie oddziaływanie na wszelkie sfery życia społecznego. Jego wpływ odbijał się nie tylko na stosunkach politycznych, ekonomicznych czy kulturalnych, ale stanowił także głęboką zmianę społeczną zwłaszcza w porównaniu do stosunków

panujących w II Rzeczypospolitej. W niej bowiem (wg niepełnego spisu powszechnego z 1921 r.) szczyt struktury społecznej zajmowała niewielka liczebnie grupa właścicieli ziemskich (1%), przedsiębiorców (2%) i przedstawicieli wolnych zawodów oraz inteligencji (wśród nich ludzi kultury) – 5% (Davies, 2005, s. 301).

Na drugim biegunie znajdowały się pozostałe grupy społeczne i zawodowe – zwłaszcza robotnicy (17%) i chłopi (64%) (Davies, 2005, s. 301) Chłopski charakter społeczeństwa nie zmienił się z biegiem czasu: w 1931 r. w rolnictwie zatrudnionych nadal było ponad 60% ludności (MRS, 1938, s. 30), a na wsi mieszkało 72,6% ludności (75,4% w 1921 r.) (Janicki i in.., 2022, s. 65). Dopełnia ten obraz fakt, że w 1931 r. 23,1% obywateli było niepiśmiennych (spadek o 10% punktów procentowych w stosunku do 1921 r.). We wschodniej części ówczesnej Polski w 1938 r. odsetek ten nadal sięgał 41% (spadek z 64,7% w 1921 r.). W tym okresie II RP była negatywnym przykładem na skalę Europy: w Czechosłowacji analfabetyzm wynosił około 4%, Francji 5,1%, Belgii około 6%, na Węgrzech 9,1% (Janicki i in., 2022, s. 159).

Polska Rzeczypospolita Ludowa wywróciła ten porządek do góry nogami. Zgodnie z ideologią państwową najważniejszą częścią społeczeństwa komunistycznego miały być masy pracujące – robotnicy i chłopi. I choć wiemy z historii, że ich realny wpływ na podejmowane decyzje i sprawowanie władzy w krajach takich jak PRL był względnie niewielki, to jednak oficjalna propaganda nie ustawała w kreowaniu proletariatu na przewodnią siłę narodu.

Dostrzegany dysonans między oficjalną narracją mass mediów państwowych a pamięcią o stanie rzeczy charakterystycznym dla II RP i z drugiej strony – doświadczeniami wynikającymi z obserwacji konkretnych efektów promocji proletariatu na lidera nowej Polski, musiał budzić żywe zainteresowanie satyryków. Warto przy tym pamiętać, że w okresie stalinizmu (1948–1956), niemożliwa była prezentacja tekstu nawiązującego do tej wdzięcznej dla twórców kwestii i wiązać się mogła z niekiedy bardzo poważnymi sankcjami. Sytuacja zaczęła się zmieniać dopiero po październiku 1956 r., kiedy to wraz z gomułkowską odwilżą poluzowano śrubę cenzorskiego nadzoru.

W wielu utworach działającego w latach 1965–1975 Kabaretu Dudek można odnaleźć nawiązania do etosu chłopa i robotnika i znaczenia edukacji w socjalistycznej Polsce. Jednym z nich jest

skecz pt. *Ucz się Jasiu*. W nim właściciel mieszkania (Wiesław Michnikowski) wpada do warsztatu hydraulicznego, którego szefem jest Jan Kobuszewski, mający akurat na stażu czeladnika – Wiesława Gołasa. Klient oczekuje pilnej interwencji majstra z powodu awarii rury w jego mieszkaniu. Majstrowi zupełnie nie udziela się panika klienta, nie spieszy mu się także, by udzielić pomocy. Nie motywuje go do działania gwarancja na instalacje w mieszkaniu ani nawet wizja zarobku. Co więcej, nie ma żadnych oporów, aby wykpiwać i obrażać swojego klienta („chamstwo i drobnomieszczaństwo z pana wylazło […] pan jesteś cham, ćwok, nieuk, swołocz i woda na młyn odwetowców z Bonn!") (Kabaret Dudek, 6), nie udzielić mu żadnej pomocy, a także w końcu pobić i wyrzucić go – rękoma Jasia – za drzwi. Majster jest w tym skeczu doskonale świadomy swojej pozycji, wie, że klient nie może mu zagrozić, nie może go też w żaden sposób zmusić do działania, jeśli ten nie uzna, że będzie mu się chciało lub opłacało. W skeczu Stanisława Tyma widać zatem asymetrię pozycji społecznych wprowadzoną przez oficjalną ideologię PRL-u, ale także wynikające z tego następstwa dla relacji władzy. Oto bowiem majster może bezkarnie lżyć swojego klienta, a potem wyrzucić go na ulicę i żadne racjonalne przesłanki (gwarancja, wpis do księgi skarg i zażaleń, zarobek) nie są go w stanie skłonić do działania. Z drugiej strony, w lustrze oglądamy klienta, przeciętnego obywatela, który dysponując, wydawałoby się, realnymi środkami do zniwelowania asymetrii w tej relacji nie jest w stanie nic uzyskać. Co więcej, Tym niedwuznacznie sugeruje, że nowa elita nie cechuje się szczególnym wykształceniem. Majster mityguje autorytatywnie Jasia, gdy ten poprawia jego błędną wymowę: „Chamstwu w życiu należy się przeciwstawiać siłom… Siłą. Siłom… Siłom. … siłom i godnościom osobistom" (Kabaret Dudek, 6).

W 1980 r. podczas kabaretonu w Opolu Kabaret Tey zaprezentował *Benefis Zenona Laskowika, czyli z tyłu sklepu* (Krajewska, 2021), którego akcja toczy się w typowym sklepie spożywczym tamtego okresu. Jedynym z członków jego personelu, najmniej rozgarniętym i wykształconym, będącym ofiarą kpin pozostałych, jest Bolek. Kpiny jednak go nie deprymują, gdyż ma on plan, do realizacji którego edukacja nie jest mu wcale potrzebna. Jego pomysłem na sukces w realiach PRL-u początku lat 80. jest otwarcie szklarni, dzięki której będzie w stanie uzyskać sukces życiowy:

Po co mam się w życiu uczyć, po co się po szkołach włóczyć?
Po co tracić cenny czas, wiedza pójdzie w las i tak.
Po co słuchać profesora o powstaniach i zaborach?
W mojej głowie świta dziś złota, chociaż płytka myśl.
Ja sobie wybuduję szklarnię! Szklarnię albo dwie!
Może ktoś lubi żyć ofiarnie, ja niestety nie! (Kabaret Tey, *Z tyłu sklepu*)

Między majstrem i Jasiem, przedstawicielami klasy robotniczej połowy lat 60., a Bolkiem – robotnikiem, który wyszedł co dopiero z ery gierkowskiej – widać istotne różnice. Tak samo jak dla postaci ze skeczu Tyma, edukacja nie stanowi dlań priorytetowego celu. W odróżnieniu od nich jednak wie, że mimo propagandy pozycja proletariatu nie jest wcale uprzywilejowana, a będąc jej częścią, musi dzielić niedostatki życia większości obywateli PRL. Dlatego nie obnosi się wynikającą ze swojej oficjalnej pozycji „robotniczością". Skupia swe wysiłki na możliwości postawienia szklarni mających przynieść mu sowity dochód pozwalający żyć na dobrej stopie. Co interesujące, robotnik w tym planie przestanie być robotnikiem, stanie się prywatną inicjatywą, „badylarzem", zrywając świadomie z etosem robotnika – niegdyś przewodniej siły narodu, opuszczając promowaną przez system pozycję społeczną na rzecz sekowanej „prywatnej inicjatywy".

KSIĄŻKA SKARG I ZAŻALEŃ – SYMBOL BEZSILNOŚCI. WENTYL BEZPIECZEŃSTWA?

Często pojawiającym się motywem w tekstach omawianego okresu jest książka skarg i zażaleń. Była ona obowiązkowym wyposażeniem punktów handlowo-usługowych doby PRL (od 1954 r.). Jej celem było umożliwienie konsumentom wyrażenia opinii o jakości asortymentu i obsługi oraz innych kwestiach związanych z działalnością tychże. W efekcie księgi miały przyczynić się do podniesienia ogólnego poziomu oferowanych usług. Niemniej z tekstów satyrycznych tamtego okresu wynika inny obraz jej funkcji. Pilnie potrzebujący interwencji hydraulika klient, widząc pewną siebie, a nawet ordynarną postawę majstra, nie ma żadnych złudzeń i w związku z tym nie zamierza w ogóle korzystać z przysługującego mu prawa i wpisać negatywnej uwagi na temat obsługi:

> – Proszę pana, ja pana chciałem uprzedzić, że ja mam gwarancję na naprawę tej rurki!
> – Noo, to zmienia postać rzeczy! Masz tu pan książkę życzeń i zażaleń i pisz pan: że pan majster odmawia naprawy gwarancyjnej.
> – Będzie pan miał nieprzyjemności!
> – Kochany! Ty wiesz, co oni mogą mnie zrobić?! (Kabaret Dudek, 6)

To pytanie retoryczne, na które odpowiada dosadnie uczeń Jasiu. W rezultacie klient nie wpisuje się do księgi, widzi wyraźnie, że oficjalna droga nie ma sensu. Sugeruje rozwiązanie jego problemu „prywatnie", za dodatkowe pieniądze.

Sam Kobuszewski w monologu poświęconym księdze (*Książka życzeń*) także prezentuje ją jako narzędzie służące jedynie bezskutecznemu wylewaniu frustracji z powodu działania konkretnych sklepów, ale też systemu jako takiego. Gdy pomyliwszy placówki, złożył skargę dotyczącą mydlarni w sklepie spożywczym i otrzymał dobrze już mu znaną w formie i treści replikę – „w odpowiedzi na skargę/protest obywatela (niepotrzebne skreślić) kierownictwo naszej placówki handlowej informuje, że personel został odpowiednio poinstruowany i pouczony na okoliczność zażalenia. Prosimy o dalsze uwagi" (Kabaret Dudek, 2) – postanowił bez skrupułów wpisywać do niej uwagi mające przełożenie daleko szersze niż tylko ocena działania danego sklepu:

> Wczorajszy program telewizyjny był znowu do bani. […] piszę w zasadzie wszystko. Żeby jednego zdjąć, a drugiego lepszego jakiegoś na jego miejsce wybrać. Ministrowi budownictwa napisałem, co sądzę o nowych blokach. Prezes radia i telewizji miał ode mnie kilka takich... ciepłych słów… (Kabaret Dudek, 2).

Za każdym razem „kierownictwo placówki serdecznie dziękowało".

Ta sama metafora pojawia się także np. we wspominanym już programie *Z tyłu sklepu*. Wniosek z niej jest analogiczny: księga nie służy realnej zmianie sytuacji. Jednak w tym tekście ukazuje się inny ciekawy mechanizm z nią związany. Oto klient, który jej zażądał, chcąc poskarżyć się na brak podstawowego asortymentu w sklepie i podejrzewając o złą wolę sprzedawcę („sprzedaje spod lady"), otrzymuje od drugiego ekspedienta rozbudowaną alegorię stosunków społecznych panujących w ówczesnej Polsce:

> – Proszę pana, co pan chce od tego człowieka? Ja go znam, jest normalnie porządny człowiek! Ma dom, żonę, dzieci, zarabia te 3800 złotych, dojeżdża tym rowerem do pracy, oszczędza jak może… Jak mu kierownik działu powiedział, że niestety nie możemy mu dać pewnej ilości zapotrzebowania, to co on jest winien? (Kabaret Tey, *Z tyłu sklepu*).

Klient chce napisać kolejno skargę na kierownika, dyrektora zjednoczenia, dyrektora departamentu. Rezygnuje, dowiedziawszy się, że na szczycie tej hierarchii (wyposażony w odpowiednie dla niej symbole statusu) stoi wiceminister: wie bowiem, że choć można by w nim upatrywać odpowiedzialnego za niedostatki, to z racji jego stanowiska skarga i tak nie ma szans na wysłuchanie i nie wpłynie na poprawę zaopatrzenia sklepu. Księga zatem pełni tę samą funkcję, co w tekście Kabaretu Dudek, ale tu służy też pokazaniu silnie zhierarchizowanej, kastowej wręcz struktury ówczesnego społeczeństwa, w której poszczególne jej piętra nie mają szansy wpływać na faktyczne jej funkcjonowanie mimo posiadania pozornych instrumentów mogących ją kształtować.

Podobne wątki można znaleźć w monologu *Kot* J. Dobrowolskiego. Opowieść dotyczy nowo zakupionego, pełnego usterek mieszkania, w którym „drzwi z futryną się otwierają, a to tynk spada przy silnym wietrze, krany się zacinają" (Dobrowolski, 2). Choć właściciel nie planował iść ze skargą do administracji, wiedząc, że podobne defekty nie są niczym wyjątkowym, to szalę jednak przeważył kot, który zaginął w szparach i wybrzuszeniach wybrakowanego parkietu. Właściciel, przygotowując się do złożenia monitu: „zjadł flakonik relenium, wypił dwa głębsze na odwagę, jeszcze kawę, troszkę jałowcówki", a u wejścia zaraz „pocałował tego pana za biurkiem w rękę", potem „dał mu szybko butelkę koniaku, a tym paniom dał szybko bombonierki, perfumy, kwiaty – oczywiście" (Dobrowolski, 2). Pełen służalczości i onieśmielenia czekał na jakiś gest urzędników. Kiedy go w końcu zauważono i wysłuchano, równie szybko uświadomiono go o bezcelowości jego kroku („kładziona mokra klepka, wysychając, wypacza się, to naturalne zjawisko fizyczne"). *De facto*, według urzędnika, żadnych usterek nie ma: „jakbyśmy chcieli uznać wszystkie usterki zgłaszane przez lokatorów, to my ten cały gmach musielibyśmy zupełnie od początku postawić" (Dobrowolski, 2). W tym utworze widzimy zatem dysonans między

władzą a bezradnym społeczeństwem, które władzy się boi i nie może zrealizować podstawowych potrzeb życiowych. Mamy również aluzję do możliwego kompleksowego rozwiązania – kompletnego przebudowania i zmiany obecnego systemu. Sama zaś skarga i próba realizacji gwarancji jest z góry skazana na porażkę.

JĘZYK, PROPAGANDA I CENZURA. BANDURKA – CZYLI WALKA KLAS

W tekstach omawianego okresu przewija się także jeszcze jeden warty odnotowania element. Jest nim dekonstrukcja i negowanie języka przedstawicieli władzy oraz propagandy szerzonej przez środki masowego przekazu PRL.

Wyróżnić można także dwa poziomy, na których dekonstrukcja tekstów się odbywa – formalną i treściową. Na pierwszym przedmiotem obserwacji są sposoby, jakimi przekaz propagandowy jest formułowany. Dla przykładu w *Przyjęciu* (Kabaret Dudek, 5) forma długich, pełnych frazesów przemów oficjeli państwowych została sprowadzona na poziom spotkania towarzyskiego dwu zaprzyjaźnionych rodzin, co ostrzem satyry wskazało sztuczność tej formy przekazu. Dobrowolski natomiast w swoich *Dygresjach* analizuje językowe maniery przedstawicieli ówczesnych władz. Wychodząc od obserwacji, że w języku polskim istnieją wyrazy o wymowie różnej od zapisu („piszemy «trend», ale prawidłowo, przynajmniej obecnie, należy wymawiać «trynd»"), prezentuje zasady związane z wymianą głosek („na przykład głoska «o», ale wymawiamy «u», tak jakby z angielskiego, ale błędnie. Np. «kumitet», albo «rzund» – to znaczy «rząd»") (Dobrowolski, 1). Wykpiwane przez autora sposoby wymowy są jednocześnie cechami dystynktywnymi pozwalającymi bezbłędnie rozpoznać przedstawiciela aparatu państwowego. Przecząca zasadom języka polskiego forma ma też wskazywać na niski poziom intelektualny aparatczyków: „Chodzi im o to, by język giętki wypowiedział wszystko, co pomyśli głowa. I to by się zgadzało, bo na tyle co im ta głowa pomyśli, to im tej formy wystarczy aż nadto" (Dobrowolski, 1). Ten utwór pokazuje także inną stronę rozdźwięku między społeczeństwem a władzą. Zatrudnianie w aparacie państwowym ćwierćinteligentów, „a na

niższych stanowiskach nawet półinteligentów", ma na celu „zmylenie nas" – społeczeństwa.

> – Facet mówi niby po polsku, długie zdania, nie przekręca właściwie – jak w książce jakiejś […]. I tak się w końcu zdradzi, bo jest coś, co jest silniejsze od niego. Facet musi prędzej czy później postawić akcent fałszywie. To znaczy na pierwszej sylabie wyrazu. Czyli pójdzie pod prąd języka ojczystego – jeżeli to dla niego ojczysty. Bo: on nie może powiedzieć „gospodarka". On musi powiedzieć „gòspodarka", albo to swoje „w październiku", „bòhaterów", „nìezbywalny", „nòminacja", „pòlityczna" – i już go mamy! (Dobrowolski, 1).

Dostrzec zatem można, że język to granica między nami – umiejącymi posługiwać się poprawną polszczyzną, a nimi – o niskich kompetencjach intelektualnych, wynikających być może też z tego, że oni – władza – nie wychowali się w Polsce lub nawet nie są Polakami. Widać również, że między społeczeństwem a władzą istnieje konflikt. Jedni chcą drugich zmylić, a ci drudzy szukają sposobów, by reprezentanta władzy móc łatwo rozpoznać.

Czujne oko satyryków zwracało także uwagę na treść komunikatów powtarzanych w ówczesnym obiegu medialnym. Jasiu ze skeczu Tyma nie musi zapisywać wygłaszanej przez majstra filipiki używającej lejtmotywów propagandy lat 60. o przewodniej sile proletariatu, „gdyż ją zna na pamięć". Wykonawca piosenki pt. *Bandurka* w spektaklu Kabaretu Owca *Dla mnie bomba,* na sugestie konferansjera, że bandurka i flecik w śpiewanym przezeń utworze mogą być przenośnią relacji damsko-męskich, w pierwszej chwili mówi: „No jasne! Księżniczka, pastuszek: walka klas!" (Kabaret Owca, 2019). Sztuczność tych sloganów i konflikt między obserwowaną rzeczywistością a deklaracjami powodującymi w rezultacie uogólnioną nieufność do reprezentantów władzy można także zauważyć w dalszej części wspominanych powyżej *Dygresji*. Znane z prasy, radia i telewizji frazy:

> Z satysfakcją należy odnotować fakt, że dokonaliśmy kolejnego kroku na drodze postępu; popełnialiśmy błędy w przeszłości, dziś jednak świadomi celów i dążeń; najważniejsze, że odzyskaliśmy wiarygodność; a jeżeli chodzi o związki zawodowe (Dobrowolski, 1),

dopełniane są prostą melodią wygrywaną na flecie podkreślającą, że niewiele one znaczą i nie wzbudzają zaufania do ich emitentów.

W latach 70. Kabaret Dudek w kilku swoich tekstach nawiązywał do wpływu cenzury na kształt tekstów satyrycznych. *Moniuszko u carskiego cenzora* to tekst Tuwimowski, klasyczny, choć w realiach PRL-u nabierał zupełnie nowego wydźwięku (Kabaret Dudek, 3). Jako zaś parafrazę dostosowaną do czasów współczesnych można traktować skecz *Polski Robinson Crusoe*, w którym poczytny pisarz otrzymuje zlecenie napisania powieści dla młodzieży w odcinkach, której roboczym tytułem, inspirowanym przez przedstawiciela gazety, jest: „Nasz nowy, ludowy Robinson Crusoe". Autor, doskonale rozumiejąc oczekiwania, jako archetyp chce zastosować przygody oryginalnego Crusoe, ale dostosować je do realiów polityczno-społecznych Polski lat 70.:

> – Nasz chłopak […] ratuje się z katastrofy naszego okrętu rybackiego, fala wyrzuca go na bezludną wyspę, a po paru latach inny nasz statek rybacki, znajduje chłopca w świetnej formie. Dał sobie radę, zbudował sobie domek z odpadków, ogródek założył, hodowle nutrii. O, i jak by się pan zapatrywał na to, aby on uświadomił Piętaszka, co do roli kolonializmu? (Kabaret Dudek, 4).

Na skutek ingerencji cenzora („ale gdzie kierownicza rola organizacji?") okazuje się jednak na końcu, że na bezludnej wyspie (potem już: „półwyspie") schronił się aktyw – „sekretarz koła, dwaj członkowie zarządu, aktywistka pełniąca funkcję skarbnika", a sam Robinson w gruncie rzeczy jest zbędny („niepotrzebna zupełnie figura samotnika i pesymisty"), bo psuje oczekiwany wydźwięk powieści mającej kończyć się „walnym zebraniem" (*ibid.*).

Proces manipulacji przekazem widać jeszcze dobitniej w skeczu pt. *Dwaj cenzorzy*. Jest on dialogiem E. Dziewońskiego i W. Michnikowskiego, co do możliwości przemycenia do programu pikantniejszej treści („weź sobie słowo «zupa» i zamiast, «z» wstaw «d». I co ci wyjdzie?") (Kabaret Dudek, 1). Aktorzy zastanawiają się, jak wyglądałaby ich rozmowa z cenzorem na ten temat. Zwycięża scenariusz, w którym cenzor usłyszawszy, o co artyście chodzi („Rozumiem. I jest to aluzja, że ogólnie jest jedna, wielka, goła «d»?!"), każe zapisać słowo „rower": „Po co wam takie drażliwe, czteroliterowe wyrazy?! Macie rower! – I co ja mogę z takim rowerem zrobić? – A proszę pana! To już nie moja sprawa. To wy jesteście artyści!" (Kabaret Dudek, 1).

Starania artystów chcących przemycić do utworu nieprawomyślne treści i opór urzędu to pokazanie mechanizmów manipulacji

przekazem przez władzę i walki o możliwość swobody wypowiedzi, a także przyczyn sztuczności propagandowej formy i treści tych komunikatów. Ponownie również – pogłębiającego się rozdźwięku między społeczeństwem a władzą mimo niekiedy wymuszonego konformizmu tego pierwszego.

INTEGRUJĄCA FUNKCJA ŚMIECHU A PRZEWIDYWANIE DYNAMIKI PROCESÓW SPOŁECZNYCH?

Na podstawie przytoczonych przykładów społeczeństwo jawi się jako upośledzone w relacji władzy, niemogące przy pomocy dostępnych instytucji i środków zniwelować dzielącej je asymetrii. Dysonans jest rezultatem niewydolności polityczno-ekonomicznego systemu, w którym podstawowe potrzeby bytowe nie są realizowane na odpowiednim poziomie, a jeśli tak, to w marginalnym zakresie, a także jego opresyjności (manipulacja i propaganda). Z przedstawionych tekstów wynika też jeszcze inny aspekt tej asymetrii – swoista kastowość poszczególnych stopni struktury społecznej, dla których obowiązują określone symbole statusu. Interesująca w tym punkcie może wydać opinia Jadwigi Staniszkis, która analizując „Solidarność", zaobserwowała, iż ruch ten także był silnie zorientowany na status. Zdaniem badaczki był to typowy przejaw kultury politycznej reżimów autorytarnych, w których społeczeństwo postrzega się w kategoriach dominacji i statusu właśnie, a nie funkcji (Staniszkis, 1984, s. 146). Podbudowany ideologią status posiadła w PRL-u deklaratywnie liderująca nowemu państwu warstwa chłopów i robotników, wraz jednak z pogłębiającymi się trudnościami gospodarczymi musiała szukać kompensacji niewiele znaczącej etykiety nadanej przez system w sekowanych przezeń sferach (np. prywatnej przedsiębiorczości). Oficjalny status przewodniej siły narodu wypromował także braki w edukacji do roli wyróżniających cech tej grupy. Niewykształcenie, mogące wynikać z narodowej, historycznej i językowej obcości przedstawicieli władzy odróżniające ich od nas (społeczeństwa) jest jedną z istotniejszych cech dystynktywnych tej relacji. Język, którym posługiwała się władza tak w sferze treści, jak i formy, był przez społeczeństwo skutecznie dekonstruowany i negowany.

Można założyć, że problemy zamknięte w ewoluujących w czasie metaforach używanych w tekstach satyrycznych tego okresu prowadziły do relacji komunikacyjnej, w której nadawca i odbiorca nawiązywali skuteczną nić porozumienia. Warto również podkreślić, że przenośnie, dwuznaczności, aluzje, niedopowiedzenia były często przedmiotem samoistnej interpretacji odbiorców, niekiedy idącej wbrew zamiarom autorów (Kiec, 2014, s. 300–301), co jednak tylko podkreślało sukces zaistniałej komunikacji. Bez wątpienia także niosły istotny ładunek integrujący na skutek samej natury relacji (proces rozumienia tekstu – jego aprobata – aplauz/śmiech), ale także w warstwie treściowej. Z niej bowiem wyłaniał się obraz społeczeństwa i władzy jako dwu nieprzystających do siebie całości, a rozdźwięk między nimi wydawał się pogłębiać z biegiem lat. To w rezultacie może prowadzić do sformułowania tezy, że teksty satyryczne były jednym ze sposobów sygnalizowania potrzeby tworzenia alternatywy dla istniejącego *status quo*. Akceptując obraz władzy jako opresyjnej, niewykształconej, posługującej się językiem sztucznym i fasadowym, mającym kamuflować deficyty systemu dla podtrzymywania jej legitymizacji, władzy obcej, słabe, upośledzone i prześladowane społeczeństwo zaczęło szukać możliwości samotworzenia w rozumieniu zaproponowanym przez Alaina Touraine'a, które to mogłoby doprowadzić do zmiany stanu rzeczy (Monterko, 2010, s. 119–120). W tym kontekście, „Solidarność" mogłaby być traktowana jako beneficjentka relacji komunikacyjnej na linii satyrycy a widownia.

Warto także zauważyć, że przyjęta metoda może posłużyć do analizy komunikatów satyrycznych w formach i języku specyficznym dla współczesnych mediów. Wirtualizacja przekazu, jego viralizacja i dynamizm, rola np. memów w kształtowaniu dzisiejszej opinii publicznej nie wyklucza badania metafor, symboli i znaczeń przypisywanych im przez odbiorców. Skupienie uwagi na tym nieoczywistym polu daje nie tylko możliwość poznania od wewnątrz sposobów definiowania rzeczywistości przez rzeszę aktywnych uczestników debaty publicznej – internautów, ale też przewidywania integrującego potencjału określonych narracji oraz ich przełożenia na konkretne działania.

Bibliografia

Bachtin, M. (1983). *Dialog. Język. Literatura*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Blau, P. (1967). *Exchange of power in social life*. New York–London–Sydney: John Wiley & Sons, Inc.

Cameron, L., Maslen, R., Todd, Z., Maule, J., Stratton, P., & Stanley, N. (2009). The discourse dynamics approach to metaphor and metaphor-led discourse analysis. *Metaphor and Symbol*, *24*(2), 63–89. DOI: 10.1080/10926480902830821

Coser, R.L. (1959). Some Social Functions of Laughter. A Study of Humor in a Hospital Setting. *Human Relations*, *12*(2), 171–182. DOI: 10.1177/001872675901200205

Dahl, R. (1957). The concept of power. *Behavioral Science*, *2*(3), 201–215.

Davies, N. (2005). *God's playground. A history of Poland*. T. II. Oxford–New York: Oxford University Press.

Dobrowolski, J. (1). (b.d.). *Dygresje*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=tNpd-OeJjCQ (dostęp: 12.08.2024).

Dobrowolski, J. (2). (b.d.). *Kot*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=qMfh-mLTeII (dostęp: 12.08.2024).

Dunbar, R.I.M. (2022). Laughter and its role in the evolution of human social bonding. *Philosophical Transactions of the Royal Society B*, *337*(1863). DOI: 10.1098/rstb.2021.0176

Dziewoński, R. (1999). *Sęk z Dudkiem*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Janicki, K., Kuzak, R., Kaliński, D., & Zaprutko-Janicka, A. (2022). *Przedwojenna Polska w liczbach*. Warszawa: Bellona.

Kabaret Dudek (1). (b.d.). *Dwaj cenzorzy (1994)*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=-mIEFCd_EqY (dostęp: 4.09.2024).

Kabaret Dudek (2). (b.d.). *Książka życzeń*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=ZzivIBKepP4 (dostęp: 8.10.2024).

Kabaret Dudek (3). (b.d.). *Moniuszko u carskiego cenzora*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=L4jYV0oH65E (dostęp: 7.04.2024).

Kabaret Dudek (4). (b.d.). *Polski Robinson Crusoe*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=Xmapx9r_R7M (dostęp: 4.09.2024).

Kabaret Dudek (5). (b.d.). *Przyjęcie*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=vKQeG2vp1yg (dostęp: 7.04.2024).

Kabaret Dudek (6). (b.d.). *Ucz się Jasiu*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=z4dMWaI6MBY (dostęp: 7.04.2024).

Kabaret Owca (2019). Chwila wspomnień. *Dla mnie bomba*. Independent Digital. Pozyskano z: https://www.empik.com/dla-mnie-bomba,p1240973574,ebooki-i-mp3-p (dostęp: 28.03.2024).

Kabaret Tey (b.d.). *„Z tyłu sklepu" Opole 1980 (nie ocenzurowane)*. Pozyskano z: https://www.youtube.com/watch?v=5Kfgx_UAzPY (dostęp: 12.08.2024).

Kiec, I. (2014). *Historia Polskiego Kabaretu*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Koper, S. (2023). *Mistrzowie polskiego kabaretu*. Warszawa: Fronda.

Kowalczyk, J.R. (2018). *Kabarety w PRL-u*. Pozyskano z: https://culture.pl/pl/artykul/kabarety-w-prl-u (dostęp: 10.04.2024).

Krajewska, K. (2021). *Historia jednego eksponatu. Co dziś widać z tyłu sklepu?* Pozyskano z: https://www.zaiks.org.pl/artykuly/2021/kwiecien/historia-jednego-eksponatu-co-dzis-widac-z-tylu-sklepu (dostęp: 16.08.2024).

Lasswell, H. (1951). *The Analysis of Political Behaviour. An Empirical Approach*. London: Routledge & Kegan Paul Ltd.

Mały rocznik statystyczny (1938). Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Pozyskano z: https://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/publication/17003/edition/14497?language=en (dostęp: 12.03.2025).

Monterko, J.B. (2010). Badanie zespołu Alaina Touraine'a nad Solidarnością. Historia i konsekwencje. *Kultura i Społeczeństwo*, *54(4)*, 117–140. DOI: 10.35757/KiS.2010.54.4.7.

Neter, J. (2019). Śmiech – skąd pochodzi, czym jest i czemu służy? *Studia Krytyczne/Critical Studies*, *6*, 15–30. DOI: 10.25167/sk.276

Pawliszak, P., & Rancew-Sikora, D. (2012). Wprowadzenie do socjologicznej analizy dyskursu (SAD). *Studia Socjologiczne*, *1*(204), 5–15.

Rancew-Sikora, D., & Konopka, A. (2019). Polska w autobusie. Przykład analizy dyskursu skoncentrowanej na metaforze. *Studia Socjologiczne*, *2*(233), 127–153. DOI: 10.24425/sts.2019.126142

Staniszkis, J. (1984). *Poland's self-limiting revolution*. Princeton: Princeton University Press.

Weber, M., & Grossein, J.-P. (2005). Puissance et domination. Fomes de tranistion. *Revue francaise de sociologie*, *46*(4), 937–940.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Konrad Oświecimski
http://orcid.org/0000-0002-0873-6827
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
konrad.oswiecimski@ignatianum.edu.pl
DOI: 10.35765/HP.2925

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Deplatforming Donalda Trumpa – przyczyny oraz implikacje prawne i związane z komunikacją polityczną

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Celem naukowym artykułu jest wskazanie przyczyn, okoliczności, ram prawnych oraz konsekwencji politycznych i komunikacyjnych deplatformingu Donalda Trumpa i części jego zwolenników przez mainstreamowe platformy społecznościowe.

PROBLEM BADAWCZY: Problem badawczy artykułu dotyczy z jednej strony kwestii, czy platformy miały prawo zablokować konta Donalda Trumpa (a jeśli tak, to na jakiej podstawie), oraz z drugiej strony tego, jakie były konsekwencje tej blokady.

PROCES WYWODU: W celu realizacji zadania badawczego w artykule zawarto następujące elementy: opisanie sytuacji politycznej i wydarzeń, które poprzedzały zablokowanie kont społecznościowych Donalda Trumpa, analizę orzecznictwa sądowego mogącego rzucać światło na prawne uzasadnienie deplatformingu oraz analizę konsekwencji komunikacyjnych zablokowania kont.

WYNIKI ANALIZY: Analiza poczyniona w ramach artykułu wykazała, że dla platform istniały wynikające z realnych wydarzeń przesłanki do zablokowania kont Donalda Trumpa oraz niektórych jego zwolenników. Przyjrzenie się kontekstowi prawnemu i orzecznictwu skłania ku stwierdzeniu, że decyzje platform internetowych stały w zgodzie z prawem i nie kolidowały z wolnością wypowiedzi gwarantowaną Pierwszą Poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. W odniesieniu do konsekwencji politycznych i komunikacyjnych deplatformingu analiza potwierdziła przypuszczenia i wnioski dotyczące innych przypadków, że ruch generowany przez konta zablokowane na jednych

Sugerowane cytowanie: Oświecimski, K. (2025). Deplatforming Donalda Trumpa – przyczyny oraz implikacje prawne i związane z komunikacją polityczną. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 587–610. DOI: 10.35765/HP.2925.

platformach przenosi się na inne platformy, w przypadku deplatformingu 2021 roku – z platform mainstreamowych na platformy bardziej niszowe.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Z przeprowadzonej analizy wynika, że deplatforming będący wynikiem wydarzeń ze stycznia 2021 roku miał bardzo istotny wpływ na dyskurs polityczny w Stanach Zjednoczonych. Z jednej strony zablokowanie kont na platformach mainstreamowych na krótką metę wyciszyło nastroje społeczne, ale z drugiej spowodowało przeniesienie się dyskursu na platformy bardziej niszowe, gdzie nastąpiła dalsza radykalizacja. Znaczącą konsekwencją deplatformingu było rozgorzenie dyskusji politycznej oraz prawnej dotyczącej roli platform społecznościowych, a także wolności wypowiedzi w realiach dominacji tych mediów.

Słowa kluczowe:
deplatforming, Big Tech, media społecznościowe, Twitter, Donald Trump

Abstract

THE DEPLATFORMING OF DONALD TRUMP – CAUSES AND LEGAL AND POLITICAL COMMUNICATION IMPLICATIONS

RESEARCH OBJECTIVE: The article examines the political and communication context of the January 2021 deplatforming of Donald Trump and some of his supporters by major social media platforms. It aims to clarify why the platforms acted, what precedents and pressures shaped their decisions, and how the blocks affected political communication and public debate.

RESEARCH PROBLEM: Firstly, the study asks whether, and on what legal or regulatory grounds, private platforms can restrict or remove the accounts of high-profile political actors. Secondly, how platforms justify such actions in relation to safety, misinformation, and incitement and thirdly, what immediate and longer-term consequences deplatforming produces for political discourse, mobilisation, and media ecosystems.

REASONING PROCESS: To address these questions, the article reconstructs the sequence of events leading up to the bans (including escalating online rhetoric and offline political developments) and analyses platform statements, moderation policies, and relevant legal debates. It then evaluates communication consequences by tracking changes in message reach, audience migration, and the reconfiguration of information flows after the bans.

RESULTS OF THE ANALYSIS: The analysis indicates that major platforms framed their decisions as responses to real-world risk and policy violations, while

critics interpreted them as overreach by powerful private intermediaries. Deplatforming reduced Trump's visibility on mainstream channels and limited rapid amplification, but it also accelerated migration toward alternative and more niche platforms, contributing to fragmentation and the creation of parallel publics.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, RECOMMENDATIONS: The article concludes that deplatforming can meaningfully reshape political communication, yet it raises unresolved tensions between corporate governance, democratic accountability, and freedom of expression. It recommends clearer, more transparent moderation standards, due-process-like safeguards (notice, explanation, appeal), and ongoing public discussion about the role of dominant platforms in setting the boundaries of permissible political speech.

Keywords:
deplatforming, Big Tech, social media, Twitter, Donald Trump

WPROWADZENIE

Rok 2021 w Stanach Zjednoczonych na pewno przejdzie do historii jako jeden z najbardziej niespokojnych. Byliśmy świadkami ataku na Kapitol dokonanego przez sfrustrowanych wynikami wyborów zwolenników Donalda Trumpa, a chwilę później największe platformy mediów społecznościowych odcięły prezydentowi i jego najbardziej zagorzałym zwolennikom dostęp do swych usług, tłumacząc to dążeniem do zachowania bezpieczeństwa publicznego. Ten tzw. wielki deplatforming dokonany w czasach, gdy większość komunikacji politycznej opiera się właśnie na mediach społecznościowych i Internecie, skłania niewątpliwie do zadawania pytań o rolę i miejsce prywatnych platform internetowych, jak również o wolność wypowiedzi. Sam deplatforming, czyli uniemożliwienie komuś uczestnictwa bądź wypowiadania się w jakiejś przestrzeni, nie jest zjawiskiem nowym (Sitaraman, 2023), ale jego skala oraz fakt, że nastąpił on naraz na wielu platformach, był czymś bezprecedensowym. Niniejszy artykuł ma na celu przeanalizowanie przyczyn, które doprowadziły do deplatformingu w styczniu 2021 roku, kontekstu prawnego, w ramach którego deplatforming się dokonywał, jak też konsekwencji polityczno-komunikacyjnych tego wydarzenia.

KONTEKST POLITYCZNY

Donald Trump zwyciężył w wyborach prezydenckich 2016 roku, pokonując dosyć niespodziewanie kandydatkę Partii Demokratycznej Hillary Clinton. Trump, przystępując do kampanii wyborczej, był osobą dosyć dobrze znaną, ale nie politykiem. Można go określić mianem przedsiębiorcy-celebryty. Dla komentatorów i opinii publicznej zaskakujące było już jego zwycięstwo w prawyborach w obrębie Partii Republikańskiej, w których to pokonał dobrze rozpoznawalnych i posiadających ugruntowaną pozycję polityczną polityków jak Jeb Bush, Marco Rubio, Ted Cruz, John Kasich czy Chris Christie. Znamienne było to, że pokonał polityków, którym media prorepublikańskie początkowo zdecydowanie bardziej sprzyjały. Dzięki swojej nieszablonowej osobowości, szokowaniu oraz unikatowemu schematowi komunikacyjnemu, w ramach którego opierał swoją komunikację głównie na kanałach internetowych, był w stanie zrobić niespodziankę i zostać kandydatem Republikanów na prezydenta. W wyborach właściwych co prawda otrzymał mniej głosów powszechnych od Clinton i przez cały czas kampanii jego notowania były gorsze niż kontrkandydatki (Wlezien & Morris, 2017, s. 118–120), jednak ze względu na specyficzną konstrukcję amerykańskiego systemu wyborczego otrzymał więcej głosów elektorskich i ostatecznie zwyciężył. Przyczyn zwycięstwa Trumpa w tamtych wyborach upatrywano w kilku obszarach. Zwracano uwagę na słabość oponentki, która posiadała dosyć duży elektorat negatywny oraz w trakcie samej kampanii nie ustrzegła się afer związanych ze swoja osobą (np. tzw. afery e-mailowej). Wskazywano również na fakt, że Donald Trump przez lata obecności w sferze publicznej stworzył wizerunek, który był odporny na ataki. Wiązało się to z tym, że konsekwentnie szokował, działał nieszablonowo i dzięki temu postrzegano go poniekąd jako skandalistę, a skandalistom skandale nie bardzo szkodzą wizerunkowo (Baughman & Cali, 2017). Do zwycięstwa Trumpa w znacznej mierze przyczyniło się również jego spozycjonowanie się jako kandydata antyestabliszmentowego. Dzięki temu po pierwsze odróżniał się od innych polityków i unikał porównań, a po drugie, co chyba nawet ważniejsze, tworząc narrację, w której establiszment (w tym establiszmentowe media mainstreamowe) chciał nie dopuścić do jego wyboru, uodparniał się na wszelką krytykę. Strategicznie konfliktując się z mediami, Trump

paradoksalnie zyskiwał więcej rozgłosu, równocześnie osłabiając wszelką krytykę płynącą z ich strony.

Taka całościowo spójna strategia nie byłaby jednak możliwa bez dostępu do innych, alternatywnych kanałów komunikowania, za pomocą których Donald Trump mógł przedstawiać potencjalnym wyborcom swoją wersję rzeczywistości. Możliwe to było dzięki mistrzowskiemu wykorzystaniu mediów społecznościowych i ich specyfiki. Centralne miejsce w komunikacji politycznej Donalda Trumpa zajmował Twitter. Za jego pomocą Trump inicjował przekazy, które następnie rozprzestrzeniały się po sieci, również w innych mediach społecznościowych, zyskując błyskawicznie ogromne zasięgi. Dodatkowo hybrydalny charakter amerykańskiego systemu medialnego (Chadwick, 2013) sprawiał, że przekazy zainicjowane na Twitterze oraz w innych mediach społecznościowych były natychmiast podchwytywane przez media tradycyjne. Przekazy Trumpa w szczególny sposób przystawały do takiego modelu komunikacyjnego. Twitter ze względu na swój nieoficjalny charakter umożliwiał Trumpowi wysyłanie przekazów sensacyjnych, szokujących, opierających się na niesprawdzonych informacjach, a skrótowość przekazu pozwalała na operowanie półprawdami i niedopowiedzeniami. Trump za pomocą Twittera niejako dyrygował porządkiem mediów i agendy. Taka konstrukcja modelu medialnego umożliwiała mu po pierwsze dostęp do ogromnej ilości tzw. darmowego czasu antenowego (Oświecimski, 2021, s. 189), a po drugie – możliwość regularnego docierania ze swym niefiltrowanym i nieweryfikowanym przez gatekeeperów medialnych przekazem do najbardziej zagorzałych zwolenników, jak na przykład do ludzi niezadowolonych z politycznie poprawnej, multikulturowej amerykańskiej rzeczywistości, w tym głównie do niewykształconych (w znaczeniu: nieposiadających wykształcenia wyższego) białych mężczyzn. Sprawne użycie Twittera i współgrających z nim innych mediów społecznościowych w znacznej mierze zapewniło Donaldowi Trumpowi zwycięstwo w wyborach 2016, choć należy zaznaczyć, że sztab przeciwniczki mediów internetowych i społecznościowych używał równie, a nawet bardziej intensywnie (Oświecimski, 2021, s. 184) Nie chodziło jednak o ilościową dominację ale o to, że media społecznościowe idealnie pasowały akurat do kampanii Donalda Trumpa, z jego wyrazistym, konfrontacyjnym przekazem oraz skandalizującą osobowością.

Co znamienite, już podczas sprawowania urzędu prezydenckiego w latach 2016–2020 jego schematy komunikacyjne nie zmieniły się bardzo. Pomimo dostępu do mediów klasycznych oraz oficjalnych prezydenckich kanałów komunikacji Donald Trump ciągle intensywnie komunikował się za pomocą Twittera. Praktyka taka pozwalała mu na bardziej wyraziste wypowiadanie się bez hamowania się, jakiego musiał dokonywać, komunikując się oficjalnie jako prezydent. Komunikacja twitterowa pozwalała mu również na ciągły kontakt i utrzymywanie zaangażowania najbardziej zagorzałych zwolenników.

Komunikacja ma szczególne znaczenie dla polityków w czasach kryzysowych, a takim był niewątpliwie rok wyboczy 2020. Już sam fakt zbliżających się wyborów sprawiał, że pojawiła się konieczność zintensyfikowania więzi z elektoratem, zwłaszcza że w 2020 roku sytuacja Trumpa była mniej korzystna niż cztery lata wcześniej. Był negatywne oceniany jako prezydent (Jones, 2021) a kontrkandydat – Joe Biden – wydawał się trudniejszy do zaatakowania, niż to miało miejsce w przypadku Hillary Clinton. Oprócz samego kontekstu wyborczego rok 2020 był również problematyczny politycznie dla Donalda Trumpa z powodu nieoczekiwanych wydarzeń, które burzyły porządek społeczny i polityczny. Po pierwsze – pandemia Covid-19, która miała ogromne znaczenie dla życia Amerykanów zarówno w wymiarze bezpieczeństwa, jak i gospodarki. Donald Trump był zwolennikiem minimalizowania ograniczeń pandemicznych, co miało pozwolić na utrzymanie gospodarki we w miarę w dobrej kondycji. Był za to krytykowany przez osoby stawiające zdrowie i bezpieczeństwo ponad gospodarką. Taka opozycja wartości stała się jedną z głównych osi kampanijnych sporów. Drugim znaczącym tematem polityczno-społecznym 2020 roku w USA była rozlewająca się na wielką skalę po całym kraju fala protestów ruchu Black Lives Matter, będąca pokłosiem zabójstwa czarnoskórego George'a Floyda Juniora w maju 2020 w Minneapolis przez interweniujących policjantów. Donald Trump przez cały okres trwania protestów ostro krytykował demonstrujących pod egidą Black Lives Matter. Podejście do tych protestów było kolejną wyrazistą różnicą pomiędzy Trumpem a Bidenem, kontrkandydatem z Partii Demokratycznej. Z komunikacyjnego punktu widzenia znaczące wydaje się, że przekaz Donalda Trumpa odnośnie do dwóch powyższych kwestii był

znacznie bardziej konfrontacyjny i wyrazisty na jego Twitterze niż w oficjalnych wystąpieniach i komunikatach Białego Domu.

Można tu zwrócić uwagę choćby na tweet z 9 marca, w którym prezydent bagatelizuje zagrożenie koronawirusem, twierdząc, że od grypy umiera rocznie dużo więcej ludzi (Trump, 2020a), tweet z 23 marca, w którym wydawał się podważać opinie oficjalnych epidemiologów i wyrażał swoje zdecydowanie negatywne zdanie odnośnie restrykcji i polityki zamykania życia publicznego (Trump, 2020b) czy tweet z 6 lipca 2020, w którym nawoływał i – jak się to interpretowało – naciskał na to, aby w poszczególnych stanach rezygnować z lockdownów i otwierać szkoły w normalny sposób (Trump, 2020c). Pojawiło się też kilka problematycznych tweetów dotyczących noszenia maseczek, a właściwie zniechęcających do ich noszenia, tweetów umniejszających zagrożenie covidowe, jak też tweetów atakujących Światową Organizację Zdrowia (WHO). Tweety te same w sobie nie były bardzo ofensywne, ale w szerszym kontekście, w którym jasne było, że Donald Trump stawiał się w opozycji do osób i instytucji, zwłaszcza na poziomie poszczególnych stanów, propagujących restrykcyjną politykę antycovidową, aktywizowały niektóre grupy do działania. Komunikując się w taki sposób, Trump stawał się niejako liderem ruchu antylockdownowego, rozprzestrzeniającego się z dużą intensywnością na przełomie wiosny i lata 2020 roku. Szczególne znaczenie miał w tym kontekście bardzo już kontrowersyjny tweet z 17 kwietnia 2020 roku, brzmiący „LIBERATE MICHIGAN" (Trump, 2020d), który był przez ruch antylockdownowy w oczywisty sposób zinterpretowany jako nawołujący do wystąpień przeciwko restrykcyjnej polityce władz tego stanu, a zwłaszcza przeciw gubernator Gretchen Whitmer, co w konsekwencji poskutkowało wtargnięciem uzbrojonych protestujących do siedziby władz stanowych w stolicy Michigan – Lansing (Becket 2020). Nie da się nie dostrzec analogii do wydarzeń ze stycznia następnego roku.

Jeżeli chodzi o kwestię protestów Black Lives Matter, to w tym przypadku również pojawiały się kontrowersyjne wypowiedzi Trumpa, odmienne od komunikatów, płynących oficjalnymi kanałami, w których po prezydencku wyrażał żal i składał kondolencje. W swych tweetach ostro atakował protestujących, nazywając Antifę, będącą jedną z głównych sił stojących za protestami, organizacją terrorystyczną (Trump, 2020e). Oprócz tweetów istotne były również

retweety Trumpa, w których powielał, a tym samym jakby firmował kontrowersyjne przekazy, podobnie jak to było w przypadku ruchu antylockdownowego, i inspirował mobilizowanie się ruchu przeciwników Black Lives Matter. Z jego aktywności komunikacyjnej można tu wymienić choćby retweet z 26 czerwca, w którym chwalono siły ścierające się z protestantami Black Lives Matter, a dodatkowo w przekazie tym gloryfikowano tzw. *white power* (Beggin, 2020), czy też retweet, w którym Trump przekazywał dalej wpis przekierowujący do filmiku, na którym para ludzi celuje bronią w protestujących (Trump, 2020f) (przynajmniej tak był interpretowany ten tweet). Największym jednak echem odbił się tweet Donalda Trumpa z 29 maja 2020 roku, w którym określił protestujących jako bandytów i użył mającego określone konotacje historyczno-polityczne stwierdzenia „when the looting starts the shooting starts" (Trump, 2020g) interpretowanego jako nawoływanie do radykalnych działań wobec protestujących. Tweet ten był znaczący nie tylko ze względu na swą treść, której kontrowersyjność nie była do końca jednoznaczna, ale głównie ze względu na reakcję platformy Twitter, na której został on umieszczony. Twitter oznaczył tweet Trumpa jako gloryfikujący przemoc i technicznie zmniejszył jego ekspozycję oraz ograniczył możliwość retweetowania. Nie było to jeszcze usunięcie czy całkowita blokada, ale jednak był to precedens, kiedy to w jakikolwiek sposób ograniczono wypowiedź i przekaz lidera politycznego tak wielkiego formatu i dodatkowo stwierdzono, że nawołuje on do przemocy. Ten precedens sprawił, że od tego czasu wiele tweetów Trumpa zaczęło być oznaczanych i ograniczanych. Dotyczyło to zarówno tweetów na tematy pandemiczne, związane z protestami Black Lives Matter, jak również (głównie) tweetów związanych z procesem wyborczym.

Kwestia zbliżających się wyborów i ich przebiegu budziła na przestrzeni całego 2020 roku wiele emocji i kontrowersji. Chodziło przede wszystkim o wynikające z okoliczności pandemicznych znaczące rozszerzenie możliwości głosowania korespondencyjnego, co sprzyjało kandydatowi Partii Demokratycznej (Igielnik, Keeter, & Hartig, 2021). Donald Trump był temu zdecydowanie przeciwny i dawał temu wyraz w swoich bardzo wyrazistych przekazach zamieszczanych w mediach społecznościowych. Większość z tych tweetów z okresu przedwyborczego podawało w wątpliwość, że wybory te mogą być uczciwe. Już 26 maja 2020 roku Trump napisał

na Twitterze, że nie ma żadnej możliwości, aby wybory korespondencyjne nie były w znacznym stopniu sfałszowane (Trump, 2020h). W przypadku tego tweeta Twitter dodał etykietę – „sprawdź fakty odnośnie do wyborów korespondencyjnych". Był to pierwszy raz, gdy platforma niejako podważała wiarygodność wpisu prezydenta. W podobnym tonie Trump tweetował w lipcu, gdy sugerował, że głosowanie korespondencyjne będzie prowadzić do fałszerstw oraz sfałszowanych wyborów 2020 roku (Trump, 2020i) (w tweecie tym użył wielokrotnie powtarzanej później frazy *rigged election*), czy w sierpniu, gdy dawał do zrozumienia, że skrzynki wyborcze są źle zabezpieczone (Trump, 2020j) oraz we wrześniu, gdy niejako podważając sensowność i uczciwość głosowania korespondencyjnego, zachęcał przewrotnie mieszkańców Karoliny Północnej do głosowania zarówno fizycznego, jak i korespondencyjnego (Trump, 2020k). Wiele tweetów z tego okresu było już oznaczanych przez platformę jako wprowadzające w błąd lub takie, których prawdziwość należy zweryfikować.

Po przegranych wyborach aktywność Donalda Trumpa na Twitterze zintensyfikowała się, a większość tweetów z listopada i grudnia 2020 roku w swojej wymowie odnosiła się do tego, że realnie wybory wygrał właśnie on, a proceder fałszowania wyników, który możliwy był za sprawą wad systemu głosowania korespondencyjnego odebrał mu zwycięstwo. Pojawiło się wtedy wiele kontrowersyjnych tweetów, w których Donald Trump twierdził, że wygrał, ale strona przeciwna próbuje ukraść wybory (Trump, 2020l), że znikąd w stanach, gdzie miał przewagę, pojawiają się setki tysięcy głosów korespondencyjne oddanych na Bidena (Trump, 2020m), że na jaw wychodzi coraz więcej fałszerstw (Trump, 2020n), że zwycięstwo Bidena jest jedynie wynikiem fałszerstwa (Trump, 2020o), i wiele innych tweetów w podobnym tonie, sugerującym nieuczciwość wyborów. Jako subkategorię w obrębie tweetów dotyczących nieuczciwych wyborów można wydzielić wpisy już nie tylko komentujące, ale nawołujące do konkretnego działania. Spośród najbardziej znaczących można wymienić choćby post z 5 listopada – STOP THE FRAUD (Trump, 2020p) czy najbardziej kontrowersyjny tweet z 19 grudnia 2020, w którym Trump nawoływał do wzięcia udziału w proteście 6 stycznia 2021, pisząc „be there, will be wild" (Trump, 2020r), co można przetłumaczyć jako „bądźcie tam, będzie się działo".

W okresie od wyborów do 6 stycznia 2021, a więc momentu, gdy miał miejsce bezprecedensowy szturm protestujących na budynek Kapitolu, Donald Trump bardzo aktywnie za pomocą swych mediów społecznościowych, głównie Twittera, podtrzymywał niezadowolenie swych zwolenników z wyniku wyborów, budował narrację o wyborach sfałszowanych oraz inspirował gotowość do działania wśród najbardziej zagorzałych zwolenników. W wielu przypadkach Twitter interweniował, oflagowując tweety Trumpa, a więc dodając do nich informację, że tweet może wprowadzać w błąd bądź że tweet jest problematyczny. Był to tzw. rodzaj miękkiej interwencji, a więc jedynie umieszczenie informacji o potencjalnej wadliwości czy też szkodliwości tweetu bez żadnych innych ograniczeń. Takich interwencji było kilkaset. Na kilkanaście tweetów z tamtego okresu nałożono natomiast tzw. twarde ograniczenia, a więc dodatkowo również ograniczono możliwości retweetowania, dawania polubień czy też wyświetlania. Jednakże, jak pokazuje dobrze badanie wpływu interwencji Twittera odnośnie do tweetów Trumpa z tamtego okresu, przeprowadzone przez Sandersona i współpracowników, efekt tych interwencji był wręcz przeciwny do zamierzonego (Sanderson i in., 2021, s. 13). Po pierwsze, tweety, które zostały przez Twitter oznaczone jako wprowadzające w błąd (miękka interwencja), rozchodziły się po platformie dużo szybciej niż tweety nieoflagowane. Paradoksalnie ostrzeżenie Twittera działało więc jak swoistego rodzaju rekomendacja. Po drugie, tweety będące przedmiotem twardej interwencji, a więc takie, których rozprzestrzenianie na Twitterze zablokowano bądź ograniczono, co prawda na samym Twitterze się nie rozprzestrzeniały, ale po nałożonej blokadzie niezwykle szybko i szeroko rozchodziły się na innych platformach społecznościowych – Facebooku, Instagramie czy platformie Reddit. Tak działał właśnie efekt zakazanego owocu. Wiadomości Donalda Trumpa rozprzestrzeniały się głównie w sferze konserwatywnego uniwersum medialnego, często również ultraprawicowego.

6 stycznia 2021 roku miało mieć miejsce formalne zatwierdzenie wyboru nowego prezydenta – Joe Bidena. Tego dnia do Waszyngtonu zainspirowani między innymi tweetową zachętą Donalda Trumpa przybyli najbardziej zagorzali jego zwolennicy, w tym członkowie, skrajnie prawicowych organizacji Proud Boys, Oath Keepers czy QAnon. Jeszcze w trakcie przemówienia Trumpa, które do nich wygłaszał część z nich udała się w stronę Wzgórza Kapitolińskego, szturmując

budynek Kongresu i próbując nie dopuścić do zatwierdzenia nowego prezydenta (Challacombe & Patrick, 2023). Szturm na Kapitol był wydarzeniem bezprecedensowym, transmitowanym przez media na cały świat, w wyniku którego kilka osób poniosło śmierć i kilkaset zostało aresztowanych. Podczas samych wydarzeń Donald Trump bardzo enigmatycznie komunikował się z otoczeniem, z jednej strony od czasu do czasu apelując o poszanowanie prawa, ale z drugiej nie potępiając ataku na Kapitol i momentami wyrażając się pozytywnie o samych protestujących, jak chociażby w ostatnim tweecie z tego dnia, w którym napisał co prawda, aby rozejść się pokojowo do domu, ale jednocześnie usprawiedliwiał zachowanie protestujących, kończąc tweet wezwaniem, aby zapamiętać ten dzień na zawsze (Trump, 2021a).

DEPLATFORMING PO 6 STYCZNIA 2021 ROKU

Zważając na skalę i charakter protestów, jeszcze 6 stycznia dominujące platformy medialne zareagowały wprowadzając czasowe blokady na przekazy lub w ogóle konta społecznościowe Donalda Trumpa. Facebook oraz powiązany z nim Instagram zablokował czasowo konto na 24 godziny, Twitter na 12 godzin, z zapowiedzią dalszej blokady w przypadku, gdy Donald Trump nie usunie tweetów uznanych za kontrowersyjne i naruszające politykę platformy. Blokada pojawiła się również na Snapczacie (Brooks, 2021). YouTube usunął natomiast z kanału Trumpa kontrowersyjne wideo z 6 stycznia, w którym ten między innymi gloryfikował protestujących (Paul, 2021). Kilka dni później, obserwując ciągle rozgrzane nastroje społeczne, platformy społecznościowe zdecydowały się na permanentną blokadę kont Donalda Trumpa. W uzasadnieniach platformy powoływały się na swoje klauzule dotyczące gloryfikacji przemocy i na potencjalną szkodę, jaką konfrontacyjna postawa Donalda Trumpa mogła mieć dla dalszego inspirowania niepokojów społecznych. Tak na przykład Twitter stwierdził, że brano między innymi pod uwagę to, że w jednym ze swych ostatnich tweetów Trump nazwał osoby biorące udział w zamieszkach z 6 stycznia patriotami, a jego postawa nie wskazuje, że jego komunikacja miałaby łagodzić nastroje społeczne. Dodatkowo zauważono, że w sieci, w tym również na Twitterze, zaczęły się przygotowania do kolejnego puczu na Kapitol (Twitter,

2021). W przypadku Facebooka uzasadnienie decyzji pojawiło się w poście Marka Zuckerberga z 7 stycznia. Autor zauważył w nim, że blokada została nałożona, gdyż zauważono, że platforma (Facebook) jest wykorzystywana do organizowania powstania przeciw legalnie wybranemu rządowi (Zuckerberg, 2021). YouTube w uzasadnieniu również powołał się na potencjał promowania przemocy (YouTube, 2021), a blokada została dokonana po tym, jak Donald Trump zamieścił filmik, w którym stanowczo krytykował zawieszenie jego kont przez inne platformy społecznościowe. Oprócz solidarnego działania największych platform dokonano również blokady trochę bardziej niszowej, ale jednak bardzo popularnej wśród zwolenników Donalda Trumpa platformy Parler. W tym przypadku co prawda decyzja nie była podjęta przez samego Parlera i nie dotyczyła *stricte* Donalda Trumpa, ale jako że była to platforma, gdzie komunikowali się niezadowoleni zwolennicy Donalda Trumpa, platforma została zneutralizowana prze inne duże firmy Big Tech. Najpierw usunięto ją z Google Play Store (Peters, 2021), następnie z App Store (Apple) (Peters, Lyons, 2021), a finalnie Amazon zablokował Parlerowi hosting w chmurze, co sprawiło, że platforma praktycznie przestała działać.

Ostatecznie nie doszło do dalszych rozruchów i wystąpień na większą skalę, a Joe Biden został zaprzysiężony jako kolejny prezydent USA. W okresie późniejszym ruszyła fala procesów i postepowań związanych z wypadkami na Kapitolu, w wyniku których skazanych na kary więzienia zostało wiele osób (Pape, Larson, & Ruby, 2024; Committee on House Administration, 2025). Rozpoczęły się również postępowania, w których konstruowano zarzuty pod adresem samego Donalda Trumpa (Portis, 2024) i które ostatecznie, po tym jak Donald Trump został ponownie prezydentem w 2024 roku, nie były kontynuowane. Oprócz kwestii prawnych dotyczących oskarżeń związanych z puczem na Kapitol bardzo istotny w dyskursie społecznym i politycznym stał się wątek samego deplatformingu Donalda Trumpa i ograniczenia możliwości skutecznego komunikowania się z sympatykami. Przypadek ten stał się inspiracją do stawiania istotnych pytań dotyczących wolności wypowiedzi, wolności oraz roli mediów, a zwłaszcza platform mediów społecznościowych.

KONTEKST PRAWNY – WOLNOŚĆ WYPOWIEDZI

Zarzuty Donalda Trumpa oraz jego prawników kierowane pod adres platform społecznościowych były osadzone w narracji, że działania te stanowiły ograniczanie wolności wypowiedzi, która w Stanach Zjednoczonych chroniona jest Pierwszą Poprawką do Konstytucji. Argumentacja taka pojawiła się zarówno w wypowiedzi Donalda Trumpa ogłaszającego wniesienie pozwów zbiorowych (klasowych) wobec Twittera, Facebooka, YouTube (Google), gdy mówił on, że będzie to kluczowa bitwa w obronie Pierwszej Poprawki (Trump, 2021b), jak również w treściach pozwów wnoszonych oficjalnie do sądów w lipcu 2021 roku. Kluczowym dla zrozumienia aplikowalności praw wynikających z Pierwszej Poprawki do sprawy deplatformingu Donalda Trumpa wydaje się zrozumienie tego, jakich podmiotów ona dotyczy. Pierwsza Poprawka (na ten temat zob. więcej Laidler, 2007, s. 109–115) zakłada, że rząd nie może dyskryminować prywatnie wypowiadających się podmiotów, kierując się wyrażanymi przez nie poglądami (First Amendment…, 2019). Istotna dla interpretacji wydaje się, gdy odnosimy to do sytuacji deplatformingu, decyzja Sądu Najwyższego z 2019 roku w sprawie *Manhattan Community Access Corp v. Halleck* (Putnam, 2019), która poniekąd determinowała późniejsze interpretacje (Fisher, 2020). W decyzji dotyczącej spółki medialnej powiązanej z władzami stanu Nowy Jork, która dyskrecjonalnie uniemożliwiła wypowiadanie się na swej antenie osobom krytycznie do niej nastawionym, Sąd Najwyższy uznał, że spółka ta nie jest aktorem państwowym i dlatego w tym przypadku nie obowiązują zasady związane z zapewnianiem wolności wypowiedzi gwarantowanej Pierwszą Poprawką. Stwierdzono tak, pomimo że faktycznie zadaniem spółki było zapewnianie publicznego forum wypowiedzi (Putnam, 2019). Decyzja ta miała o tyle znaczenie, że można przypuszczać, że prywatnych platform społecznościowych – jak Twitter czy Facebook, które również teoretycznie zapewniają publiczne forum wypowiedzi, ale nie są w żaden sposób powiązane z instytucjami rządowymi – obowiązek zapewniania wolności wypowiedzi również zdecydowanie nie powinien obowiązywać. Co prawda w decyzji w sprawie *Manhattan v. Halleck* nie pojawiły się literalne odniesienia do platform społecznościowych, ale jednak po tej decyzji wydawało się oczywiste, że w ich przypadku, gdyby

doszło do kolejnego rozstrzygnięcia sądowego, decyzja również nie mogłaby być inna.

W orzecznictwie istniało co prawda jeszcze kilka rozstrzygnięć, które w pośredni sposób, i jedynie na pierwszy rzut oka, mogły dawać nadzieję, że platform społecznościowych jednak mogłyby dotyczyć przepisy związane z Pierwszą Poprawką, ale powiązanie jest tu wątpliwe. Chodzi w tym przypadku między innymi o rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie *Pruneyard Shopping Center v. Robins* (447 U.S. 74 (1980)) z 1980 roku. Chodziło o sprawę, w której Sąd Najwyższy uznał, że stan Kalifornia (i konsekwentnie każdy inny stan) ma prawo rozszerzać federalne standardy wolności wypowiedzi (Pruneyard Shopping Center i in. V. Robins i in., Syllabus, 1979). W tamtym konkretnym przypadku oznaczało to, że stan miał prawo wprowadzić regulacje, które umożliwiają pikiety i demonstracje w prywatnych centrach handlowych. Teoretycznie władze stanowe mogą zatem wpływać na regulację wolności wypowiedzi w przestrzeniach prywatnych. Jednakże należy podkreślić, że rozstrzygnięcie to dotyczy po pierwsze wyjątku stanowego nieaplikowalnego na poziomie federalnym, a po drugie dotyczy rzeczywistości fizycznej (centra handlowe) i nie odnosi się do mediów, szczególnie internetowych, pomimo że próby wyciągania analogii się pojawiają (Gribakov Jaffe, 2019).

To, że interpretacja powyższa nie powinna odnosić się do rzeczywistości platform cyfrowych, może być wyciągane z bardziej współczesnych orzeczeń, jak chociażby wspomnianej *Manhattan Commmunity Access Corp. v. Halleck* czy też *Prager University v. Google/YouTube* czy *O'Handley v. Weber & Twitter*. W przypadku sprawy dotyczącej YouTube interpretacja sądu wskazywała, że YouTube nie jest państwowym forum publicznym i nie podlega Pierwszej Poprawce a sam fakt, że jest platformą wypowiedzi publicznej, nie czyni jej podmiotem podlegającym regulacjom konstytucyjnym (Pierwszej Poprawce). Podobny wydźwięk miało orzeczenie w sprawie Twittera (O'Handley v. Weber & Twitter), w przypadku której sąd stwierdził, że Twitter nie staje się aktorem państwowym (tym samym podlegającym regulacjom Pierwszej Poprawki) nawet gdy działania moderacyjne platformy mają miejsce w pewnej współpracy z władzami państwowymi (Opinia w sprawie O'Handley v. Weber & Twitter 2023). Co prawda dwa powyższe rozstrzygnięcia dokonane zostały jeszcze nie na poziomie Sądu Najwyższego, ale istniał spory konsensus co

do tego, że takie będą interpretacje sądów również w przyszłości. Pisząc o wspomnianej powyżej sprawie dotyczącej Twittera, należy zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną kwestię związaną z wolnością wypowiedzi, mediami i władzami państwowymi. W przypadku wspomnianej sprawy Twitter działał w pewnej współpracy z władzami państwowymi, ale było to działanie autonomiczne i decyzje moderacyjne podejmowała sama platforma. Jest to o tyle istotne, że gdyby decyzje moderacyjne podejmowane były pod naciskiem albo wręcz były wymuszone przez władze państwowe, to w takiej sytuacji oskarżenia o naruszanie Pierwszej Poprawki byłyby uzasadnione (Diegel, 2025), gdyż miałby miejsce tzw. *jawboning*, czyli przymuszanie przez władze mediów do moderowania treści (Bambauer, 2015; Volokh, 2024; Slickle, 2023). Znaczącym rozstrzygnięciem w zakresie *jawboning* była decyzja Sądu Najwyższego w sprawie *Packingham v. North Carolina* (582 U.S. 98 (2017)) z 2017 roku (Harvard Law Review – Leading Cases: First Amendment – Public Forum Docrine – Packingham v. North Carolina), kiedy to sąd zakwestionował ustawowy zakaz szerokiego dostępu do mediów społecznościowych nałożony przez organy państwowe (stanowe) na osoby z rejestru przestępstw seksualnych. Patrząc na to rozstrzygnięcie, dostrzec można, że co prawda sąd uznał, że państwo nie może ograniczać dostępu do mediów społecznościowych, ale dotyczy to wyłącznie podmiotów państwowych, które miałyby nakazać czy też przymuszać platformy do moderacji czy też deplatformingu. Decyzja ta nie dotyczy samych platform społecznościowych, a nawet więcej – można interpretować, że podkreśla ich autonomię decyzyjną. Kwestia „jawboning" trafiła ponownie na agendę Sądu Najwyższego wraz ze sprawą *Murthy v. Missouri* (603 U.S. 43 (2024)), w rozstrzygnięciu której zaznaczono, że naciski rządowe na platformy mediów społecznościowych w celu nakłonienia ich do moderacji mogą być naruszeniem zasad wynikających z Pierwszej Poprawki, choć, jak pokazała ta konkretna sprawa, próg pozwalający uznać sugestie płynące ze strony rządowej za naciski jest wysoki. Bardzo istotna wydaje się również argumentacja sędziów Sądu Najwyższego w rozpatrywanej łącznie sprawie *Moody v. NetChoice* oraz *NetChoice v. Paxton* (603 U.S. 707 (2024)), które to sprawy dotyczyły prawomocności wprowadzonych przez stany Floryda i Teksas ustaw ograniczających prawo platform społecznościowych do moderacji i – konsekwentnie – deplatformingu. W uzasadnieniu zwrócono uwagę,

że możliwość moderowania przynależy do kompetencji platform i wiąże się właśnie z Pierwszą Poprawką. Konsekwentnie więc nie powinno się platform przymuszać do tzw. *must carry*, *a więc* do tego, aby zamieszczały jakieś treści wbrew swoim zasadom.

Wyciągając implikacje w powyższego orzecznictwa dla przypadku deplatformingu Donalda Trumpa, należy stwierdzić, że zawieszenie jego kont w zasadzie mieściło się w sferze prywatnej uznaniowości platform, a Pierwsza Poprawka nie daje politykom prawa do obecności na prywatnych platformach internetowych. Przytoczona sprawa Packingham ogranicza co prawda państwo, które nie powinno cenzurować, kto może, a kto nie może pojawiać się na platformach społecznościowych, ale w żadnym wypadku nie wymusza na prywatnych podmiotach obowiązku hostingu kogokolwiek. Stanowe regulacje, jak chociażby przytoczone próby Teksasu i Florydy, aby uniemożliwić platformom internetowym dyskrecjonalne ograniczanie osób na nich publikujących, stoją w sprzeczności z Pierwszą Poprawką. Paradoksalnie więc Pierwsza Poprawka w odniesieniu do deplatformingu Trumpa broni platform i ich prawa moderacji, a nie Trumpa i jego prawa wypowiedzi. Jedyną ścieżką, na podstawie której pozwy Donalda Trumpa wobec platform, które go zdeplatformowały, mogłoby być wykazanie wspomnianego już jawboningu, *a więc dowiedzenie, że został on usunięty z platform społecznościowych w wyniku nacisków* władz i to, jak pokazała wspomniana sprawa Murphy, nacisków bardzo wyraźnych, a nie jedynie dorozumianych. Trudno sobie wyobrazić, że dowiedzenie tego mogłoby być możliwe, zważając dodatkowo na to, że w momencie, gdy następował deplatforming Trumpa, to on ciągle był urzędującym prezydentem i władzę sprawowała jego administracja.

Należy zwrócić uwagę, że pozwy Donalda Trumpa wobec platform społecznościowych nie zakończyły się rozstrzygnięciami sądowymi. Zanim do nich doszło, konta Donalda Trumpa były stopniowo przywracane, a pomiędzy nim a platformami w 2025 roku doszło do ugód, w ramach których nie orzeczono o racji, a platformy nie uznały swej winy. Ugody te z punktu widzenia platform zamykały w pewnym sensie ryzykowne (choć zważając na wcześniejsze orzecznictwo nie bardzo ryzykowne) i kosztowne spory z urzędującym, gdyż Donald Trump został ponownie wybrany na urząd, prezydentem. Ugody te nie zmieniły faktu, że deplatforming był niesprzeczny z obowiązującym prawem i praktyką.

KONSEKWENCJE DLA KOMUNIKACJI POLITYCZNEJ NA PLATFORMACH

Oprócz wymiaru prawnego, a więc rozpoczęcia poważnej dyskusji na temat wolności słowa w mediach społecznościowych i kompetencji prywatnych mediów, deplatforming Donalda Trumpa miał również konsekwencje polityczne, zwłaszcza w zakresie komunikacji politycznej.

Intencją platform internetowych, blokujących konta Donalda Trumpa, było uniemożliwienie dalszego rozprzestrzeniania się buntów społecznych i ograniczenie możliwości organizowania się i siania antysystemowej propagandy przez ekstremalne siły powiązane w znacznej mierze ze szturmem na Kapitol 6 stycznia 2021 roku. Jak wspomniano wcześniej, oznaczanie komunikatów Donalda Trumpa jako nieprawdziwych, wprowadzających w błąd, nawołujących do przemocy, nie przynosiło efektu (Papakyriakopoulos, 2022) lub przynosiło efekt odwrotny do zamierzonego – komunikat ten był częściej wyświetlany i rozchodził się w sieci dużo szerszym echem (Sanderson i in., 2021 s. 13.; Chipidza, Yan, 2022) – podobnie jeśli chodzi o blokowanie jego komunikatów na poszczególnych platformach. Zablokowane na jednej platformie, ze zdwojoną siłą, jako „owoc zakazany", rozchodziły się na innych platformach. Temu właśnie zapobiec miało solidarne zablokowanie treści na różnych, największych platformach społecznościowych. Interesujące wydaje się również, jakie efekty komunikacyjne miał nie tylko deplatforming samego Donalda Trumpa, ale również tysięcy najbardziej aktywnych w sieci ekstremalnych zwolenników, często powiązanych z retoryką, która prowadziła do zamieszek na Kapitolu. Z jednej strony, jak pokazują wcześniejsze badania, deplatforming działa lokalnie i faktycznie na konkretnych platformach toksyczność dyskursu się zmniejsza (Chandrasekharan i in., 2017), ale z drugiej dyskurs przenosi się na inne, bardziej niszowe i „łagodniej" moderowane platformy. Dokładnie tak stało się po wydarzeniach ze stycznia 2021 roku – protrumpowskie środowiska odpływały z mainstremowych platform do platform takich jak Gab, Gettr, Telegram (Volpicelli, 2021; Buntain i in. 2023), na krótko również Parler (dopóki nie został odłączony od sieci) czy na stworzony później przez samego Trumpa – Truth Social. W przypadku platform wideo YouTube zastępowany był przez chociażby przez BitChute (Buntain

i in. 2023). Co znaczące i co pokazują choćby badania kont zawieszonych na Twitterze i Reddit, a przeniesionych bądź intensywniej aktywowanych na Gap, użytkownicy ci byli bardziej aktywni niż wcześniej (przed deplatformingiem), a ich przekazy były bardziej ekstremalne i bardziej toksyczne (Ali i in., 2021). Jeżeli mielibyśmy więc wyciągać wnioski co do konsekwencji politycznych i komunikacyjnych na bazie tendencji po styczniu 2021 roku, to na pewno stwierdzilibyśmy, iż dostrzec można, że deplatforming lokalnie na danej platformie działa, wycisza roznoszenie się toksycznych przekazów, jednak automatycznie i prawie natychmiast powoduje migracje międzyplatformowe, a ponieważ deplatforming z 2021 roku dotyczył największych platform mainstreamowych, migracja następowała do platform bardziej niszowych. Na platformach tych przekazy były bardziej ekstremalne, zbanowani gdzie indziej użytkownicy byli bardziej aktywni, ale całościowo, zważając na skalę i rozdrobnienie tych platform, ich zasięg był mniejszy. Następowała więc radykalizacja, ale do „przeciętnego" przypadkowego obywatela docierało mniej radykalnych przekazów.

PODSUMOWANIE I DYSKUSJA

Deplatforming Donalda Trumpa oraz części jego zwolenników, który nastąpił po styczniu 2021 roku, był istotnym wydarzeniem zarówno w wymiarze politycznym, jak i prawnym. Wydarzenia, które do doprowadziły do wprowadzenia blokad kont, były bez wątpienia wyjątkowe – zbrojny atak na Kapitol, w wyniku którego kilka osób poniosło śmierć a wiele obrażenia, ale również cała antysystemowa narracja zwolenników Donalda Trumpa, podważających wynik wyborów. W tym kontekście na pewno należy przypomnieć, że kontrowersyjne przekazy prezydenta adresowane do swych zwolenników za pomocą platform społecznościowych, głównie Twittera, nie rozpoczęły się po przegranych wyborach. Kontrowersje i pierwsze moderacyjne interwencje platform miały miejsce w związku z zamieszkami Black Lives Matter oraz kwestiami pandemicznymi. Miękkie interwencje, czyli oznaczanie przekazów, nie przynosiły żadnych efektów i prawdopodobnie dlatego platformy, powołując się na odpowiednie zapisy w swych statutach, zdecydowały się na solidarną blokadę kont prezydenta, jak również osób bezpośrednio

zaangażowanych w antysystemowe działania związane z podważaniem wyniku wyborów. Jak pokazano w wywodzie, analizując orzecznictwo, platformy miały do tego prawo, które zapewniała im między innymi Pierwsza Poprawka do konstytucji. Paradoksalnie więc Pierwsza Poprawka nie chroni wolności wypowiedzi osób na prywatnych platformach internetowych, czego chcieli dowieść użytkownicy usunięci z platform, lecz chroni wolność wypowiedzi redakcji tych platform, czego przejawem może być ich możność moderowania przekazów na nich zamieszczanych włącznie z blokowaniem czy usuwaniem kont. Istotne w tym przypadku jest to, że są to platformy prywatne. Gdyby bowiem moderacja czy też blokowanie kont nastąpiły pod przymusem władzy państwowej, wtedy moglibyśmy mówić o potencjalnym pogwałceniu wolności wypowiedzi. Z kolei gdy mówimy o komunikacyjnym i politycznym wymiarze, konsekwencją „wielkiego deplatformingu" z 2021 roku była masowa migracja zablokowanych użytkowników do innych, bardziej niszowych platform, gdzie dawali wyraz swym poglądom w jeszcze bardziej zradykalizowanej formie, choć, należy zaznaczyć, na mniejszą skalę. Mając wszystkie powyższe na uwadze, trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć, czy działania firm Big Tech z 2021 roku przyniosły zamierzony efekt. Niewątpliwie konsekwencją wydarzeń z 2021 roku było rozgorzenie na wielka skalę dyskusji o roli platform społecznościowych w sferze publicznej i polityce.

Bibliografia

Ali, S., Hammas Saeed, M., Aldreabi, E., Blackburn, J., De Cristofaro, E., Zannetou, S., & Stringhini, G. (2021). Understanding the Effect of Deplatforming on Social Networks. *WebSci'21: Proceedings of the 13th ACMWeb Science Conference 2021, Research Paper*, 187–195.

Bambauer, D.E. (2015). Against Jawboning. *Minnesota Law Review*, *100*, 51–128.

Baughman, D., & Cali, D.D. (2017). Trump as Troll: Personae and Persuasive Inoculation in the 2016 Presidential Campaign. W R.E. Denton Jr (Red.), *The 2016 Presidential Campaign. Political Communication and Practice* (s. 153–177). New York: Palgrave.

Beckett, L. (2020). *Armed protesters demonstrate against Covid-19 lockdown at Michigan capitol*. The Guardian. https://www.theguardian.com/

us-news/2020/apr/30/michigan-protests-coronavirus-lockdown-armed-capitol (dostęp: 15.04.2025).
Beggin, R. (2020). Trump thanks the „great pople" in a video featuring a supporter yelling „white power". The VOX. https://www.vox.com/policy-and-politics/2020/6/28/21306003/trump-tweets-deletes-video-supporter-white-power (dostęp: 15.04.2025).
Brooks, K.J. (2021). *Snapchat permanently bans Trump from its platform*. CBS News. https://www.cbsnews.com/news/snapchat-trump-ban/ (dostęp: 15.04.2025).
Buntain, C., Innes, M., Mitts, T., & Sapiro, J. (2023). Cross-Platform Reactions to the Post-January 6 Deplatforming. *Journal of Quantitative Description: Digital Media*, *3*, 1–44.
Chadwick, A. (2013). *The Hybrid Media System: Politics and Power*. New York: Oxford University Press.
Challacombe D.J., & Patrick C.L. (2023). The January 6th Insurection at the U.S. Capitol. What the TRAP-18 Can Tell Us About the Participants. *Journal of Threat Assessment and Management*, *10*(3), 220–228.
Chandrasekharan, E., Pavalanathan, U., Srivasan, A., Glynn, A., isenstein, J., & Gilbert, E. (2017). You Cant't Stay Here: The Efficacy of Reddit's 2015 Ban Examined Through Hate Speech. *Proceedings of the ACM on Human-Computer Interaction*, 1, 1–22.
Chipidza, W., & Yan, J. (2022). The effectiveness of flagging content belonging to prominent individuals: The case of Donald Trump on Twitter. *Journal of the Association for Information Science and technology*, *73*(11), 1641–1658.
Committee on House Administration (2025). The Committee on the House Administration's January 6 Investigative Activities in the 118th Congress. https://democrats-cha.house.gov/sites/evo-subsites/democrats-cha.house.gov/files/evo-media-document/2025_01_06_January_6_Report_CHA.pdf (dostęp: 22.04.2025).
Diegel, T. (2025) The State Action Doctrine in the Era of Social Media. *Akron Law Review*, *57*(1), 83–117.
First Amendment – Freedom of Speech – State Action – Manhattan Community Access Corp. v. Halleck (2019). *Harvard Law Review*, *133*(1), 282–291.
Gribakov Jaffe, A. (2019). Digital Shopping Malls and State Constitutions – A New Font of Free Speech Rights? *Harvard Journal of Law & Technology*, *33*(1), 269–291.
Igielnik, R., Keeter, S., & Hartig, H. (2021). *Behind Biden's Victory. An Examination of the 2020 electorate, based on validated voters*. Pew Research Center Report. https://www.pewresearch.org/politics/2021/06/30/behind-bidens-2020-victory (dostęp: 20.04.2025).

Jones, J. (2021). *Last Trump Job Approval 34%; Average Is Record-Low 41%*. Gallup. https://news.gallup.com/poll/328637/last-trump-job-approval-average-record-low.aspx (dostęp: 15.04.2025).
Laidler, P. (2007). *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Przewodnik*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Leading Cases: First Amendment – Public Forum Doctrine – Packingham v. North Carolina (2017). *Harvard Law Review*, *131*(233).
Opinia w sprawie O'Handley v. Weber & Twitter (2023). https://cdn.ca9.uscourts.gov/datastore/opinions/2023/03/10/22-15071.pdf.
Oświecimski, K. (2021). Twitter jako narzędzie komunikacyjne Donalda Trumpa podczas kampanii 2016 roku. *Horyzonty Polityki*, *12*(41), 177–193.
Papakyriakopoulos, O. (2022). The Impact of Twitter Labels n Misinformation Spread and User Engagement: Lessons from Trum's Election Tweets. *WWW '22: The ACM Web Conference 2022 Conference Paper*.
Pape, R.A., Larson, K.D., & Ruby, K.G. (2024).The Political Geography of the January 6 Insurectionists. *Political Science and Politics*, *57*(3), 329–339.
Paul, K. (2021). *Twitter and Facebok lock Donald Trump's accounts after video address*. The Guardian. https://www.theguardian.com/us-news/2021/jan/06/facebook-twitter-youtube-trump-video-supporters-capitol (dostęp: 15.04.2025).
Peters, J. (2021). *Google pulls Parler from Play Store for fostering calls to violence*. The Verge. https://www.theverge.com/2021/1/8/22221648/google-suspends-bans-parler-play-store (dostęp: 15.04.2025).
Peters, J., & Lyons K. (2021). *Apple removes Parler from the App Stor*. The Verge. https://www.theverge.com/2021/1/9/22221730/apple-removes--suspends-bans-parler-app-store (dostęp: 15.04.2025).
Pruneyard Shopping Center i in. v. Robins i in. (1979). *Appeal from the Supreme Court of California*. https://tile.loc.gov/storage-services/service/ll/usrep/usrep447/usrep447074/usrep447074.pdf
Putnam, R. (2019). Manhattan Community Access Corp. v. Halleck, 139 S. Ct. 1921. *Ohio Northern University Law Review*, *46*(1), 195–208.
Sanderson, Z., Brown, M.A., Bonneeau, R., Nagler, J., & Tucker, J.A. (2021). Twitter flagged Donald Trump's tweets with election misinformation: They continued to spread both on and off the platform. *Harvard Kennedy School Misinformation Review*, *2*(4).
Sitaraman, G. (2023). Deplatforming, *The Yale Law Journal*, *133*, 497–567.
Slickle, G. (2023) For Freedom or Full of It? State Attempts to Silence Social Media Speech *University of Miami Law Review*, *78*(1), 297–346.
Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 9 marca) (a). So last year 37,000 Americans died from the common Flu. It averages between 27,000 and

70,000 per year. Nothing is shut down, life & the economy go on. At this moment there are 546 confirmed cases of CoronaVirus, with 22 deaths. Think about that! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1237027356314869761 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 23 marca) (b). WE CANNOT LET THE CURE BE WORSE THAN THE PROBLEM ITSELF. AT THE END OF THE 15 DAY PERIOD, WE WILL MAKE A DECISION AS TO WHICH WAY WE WANT TO GO! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1241935285916782593 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 6 lipca) (c). SCHOOLS MUST OPEN IN THE FALL!!! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1280209946085339136 (dostęp: 15.04.2025)

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 17 kwietnia) (d). LIBERATE MICHIGAN! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1251169217531056130 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 31 maja) (e). The United States of America will be designating ANTIFA as a Terrorist Organization. [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1267129644228247552 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 29 lipca) (f). A couple pointed guns at protesters in St. Louis as a group marched toward the mayor's home to demand her resignation. [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/ABC/status/1277526031935647744 (dostęp: 16.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 29 maja) (g). ....These THUGS are dishonoring the memory of George Floyd, and I won't let that happen. Just spoke to Governor Tim Walz and told him that the Military is with him all the way…[Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1266231100780744704 (dostęp: 16.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 26 maja) (h). *There is NO WAY (ZERO!) that Mail-In Ballots will be anything less than substantially fraudulent…* [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1265255835124539392 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 3 lipca) (i). *MAIL-IN VOTING WILL LEAD TO MASSIVE FRAUD AND ABUSE…* [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1278836342609379328 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 23 sierpnia) (j). So now the Democrats are using Mail Drop Boxes, which are a voter security disaster. Among other things, they make it possible for a person to vote multiple times… [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1297495295266357248 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 12 września) (k). NORTH CAROLINA: To make sure your Ballot COUNTS, sign & send it in EARLY. When Polls open, go to your Polling Place to see if it was COUNTED. IF NOT, VOTE! Your signed Ballot will not count because your vote has been posted… [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1304769412759724033 (Dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 4 listopada) (l). We are up BIG, but they are trying to STEAL the Election. We will never let them do it. Votes cannot be cast after the Polls are closed! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1323864823680126977 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 4 listopada) (m). They are working hard to make up 500,000 vote advantage in Pennsylvania disappear — ASAP. Likewise, Michigan and others! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realdonaldtrump/status/1324033983882166272 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 15 listopada) (n). All of the mechanical "glitches" that took place on Election Night were really THEM getting caught trying to steal votes. They succeeded plenty, however, without getting caught. Mail-in elections are a sick joke! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1327958640309972992 (Dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 15 listopada) (o). He won because the Election was Rigged. NO VOTE WATCHERS OR OBSERVERS allowed…[Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1327956491056279552 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 4 listopada) (p). STOP THE FRAUD! [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/realDonaldTrump/status/1324401527663058944 (dostęp: 15.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2020, 19 grudnia) (r). Peter Navarro releases 36-page report alleging election fraud 'more than sufficient' to swing victory to Trump https://t.co/D8KrMHnFdK . A great report by Peter. Statistically impossible to have lost the 2020 Election. Big protest in D.C. on January 6th. Be there, will be wild! [Post na Twitterze]. Obecnie niedostępne na Twitterze. Dostępne na stronie archiwizującej: https://www.presidency.ucsb.edu/documents/tweets-december-19-2020 (dostęp: 16.04.2025).

Trump, D.J. [@realDonaldTrump]. (2021, 6 stycznia) (s). These are the things and events that happen when a sacred landslide election victory is so unceremoniously & viciously stripped away from great patriots who have been badly & unfairly treated for so long. Go home with love & in peace. Remember this day forever! [Post na Twitterze]. Obecnie niedostępne na

Twitterze. Dostępne na stronie archiwizującej: https://www.presidency.ucsb.edu/documents/tweets-january-6-2021 (dostęp: 16.04.2025).
Twitter (Company) (2021). Permanent suspension of @realDonaldTrump. Oświadczenie Twittera. https://blog.x.com/en_us/topics/company/2020/suspension (dostęp: 17.04.2025).
Volokh, E. (2024) The Future of Government Pressure on Social Media Platforms. *Journal of Free Speech Law*, *3*(197), 403–422.
Volpicelli, G.M. (2021). *Trump's mob is on Telegram and they're already getting organised*. Wired. https://www.wired.com/story/trump-telegram/ (dostęp: 17.04.2025).
Wlezien, C., & Morris, G.E. (2017). Dynamics of National Electoral Preferences during the 2016 US Presidential Race. W A. Cavari, R.J. Powell, & K.R. Mayer (Red.), *The 2016 Presidential Election. The Causes and Consequances of a Political Earthquake* (s. 117–136). London: Lexington Books.
YouTube (Company) [@UpdatesFromYT] (2021, 13 stycznia). / After review, and in light of concerns about the ongoing potential for violence, we removed new content uploaded to Donald J. Trump's channel for violating our policies… [Post na Twitterze]. Twitter. https://x.com/UpdatesFromYT/status/1349205688694812672 (dostęp: 16.04.2025).
Zuckerberg, M. (2021, 7 stycznia). The shocking events of the last 24 hours clearly demonstrate that President Donald Trump intends to use his remaining time in office to undermine the peaceful and lawful transition of power to his elected successor, Joe Biden. [Post na Facebooku]. Facebook. https://www.facebook.com/zuck/posts/10112681480907401ref=embed_post (dostęp: 16.04.2025).

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Juan A. Fernández Meza
http://orcid.org/0000-0002-3391-8294
University of the National Education Commission, Krakow
juan.fernandezmeza@uken.krakow.pl
DOI: 10.35765/HP.2924

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Biography and the Contested Past: The Karski–Lanzmann–Haenel Controversy[1]

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: The objective of this article is to analyze the contested construction of the past through the debate involving Jan Karski, Claude Lanzmann, and Yannick Haenel. It aims to demonstrate how competing discourses about the past shape contemporary perceptions of Karski and how their confrontation relates to the relationship between history and memory.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The main research problem concerns the tension between testimony, its narrative framing, and its fictional reinterpretation. The study examines how each actor (Karski, Lanzmann, and Haenel) shapes historical meaning. The method consists of a comparative analysis of each actor's different textual discourses. Historiographical sources are reviewed to contrast the debate, and recent studies of the same issue are related to this work.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The article first mentions Yannick Haenel's *Jan Karski* (2009) and why Claude Lanzmann reacted against it. It then analyses the director's critique, based on his film *Shoah* (1985), which included an interview with Karski. Lanzmann's argument is contrasted with the conflict between testimony and narrative and with Karski's view of *Shoah*.

1 This article adapts, actualizes, and translates a segment of the doctoral dissertation by J.A. Fernández Meza, *Historia y ficción en la novela Jan Karski de Yannick Haenel*, PhD dissertation, Universitat Pompeu Fabra, 2023, developed between 2017 and 2023 thanks to the support of the former Consejo Nacional de Ciencia y Tecnología (currently Secretaría de Ciencia, Humanidades, Tecnología e Innovación) and the Fondo Nacional para la Cultura y las Artes.

Suggested cittation: Fernández Meza, J.A. (2025). Biography and the Contested Past: The Karski–Lanzmann–Haenel Controversy. *Horizons of Politics*, *16*(57), 611–628. DOI: 10.35765/HP.2924.

The argument shows how each figure questions the others' representations as they negotiate the meanings of the past.

RESEARCH RESULTS: The analysis reveals that neither testimony nor historical narrative is monolithic. Karski's own testimony was adapted to different circumstances; Lanzmann's editing in *Shoah* constructs a specific narrative; and Haenel's fiction poses new questions about how we relate to the past. The study demonstrates that the dispute itself exposes the multiplicity of "Karskis" produced across diverse discourses, showing that the past survives in a plurality of voices and interpretive layers rather than in a single authoritative account.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The article contends that a single, definitive image of the past limits historical rationality. Instead, recognizing the polyphonic nature of historical discourse. The analysis proposes considering the concrete conditions under which testimonies are generated and the narrative frameworks that structure them, which is connected to the dispute between historical writing and fiction. While fictional accounts of history inevitably involve risks, they may also contribute to the study of the past.

Keywords:
Jan Karski, Claude Lanzmann, Yannick Haenel, Historical fiction, History and fiction.

INTRODUCTION

The French writer Yannick Haenel (1967–) published the novel *Jan Karski* in 2009 (in the original version in French), which won the Prix du roman Fnac and the Prix Interallié. Its title is the name regularly given to Jan Kozielewski (1914–2000), a Pole well known in his native country, France, and the United States for his role during the Nazi invasion of Poland as a messenger for the Polish Government-in-Exile. His biography has been documented by various authors, among whom this article will mainly refer to E. Thomas Wood and Stanisław M. Jankowski. Haenel's novel draws on some historical sources, but in a distinctive manner.

His work is divided into three parts: in the first chapter, he summarizes and comments on an interview that the French filmmaker Claude Lanzmann (1925–2018) conducted with Karski for the documentary *Shoah*, released in 1985. In the second chapter, Haenel uses

the book that Karski himself wrote while World War II was still ongoing, when he was in New York in 1943, after his memorable journey from Warsaw to London in 1942; the book was entitled *Story of a Secret State* and was originally published in English in 1944. The third chapter of *Jan Karski* (Haenel, 2012) is a fiction, narrated in the first person by the character Jan Karski, which means that Haenel uses the name of the Polish messenger to tell a story which, while appealing to real circumstances, does not retrieve phrases that one can attribute to Karski, some of which are highly controversial.

This publication generated significant media and academic controversy in France, which this article will partially revisit to analyze its manifestations and theoretical implications for the relationship between history and historical fiction. While a comprehensive review of all commentary on this case or an extensive biography of Haenel or Karski will not be provided, it is important to say that by the time *Jan Karski* was published, its author was already well known in France. He also maintained a close relationship with Gallimard's editor, Phillipe Sollers (1936–2023), who also collaborated with Lanzmann.

Haenel's novel diverges significantly from a moralizing or didactic project that merely recounts the messenger's biography or transmits historical facts. Instead, it explores broader questions that go beyond the story of one person. Several specialists did not accept his work, including historians such as Annette Wieviorka, Jean-Louis Panné, and Richard J. Golsan (Golsan, 2010; Golsan, 2013; Panné, 2010; Wieviorka, 2010). However, in this article, the focus will be on Lanzmann's critique of the novel, his interview with Karski, the Pole's response to the documentary *Shoah*, and what Haenel said about the two. None of them is a historian, but they participate differently and even contest the construction of the memory of the Second World War. We aim to confront their discursive interventions to analyze the edification of the past.

RESEARCH TOOLS

Regarding Claude Lanzmann, we will revisit two writings: first, his negative response to Haenel's novel (2010), and second, his account of his 1978 interview with Karski for the making of his film (2009).

Concerning the Polish messenger, we will revisit an article (1986) in which he analyses Lanzmann's film in general terms and, in particular, the way his testimony was recovered in it. Finally, we will comment on Haenel's novel (2012), along with some reflections she publicly expressed on Lanzmann and his own literary work. Wood and Jankowski's biography (2014) will serve as the central guide to Karski's life and his relationship with Lanzmann, although we will also consider the research of Adam Puławski (2021) and the analysis of Szymon Rudnicki (2015). Finally, this essay aims to reflect on recent essays on Haenel's novel, specifically those of Maja Velcic-Canivez (2020) and Beate Müller and Vice Sue (2024). However, we also take into account the earlier work of Manuel Bragança (2015), who laid the foundations for interpreting the debate between Lanzmann and Haenel.

FAKE FICTION

Claude Lanzmann recounted receiving an early morning phone call one day from his friend Philippe Sollers, who at the time directed the publishing house Gallimard, where *Les Temps Modernes* was published, a review founded by Jean-Paul Sartre and edited by Lanzmann from 1986 to 2018. Sollers called to inform the filmmaker about the publication of a novel in the "L'Infini" collection, which Sollers himself edited. This novel was intended as a tribute to Lanzmann's documentary *Shoah*. The author of the novel was unknown to him, and he immediately regarded the idea as absurd (Lanzmann, 2010, p. 3).

Sollers, in a brief journalistic note, asserts that he did not inform Lanzmann of the novel by telephone, but instead through a letter sent from Gallimard's offices on 24 March 2009. According to the publisher's website, *Jan Karski* was published on September 3 of the same year, following its printing on May 19th. Sollers claims that he sent a copy to Lanzmann in May. The editor concludes his article by stating:

> Cette lettre et l'envoi du livre en mai sont restés sans réponse, et Lanzmann, dans nos nombreuses conversations, n'y a jamais fait allusion. Mais voilà: le roman d'Haenel, ensuite, a eu beaucoup de

> succès, et tout à coup Lanzmann se déchaîne. Je n'en dirai pas plus, ayant pour règle de dire le moins de mal possible de mes anciens amis (Sollers, 2010).

A similar statement by the editor can be found in Thomas Wieder's account of the affair (Wieder, 2010).

Lanzmann asserted his own authority over any work concerning Karski, proclaiming that he had already addressed all the vital inquiries:

> [...] je lui ai posé toutes les questions capitales sur ses rencontres avec les leaders politiques, intellectuels ou religieux de Grande-Bretagne et des Etats-Unis et qu'il y a répondu, avec droiture et même enthousiasme, devant ma caméra (Lanzmann, 2010, p. 4).

He also maintained that a figure such as Karski should not be subject to fictionalization. Furthermore, he accused Haenel's work of plagiarism, arguing that the first chapter of *Jan Karski* merely summarized *Shoah* through extensive paraphrasing: "Certains appellent «hommage» ce parasitage du travail d'un autre. Le mot de plagiat conviendrait aussi bien." (Lanzmann, 2010, p. 3).

A central argument in these statements is that Karski cannot be fictionalized and that *Jan Karski* should not be categorized as a novel. Lanzmann asserts that the Polish messenger could not have held the thoughts attributed to him by Haenel's Karski, and consequently regards this portrayal as a manipulation of the historical figure and a distortion of History, to use the capital letter the filmmaker uses. Based on his two-day interview with the messenger in Washington, DC, Lanzmann finds it impossible that Haenel's Karski could even remotely approach the truth of the case, disparaging *Jan Karski*'s third chapter with strong adjectives. Gaëlle Labarta, in her doctoral dissertation, examined the adjectives used in early critiques of the novel, including those by Lanzmann, to analyze these condemnations within a moral framework (Labarta, 2019, p. 147 ff.).

The director contrasted Haenel's fictionalized account of Karski with Karski's statements from his interview for his documentary. By doing so, he challenged the novel's authenticity, arguing that it failed to reflect the genuine voice of the witness, who was transformed into a fictional character. This distinction underscores the perceived

irrefutability of testimony, particularly that of the messenger, and suggests a condition of a-historicity in testimony as a source of truth that resists future reinterpretation. However, this idea could not be entirely coherent with the need to adapt the testimony to a concrete format or narrative project: Lanzmann interviewed Karski over two days, yet not all the recorded material was included in the final version of *Shoah*; the content Karski shared on the second day was excluded because the interviewer evaluated it as anecdotal and not directly relevant to the film's primary objective of documenting the annihilation of the Jews of Europe.

> […] j'ai tenu à protéger Karski, contre lui-même peut-être. Il fut si différent entre la première et la seconde journée […] : dans la description de ses rencontres, en particulier avec Roosevelt, il semblait se rengorger de fierté, soulagé peut-être de n'avoir plus à se mobiliser intérieurement comme il l'avait fait la veille pour son évocation inoubliable du ghetto. Il devenait mondain, satisfait, théâtral, parfois cabotin et cela contredisait le tragique qu'il incarnait jusque-là (Lanzmann, 2010, p. 5).

The above quote also suggests a complex relationship between Lanzmann and Karski. Wood and Jankowski recounted that, in the late 1970s, Karski was reportedly hesitant to discuss specific wartime experiences, particularly those concerning the extermination of the Jewish community. Nevertheless, Lanzmann maintained correspondence with Karski for a year through letters and phone calls to persuade him to participate in the interview. Ultimately, Karski agreed, and they met in October 1978. The memories triggered by the interviewer revived emotional distress for both Karski and his wife, Pola, who chose to leave their home while the interview lasted.

The biographers report what Lanzmann promised Karski, when he invited him to participate in the documentary, that he insisted it was his historical duty to give his testimony, and what the film's focus was. The cinematographic project was presented as a "[…] story of the Holocaust as it had never been told, relying solely on the testimony of witnesses, victims, and perpetrators […]" (Wood & Jankowski, 2014, p. 226), and Karski was only expected to share what he had witnessed without discussing political issues. Still, Wood and Jankowski point out that the documentary showed many images of

Polish anti-Semitism, which caused Polish and Polish American communities to consider *Shoah* biased and unable to distinguish between Nazis and Poles. It should be noted that, when Lanzmann was trying to convince Karski to participate in his film, he sent him a letter (July 1978) stating that he did not hold any anti-Polish views.

For his part, Karski assessed the documentary as the most important film ever made about the Jewish tragedy. "Nul autre n'a su évoquer l'holocauste avec tant de profondeur, tant de froide brutalité et si peu de pitié or le spectateur […]" (Karski, 1986, p. 112). According to the messenger, the film was so powerful that no one could ever forget it. This is an interesting statement considering he had reached the point of needing to forget, or at least to remain silent about his war experience:

> Jan […] was consumed with bitterness over the futility of his wartime efforts. He coped with his suppressed rage, and with the psychological trauma brought on by the horrors he had experienced […] he would never again speak about the war unless there was a compelling reason to do so, and that he would remain forever silent about his experiences involving the Jewish Holocaust (Wood & Jankowski, 2014, p. 217).

Shoah was that compelling reason to speak out again. Although not solely attributable to the interview, Karski shifted his focus after this, increasing his lectures, participating in interviews and forums, and receiving awards, as Müller and Vice (2024, pp. 8–10) have also noted. According to Wood and Jankowski, this renewed impetus to speak led to a conflict with Lanzmann: Karski signed a contract with the director, granting him the right to use the interview in exchange for a small payment. He also agreed not to speak publicly about his experiences until the film's release. However, it did not happen for several years, making the witness anxious.

By 1981, Karski was becoming impatient with the delay. His perception of the past had changed. Karski was deeply troubled by the rise of revisionist historians. At the same time, he was rechanneling his bitterness against those who had ignored his pleas on behalf of the Jews: instead of remaining silent about the past, he began to consider speaking out as a form of revenge. In a letter, Karski complained about the contractual restrictions that prevented him from speaking publicly. He also believed that participating in the film had

significantly impacted both his and his wife's lives, as Wood and Jankowski report (2014, p. 217):

> In a letter, listing several national publications and television programs that had approached him, Karski pressed for a lifting of the restrictions that were "muzzling" him. Lanzmann responded with fury. "[Y]ou have not the slightest idea of the magnitude of this enterprise," the filmmaker fumed in a November 1982 letter. "Writing that I am muzzling you, you insult me, and I ask you to apologize. This is my prerequisit[e] for any further discussion between us".

This information should be compared with Lanzmann's own account in his memoir. He stated that while making his documentary, he never gave in to pressure from time, money, or other people. Like Wood and Jankowski, he explained that Karski requested payment for the interview, and they signed the exclusivity contract. However, Karski was still allowed to give interviews and write articles or books. After that, they lost touch, but Karski's letter arrived, and Lanzmann responded. After that, they lost touch, but then Karski's letter arrived, and Lanzmann (2009, pp. 707–709) responded:

> […] Je répondis […] d'une façon aussi civilisée que je le pouvais, lui expliquant, pour la première fois, je crois, la dimension unique que je voulais donner à mon travail, tentant de lui faire éprouver ce qu'il pouvait y avoir de hors normes et même de révolutionnaire dans un pareil projet, qui prétendait tout embrasser et montrer ce qu'avait été, du point de vue des Juifs eux-mêmes, le eux-mêmes, le désastre. […] J'aimais Karski, je savais de quel courage il avait fait montre sous la torture et je lui garantissais que, quel que soit le temps qu'il me faudrait pour terminer, et si long qu'il le trouvât, il ne le regretterait pas. Au bout du compte, le film serait gagnant, j'avais plus de foi en moi qu'en tous les professionnels de l'audiovisuel et, d'abord, pour une très puissante raison : j'avais la force de prendre mon temps.

Apparently, after this incident, the conflict did not escalate. What stands out, especially in Wood and Jankowski's description, is the end of Karski's silence and how his past and memories affected his present. This is also shown in his wife Pola's negative reaction to his public exposure. She, who carried deep pain from her wartime experience, went so far as to say to Karski: "You did what you had to do. Now shut up. You shouldn't blow your own horn. You've turned

into an actor, worse even than Reagan" (Wood & Jankowski, 2014, p. 230). Pola died in July 1992 after jumping from the ninth floor of her flat. Wood and Jankowski mention a serious conflict connected to the trauma of World War II, when she lost many relatives. Her case, which has not been studied sufficiently, could offer a complex view of how remembering shapes the lives of war survivors (Wood & Jankowski, 2014, pp. 234–235).

BETWEEN MEMORY AND OBLIVION, THERE IS A BATTLEFIELD

The interaction between memory and oblivion constitutes a central tension within this debate. The historical relationship between Karski and Lanzmann serves as a battlefield where this conflict is enacted, both through the *Shoah* memorial project and the complexities of memory and forgetting that shape Karski's postwar experiences. In the specific case of Lanzmann, Dominique LaCapra (1998, pp. 95–138) made a fundamental analysis of the work of trauma and the process of remembrance in the documentary *Shoah*. However, this essay emphasizes the construction of the cinematic narrative as a deliberate shaping of a particular story, in this case, Karski's. This perspective supports the argument that recorded testimony, when fragmented through film editing, becomes subject to the director's interpretive framework. Consequently, the testimonial record remains open to divergent interpretations and is shaped by the specific moment of its production. This dynamic reveals a dual historicity: one defined by the context of its creation and another that, as a historical product, enables subsequent reinterpretations.

The eight hours of interviews Lanzmann had with Karski were condensed to 40 minutes in *Shoah*. For Karski, this is justified by the director's intention, who was interested in "[…] sensibiliser le spectateur à ce que l'holocauste juif fut un phénomène unique qui ne peut être comparé à aucun autre […]" (Karski, 1986, p. 112). It is clear that there is a discursive project in the interviewer's work pointed out by the messenger, who reflects on the person who testified for Lanzmann's camera and how that same person, years after the interview, perceives himself in the movie as someone different.

Karski questions whether the entire world abandoned the Jewish community: "Les juifs ont été abandonnés par les gouvernements, par ceux qui détenaient le pouvoir politique et spirituel. Ils n'ont pas été abandonnés par l'humanité." (Karski, 1986, p. 112-113). He mentions the secret network that, in Poland, helped the persecuted: "[…] il me semble nécessaire que les spectateurs, notamment les jeunes, juifs ou non, sachent que de tels hommes ont existé" (Karski, 1986, p. 113). In other words, he points out a flaw in the film's discourse: although it achieves its intended purpose, it does not adequately respond to the historical demands the case warrants, for example, by failing to consider the past's complexity as an open interpretive instance for the future. Hence, the Pole emphasized the need to remember those who helped or tried to help:

> Cela est nécessaire aux uns afin qu'ils ne perdent pas espoir en l'humanité et ne doutent pas de leur place dans le concerte de nations, aux autres afin qu'ils comprennent jusqu'où mènent l'intolérance, l'antisémitisme et la haine, et ce que peut faire l'amour du prochain (Karski, 1986, p. 113).

For Karski, Lanzmann was unable to include everything in *Shoah* that the Pole considered important in his interview, particularly the fact that he arrived in England and the United States, reported his urgent messages, but, even so,

> Cela prouve que les gouvernements alliés qui seuls avaient les moyens de venir en aide aux juifs les ont abandonnés à leur sort. En dehors de moi, personne ne pouvait le dire. […] Les gouvernements des nations soit menaient l'extermination des juifs, soit, quand ils ne collaboraient pas, y sont resté indifférents. Mais des milliers de gens ordinaires ont sympathisé avec les persécutés et leur sont venus en aide (Karski, 1986, p. 114).

In addition to taking a stance on Lanzmann's film, Karski's reflection holds significance for two primary reasons. First, it relates to the historiographical category of bystanders, referring to the Allies, a term popularized in 1992 by Raul Hilberg, although used before by the historian Michal Marrus and, even before, by the playwright Rolf Hochhuth (Hilberg, 1992; Marrus, 1987; Schlott, 2019, p. 38), an issue that, according to Manuel Bragança (2015, p. 36), was not

adequately addressed in the debate between Lanzmann and Haenel, among other things, because of the poor argumentation regarding concepts such as truth, fiction, and history. Second, there is a notable similarity between his commentary and the reflections of Haenel's (2012, p. 152 of 208) fictional Karski:

> Some may say that I am unjust, and that measures were beginning to be taken. But, right until the end, the Allies refused to bomb the gas chambers of Auschwitz, or the rail tracks that led there, under the pretext that their objectives were primarily military, and that such actions would occupy resources that were needed elsewhere. And yet, in 1944, air raids built up in the region of Auschwitz and, on two occasions, American heavy bombers even attacked industrial sites which were just five miles away from the gas chambers of Auschwitz.

We can consider this relation between the quoted passage and Karski's article either a coincidence or proof of Haenel's accurate interpretation of the messenger's voice. Nonetheless, this article's aim is not so much to evaluate the quality or precision of the novel, but rather to examine how Karski has been constructed within a choral spectrum of different voices, including his own. A clear example is the tension between testimony and editing that can be found in the passive quarrel between Karski and Lanzmann, disputed in letters, articles, and books, but also evident in their interaction in *Shoah*'s interview.

Added to this is the debate over truth and testimony that generated the filmmaker's confrontation with Haenel. In his article, Lanzmann argued that the person he interviewed could never have said what the fictional Karski claimed in the novel, but the Pole argued that *Shoah* did not express the entirety of his testimony, that it did not satisfy what he considered necessary from a historical perspective, and, therefore, that the film was insufficient, although complete within its own parameters. That means the editing of the interview complied with the limits set by the cinematographic project itself, but these limits were exceeded by history, so much so that, after the controversy with Haenel, he had to re-edit the interview with Karski in 2010 to present a new film called *Le rapport Karski*. This new edition, compared with the edition in *Shoah*, is, for Bragança (2015, p. 39), an example of Lanzmann's narrative construction.

Karski's article questions *Shoah* not because the film lies, but because it does not tell the whole story. This results from the narrative project it follows. For this reason, the documentary should not be seen as definitive as its creator intended. The editing constructed a particular voice for Karski, adapting the testimony to the film's discourse, selecting what was important to the director and omitting what was not (Lanzmann, 2010, p. 5). In other words, the director incorporated Karski's account into the film's overall narrative, constructing an image of his witness and modifying it through editing to align with the film's narrative objectives. The question is whether it is possible to infer that he turned him into a character.

If the answer is affirmative, it should be emphasized that he is a character, not because he was invented, but because he exists within a narrative. Although testimony is present, it is situated within a narrative whose internal logic delimits, shapes, and conditions its content. We should consider the importance of distinguishing between characters in documentary films and those in works of fiction, and clarify why, according to Lanzmann's statement, Karski cannot be regarded as a fictional character. The explanation should not rely on the French director's assertion that Haenel's Karski is dissociated from the so-called "real Karski", especially since the latter distanced himself, in his 1986 article, from Lanzmann's editing. Notably, neither party is being deceptive: Karski does not claim that *Shoah* is untruthful but rather that it is historically insufficient, and Haenel does not mislead anyone by creating a fiction, as this is explicitly acknowledged in the novel's opening note.

Lanzmann's (2010, p. 5) interpretation relies on the duality of lies and truth: "Les scènes qu'il imagine, les paroles et les pensées qu'il prête à des personnages historiques réels, et à Karski lui-même, sont si éloignées de toute vérité […]". The very title of his article confirms it. He alone claims to possess the truth about Karski's past, even more than Karski himself: "Par ailleurs, j'ai tenu à protéger Karski, contre lui-même peut-être". As Marta Cichocka (2016a, p. 61; 2016b, p. 451) pointed out on more than one occasion, Lanzmann, considering himself the 'owner' of Karski's testimony, accused Haenel of manipulating the history. That possession of the truth depends on what Karski said in front of the camera, so the interview is the ground of Lanzmann's argument, which Karski himself nevertheless questions. It implies a substantial contradiction.

THE POLYPHONIC PAST

We can summarize that Lanzmann criticized Haenel's novel for lacking any connection to the truth regarding Karski and, to support his criticism, argued that he had obtained all possible information from the witness, understanding Karski even better than Karski himself. This is confronted with Karski's perspective, as he questioned the editing of *Shoah*. Despite the debate between the novelist and the director, Haenel drew on Lanzmann's work as a central reference for *Jan Karski*, and explicitly stated that his novel was intended as an homage to the film (Haenel, 2010). Haenel was transparent in declaring that the third part of his novel was fictional, regardless of the sources consulted, but Lanzmann was pertinacious about his possession of truth.

This article has tried to underscore the complex relationship among these three individuals, characterized by a persistent interrogation of the past: Lanzmann questioning Karski; Karski questioning Lanzmann; Haenel renewing—through literature—the relationship between the director and the witness; Lanzmann criticizing Haenel; and Lanzmann re-editing the interview with Karski to produce *Le rapport Karski*. This tripartite relationship can be explained chronologically, as each participant's discursive participation occurred on specific dates. However, it may also be understood as a form of dialogue, albeit a fictional one, since the three never met in person. The connection between their public interventions forms the foundation of this dialogue, particularly regarding the question of the past. The impulse to inquire links their interventions rather than any shared conception of an answer. Therefore, it is the logic of the question, rather than the logic of the answer, that provides a framework for analyzing these voices from the past. The logic of the question is open to the diversity of answers.

Lanzmann's (2010, p. 5) argument for representing the past appears to contradict the previously stated idea, as he claims to possess the ultimate truth and all the answers. Nevertheless, a phrase in his article could contradict his own position:

> Yannick Haenel est sans doute trop jeune pour savoir que le plus grand des hommes peut avoir plusieurs visages, être double ou triple

> ou plus encore et son Karski inventé est tristement linéaire, emphatique donc, et finalement faux de part en part.

That diversity of faces is explained in the present essay as a diversity of voices. Those faces, which can also be considered masks, are constructed by those who elaborate the discourse about the past, in this case, one of a particular person. Karski himself participated in this construction even when giving testimony, as memory is unsettled and the discourse depends on its practical context: as Szymon Rudnicki (2015, p. 28) argues, what Karski could say about his experience differed significantly during the war (when he published *Story of a Secret State*) from when he was a professor at Georgetown University in Washington, DC, or when he responded to Lanzmann's questions, or when he became a renowned witness to the war. Lanzmann believed he had revealed the true face of Karski, unveiling all those masks. However, we want to argue that, instead, he participated in the construction of this multidimensional character we all call Jan Karski, who was a real person but also a name in multiple texts. As Rudnicki (2015, p. 33) posits:

> I would also warn against describing him as someone who carried out a specific mission. He did what he was ordered to, and what he saw as his duty. It can only be called a 'mission' after the Claude Lanzmann's film *Shoah* (1985). His role as a reliable witness, a cool analyst and a firsthand witness to the fate of the Jewish community under German occupation cannot be overestimated. Initially, the Jewish fate was not the most important problem for Karski. As a courier, he was primarily supposed to report about what was happening in occupied Poland.

Karski's status as a reference point in the history of the Nazi invasion of Poland does not accurately represent the origins of his involvement in the Polish resistance or the instructions he received to travel outside occupied Poland, although it does not ignore it either. The name Jan Karski, or its variations, is the subject of multiple disputed discourses. Over time, they widen and extend beyond the person, as has already been stated in a previous work (Fernández Meza, 2024). Both Lanzmann and Haenel, along with many others, contribute to the accumulation of signification that the name Karski embodies. Nevertheless, it is fair to say that Haenel's approach is more open to the idea that the biography of this Polish witness is a more constant

construction than what Lanzmann posited. This is not without risk, as has been pointed out by Maja Velcic-Canivez (2020, p. 38), because when Haenel's narrative voice replaces Karski's, it might erase the original witness's voice; however, it is necessary to ask whether Karski's testimony can be considered a stable unit, given the variations in his statements throughout his life, and, therefore, how the notion of originality fits in with such diversity.

CONCLUSIONS

The purpose of this article is to present the multidirectional debate among Karski, Lanzmann, and Haenel, demonstrating that the past constitutes a contested space. The attempt to elaborate a univocal idea of Karski is counterproductive to historical research, insofar as it is itself historical (i.e., diverse) and, as such, ignoring the polyphony of voices that the past entails would contradict the very notion of historicity. Müller and Vice (2024, pp. 10-15) explores the various representations of Karski and, notably, detail how Karski adapted his discourse as a World War II witness, which can be related to Adam Puławski's research (2021, p. 296), in which he has reviewed aspects of Karski's role during World War II that are often repeated but not always accurate: the route Karski took to London in 1942, the exact dates of his trip, the information he carried and who received it, the goals of his mission, and his meetings with Allied leaders. For Bragança (2015, p. 43), these contradictions in the testimonies are common and not something for which they should be dismissed, with which we agree.

The content and delivery of Karski's messages were adapted to the circumstances: his role differed significantly as a wartime messenger for the resistance movement, as the author of a book promoting Poland's image internationally, as an interlocutor for a filmmaker investigating the Shoah decades later, as a guest speaker invited by Eli Wiesel to recount his experiences: before *Shoah* in 1985 was released, but after the 1978 interview with Lanzmann, Elie Wiesel asked Karski to speak at the 1981 International Liberators' Conference in Washington, DC. This event brought Karski wider recognition as a witness to the Holocaust and as a Christian who tried to help the

Jews. Subsequently, he was honored as a Righteous Among the Nations by Yad Vashem, an award given since 1963 to those who risked their lives to help Jews during the Holocaust.

The variation in form and content in Karski's interventions is not a subject of criticism in this essay. Instead, it aims to underscore the contradictions within Lanzmann's critique of Haenel, not to focus on the director himself but to use him as a reference point for a position deemed detrimental to historical reflection. This stance denies the plurality of past voices and the historicity inherent in historical interpretation, which, in the context of oral sources, also encompasses the historicity of testimony. Historians must recognize this complexity to avoid adopting an uncritical discourse that constructs monolithic representations of the past, thereby perpetuating a sterile narrative. From this perspective, historical fiction is considered less harmful than hagiographic, patriotic, or chauvinistic portrayals of figures like Jan Karski.

References

Bragança, M. (2015). Faire parler les morts: Sur Jan Karski et la controverse Lanzmann–Haenel. *Modern & Contemporary France*, *23*(1), 35–46. DOI: 10.1080/09639489.2014.969213

Cichocka, M. (2016a). *Estrategias de la novela histórica contemporánea. Pasado plural, postmemoria, pophistoria*. Frankfurt am Main: Peter Lang.

Cichocka, M. (2016b). Jan Karski: mito y realidad de un testigo de la Historia. In W. Charchalis and B. Trocha (Eds.), *Mitologizacja człowieka w kulturze i literaturze iberyjskiej i polskiej = Mitificación del hombre en la cultura y literatura ibérica y polaca = Mitificação do homem na cultura e literatura ibérica e polaca* (pp. 441–453). Zielona Góra: Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Literatury – Uniwersytet Zielonogórski.

Fernández Meza, J. A. (2024). Historia, ficción y nombre propio. Al respecto de la novela *Jan Karski* de Yannick Haenel. *Acápite*, *5*, 32–63. DOI: 10.48102/acapite.5.62

Golsan, R.J. (2010). "L'Affaire" Karski: Fiction, History, Memory Unreconciled. *L'Esprit Créateur*, *50*(4), 81–96.

Golsan, R.J. (2013). L'« affaire Jan Karski » : Réflexions sur un scandale littéraire et historique. In M. Dambre (Ed.), *Mémoires occupées. Fictions françaises et Seconde Guerre mondiale* (Kindle ed.). Paris: Presses Sorbonne Nouvelle.

Haenel, Y. (2010, January 25). *Le recours à la fiction n'est pas seulement un droit, il est nécessaire. Le Monde*. https://www.lemonde.fr/idees/article/2010/01/25/le-recours-a-la-fiction-n-est-pas-seulement-un-droit-il-est-necessaire-par-yannick-haenel_1296378_3232.html

Haenel, Y. (2012). *The messenger: A novel* (I. Monk, Trans.; M. Baker, Intro.) [E-book]. Counterpoint.

Hilberg, R. (1992). *Perpetrators, Victims, Bystanders*. New York: HarperCollins.

Karski, J. (1944). *Story of a Secret State*. Boston: Houghton Mifflin.

Karski, J. (1986). « Shoah ». *Esprit, 111*, 112–114.

Labarta, G. (2019). *Le discours critique et ses valeurs : Une éthique des vertus discursives à partir de quelques polémiques en littérature française contemporaine* (Doctoral dissertation). Université Paris 13. https://hal.science/tel-03007191v1/document

LaCapra, D. (1998). *History and Memory after Auschwitz*. Ithaca: Cornell University Press.

Lanzmann, C. (2009). *Le lièvre de Patagonie*. Paris: Gallimard.

Lanzmann, C. (2010). "Jan Karski" de Yannick Haenel: Un faux roman. *Les Temps Modernes, 1*(657), 1–10.

Marrus, M. (1987). *The Holocaust in History*. Hanover: Brandeis University Press.

Müller, B., & Vice, S. (2024). Jan Karski's representations – Representing Jan Karski: From Poland's secret messenger to Holocaust witness. *The Journal of Holocaust Research, 38*(1), 1–17. DOI: 10.1080/25785648.2023.2278949

Panné, J.-L. (2010). *Jan Karski, le « roman » et l'histoire*. Paris: Pascar Galodé.

Puławski, A. (2021). Revisiting Jan Karski's final mission. *Israel Journal of Foreign Affairs, 15*(2), 289–297. https://doi.org/10.1080/23739770.2021.1964899

Rudnicki, S. (2015). Jan Karski – The anti-hero hero: The unusual work of an extraordinary man. In E. Smolar (Ed.), *Memory and Responsibility: The Legacy of Jan Karski* (pp. 27–33). Warszawa: Fundacja Edukacyjna Jana Karskiego; Polish History Museum; Semper Scientific Publishers.

Schlott, R. (2019). Raul Hilberg and his "discovery" of the bystander. In C. Morina and K. Thijs (Eds.), *Probing the limits of categorization* (pp. 36–51). Oxford: Berghahn Books.

Sollers, P. (2010). Mon journal du mois. *Le Journal du Dimanche*. http://www.philippesollers.net/janvier2010.html

Velcic-Canivez, M. (2020). Quand le nom d'un témoin est un nom d'auteur: Le *Jan Karski* de Yannick Haenel et les limites du témoignage. *Études françaises, 56*(3), 19–38. DOI: 10.7202/1075542ar

Wieder, T. (2010, January 25). *Polémique autour de "Jan Karski". Le Monde*. https://www.lemonde.fr/livres/article/2010/01/25/polemique-autour-de-jan-karski_1296377_3260.html
Wieviorka, A. (2010). *Faux témoignage*. *L'Histoire*, *349*, 30–31.
Wood, E.T., & Jankowski, S.M. (2014). *Karski: How One Man Tried to Stop the Holocaust*. Lubbock: Texas Tech University Press; Gihon River Press.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Łukasz Quirini-Popławski
http://orcid.org/0000-0002-3583-4916
Polish Academy of Sciences, Poland
lquirini-poplawski@twarda.pan.pl

Natalia Tomczewska-Popowycz
http://orcid.org/0000-0001-5098-7235
University of Silesia in Katowice, Poland
natalia.tomczewska-popowycz@us.edu.pl

DOI: 10.35765/HP.2922

Geopolitics of Tourism in An Era of Instability: An Integrated Crisis Management Framework For Ukraine

Abstract

RESEARCH OBJECTIVE: This article develops an integrated seven-layer theoretical model combining Faulkner's Tourism Disaster Management Framework with geopolitical approaches to tourism Hall & Seyfi (2020), Neumayer (2004) and Lee et al. (2020). The aim was to fill this gap in the literature by combining the material and constructivist dimensions of crisis in a single model and then empirically testing it on a case study of Ukraine during the 2013–2014 geopolitical crisis.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research problem was the inadequacy of traditional crisis management models to explain geopolitical crises in tourism. The empirical component employs quantitative data (UkrStat, Eurostat, Geopolitical Risk Index) and qualitative sources (BBC, EU policy documents). The research period covered the years 2013–2018.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: A seven-layer model was developed through abductive reasoning by integrating three sources of knowledge: (1) classical models of tourism crisis management for analysing the crisis cycle; (2) theories of international relations to capture the material, institutional and discursive dimensions of the crisis; (3) a GPR Index reflecting the dynamics of political shocks.

RESEARCH RESULTS: The 2014 crisis caused a multidimensional shock. The GPR index jumped sharply in March of that year. Perceived safety decreased, as did international arrivals and tourism revenues. The premium segment shrank

Suggested cittation: Quirini-Popławski, Ł., & Tomczewska-Popowycz, N. (2025). Geopolitics of Tourism in An Era of Instability: An Integrated Crisis Management Framework For Ukraine. *Horizons of Politics*, *16*(57), 629–660. DOI: 10.35765/HP.2922.

by 70–75%. There was a profound reorientation of tourist flows within the country. These effects were significantly exacerbated by the media, which painted Ukraine as a country engulfed in conflict and detached the perception of risk from its actual geography.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The integrated model proposed in this study enables the identification of key mediating processes such as GPR index, media amplification and regional spillover effects. The Ukrainian case demonstrates the model's explanatory value for understanding tourism behaviour under political instability and highlights practical implications for destination management: the need to incorporate geopolitical scenarios into crisis planning, diversify source markets, strengthen communication strategies and counteract distorted media narratives.

Keywords:
tourism geopolitics, tourism crisis management, Ukraine, Faulkner

INTRODUCTION

The contribution of the tourism sector to the global economy is immense. In 2024, there were nearly 1.5 billion international tourist arrivals, generating almost $1.8 trillion in tourism revenue. The first half of 2025 saw further growth in this area (UN Tourism, 2024). However, tourism is highly sensitive to negative stimuli, such as crises and disasters, and modern tourist destinations are increasingly affected by unpredictable events, whether natural or human-made. According to Faulkner (2001) and Laws & Prideaux (2006) a disaster in the context of a tourist destination can be defined as a sudden shock (external or internal) that turns into an unfavourable situation. This occurs when a group of interdependent businesses (e.g. hotels) are affected by a catastrophic event over which they have little control.

Issues of personal and physical safety are a priority when making travel decisions and choosing a destination. Political instability and conflicts, such as wars, coups, ethnic or religious unrest and terrorism, reduce demand for tourism (Saha & Yap, 2014; Sönmez et al., 2017). The impact of political instability on tourism has grown in recent decades (Santana-Gallego & Li, 2020). The direct consequences are significant losses in tourism spending, a decline in tourist arrivals and a deterioration in the destination's image.

Despite the large number of studies on the impact of political instability on tourism, we identified a gap in the existing literature: a lack of integrated frameworks combining geopolitical theories and crisis management in tourism in developing countries. In view of the above, the research objective is to develop an integrated theoretical model that combines Faulkner's (2001) Tourism Disaster Management Framework with geopolitical theories (Hall & Seyfi, 2020; Neumayer, 2004; Lee et al., 2020). For the application of the developed framework, we chose the annexation of Crimea and the war in eastern Ukraine in 2014 as a case study of a geopolitical tourism crisis. The choice of Ukraine is intentional. Firstly, despite extensive research on tourism crises, relatively little attention has been given to developing countries, where the effects of such crises can be more severe compared to developed economies that are less dependent on tourism (Novelli et al., 2018). Secondly, the conflict that began in 2014 escalated into a full-scale Russian invasion of Ukraine, which is ongoing and will have long-lasting effects (Quirini-Popławski et al., 2022). Thirdly, decision-makers in Ukraine can use the experiences of previous disasters around the world to improve their future crisis management and risk mitigation capabilities (Gurtner, 2016).

This study's primary research focus is the impact of geopolitical instability, specifically the 2014 annexation of Crimea, on Ukraine's tourism sector. We also ask the following key questions: (1) What mechanisms translate the geopolitical impulse into a reaction in the tourism market? and (2) To what extent do traditional/existing crisis management models (Faulkner, 2001; Faulkner & Vikulov, 2001) adequately describe and allow for the management of geopolitical crises? Our central research hypothesis is that geopolitical crises cause a synergistic interaction of three effects: (1) a material change in the level of risk, measurable using indicators such as the Geopolitical Risk Index; (2) the amplification, enrichment and expansion of the perception of this risk through media reports; and (3) a constructivist transformation of the discourse around the destination, meaning a permanent change in the way the country is perceived and described in the context of tourism.

Our research has three-dimensional implications. Theoretically, it involves integrating three previously distinct paradigms: disaster management in tourism; the geopolitics of tourism, and the

geopolitical risk index (Lee et al., 2021). In terms of practical contributions, we have developed tools for destination management organisations (DMOs) to help them respond more effectively to similar crises in the future. The empirical contribution of the work is novel, as the case study of Ukraine is the first comprehensive study of a tourism crisis caused by geopolitical factors in Eastern Europe.

LITERATURE REVIEW AND THEORETICAL FRAMEWORK

After Koh & Kwok (2022) current scientific studies usually classify crisis management models in tourism into three main categories: (1) an organisation-driven approach, which proposes a six-phase model of community response to a disaster (Faulkner, 2001); (2) an integrated approach, involving both tourism and disaster management entities. Disaster risk reduction in tourism is based on four stages: Reduction, Readiness, Response and Recovery (Becken & Hughey, 2013); (3) An approach based on public-private partnerships involving the community affected by the disaster. This includes prevention and mitigation systems, as well as disaster risk reduction perspectives (Kanbara & Shaw, 2021).

The framework for tourism disaster management Faulkner (2001)

Following the catastrophic floods in Australia in 1998, Bill Faulkner developed a pioneering crisis management model for tourism. This model is based on the idea that tourism is a complex, open system which is susceptible to sudden external disturbances. To capture the dynamics of these disruptions, Faulkner proposed a sequential model dividing the crisis cycle into six phases: 1) the pre-event phase, which is often characterised by passivity; 2) the prodromal phase, which is a period of increasing warning signs; 3) the emergency phase, which is the moment when disaster strikes and the immediate response begins; 4) the intermediate phase, which focuses on the immediate repair of infrastructure; 5) the long-term recovery phase; and 6) the resolution phase, which marks the formal end of the crisis (Figure 1).

Figure 1. A tourism disaster management framework (simplified)

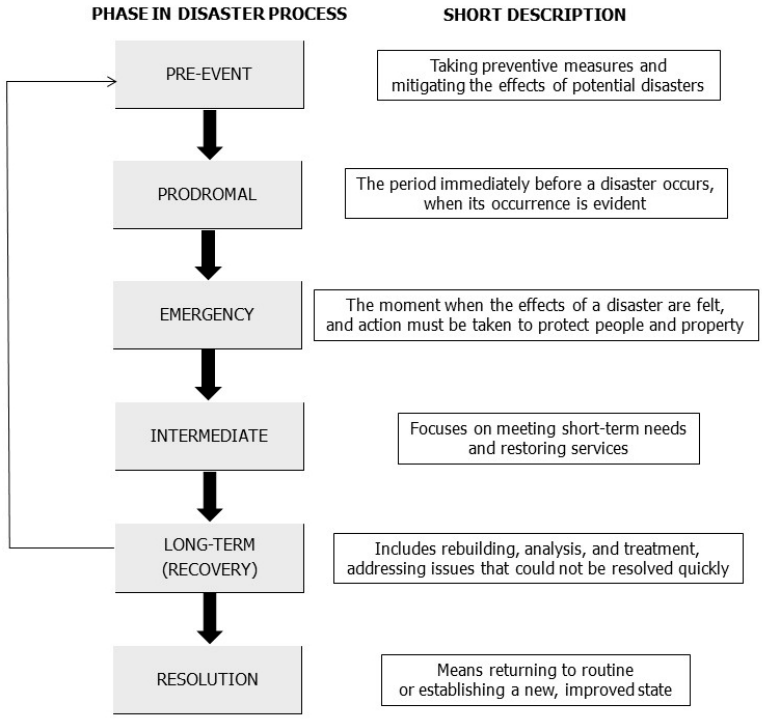

Source: own elaboration basend on Faulkner & Vikulov (2001).

The model's key strength is that it moves beyond the traditional, reductionist approach to crisis management, which assumes that crises are temporary disruptions. However, some shocks cause permanent changes, rendering this approach inadequate. Crises can also lead to the emergence of new, more innovative and resilient forms of system functioning (Faulkner, 2001). It has been emphasised that effective disaster preparedness in tourism requires coordination among stakeholders. Thoroughly reviewing post-disaster management and planning practices is also important in order to reinforce positive effects and mitigate negative ones.

Applications and adaptations

The Faulkner model, which was originally developed to analyse natural disasters, has also been adapted to examine man-made crises. For example, Prideaux et al. (2003) applied it to terrorism, Henderson (2004) to the SARS epidemic, Hystad & Keller (2008) to widespread fires in Canada. These studies proved the model's applicability in describing sudden disruptions in the tourism sector. Ritchie (2004), further developed the concept, arguing that effective crisis management in tourism requires a holistic, cyclical approach based on three pillars: proactive monitoring and planning; efficient implementation of strategies during a crisis; and systematic evaluation of the effectiveness of measures taken to enable continuous improvement. Additionally, the effective planning and management of crises and disasters necessitates the collaboration of numerous internal and external stakeholders. Despite its wide application, the Faulkner model has certain limitations when analysing geopolitical crises as it does not sufficiently consider political conditions (e.g. decision-making processes in conditions of political uncertainty), international relations or the role of the media.

Geopolitical Theories in Tourism

International tourism is inherently political and inextricably linked to international relations and geopolitics. These relations shape it, and it constitutes a tool of foreign policy and a means of exerting economic pressure (e.g. sanctions and travel bans). Key theories in international relations have been applied to tourism by Seyfi & Hall (2024) (Table 1). The authors highlight the increasing acknowledgement of the critical geopolitics of tourism, which explores how tourism spatialises politics and is employed to justify particular political systems. They emphasise the role of tourism as a geopolitical practice, citing Western sanctions on Russia following the annexation of Crimea in 2014 as an example. Despite its obvious relevance, the sphere of international relations and geopolitics remains under-researched in the context of tourism. This is a significant gap given contemporary crises such as the global pandemic of 2020 and ongoing wars.

Table 1. Key Theories in International Relations (selection) and their applications to tourism

Theory	Brief description	Application to tourism	Examples
Realism	It views international politics as a competition between states vying for power. It assumes that governments' actions are driven by national interests, security concerns and the desire to maintain superiority over others.	Tourism is regarded as a means of exerting state power and engaging in competition.	Treating access to airspace as a matter of national security (the impact of the Russian-Ukrainian war on air routes).
Liberalism	It emphasises the potential for states to cooperate in building an international order that promotes peace and prosperity. It emphasises the importance of democracy, individual rights and freedom.	Tourism is widely regarded as a force that promotes cooperation, economic integration and peace.	Joint regional marketing strategies as a form of international cooperation.
Constructivism	It views international relations as the outcome of interactions and interpretations between states, acknowledging that ideas and power are crucial, as are security and economic development.	The tourism industry plays a key role in creating and reproducing geopolitical representations, perceptions and identities.	Creating a country's image through major tourist events.

Source: own study based on Seyfi & Hall (2024)

Geopolitical Risk Index and risk perception

Geopolitical risk significantly affects demand for international tourism, and how it is perceived influences the choice of travel destination (Kozak et al., 2007). Research by Lee et al. (2021) provides valuable evidence of the extent of this relationship using the Geopolitical Risk Index (GPR), a quantitative measure developed by Caldara and Iacoviello (2022). This index is based on media reports and enables precise measurement of geopolitical tensions in real time. The results show that an increase in geopolitical risk statistically significantly reduces key tourism parameters; for example, a 50-point increase in the GPR index results in an average 15% decrease in tourism revenues. Furthermore, periods of pandemic amplify the negative impact of this risk. Geopolitical risk itself is a significant predictor of tourism demand in many countries and, in some cases, the relationship is bidirectional (e.g. Ukraine and Russia). One of the most important mechanisms amplifying this effect is media amplification; intensive media coverage of crises can exceed the objective risk by 20%.

Destination image and perceived political risk directly influence tourist behawior (Parrey et al., 2019). Najar et al. (2022) eveloped an integrated model that considers the impact of perceived risk and destination image on behavioural intentions. Their results showed that perceived political risk significantly negatively impacts both the cognitive and affective images of the destination. These images both positively influence behavioural intention and act as mediators in the relationship between political risk and behavioural intention. A simplified model of this relationship is shown in Figure 2.

Figure 2. Perceived Political Risk Framework (model visualisation)

Source: own study based on Najar et al. (2022)

Synthesis: the need for an integrative framework

Despite significant achievements, existing research on the relationship between instability and tourism is characterised by theoretical and methodological gaps which prevent a comprehensive understanding of this complex phenomenon. For example, Faulkner's (2001) pioneering study does not explicitly consider the geopolitical dimension as a systemic generator of shocks. Seyfi and Hall's (2024) research does not recognise the operationalisation that is useful for crisis management in the tourism sector. Lee et al. (2021) focus on the quantitative measurement of risk and omit the qualitative dimension of discourse. A comprehensive framework must therefore meet three conditions: (1) It must combine Faulkner's 'anatomy of a crisis' with Seyfi and Hall's 'geopolitical structure of crisis'; (2) It should include both objective, quantitative risk metrics (e.g. GPR) and subjective, qualitative perceptions shaped by the media and discourse; (3) It must be empirically applicable to enable case-study analysis. To address these needs, we propose the Geopolitical Crisis-Tourism Framework (for Ukraine): a seven-layer model that systematically integrates the identified perspectives. Its effectiveness has

been demonstrated through its application to Ukraine in 2013–14, covering the Euromaidan protests, the annexation of Crimea, and the initial phase of the Donbas conflict.

METHODOLOGY

Research approach

The study follows a theoretical–empirical case study design, combining an analysis of the literature and theoretical frameworks with quantitative data and an examination of Ukraine's political and geopolitical context. A triangulation strategy was applied, integrating quantitative sources (tourism statistics, geopolitical risk indicators) with qualitative materials (media narratives, policy documents, research reports). The time frame covers the years 2013–2018. The core period, 2013–2014 generated a sharp rise in geopolitical risk. The extended period (2015–2018) was included to observe early and mid-term recovery processes, following Faulkner's (2001) approach to crisis lifecycles. The year 2012 served as a baseline. This selection makes it possible to analyse a completed geopolitical episode, avoiding the methodological challenges linked to an ongoing conflict.

The conceptualisation proceeded in three steps. First, classical models of tourism crisis management were analysed (Faulkner, 2001; Ritchie, 2004) to identify the phases of a crisis cycle. Second, realism, liberalism and constructivism from international relations theory were used to capture material, institutional and discursive dimensions of the crisis (Seyfi et al., 2022). Third, the Geopolitical Risk Index (GPR) provided a quantitative component reflecting the dynamics of political shocks.

Data sources

Quantitative data

1. World Economic Forum – Travel & Tourism Competitiveness Reports (2012–2018), used to analyse institutional and infrastructural trends in Ukraine and the region.

2. Ivanov et al. (2017) – a survey of 102 hotel managers and 73 travel agency managers, providing data on risk perception, demand shifts and operational changes.
3. Strategy& (2015) report, describing tourism recovery after political and economic crises.
4. UkrStat statistics – including international arrivals, tourism receipts and tourism employment (2012–2018).
5. Geopolitical Risk Index (Caldara & Iacoviello, 2022) – GPR for Eastern Europe, enabling quantitative links between political developments and market reactions.

Qualitative data

1. International news media (BBC, Reuters, CNN), used to reconstruct crisis narratives and perceptions of security.
2. Policy documents, especially the EU–Ukraine Association Agreement and Ukrainian sectoral strategies.

Methods of analysis

Critical synthesis of the literature

The first stage involved a critical review of tourism crisis management literature (Faulkner, 2001; Ritchie, 2004) and geopolitical tourism studies (Seyfi et al., 2022). The review demonstrated a lack of models integrating crisis phases with geopolitical categories, which motivated the development of an integrated theoretical framework.

Media narrative and discourse analysis

A qualitative media framing analysis was conducted using materials from BBC, Reuters, CNN and the European Travel Commission. These sources shape the global political discourse. Approximately 120 news items from 2013–2014 were analysed.

Theoretical analysis

It included both classical crisis lifecycle models (Faulkner & Vikulov, 2001) and approaches based on chaos and complexity theory (Ritchie, 2004). Geopolitical studies (Seyfi & Hall, 2024) helped identify mechanisms through which political instability, conflict and sanctions penetrate tourism systems and shape mobility patterns and destination image. Research on political risk and tourism behaviour (Najar et al., 2022; Rather & Bhat, 2023) was used to conceptualise how perceived political threats influence cognitive and affective destination image and behavioural intentions. The review revealed a theoretical gap: the absence of a model linking crisis phases with geopolitical risk, communication dynamics and media discourse. The framework was later applied to Ukraine to map the events of 2013–2014 onto seven crisis phases and identify mediating mechanisms.

RESULTS: APPLICATION OF THE PROPOSED MODEL TO THE UKRAINIAN CASE

Context: Ukraine before the crisis (2013)

Before the escalation of the Euromaidan events, Ukraine functioned as one of the largest tourism destinations in Eastern Europe, with a clearly defined demand profile and a strong dependence on neighbouring markets. In 2013, the country recorded 24.7 million international arrivals, generating approximately USD 2.8 billion in tourism revenues. Tourism played an important economic role, providing employment for an estimated 400,000 people (https://www.ukrstat.gov.ua). Crimea was the key component of the national tourism system, attracting around 5-6 million visitors annually and serving as the country's largest holiday destination (Tomczewska-Popowycz & Quirini-Popławski, 2021). The structure of source markets was highly concentrated. Russia (42%), Poland (9%) and Germany (5%) formed the core inbound markets. This pattern made the sector highly sensitive to political and diplomatic shifts, which is consistent with previous analyses on political instability and international mobility (Neumayer, 2004).

Geopolitical background of 2013

The year 2013 was marked by intensive negotiations over the EU–Ukraine Association Agreement, which aimed to open the country to a free-trade area and deeper economic integration with the European Union. During this period, tourism was presented by policymakers as both an economic sector and a strategic instrument – a tool for strengthening a European identity and signalling alignment with Western partners. In November 2013, the Euromaidan protests began as a response to the suspension of the Association Agreement. The protests were widely interpreted as a symbolic turn back towards Russia. According to Faulkner's model, this moment corresponds to the prodromal phase, in which warning signs accumulate but the system has not yet entered full collapse.

GPR Index – geopolitical risk before the crisis

The Geopolitical Risk Index (GPR) remained extremely low in 2012–2013, with values close to zero (0–0.05%). This indicates that, in the global media discourse, Ukraine was not perceived as a country exposed to conflict or destabilisation. In Faulkner's terms, this stage represents the pre-event phase, characterised by overall stability in the tourism system (Faulkner, 2001).

These values correspond with the political reconstruction presented earlier. Despite tensions surrounding the EU negotiations, Ukraine was still seen in 2013 as a safe and predictable country, and tourism formed an important part of its international image. A slight increase in GPR in late 2013 – reaching around 0.1% – marks the entry into the prodromal phase. At this stage, media begin to register early signals of instability. Geopolitical literature suggests that even subtle changes may act as early-warning indicators, reflecting higher exposure of a country within global information networks (Seyfi & Hall, 2024). Research on risk perception in tourism shows that destination images can become fragile even at this early stage, which was later confirmed by the escalation of Euromaidan and the annexation of Crimea.

Layer 1: Geopolitical structure (Realism – Liberalism – Constructivism)

The first layer of the proposed model integrates three major theoretical perspectives in international relations – realism, liberalism and constructivism. Each of them explains in a different way the dynamics of relations between Ukraine and Russia before the 2013–2014 crisis and the role of tourism in shaping geopolitical tensions.

Realism: Crimea as a space of strategic rivalry

From a realist perspective, Crimea was perceived by both sides as a strategically important asset. For Russia, the key elements included the presence of the Black Sea Fleet in Sevastopol and the ability to project military power across the Black Sea region (CSIS), 2014; (Wills, 2023). The dominance of Russian tourists on the peninsula further strengthened the narrative of Crimea's "natural" belonging to Russia (Doan & Kiptenko, 2017). For Ukraine, Crimea was the country's largest tourism destination, generating a significant share of seasonal revenues. Tourism had both economic and symbolic functions, corresponding to the logic of "control through mobility" (Bianchi et al., 2020).

Liberalism: European integration and tourism as soft power

From a liberal perspective, Ukraine in 2013 was strongly oriented toward integration with the European Union through negotiations of the EU–Ukraine Association Agreement (European External Action Service, 2014). Tourism was linked to modernisation, harmonisation of standards and greater economic openness (Korsak et al., 2019; Stoika, 2020). European tourism policies supported this trajectory by facilitating visa processes, improving infrastructure and liberalising transport. The government's decision of 21 November 2013 to suspend preparations for signing the agreement triggered the Euromaidan protests (OSW, 2013). These events reflected a growing polarisation between pro-Russian and pro-European orientations. In

liberal terms, this moment represented a disruption of the integration process, which had previously contributed to stability in the tourism sector.

Constructivism: Identity, narratives and the symbolic meaning of tourism

Constructivist literature emphasises that competing identity narratives play a central role in Ukrainian politics (Goode & Stroup, 2015). The divide between European and post-Soviet ideological orientations could be observed in public debates, political symbols and cultural practices (Kulyk, 2016). Lviv and western Ukraine were widely associated with European identity, while Crimea was linked to the Russian sphere of influence (Jones, 2003; Le, 2019). The growth of cultural and creative sectors after Euromaidan, described by Chatham House (House, 2020), further strengthened the European orientation and supported identity-based civic mobilisation. Geopolitical crises lead to rapid transformations of symbolic landscapes and redefine the political role of tourism destinations.

Layer 2: The geopolitical event (20 March 2014 – Annexation of Crimea)

The annexation of Crimea in March 2014 was the most abrupt geopolitical disruption in Europe since the Yugoslav wars, and its impact on Ukraine's tourism sector was both immediate and structural. The process began in February 2014 with the appearance of unmarked military units on the peninsula, later referred to as "little green men" (Brown, 2018; Orzechowski & Jartyś, 2020). The culmination was the referendum held on 16 March and the formal annexation of Crimea by the Russian Federation on 20 March 2014. According to United Nations General Assembly Resolution 68/262, the annexation was declared illegal, reinforcing the international dimension of the crisis. The European Union and the United States introduced their first sanction packages, while NATO expressed clear opposition to the violation of Ukraine's territorial integrity (European Parliament, 2014).

Crimea was Ukraine's largest tourism destination, visited annually by about 5-6 million people (Table 2). The annexation therefore meant not only the loss of strategic territory, but also the loss of the country's most important tourism product. Within Faulkner's model, such a development corresponds to an abrupt shift into the emergency phase, where the structure of the tourism system collapses rapidly.

Table 2. Selected tourism indicators (2013)

Metric	Value
International arrivals	24.7M
Tourism receipts	2.8-5.1B USD
Main source market	Russia (42%)
Crimea tourism	5-6M
Employment tourism sector	~400k
GPR Index	0-0,05%

Source: own elaboration based on: https://wttc.org/research/economic-impact; https://www.oeconomus.hu/en/analyses/tourism-during-the-war-how-russian-ukrainian-and-european-tourism-changed; https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/analyses/2015-03-25/crimea-one-year-after-annexation-end-honeymoon.

The dynamics of this shock are visible in the GPR Index (Figure 3). The indicator rose from values close to zero in 2012–2013 to about 2.12% in March 2014 – the highest reading in Eastern Europe since the dissolution of the Soviet Union. In the case of Ukraine, international outlets such as BBC, Reuters and CNN consistently framed the annexation as a "Russian invasion of Crimea", contributing to a sudden transformation of the country's image from a recreational to a conflict-affected destination.

The tourism sector was affected immediately. In 2014, major cruise lines (including Celebrity Cruises and Regent Seven Seas Cruises) cancelled Black Sea itineraries and Russian tour operators stopped sending tourists to Ukraine. This was devastating, given that Russian tourists had accounted for over 40% of all international arrivals (Tab. 2). The result was the loss of both the Crimean destination and a key source market. From a geopolitical perspective, the events of March 2014 align with the logic of chaos theory and systemic breakdowns. Russell and Faulkner (2004) describe such

moments as bifurcation points, where the previous development trajectory of a destination can no longer continue. For Ukraine, this permanently redirected tourism flows to the west and quickly undermined its previous model, which relied on Russian visitors and mass tourism in Crimea. In terms of the geopolitics of tourism the annexation was also the moment when tourism ceased to function as a neutral economic sector and became part of contestation over identity and the symbolic meaning of space. The change in narrative – visible in both the GPR Index and international media coverage – reframed Ukraine as a potential risk zone. This shift strongly influenced the country's image in the following years and complicated the recovery process in line with post-conflict recovery frameworks (Reddy et al., 2020).

Figure 3. GPR Index for Ukraine (2012–2015)

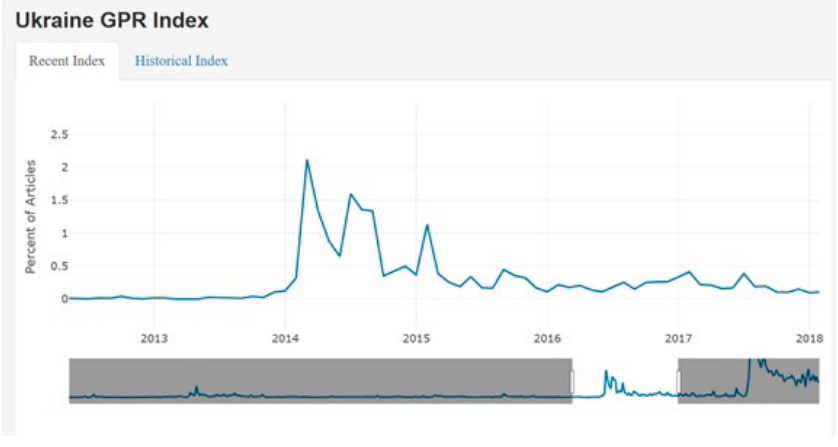

Source: https://www.matteoiacoviello.com/gpr_country_files/gprc_neeu.htm

Layer 3: Media amplification

Strong media amplification after the annexation of Crimea in 2014 led to one of the most abrupt shifts in destination perception in European tourism over the last decade. This process is clearly illustrated in Table 3, which shows how dramatically the image of Ukraine changed between 2013 and 2014. While in the year preceding the crisis 68%

of respondents in a European Travel Commission survey described Ukraine as a safe country, this figure fell to only 22% in 2014 (ETC, 2014). At the same time, the WEF Travel & Tourism Competitiveness Report 2015 reclassified Ukraine from an emerging destination to a conflict-affected destination, demonstrating the systemic and lasting character of this transformation.

Table 3. Key shifts in Ukraine's destination image (2013–2014)

Dimension	2013	2014	Change	Source
Perceived safety	68% „safe"	22% „safe"	**-66%**	(ETC. European Tourism amid the Crimea Crisis (Report), 2014) – sharp decline in safety perception among EU tourists
Cognitive image	„Emerging destination"	„Conflict--affected"	**Negative shift**	WEF Travel & Tourism Competitiveness Report 2015 - reclassification of Ukraine
Booking cancellations	Baseline (100%)	~40% increase	**+40%**	(ETC. European Tourism amid the Crimea Crisis (Report), 2014) - „Falls in arrivals by air in April and May were particularly large following the annexation of Crimea in late March"
International arrivals	24.7 mln	~19.2 mln	**-22%**	Sass (2020); Ivanov et al. (2017)
Tourism receipts	2.8 mld USD	~1.96 mld USD	**-30%**	Strategy& (2015) - report „Surviving Disaster"

Global media, especially BBC, CNN and Reuters, framed the events of March 2014 as the "Russia–Ukraine War", presenting the crisis as nationwide, even though in the first months it was geographically limited to Crimea and parts of Donbas. On platforms such as Twitter, Facebook and YouTube, hashtags like #CrimeaCrisis and #UkraineConflict quickly became widespread, reinforcing a spiral amplification effect in which media narratives are reproduced, circulated and simplified into stable perception patterns. In the context of tourism, this mechanism is crucial: media overrepresentation of risk can increase the perceived level of danger by up to 20%. In the case of Ukraine, the country's image in the minds of international tourists became detached from the actual geography of the conflict. As shown in Table 3, although active hostilities were confined to Crimea and Donbas, international arrivals dropped by 22%, while tourism receipts fell by around 30% (PwC, 2015; Sass, 2020). This suggests

that tourists perceived danger across the whole country, not just in the conflict zones.

Media amplification led to a sharp rise in booking cancellations. According to the report European Tourism Amid the Crimea Crisis (2014), cancellations increased by around 40% compared to the previous year, with air bookings declining particularly sharply in April–May 2014. Air travel segments collapsed immediately after the annexation, driven by decisions made by individual travellers and word-of-mouth dynamics. Research by Gabryjończyk & Kudinova, (2023) notes that a common message among families and friends in this period was "do not travel to Ukraine", which is a typical social reaction during political crises.

From an emerging destination, the country shifted in 2014 to the category of a conflict-affected destination, as confirmed by (World Economic Forum, 2015) WEF TTCI 2015. In tourism studies, such a shift is considered a critical turning point: once the narrative of a "conflict country" becomes established, it tends to persist for many years, even if the actual level of danger decreases.

As a result, media amplification became one of the most significant mechanisms intensifying the shock described in section 3.3. In Faulkner's model, it corresponds to the transition from the emergency phase to the early destabilisation phase of the tourism system. The data in Table 3 highlight the scale of this transformation: a drastic collapse in perceived safety, a sudden negative shift in Ukraine's destination image, and mass cancellations of bookings. These factors paved the way for the next processes analysed in Layer 4, concerning the structural breakdown of demand and supply.

Layer 4: Tourist perception (Cognitive & Affective Image)

The change in tourist perceptions of Ukraine after the 2014 events was one of the most significant impacts of the crisis. Its scale is confirmed by both quantitative and qualitative data presented in Table 3. In 2013, Ukraine was widely viewed in European tourism discourse as an emerging destination – a country with growing potential, combining cultural tourism, urban tourism and the specific attractiveness of

Chernobyl-related dark tourism. The transformation of perception was both cognitive and emotional. In cognitive terms, and in line with the conceptual framework of (Yang et al., 2022), Ukraine ceased to be associated with cultural and experiential qualities (cognitive image). Instead, it became strongly linked to political risk. The affective dimension changed just as profoundly. According to the SOR model (Stimulus–Organism–Response) proposed by Asyraff (2024), affective image mediates the relationship between cognitive image and behavioural intention. In Ukraine's case, emotional reactions became strongly negative.

The shifts were clearly reflected in tourist behaviour, with around 73% of people cancelling their bookings. This "destination switching" – explained by Hall & O'Sullivan (1996) - during times of instability is particularly harmful as it suggests that travel is being postponed indefinitely rather than definitively refused. When analysed together with previous layers, it becomes evident that tourist perception served as a key mediating factor between the geopolitical shock (Layer 2) and the destabilisation of the tourism market (Layer 5). The rapid change in Ukraine's cognitive and affective image was a critical turning point that dictated the speed, scale and persistence of the decline in tourism after 2014.

Layer 5: Market response

The market response to the events of 2014 was characterised by its intensity and asymmetry, which is confirmed by both quantitative evidence and the structural analysis presented in Table 4. The first and most visible element was a sharp demand shock. International tourist arrivals decreased from 24.7 million in 2013 to 12.7 million in 2014, a decline of around 50%. Tourism receipts followed a similar pattern: from USD 2.8 billion in 2013, they dropped to USD 1.96 billion in 2014 and USD 1.61 billion in 2015, amounting to a cumulative decline of 43%.

Table 4. Selected tourism metrics for Ukraine (2013–2015)

Metric	2013	2014	2015	Change 2013-2015
Arrivals (mln)	24.7	12.7	12.4	-50%
Receipts (mld USD)	~2.8	~1.9	~1.6	-43%
Employment (K)	~352	~200	~250	-30%
Premium segment (%)	100	~25-30	~20-25	-75%

Source: own elaboration based on: Eurostat, (2014); Husiatynska, et al. (2022); Ivanov et al. (2017); Lyulyov et al. (2020); Strategy&. (2015); World Economic Forum. (2015).

Structural changes in demand were equally significant. The most affected segment was premium tourism, including four- and five-star hotels and high-value organised tours. According to Ivanov et al. (2017) the share of this segment decreased by approximately 70-75% between 2013-15 (Tab. 3). The premium segment is particularly sensitive to political risk and media representations of conflict-an observation repeatedly confirmed in research on high-spending tourists. In contrast, the budget segment, including hostels, backpackers and independent travellers, recorded much smaller declines of around 20%, reflecting higher uncertainty tolerance and different motivation structures. Research shows that this growth had both pragmatic and symbolic dimensions: some trips were the result of shifting demand from Crimea and eastern regions toward western and central Ukraine, while others reflected a form of "consumer patriotism", aimed at supporting domestic tourism providers during the crisis (Husiatynska et al., 2022; Lyulyov et al., 2020). All these developments show that the tourism market's response to the crisis was far from uniform. It varied by segment, region and structural characteristics. In Faulkner's (2001) terminology, this stage represents the system's transition from crisis-induced chaos to a disordered form of adaptation, characterised by volatile demand flows, redefined market segments and spatial mobility.

Layer 6: Structural consequences

In Faulkner's model, this layer corresponds to the phase of *long-term consequences*, in which a crisis does not only destabilise the system but also produces lasting institutional, financial and spatial

transformations. Data from 2013–2015 indicate that Ukraine entered this phase quickly, with the most important developments affecting investment, labour markets, infrastructure and regional spillover effects.

The most visible structural change was a drastic reduction in foreign direct investment (FDI) in the tourism sector. According to Kirchner et al. (2015) report on FDI in Ukraine, total FDI inflows fell from long-term average levels to only USD 300 million in 2014, which amounted to 0.2% of Ukraine's GDP. For the tourism sector, whose investment volume was already lower than that of other industries, this meant an almost complete halt in new hotel and infrastructure projects. Lyulyov et al. (2020) confirm that the tourism industry experienced severe cuts in investment, with a sharp decline in new developments. Most hotel and infrastructure projects were frozen indefinitely, and investors withdrew from previously contracted initiatives. As a result, the tourism sector entered a state of chronic underinvestment, and the lack of capital led in subsequent years to deepening infrastructure degradation, especially in coastal and leisure areas of Odesa and in regions surrounding Lviv and Kyiv.

A second key dimension of structural consequences concerned the labour market. Employment in the tourism sector fell by around 30% between 2014-15 (Tab. 4), with the most affected areas being high-standard hotels and industries linked to business and leisure travel. Long-term processes also emerged, such as the emigration of skilled workers to Poland, the Czech Republic and Slovakia, which is documented by Husiatynska et al. (2022). This phenomenon took the form of a classic brain drain, leading to a lasting weakening of the sector's human capital.

Structural effects also included regional spillover dynamics. Lithuania experienced changes in tourism flows, although the evidence is mixed. Variakojienė & Achonen (2022) analysed the impact of the conflict on Lithuanian tourism and identified a negative influence on bookings, despite the theoretical potential for positive spillover. In contrast, Kiczmachowska, (2025) found a neutral effect for Poland: declines in arrivals from Ukraine were compensated by increases from other markets, as well as by chain travel linked to migrant families.

Crimea itself became a highly polarised destination. According to the Centre for Eastern Studies (OSW, 2015), the peninsula lost

the vast majority of its international tourists in 2014, dropping from 5.9 million in 2013 to 3.8 million in 2014 (a decline of roughly 36%). At the same time, domestic tourism from Russia increased due to a large-scale promotional campaign encouraging travel to Crimea as a Russian destination (Tomczewska-Popowycz & Quirini-Popławski, 2021). *The Moscow Times* (2015) reported a 34% rise in tourism in 2015 compared with 2014, although numbers remained below pre-annexation levels.

All these processes confirm that the consequences of the 2014 crisis were systemic, affecting capital, labour, space and institutions. This layer prepares the ground for the analysis of the final phase of the framework, concerning early forms of adaptation and the first attempts at recovery in the tourism sector, which began to emerge between 2016 and 2018.

Layer 7: Geopolitical implications

In Faulkner's framework, this phase represents the concluding stage in which the tourism system does not return to its pre-crisis state but becomes permanently transformed, often as part of broader geopolitical processes. For Ukraine, the years 2014–2018 became a period of redefining national identity, integration pathways and the symbolic role of tourism spaces.

The most visible developments occurred on the Russian side, where state authorities sought to legitimise the annexation of Crimea through the symbolic and economic incorporation of the peninsula into the Russian cultural and territorial sphere. The Russian government invested in expanding tourism infrastructure, modernising coastal resorts and promoting Crimea as a "Russian destination" within domestic tourism policy. This strategy followed the logic of territorial *ownership through tourism*, in which tourism is used to reinforce territorial claims through narratives of historical, cultural and consumer belonging. The rebranding of promotional materials, the official use of "Russian Crimea" and extensive marketing campaigns targeting the Russian middle class aimed to strengthen the perception of Crimea as an integral part of the Russian Federation regardless of international diplomatic responses.

On the Ukrainian side, the period 2014–2018 brought a clear slowdown in European integration processes in areas related to tourism and the economy. Before 2014, tourism had served as a tool of Europeanisation – a form of soft integration through economic cooperation, infrastructure development and adoption of EU standards. After the outbreak of the conflict, however, national priorities shifted towards security. As noted by WEF (World Economic Forum, 2015), Ukraine lost part of its previous momentum in the pillars of "openness" and "competitiveness", and tourism policy increasingly functioned as a crisis management instrument rather than a mechanism of economic integration with the EU.

All these processes demonstrate that the 2014 crisis was not a temporary episode but an event that led to a permanent reconfiguration of the geopolitical role of tourism in Ukraine. Tourism became not only an economic sector but also a tool of narrative contestation, an instrument of identity building and a medium for geostrategic competition. Layer 7, which concludes the proposed framework, therefore shows that tourism – traditionally viewed as peripheral in international politics – can play an important role in political processes and be used as a strategic resource in rivalries between states.

DISCUSSION: VALIDATION AND IMPLICATIONS

Theoretical validation of the model

The analysis validates the proposed seven-layer model, which combines Faulkner's crisis framework with theories of geopolitical and political risk. All phases of Faulkner's 'Anatomy of a Crisis' can be seen in Ukraine, demonstrating structural compatibility. The pre-event phase, characterised by low Geopolitical Risk (GPR) values and a lack of risk-focused crisis planning, illustrates the complacency issue that is common among destinations in stable environments over a prolonged period. This is evident in Ukraine's tourism policy and national strategies prior to 2014.

The prodromal phase, described by Faulkner as a period of early warning signals, was confirmed by the small increase in the GPR index at the end of 2013 and by rising political tensions associated

with the Euromaidan movement. The emergency phase matches the abrupt geopolitical shock caused by the annexation of Crimea and the escalation of the conflict in Donbas. Subsequent phases of disruption, adaptation and structural consequences were visible in data concerning market reactions, investment flows, tourist perception and regional spillover effects. These findings confirm that Faulkner's logic of destination resilience and response remains valid even in the context of geopolitical crises, which were not the primary focus of his framework.

A second component of validation concerns the integration of international relations theory. The realist perspective proved useful for explaining the strategic rivalry over Crimea as both a military and tourism space. Liberalism helped clarify the role of Ukraine's integration aspirations and the position of tourism as part of the country's Europeanisation in economic and image-building terms. Constructivism was crucial for capturing discursive changes after 2014, including identity transformations, the shift from a "post-Soviet" to a "European" orientation and the formation of symbolic opposition between Ukraine and Russia. The integration of these three perspectives was necessary to capture both the material and symbolic mechanisms of the crisis, demonstrating the theoretical adequacy of the model.

The GPR index also served as an important validation tool, allowing for a quantitative assessment of geopolitical risk intensity and its presence in the media discourse. Empirical evidence shows, however, that although the index accurately marked the moment of risk intensification (the sharp increase in March 2014), it did not fully capture the scale of perceptual and market consequences. Based on GPR, the expected decline in international arrivals would have been around 22%, whereas the actual decrease in tourism receipts reached 43%. This discrepancy was caused by media amplification and the withdrawal of the premium segment, as widely documented in the literature on political risk perception. It demonstrates that GPR requires complementary qualitative indicators to better reflect the dynamics of tourist reactions.

The most important element of validation is the innovative character of the proposed framework. It is the first conceptual model to operationally combine tourism crisis management with geopolitical theory and political risk analysis, creating a seven-layer structure

that captures multiple dimensions of a crisis simultaneously. The model enables both a reconstruction of the sequence of events and a theoretical understanding of the relationships between geopolitics, media, markets and tourist perception. Its empirical application to the Ukrainian case confirmed its ability to reflect real-world processes and to identify key mediating mechanisms, such as media amplification, regional spillover effects and structural consequences for investment and labour markets. In conclusion, the proposed model represents both a theoretical and methodological innovation that fills an existing gap between tourism crisis theory and the geopolitics of tourism.

Practical implications

The findings of this analysis have direct practical consequences for destination management, public policy and the tourism industry, especially in contexts characterised by heightened geopolitical risk. First, the Ukrainian case demonstrates that DMOs must expand crisis planning to include geopolitical scenarios, which have traditionally been marginalised compared with natural disasters or health-related crises. The absence of political risk response plans before 2014 intensified the element of surprise and contributed to communication chaos. Effective destination management under such conditions requires communication strategies capable of counteracting media amplification and misinformation, as well as the rapid delivery of reliable information about the actual geography of risks. A second key implication concerns the diversification of source markets. In 2013, Ukraine heavily relied on Russian tourists, which made its tourism sector highly vulnerable to geopolitical shocks. As shown in Tables 3 and 4, the critical mass of the Russian market meant that its collapse translated into a sharp decline in arrivals and tourism receipts, which other segments were unable to offset. DMOs should therefore pursue structural diversification strategies that include both geographical markets and traveller segments, such as tourists from EU member states, neighbouring countries and non-European regions. A third dimension relates to regional strategies. The analysis demonstrated that western Ukraine, perceived as safe, was able to

absorb part of the demand redirected from Crimea and Donbas. In situations of geopolitical crisis, regional flexibility becomes crucial for the survival of the tourism sector. The final implications are for the tourism industry. The crisis highlighted the need for flexible contracts and cancellation policies that enable a rapid response to geopolitical disruptions. The sector should also develop improved crisis insurance schemes for political and war-related risks, as these remain inadequate in many countries. Furthermore, monitoring the GPR Index can act as an early warning system, helping businesses and public institutions to prepare for potential market shocks.

Limitations and directions for future research

Despite its strong theoretical and empirical foundations, this study has important limitations. Its focus on the period from 2013 to 2014 enables the examination of a closed crisis episode, but it is unable to capture the long-term effects or developments since 2022. Second, data availability for Crimea after the annexation is limited, and the datasets from Russia and Ukraine are often incompatible, creating methodological challenges. Finally, as this is a single case study, the findings are not easily generalisable to other regions affected by geopolitical conflict.

Despite these limitations, the study opens several avenues for further research. A key direction is testing the proposed model on other destinations affected by political crises, such as Syria, Yemen, Israel and Palestine, which would make it possible to assess the universality and adaptability of the framework. Longitudinal studies would also be valuable for tracing recovery trajectories and structural transformations five, ten or more years after the crisis, helping to identify factors that determine the durability of systemic change. Another promising direction is a comparative analysis of the two waves of crisis in Ukraine – the events of 2013–2014 and those after 2022 – which would enable an assessment of how earlier experiences influenced the resilience and adaptive capacity of the tourism sector.

Finally, from a methodological perspective, expanding the framework with analytical tools based on artificial intelligence and machine learning could improve the prediction of geopolitical indicators and

the monitoring of media discourse. Integrating a sustainability dimension could further broaden the relevance of the proposed model by incorporating social, institutional and environmental contexts. Such extensions would enhance the framework's usefulness for both researchers and practitioners responsible for risk management in the tourism sector.

CONCLUSIONS

Developing and testing this framework could help to mitigate the effects of future crises. Analysing the impact of the 2014 Crimean annexation on Ukraine's tourism sector enables us to draw structural, theoretical and practical conclusions, which confirm the need for a new conceptual approach to tourism crises shaped by geopolitics. The Ukrainian case study shows that such crises are driven by three factors that includes material political risk, media amplification and transformations in identity-related discourse. Although the GPR index recorded a 150% increase in geopolitical risk in March 2014, the actual market collapse was far deeper, with a 43% drop in tourism receipts and a 29% decline in arrivals. This gap highlights the importance of mediating mechanisms, particularly intensified media narratives and the mass withdrawal of the premium segment. Shifts in discourse, such as reframing Ukraine from 'post-Soviet' to 'European', reinforced a structural reorientation of the sector and contributed to a geographical redistribution of demand towards the country's western regions.

The practical implications apply to destination management organisations, public decision-makers and the tourism industry. The findings indicate that crisis planning must include geopolitical scenarios and that the GPR index can serve as a useful early-warning tool. Managing the structure of source markets is also essential – Ukraine's experience clearly shows that excessive dependence on a single market (in this case the Russian one) increases vulnerability to destabilisation. From a practical perspective, effective strategies include regional interventions in areas perceived as safe and the development of crisis communication mechanisms able to counteract media amplification.

The analysis allows this period to be understood as a form of "dress rehearsal" for the challenges the country faced after 2022, including testing the resilience of its tourism sector, crisis management mechanisms and state-level image strategies. At the same time, the discursive transformation and the strengthening of Ukraine's European tourism identity may offer a foundation for long-term strategic growth based on European orientation and regional diversification.

Acknowledgments:

During the preparation of this paper the authors used DeepL and Deepseek tools in order to improve the clarity of the text and rectify any linguistic errors. After using these tools, the authors inspected the content and take full responsibility for the content of the publication.

References

Asyraff, M.A. (2024). Travelling During Travel Bubble: Assessing the Interrelationship between Cognitive, Affective, Unique Image, and Future Revisit Intention. *Journal of Tourism and Services*, *15*(28), 39–60. DOI: 10.1016/j.tourman.2012.11.006

Becken, S., & Hughey, K.F.D. (2013). Linking tourism into emergency management structures to enhance disaster risk reduction. *Tourism Management*, *36*, 77–85. DOI: 10.1016/j.tourman.2012.11.006

Brown, J. (2018). An Alternative War: The Development, Impact, and Legality of Hybrid Warfare Conducted by the Nation State. *Journal of Global Faultlines*, *5*(1–2), 58–82. DOI: 10.13169/jglobfaul.5.1-2.0058

Caldara, D., & Iacoviello, M. (2022). Measuring Geopolitical Risk. *American Economic Review*, *112*(4), 1194–1225. DOI: 10.1257/aer.20191823

European Parliament. (2014). *Invasion of Ukraine by Russia [Resolution]*.

Faulkner, B. (2001). Towards a framework for tourism disaster management. *Tourism Management*, *22*(2), 135–147. DOI: 10.1016/S0261-5177(00)00048-0

Faulkner, B., & Vikulov, S. (2001). Katherine, washed out one day, back on track the next: A post-mortem of a tourism disaster. *Tourism Management*, *22*(4), 331–344. DOI: 10.1016/S0261-5177(00)00069-8

Gabryjończyk, P., & Kudinova, I. (2023). Tourism in wartime Ukraine – Condition, restrictions and prospects. *Turystyka i Rozwój Regionalny*, *19*, 29–38. DOI: 10.22630/TIRR.2023.19.3

Gurtner, Y. (2016). Returning to paradise: Investigating issues of tourism crisis and disaster recovery on the island of Bali. *Journal of Hospitality and Tourism Management*, *28*, 11–19. DOI: 10.1016/j.jhtm.2016.04.007

Hall, C.M., & O'Sullivan, V. (1996). Tourism, political stability and violence. In A. Pizam & Y. Mansfeld (Eds.), *Tourism, crime and international security issues* (pp. 105–121). John Wiley.

Henderson, J.C., & Ng, A. (2004). Responding to crisis: severe acute respiratory syndrome (SARS) and hotels in Singapore. *International Journal of Tourism Research*, *6*(6), 411–419. https://doi.org/10.1002/jtr.505

Husiatynska, N., Husiatynskyi, M., & Chorna, T. (2022). nalysis of the main trends in the hotel and restaurant industry of Ukraine under the conditions of the Covid-19 pandemic. *Scientific Papers of Silesian University of Technology Organization and Management Series*, *2022*(160), 245–260. https://doi.org/10.29119/1641-3466.2022.160.16

Hystad, P.W., & Keller, P.C. (2008). Towards a destination tourism disaster management framework: Long-term lessons from a forest fire disaster. *Tourism Management*, *29*(1), 151–162. DOI: 10.1016/j.tourman.2007.02.017

Ivanov, S., Gavrilina, M., Webster, C., & Ralko, V. (2017). Impacts of political instability on the tourism industry in Ukraine. *Journal of Policy Research in Tourism, Leisure and Events*, *9*(1), 100–127. DOI: 10.1080/19407963.2016.1209677

Kanbara, S., & Shaw, R. (2021). Disaster Risk Reduction Regime in Japan: An Analysis in the Perspective of Open Data, Open Governance. *Sustainability*, *14*(1), 19. DOI: 10.3390/su14010019

Kiczmachowska, E.E. (2025). *The war-related impacts on tourism in neighbouring countries: Poland in the face of the war in Ukraine*. Krakow Review of Economics and Management. DOI: 10.15678/krem.15946

Kirchner, R., Kravchuk, V., & Ries, J. (2015). *Foreign direct investment in Ukraine: Past, present, and future*. Policy Paper Series. Berlin: German Advisory Group Ukraine.

Koh, S.G.M., & Kwok, A.O.J. (2022). Disaster Management Framework. In *Encyclopedia of Tourism Management and Marketing* (pp. 971–973). Edward Elgar Publishing. DOI: 10.4337/9781800377486

Kozak, M., Crotts, J. C., & Law, R. (2007). The impact of the perception of risk on international travellers. *International Journal of Tourism Research*, *9*(4), 233–242. DOI: 10.1002/jtr.607

Laws, E., & Prideaux, B. (2006). Crisis Management: A Suggested Typology. *Journal of Travel & Tourism Marketing*, *19*(2–3), 1–8. DOI: 10.1300/J073v19n02_01

Lee, C., Olasehinde-Williams, G., & Akadiri, S. Saint. (2021). Geopolitical risk and tourism: Evidence from dynamic heterogeneous panel

models. *International Journal of Tourism Research*, *23*(1), 26–38. DOI: 10.1002/jtr.2389

Lyulyov, O., Pimonenko, T., Kwilinski, A., Dzwigol, H., Dzwigol-Barosz, M., Adeniji, A. A., & Honchar, O. (2020). The link between economic growth and tourism: COVID-19. *Proceedings of the 36th International Business Information Management Association (IBIMA)*.

Najar, A.H., Bhat, A.A., & Najar, P.A. (2022). Perceived political risk and tourists' behavioural intention: The mediating effect of destination image. *African Journal of Hospitality, Tourism and Leisure*, *11*(4), 1443–1458. DOI: 10.46222/ajhtl.19770720.301

Neumayer, E. (2004). The impact of political violence on tourism: Dynamic econometric estimation in a cross-national panel. *Journal of Conflict Resolution*, *48*(2), 259–281. DOI: 10.1177/0022002703262358

Novelli, M., Gussing Burgess, L., Jones, A., & Ritchie, B.W. (2018). 'No Ebola…still doomed' – The Ebola-induced tourism crisis. *Annals of Tourism Research*, *70*, 76–87. DOI: 10.1016/j.annals.2018.03.006

Orzechowski, M., & Jartyś, J. (2020). Annexation of Crimea and federalization of Donbas as the symptoms of the hybrid war. *Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej*, *18*(1), 61–78. DOI: 10.36874/RIESW.2020.1.4.

Ośrodek Studiów Wschodnich. (2015). *Crimea, one year after the annexation: The end of the honeymoon?* OSW.

Parrey, S.H., Hakim, I.A., & Rather, R. A. (2019). Mediating role of government initiatives and media influence between perceived risks and destination image: a study of conflict zone. *International Journal of Tourism Cities*, *5*(1), 90–106. DOI: 10.1108/IJTC-02-2018-0019

Prideaux, B., Laws, E., & Faulkner, B. (2003). Events in Indonesia: exploring the limits to formal tourism trends forecasting methods in complex crisis situations. *Tourism Management*, *24*(4), 475–487. DOI: 10.1016/S0261-5177(02)00115-2

PwC, S. /. (2015). *Surviving disaster: How tourism destinations recover*. Strategy& / PwC.

Quirini-Popławski, Ł., Tomczewska-Popowycz, N., Dorocki, S., Kushniruk, H., & Rutynskyi, M. (2022). Three decades of tourism development in independent Ukraine. From the collapse of the USSR to the conflict in the Donbas. In H. Janta, K. Andriotis, & D. Stylidis (Eds.), *Tourism Planning and Development in Eastern Europe (CABI Regional Tourism Series)* (pp. 117–132). CABI. DOI: 10.1079/9781800620353.0008

Rather, A.H., & Bhat, A.A. (2023). Risk perception and behavioural intention of tourists towards risk-prone destinations: The mediating role of place attachment. *Global Business Review*, 1–18. DOI: 10.1177/09721509231158179

Reddy, M. V., Boyd, S. W., & Nica, M. (2020). Towards a post-conflict tourism recovery framework. *Annals of Tourism Research*, *84*, 102940. DOI: 10.1016/j.annals.2020.102940

Ritchie, B. W. (2004). Chaos, crises and disasters: A strategic approach to crisis management in the tourism industry. *Tourism Management*, *25*(6), 669–683. DOI: 10.1016/j.tourman.2003.09.004

Russell, R., & Faulkner, B. (2004). Entrepreneurship, chaos and the tourism area lifecycle. *Annals of Tourism Research*, *31*(3), 556–579. DOI: 10.1016/j.annals.2004.01.008

Saha, S., & Yap, G. (2014). The Moderation Effects of Political Instability and Terrorism on Tourism Development. *Journal of Travel Research*, *53*(4), 509–521. DOI: 10.1177/0047287513496472

Santana-Gallego, M., & Li, S. (Eds.). (2020). *Instability and Tourism*. Routledge. DOI: 10.4324/9780429451942

Sass, E. (2020). The impact of eastern Ukrainian armed conflict on tourism in Ukraine. *GeoJournal of Tourism and Geosites*, *30*(2 supplement), 880–888. DOI: 10.30892/gtg.302spl14-518

Seyfi, S., & Hall, C. M. (2024). International relations and geopolitical approaches to tourism. In *The Wiley Blackwell Companion to Tourism* (pp. 78–91). Routledge. DOI: 10.1002/9781119753797.ch6

Seyfi, S., Hall, C. M., & Vo-Thanh, T. (2022). Tourism, peace and sustainability in sanctions-ridden destinations. In *Peace Through Tourism* (pp. 43–62). Routledge. DOI: 10.1080/09669582.2020.1737090

Sönmez, S. F., Acar, A., & Atsiz, O. (2017). Turizm, Terörizm ve Siyasi İstikrarsızlık. *Anatolia: Turizm Araştırmaları Dergisi*, *28*(1), 110–110. DOI: 10.17123/atad.316092

The Moscow Times. (2015). *Crimea tourism improves 34 percent, still below pre-annexation levels*. https://www.themoscowtimes.com/2015/10/06/crimea-tourism-improves-34-percent-still-below-pre-annexation-levels-a50088.

Tomczewska-Popowycz, N., & Quirini-Popławski, Ł. (2021). Political Instability Equals the Collapse of Tourism in Ukraine? *Sustainability*, *13*(8), 4126. DOI: 10.3390/su13084126

UN Tourism. (2024). *International Tourism Highlights, 2024 Edition*. UN Tourism. DOI: 10.18111/9789284425808

Variakojienė, J., & Achonen, I. (2022). The impact of war in Ukraine on the inbound tourism in Lithuania. *Turystyka i Rozwój Regionalny*, *18*, 121–128. DOI: 10.22630/TIRR.2022.18.24

Webster, C., Ivanov, S. H., Gavrilina, M., Idzhylova, K., & Sypchenko, L. (2017). Hotel Industry's Reactions to the Crimea Crisis. *E-Review of Tourism Research*, *4*(1–2), 57–71.

World Economic Forum. (2015). *The Travel & Tourism Competitiveness Report 2015*. WEF.

Yang, S., Isa, S. M., Yao, Y., Xia, J., & Liu, D. (2022). Cognitive image, affective image, cultural dimensions, and conative image: A new conceptual framework. *Frontiers in Psychology*, *13*, 935814. DOI: 10.3389/fpsyg.2022.935814

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57
OPEN ACCESS

Maciej Czarnecki
http://orcid.org/0000-0002-9694-8036
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
maciej.czarnecki@ue.wroc.pl

Anna Ludwiczak
http://orcid.org/0000-0001-8483-8270
Uniwersytet Kaliski
a.ludwiczak@uniwersytetkaliski.edu.pl

Anna Olszańska
http://orcid.org/0000-0001-6544-1817
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
anna.olszanska@ue.wroc.pl

DOI: 10.35765/HP.2796

Badanie zmian organizacyjnych metodą kwestionariusza retrospektywnego: niesłusznie zaniechana metoda czy należyta ostrożność?

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Identyfikacja przyczyn, dla których w literaturze nauk o zarządzaniu nastąpiło wygaszenie dyskusji na temat badań kwestionariuszowych z użyciem pytań retrospektywnych, oraz ocena zasadności tego wygaszenia.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Próba udzielenia odpowiedzi na pytanie: z jakiego powodu, pomimo iż w wielu sytuacjach brak jest alternatywnych metod badania zmian organizacyjnych, od ponad dekady badacze unikają stosowania kwestionariuszy zawierających pytania retrospektywne? Dokonano przeglądu literatury. Przeprowadzono badanie opinii sędziów kompetentnych na temat sposobu zadawania pytań o zmiany organizacyjne. Przeprowadzono empiryczne testowanie dwóch możliwych sposobów zadawania takich pytań.

PROCES WYWODU: Przedstawiono istotę badań retrospektywnych i ich znaczenie dla analizy dynamiki zmian organizacyjnych. Omówiono literaturę oraz przedstawiono wnioski z badania opinii sędziów kompetentnych i empirycznego testowania dwóch możliwych sposobów zadawania pytań o przeszłość.

Sugerowane cytowanie: Czarnecki, M., Ludwiczak, A., & Olszańska, A. (2025). Badanie zmian organizacyjnych metodą kwestionariusza retrospektywnego: niesłusznie zaniechana metoda czy należyta ostrożność? *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 661–677. DOI: 10.35765/HP.2796.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Sformułowano hipotezę wyjaśniającą obserwowane zaniechanie badań zmian organizacyjnych za pomocą metody kwestionariuszowej z pytaniami retrospektywnymi. Zakwestionowano zasadność krytyki, z jaką ta metoda się spotkała. Przedstawiono rekomendacje dotyczące projektowania pytań retrospektywnych w kwestionariuszach badawczych.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Krytyka, która spotkała badania wykorzystujące kwestionariusze z pytaniami retrospektywnymi, okazała się nadmierna i w dużej mierze nieuzasadniona. Rekomendujemy kontynuowanie stosowania takich narzędzi pod warunkiem zachowania rygoru metodologicznego opisanego w literaturze.

Słowa kluczowe:
badanie zmian organizacyjnych, badania kwestionariuszowe, pytania retrospektywne

Abstract

RESEARCH ON ORGANIZATIONAL CHANGE USING THE RETROSPECTIVE QUESTIONNAIRE: UNJUSTLY ABANDONED METHOD OR JUSTIFIED CAUTION?

RESEARCH OBJECTIVE: The study aims to identify the reasons why discussion about questionnaire-based research using retrospective questions have disappeared from the management literature and to assess whether this decline is justified.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The research question is: why have researchers for over a decade avoided using questionnaires containing retrospective questions, despite the lack of alternative methods for studying organizational change? The study includes a review of literature, a survey of expert opinions on the wording of questions about organizational change, and an empirical test of two possible ways of asking such questions.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The essence of retrospective research and its significance for analyzing the dynamics of organizational change are presented. The literature on retrospective research methodology is reviewed, and the findings from the expert opinion survey and the empirical comparison of two question formats are discussed.

RESEARCH RESULTS: A hypothesis is proposed to explain the observed discontinuation of organizational change research using the retrospective questionnaire method. The legitimacy of the criticism that this method has faced is challenged. Recommendations are presented for designing retrospective questions in research questionnaires.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS:
The criticism of retrospective questions in questionnaires has been excessive and largely unjustified. The study recommends continuing the use of such tools, provided that the methodological rigor is maintained.

Keywords:
organizational change research, questionnaire studies, retrospective questions

WSTĘP

Badanie zmian w organizacjach to jedno z największych wyzwań w naukach o zarządzaniu (Matusik, Hollenbeck, & Mitchell, 2021). Metodologia pomiaru tych zmian od wielu lat stanowi przedmiot poważnych kontrowersji. Van de Ven (1992) wskazuje, że najlepszą metodą badania zmian w organizacjach są badania podłużne (longitudinalne), najlepiej w formie obserwacji uczestniczącej. Jednocześnie podkreśla niezwykle wysoki poziom trudności prowadzenia takich badań. W efekcie badania podłużne podejmowane są niezwykle rzadko – opisy historii pojedynczych przedsiębiorstw trudno bowiem za takowe uznać (Kroonenberg i in., 1985). Miller i Friesen (1982) argumentują, że pominięcie podejścia retrospektywnego, które ich zdaniem jest najlepszym sposobem badania zmian w organizacjach, pociąga za sobą istotne ograniczenia. Wskazują między innymi na problemy z wnioskowaniem o zależnościach przyczynowo-skutkowych, szczególnie gdy zmienne objaśniające i objaśniane mierzone są w tym samym punkcie czasu. Zauważają, że badania retrospektywne prowadzone na dużych, dobrze dobranych próbach pozwalają na uogólnianie wyników oraz dają unikalny, „bezcenny wgląd w to, jak organizacje się zmieniają".

METODY I NARZĘDZIA BADAWCZE

W artykule dokonano przeglądu literatury dotyczącej badań retrospektywnych nad zmianami organizacyjnymi oraz zidentyfikowano najczęściej podnoszone ograniczenia tej metody. Ponadto

przedstawiono wyniki przeprowadzonego przez autorów badania opinii ekspertów (sędziów kompetentnych) na temat formułowania pytań retrospektywnych w kwestionariuszach dotyczących zmian organizacyjnych oraz empirycznego testowania dwóch możliwych sposobów zadawania takich pytań.

ISTOTA BADAŃ RETROSPEKTYWNYCH I ICH ZNACZENIE DLA BADANIA ZMIAN ORGANIZACYJNYCH

Badania retrospektywne polegają na zbieraniu od respondentów informacji o zdarzeniach, doświadczeniach lub stanach z przeszłości w sytuacjach, gdy badacz nie ma możliwości obserwowania interesujących go zjawisk w czasie rzeczywistym i musi polegać na wspomnieniach uczestników. Tego rodzaju badania są często jedynym praktycznym podejściem, gdy przeprowadzenie badań prospektywnych (śledzących zjawiska na bieżąco) lub podłużnych jest poważnie utrudnione lub wręcz niemożliwe. Zamiast przez wiele lat prowadzić kosztowne i czasochłonne badanie podłużne na dużej próbie przedsiębiorstw, badacz może jednorazowo zgromadzić dane retrospektywne od reprezentatywnej grupy, pytając o zmiany, jakie zaszły w badanym okresie (José Piña-Sánchez, 2014). Respondenci są wówczas proszeni o udzielenie odpowiedzi dotyczących trendów lub zdarzeń z przeszłości.

Badanie zmian organizacyjnych z wykorzystaniem ankiet retrospektywnych jest nieporównywalnie prostsze organizacyjnie niż klasyczne badanie podłużne. Na przykład zamiast rozpoczynać obserwację 2–3 tysięcy przedsiębiorstw, by móc po latach uzyskać użyteczną próbę stanowiącą ułamek tej liczby, wystarczy znaleźć nieporównywalnie mniej przedsiębiorstw spełniających kryteria badania, których przedstawiciele zgodzą się jednorazowo wypełnić kwestionariusz. Przypuśćmy, że badacz chciałby poddać badaniu 150 rosnących przedsiębiorstw spełniających kryteria średnich (około 10–15% populacji średnich przedsiębiorstw). Wielkość próby do takich badań podłużnych musiałaby być zatem wstępnie siedmio- lub nawet dziesięciokrotnie wyższa od liczby przedsiębiorstw wzrostowych, które badacz chciałby poddać analizie. Nie wiadomo

przecież, które przedsiębiorstwa w najbliższych latach będą rosły, a które nie. Należy też wziąć pod uwagę, że mało realistyczne byłoby przyjęcie założenia, że po upływie np. 3 lat respondenci, którzy zostali poddani badaniu w okresie T0, będą zatrudnieni w tym samym przedsiębiorstwie, badaczowi uda się z nimi skontaktować i uzyskać ponownie pełnowartościowe kwestionariusze w okresie T1. Stąd, jeśli po 3 latach (T1) badacz chciałby uzyskać wielkość próby dającej możliwość wnioskowania statystycznego, uzyskaną liczebność próby należy pomnożyć jeszcze przez co najmniej dwa, co powodowałoby konieczność uzyskania w okresie T0 2–3 tysięcy pełnowartościowych kwestionariuszy. Badanie takie, o ile w ogóle okazałoby się możliwe do przeprowadzenia, byłoby bezprecedensowym wyzwaniem organizacyjnym oraz finansowym, poza zasięgiem pojedynczego badacza lub nawet większego zespołu badaczy. Badanie z wykorzystaniem pytań retrospektywnych jest zatem nieporównywalnie prostsze: wystarczy znaleźć 150 przedsiębiorstw spełniających założone kryteria, których przedstawiciele zgodzą się na jednorazowe uczestnictwo w badaniu kwestionariuszowym. W tego rodzaju sytuacjach przeprowadzenie badań ankietowych z użyciem badań retrospektywnych jest jedynym możliwym praktycznym podejściem (Sanchez, Roberts, & Pina-Sánchez, 2014). Respondenci proszeni są o odpowiedzi na pytania dotyczące trendów, doświadczeń, wydarzeń lub działań mających miejsce w przeszłości.

BŁĘDY SPECYFICZNE BADAŃ RETROSPEKTYWNYCH

Metoda retrospektywna obarczona jest jednak specyficznymi błędami, których nie można zignorować (Pyy-Martikainen & Rendtel, 2009). Najważniejszym z nich jest zawodność pamięci respondentów, zwłaszcza gdy proszeni są o przypomnienie sobie faktów sprzed wielu lat (Bound, Brown, & Mathiowetz, 2000). Z biegiem czasu zaciera się zarówno obraz danych obiektywnych, jak i subiektywnych odczuć, czas łagodzi nawet silne emocje i wspomnienia tracą wyrazistość. Pojawia się także zniekształcenie postrzegania ram czasowych (tzw. błąd teleskopowy – Gaskell, Wright, & O'Muircheartaigh, 2000), polegające na mylnym oddalaniu lub przybliżaniu w pamięci

momentu wystąpienia zdarzeń. Wspomnienia zniekształcane są przez upływ czasu, rozmaite błędy poznawcze i uprzedzenia, a także przez subiektywną ocenę istotności wydarzeń – respondenci mogą zapamiętywać zdarzenia w sposób selektywny. Golden (1992) uważa, że zadawanie pytań o przeszłość w kwestionariuszu jest ryzykowne. Jako przykład podaje wyniki swoich badań, w których tylko 42% pytanych przez niego menedżerów z najwyższych szczebli zarządzania prawidłowo wskazało typ strategii konkurencyjnej stosowanej w ich przedsiębiorstwach zaledwie dwa lata wcześniej. Z podobnych powodów Gibson i Kim (2010) określają podejście retrospektywne jako „mierny substytut dobrze przeprowadzonych badań podłużnych".

W literaturze wskazuje się także na błędy wynikające z subiektywizmu i stronniczości respondentów. Należą do nich trudności z dokładnym ocenieniem (lub przypomnieniem sobie), jak ich opinie czy zachowania zmieniały się w czasie, a także skłonność do udzielania odpowiedzi pod wpływem bieżących okoliczności, kontekstów czy chwilowych emocji. Wszystkie te czynniki mogą zaburzać rzetelność danych retrospektywnych.

OCENA ZASADNOŚCI KRYTYKI BADAŃ KWESTIONARIUSZOWYCH Z UŻYCIEM PYTAŃ RETROSPEKTYWNYCH

Nie sposób nie zgodzić się, iż opisane powyżej błędy mają charakter błędów istotnych. Jednak pomimo fundamentalnego znaczenia badań retrospektywnych dla rozwoju nauk o zarządzaniu i upływu ponad 40 lat, od kiedy Miller i Friesen (1982) zapoczątkowali dyskusję o ich zastosowaniu, nadal nie znaleziono sposobów zaradzenia tym błędom (Pyy-Martikainen & Rendtel, 2009). Dotychczasowa dyskusja nad metodą retrospektywną nie doprowadziła do udoskonalenia jej metodologii ani do sformułowania jednoznacznych wniosków. Zamiast tego, dyskusja stopniowo wygasła. Istnieje wiele przesłanek, dla których wygaszenie to uznać należy za przedwczesne.

W odpowiedzi na obawy Goldena (1992) dotyczące zadawania pytań o przeszłość, Miller, Cardinal i Glick (1997) przekonują, że błędy wynikały ze słabości zastosowanego przez niego narzędzia badawczego. Co więcej, dowodzą, iż nawet badania sięgające 6 lat

wstecz mogą dostarczyć wiarygodnych wyników, o ile kwestionariusz zostanie zaprojektowany z zachowaniem odpowiednich rygorów metodologicznych. Już wcześniej Miller i Friesen (1982) wskazali, że punktem wyjścia do rzetelnych badań retrospektywnych jest dostępność odpowiednio przygotowanych narzędzi – skal pomiarowych cechujących się wysoką trafnością, rzetelnością oraz potwierdzoną walidacją. Niestety, dotychczas powstało bardzo niewiele takich narzędzi, co biorąc pod uwagę obawy badaczy przed podejmowaniem tak trudnych przedsięwzięć, nie jest zaskakujące. Do nielicznych przykładów należą badania przeprowadzone m.in. przez Millera (1987), Guptę i Chin (1993), Pettigrew i in. (2001) czy Wiklunda i in. (2009). Autorzy ci deklarują, że ich kwestionariusze z pytaniami retrospektywnymi osiągnęły zadowalające wskaźniki rzetelności i trafności, a ponadto prezentują bardzo ciekawe podejście do metodyki badania zmian organizacyjnych.

East i Uncles (2008) uważają, że jedną z przyczyn wygaszenia był fakt, iż badania z użyciem pytań retrospektywnych wprawiały w zakłopotanie redaktorów i recenzentów wysoko punktowanych czasopism naukowych. W rezultacie badacze zaczęli wybierać tematy łatwiejsze pod względem możliwości publikacyjnych. East i Uncles przypominają, że wiele metod badawczych, które ostatecznie zyskały uznanie, potrzebowało na to wielu lat, a każda z nich obarczona jest swoistymi błędami i ograniczeniami. Ich zdaniem nadmierna krytyka badań retrospektywnych wywołała obawy i niechęć badaczy do podejmowania tego typu projektów. Również Cox i Hassard (2007) podkreślają, że podejście retrospektywne było przez długi czas niedoceniane i zaniedbane w naukach o zarządzaniu, co doprowadziło do powstania istotnej luki badawczej.

Przeprowadzenie badań retrospektywnych stanowi ponadprzeciętne wymaganie nie tylko dla badaczy, lecz także dla respondentów: udzielenie rzetelnych odpowiedzi na pytania o przeszłość wymagają od nich większego zaangażowania i wysiłku pamięciowego niż w przypadku standardowych badań przekrojowych. Szczególnego znaczenia nabiera zatem zachowanie rygorystycznych standardów metodologicznych podczas projektowania i prowadzenia takich badań (Boateng i in., 2018). Niestety, w praktyce rygoryzm metodologiczny jest tu raczej wyjątkiem niż regułą (Somaraju i in., 2022; Kreamer i in., 2023). Okazuje się, iż nawet w wysoko punktowanych

czasopismach naukowych zalecenia dotyczące najlepszych praktyk badawczych są rzetelnie stosowane jedynie w około 10–17% publikacji. Kreamer i in. (2023) przeanalizowali wszystkie artykuły cytujące klasyczne prace metodologiczne opublikowane na łamach „Organizational Research Methods" (od 2019 r. nieprzerwanie w najwyższej kategorii listy czasopism punktowanych, IF = 8,9; 5-letni IF = 12,7). Według badaczy jedynie w 17,4% publikacji rzeczywiście zastosowano metodologiczne wskazówki, na które się powoływano. Wyniki te sugerują, że obserwacje Easta i Unclesa (2008) o niesłusznym niedocenianiu badań retrospektywnych, ich nadmiernej krytyce (często z niewłaściwych powodów) oraz nieuzasadnionym pomijaniu tej metody pozostają aktualne.

Warto zastanowić się, czy częściowo słuszna krytyka, która spotkała kwestionariusze z pytaniami retrospektywnymi, powinna w równym stopniu dotyczyć pytań o dynamikę cech ukrytych w organizacjach. Czy ciężar gatunkowy, obciążenie emocjonalne, wysiłek pamięciowy wymagany od respondenta proszonego o podanie wysokości swoich dochodów w każdym z ostatnich pięciu lat są porównywalne z tym, jakim obciążeniem jest pytanie o zmiany w takich cechach jak stopień centralizacji lub formalizacji firmy? Wydaje się, że nie – a to oznacza, iż krytyka retrospektywnych badań ankietowych powinna być bardziej zniuansowana i że nie należy odrzucać całej metody niezależnie od rodzaju stawianych pytań.

Warto w tym kontekście dodać, że we wspomnianych już badaniach Gibsona i Kima (2010) respondentów pytano m.in. o wysokość ich dochodów w każdym z ostatnich pięciu lat, a więc o precyzyjne dane w dość długim horyzoncie retrospekcji. Nic dziwnego, że tak sformułowane pytanie przyniosło odpowiedzi obarczone dużym błędem.

DYLEMATY ZWIĄZANE Z ZADAWANIEM PYTAŃ O PRZESZŁOŚĆ

Podczas projektowania kwestionariusza z pytaniami retrospektywnymi badacz zmierzy się z kilkoma specyficznymi dylematami, które musi rozstrzygnąć. Dotyczą one między innymi sposobu zadawania pytań dotyczących zmian organizacyjnych oraz doboru horyzontu czasowego retrospekcji.

Miller i Friesen (1982) w swoich pionierskich retrospektywnych badaniach kwestionariuszowych poszukiwali wspólnych wymiarów zmian w firmach, grupując je w tzw. pakiety zmian, obejmujące łącznie 24 zmienne. W pierwszej części ich badania eksperci z dziedziny zarządzania określali, w jakim stopniu poszczególne zmienne zmieniły się w badanych firmach: eksperci podawali natężenie zjawiska na początku i na końcu analizowanego okresu. W drugiej części, skierowanej do menedżerów tych firm, pytania sformułowano „raczej wprost o zmiany niż o statyczne oceny" początkowego i końcowego stanu badanych aspektów. Miller i Friesen odnotowali wysoką zgodność ocen między ekspertami a menedżerami, wskazując jednocześnie na pewne rozbieżności – od mało istotnych (19% przypadków) po bardzo istotne (2% przypadków). W kolejnych badaniach ci sami autorzy (Miller & Friesen, 1983), a następnie Miller (1987), zmodyfikowali podejście, zadając pytania bezpośrednio o dynamikę badanych zjawisk zamiast o ocenę ich natężenia na początku i końcu okresu. Może to świadczyć o ewolucji poglądów co do sposobu zadawania pytań o zjawiska dynamiczne. W swoich rozważaniach Miller i Friesen (1982) analizują też wady i zalety różnych strategii badania procesów zmian – porównują podejście uwzględniające niewielką liczbę zmiennych z podejściem obejmującym wiele zmiennych, badanie pojedynczych organizacji z badaniem na dużej próbie, a także wykorzystanie danych wyłącznie ilościowych z łączeniem danych ilościowych i jakościowych.

Jednym z kluczowych dylematów przy projektowaniu badań retrospektywnych jest wybór horyzontu czasowego, który ma objąć pamięć respondenta. Decyzja o długości okresu, z jakiego zbierane są retrospektywne dane, ma charakter w dużej mierze arbitralny. Z jednej strony zbyt krótki okres może nie uchwycić istotnych zmian, z drugiej zaś im dłuższy ten okres, tym większe obciążenie pamięci oraz ryzyko utraty kontaktu z respondentami (z upływem lat maleje szansa, że badane osoby nadal będą pracować w tych samych organizacjach). Badania Millera i Friesena (1980) wskazują, że wyraźne zmiany w analizowanych przez nich zmiennych ujawniały się średnio w cyklach sześcioletnich. Cameron, Pettigrew i Woodman (2001) wybrali okres 2 lat do zbadania zmian w obszarze projektu organizacji. W literaturze można znaleźć przykłady badań sięgających nawet 11 lat wstecz (José Piña-Sánchez, 2014). Miller i Friesen (1983)

pytali respondentów o zmiany w praktykach operacyjnych wewnątrz organizacji w okresie ostatnich 5 lat, uznając taki horyzont czasowy za „relatywnie długi". Co istotne, opracowane w tamtym badaniu skale pomiarowe zostały wykorzystane przez Guptę i Chin (1993), którzy również uzyskali dla nich zadowalające wskaźniki rzetelności w okresie pięcioletnim. Z kolei Miller (1987) pytał o zmiany w stopniu formalizacji, praktykach zarządzania personelem i praktykach planistycznych w okresie 5 lat, a Wiklund, Patzelt i Shepherd (2009) stosowali horyzont trzyletni. W analizie 55 prac na temat wzrostu przedsiębiorstw przeprowadzonej przez Delmara (1997) najczęściej przyjmowanymi okresami retrospekcji były: 5 lat (13 przypadków), 1 rok (12 przypadków), 3 lata (9 przypadków), rzadziej 2 lata (4 przypadki). Pojedyncze badania obejmowały okresy sześcio-, siedmio- i ośmioletnie. Podobna analiza dokonana przez Weinzimmera i in. (1998) również wskazuje, że w badaniach nad wzrostem przedsiębiorstw stosowano horyzonty od 1 do 11 lat, najczęściej trzy- i pięcioletnie. Shepherd i Wiklund (2009) zauważyli, że właśnie zakres od 1 do 5 lat należy do najczęściej spotykanych w badaniach wzrostu.

WYTYCZNE OPRACOWYWANIA KWESTIONARIUSZOWYCH PYTAŃ RETROSPEKTYWNYCH

Zaskakująco powszechny brak rygoryzmu w przeprowadzanych kwestionariuszowych badaniach retrospektywnych może dziwić, ponieważ już dość dawno publikowano zalecenia metodologiczne dotyczące ich poprawnego projektowania i realizacji. Przykładowo Miller, Cardinal i Glick (1997) przedstawili zestaw wskazówek w dużej mierze uniwersalnych dla projektowania badań ankietowych, które mają na celu zwiększenie rzetelności i trafności skal retrospektywnych. Po pierwsze, w kwestionariuszu powinna znajdować się opcja odpowiedzi „nie wiem/ nie pamiętam", aby respondenci nie byli zmuszani do zgadywania w przypadku braku pewności. Po drugie, pytania należy formułować w sposób prosty i jednoznaczny, dotyczący pojedynczych faktów lub opinii. Po trzecie, należy unikać pytań o bardzo odległą przeszłość, ograniczając horyzont do okresu, w którym respondenci są w stanie wiarygodnie odtworzyć informacje. Po czwarte, należy

przeprowadzać testy statystyczne skal pomiarowych (np. analizy rzetelności, trafności). Oczywiste jest, że należy jednocześnie stosować ogólne zasady konstrukcji narzędzi pomiarowych wypracowane w metodologii badań społecznych (DeVellis & Thorpe, 2021).

Istotne jest także motywowanie respondentów do zwiększonego wysiłku poznawczego, potrzebnego do udzielenia dokładnych odpowiedzi. Służyć temu może zapewnienie o poufności badań, maksymalne skrócenie czasu wypełniania ankiety, a także podkreślanie znaczenia i użyteczności badania dla rozwoju nauki i praktyki zarządzania. Osoby przeprowadzające wywiady kwestionariuszowe powinny zostać odpowiednio przeszkolone, aby potrafiły zachęcić respondentów do skupienia i rzetelnego przypomnienia sobie faktów z przeszłości (Kirchner, Córdova-Cazar & Belli, 2018). Szkolenie ankieterów powinno obejmować omówienie tematyki badania, definicji używanych pojęć oraz wyjaśnienie znaczenia poszczególnych pytań w kwestionariuszu. Warto również, aby przed rozpoczęciem właściwego wywiadu respondent został poinformowany o celu badania, jego potencjalnych trudnościach, znaczeniu dla nauki i praktyki oraz o wadze udzielenia możliwie precyzyjnych odpowiedzi.

Na jakość danych retrospektywnych wpływa także forma przeprowadzenia badania. Allum, Conrad i Wenz (2018) wykazali, że wywiady bezpośrednie, najlepiej wspomagane komputerowo (wyświetlanie pytań, odpowiedzi i ich skali na ekranie komputera) dają lepsze rezultaty niż kwestionariusze samodzielnie wypełniane przez respondentów (np. ankiety online lub wysyłane e-mailem). Spostrzeżenie to ma szczególne znaczenie przy ankietach z pytaniami retrospektywnymi, które – jako wymagające od respondentów większego wysiłku niż w przypadku badań przekrojowych – bardziej zyskują na interakcji z przeszkolonym ankieterem (Johnson & Morgan, 2016).

PORÓWNANIE DWÓCH PODEJŚĆ DO ZADAWANIA PYTAŃ RETROSPEKTYWNYCH: PERSPEKTYWA EKSPERTÓW I WYNIKI BADAŃ EMPIRYCZNYCH

Poważnym dylematem stojącym przed badaczem jest wybranie sposobu formułowania pytań retrospektywnych dotyczących zmian cechy w czasie. Czy lepiej poprosić respondenta o ocenę natężenia

pewnej ukrytej cechy w dwóch punktach czasu (T0 i T1), a następnie obliczyć różnicę między tymi ocenami, czy też lepiej zapytać wprost o kierunek i siłę zmiany tej cechy w danym okresie? W przywoływanych już wcześniej badaniach Miller i Friesen (1982) zastosowali pierwszy sposób – respondenci oceniali nasilenie wskazanych zjawisk w organizacji osobno na początku i na końcu okresu, co pozwalało badaczom wyliczyć różnicę. Natomiast np. Zajac i Shortell (1989) pytali bezpośrednio o dynamikę interesujących ich zjawisk, prosząc menedżerów o ocenę na siedmiostopniowej skali Likerta, na ile dane zjawisko nasiliło się lub osłabło w okresie ostatnich 2–3 lat. W badaniach nad wzrostem firm Wiklund, Patzelt i Shepherd (2009) zastosowali podejście mieszane.

Brak jednoznacznych wytycznych co do wyboru jednej z tych dwóch metod zadawania pytań retrospektywnych może być zaskakująca. Autorzy niniejszego artykułu postanowili zbadać tę kwestię, korzystając z opinii ekspertów (sędziów kompetentnych). Do badania wybrano 12 ekspertów – 6 przedstawicieli praktyki (wysokiego szczebla menedżerów z firm średnich lub dużych, posiadających jednak doświadczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwami średnimi) oraz 6 badaczy zajmujących się naukami o zarządzaniu. Ze względu na dostępność badanych oraz specyfikę badanej populacji dobór ekspertów do próby miał charakter nielosowy (próby wygodnej). Poproszono ich o wskazanie, która z dwóch metod zadawania pytań wydaje im się właściwsza. Dziesięciu ekspertów (w tym wszyscy praktycy) opowiedziało się – mniej lub bardziej zdecydowanie – za formułowaniem pytań wprost o dynamikę badanych zjawisk. Dwóch ekspertów (obie osoby z grupy naukowców) zaleciło natomiast zadawanie pytań poprzez prośbę o dwie oceny: dla początku i końca okresu. Eksperci uzasadniali swoje wybory. Większość stwierdziła, że zadanie pytania drugim sposobem (czyli o zmianę wprost) „lepiej oddaje dynamikę zjawisk". Część argumentowała, iż „taki sposób jest łatwiejszy i bardziej intuicyjny zarówno dla pytającego, jak i dla odpowiadającego". Jeden z ekspertów zauważył:

> W pierwszej metodzie musielibyśmy założyć pełny obiektywizm względem własnych hipotetycznych ocen sprzed lat, co wydaje się założeniem nierealnym. To, że dzisiaj mam konkretne zdanie na dany temat, nie znaczy, że jestem w stanie ocenić, jakie zdanie miałem kilka lat wcześniej.

Warto zauważyć, że eksperci dostrzegli też zalety pierwszej metody: głównie fakt, iż dostarcza ona informacji nie tylko o zmianie natężenia cechy, lecz także o poziomach wyjściowym i końcowym. Oznacza to, że przy podejściu z dwiema ocenami badacz uzyskuje bogatszy zestaw danych (dwie wartości cechy zamiast jednej oceny jej zmiany w badanym okresie).

W celu empirycznego zweryfikowania różnic między tymi podejściami autorzy przeprowadzili analizę porównawczą na dwóch próbach średniej wielkości przedsiębiorstw. Zbadano łącznie 36 firm – w połowie były to przedsiębiorstwa rosnące (które zwiększyły zatrudnienie o co najmniej 50%), a w połowie ze zmianą zatrudnienia nie większą niż 10% w ciągu 3 lat. Respondentom zadano dwa zestawy pytań retrospektywnych o zmiany wybranych aspektów działania: jeden zestaw pytań wymagał ocen dla momentu początkowego i końcowego, drugi – bezpośredniej oceny dynamiki zmian. W obu przypadkach oceny respondentów formułowane były przy użyciu siedmiostopniowej skali Likerta. Przeprowadzone analizy wykazały, że odpowiedzi uzyskane metodą drugą (pytania o dynamikę wprost) wskazywały na nieznacznie większe wartości dynamiki niż te obliczone z różnic między ocenami początkowymi i końcowymi. Innymi słowy, gdy pytano wprost o zmianę, respondenci częściej raportowali większe zmiany, niż gdy proszono ich o dwie oceny punktowe. Bazując na doświadczeniach Millera i Friesena, opiniach ekspertów oraz wynikach tego badania można z ostrożnością zarekomendować drugi sposób zadawania pytań, czyli pytanie respondentów wprost o zmiany interesujących cech. Należy jednak podkreślić, że kwestia ta pozostaje otwarta i wymaga dalszych badań.

WNIOSKI

Badania ankietowe z pytaniami retrospektywnymi są trudne do zastąpienia w sytuacjach, w których przeprowadzenie badań podłużnych jest poważnie utrudnione lub niemożliwe (a więc w zdecydowanej większości badań zmian organizacyjnych, gdy chcemy przeprowadzać wnioskowanie statystyczne). Analiza literatury, przeprowadzone badanie opinii ekspertów oraz badanie testowe wydają się potwierdzać, że metoda ta, choć obarczona ryzykiem

błędów wynikających głównie z zawodności ludzkiej pamięci, może dostarczyć wartościowych wyników pod warunkiem odpowiedniego zaprojektowania i realizacji badań. Należy zgodzić się z częścią krytycznych uwag kierowanych pod adresem kwestionariuszy wykorzystujących pytania retrospektywne: ryzyko zniekształceń pamięci, błędy teleskopowe, subiektywizm czy wpływ bieżących okoliczności na wspomnienia to realne zagrożenia dla rzetelności danych. Jednak całkowite zaniechanie stosowania tej metody wydaje się posunięciem zbyt daleko idącym. Zamiast unikać badań retrospektywnych, należy usprawnić ich metodologię. Dostępne dowody wskazują, że przy zachowaniu pewnych wytycznych (m.in. ograniczeniu horyzontu retrospekcji, stosowaniu opcji „nie wiem/ nie pamiętam", testowaniu jakości skal, szkoleniu ankieterów, korzystaniu z wywiadów zamiast samodzielnych ankiet) możliwe jest uzyskanie wiarygodnych danych nawet z dość odległej przeszłości (Miller, Cardinal, & Glick, 1997; East & Uncles, 2008). Co więcej, wyniki badań pokazują, że w niektórych dziedzinach retrospektywne relacje mogą być dość dokładne – np. w badaniu R.W. Howarda (2011) szachowi eksperci potrafili po latach zaskakująco trafnie odtworzyć szczegóły swoich karier. Zaleceniem płynącym z niniejszej pracy jest więc to, aby badacze zmian organizacyjnych nie rezygnowali z narzędzi retrospektywnych, lecz stosowali je rozważnie, ściśle trzymając się najlepszych praktyk metodologicznych. Warto też, by redaktorzy i recenzenci czasopism naukowych brali pod uwagę, że dobrze zaprojektowane badanie retrospektywne może dostarczyć unikalnych i wartościowych wglądów w procesy zmian – takich, jakich nie sposób uzyskać innymi metodami.

Należy podkreślić, że zaprezentowane wyniki empiryczne mają charakter wstępny i eksploracyjny, co wynika przede wszystkim z relatywnie niewielkiej liczebności próby. Ograniczenie to zawęża możliwości uogólniania wniosków i wskazuje na potrzebę dalszych badań potwierdzających, prowadzonych na większych i bardziej zróżnicowanych próbach.

Z punktu widzenia przyszłych badań nad metodą retrospektywną potrzebne są dalsze prace nad udoskonalaniem narzędzi pomiarowych i procedur, które minimalizują błędy pamięci. Warto badać, w jakich warunkach dane retrospektywne najbardziej zbliżają się jakością do danych zbieranych na bieżąco. Konieczne jest również pogłębianie wiedzy na temat wpływu formułowania pytań na jakość

uzyskiwanych danych – np. poprzez eksperymentalne porównania różnych sposobów pytania o zmiany. Podsumowując, retrospektywne badania kwestionariuszowe w naukach o zarządzaniu nadal zasługują na uwagę. Nie należy odrzucać ich w całości z powodu potencjalnych wad, lecz raczej doskonalić metodę i świadomie ją stosować tam, gdzie jest to jedyna lub najlepsza droga do poznania dynamiki zjawisk organizacyjnych.

Bibliografia

Allum, N., Conrad, F.G., & Wenz, A. (2018). Consequences of mid-stream mode-switching in a panel survey. *Survey Research Methods*, *12*(1), 43–58.

Boateng, G.O., Neilands, T.B., Frongillo, E.A., Melgar-Quiñonez, H.R., & Young, S.L. (2018). Best practices for developing and validating scales for health, social, and behavioral research: a primer. *Frontiers in Public Health*, *6*, 149.

Bound, J., Brown, C., & Mathiowetz, N. (2000). Measurement error in survey data. Ann Arbor: Population Studies Center, University of Michigan.

Cox, J.W., & Hassard, J. (2007). Ties to the past in organization research: A comparative analysis of retrospective methods. *Organization, 14*(4), 475–497.

Delmar, F. (1997). Measuring growth: Methodological considerations and empirical results. W D.R. Miettinen (Red.), *Entrepreneurship and SME research: On its way to the next millennium* (s. 199–216). Aldershot: Ashgate.

DeVellis, R.F., & Thorpe, C.T. (2021). *Scale Development: Theory and Applications*. Sage Publications.

East, R., & Uncles, M.D. (2008). In praise of retrospective surveys. *Journal of Marketing Management*, *24*(9–10), 929–944.

Gaskell, G.D., Wright, D.B., & O'Muircheartaigh, C.A. (2000). Telescoping of landmark events: Implications for survey research. *Public Opinion Quarterly*, *64*(1), 77–89.

Gibson, J., & Kim, B. (2010). Non-classical measurement error in long-term retrospective recall surveys. *Oxford Bulletin of Economics and Statistics*, *72*(5), 687–695.

Golden, B.R. (1992). Research notes. The past is the past—or is it? The use of retrospective accounts as indicators of past strategy. *Academy of Management Journal*, *35*(4), 848–860.

Gupta, Y.P., & Chin, D.C. (1993). Strategy making and environment: An organizational life cycle perspective. *Technovation*, *13*(1), 27–44.
Howard, R.W. (2011). Testing the accuracy of the retrospective recall method used in expertise research. *Behavior Research Methods*, *43*(4), 931–941.
Johnson, R.L., & Morgan, G.B. (2016). *Survey Scales: A Guide to Development, Analysis, and Reporting*. New York: Guilford Publications.
Kirchner, A., Córdova-Cazar, A.L., & Belli, R.F. (2018). Memory gaps in the American Time Use Survey: investigating the role of retrieval cues and respondents' level of effort. *Survey Research Methods*, *12*(3), 231–245.
Kreamer, L.M., Albritton, B.H., Tonidandel, S., & Rogelberg, S.G. (2023). The use and misuse of organizational research methods 'best practice' articles. *Organizational Research Methods*, 26(3), 387–408.
Matusik, J.G., Hollenbeck, J.R., & Mitchell, R.L. (2021). Latent change score models for the study of development and dynamics in organizational research. *Organizational Research Methods*, *24*(4), 772–801.
Miller, D., & Friesen, P. (1980). Archetypes of organizational transition. *Administrative Science Quarterly*, 268–299.
Miller, D., & Friesen, P.H. (1982). The longitudinal analysis of organizations: A methodological perspective. *Management Science*, *28*(9), 1013–1034.
Miller, D. (1987). The structural and environmental correlates of business strategy. *Strategic Management Journal*, *8*(1), 55–76.
Miller, C.C., Cardinal, L.B., & Glick, W.H. (1997). Retrospective reports in organizational research: A reexamination of recent evidence. *Academy of Management Journal*, *40*(1), 189–204.
Pettigrew, A.M., Woodman, R.W., & Cameron, K.S. (2001). Studying organizational change and development: Challenges for future research. *Academy of Management Journal*, *44*(4), 697–713.
Pyy-Martikainen, M., & Rendtel, U. (2009). Measurement errors in retrospective reports of event histories: a validation study with Finnish register data. *Survey Research Methods*, *3*(3), 139–155.
Sanchez, J.P., Roberts, J., & Pina-Sánchez, J. (2014). The role of previous convictions at sentencing in the Crown Court: Some new answers to an old question. *Criminal Law Review*.
Shepherd, D., & Wiklund, J. (2009). Are we comparing apples with apples or apples with oranges? Appropriateness of knowledge accumulation across growth studies. *Entrepreneurship Theory and Practice*, *33*(1), 105–123.
Somaraju, A.V., Nye, C.D., & Olenick, J. (2022). A review of measurement equivalence in organizational research: What's old, what's new, what's next? *Organizational Research Methods*, *25*(4), 741–785.

Van de Ven, A.H. (1992). Suggestions for studying strategy process: a research note. *Strategic Management Journal*, *13*(5), 169–188.
Weinzimmer, L.G., Nystrom, P.C., & Freeman, S.J. (1998). Measuring organizational growth: Issues, consequences and guidelines. *Journal of Management*, *24*(2), 235–262.
Wiklund, J., Patzelt, H., & Shepherd, D.A. (2009). Building an integrative model of small business growth. *Small Business Economics*, *32*(4), 351–374.
Zajac, E.J., & Shortell, S.M. (1989). Changing generic strategies: Likelihood, direction, and performance implications. *Strategic Management Journal*, *10*(5), 413–430.

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

Paweł F. Nowakowski
http://orcid.org/0000-0002-7230-9061
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
pawel.nowakowski@uken.krakow.pl
DOI: 10.35765/HP.2929

Horyzonty Polityki
2025, Vol. 16, N° 57

OPEN ACCESS

Medialna debata wokół interpretacji historii w wywiadzie Tuckera Carlsona z Władimirem Putinem

Streszczenie

CEL ARTYKUŁU: Celem artykułu jest analiza historycznej części wywiadu Carlson–Putin jako narzędzia narracyjnego oraz zbadanie reakcji medialnych na sposób wykorzystania przeszłości w uzasadnianiu współczesnych działań politycznych Rosji.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Głównym problemem badawczym jest pytanie, w jaki sposób narracja historyczna przedstawiona przez Władimira Putina funkcjonuje w przestrzeni medialnej oraz jak brak jej krytycznego opracowania przez dziennikarza wpływa na recepcję przekazu w debacie publicznej. Przyjęto metodę analizy jakościowej treści medialnych z elementem porównawczym. Analiza obejmuje treść wywiadu Carlson–Putin, reakcje medialne w Polsce i na Zachodzie oraz wybrane komentarze historyków i analityków. Artykuł sytuowany jest na styku badań nad komunikacją medialną, historią najnowszą i analizą dyskursu politycznego.

PROCES WYWODU: Wywód prowadzony jest w porządku problemowym, z wyodrębnieniem kluczowych strategii interpretacyjnych. Narracja historyczna W. Putina została uporządkowana chronologicznie, ukazano jej konstytutywne elementy.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Analiza wykazała, że historyczna część wywiadu Carlson–Putin nie ma charakteru dygresji ani techniki obstrukcyjnej, lecz stanowi spójną, teleologiczną narrację podporządkowaną legitymizacji współczesnych działań politycznych Federacji Rosyjskiej. Narracja ta opiera się na selektywnym doborze wydarzeń, ich linearnym uporządkowaniu oraz jednoznacznym przypisywaniu im znaczeń zgodnych z rosyjską racją stanu. Analiza

Sugerowane cytowanie: Nowakowski, P. (2025). Medialna debata wokół interpretacji historii w wywiadzie Tuckera Carlsona z Władimirem Putinem. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 679–699. DOI: 10.35765/HP.2929.

reakcji Tuckera Carlsona wykazała jego ograniczoną interwencyjność oraz brak korekt merytorycznych wobec oczywistych uproszczeń i błędów chronologicznych. W efekcie dziennikarz odgrywał rolę pośrednika narracyjnego, a nie krytycznego moderatora, co znacząco wpłynęło na przebieg i odbiór rozmowy.

WNIOSKI, INNOWACJE I REKOMENDACJE: Wykazano także, że w zakresie merytorycznym Carlson nie odbiega od krytykujących go dziennikarzy, którzy nie są historykami. Debata medialna głównego nurtu odbywa się obok historii, którą prezentował w wywiadzie W. Putin. Wobec dostępności materiałów rekomenduje się przygotowanie merytoryczne oraz konsultacje z zawodowymi historykami tym dziennikarzom, którzy podejmują się wywiadów obarczonych dużym ryzykiem politycznym, jak i tym publicystom, którzy decydują się w takiej sytuacji na polemikę. Brak takiego wysiłku wzmacnia jednostronność przekazu nawet przy jego gremialnym potępieniu.

Słowa kluczowe:
wywiad Carlson–Putin, narracja historyczna, dyskurs polityczny, komunikacja medialna, propaganda

Abstract

MEDIAL DEBATE ON THE INTERPRETATION OF HISTORY IN TUCKER CARLSON'S INTERVIEW WITH VLADIMIR PUTIN

RESEARCH OBJECTIVE: The article analyses the historical segment of the Carlson–Putin interview as a narrative device and examines media reactions to the use of the past to justify Russia's contemporary political actions.

RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The central problem concerns how Vladimir Putin's historical narrative functions in the media sphere and how the journalist's lack of critical scrutiny affects its reception in public debate. The study uses qualitative content analysis with a comparative element, examining the interview itself, media reactions in Poland and Western countries, and selected commentaries by historians and analysts. The article lies at the intersection of media communication studies, contemporary history, and political discourse analysis.

PROCESS OF ARGUMENTATION: The argument follows a problem-oriented structure. Putin's historical narrative is reconstructed chronologically, with attention to its key components and interpretive strategies.

RESEARCH RESULTS: The analysis shows that the historical part of the interview is neither a digression nor an obstruction tactic, but a coherent, teleological narrative designed to legitimise the Russian Federation's current political

actions. It is based on selective events, linear ordering, and meanings aligned with Russian raison d'état. Carlson's limited intervention and lack of substantive corrections to simplifications and chronological errors positioned him as a narrative intermediary rather than a critical moderator, shaping the interview's course and reception.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The study finds that Carlson does not differ substantially from his mainstream media critics, who also lack historical expertise. Media debate largely runs parallel to, rather than within, the historical narrative presented by Putin. Given the availability of sources, journalists conducting politically sensitive interviews and commentators engaging in related polemics should be substantively prepared and consult professional historians, as insufficient preparation reinforces one-sided messaging even when it is widely criticised.

Keywords:

Carlson–Putin interview, historical narrative, political discourse, media communication, propaganda

Wywiad, którego Władimir Putin udzielił Tuckerowi Carlsonowi 6 lutego 2024 (Carlson, 2024a), odbił się szerokim echem w mediach i wypowiedziach polityków. W środowiskach medialnych Zachodu sam fakt podjęcia rozmowy z prezydentem Rosji był zwykle oceniany negatywnie. Podobne próby, z zachowaniem odpowiednich proporcji, podejmowano zresztą już wcześniej. Należy do nich bez wątpienia wywiad Leszka Sykulskiego z ambasadorem Federacji Rosyjskiej w Polsce, Siergiejem Andriejewem, który został opublikowany 28 kwietnia 2022, a więc zaledwie dwa miesiące po rozpoczęciu pełnoskalowej wojny przez Rosję przeciwko Ukrainie (Sykulski, 2022). Jednak unikający wywiadów prezydent Rosji zdecydował się na rozmowę z Carlsonem, o co ten ostatni zabiegał dłuższy czas. Oczywiście wywiad Sykulskiego miał znaczenie lokalne (z echem moskiewskim), w przypadku Carlsona i najwyższej możliwej rangi rozmówcy na temat trwającego konfliktu można mówić o skali światowej.

Sykulskiego, identyfikowanego już wcześniej jako zwolennika realizmu politycznego przez jednych, a jako prorosyjskiego analityka przez innych, spotkał po tym wywiadzie medialny ostracyzm. W duchu prorosyjskim analizowano jego późniejsze decyzje i ruchy

na scenie politycznej (Niemasz, 2024). Ostro reagowano na próby stworzenia pola do debaty geopolitycznej z najbardziej znanym promotorem spojrzenia geopolitycznego, Jackiem Bartosiakiem (Stanowski, 2024). Z początkowych planów ostatecznie wycofał się redaktor Kanału Zero, Krzysztof Stanowski. Warto nadmienić, że przed wybuchem pełnoskalowej wojny na Ukrainie Bartosiak i Sykulski mieli okazję spotykać się w mediach zarówno tradycyjnych (TVP Historia), jak i w Internecie.

Tucker Carlson znajdował się w innej pozycji. Jest człowiekiem mediów pracującym do 2023 r. w Fox News, a po rozstaniu się przez amerykańskiego wydawcę z popularnym publicystą rozwija on własny kanał TCN – Tucker Carlson Network, z wyrazistym hasłem przewodnim „corporate media is dead". Przez przeciwników, głównie z liberalnej strony, bywał określany mianem propagandysty Donalda Trumpa (*Tucker Carlson Is Taking Trump's Place as Right-Wing Propagandist-In-Chief*, 2021). Podważano też zasadność określania go dziennikarzem (Sullivan, 2024). Trzeba wskazać, że zarzuty te i krytyka pojawiały się już na długo przed tym, jak Carlson uzyskał zgodę na wywiad z prezydentem Rosji. To ostatnie zdarzenie wzbudziło ogromne zainteresowanie i kontrowersje. Krytykowano sam fakt gotowości do przeprowadzenia wywiadu wobec prowadzonej przez Rosję wojny z Ukrainą, wskazując, że taka rozmowa nie powinna mieć miejsca oraz że będzie wykorzystana w polityce dezinformacyjnej Kremla (Scott, 2024). Zarzuty te podtrzymano po publikacji wywiadu w związku z jego przebiegiem i prezentowaną w jego trakcie postawą Carlsona.

NARRACJA HISTORYCZNA WŁADIMIRA PUTINA

Istotną częścią dwugodzinnej rozmowy jest jej początek. Stanowi on około dwudziestominutową wypowiedź prezydenta Rosji przedstawioną jako kontekst historyczny dla współczesnych kwestii, o które pyta Carlson. Opowieść Putina jest narracją historyczną z wyraźnie zarysowanym celem. Polega on na zabraniu odbiorcy – w tym wypadku za pośrednictwem Tuckera Carlsona widzów jego kanału – w podróż do punktu docelowego. Z perspektywy czasowej jest nim współczesność, okres „specjalnej operacji wojskowej", zaś

z perspektywy teleologicznej – uzyskanie efektu spójności podejmowanych współcześnie działań z procesem historycznym, któremu podlegało przez stulecia państwo rosyjskie.

Taka podróż musi mieć punkt wyjścia i w przypadku putinowskiej wizji Rosji jest nią rok 862, czyli opisany w latopisie ruskim początek władztwa Ruryka nad Nowogrodem. Prezydent Putin uznaje ten moment za początek państwa rosyjskiego. Kolejne wydarzenia sytuują się na osi czasu wyznaczonej przez tę datę. Właściwą część wykładową na temat historii Rosji i Ukrainy według Władimira Putina kończy wypowiedź prezydenta Rosji o stalinowskim akcie utworzenia „sztucznego państwa", za jakie uważa on Ukraińską SRR.

Analiza narracji pokazuje strukturę wypowiedzi prezydenta Putina oraz sposób porządkowania przez niego treści historycznych. Ma on charakter linearny, w porządku chronologiczno-eksplanacyjnym. Jego sposób opowiadania o historii osadzony jest w wybranych, istotnych z jego punktu widzenia momentach historycznych, które ułożone w ciąg dają obraz omawianego zjawiska w długim trwaniu. Putin wyraźnie rozpoczyna każdy etap opowieści od wydarzenia – jest ono albo związane z datą, albo nazwane. Następnie wyjaśnia, na czym polegało i jakie było jego znaczenie, by przejść do kolejnego. W ten sposób buduje całą narrację w rozmowie, którą dość łatwo można podzielić na poszczególne etapy i wyróżnić ich około 20. Precyzyjna liczba będzie się różnić w zależności od przyjętej interpretacji w części końcowej wykładu, gdzie prezydent Rosji wraca do wcześniejszych wydarzeń, a dziennikarz próbuje przełamać jednostronność wywodu, dodając od siebie pytania. Niezależnie od tych niuansów zasadnicza konstrukcja pozostaje niezmienna. Można przedstawić propozycję jej ujęcia następująco:

Poniższa tabela zawiera drobne korekty – uporządkowanie chronologiczne w części rozmowy poświęconej historii XIX–XX w., gdzie prezydent Rosji mniej ściśle trzymał się chronologii niż wcześniej, wiążąc jedne wydarzenia z innymi i powracając do wcześniejszych. Nieznaczna zmiana narracji nie zmienia metody konstytuującej myślenie historyczne rosyjskiego przywódcy – cały czas pozostaje ono niezmiennie oparte na zależności „wydarzenie – interpretacja" i tworzące oś czasową wywodu.

Tabela 1. Kluczowe punkty narracji historycznej W. Putina w rozmowie z T. Carlsonem

Lp.	Wydarzenie	Interpretacja prezydenta W. Putina
1	862 – Ruryk w Nowogrodzie	Początek rosyjskiej państwowości. Potwierdzają to obchody milenijne w 1862 r. i pomnik w Nowogrodzie.
2	882 – Oleg w Kijowie	Dwa centra: Nowogród i Kijów.
3	988 – chrzest Rusi	Jedność wiary, języka, gospodarki, władzy.
4	Sukcesja Jarosława Mądrego	Podział państwa przez nietypowy system sukcesji.
5	Najazdy mongolskie	Ruś staje się łupem; południe traci niezależność, północ zachowuje część suwerenności, płacąc trybut.
6	Kształtowanie się zjednoczonego państwa	Moskwa jako centrum jednoczącego się państwa.
7	Unia Wielkiego Księstwa Litewskiego i Polski	Zjednoczenie polityczne obejmujące część ziem rosyjskich.
8	Unia religijna (brzeska)	Część duchowieństwa uznaje papieża.
9	Polonizacja i brutalne rządy polskie	Wprowadzanie języka polskiego w administracji. Ludność domaga się praw i poszanowania języka.
10	Listy Chmielnickiego	Prośba o protekcję Moskwy.
11	1654 – Sobór Ziemski	Włączenie ziem; wojna 13-letnia.
12	Pokój wieczysty	Ziemie na lewym brzegu Dniepru z Kijowem trafiają do Rosji, prawobrzeżne do Polski.
13	Panowanie Katarzyny II	Odzyskanie historycznych ziem rosyjskich.
14	Austriacka ukrainizacja	Promowanie ukraińskiej tożsamości. Wykorzystanie idei stworzonej przez Polaków.
15	XIX w. działacze niepodległościowi	Niezależność Ukrainy, ale w dobrych relacjach z Rosją.
16	1917–1921 – rewolucja, wojna domowa i wojna z Polską	Bolszewicy tworzą państwo, wybucha wojna domowa i wrogie stosunki z Polską. W wyniku pokoju 1921 zachodnia Ukraina trafia do Polski.
17	1922 – Ukraińska SRR	Lenin tworzy sztuczną republikę obejmującą także zakres ziem nigdy wcześniej nieokreślanych jako Ukraina.
18	Lata 30. – kolaboracja Polski z Hitlerem	Polska współpracowała z Hitlerem. Współuczestniczyła w rozbiorze Czechosłowacji, uniemożliwiła pomoc dla tego kraju z ZSRR.
19	Żądania niemieckie: korytarz gdański	Niemcy proszą pokojowo; Polska odmawia. Upór Polski zmusza Hitlera do działania.
20	Pakt Ribbentrop-Mołotow	Zachodnia Ukraina trafia do ZSRR. Polska pada ofiarą własnej polityki stosowanej uprzednio. Rosja odzyskuje swoje ziemie.
21	Po II wojnie światowej	Polska dostaje ziemie niemieckie w ramach rekompensaty.

Źródło: oprac. własne.

Wiele z punktów składających się na narrację historyczną prezydenta Rosji spotykamy już we wcześniejszych jego wypowiedziach dotykających przeszłości. W 1991 r. w wywiadzie udzielanym z pozycji urzędnika Leningradu krytykował bolszewicką organizację państwa z ustanowieniem republik, które doprowadziły do rozpadu ZSRR (Jagiellonia Portal, 2020). W maju 2000 r. w czasie obejmowania urzędu prezydenta Rosji wskazywał na rolę dziejów z pozycji Kremla, w którym upatrywał symbolu jedności narodowej i na znaczenie historycznego procesu tworzenia wielkiego państwa (*Выступление на церемонии вступления в должность Президента России*, 2000). W 2009 r. na Westerplatte przywołał pakt Ribbentrop–Mołotow, przyznając, że miał on niemoralny charakter, ale jednocześnie za prowadzące do wojny uznał porozumienia z lat 1934–1939 (*Przemówienie premiera Putina na obchodach 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej*, 2009). Najbardziej znaną i komentowaną historycznie zwartą wypowiedzią Putina jest artykuł z 2021 r. *O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców*, opublikowany na oficjalnej stronie internetowej prezydenta Rosji. Wywód Putina w rozmowie z Carlsonem jest w istocie streszczeniem tego właśnie tekstu. Artykuł jest dostępny w języku angielskim (Putin, 2021), a więc powinien być naturalnym źródłem dla osoby przygotowującej się do ważnego wywiadu z głową państwa na temat relacji rosyjsko-ukraińskich.

REAKCJE TUCKERA CARLSONA

Istotnym elementem historycznej części wywiadu są reakcje Tuckera Carlsona. Przez większość wywodu prezydenta Putina dziennikarz słucha, marszcząc brwi. Ten wyraz twarzy jest widoczny od trzeciej minuty wywiadu, w różnym natężeniu pozostając do końca wykładu, za który można uznać pytanie Carlsona o zdanie Putina na temat praw Węgier do części ziem ukraińskich, jakie pada w 20:05. Dalszy ciąg rozmowy przynosi kolejne odniesienia historyczne, ale zmienia się ich charakter – nie jest to już wykład.

Dziennikarz tylko parokrotnie decyduje się przerwać swojemu interlokutorowi. Po raz pierwszy robi to w ósmej minucie rozmowy (8:08 w osi czasu YouTube, uwzględniając dograne wprowadzenie), kiedy pyta o to, o jakim okresie historycznym mówi aktualnie

Putin. To pytanie pada po przywołaniu przez prezydenta Rosji takich faktów jak unia Polski i Litwy (unia lubelska) i unia religijna (unia brzeska). Putin odpowiada, że to wiek XIII, co Carlson przyjmuje i pozwala na ciąg dalszy wypowiedzi prezydenta.

Po raz drugi Carslon przerywa po kolejnych pięciu minutach wypowiedzi Putina. Od tego momentu jego uwagi polegają na prośbie o powiązanie historycznego wywodu z sytuacją współczesną i swoje kolejne uwagi wygłasza właśnie w tym duchu. Trafnie syntetyzując myśl przewodnią Putina, zadaje mu pytanie o to, dlaczego uznając Ukrainę za państwo sztuczne, zamieszkiwane przez ludność rosyjską, zdecydował się na zajęcie jej ziem dopiero 24 lata po zdobyciu władzy w Rosji. Tę myśl powtarza ponownie pod koniec wykładu historycznego. Putin za każdym razem unika bezpośredniej odpowiedzi, stwierdzając, że dojdzie do tego w odpowiednim momencie.

Ważną kwestią w kontekście zestawu reakcji dziennikarza jest jego odpowiedź na pytanie, które prezydent Putin zadaje na początku rozmowy. Putin zastosował tu kolejno odwołanie do autorytetu rozmówcy – powołując się na wykształcenie dziennikarza – a następnie po uzyskaniu potwierdzenia Carlsona wykorzystał zabieg ramujący (framing), zabezpieczając swoją pozycję przez określenie krótkiego czasu (30 sekund do minuty), który miała zająć jego wypowiedź. Carlson poddał się wszystkim tym trzem metodom erystycznym, tym samym pozwalając rozmówcy na przejęcie inicjatywy w wywiadzie.

Prezydent Putin wykorzystał wiadomości na temat wykształcenia Carlsona, które pojawiają się zarówno w artykule biograficznym o dziennikarzu w Wikipedii (Wikipedia Contributors, 2019). Także nieautoryzowana, amatorska biografia Tuckera Carslona, dostępna w serwisie Amazon, zawiera informację, że „Tucker studied the humanities and eventually majored in history". Biograf dodaje, że wśród zagadnień, którymi zajmował się studiujący w college'u Carlson, była historia Rosji (Rader, 58). Te informacje, zwłaszcza dotyczące pogłębionych studiów z zakresu historii Rosji, muszą budzić zdziwienie wobec braku korekt ze strony dziennikarza na ewidentne omyłki Putina w chronologii. Dobitnym dowodem na brak wystarczającego przygotowania historycznego w tym zakresie jest ten, który dostarcza sam dziennikarz, pytając o okres, o którym mówi Putin, a następnie przyjmując błędną (z błędem sięgającym trzech stuleci) odpowiedź prezydenta bez zgłoszenia wątpliwości. Informacja

o studiach historycznych Carlsona w Trinity College w Hartford w stanie Connecticut, pojawia się i w innych biografiach (Swinney, 2025, s. 11; Langdon, 2025, s. 9, 11; Moore, 2023, s. 94), powstających w ostatnich latach głównie w ramach self-publishingu. Informacja o studiach historycznych znajduje się też przy zdjęciu i wpisie Carlsona z jego tzw. yearbook (jest to krótki, hasłowy wpis: „History" obok innych danych). Wpis ten analizowano przede wszystkim w dyskusji na portalu X w związku z zawartą tam informacją o przynależności Carlsona do Dan White Society (Ring, 2021; Garcia, 2025 i in.).

Wobec powyższych interesująca jest deklaracja Carlsona, jaką złożył w trakcie rozmowy z pastorem, mówcą i publicystą Cliffe'em Knechtlem na kanale YouTube, opublikowanej w dn. 25 sierpnia 2025. W reakcji na wywody Knechtle'a o relatywizmie moralnym Carslon zadaje pytanie zaczynające się od stwierdzenia: „I am not a historian. I'm interested but I'm not trained as one" [Nie jestem historykiem. Interesuję się, ale nie jestem przeszkolony do tego – tłum. P.N.] (Carlson, 2025).

Oprócz reakcji w trakcie wywiadu – w jego pierwszej, zaskakującej prowadzącego części – należy przywołać jego reakcje tuż po zakończeniu spotkania z prezydentem Rosji. Pierwszą z nich nagrał bezpośrednio po realizacji materiału, a jako short w kanale YouTube zamieścił cztery dni później, 10 lutego 2024, i od tego czasu utrzymuje się on w czołówce (top 10) jego krótkich materiałów. Niespełna minutowe wideo zawiera informację o długim oczekiwaniu na prezydenta, wrażenie z obecności na Kremlu oraz refleksję Carlsona o tym, że jego rozmówca jest osobą niewątpliwie bystrą, ale jednocześnie nie jest przyzwyczajony do „tłumaczenia się", to znaczy wyjaśniania swojego stanowiska. Na temat historycznej części, zaskoczenia wykładem czy innych elementów wywiadu dziennikarz milczy, co jest zrozumiałe i naturalne – short ma potwierdzić odbycie rozmowy, ale nie zdradzać jeszcze jej treści i struktury – choć wyemitowano go już po publikacji właściwego wywiadu. W tym zestawieniu krótkich wrażeń zwraca uwagę wzmianka Carlsona o wrażeniu z Kremla, o którym „czytał całe życie". Ten fragment ma w widzu potwierdzić kompetencję dziennikarza w zakresie znajomości spraw rosyjskich. Co do samego wywiadu, Carslon zapowiada też, że sam zrozumie zapewne jego znaczenie w pełni po jakimś czasie, być może po roku (Carlson, 2024b). Po dwóch dniach dziennikarz opublikował drugą

część „pierwszych wrażeń" po wywiadzie, nagrywaną z innego miejsca niż poprzednia. Tym razem odniósł się do części historycznej, uznając ją za „ekstremalnie szczegółową", rozpoczętą opowieścią o IX w. i początkach Rosji formującej się z życia plemiennego, i wspomniał o swojej irytacji tym wywodem, uznając go w pierwszej chwili za obstrukcję, ale finalnie rozumiejąc, że to jest w istocie odpowiedź prezydenta Putina (Carlson, 2024c).

Drugą reakcją, która trzeba przywołać, jest ta dołączona na wstępie publikowanego wywiadu z prezydentem Putinem, a nagrana już po jego realizacji i przygotowaniu do emisji. Wprowadzenia tego nie ma w wersji wywiadu zamieszczonej na kanale kremlin w serwisie YouTube, gdzie umieszczono dwie wersje rozmowy – jedną z lektorem angielskim (Putin, 2024a) – 2,7 mln wyświetleń w listopadzie 2025, a drugą z lektorem rosyjskim (Putin, 2024b) – 7,5 mln wyświetleń w listopadzie 2025. To właśnie w tej dograne części Carlson wyjaśnia, dlaczego wywiad miał nietypową dla takich produkcji strukturę, gdzie mimo pierwszego pytania obliczonego na rozmowę o współczesności narracja zeszła na wizję przeszłości rysowaną przez interlokutora. Przekonywał, że ekipa realizująca wywiad była zszokowana wyborem takiej metody, początkowo uznając ją za „filibustering technique". Szybko jednak to przekonanie ustąpiło przeświadczeniu o szczerości rosyjskiego rozmówcy w prezentowanym stanowisku historycznym.

DEBATA MEDIALNA – PRZYJĘTE STRATEGIE MEDIALNE

W przestrzeni medialnej, zarówno międzynarodowej, jak i na gruncie polskim, widać kilka modeli odniesienia do wywiadu Carlsona z Putinem, ze szczególnym uwzględnieniem jego historycznej części. Jednym z nich jest podejście fact-checkingowe, którego istotę stanowi wypunktowanie nieścisłości faktograficznych i niepoprawności interpretacyjnych dziejów. Przeprowadza się je albo w odniesieniu do słów prezydenta Putina (Vock, 2024) albo podkreślając bierność Tuckera Carlsona, który nie prostował tez interlokutora. Oprócz perspektywy czysto historycznej przyjmuje się też mieszaną, gdzie pod pewnym kątem oceniane są wypowiedzi prezydenta Rosji. Dla przykładu

w odniesieniu do spraw polskich (historycznych i współczesnych) taką analizę przeprowadzono na portalu Demagog.pl (Demagog PL, 2024). Zdarzają się też opracowania fact-checkingowe, które pomijają część historyczną (Thomas, 2024). Fact-checking społecznościowy także jest obecny, w niektórych szczegółach wykraczając poza oficjalne serwisy (Mr0aiki, 2024).

Szczególnym przypadkiem, nie medialnym, ale informacyjnym, jest zestawienie fact-checkingowe w punktach, które zostało wystosowane przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w dn. 9 lutego 2024 (*Oświadczenie MSZ*, 2024). Zestawienie to nie odnosi się do całego wątku historycznego rozmowy, a jedynie do tych kwestii, które obejmują sprawy polskie, ze szczególnym uwzględnieniem tezy o współpracy Polski z Hitlerem. Inicjatywa polskiego MSZ nie pozostała niedostrzeżona – odnoszono się do niej w artykułach kontrujących narrację kremlowską (Bochyńska, 2024).

Tendencję do ukazania wątku historycznego jako pretekstu, bez przyznania mu istotnej roli w narracji putinowskiej, przejawia też komentarz Ośrodka Studiów Wschodnich. Marek Menkiszak, kierownik Zespołu Rosyjskiego OSW, poświęca części historycznej zaledwie kilkadziesiąt sekund, uznając go za „niezwykle długi wywód", który miał jeden cel – udowodnienie wspólnoty kulturowej i etnicznej Rosjan i Ukraińców, ich przynależności do jednego świata rosyjskiego. Ten wątek komentarza zostaje zilustrowany fragmentem omawianego wywiadu, w którym prezydent Rosji mówi o „polonizacji tej części populacji". Interesujące jest, że właśnie ten fragment z całego osiemnastominutowego komentarza cieszy się największym zainteresowaniem, tworząc *peak* wyświetleń materiału. Menkiszak wydaje się zbieżny w ocenie jasności przekazu Putina z tym, co wyraził Carslon – który próbując wrócić do aktywnej roli w czasie wywiadu, starał się podsumować wykład prezydenta Rosji właśnie w ten sposób i przekierować uwagę na decyzję o wkroczeniu wojsk rosyjskich na Ukrainę w 2022 r. Podobne spojrzenie prezentowano też w analizie wywiadu opublikowanej na stronie think tanku Institute for the Study of War (ISW). Struktura raportu z 8 lutego 2024 pokazuje, że kwestie historyczne przesunięto na plan dalszy, określając narrację prezydenta Rosji pseudohistorią i wskazując na jej wykorzystanie do podważania państwowości Ukrainy i tożsamości narodowej Ukraińców (*Russian Offensive Campaign Assesment*, 2024).

Osobną kategorią tekstów są te, które koncentrują się na atakach osobistych na dziennikarza. Wątek historyczny bywa tu obecny. Po pierwsze widoczny jest w dosadnym określeniu „pożyteczni idioci" Putina, do których zalicza się i dawnego publicystę stacji Fox. Tak właśnie nazywa go Gideon Rachman, czołowy komentator spraw zagranicznych w „Financial Times" (Rachmanm, 2024). W zestawieniu z innymi „pożytecznymi idiotami" ustawia Carlsona też Jamie Dettmer z „Politico", wskazując zwłaszcza na Waltera Duranty'ego (Detmer, 2024), a odniesień tych jest oczywiście znacznie więcej (Rupar, 2022 i in.). Do takich materiałów można też zaliczyć przeglądowy tekst z „Onetu", w którym przytacza się wypowiedzi znaczących głów ze świata mediów zachodnich (francuski „Le Monde", angielskie „Guardian", „Financial Times" czy amerykańskie „CNN" lub „The New Yorker"). W wymieszanych opiniach o samym Carlsonie i przebiegu wywiadu pojawia się też wątek historyczny, skoncentrowany tym razem na ocenie przykładu ataku Niemiec na Polskę w 1939 r. i powodach wybuchu drugiej wojny światowej (*Wywiad Tuckera Carlsona z Władimirem Putinem. Dziennikarze pytają*, 2024). W gronie tym istotną pozycje zajmuje też Ann Applebaum, niezwykle ostro komentująca decyzję Carlsona o przeprowadzeniu wywiadu z prezydentem Rosji. Publicystka odmówiła mu kompetencji warsztatowych w swoim wpisie na X z 6 lutego 2024, określając je następująco: „Many journalists have interviewed Putin, who also makes frequent, widely covered speeches. Carlson's interview is different because he is not a journalist, he's a propagandist, with a history of helping autocrats conceal corruption" (Applebaum, 2024). Applebaum nie rozpoczęła krytyki Carlsona od momentu ujawnienia, że będzie on rozmawiał na Kremlu. Już kilka miesięcy wcześniej w „The Atlantic" opublikowała tekst „The American Face of Authoritarian Propaganda", zawierający krytyczną analizę jego postawy, uznając ją za wygodną m.in. dla prezydenta Rosji (Applebaum, 2023).

Nietrudno odnieść wrażenie, że dla wielu mediów część historyczna wywiadu Carlson–Putin miała znamiona techniki stosowanej w Senacie Stanów Zjednoczonych dla obstrukcji legislacyjnej i określanej terminem „filibuster" (lub z rozwinięciem „filibuster technique"). Ta konkretna forma czerpie z amerykańskiej zasady, że senator ma prawo mówić bez przerwy w dowolnym momencie procesu legislacyjnego, nawet jeśli wypowiedź nie jest w pełni związana

z omawianą kwestią, i może to robić tak długo, dopóki stoi. Technika ta doczekała się bogatej literatury, przede wszystkim z zakresu prawa i politologii. W związku z pojawieniem się mediów społecznościowych zwrócono też uwagę na korelację między tym nowym sposobem komunikacji a tradycyjną metodą oratorską. W mniejszym stopniu zwraca się jednak uwagę na stosowanie takiej obstrukcji w mediach, choć oczywiście występuje ona często w formie wypowiedzi polityków na z góry przyjęty temat z ignorowaniem pytania dziennikarza (Clayman, s. 424–425). Taki sposób nie miał zastosowania w wywiadzie z Putinem. Carlson słusznie zauważył, że długi wykład historyczny prezydenta Rosji nie spowodował skrócenia wywiadu ani ominięcia kwestii, o które dziennikarz chciał zapytać, a takie właśnie są cele stosowania tej techniki obstrukcyjnej. Kwestią dyskusyjną pozostaje, czy można z tego faktu wyciągać wniosek o szczerości wypowiedzi, jak to zrobił Tucker.

Niezbyt pomocne okazują się też niektóre opracowania taktyki medialnej przyjętej przez prezydenta Putina w omawianym wywiadzie. Dla przykładu raport na ten temat autorstwa zespołu Pablo Hidalgo-Cobo poświęca części historycznej mniej więcej stronę, z czego około trzech czwartych analizy dotyczy wieku XX (Hidalgo-Cobo i in., 2024, s. 9–10), inaczej niż ma to miejsce ilościowo i pod względem znaczenia we właściwej rozmowie.

Kolejną grupę stanowią komentatorzy, którzy nie odmawiają Putinowi autentycznego zainteresowania historią i wskazują na znaczenie tej dyscypliny w jego obrazie świata i rządzących nim praw. Odnotowując te fakty, jednocześnie nie poświęcają większej uwagi treści czy kompozycji historycznej narracji prezydenta. W niektórych przypadkach uzasadniają swój wybór przekonaniem o tym, że ta część omawianego wywiadu była po prostu nudna (Khvostunova, 2024).

PUBLICYSTYKA HISTORYCZNA – GŁOS ZAWODOWCÓW

Wśród komentarzy historycznych w polskich mediach wyróżnia się pozytywnie wywiad, jakiego udzielił prof. Andrzej Nowak dla Radia Wnet. Ważny jest moment rozmowy – Łukasz Jankowski i Krzysztof Skowroński łączyli się z historykiem 9 lutego 2024, jak

sami przyznali – na świeżo po wysłuchaniu części wywiadu Carlsona z Putinem (Radio WNET, 2024). Jest to wyjątkowy przykład rozmowy, w której nie przyjęto wykładni deprecjonującej historyczną część omawianego wywiadu. Przeciwnie, redaktorzy zaznaczyli, że przesłuchali tę właśnie część i o jej znaczenie zapytali krakowskiego badacza. Wypowiedź Nowaka nie bazowała jedynie na treści rozmowy prowadzonej na Kremlu. Profesor rozpoczął od przytoczenia przykładów dostępnych wypowiedzi ustnych i pisemnych Władimira Putina, które pokazują jego wizję historii, spójną z linią zaprezentowaną przed Carlsonem. Należy do nich wywiad z 1991 r., dostępny w serwisie YouTube, gdy Putin był jeszcze urzędnikiem w Leningradzie i uzasadniał zdjęcie portretu Lenina w swoim biurze w sposób analogiczny do krytyki wodza rewolucji przedstawionej amerykańskiemu dziennikarzowi ponad trzy dekady później. Do istotnych źródeł, na które wskazał prof. Nowak, należy też artykuł późniejszego prezydenta Federacji Rosyjskiej, opublikowany w piśmie „National Interest" w 2020 r. Analiza Nowaka przyniosła też konkluzję w postaci zrozumienia wagi wizji historii przedstawianej, ale też i wyznawanej przez prezydenta Rosji.

W dwa miesiące po rozmowie Carlsona z Putinem (12 lutego 2024) opublikowano też analizę treści historycznej tego wywiadu w programie z cyklu „Historia dzieje się!", w odcinku nr 52 pt. „Imperialne wizje historyczne – co usłyszał Tucker Carlson?" z udziałem Andrzeja Wadasa i Marcina Kawy (*Historia dzieje się*, 2024). Prowadzącym program był autor niniejszego tekstu. W analizie tej przyjęto dwa poziomy – jednym z nich było odniesienie do wybranych przez prezydenta Rosji faktów z zaznaczeniem ominięć, opuszczeń – jak np. przywołanie Bohdana Chmielnickiego bez wspominania jego prób porozumienia z Rzecząpospolitą czy Szwecją albo tymczasowości przekazania Kijowa w rozejmie andruszowskim z 1667 r. Drugim poziomem była refleksja nad doborem przykładów historycznych przez prezydenta Rosji, niezależnie od poprawności ich interpretacji.

Dyskutanci zostali poproszeni o wyłuskanie najważniejszych punktów z wypowiedzi Putina, które uznają za fundamentalne dla jego wyobrażenia historii Rosji i Ukrainy. Andrzej Wadas wyróżnił następujące cztery: 1. Chrzest w 988 roku, 2. Ugoda perejasławska w 1654 roku, 3. Druga wojna światowa, 4. Porządkowanie świata po rozpadzie Związku Radzieckiego. Marcin Kawa uznał, że Putin

akcentuje sześć takich momentów: 1. Ruś Kijowska jako początek historii Rosji, 2. Ugoda perejasławska jako „dobrowolne" przyłączenie Ukrainy, 3. Rola wywiadu austriackiego w kształtowaniu ukraińskości przed I wojną światową, 4. Druga wojna światowa, 5. Proces powstawania niepodległej Ukrainy, 6. Próba pokazania, że Ukraińcy są częścią rosyjskiego „superetnosu". W konkluzji wskazano cechy narracji historycznej prezydenta Rosji polegające na stosowaniu selektywnej interpretacji historii, wyborze faktów uzasadniających rosyjską narrację, pomijaniu lub zniekształcaniu niewygodnych dla siebie wątków historycznych oraz dążeniu do udowodnienia historycznej jedności rosyjsko-ukraińskiej.

Wśród zachodnich komentarzy skupionych na historycznej warstwie rozmowy Carlsona z Putinem do najbardziej pogłębionych, a równocześnie przeznaczonych dla szerokiego odbiorcy, należy tekst Tymothy Snydera (Snyder, 2024). Znany historyk w dużo większym stopniu niż Andrzej Nowak, Andrzej Wadas czy Marcin Kawa w swojej odpowiedzi ujawnia zacięcie polityczne, ale jednocześnie dokonuje analizy historycznej. W przeciwieństwie do prostych, fact-checkingowych opracowań Snyder organizuje swój komentarz wokół odpowiedzi na pytania „how?" i „why?", a więc w jaki sposób narracja prezydenta Rosji mija się z prawdą historyczną i dlaczego Putin przyjmuje takie, a nie inne stanowisko w poszczególnych kwestiach. Snyder wskazuje i wyjaśnia nieprawidłowości w narracji historycznej, niepolegające wyłącznie na ścisłej faktografii, ale także przyjętej terminologii. Przywodzi tu m.in., co jest rzadkością w sferze anglojęzycznej, późne upowszechnienie terminu „Rosja", właściwe dla okresu Piotra I. Takie przykłady, podane w sposób przystępny, obejmują w tekście pięć grup i występują obok innych kategorii zawierających zagadnienia lingwistyczne, osobno potraktowane wątki z historii XX w. oraz odniesienia do czasów prehistorycznych, z wykorzystaniem osiągnięć archeologicznych.

Wszystkie trzy powyższe przykłady obejmują wypowiedzi historyków, wykraczające jednak poza sferę literatury zawodowej, profesjonalnej. Są przeznaczone dla szerokiego odbiorcy i gatunkowo wpisują się w zakres publicystyki historycznej.

KONKLUZJE

Zupełnie drobnym błędem, ale jednak koniecznym do odnotowania, jest omyłka, która pojawia się przy próbach syntetyzowania historycznej części wypowiedzi Putina. Zarówno Tucker Carlson (w dogranym wprowadzeniu do wywiadu), jak i niektórzy autorzy opracowań naukowych (Hidalgo-Cobo i in., 2024, s. 9), informowali o odniesieniach prezydenta Rosji do wydarzeń z VIII wieku. Tymczasem narracja Putina rozpoczyna się od kolejnego stulecia, od wieku IX – prezydent podaje datę 862 i zapewne to nieumiejętne przełożenie konkretnej daty z sugestią cyfry 8 na początku jest przyczyną takich błędów. W drugim z shortów zawierających pierwsze refleksje po nagraniu wywiadu Carlson poprawia ten początkowy błąd mówiąc o 9. stuleciu, co zresztą skłania do wniosku, że nie była to zupełnie świeża refleksja, ale wypowiedź dograna dla skorygowania wrażenia po poprzednich. Ta drobna omyłka wskazuje jednocześnie na brak wyczucia oraz praktyki sięgania głęboko w przeszłość w środowisku medialnym skoncentrowanym na polityce. To, co dawniejsze, może służyć jako przykład, ale nie traktuje się go z należytą powagą jako elementu wpływającego na współczesność, zwłaszcza jako podstawa podejmowanych obecnie decyzji.

Dostrzegalna jest istotna bariera czy może raczej przepaść między próbami analizy części historycznej wywiadu dokonywanymi przez zawodowych historyków (Snyder, Nowak, Wadas) a tymi podejmowanymi przez dziennikarzy. Ci ostatni, podobnie jak eksperci stosunków międzynarodowych bez przygotowania historycznego, mają tendencję do bagatelizowania znaczenia wątków historycznych, a charakterystyczny dla tej grupy niedostatek merytorycznego przygotowania (który nie wymaga osobnych studiów z historii Rosji wobec wykazanych i dostępnych materiałów ukazujących korpus faktów i interpretacji putinowskiego spojrzenia na dzieje) sytuuje ich w tej samej kategorii co Tuckera Carlsona z tą różnicą, że uznali za niewłaściwe samo podejmowanie bezpośredniej rozmowy z Władimirem Putinem. Różnica jest zatem etyczna, trudno dostrzec warsztatową. W wielu czołowych komentarzach nie widać próby rozbrojenia tematu przez odpowiedź merytoryczną, w efekcie do milczenia Carlsona wobec historycznych argumentów Putina dochodzi milczenie jego przeciwników. Mamy więc bezradnego historycznie

Carlsona i podobnie bezradnych jego krytyków. W efekcie odbiorcy w obu bańkach informacyjnych pozostają bez możliwości konfrontacji własnego przekonania z innym, bo ani Carlson, ani krytykujący go dziennikarze takiego nie przedstawiają. Badania przeprowadzone po wywiadzie Carlson-Putin na amerykańskiej społeczności aktywnej w serwisie X pokazują obecność tzw. *illusory truth effect*, gdzie powtarzalna ekspozycja na określone twierdzenia zwiększa prawdopodobieństwo uznania ich za prawdziwe (Hagen i in., 2025, s. 14).

Zarzut kierowany do Tuckera Carlsona, że pozwolił prezydentowi Rosji stać się narzędziem szerzenia własnej propagandy czy powielania „obsesji historycznych" – jakkolwiek niepozbawiony słuszności – skłania do postawienia pytania o zdolność przeciwstawiania się mu w gronie medialnych ekspertów i dziennikarzy niepodzielających stanowiska Putina. Jak wskazano, takie możliwości istnieją, ale nie zostały należycie wykorzystane – nader często sprowadzano odniesienie do tego istotnego obszaru rozmowy jako rodzaju medialnej obstrukcji czy nieposiadającego faktycznego znaczenia sposobu usprawiedliwienia własnych decyzji. To wciąż raczej odbiorcy treści niszowych – z szerszym zasięgiem jak Radio Wnet czy blog Timothy'ego Snydera albo z bardziej skoncentrowanym, jak w przypadku stron fact-checkingowych – zyskują materiał do przemyślenia i argumenty do ewentualnej dyskusji. Ta postawa dziennikarzy jest o tyle trudna do usprawiedliwienia, że nawet pobieżna kwerenda w sieci przynosi wcześniejsze teksty poświęcone pojedynczym elementom historii podejmowanym w wypowiedziach Putina w portalach ogólnodostępnych i w sposób przyjazny dla odbiorcy, popularnonaukowy. Dobrym przykładem jest tekst poświęcony ugodzie perejasławskiej opublikowany w sierpniu 2022 przez Jamesa Pearce'a najpierw w „The Moscow Times" (Pearce, 2022a), a następnie w polskim portalu Onet.pl (Pearce, 2022b).

Nie tylko Tucker Carlson przyczynia się zatem do oswajania z rosyjską wersją zdarzeń, istotną rolę odgrywają też w tym procesie pryncypialnie nastawieni dziennikarze, którzy jednocześnie lekceważą znaczenie argumentacji historycznej. Prawdziwie niepokojący jest wreszcie brak zrozumienia, że materia historyczna może gdzieś odgrywać zdecydowanie ważniejszą rolę niż w obecnym paradygmacie europejskim lub atlantyckim.

Bibliografia

Applebaum, A. (2023, 22 września). *The American face of authoritarian propaganda*. The Atlantic. https://www.theatlantic.com/ideas/archive/2023/09/tucker-carlson-putin-orban-propaganda/675380/ (dostęp: 14.09.2025).

Applebaum, A. (2024, 7 lutego). *Many journalists have interviewed Putin, who also makes frequent, widely covered speeches.* [Tweet]. X. https://x.com/anneapplebaum/status/1754962356138889417 (dostęp: 14.09.2025).

Bochyńska, N. (2024, 12 lutego). *Wywiad Tuckera Carlsona z Putinem. 10 kłamstw o Polsce i Ukrainie*. Cyberdefence24.pl. https://cyberdefence24.pl/cyberbezpieczenstwo/wywiad-tuckera-carlsona-z-putinem--10-klamstw-o-polsce-i-ukrainie (dostęp: 12.10.2025).

Carlson, T. [Tucker Carlson]. (2024a, 8 lutego). *Exclusive: Tucker Carlson interviews Vladimir Putin* [Film]. YouTube. https://www.youtube.com/watch?v=fOCWBhuDdDo [dostęp: 20.03.2025].

Carlson, T. [Tucker Carlson]. (2024b, 10 lutego). *Tucker's Post-Putin Interview Reaction* [Short]. YouTube. https://www.youtube.com/shorts/FhyXvfyfecg (dostęp: 21.06.2025).

Carlson, T. [Tucker Carlson]. (2024c, 12 lutego) *Tucker's Initial Thoughts Right After the Putin Interview. Part 2*. [Film]. YouTube. https://www.youtube.com/shorts/PgUduUaFqcA (dostęp: 12.11.2025).

Carlson, T. [Tucker Carlson]. (2025, 25 sierpnia). *Cliffe Knechtle answers tough questions about the Bible, demons, Israel, Judas, free will, and death* [Film]. YouTube. https://youtu.be/KI9sn4esE84 (dostęp: 20.09.2025).

Demagog PL (2024, 12 lutego). *Putin i Carlson – weryfikujemy kłamstwa o Polsce*. Demagog. https://demagog.org.pl/fake_news/putin-i-carlson-falszywie-informacje-o-polsce-w-trakcie-wywiadu/ (dostęp: 10.06.2025).

Dettmer, J. (2024, 9 lutego). *Tucker Carlson joins long line of 'useful idiot' journalists helping tyrants*. Politico. https://www.politico.eu/article/tucker-carlson-joins-long-line-useful-idiot-journalists-helping-tyrants/ (dostęp: 21.11.2025).

Clayman, S.E. (2001). Answers and evasions. *Language in Society*, *30*(3), 403–442. DOI: 10.1017/s0047404501003037

Garcia, E.M. [EricMGarcia]. (2025, 24 maja). *Remainder that in high school, Tucker Carlson listed himself.* [Tweet]. X. https://x.com/EricMGarcia/status/1994419620607098985/photo/1 (dostęp: 1.12.2025).

Hagen, L., Dinh, L., Alexopoulos, G., Li, L., Ford, D., & Chong, M. (2025). *Instilling Doubts About Truth: Measuring the Impact of Tucker Carlson's Interview with Vladimir Putin Using Machine Learning*

and Natural Language Processing. ArXiv (Cornell University). DOI: 10.48550/arxiv.2503.07695

Hidalgo-Cobo, P., López-Marcos, C., & Puebla-Martínez, B. (2024). Discourse analysis from an international relations perspective: the case study of Tucker Carlson's televised interview with Vladimir Putin. *ADResearch ESIC International Journal of Communication Research*, *32*, e285. DOI: 10.7263/adresic-32-285

Historia dzieje się. (2024, 12 kwietnia). *Imperialne wizje historyczne – co usłyszał Tucker Carlson?, odc. 52, Wadas, Kawa*. [Film]. YouTube. https://www.youtube.com/watch?v=AlHiWAhHzu4 (dostęp: 12.04.2024).

Jagiellonia Portal. (2020, 5 lutego). *Putin – wywiad z 1991 r*. [Film]. YouTube. https://youtu.be/a94FbjbNG1U (dostęp: 20.10.2025).

Khvostunova, O. (2024, 27 lutego). *Putin's Warped Idea of Russian History – Foreign Policy Research Institute*. FPRI.org. https://www.fpri.org/article/2024/02/putins-warped-idea-of-russian-history/ (dostęp: 10.10.2025).

Langdon, P. (2025). *Tucker Carlson. Biography*. [Kindle edition]. Self-published.

Moore, C. (2023). *Tucker*. All Seasons Press.

Mr0aiki. (2024). *What is true and what is false in Vladimir Putin's long summary of European history in Tucker Carlson's interview with him?* Reddit, r/AskHistorians. https://www.reddit.com/r/AskHistorians/comments/1amcn5e/what_is_true_and_what_is_false_in_vladimir_putins/ (dostęp: 10.11.2025).

Niemasz, A. (2024, 3 czerwca). *Kim jest Leszek Sykulski? Kontrowersyjny politolog chce "normalizacji stosunków z Rosją"*. Fakt. https://www.fakt.pl/polityka/kim-jest-leszek-sykulski-propaguje-przyjazne-stosunki-z-rosja/h5sevyx (dostęp: 20.11.2025).

Oświadczenie MSZ ws. 10 kłamstw prezydenta Władimira Putina nt. Polski i Ukrainy, których nie prostował Tucker Carlson (wywiad z dnia 8 lutego 2024 r). Ministerstwo Spraw Zagranicznych. https://www.gov.pl/web/dyplomacja/oswiadczenie-msz-ws-10-klamstw-prezydenta-wladimira-putina-nt-polski-i-ukrainy-ktorych-nie-prostowal-tucker-carlson-wywiad-z-dnia-8-lutego-2024-r (dostęp: 15.11.2025).

Pearce, J. (2022a, 3 sierpnia). *Explainer: What was the 1654 Treaty of Pereyaslav?* The Moscow Times. https://www.themoscowtimes.com/2022/08/03/explainer-what-was-the-1654-treaty-of-pereyaslav-a78491 (dostęp: 10.08.2025).

Pearce, J. (2022b, 5 sierpnia). *Czym jest ugoda perejasławska z 1654 r. i dlaczego Putin dziś o niej mówi*. The Moscow Times / Onet. https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/czym-jest-ugoda-perejaslawska-z-1654-r-i-dlaczego-putin-o-niej-mowi/z164r7n (dostęp: 10.08.2025).

Przemówienie premiera Putina na obchodach 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej. (2016). Dzieje.pl. https://dzieje.pl/aktualnosci/przemowienie-premiera-putina-na-obchodach-70-rocznicy-wybuchu-ii-wojny-swiatowej (dostęp: 20.11.2025).

Putin, V.V. (2021, 12 lipca). *Article by Vladimir Putin "On the historical unity of Russians and Ukrainians"*. President of Russia. http://en.kremlin.ru/events/president/news/66181 (dostęp: 23.06.2025).

Putin, V.V. (2024a, 9 lutego). *Interview to Tucker Carlson*. [Film]. YouTube. https://www.youtube.com/watch?v=hYfByTcY49k (dostęp: 23.03.2025).

Putin, V.V. (2024b, 9 lutego). *Интервью Такеру Карлсону*. [Film]. YouTube. https://www.youtube.com/watch?v=hYfByTcY49k (dostęp: 23.03.2025).

Rachman, G. (2024, 10 lutego). *How Tucker Carlson Became Putin's Useful Idiot*. Telegrafi. https://telegrafi.com/en/how-did-tucker-carlson-become-an-idiot-useful-to-putin/ (dostęp: 10.11.2025).

Rader, R. (2023). *Tucker Carlson Biography: The Untold Story of a News Giant*. Self-published.

Radio WNET. (2024, 9 lutego). *Prof. Andrzej Nowak: Putin mruga okiem sugerując rozbiór Polski. Polska jest główną przeszkodą Rosji* [Film]. YouTube. https://youtu.be/cPV3ZJzV_FM (dostęp: 12.04.2024).

Ring, T. (2021). *Tucker Carlson Once Lauded Harvey Milk's Killer and Antigay Senator*. Advocate. https://www.advocate.com/media/2021/4/22/tucker-carlson-once-lauded-harvey-milks-killer-and-antigay-senator [dostęp: 24.10.2025].

Russian Offensive Campaign Assessment, February 8, 2024. Institute for the Study of War. https://understandingwar.org/research/russia-ukraine/russian-offensive-campaign-assessment_8-10/ (dostęp: 5.12.2025).

Scott, L. (2024, 8 lutego). *Journalists Criticize Tucker Carlson Over Putin Interview*. Voice of America; Voice of America (VOA News). https://www.voanews.com/a/journalists-criticize-tucker-carlson-over-putin-interview/7478972.html (dostęp: 17.10.2025).

Snyder, T. (2024, 11 lutego). *Putin's genocidal myth*. Thinking About... https://snyder.substack.com/p/putins-genocidal-myth (dostęp 23.10.2025).

Stanowski, K. [@K_Stanowski]. (2024, 31 maja). *Nie będę ukrywał – dające do myślenia.* [Tweet]. X. https://x.com/K_Stanowski/status/1797960091963941182 [dostęp: 20.09.2025].

Sullivan, M. (2024, 9 lutego). *Tucker Carlson's Putin interview wasn't journalism. It was sycophancy*. The Guardian. https://www.theguardian.com/commentisfree/2024/feb/09/tucker-carlson-putin-interview-journalism-sycophancy (dostęp: 23.09.2025).

Swinney, D.K. (2025). *Tucker Carlson Biography. The Most Influential Voice in Conservative Media-Reflections on Power, Provocation and the Battle of Truth*. [Kindle Edition]. Self-published.

Sykulski, L. (2022, 28 kwietnia). *Wywiad z ambasadorem Rosji w Polsce Panem Siergiejem Andriejewem. Rozmawiał Leszek Sykulski*. [Film]. YouTube. https://www.youtube.com/watch?v=9M29fRiDES4 (dostęp: 22.08.2025).

Thomas, J. (2024, 9 lutego). *Vladimir Putin's controversial Tucker Carlson interview fact-checked*. Euronews.com. https://www.euronews.com/my-europe/2024/02/09/vladimir-putins-controversial-tucker-carlson-interview-fact-checked (dostęp: 17.10.2025).

Tucker C. (2025, 25 sierpnia). *Cliffe Knechtle Answers Tough Questions About the Bible, Demons, Israel, Judas, Free Will, and Death*. [Film]. YouTube. https://www.youtube.com/watch?v=KI9sn4esE84 (dostęp: 20.11.2025).

Tucker Carlson. (2019, 15 sierpnia) Wikipedia; Wikimedia Foundation. https://en.wikipedia.org/wiki/Tucker_Carlson (dostęp: 20.11.2025).

Tucker Carlson is taking Trump's place as right-wing propagandist-in-chief. (2021, 16 marca). CNN. https://edition.cnn.com/videos/media/2021/03/16/tucker-carlson-new-trump-fox-news-stelter-pkg-hnk-vpx.cnn (dostęp: 10.06.2025).

Vock, I. (2024, 9 lutego). Tucker Carlson interview: Fact-checking Putin's "nonsense" history. BBC. https://www.bbc.com/news/world-europe-68255302 (dostęp: 12.11.2025).

Wywiad Tuckera Carlsona z Władimirem Putinem. Dziennikarze pytają, czy słowa Putina o Polsce oznaczają, że popiera on Hitlera. (2024, 10 lutego). Onet.pl. https://wiadomosci.onet.pl/swiat/wywiad-tuckera-carlsona-z-wladimirem-putinem-dziennikarze-pytaja-czy-slowa-putina-o/3wh7xfs (dostęp: 11.10.2025).

Выступление на церемонии вступления в должность Президента России (2000, 7 maja). Президент России. http://kremlin.ru/events/president/transcripts/21399 (dostęp: 15.11.2025).

Copyright and License

This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/

RECENZJE

REVIEWS

Ewa Radomska
http://orcid.org/0000-0002-9503-534X
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ewa.radomska@uken.krakow.pl
DOI: 10.35765/HP.2770

Huang, Y. (2024). *Zmierzch Wschodu. Jak Chiny stały się potęgą i czy grozi im upadek*. M. Głatki (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Prześwity [recenzja]

Autorem recenzowanej książki *Zmierzch Wschodu. Jak Chiny stały się potęgą i czy grozi im upadek* jest Yasheng Huang, pochodzący z Pekinu, od czterech dekad pracujący w Stanach Zjednoczonych profesor ekonomii globalnej i zarządzania w MIT Sloan School of Management, gdzie założył i kieruje China Lab oraz India Lab. Jego badania koncentrują się na uwarunkowaniach rozwoju kapitału ludzkiego w Chinach i Indiach. Książka została opublikowana w języku polskim (przeł. Michał Głatki) w 2024 roku przez Wydawnictwo Prześwity (ss. 558), rok od jej pierwszego wydania w języku angielskim w 2023 roku (Huang, Y. (2023). *The Rise and Fall of the East. How Exams, Autocracy, Stability, and Technology Brought China Success, and Why They Might Lead to Its Decline*. New Haven: Yale University Press, ss. 440). Składa się ona z przedmowy, wstępu i pięciu części. Tytułowy Wschód (EAST) oznacza nie tylko Chiny, ale także osadzone w historii pojęcia: egzaminy (*Exams*), autokrację (*Autocracy*), stabilność (*Stability*) i technikę (*Technology*), którym przyporządkowane są części 1–4 recenzowanej pozycji. Część 5 odnosi się do przyszłości modelu EAST.

W części pierwszej książki zatytułowanej *Egzaminy* Huang wyjaśnia rolę egzaminu do służby cywilnej, znanego jako *keju*, w homogenizacji wartości, idei, norm, sposobu myślenia w Chinach. To dość nowatorskie ujęcie przez autora zagadnienia bliżej nieznanego czytelnikowi ze świata zachodniego. Skalowanie za pomocą *keju*

Sugerowane cytowanie: Radomska, E. (2025). Recenzja: Huang, Y. (2024). *Zmierzch Wschodu. Jak Chiny stały się potęgą i czy grozi im upadek*. M. Głatki (Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Prześwity. *Horyzonty Polityki*, *16*(57), 703–714. DOI: 10.35765/HP.2770.

ugruntowało dominację (administracyjną i ideową) państwa nad społeczeństwem. Jak ocenia Huang, „państwo chińskie – na przestrzeni swojej historii i obecnie – było i jest określonymi wersjami systemu *keju*" (s. 11). *Keju* to egzamin urzędniczy, który został wprowadzony po raz pierwszy w 587 roku n.e. za panowania dynastii Sui (581–618). Miał ogromny wpływ na ideologię i epistemologię, leżące u podstaw chińskiej umysłowości. System egzaminów cesarskich sięgający VI wieku zmusił aspirujące elity do zjednoczenia się wokół jednego celu – służby państwu. *Keju* marginalizował i eliminował wszystkie siły społeczne oraz gospodarcze, które mogłyby stanowić konkurencję dla państwa. Był kompleksowym, dobrze zorganizowanym kanałem awansu społecznego, niezależnym od rangi, statusu czy pochodzenia kandydata. Przystępowanie do *keju* było zjawiskiem masowym, a nie niszowym działaniem nielicznych elit. W warunkach scentralizowanego państwa następujący po sobie cesarze traktowali system egzaminacyjny jak narzędzie indoktrynacji, pozwalające wymuszać posłuszeństwo i uległość poddanych. Indoktrynacja zaczynała się bardzo wcześnie. „Już w wieku od trzech do pięciu lat chłopcy zaczynali pisać znaki, kopiując powiedzenia, które miały zaszczepiać w nich podziw i oddanie idei nauk mistrza – Konfucjusza" (s. 171). *Keju* skupiał się na zapamiętywaniu. „W ten sposób *keju* – wszechobecne środowisko, z którego czerpane były informacje i zarazem narzędzie kontroli narracji – stworzył to, co psychologowie nazywają «wdrukowaniem»" (s. 172). Przygotowywanie się do *keju* było absorbujące i wyczerpujące. Egzamin wymagał wielu lat nauki i uczestniczenia w intensywnej rywalizacji. Pierwszy stopień *keju* obejmował egzamin prowincjonalny, drugi: egzamin stołeczny w stolicy, trzeci: egzamin pałacowy. Egzaminy te można było zdawać w nieskończoność. *Keju* wypełniał Chińczykom czas. Jak ocenia autor,

> nikt nie miał czasu ani energii na nic innego, czy to badanie nowych idei i zjawisk naturalnych, zgłębianie matematyki, organizowanie opozycji politycznej, czy doskonalenie kluczowej w rozwoju nauki i liberalizmu cechy – sceptycyzmu. Ludzkie możliwości zostały maksymalnie zagospodarowane (s. 176).

Państwo zmonopolizowało dostęp do wysokiej jakości kapitału ludzkiego. Rekrutowało do swoich struktur i zatrzymywało w nich

ogromną część wykształconych, utalentowanych osób, ograniczając w ten sposób przepływ talentów do konkurencyjnych obszarów politycznych i gospodarczych oraz pozbawiając je w ten sposób dostępu do wartościowych zasobów ludzkich.

W części drugiej książki zatytułowanej *Autokracja* Huang pogłębia swoje rozważania z części pierwszej. Analizując jawny i ukryty związek między *keju* a autokracją, stara się wyjaśnić, w jaki sposób państwo chińskie zdobyło wszechogarniającą władzę i jak obezwładniający był jej wpływ na społeczeństwo. Chiny mają wielowiekowy autokratyczny rodowód, sięga on VI wieku. Według autora

> jednym z najefektywniejszych sposobów zniewolenia społeczeństwa przez państwo jest kontrola dwóch kluczowych czynników wpływających na jego kształtowanie – czasu i talentu. *Keju* jako zaplanowana i dobrze zorganizowana platforma zapewniał państwu monopol na te dwa czynniki (s. 155).

Zdaniem autora istnieje również ukryty związek między *keju* a autokracją. Odwołuje się on do książki psychologa społecznego Richarda Nisbetta (*The Geography of Thought: How Asians and Westerners Think Differently... and Why*), który pisze, że

> gdy prosi się osoby z Azji Wschodniej o przedstawienie historii o jakichś rzeczach i wydarzeniach, mają one tendencję do skupiania się na środowisku, w którym dzieje się dana sytuacja, podczas gdy ludzie Zachodu koncentrują się na pojedynczych osobach. (…) Chińczycy mentalnie „zaniżają" wartość jednostek (s. 175).

Zazwyczaj tłumaczy się to tym, że cywilizacja grecka kładła większy nacisk na indywidualność i osobistą sprawczość, podczas gdy cywilizacja chińska bardziej szanowała harmonię, relacje i wspólne dobro. Niewielu chińskich filozofów i myślicieli jednoznacznie wspierało indywidualizm i sprawczość jednostek. Jak ocenia autor, sparaliżowanie indywidualnej sprawczości „leży u podstaw zniewolonego społeczeństwa – nie mającego legitymacji, statusu ani środków, by rzucić wyzwanie państwu" (s. 146). Normy powstałe w wyniku *keju* wspierają autokratyzm i nie promują współpracy. Są silne i utrwalone. Autokracja nie jest kwestionowana, krytykowana i szczegółowo analizowana przez obywateli.

> Państwo otrzymuje automatyczną legitymizację. Mamy w takim ustroju do czynienia z aksjomatycznym szacunkiem dla autorytetów i brakiem sceptycyzmu. Jakiekolwiek odejście od systemu politycznego Chin panującego obecnie jest sprzeczne z tymi dominującymi normami (s. 180).

Analizując różnice w rozwoju biurokracji na Zachodzie i w Chinach, Huang wskazuje, że powstanie biurokracji w Chinach poprzedziło rozwój polityczny i w efekcie go hamowało. Zachód najpierw rozwinął się i dojrzał politycznie, co pozwoliło mu nałożyć ograniczenia na biurokrację.

> Służby cywilne w Prusach, Wielkiej Brytanii i Ameryce tworzyły się w atmosferze pluralizmu oraz wolności religijnej i społecznej. Zachodnia biurokracja nie powstała, by krępować społeczeństwo, ale działała w mającym długie tradycje środowisku pluralistycznym sił i społecznych ograniczeń. Biurokracja mogła konkurować o kapitał ludzki, legitymację i zasoby z Kościołem, czy innymi grupami społecznymi, ale nie zajmowała ich miejsca (s. 154).

Struktura polityczna odziedziczona po cesarskich Chinach z wyraźną i utrwaloną hierarchią stała się istotną barierą do wprowadzenia demokracji w Państwie Środka. W ocenie Huanga Chiny nie będą liberalną demokracją na zachodni wzór, przynajmniej nie w najbliższej przyszłości.

W części trzeciej książki zatytułowanej *Stabilność* Huang stara się znaleźć wyjaśnienie siły, zasięgu oddziaływania i władzy chińskiego państwa. Zwraca uwagę na znaczenie „legitymacji wykonawczej" (KPCh ma poparcie społeczne dzięki zwiększaniu dobrobytu i wzrostu gospodarczego), która może być częścią wyjaśnienia, ale nie może być jego głównym komponentem. Legitymacja oparta na dokonaniach może wyjaśniać erę reform, ale czy uzasadnia Wielki Skok i rewolucję kulturalną? Czy te dramatyczne wydarzenia nie powinny były podważyć legitymacji KPCh do sprawowania władzy? KPCh nie upadła, a stała się silniejsza. Po śmierci Denga w 1997 r. KPCh przeszła do epoki Jang Zemina, następnie Hu Juntao, a obecnie Xi Jinpinga. Tę odporność KPCh na zmiany nazywa się czasami „żywotnością autorytaryzmu". KPCh przetrwała wiele przeciwności losu, które w innych krajach doprowadziłyby do upadku rządzących tam reżimów. KPCh zbudowała narrację o własnej nieomylności,

która często jest bezrefleksyjnie powielana. W Chinach występują protesty i demonstracje, które są oznaką niestabilności społecznej. Jak dotąd nie stanowiły jednak egzystencjalnego zagrożenia dla rządów KPCh. Ogólny bilans stabilności KPCh (jej instytucjonalna niezmienność) jest według autora – znakomity. Wielki Skok, rewolucja kulturalna, masowe zwolnienia pracowników przedsiębiorstw państwowych w latach 90. XX wieku, lockdowny w Wuhan i Hubei w 2020 roku oraz w Xi'an i Szanghaju w 2022 roku podczas pandemii Covid-19 – te wstrząsy nie zachwiały stabilnością liczącej 96 milionów członków KPCh. Legitymacja wykonawcza jest asymetryczna – KPCh ma ją, gdy osiąga dobre wyniki, ale jej nie traci, gdy tak się nie dzieje. Dlatego też potrzebny jest według autora inny sposób myślenia o legitymizacji KPCh. W systemie przez nią stworzonym istnieją potężne filary stabilności, które sprawiają, że KPCh nie dotykają skutki popełnianych przez nią błędów. Te filary stabilności są zakorzenione w chińskich normach, etosie i sposobie myślenia ukształtowanych na przestrzeni długiej historii państwa.

Jedną z takich norm jest głęboko utrwalone przekonanie Chińczyków, które można określić jako „aksjomatyczną legitymizację". Polega ona na tym, że legitymacja państwa jest niezasłużona, niekwestionowana, bezwarunkowo akceptowana jako domyślny stan świata, jaki znamy. To domyślne zaufanie do państwa, które na takie zaufanie nie zasłużyło, często niezwiązane z jego działaniami. Nie oczekuje się żadnej zmiany władzy, nie przewiduje się ani nie żąda wzajemności. Orzeł – wygrywa KPCh; reszka – traci chińskie społeczeństwo. Złe wyniki osiągane przez państwo niekoniecznie zmniejszają ten efekt, a wzrost gospodarczy tylko go pogłębia. Jest to skrajna wersja tego, co Timothy Snyder nazywa „wyprzedzającym posłuszeństwem". Jest to także przeciwieństwo tak zwanej pułapki Tacyta – czyli sytuacji, przed którą ostrzegał sam Xi – w której niepopularny rząd jest niepopularny bez względu na to, co robi. Aksjomatyczna legitymacja władzy zapewnia chińskiemu państwu silną ochronę i pozwala mu zwycięsko wychodzić z kolejnych wstrząsów.

Według Huanga państwo chińskie jest silne, ponieważ sprawuje władzę bez społeczeństwa. Brak społeczeństwa obywatelskiego wzmacnia siłę państwa. Autor dostrzega brak myślenia systemowego Chińczyków, ich niezdolność do postrzegania i analizowania ludzkich spraw w kategoriach systemowych. Chroni to KPCh –„winę

ponoszą jedynie lokalni przywódcy, z którymi obywatele wchodzą w bezpośrednie interakcje" (s. 287). Chińczycy negatywnie oceniają lokalnych urzędników, ale rząd centralny darzą dużym szacunkiem (przeciwieństwo tego, co spotykamy w rozwiniętych demokracjach). „(...) Z jakiegoś powodu nie dostrzegają faktu, że w systemie hierarchicznym lokalni urzędnicy są mianowani przez rząd centralny". (s. 287). W następstwie protestów związanych z polityką „zero Covid-19" w listopadzie 2022 roku „rząd centralny obwinił władze lokalne za słabe wdrażanie środków kontroli i poinstruował je, by wprowadziły do nich poprawki" (s. 288). Chińczycy nie przenoszą swoich uczuć na system polityczny jako całość.

> Obywatele Chin więcej wiedzą na temat lokalnych urzędników i *de facto* to ci urzędnicy stają się obiektem diagnozy przyczynowo-skutkowej. Bardzo niewielu Chińczyków miało kiedykolwiek osobisty kontakt z rządem centralnym, co sprawia, że znajduje się on poza horyzontem ich analiz (s. 288).

Huang podkreśla po raz kolejny znaczenie postaw opartych na *keju*, autokratycznych norm kształtowanych na przestrzeni wieków i wzmacnianych przez KPCh (m.in. szacunek do autorytetów, etatystycznego państwa, hierarchii), tradycyjnych wartości – mocno zakorzenionych w chińskim społeczeństwie. KPCh jest gwarantem stabilności, ale Huang dostrzega istotny problem występujący w każdej z niedziedzicznych autokracji, a więc dotyczący także Chin: zagrożenia towarzyszące przekazywaniu władzy. W przeciwieństwie do demokracji autokracja nie posiada zewnętrznego mechanizmu legitymizującego i walidującego, takiego jak wybory, który umożliwia przekazanie władzy od jednego przywódcy do drugiego. Zamiast tego politycy toczą ze sobą walkę i na bieżąco określają zasady gry. Problemy z przekazywaniem władzy w autokracjach nazywane są „przekleństwem Tullocka" (od nazwiska Gordona Tullocka, który opracował usystematyzowaną teorię na temat złych i niewłaściwie dopasowanych bodźców związanych z sukcesją w państwach autokratycznych). Historia KPCh jest pełna niepowodzeń w przekazywaniu władzy. Autor przedstawia przypadki Liu Shaoqiego, Lin Biao i Hu Yaobanga – w każdym z tych przypadków konkretne konflikty miały różny charakter, ale sama decyzja o namaszczeniu, wywołując rozbieżne oczekiwania i wzajemne podejrzenia, była źródłem

niestabilności. Analiza dysfunkcjonalnych sukcesji doprowadziła Tullocka do wniosku, że reżimy autorytarne są zwykle krótkotrwale i łatwo przeradzają się w rządy personalistyczne lub kończą się chaosem. Huang ocenia, że jak dotąd KPCh zaprzecza tej opinii. „Seria niepowodzeń w przekazywaniu władzy nie doprowadziła do kryzysu systemowego" (s. 308). Nie jest jednak oczywiste, że „w czasach" Xi Jinpinga będzie podobnie.

W części czwartej książki zatytułowanej *Technika* Huang pyta: Jak autokracji udało się osiągnąć tak wiele bez rządów prawa i wolności idei? Jak pogodzić osiągnięcia Chin z kontrolą KPCh nad wieloma dziedzinami, w tym nad uniwersytetami i programami nauczania? Szczególnie w ciągu ostatnich czterdziestu lat – Chiny dokonały znaczącego postępu w szerokim spektrum nowoczesnych technologii – od mikrochipów, automatycznych pojazdów i samochodów elektrycznych po energię jądrową, sieci wysokiego napięcia, eksplorację przestrzeni kosmicznej, obliczenia kwantowe, komunikację kwantową, edycję genów. Chiny zainwestowały znaczne środki w badania naukowe i realizację spektakularnych projektów. Stany Zjednoczone w dalszym ciągu przodują pod względem technologicznym, ale nie są samotnym liderem. W niektórych obszarach Chiny są pełnoprawnym konkurentem USA, a w innych je wyprzedzają. Według Huanga dokonania Chin nożna wyjaśnić skalą. Przewaga Państwa Środka w obszarze skali jest najbardziej widoczną cechą tego kraju (często podkreślana przez KPCh, obecna również w narracji zachodnich naukowców).

> Chińska gotowość do wydawania środków na badania i rozwój jest nieporównywalna z żadnym innym krajem rozwijającym się i porównywalna z krajami rozwiniętymi. Potężny aparat administracyjny służy jako platforma rozpowszechniania i wdrażania nowych technologii. Zdolność do gromadzenia, zestawiania i kompilowania danych z różnych źródeł bez obawy, że ktokolwiek zostanie oskarżony o naruszenie prywatności jest niezrównana (s. 377).

Chiny są relatywnie lepsze w skali niż zakresie. Kraj ten specjalizuje się w skalowaniu, jednocześnie korzystając z uwarunkowań zakresu za pośrednictwem globalnego rynku. Autor bada uwarunkowania zakresu stworzone przez reformatorską KPCh. Jednym z nich jest to, co nazywa „akademicką globalizacją", czyli międzynarodowa

współpraca w zakresie badań i edukacji. Historia realizowanych za granicą chińskich programów badawczych i edukacyjnych jest dobrze znana. Huang ocenia, że „współpraca w wysoce przemyślany i wyważony sposób *de facto* rozszerzyła wolność akademicką w Chinach" (s. 379). Chiny kształtowały przez nie „inne myślenie". Dzięki zagranicznym programom badawczym i edukacyjnym umieściły badaczy i studentów „w środowiskach, które zachęcają do kreatywności, podejmowania ryzyka i kwestionowania autorytetów" (s. 380). Drugim uwarunkowaniem zakresu jest dostęp chińskich przedsiębiorców do finansowania opartego na zasadach rynkowych i ochrona ich praw bez bezpośredniego udziału KPCh. W tym względzie niezwykle ważną rolę odgrywał Hongkong. Wiele chińskich przedsiębiorców z branży zaawansowanych technologii zdecydowało się na ulokowanie swoich aktywów w Hongkongu, który przed 1997 rokiem należał do Wielkiej Brytanii, a później posiadał znaczną autonomię w ramach formuły „jeden kraj, dwa systemy". Uwarunkowania zakresu rozszerzyły się bez wyraźnych oznak reform i liberalizacji, w związku z tym łatwo je przeoczyć, odpowiadając na pytanie, dlaczego autokratyczne Chiny mogły osiągnąć sukcesy w rozwoju techniki i przedsiębiorczości. Intelektualiści w Chinach od dawna wzywają do reform mających na celu ograniczenie interwencji administracyjnych na chińskich uniwersytetach i ostrzegają, że chiński system tłumi kreatywność i oryginalność oraz jest sprzeczny z programem KPCh w zakresie polityki wspierania innowacyjności. KPCh opiera się tym wezwaniom do prawdziwych reform, pragnie konkretnego rezultatu – „innego myślenia" w nauce i technice – ale nie akceptuje procesu, dzięki któremu on powstaje. Dlaczego?

> Chińskie uniwersytety są w rękach KPCh narzędziem kontroli. Partia narzuca kontrolę myśli oraz panuje nad wolnością idei i działań w kluczowej grupie demograficznej – młodych Chińczyków. Od czasu protestów na placu Tiananmen z 1989 roku KPCh jest szczególnie wrażliwa na działalność polityczną na kampusach uniwersyteckich. Rozluźnienie kontroli na uniwersytetach byłoby niekorzystne dla KPCh; (…) przyczyniłoby się do powstania negatywnych efektów zewnętrznych. Owszem, KPCh wykorzystałaby bardziej kreatywnych naukowców i techników, ale musiałaby również stawić czoła konsekwencjom wykształcenia bardziej kreatywnych prawników, specjalistów w zakresie nauk społecznych, dziennikarzy, aktywistów studentów i pracowników organizacji pozarządowych (s. 406).

Zamiast reformować uniwersytety, reformatorska KPCh stawiała na rozwiązanie: dostęp do kreatywnych rozwiązań przez współpracę zagraniczną poprzez programy badawcze, współpracę z zagranicznymi naukowcami oraz łowienie pozyskiwanie talentów w innych krajach. Globalizacja działalności naukowej jest substytutem, a nie uzupełnieniem liberalizacji chińskiego środowiska akademickiego.

> Taki heterodoksyjny model pośrednio przynosi KPCh pewne korzyści związane z przynależnością do republiki nauki, jednocześnie pokrywają koszty republiki rządu. Umożliwia KPCh dokonanie selekcji i wyboru – partia może finansować współpracę w dziedzinach, które są dla niej wartościowe, unikając jednocześnie tych, które niosą za sobą polityczne zagrożenia. Globalizacja chińskiej nauki dała KPCh taką zewnętrzną opcję i do czasu Xi Jinpinga przynosiła jej zarówno korzyści polityczne, jak i intelektualne (s. 406–407).

To się jednak zmieniło w ostatnich latach. Huang nazywa system chiński „republiką rządową", ponieważ ma on przewagę finansową, często związaną ze wsparciem rządowym, brakuje mu jednak obecnie podstawowych elementów „republiki nauki", takich jak autonomia wydziałów, wolność badawcza i współpraca.

W ostatniej, piątej części książki, zatytułowanej *Przyszłość modelu EAST*, analiza Huanga dotycząca współczesnych Chin od czasu dojścia do władzy Xi Jinpinga w 2012 roku jest mocno krytyczna. Od VI wieku Chiny rzadko schodziły z autorytarnej ścieżki. W okresie ChRL w latach osiemdziesiątych XX wieku kraj doświadczył krótkiego liberalnego interludium, ale – zdaniem autora – pod rządami Xi Jinpinga cofnął się w sposób trudny do zrozumienia.

> Relacje, które reformatorscy przywódcy nawiązali z Zachodem, prawie przestały istnieć. Kwestia Tajwanu, którą Deng Xiaoping dla dobra gospodarki mądrze odłożył na bok, grozi obecnie wojną i zachwianiem stabilności w Azji Wschodniej (…) Powiedzieć, że Chiny powróciły do ery maoizmu, to nic nie powiedzieć. Mao nigdy nie musiał kontrolować tak wielu heterogenicznych sił jak Xi (s. 481).

Jakie aspekty autor eksponuje? Umocnienie władzy przez KPCh i Xi Jinpinga, czego przejawami są m.in.

- zniesienie limitu dwóch kadencji dla przewodniczącego ChRL (bez jasnych reguł dotyczących sukcesji),

- wzmacnianie siły największych krajowych monopoli – przedsiębiorstw państwowych,
- niedocenianie roli sektora prywatnego we wzroście i rozwoju gospodarczym kraju,
- nacjonalizacja wielu przedsiębiorstw prywatnych,
- zwiększenie kontroli nad funkcjonowaniem przedsiębiorstw z sektora prywatnego (konieczność utworzenia komórki partyjnej, gdy w organizacji liczba członków partii przekracza trzy osoby),
- likwidacja autonomii Hongkongu (ze szkodą dla złożonej sieci powiązań, którą chińskie firmy high-tech oraz instytucje badawcze budowały i wzmacniały przez dziesięciolecia),
- wzrost kontroli nad mediami społecznościowymi (cenzurowanie i usuwanie nieprzychylnych KPCh postów, propagowanie oficjalnych linii partii),
- zwiększenie kontroli i nadzoru nad uniwersytetami, ingerencja w autonomię wykładowców i programy nauczania („Kilka lat temu wybitny profesor ekonomii powiedział mi, że na jego zajęciach studenci mogli swobodnie omawiać dowolne tematy z wyjątkiem opowiadania się za niepodległością Tajwanu i Tybetu. Teraz mówi, że często dostaje instrukcje, czego ma uczyć, a niektórzy studenci przekazują władzom uczelni to, co mówił na zajęciach. Chińskie uniwersytety przeszły od kontroli biernej do czynnej" (s. 400)),
- ograniczenie władzy i autonomii aparatu administracyjnego państwa,
- kampania antykorupcyjna Xi Jinpinga (w latach 2021-2022 skazano za korupcję około 4 mln urzędników) antagonizując elity i wywołując w niej strach (kampania ma charakter polityczny, jest wymierzona w rywali Xi),
- odejście od koncentracji na efektywnych sposobach służących zwiększaniu dobrobytu kraju w kierunku kształtowania określonych zachowań politycznych (lokalni urzędnicy biorą udział w zaciętej rywalizacji, kto lepiej pokaże lojalność wobec Xi).

Analizując chiński model polityczny i rozwojowy z perspektywy historycznej, Huang zauważa, że okresy największej prosperity, takie jak za czasów dynastii Tang (618–907) czy pod rządami reformatorskiej KPCh następowały wtedy, gdy wielkość i siła biurokracji

(uwarunkowania skali) były równoważone zróżnicowaniem idei (uwarunkowania zakresu). W epoce reform Chiny osiągnęły sukces, gdy zakres się zwiększył.

> Reformatorska KPCh opracowała heterodoksyjny model łączący otwartość z brakiem liberalizmu na rynku krajowym (…) Chiny poczyniły postępy w nauce i technice, przyciągnęły inwestycje i umożliwiły powstawanie nowych firm w dziedzinie zaawansowanych technologii, chociaż w tym samym czasie stanowczo unikały reformy gakao, liberalizacji programów nauczania czy szerszych reform instytucjonalnych i prawnych (s. 379).

Kraj balansował pomiędzy autonomią i kontrolą. Przywódcy po wydarzeniach na placu Tiananmen pogorszyli polityczne uwarunkowania zakresu, ale rozszerzyli gospodarcze i społeczne. Według autora pod rządami Xi Jinpinga heterodoksyjny model KPCh został zniszczony, a znaczne ograniczenie uwarunkowań zakresu z epoki reformatorskiej ma i będzie miało negatywny wpływ na chińską gospodarkę, politykę państwa i jego stosunki ze światem. Odchodząc od reform politycznych i gospodarczych, zmniejszając elastyczność polityczną, instytucjonalną i społeczną, która dawała pewien stopień sprawczości i autonomii, KPCh ponownie przedkłada konformizm nad nowe idee. Doceniając niezwykły sukces Chin w ostatnim półwieczu, autor twierdzi, że Xi Jinping, narzucając „ideologiczną homogeniczność i autokrację" (s. 527), wprowadził „strukturalną niestabilność" do chińskiej polityki i zakłócił logikę prowadzonych od końca 1978 r. reform.

Huang wyraźnie krytykuje zmiany wprowadzone przez Xi Jinpinga i KPCh, dostrzegając w nich więcej zagrożeń niż szans, nie tylko dla Chin, ale i dla innych państw. Jest przekonany do siły i odporności chińskiego systemu, ale widzi również, iż jest on pod ogromną presją. Szansy na powrót do bardziej „stabilnego" i „zrównoważonego" zarządzania autor upatruje w zwiększonej otwartości politycznej w chińskim systemie politycznym. Jednak to wezwanie do otwartości nie jest wezwaniem do bardziej liberalnych wartości lub praw jednostki. Autor, akceptując historyczną trajektorię Chin mocno ustaloną między „dobrym autorytaryzmem" (za czasów reformatorskiej KPCh) a „złym autorytaryzmem" (za czasów Xi Jinpinga), pozostaje „uwięziony" w swojej wersji chińskiej historii i modelu funkcjonowania państwa.

Książka *Zmierzch Wschodu. Jak Chiny stały się potęgą i czy grozi im upadek* prowokuje do myślenia. Jest dobrym przykładem tego, jak nauki społeczne i badania historyczne mogą dostarczyć cennych spostrzeżeń na temat zarządzania, ekonomii i polityki. Oprócz oryginalnego, błyskotliwego i wnikliwego wywodu teoretycznego książka zawiera liczne przykłady porównawcze i solidną analizę statystyczną. Swoje teorie autor opiera na szeregu najnowszych badań naukowych, częściowo własnych. Jest to jedna z tych rzadkich książek, która zadaje ważne pytania (m.in.: Dlaczego chiński system autokratyczny okazał się tak trwały? Jakie są przyczyny długowieczności chińskiej autokracji? W jaki sposób państwo chińskie zdobyło wszechogarniającą władzę i kontrolę nad społeczeństwem? Jakie zagrożenia wiążą się z rządami Xi Jinpinga w związku z istotną przebudową dotychczasowego modelu funkcjonowania państwa?) i oferuje wieloaspektowe wyjaśnienia. Nie wszystkie mogą czytelnika przekonać, ale z pewnością sprowokują do ich przemyślenia. Ze względu na rolę Chin oraz procesów w nich zachodzących, wnikliwie opisanych w książce, jest to lektura obowiązkowa dla każdego, kto interesuje się Chinami, szuka głębszego zrozumienia Państwa Środka.

Bibliografia

Huang, Y. (2023). *The Rise and Fall of the East. How Exams, Autocracy, Stability, and Technology Brought China Success, and Why They Might Lead to Its Decline*. New Haven: Yale University Press.

Huang, Y. (2024). *Zmierzch Wschodu. Jak Chiny stały się potęgą i czy grozi im upadek*. Warszawa: Wydawnictwo Prześwity.

Nisbett, R. (2003). *The Geography of Thought: How Asians and Westerners Think Differently... and Why*. New York: Free Press.

DYSKURS POLITOLOGICZNY

Seria wydawnicza Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie pod redakcją Włodzimierza Bernackiego, Wita Pasierbka, Bogdana Szlachty

Dotychczas w części „monografie" ukazały się publikacje:

- Anna Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny. Wokół sporu o demokrację deliberatywną*, Kraków 2010, ss. 416.
- Paweł Kaźmierczak, *Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu*, Kraków 2011, ss. 324.
- Radosław Rybkowski, *Upadek stopni – stopnie upadku. Problemy amerykańskiego szkolnictwa wyższego*, Kraków 2011, ss. 224.
- Konrad Oświecimski, *Grupy interesu i lobbing w amerykańskim systemie politycznym*, Kraków 2012, ss. 652.
- Mirosław Lakomy, *Rynek radiowy w Polsce*, Kraków 2012, ss. 144.
- Paweł Armada, *Szkoła myślenia politycznego Leo Straussa*, Kraków 2012, ss. 612.
- *The Problem of Political Theology*, ed. by Paweł Armada, Arkadiusz Górnisiewicz, Krzysztof C. Matuszek, Kraków 2012, ss. 228.
- Agnieszka Puszkow-Bańka, *Polska i Polacy w myśli narodowej demokracji na przełomie XIX i XX wieku (Jan Ludwik Popławski, Zygmunt Balicki, Roman Dmowski)*, Kraków 2013, ss. 314.
- Mirosław Lakomy, *Demokracja 2.0. Interakcja polityczna w nowych mediach*, Kraków 2013, ss. 404.
- Rafał Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów. Główne koncepcje polityczne i prawne szkockiego Oświecenia*, Kraków 2014, ss. 399.
- Konrad Oświecimski, *Lobby etniczne a polityka zagraniczna USA – wybrane przykłady*, Kraków 2014, ss. 311.
- *Problemy demokracji*, redakcja naukowa Mirosław Lakomy i Maria Nowina Konopka, Kraków 2014, ss. 221.
- Mirosław Lakomy, Leszek Porębski, Natalia Szybut, *Polityka 2.0. Aktorzy polityczni w świecie nowych technologii*, Kraków 2014, ss. 254.

- Aleksandra Pohl, *Autorytaryzm. Studium psychologiczne,* Kraków 2015, ss. 286.
- *NetoDEMOkracja: Web 2.0 w sferze publicznej*, redakcja Konrad Oświecimski, Aleksandra Pohl, Mirosław Lakomy, Kraków 2016, ss. 268.
- *Zarządzanie i nowe technologie ICT w sferze publicznej*, redakcja Mirosław Lakomy, Konrad Oświecimski, Kraków 2017, ss. 178.
- Konrad Oświecimski, Mirosław Lakomy, *E-kampanie prezydenckie w USA i w Polsce*, Kraków 2017, ss. 286.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Radosław Zyzik, *Aktualna debata wokół zasad ustrojowych w Polsce*, Kraków 2019, ss. 168.
- Mateusz Filary-Szczepanik, *Anarchia i dyscyplina. Rzecz o realistycznych teoriach stosunków międzynarodowych Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza*, Kraków 2019, ss. 460.
- Wojciech Michnik, *Wojny hegemona? Interwencje zbrojne USA w latach 1990–2003*, Kraków 2020, ss. 392.
- Mateusz Nieć, Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, *Populizm – modele i praktyka. Polskie odniesienia*, Kraków 2021, ss. 182.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Mateusz Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Kraków 2023, ss. 162.
- Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Mateusz Pękala, *Opozycja medialna na przykładzie Polski w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy*, Kraków 2024, ss. 168.

Dotąd ukazały się następujące zeszyty tematyczne
„Horyzontów Polityki”

2010, Vol. 1, N° 1	– Polityczna natura człowieka / Political Nature of Man
2011, Vol. 2, N° 2	– Polityczny potencjał człowieka / Political Potential of Man
2011, Vol. 2, N° 3	– Edukacja polityczna / Political Education
2011, Vol. 3, N° 4	– Nie-ludzki wymiar polityki / Non-Human Dimension of Politics
2012, Vol. 3, N° 5	– Religijne wizje polityki / Religious Visions of Politics
2013, Vol. 4, N° 6	– Patriotyzm i tożsamość / Patriotism and Identity
2013, Vol. 4, N° 7	– Rzeczpospolita i republikanizm / Polish Commonwealth and Republicanism
2013, Vol. 4, N° 8	– Europeizacja Europy / Europeanization of Europe
2013, Vol. 4, N° 9	– Poza horyzont / Beyond the Horizon
2014, Vol. 5, N° 10	– Procesy europeizacji / Europeanisation Processes
2014, Vol. 5, N° 11	– Ćwierć wieku wolności: Polska 1989-2014 / 25 Years of Freedom: Poland 1989-2014
2014, Vol. 5, No 12	– System polityczny: autonomia, autoreprodukcja i dehumanizacja? / The Political System: Autonomous, Self-Reproducing and Non-Human?
2014, Vol. 5, N° 13	– Różne oblicza polityki / Politics, Policy and Polity
2015, Vol. 6, N° 14	– Suwerenność / Sovereignty
2015, Vol. 6, N° 15	– Dehumanizacja adwersarza politycznego / The Dehumanization of the Political Adversary
2015, Vol. 6, N° 16	– Polityka publiczna / Public Policy
2015, Vol. 6, N° 17	– European Economy and Geopolitics / Gospodarka europejska a geopolityka

2016, Vol. 7, Nº 18 – Wokół sporów o suwerenność / Around the Disputes over Sovereignty

2016, Vol. 7, Nº 19 – Osoba, wspólnota, polityka / Person, Community, Politics

2016, Vol. 7, Nº 20 – Konflikt na Ukrainie – reaktywacja geopolityki? / The Conflict in Ukraine – the Reactivation of Geopolitics?

2016, Vol. 7, Nº 21 – Secularization of Political Thought in Russia: From the "Right of Existence" to the Empire and Geopolitics

2017, Vol. 8, Nº 22 – Handel międzynarodowy / International Trade

2017, Vol. 8, Nº 23 – Międzynarodowe stosunki gospodarcze / International Economics

2017, Vol. 8, Nº 24 – Globalne dobra publiczne / Global Public Goods

2017, Vol. 8, Nº 25 – The Scottish Enlightenment and the Challenges of Commercial Society

2018, Vol. 9, Nº 26 – Analiza zapisów Konstytucji z 1997 r. / Analysis of the Provisions of the Constitution from 1997

2018, Vol. 9, Nº 27 – Procesy sekularyzacyjne w Kościele katolickim / Secularization in the Catholic Church

2018, Vol. 9, Nº 28 – Namysł politologiczny nad Konstytucją RP z 1997 roku / The Reflection on the Constitution of the Republic of Poland 1997 from the Political Science Perspective

2018, Vol. 9, Nº 29 – Local Public Policies

2019, Vol. 10, Nº 30 – Namysł nad władzą polityczną / The Reflections on the Power

2019, Vol. 10, Nº 31 – Władza polityczna w tradycji judeo-chrześcijańskiej / Political Power in Judeo-Christian Tradition

2019, Vol. 10, Nº 32 – Władza polityczna i natura ludzka w refleksji starożytnej / Political Power and Human Nature in Ancient Thought

2019, Vol. 10, Nº 33 – Koncepcja władzy politycznej w refleksji średniowiecznej i renesansowej / The Notion of Political Power in Medieval and Renaissance Thought

2020, Vol. 11, Nº 34 – Władza i rozum – władza polityczna w świetle idei oświeceniowej i Rewolucji Francuskiej / Reason

and Political Power: Political Power in light of the Enlightenment and French Revolution

2020, Vol. 11, Nº 35 – W okresie światowych konfliktów – problematyka władzy politycznej w pierwszej połowie XX stulecia / In an Age of Global Conflicts – the Problem of Political Power in the First Half of the 20th Century

2020, Vol. 11, Nº 36 – Społeczeństwa postpandemiczne / Post-pandemic Societies

2020, Vol. 11, Nº 37 – Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego i biznesu dla przedsiębiorczości / Internationalization of Higher Education and Business for Entrepreneurship

2021, Vol. 12, Nº 38 – „Zimna wojna". Refleksja polityczna w okresie 1945-1990 / "Cold War": Political Reflection in the Period between 1945 and 1990

2021, Vol. 12, Nº 39 – Globalizacja – problematyka władzy politycznej w świecie współczesnym / Globalisation – the Issue of Political Power in the Contemporary World

2021, Vol. 12, Nº 40 – Wyzwania gospodarki polskiej i unijnej w kontekście pandemii COVID-19 / COVID-19 pandemic: challenges for the Polish and European economy

2021, Vol. 12, Nº 41 – Systemy stanowienia prawa – aspekty teoretyczne i praktyczne / Law-Making Systems – Selected Theoretical and Practical Aspects

2022, Vol. 13, Nº 42 – Instrumenty regulacyjne a skuteczność polityk publicznych / Regulatory Instruments and the Effectiveness of Public Policies

2022, Vol. 13, Nº 43 – Prawo a społeczeństwo – aktualne problemy legislacji i polityk publicznych / Law and Society – Current Issues in Legislation and Public Policies

2022, Vol. 13, Nº 44 – Legitymizacja władzy i demokracja współczesna / The legitimation of power and contemporary democracy

2022, Vol. 13, Nº 45 – Autorytet władzy politycznej / The Authority of Political Power

2023, Vol. 14, Nº 46 – Czwarta władza – aspekty teoretyczne i praktyczne / The fourth estate – theoretical and practical aspect

2023, Vol. 14, Nº 47 – Granice władzy w demokracji konstytucyjnej / The limits of power in constitutional democracy

2023, Vol. 14, Nº 48 – Władza stanowienia i interpretowania prawa / The power to make and interpret law

2023, Vol. 14, Nº 49 – A multidisciplinary perspective on the knowledge economy

2024, Vol. 15, Nº 50 – Homo politicus et res publica

2024, Vol. 15, Nº 51 – Mediation and mediatisation of the contemporary warfare

2024, Vol. 15, Nº 52 – Wizerunek władzy – media, polityka, komunikacja / The image of power: media, politics, and communication

2024, Vol. 15, Nº 53 – Władza i wspólnota / Power and community

2025, Vol. 16, Nº 54 – Prawda, autorytet, polityka / Truth, authority, and politics

2025, Vol. 16, Nº 55 – Przemiany porządku światowego / Transformations of the world order

2025, Vol. 16, Nº 56 – Unia Europejska jako model integracji regionalnej / The European Union as a Model of Regional Integration